

INSTYTUT HISTORII POLSKIEJ AKADEMII NAUK
WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI
UNIWERSYTETU IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

CZASOPISMO PRAWNO-HISTORYCZNE

TOM LXXII – ZESZYT 2
2020



POZNAŃ 2020

**CZASOPISMO
PRAWNO-HISTORYCZNE**

INSTYTUT HISTORII POLSKIEJ AKADEMII NAUK
WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI
UNIWERSYTETU IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

**CZASOPISMO
PRAWNO-HISTORYCZNE**

**TOM LXXII – ZESZYT 2
2020**



POZNAŃ 2020

RADA NAUKOWA

Przewodnicząca; Krystyna Chojnicka (Kraków)

Członkowie: Igor A. Arzumanov (Irkuck), Adriana Ciancio (Catania),
Jūratė Kiaupienė (Wilno), Gerald Kohl (Wiedeń), Michael G. Müller (Halle),
Jarosław Nikodem (Poznań), Jan Teofil Prostko-Prostyński (Poznań),
Natalia Starczenko (Kijów), Elena V. Timoshina (Sankt Petersburg)

KOMITET REDAKCYJNY

Wilhelm Brauner, Wojciech Góralski, Andrzej Gulczyński, Hubert Izdebski,
Danuta Janicka, Krzysztof Krasowski, Adam Lityński, Dorota Malec,
Małgorzata Materniak-Pawłowska, Jacek Matuszewski, Marian Mikołajczyk, Henryk Olszewski,
Krzysztof Ożóg, Michał Pietrzak, Marian J. Ptak, Zygfryd Romaszewski, Grzegorz Smyk,
Dariusz Szpopier, Waclaw Uruszczak, Stanisław Waltoś, Wojciech Witkowski,
Andrzej Wrzyszc, Maria Zabłocka, Andrzej Zakrzewski (przewodniczący)

REDAKCJA

Redaktor naczelna: Małgorzata Materniak-Pawłowska

Zastępca redaktor naczelnej: Wojciech Witkowski

Redaktorzy tematyczni: Marek Krzymkowski, Maksymilian Stanulewicz

Redaktorzy językowi: Adriana Staniszevska (język polski), Łukasz Sosnowski (język angielski)

Sekretarz redakcji: Jarosław Kostrubiec

REDAKCJA NAUKOWA

Małgorzata Materniak-Pawłowska

Lista recenzentów tomu LXXII

Danuta Janicka, Robert Kołodziej, Marian Mikołajczyk, Marek Mozgawa, Jarosław Nikodem,
Piotr Pomianowski, Jacek Przygodzki, Grzegorz Smyk, Jakub Urbanik, Jacek Wiewiorowski

Na język angielski tłumaczył Łukasz Sosnowski

Redakcja i korekta:

Pierwotną wersją CPH jest wersja papierowa.

CPH ukazuje się też w wersji elektronicznej na platformie cyfrowej PRESSto.

Adres redakcji

Collegium Iuridicum Novum, al. Niepodległości 53, 61-714 Poznań
tel. 609 475 820, e-mail: malgosm@amu.edu.pl; adrsta13@amu.edu.pl

Copyright © by Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,
Wydział Prawa i Administracji UAM
oraz Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, 2020

ISSN 0070-2471



Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu
im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
61-701 Poznań, ul. A. Fredry 10
tel. 61 829 46 46, faks 61 829 46 47
e-mail: press@amu.edu.pl;
www.press.amu.edu.pl

SPIS TREŚCI – CONTENTS

Tom LXXII – Zeszyt 2

I. ROZPRAWY – PAPERS

- Andrzej Wrzyszczyk, Administracja terytorialna w ustawodawstwie okupanta niemieckiego w Generalnym Gubernatorstwie (1939–1944). Część III (1.08.1941 – 27.12.1944) . . . 9

II. PRACE DROBNE I MATERIAŁY – MISCELLANEA

- Andrzej Zakrzewski, Rosyjski rękopis III Statutu litewskiego ze zbiorów Biblioteki m.st. Warszawy 41
- Marcin Głuszyński, O małżeńskich darowiznach na wypadek śmierci w XVIII w. w świetle aktu Metryki Koronnej 47
- Piotr Z. Pomianowski, Spory pomiędzy posesorami a chłopami dóbr Cieni i Michałowa w czasach Księstwa Warszawskiego 63
- Waldemar Kozyra, Polityka administracyjna ministrów spraw wewnętrznych Polski Niepodległej w zakresie zdrowia publicznego (1918–1939) 73

III. PRZEKŁADY – TRANSLATIONS

- Wacław Uruszczyk, Parliamentary representatives in old Poland. Envoys, mandataries, and nation's representatives 93
- Małgorzata Materniak-Pawłowska, The institution of the examining magistrate in the Second Polish Republic 115

IV. Z DZIEJÓW NAUKI I NAUCZANIA HISTORII PRAWA – FROM THE HISTORY OF THE SCIENCE AND THE TEACHING OF LAW

- Krzysztof Krasowski, Nauka i nauczanie prawa na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego na tle innych uniwersyteckich szkół prawniczych w Polsce w latach 1919–1939 143
- Maria Zmierzka, Political and legal doctrines as a teaching subject at legal studies in the Third Polish Republic 173
- Wojciech Dajczyk, Roman law in the period of profound changes in Polish science 199

V. DEBIUTY – *DEBUTES*

Grzegorz N a n c k a, Szkoła naukowa czy tylko kuźnia talentów? Lwowskie środowisko romanistyczne w latach 1857–1939	219
Bartosz Kamil T r u s z k o w s k i, Z prac nad prawnym uregulowaniem ochrony i opieki nad grobami wojennymi w II Rzeczypospolitej	237
Dawid Z d r ó j k o w s k i, Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego a proces karny generała Stanisława Małka w latach 1948–1950	263

VI. RECENZJE – *REVIEWS*

<i>Szlachta polsko-inflancka wobec przełomu. Materiały z dyneburskich akt grodzkich i ziemskich z lat 1764–1775</i> , wyd. Bogusław Dybaś, Paweł A. Jeziorski, przy współpracy Tomasza Wiśniewskiego (Piotr M. P i l a r c z y k)	281
Rafał Łatka, Beata Mackiewicz, ks. Dominik Zamiatąła, <i>Prymas Stefan Wyszyński. Biografia</i> (Lech M a ż e w s k i)	285

VII. IN MEMORIAM

Stanisław Grodziski (1929–2020) (Adam L i t y ń s k i)	291
Marian Kallas (1938–2020) (Marek K r z y m k o w s k i)	296

WSPÓLPRACOWNICY ZESZYTU DRUGIEGO TOMU LXXII

Wojciech Dajczak, prof. dr hab., Zakład Prawa Rzymskiego, Tradycji Prawnych i Prawa Dziedzictwa Kulturowego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, dajczak@amu.edu.pl

Marcin Głuszak, dr, Zakład Badań nad Rozwojem Administracji i Prawa, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Łódzki, mgluszak@wpia.uni.lodz.pl

Waldemar Kozyra, dr hab., prof. UMCS, Zakład Historii Najnowszej, Instytut Historii, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, waldemar.kozyra@poczta.umcs.lublin.pl

Krzysztof Krasowski, prof. dr hab., Zakład Badań nad Ustrojem Państwa, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, kkras@amu.edu.pl

Marek Krzymkowski, dr hab., prof. UAM, Zakład Badań nad Ustrojem Państwa, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, mkrzymko@amu.edu.pl

Adam Litynski, prof. dr hab, Wyższa Szkoła Humanitas w Sosnowcu, adamlityn@interia.pl

Małgorzata Materniak-Pawłowska, dr hab., prof. UAM, Katedra Historii Ustroju Państwa, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, malgosm@amu.edu.pl

Lech Mażewski, dr hab., Wyższa Szkoła Administracji i Biznesu im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Gdyni, doradcy@wp.pl

Grzegorz Nancka, dr, Instytut Nauk Prawnych, Historia Prawa, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Śląski w Katowicach, grzegorz.nancka@us.edu.pl

Piotr M. Pilarczyk, dr, Zakład Badań nad Ustrojem Państwa, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, pmpilar@amu.edu.pl

Piotr Z. Pomianowski, dr hab., Instytut Historii Prawa, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Warszawski, p.pomianowski@wpia.uw.edu.pl

Łukasz Sosnowski, mgr filologii angielskiej, tłumacz, vizh@poczta.fm

Bartosz Kamil Truszkowski, mgr, Wydział Prawa, Uniwersytet w Białymstoku, b.truszkowski@hotmail.com

Wacław Uruszczak, prof. dr hab., Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, wacław.uruszczak@uj.edu.pl

Andrzej Wrzyszczyk, dr hab., prof. UMCS, Katedra Historii Państwa i Prawa, Instytut Nauk Prawnych, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, andrzej.wrzyszczyk@poczta.umcs.lublin.pl

Andrzej Zakrzewski, prof. dr hab., Katedra Historii Ustroju i Prawa Polskiego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Warszawski, Andrzej.zakrzewski@adm.uw.edu.pl

Dawid Dźwójkowski, mgr, Wydział Prawa, Uniwersytet w Białymstoku, dzwojkowski@interia.pl

Maria Zmierzak, prof. dr hab., Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, mariazm@amu.edu.pl

I. ROZPRAWY

Andrzej Wrzyszczyk (Lublin)

Administracja terytorialna w ustawodawstwie okupanta niemieckiego w Generalnym Gubernatorstwie (1939–1944). Część III (1.08.1941 – 27.12.1944)

Przystępując do opracowania problematyki administracji terytorialnej w ustawodawstwie okupanta niemieckiego w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1944, nie zdawałem sobie w pełni sprawy z jej obszerności. W trakcie prac badawczych postanowiłem podzielić tę tematykę na trzy części. Podstawą tego podziału były przemiany ustroju Generalnego Gubernatorstwa, powiększenie jego terytorium oraz ewolucja polityki okupacyjnej hitlerowskich Niemiec wobec ludności zamieszkałej na tym terenie.

W 2019 r. opublikowałem część I, która obejmuje okres od wybuchu II wojny światowej do ogłoszonej przez Hansa Franka 31 lipca 1940 r. zmiany nazwy podległej mu struktury zarządu okupacyjnego z Generalnego Gubernatorstwa dla okupowanych polskich obszarów na Generalne Gubernatorstwo. Według Franka miało to świadczyć o bliższym związku z Rzeszą Niemiecką¹. Przygotowu-

¹ A. Wrzyszczyk, *Administracja terytorialna w ustawodawstwie okupanta niemieckiego w Generalnym Gubernatorstwie (1939–1944). Część I (1.09.1939 – 31.07.1940)*, „Studia z Dziejów Prawa” 2019, 12(20), s. 617–636. Tego samego dnia generalny gubernator wydał rozporządzenie o zniesieniu urzędu dla planu czteroletniego w GG, w którym jego uprawnienia zostały przekazane organom administracji centralnej Generalnego Gubernatorstwa, oczywiście pod jego nadzorem. Rozporządzenie o zniesieniu urzędu dla planu czteroletniego w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 31 lipca 1940 r., *Dziennik Rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów* [dalej: Dz.RGGOP] 1940, część I, nr 49, s. 234–235, § 1–6.

jąc część II, wygłosiłem na międzynarodowej konferencji w Pilźnie w Czechach najważniejsze tezy odnoszące się do jej późniejszej treści². Kilka miesięcy temu przekazałem do druku pełną wersję części II zawierającą ustawodawstwo niemieckie od 31 lipca 1940 r. do 31 lipca 1941 r.³ Niniejszy artykuł stanowi część III odnoszącą się do okresu od 1 sierpnia 1941 r. do 27 grudnia 1944 r. Granicą między częścią II a częścią III jest pakiet aktów normatywnych związanych z wcieleniem dystryktu Galicja do GG wydany 1 sierpnia 1941 r. Data końcowa 27 grudnia 1944 r. to dzień wydania ostatniego numeru urzędowego publikatora, czyli Dziennika Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa.

Na początku artykułów stanowiących część I i II zamieściłem wprowadzenie do problematyki administracji terytorialnej w ustawodawstwie okupanta niemieckiego w Generalnym Gubernatorstwie (1939–1944). W części III będę nawiązywał do uwag i ocen zamieszczonych w tamtych publikacjach, które stanowią omówienie podstawowej literatury naukowej i aktów normatywnych fundamentalnych dla całej okupacji. Nie można bowiem pominąć przedstawionych tam najważniejszych wątków, które powinny znaleźć się także w niniejszym opracowaniu. Niektóre z nich przytoczę *in extenso*, by ułatwić czytelnikom dotarcie do wspólnego celu badań naukowych w cyklu moich artykułów, a także zwolnić ich z potrzeby poszukiwania innych publikacji, jeśli interesuje ich konkretny okres okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej.

Tematyka administracji lokalnej w Generalnym Gubernatorstwie okupowanym przez Niemcy w latach 1939–1945 zasługuje moim zdaniem na szersze badania. Wpływ organów tej administracji na codzienne, bieżące życie ludzi w realiach okupacyjnych nie został dotąd w sposób dostateczny opracowany. Szczególnie odczuwalny jest brak monografii, która uwzględniałaby wszelkie aspekty strukturalne i organizacyjne administracji terytorialnej oraz zawierała syntezę stanowiącą ocenę jej funkcjonowania.

W 2008 r. ukazała się ważna publikacja Mieczysława Wojtasika i Łukasza Kozery pt. *Zarys administracyjny niemieckiej okupacji Generalnej Guberni (komentarz i teksty źródłowe)*. Jej tytuł może być jednak mylący, bo każe oczekiwać, że jest to monografia cechująca się zupełnością, tj. obejmująca całość interesu-

² W dniach 6–7 czerwca uczestniczyłem w konferencji naukowej pt. „Stat a prawo v behu casu 2019” organizowanej przez Wydział Prawa Uniwersytetu Zachodnioczeskiego w Pilźnie. Konferencje pod tą nazwą są organizowane w Pilźnie regularnie co roku w czerwcu. Biorą w nich udział historycy ustroju i prawa z państw środkowoeuropejskich, ale także uczeni z innych krajów Europy. Referaty, dyskusje i debaty odbywają się w języku czeskim, słowackim, polskim i angielskim. 6 czerwca 2019 r. wygłosiłem referat pt. „Administracja terytorialna w ustawodawstwie okupanta niemieckiego w Generalnym Gubernatorstwie (1939–1944). Część II (31.07.1940 – 31.07.1941)”.

³ A. Wrzyszczyk, *Administracja terytorialna w ustawodawstwie okupanta niemieckiego w Generalnym Gubernatorstwie (1939–1944). Część II (31.07.1940 – 31.07.1941)*. Artykuł ten został przekazany do książki jubileuszowej dedykowanej profesorowi Markowi Maciejewskiemu.

jącej nas problematyki. Większość tej pozycji stanowią jednak teksty źródłowe (zajmują 252 strony, s. 45–297), zaś opis liczy tylko 40 stron (s. 3–43). Według mnie duża część zamieszczonych w niej tekstów źródłowych nie ma związku z tytułem książki. Dokumenty te mogą być przydatne do prac badawczych nad różnymi aspektami działań niemieckich władz okupacyjnych w Generalnym Gubernatorstwie w czasie II wojny światowej. Nieliczne są natomiast źródła odnoszące się wprost do administracji. Dla mojego cyklu artykułów publikacja ta okazała się więc w niewielkim stopniu przydatna, choć może mieć znaczenie dla innych uczonych⁴.

Warto przywołać także artykuły Jacka Dziobka-Romańskiego *Organizacja administracji władz okupacyjnych na ziemiach polskich w latach 1939–1945*⁵ oraz Waldemara Kozyry *Okupacyjna administracja niemiecka na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1939–1945*⁶. Opracowania te mają charakter ogólnej syntezy, lecz administracji Generalnego Gubernatorstwa nie poświęcono w nich zbyt wiele miejsca (w pierwszym artykule 9 stron, w drugim – 8), zaś administracji terytorialnej zaledwie kilka stron. Autorzy w niewielkim stopniu omawiają kompetencje i funkcjonowanie poszczególnych organów, a są to kluczowe zagadnienia dla problematyki rozważanej w niniejszym cyklu artykułów.

Potrzebne są również badania dotyczące poszczególnych dystryktów, powiatów czy nawet gmin. Dotychczasowe osiągnięcia historyków regionalistów należałoby zatem uzupełnić o analizy o charakterze ustrojowo-prawnym. Warto byłoby sięgnąć do szerokiego katalogu źródeł, w tym do dokumentów archiwalnych i wspomnień osób, które były funkcjonariuszami aparatu urzędniczego lub mogły bezpośrednio obserwować działanie organów administracji. Interesującym kierunkiem mogłyby być badania naukowe zmierzające do odnalezienia i opracowania specyficznych cech ustrojowych poszczególnych dystryktów oraz wskazania odrębności niektórych powiatów. Duże znaczenie mają w tym zakresie publikacje w języku niemieckim⁷. Z satysfakcją stwierdzam, że badania poświęcone administracji terytorialnej w poszczególnych dystryktach z uwzględnieniem ich

⁴ M. Wojtasik, Ł. Kozera, *Zarys administracyjny niemieckiej okupacji Generalnej Guberni (komentarz i teksty źródłowe)*, Chełm 2008.

⁵ J. Dziobek-Romański, *Organizacja administracji władz okupacyjnych na ziemiach polskich w latach 1939–1945*, „Rocznik Nauk Prawnych” 2012, t. 22, nr 3, s. 278–286.

⁶ W. Kozyra, *Okupacyjna administracja niemiecka na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1939–1945*, „Annales UMCS” Sectio G, 2013, vol. LX, nr 1, s. 42–44, 46–48, 50–51.

⁷ B. Musiał, *Deutsche Zivilverwaltung und Judenverfolgung im Generalgouvernement. Eine Fallstudie zum Distrikt Lublin 1939–1944*, Wiesbaden 1999; R. Seidel, *Deutsche Besatzungspolitik in Polen. Distrikt Radom 1939–1945*, Paderborn–Zürich 2006; M. Roth, *Herrenmenschen. Die deutschen Kreishauptleute im besetzten Polen – Karrierewege, Herrschaftspraxis und Nachgeschichte*, Göttingen 2009.

specyfiki ustrojowej wciąż są prowadzone i pojawiają się na ten temat ciekawe opracowania także w języku polskim⁸.

Celem wszystkich trzech części cyklu jest przywołanie aktów normatywnych dotyczących organizacji administracji lokalnej i kompetencji jej organów, które zostały ustanowione przez niemieckie władze Generalnego Gubernatorstwa. Obejmują one szczegółowe uregulowania zawarte w tych aktach normatywnych wydanych przez okupanta niemieckiego, które (nawet w skromnym zakresie) dotyczyły struktury administracji terytorialnej w GG i zakresu uprawnień organów wchodzących w jej skład. Wskazówki te mogą ułatwić innym uczonym sprawdzenie, czy były to tylko martwe przepisy, czy jednak stosowane w praktyce, w toku działań okupanta niemieckiego w Generalnym Gubernatorstwie w okresie okupacji.

Akty normatywne niemieckich władz okupacyjnych w Generalnym Gubernatorstwie drukowane były w urzędowym publikatorze. W ciągu kilku lat (1939–1944) zmieniał się tytuł tego dziennika rozporządzeń, jego układ wewnętrzny oraz język (niemiecki, polski, ukraiński). Podczas tych ponad pięciu lat opublikowano prawie 1700 aktów normatywnych. Wiele z nich zawierało uregulowania dotyczące statusu organów administracji terytorialnej w strukturze ustrojowej GG oraz ich kompetencji. W niniejszym artykule (część III dotycząca okresu od 1 sierpnia 1941 r. do 27 grudnia 1944 r.) wykorzystane zostaną akty normatywne ogłoszone w publikatorze, który nosił jednolitą nazwę: Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa⁹.

Fundamentalne dla administracji terytorialnej w GG było pierwsze rozporządzenie o odbudowie administracji okupowanych polskich obszarów ustanowione przez generalnego gubernatora Hansa Franka 26 października 1939 r. Nie utraciło ono mocy prawnej, ale także szczególnego znaczenia przez cały okres okupacji, dlatego przywoływane jest we wszystkich trzech częściach niniejszego cyklu. W rozporządzeniu tym wprowadzono podział Generalnego Gubernatorstwa na cztery okręgi (dystrykty). Stolicami tych jednostek były miasta: Kraków, Lublin, Radom i Warszawa. Niższy szczebel to powiaty i powiaty miejskie. Organy administracji terytorialnej powołane w tym rozporządzeniu to: szef okręgowy i pod-

⁸ K. Dąbrowski, *Portret niemieckiego aparatu partyjno-administracyjnego w dystrykcie radomskim (1940–1944)*, „Rocznik Samorządowy” 2016, t. 5, s. 271–275; B. Ługowski, *Funkcjonowanie urzędów gmin wiejskich w dystrykcie lubelskim Generalnego Gubernatorstwa w latach 1939–1944*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2018, t. XXI, s. 333–345; M. Roth, *Starostowie powiatowi i zagłada Żydów w dystrykcie krakowskim Generalnego Gubernatorstwa* [w:] A. Sitarek, M. Trębacz, E. Wiatr (red.), *Zagłada Żydów na polskiej prowincji*, Łódź 2012, s. 279–294.

⁹ Dz.RGG, 1944, nr 47; A. Wrzyszczyk, *Hierarchia aktów prawnych wprowadzonych przez okupanta niemieckiego w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, „Studia Iuridica Lublensia” 2014, t. 22, s. 695–708.

legły mu szef urzędu szefa okręgowego, a na poziomie powiatu – starosta. W aktach normatywnych konsekwentnie używane było określenie „starosta powiatowy (miejski)”, lecz w artykule będzie stosowana skrócona, ale w pełni adekwatna nazwa „starosta”. Organizacja administracji miast i gmin miała być uregulowana w odrębnych przepisach¹⁰.

W części II omówiony został akt normatywny, który miał również duże znaczenie dla organizacji terytorialnej w Generalnym Gubernatorstwie do końca okupacji. Było to rozporządzenie o jednolitości administracji z 1 grudnia 1940 r. Generalny gubernator Hans Frank chciał w nim potwierdzić stabilność swej polityki wewnętrznej w Generalnym Gubernatorstwie. Istotną część tego aktu prawnego odnosi się do zagadnienia statusu administracji terytorialnej w GG. Stanowił on, że szefowie okręgowi są jedynymi reprezentantami rządu GG na podległym sobie terenie. Podporządkowani oni byli sekretarzowi stanu rządu GG i związani byli wytycznymi rządu GG. Na szczeblu powiatów jedynymi reprezentantami rządu GG na podległym sobie terenie byli starostowie powiatowi (miejscy). Podporządkowano ich bezpośrednio szefom okręgowym. Na obszarach należących do właściwości szefów okręgowych oraz starostów powiatowych (miejskich) nie mogły funkcjonować żadne niezależne od ich władzy ekspozytury rządu GG. Wyjątki stanowiły sądy i urzędy Kolei Wschodniej i Niemieckiej Poczty Wschodu¹¹.

W niniejszym artykule stanowiącym część III na początku omówione zostaną przepisy odnoszące się do administracji terytorialnej, które były związane z przyłączeniem do Generalnego Gubernatorstwa nowego, piątego dystryktu Galicja. Dalej, tak jak w części I i II, przywołane zostaną (1) akty normatywne przyznające uprawnienia szefom okręgowym, (2) te, które dotyczą szczebla administracji powiatowej, (3) gminnej, (4) wybrane akty odnoszące się do administracji specjalnej. Akty w tych czterech grupach będą przedstawione w porządku chronologicznym, ale niekiedy zastosowane będzie także kryterium merytoryczne.

Ustawodawstwo o przyłączeniu dystryktu Galicja do Generalnego Gubernatorstwa obejmowało cały pakiet aktów normatywnych datowanych na 1 sierpnia

¹⁰ A. Weh, *Prawo Generalnego Gubernatorstwa w układzie rzeczowym z objaśnieniami i szczegółowym skorowidzem* (wydanie trzecie podpisane przez A. Weha 31 grudnia 1940 r.), Kraków 1941, A 120; pierwsze rozporządzenie o odbudowie administracji okupowanych polskich obszarów z dnia 26 października 1939 r., § 4–6. Na temat modyfikacji tych pierwotnych dla Generalnego Gubernatorstwa uregulowań do 31 sierpnia 1941 r. Szerzej: A. Wrzyszczyk, *Administracja terytorialna...*, część I, s. 618–630 oraz część II.

¹¹ Drugie rozporządzenie o odbudowie administracji Generalnego Gubernatorstwa (rozporządzenie o jednolitości administracji) z dnia 1 grudnia 1940 r., Dz.RGG 1940, część I, nr 68, s. 357–358, § 4–7. O zasadzie jednolitości administracji w GG szerzej: M. Mączyński, *Organizacyjno-prawne aspekty funkcjonowania administracji bezpieczeństwa i porządku publicznego dla zajętych obszarów polskich w latach 1939–1945. Ze szczególnym uwzględnieniem Krakowa jako stolicy Generalnego Gubernatorstwa*, Kraków 2012, s. 156–163.

1941 r. i tego dnia o godz. 12.00 wchodzących w życie. Zamieszczono je w trzech kolejnych numerach Dziennika Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa (nr 67–69). Miało to świadczyć o kompleksowym, przemyślanym planie przejęcia władzy na tym terenie przez okupanta niemieckiego¹².

Warto podkreślić, że problematyka administracji znalazła tu poczesne miejsce. W pierwszym z trzech wyżej wskazanych numerów urzędowego publikatora wydrukowano tylko dwa akty normatywne: proklamację generalnego gubernatora Hansa Franka i rozporządzenie w sprawie administracji Galicji¹³. Następny numer zawierał aż siedem rozporządzeń, jedno obwieszczenie i jedno sprostowanie (istotne dla problematyki administracji)¹⁴, natomiast w ostatnim opublikowano tylko jeden akt normatywny¹⁵.

Proklamacja Franka miała charakter wyraźnie propagandowy. Generalny gubernator potępił wcześniejsze rządy Rzeczypospolitej Polskiej i Związku Sowieckiego. Obiecywał mieszkańcom Galicji zwrot prywatnego majątku, zapewniał „wolność życia ludowo-kulturalnego i kultu religijnego”¹⁶. W rozporządzeniu w sprawie administracji określono obszar nowego dystryktu. Co ciekawe, ustawodawca niemiecki odwołał się tu do jednostek podziału terytorialnego II Rzeczypospolitej sprzed wybuchu II wojny światowej (województwa), a nie do struktury terytorialnej z okresu sowieckiego¹⁷. W odniesieniu do administracji lokalnej wprowadzono lakoniczne przepisy włączające nowy okręg w ukształtowaną wcześniej w Generalnym Gubernatorstwie strukturę. Na jego czele stał gubernator

¹² A. Wrzyszczyk, *Odrębności ustrojowo-prawne Dystryktu Galicja w Generalnym Gubernatorstwie (1941–1944)* [w:] A. Lityński, P. Fiedorczyk (red.), *Wielokulturowość polskiego pogranicza. Ludzie – idee – prawo. Materiały ze Zjazdu Katedr Historycznoprawnych, Augustów, 15–18 września 2002*, Białystok 2003, s. 693. Szerokie tło polityczne, gospodarcze, narodowościowe utworzenia nowego dystryktu Galicja przedstawia W. Bonusiak, *Małopolska Wschodnia pod rządami III Rzeszy*, Rzeszów 1990, passim.

¹³ Dz.RGG 1941, nr 67, Proklamacja. Do ludności Galicji z dnia 1 sierpnia 1941 r., s. 441–442; rozporządzenie w sprawie administracji Galicji z dnia 1 sierpnia 1941 r., s. 443–444.

¹⁴ Dz.RGG 1941, nr 68 (wszystkie akty w tym numerze Dz.RGG nosiły datę 1 sierpnia 1941 r.), Rozporządzenie w sprawie odbudowy wymiaru sprawiedliwości w okręgu Galizien (Galicja), s. 445–446; pierwsze rozporządzenie o gospodarce wyżywienia i rolnictwie w okręgu Galizien (Galicja), s. 446; rozporządzenie o leśnictwie i łowiectwie w okręgu Galizien (Galicja), s. 446–447; rozporządzenie w sprawie tymczasowego zabezpieczenia całkowitego sowiecko-rosyjskiego majątku państwowego w okręgu Galizien (Galicja), s. 447–448; rozporządzenie o konfiskacie majątku prywatnego w okręgu Galizien (Galicja), s. 448; rozporządzenie o administracji kolejnictwa w okręgu Galizien (Galicja), s. 448–449; rozporządzenie o administracji poczty i telegrafów w okręgu Galizien (Galicja), s. 449; obwieszczenie w sprawie ukraińskiego wydania Dziennika Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa, s. 450; Berichtigung, s. 450.

¹⁵ Pierwsze rozporządzenie w sprawie administracji skarbowej w okręgu Galizien (Galicja) z dnia 1 sierpnia 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 69, s. 451–453.

¹⁶ Proklamacja..., Dz.RGG 1941, nr 67, s. 442.

¹⁷ Rozporządzenie w sprawie administracji..., Dz.RGG 1941, nr 67, s. 443, § 1.

tor (tym razem nie użyto nazwy „szef okręgu”), a podlegali mu szef urzędu gubernatora i wyższy dowódca SS i policji, o szczebel niżej funkcjonowali (tak samo jak dotąd w GG) starostowie powiatowi i starostowie miejscy. Istotną zmianą była ranga języka ukraińskiego. Język niemiecki był językiem urzędowym, natomiast język ukraiński i język polski określono jako języki dopuszczone. Sprawilo to, że drukowano dodatkowe wydanie ukraińskie w ramach Dziennika Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa¹⁸.

W niektórych rozporządzeniach zamieszczonych w numerze 68 Dziennika zastosowano te same metody, co we wspomnianym wyżej rozporządzeniu w sprawie administracji w Galicji, czyli wprowadzono stan prawny obowiązujący dotychczas w GG¹⁹. W innych ustanowiono pewne wyjątki od dotychczasowych uregulowań w Generalnym Gubernatorstwie. Na przykład w akcie normatywnym odnoszącym się do wymiaru sprawiedliwości utworzono nowe dla GG sądownictwo nieniemieckie²⁰. W rozporządzeniu o leśnictwie i łowiectwie wzmocniono kompetencje Rządu Generalnego Gubernatorstwa²¹. Akt normatywny odnoszący się do majątku państwowego sowiecko-rosyjskiego stanowił nowe uregulowanie, według którego organ administracji lokalnej (gubernator) miał kompetencje tylko doradcze²². Opublikowane w numerze 69 Dziennika rozporządzenie odnoszące się do administracji skarbowej w Galicji było znacznie obszerniejsze od innych aktów normatywnych datowanych na 1 sierpnia 1941 r. Zawierało przepisy obowiązujące dotąd na pierwotnym obszarze GG w zakresie budżetu i składania sprawozdań rachunkowych i prawa podatkowego. Istotne fragmenty tego aktu odnosiły się do tworzenia organów lokalnej administracji specjalnej w nowym dystrykcie²³.

Odstępując od kolejności chronologicznej, należy przywołać kilka rozporządzeń, które miały niemal takie same tytuły odnoszące się do administracji ogólnej w dystrykcie Galicja. Dla realizacji celów tego artykułu mają one jednak mniej-

¹⁸ Ibidem, s. 443, § 2–5; Berichtigung, Dz.RGG 1941, nr 68, s. 450; obwieszczenie w sprawie ukraińskiego..., Dz.RGG 1941, nr 68, s. 450; A. Wrzyszc, *Ustawodawstwo okupacyjne dla dystryktu Galicja 1941–1944* [w:] A. Korobowicz, H. Olszewski (red.), *Studia z historii państwa, prawa i idei. Prace dedykowane Profesorowi Janowi Malarczykowi*, Lublin 1997, s. 492–493.

¹⁹ Pierwsze rozporządzenie o gospodarce wyżywienia..., Dz.RGG 1941, nr 68, s. 446, jedyny paragraf; rozporządzenie o konfiskacie..., Dz.RGG 1941, nr 68, s. 448, § 1. Utrzymano niezależność Kolei Wschodniej i Niemieckiej Poczty Wschodu od organów administracji terytorialnej. Rozporządzenie o administracji kolejnictwa..., Dz.RGG 1941, nr 68, s. 448–449; rozporządzenie o administracji poczt..., Dz.RGG 1941, nr 68, s. 449.

²⁰ Rozporządzenie w sprawie odbudowy wymiaru..., Dz.RGG 1941, nr 68, s. 445–446, § 1, 2.

²¹ Rozporządzenie o leśnictwie i łowiectwie..., Dz.RGG 1941, nr 68, s. 446–447, § 1–3.

²² Rozporządzenie w sprawie tymczasowego zabezpieczenia całkowitego sowiecko-rosyjskiego..., Dz.RGG 1941, nr 68, s. 447–448, § 1.

²³ Pierwsze rozporządzenie w sprawie administracji skarbowej..., Dz.RGG 1941, nr 69, s. 451–453.

sze znaczenie, gdyż zawierają wykazy aktów normatywnych obowiązujących na pierwotnym terenie Generalnego Gubernatorstwa, które wprowadzano w życie w dystrykcie Galicja²⁴. Gubernator i starostowie w dystrykcie Galicja uzyskali takie same kompetencje, jak analogiczne organy administracji w czterech dotychczasowych okręgach GG na podstawie rozporządzenia o prawie cen z 11 sierpnia 1941 r.²⁵

Zgodnie z przedstawionym wcześniej planem należy przejść do organów administracji na szczeblu okręgu (dystryktu). Podobnie jak w poprzednich artykułach (część I i II) warto podkreślić rolę szefów okręgów (gubernatorów). Nazwa „gubernator”, traktowana początkowo jako osobisty tytuł, została zamiast stanowiska szefa okręgu urzędowo zatwierdzona 25 września 1941 r.²⁶ W przywołanym wyżej rozporządzeniu w sprawie administracji Galicji z 1 sierpnia 1941 r. wymieniono nazwisko pierwszego gubernatora nowego dystryktu, którym był Karl Lasch²⁷. W okresie od 1 sierpnia 1941 r. do końca okupacji bardzo ważne w niemieckiej hierarchii władzy w Generalnym Gubernatorstwie stanowiska sze-

²⁴ Pierwsze rozporządzenie o wprowadzeniu przepisów administracji ogólnej w okręgu Galizien (Galicja) z dnia 7 sierpnia 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 71, s. 461–462; pierwsze rozporządzenie o wprowadzeniu przepisów administracji ogólnej w okręgu Galizien (Galicja) z dnia 14 sierpnia 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 76, s. 489–490. (Nazwa rozporządzenia z 14 sierpnia 1941 r. stanowi usterkę legislacyjną, bo dwa akty normatywne mają taki sam tytuł, oba określone jako „pierwsze”). Drugie rozporządzenie o wprowadzeniu przepisów administracji ogólnej w okręgu Galizien (Galicja) z dnia 6 września 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 83, s. 522–523; trzecie rozporządzenie o wprowadzeniu przepisów administracji ogólnej w okręgu Galizien (Galicja) z dnia 14 listopada 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 109, s. 649–651; czwarte rozporządzenie o wprowadzeniu przepisów administracji ogólnej w okręgu Galizien (Galicja) z dnia 17 grudnia 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 120, s. 729–730; piąte rozporządzenie o wprowadzeniu przepisów administracji ogólnej w okręgu Galizien (Galicja) z dnia 17 grudnia 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 121, s. 733–734; szóste rozporządzenie o wprowadzeniu przepisów administracji ogólnej w okręgu Galizien (Galicja) z dnia 22 kwietnia 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 35, s. 229; siódme rozporządzenie o wprowadzeniu przepisów administracji ogólnej w okręgu Galizien (Galicja) z dnia 2 czerwca 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 48, s. 310; ósme rozporządzenie o wprowadzeniu przepisów administracji ogólnej w okręgu Galizien (Galicja) z dnia 19 sierpnia 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 69, s. 451; dziewiąte rozporządzenie o wprowadzeniu przepisów administracji ogólnej w okręgu Galizien (Galicja) z dnia 25 września 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 83, s. 558; dziesiąte rozporządzenie o wprowadzeniu przepisów administracji ogólnej w okręgu Galizien (Galicja) z dnia 12 grudnia 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 108, s. 749; jedenaste rozporządzenie o wprowadzeniu przepisów administracji ogólnej w okręgu Galizien (Galicja) z dnia 5 lutego 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 11, s. 83–84; dwunaste rozporządzenie o wprowadzeniu przepisów administracji ogólnej w okręgu Galizien (Galicja) z dnia 17 lipca 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 59, s. 388.

²⁵ Pierwsze rozporządzenie o wprowadzeniu przepisów o prawie cen w okręgu Galizien (Galicja) z dnia 11 sierpnia 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 72, s. 469–470, § 2.

²⁶ Czwarte rozporządzenie o odbudowie administracji Generalnego Gubernatorstwa z dnia 25 września 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 90, s. 561, § 1.

²⁷ Rozporządzenie w sprawie administracji..., Dz.RGG 1941, nr 67, s. 443, § 2.

fów okręgów (gubernatorów) piastowali: w dystrykcie warszawskim – Ludwig Fischer; w dystrykcie lubelskim – Ernst Zörner (do 10 kwietnia 1943 r.), Richard Wendler (od 27 maja 1943 r.); w dystrykcie krakowskim – Otto von Wächter (do 22 stycznia 1942 r.), Richard Wendler (od 31 stycznia 1942 r. do 26 maja 1943 r.), Ludwig Losacker (komisarycznie od lipca do września 1943 r.), Curt Ludwig von Burgsdorff (od 23 listopada 1943 r.); w dystrykcie radomskim – Ernst Kundt (od 7 sierpnia 1941 r.); w dystrykcie Galicja – wspomnianego Karla Lascha zastąpił po 6 stycznia 1942 r. Ludwig Losacker (komisarycznie do 22 stycznia 1942 r.), a następnie Otto von Wächter (od 22 stycznia 1942 r.). Z powyższego zestawienia wynika, że była to wąska grupa zaufanych, wpływowych urzędników i aparatczyków, którzy zamieniali się stanowiskami²⁸.

Pierwszym aktem normatywnym po ustawodawstwie dla dystryktu Galicja z dnia 1 sierpnia 1941 r., odnoszącym się do kompetencji administracji terytorialnej na szczeblu okręgu, było zarządzenie o handlu owocami i jarzynami z 6 sierpnia 1941 r. Na jego podstawie wydziały wyżywienia i rolnictwa w urzędach szefów okręgów uzyskały uprawnienia do udzielania wskazówek skupom produktów ogrodniczych (zbiornicom) oraz wystawiania zaświadczeń osobom handlującym owocami i warzywami²⁹. Tym samym wydziałom przyznano kompetencje do ustalania procedury dostaw zboża, wszelkich płodów strączkowych oraz płodów oleistych³⁰. Mimo wyłączenia Kolei Wschodniej spod władzy administracji lokalnej gubernatorzy mieli jednak kompetencje decydowania o przejazdach pociągów na podległym im terenie³¹. Podobny charakter miały uprawnienia gubernatora dystryktu Galicja w odniesieniu do ruchu osobowego między tym dystryktem a pozostałymi terenami Generalnego Gubernatorstwa³².

Po intensywnej aktywności legislacyjnej w sierpniu 1941 r. nastąpił miesiąc przerwy i kolejne akty normatywne wydano dopiero w październiku. Kierownik urzędu kontroli cen, który był organem administracji na szczeblu dystryktu u boku gubernatora, miał prawo składania wniosku o ściganie wykroczeń prze-

²⁸ Daty urzędowania gubernatorów dystryktów ustalono na podstawie dwóch publikacji: K. Grünberg, B. Otręba, *Hans Frank na Wawelu*, Włocławek 2001, s. 125 i D. Schenk, *Hans Frank. Biografia generalnego gubernatora*, tłum. K. Jachimczak, Kraków 2009, s. 409–412. Szczegółowe daty w tych pozycjach nieco się różnią. Zob. też M. Winstone, *Generalne Gubernatorstwo. Mroczne serce Europy Hitlera*, Poznań 2015, s. 70.

²⁹ Zarządzenie o handlu produktami ogrodnictwa z dnia 6 sierpnia 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 71, s. 464–465, § 2, 4.

³⁰ Zarządzenie o gospodarce zbożem i paszą w roku gospodarczym 1941/42 dla okręgu Galizien (Galicja) z dnia 19 sierpnia 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 80, s. 512–513, § 2.

³¹ Rozporządzenie o mocy obowiązującej ordynacji budowy i ruchu kolei w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 14 sierpnia 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 74, s. 479–481, § 4, 6.

³² Rozporządzenie o ruchu między okręgiem Galizien (Galicja) i pozostałym Generalnym Gubernatorstwem z dnia 28 sierpnia 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 80, s. 511–512, § 3.

ciwko zarządzeniu o kształtowaniu cen za surowiec drzewny³³ oraz zarządzeniu o kształtowaniu cen za tarcicę iglastą³⁴.

Dużo bardziej intensywna była działalność ustawodawcza władz niemieckich w listopadzie 1941 r. Do wydziałów gospodarki w urzędach okręgowych można było składać wnioski o wydanie kart nabywczych pozwalających na wejście w posiadanie maszyn do pisania³⁵. W dniu 26 listopada wydano rozporządzenie stanowiące nowelizację wcześniejszego aktu normatywnego. Gubernatorzy wydawali zgodę na tworzenie szkół zawodowych i przedszkoli (obowiązek zakładania szkół zawodowych ciążył na związkach gmin i miastach wydzielonych). Rozporządzenie to nie obowiązywało jednak na terenie dystryktu Galicja³⁶. Istotne uprawnienia uzyskały wydziały sprawiedliwości w urzędach okręgów w zakresie zapewniania pomocy prawnej w sprawach karnych między Generalnym Gubernatorstwem a Protektoratem Czech i Moraw³⁷.

W numerze 111 Dziennika Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa opublikowano kilka istotnych aktów prawnych (pierwszy z nich wydano jeszcze w sierpniu, pozostałe w listopadzie 1941 r.) Na ich podstawie ustanowiono granicę między dystryktem krakowskim a dystryktem Galicja i dokonano uregulowania skutków tego rozgraniczenia dla zmian podziałów wewnętrznych obu okręgów na powiaty i gminy³⁸.

Kolejne akty normatywne dotyczące organów administracji na szczeblu okręgu ustanowiono po kilkumiesięcznej przerwie w marcu 1942 r. Odtąd przez cały 1942 rok publikowane były dość regularnie w kolejnych miesiącach akty normatywne odnoszące się do organów administracji na szczeblu dystryktów. Kierow-

³³ Zarządzenie o kształtowaniu cen za surowiec drzewny w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 1 października 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 118, s. 709–717, § 21.

³⁴ Zarządzenie o kształtowaniu cen za tarcicę iglastą w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 1 października 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 118, s. 718–720, § 11.

³⁵ Zarządzenie nr 6 Urzędu Gospodarowania Żelazem i Stalą w Generalnym Gubernatorstwie w sprawie nabywania maszyn do pisania z dnia 1 listopada 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 107, s. 638–640, § 2.

³⁶ Drugie rozporządzenie o szkolnictwie zawodowo-kształcącym w Generalnym Gubernatorstwie dnia 26 listopada 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 114, s. 679–680, art. I, III.

³⁷ Zarządzenie o pomocy prawnej w sprawach karnych między władzami sprawiedliwości Generalnego Gubernatorstwa a władzami sprawiedliwości Protektoratu Czech i Moraw dnia 24 listopada 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 116, s. 698–700, art. I, II. Szerzej: A. Wrzyszczyk, *Okupacyjne sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945. Organizacja i funkcjonowanie*, Lublin 2008, s. 156–157.

³⁸ Dz.RGG 1941, nr 111, s. 657–662, Dekret o zmianie granic pomiędzy okręgami Kraków i Galizien (Galicja) z dnia 7 sierpnia 1941 r., 657–658; rozporządzenie o utworzeniu gminy miejskiej Przemyśl z dnia 1 listopada 1941 r., s. 658–659; dekret o zmianie granic starostw powiatowych i związków gmin w okręgu Kraków z dnia 3 listopada 1941 r., s. 659–661; rozporządzenie o wprowadzeniu całkowitego prawa Generalnego Gubernatorstwa w nowych częściach starostw powiatowych Jarosław, Krosno, Przemyśl i Sanok z dnia 26 listopada 1941 r., s. 661–662.

nicy Wydziałów Sprawiedliwości w Urzędach Gubernatorów (w porozumieniu z prezesami Sądów Krajowych) przekazywali księgi gruntowe i hipoteczne między GG a ziemiami wcielonymi do Rzeszy³⁹. Rozbudowano kompetencje szefów dystryktów w odniesieniu do hodowli i rejestracji bydła⁴⁰. Na szczeblu administracji okręgowej (przy gubernatorze) tworzone były placówki służbowe służby budowlanej. Szefowie dystryktów mogli podejmować decyzje o użyciu tej służby w przypadku katastrof⁴¹. Szefowie okręgów mogli odwoływać ze stanowisk kierowników aptek⁴². Gubernatorzy mieli szerokie uprawnienia do przejmowania produktów ogrodniczych i ich rozdzielania (minimalną rolę pomocniczą spełniali w tym względzie starostowie)⁴³. Jeszcze bardziej rozbudowane były ich kompetencje w kwestii gospodarowania zbożem i paszą w roku gospodarczym 1942/1943 (starostowie mieli tu uprawnienia pomocnicze)⁴⁴. Szefowie okręgów mieli prawo do wydawania zarządzeń na podstawie rozporządzenia w sprawie likwidacji ustroju gospodarczego wprowadzonego przez Związek Sowiecki w dziedzinach: rzemiosła, handlu detalicznego i drobnego przemysłu, zarządu nieruchomościami i gruntami wykorzystywanymi dla celów przemysłowych (mogli przenieść te uprawnienia na starostów)⁴⁵. Gubernatorzy odgrywali istotną rolę w organizowa-

³⁹ Zarządzenie o przejęciu wymiaru sprawiedliwości między sądami Generalnego Gubernatorstwa i włączonych obszarów wschodnich z dnia 9 marca 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 24, s. 138, pkt 10. Szerzej: A. Wrzyszczyk, *Okupacyjne sądownictwo...*, s. 231–235.

⁴⁰ Ze względu na obszerność powoływanego aktu normatywnego wskazywanie szczegółowych uprawnień gubernatorów wydaje się niecelowe. Zarządzenie o gospodarowaniu i rejestracji bydła z dnia 10 marca 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 25, s. 143–154, § 3, 5, 6, 8, 23, 25, 30, 34, 41. Zarządzenie to przyznawało pewne kompetencje także organom administracji na szczeblu powiatu i gminy. Zob. piąte postanowienie wykonawcze z dnia 28 kwietnia 1942 r. do rozporządzenia z dnia 1 września 1940 r. o popieraniu hodowli zwierząt w Generalnym Gubernatorstwie, Dz.RGG 1942, nr 36, s. 241–243, § 1, 2; Zarządzenie celem zmiany zarządzenia o gospodarowaniu i rejestracji bydła z dnia 17 kwietnia 1944 r., Dz.RGG 1944, nr 28, s. 183–184, art. I.

⁴¹ Rozporządzenie o służbie budowlanej w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 22 kwietnia 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 34, s. 218–219, § 3, 4. W dniu 24 lipca 1943 r. placówki służby budowlanej zostały wcielone do urzędów gubernatorów. Rozporządzenie celem zmiany rozporządzenia o służbie budowlanej w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 24 lipca 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 64, s. 419–421, art. I.

⁴² Rozporządzenie o uchyleniu rozporządzenia o określeniu cen aptecznych z dnia 13 maja 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 42, s. 266–267, § 2; rozporządzenie celem zmiany rozporządzenia o uchyleniu rozporządzenia o określeniu cen aptecznych z dnia 9 maja 1944 r., Dz.RGG 1944, nr 26, s. 171–172, jedyny artykuł.

⁴³ Zarządzenie o ujęciu i rozdziale produktów ogrodniczych z dnia 4 czerwca 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 52, s. 331–334, § 2–8; zarządzenie celem zmiany zarządzenia o ujęciu i rozdziale produktów ogrodnictwa z dnia 13 lipca 1944 r., Dz.RGG 1944, nr 35, s. 217–218, art. I.

⁴⁴ Zarządzenie o gospodarce zbożem i paszą w roku gospodarczym 1942/43 z dnia 15 lipca 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 70, s. 457–467, § 2, 8, 10, 12, 13, 20.

⁴⁵ Rozporządzenie o usunięciu bolszewickich form gospodarczych w dziedzinach rzemiosła, handlu detalicznego i przemysłu małego z dnia 27 lipca 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 62, s. 418, § 3;

niu uprawy i przetwórstwa buraków cukrowych (funkcje pomocnicze należały do starostów)⁴⁶.

Szefowie dystryktów mogli ustanawiać obniżki cen urzędowych za ziemniaki⁴⁷. W dniu 29 sierpnia 1942 r. niemieckie władze okupacyjne podjęły decyzję o „uproszczeniu” administracji w dziedzinie szkolnictwa. W praktyce oznaczało to przeniesienie znaczących kompetencji na gubernatorów: decydowali oni o zakładaniu, utrzymywaniu i zamykaniu szkół powszechnych, zakładaniu i utrzymywaniu szkół zawodowych, dalszym prowadzeniu, zakładaniu, ponownym otwarciu, wstrzymaniu i rozwiązaniu szkół prywatnych (pewne uprawnienia otrzymali też starostowie)⁴⁸. Podobny skutek miał akt prawny pozwalający na przenoszenie zadań i uprawnień przez urzędy gospodarowania na szefów okręgów bądź starostów⁴⁹. Szefowie dystryktów wydawali zaświadczenia umożliwiające prowadzenie działalności kulturalnej⁵⁰. Gubernator Galicji (Wydział Sprawiedliwości w Urzędzie Szefa Dystryktu Galicja) podejmował decyzje, które sądy okręgowe i grodzkie należące do sądownictwa nieniemieckiego podejmują działalność po zajęciu tych terenów przez Niemcy. Dokonywał też podziału okręgów sądowych. Sprawował bezpośredni nadzór nad sądownictwem nieniemieckim, adwokaturą i notariatem. Ogłaszał, przed którymi sądami grodzkimi dopuszczony był język polski w postępowaniu pisemnym i na rozprawach ustnych (dotyczyło to okręgów, w których ludność polska stanowiła co najmniej 20%)⁵¹. Gubernatorzy po-

rozporządzenie o usunięciu bolszewickich form gospodarczych w dziedzinie zarządu nieruchomościami i gruntami używanymi w celach przemysłowych z dnia 27 lipca 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 62, s. 418–419, § 5. Zob. też rozporządzenie o usunięciu bolszewickich form gospodarczych w dziedzinach handlu, rzemiosła i przemysłu z dnia marca 1944 r., Dz.RGG 1944, nr 16, s. 107, § 3.

⁴⁶ Zarządzenie o ujęciu i dostawie buraków cukrowych z dnia 31 lipca 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 64, s. 425–426, § 2–4.

⁴⁷ Zarządzenie o cenach urzędowych za ziemniaki w roku gospodarczym 1942/43 z dnia 25 sierpnia 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 77, s. 531, § 1.

⁴⁸ Zarządzenie o administracji w dziedzinie szkolnictwa z dnia 29 sierpnia 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 72, s. 496–497, art. I–III. Problematykę administracji oświatowej szerzej omawia H. Mielnik, *Organizacja i funkcjonowanie administracji szkolnictwa w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945* [w:] J. Pokoj, D. Szczepaniak (red.), *Prawo i okupacja na przestrzeni wieków*, Kraków 2018, s. 127–143.

⁴⁹ Rozporządzenie o odciążeniu urzędów gospodarowania w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 14 września 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 80, s. 545, § 1.

⁵⁰ Trzecie postanowienie wykonawcze z dnia 29 września 1942 r. do rozporządzenia z dnia 8 marca 1940 r. o działalności kulturalnej w Generalnym Gubernatorstwie, Dz.RGG 1942, nr 95, s. 669, art. I. Zob. też A. Wrzyszczyk, *Administracja terytorialna...*, część I, s. 622–623.

⁵¹ Rozporządzenie o nieniemieckim sądownictwie w Okręgu Galizien (Galicja) i o przejęciu wymiaru sprawiedliwości na byłych sowieckich częściach obszarów z dnia 19 października 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 91, s. 653–655, § 2, 3. Podobne, chociaż nie identyczne uprawnienia odnoszące się do języka sądowego uzyskali gubernatorzy w innych dystryktach. Czwarte postanowienie wykonawcze z dnia 21 października 1942 r. do rozporządzenia z dnia 19 lutego 1940 r. o sądownictwie

woływali i zwalniali pracowników umysłowych i fizycznych w dystryktach, przy czym mogli przenieść te uprawnienia na starostów⁵². Organy administracji terytorialnej na wszystkich trzech szczeblach uzyskały uprawnienia do organizacji zbiórki starzyzny i odpadów⁵³. Szefowie dystryktów posiadali rozległe kompetencje karne na podstawie agrarnego prawa karnego. Warto dodać, że ten akt normatywny przyznawał też pewne uprawnienia w tym zakresie starostom, burmistrzom i wójtom⁵⁴.

W 1943 r. aktywność legislacyjna okupacyjnych władz niemieckich w stosunku do administracji na szczeblu okręgu nie była tak systematyczna jak w poprzednim okresie (marzec, czerwiec, wrzesień, październik i grudzień to miesiące, w których nie ustanowiono aktów normatywnych odnoszących się do tej problematyki). Szefowie dystryktów przyjmowali wnioski o zezwolenie na reklamę gospodarczą⁵⁵. Gubernatorzy – dowódcy SS i policji wyznaczali zakres czasowy godziny policyjnej, która obowiązywała osoby niebędące Niemcami⁵⁶. Szefowie okręgów decydowali o sprostowaniu wpisów w nieniemieckich rejestrach stanu cywilnego⁵⁷. Mieli też prawo do zwiększania rocznych norm dostaw mleka⁵⁸. Gubernatorzy (wydziały wyżywienia i rolnictwa) podejmowali kluczowe decyzje w dziedzinie rybołówstwa, dystrybucji odłowionych ryb i raków oraz przetwórc-

polskim w Generalnym Gubernatorstwie, Dz.RGG 1942, nr 91, s. 656, pkt I. Szerzej: A. Wrzyszczyk, *Okupacyjne sądownictwo...*, s. 112–115.

⁵² Drugie postanowienie wykonawcze z dnia 30 listopada 1942 r. do rozporządzenia z dnia 8 maja 1940 r. o powoływaniu funkcjonariuszy i o przydzielaniu do służby urzędników, pracowników umysłowych i fizycznych w Generalnym Gubernatorstwie, Dz.RGG 1942, nr 106, s. 741–743, § 2; rozporządzenie z dnia 8 maja 1940 r. o powoływaniu funkcjonariuszy i o przydzielaniu do służby urzędników, pracowników umysłowych i fizycznych w Generalnym Gubernatorstwie, Dz.RGGOP 1940, część I, nr 39, s. 187–188, § 1 (akt ten opublikowano wyłącznie w języku niemieckim); trzecie postanowienie wykonawcze z dnia 30 listopada 1942 r. do rozporządzenia z dnia 8 maja 1940 r. o powoływaniu funkcjonariuszy i o przydzielaniu do służby urzędników, pracowników umysłowych i fizycznych w Generalnym Gubernatorstwie, Dz.RGG 1942, nr 106, s. 743–746, § 1, 3, 4.

⁵³ Zarządzenie nr 4 kierownika Urzędu Gospodarowania Starzyzną i Materiałami Odpadkowymi w Generalnym Gubernatorstwie o ujęciu starzyzny i materiałów odpadkowych z dnia 30 listopada 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 110, s. 762–764, § 2–4, 7, 8.

⁵⁴ Rozporządzenie o prawie karnym z dziedziny gospodarki wyżywienia i rolnictwa (agrarne prawo karne) z dnia 9 grudnia 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 109, s. 754–760, § 1, 2, 4, 6–8, 10, 13, 15.

⁵⁵ Pierwsze zarządzenie do rozporządzenia o propagandzie i reklamie gospodarczej w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 21 stycznia 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 8, s. 62–63, § 5.

⁵⁶ Rozporządzenie policyjne o czasie zakazu przebywania poza domostwem dla osób niebędących Niemcami w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 19 lutego 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 22, s. 131–132, § 1.

⁵⁷ Rozporządzenie o sprostowaniu wpisów w nieniemieckich rejestrach stanu cywilnego w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 25 lutego 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 18, s. 113–114, § 1, 4.

⁵⁸ Zarządzenie o dostawie mleka i masła z dnia 27 lutego 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 16, s. 107–108, § 4.

stwa rybnego⁵⁹. Organy administracji terytorialnej na wszystkich trzech szczeblach otrzymały kompetencje do organizacji gospodarowania i rejestracji koni⁶⁰, szefowie dystryktów powoływali komisje licencyjne dla kozłów⁶¹.

W połowie 1943 r. gubernatorzy przejęli organy polskiego samorządu gospodarczego (izby rolnicze). Zostały one wcielone do wydziałów wyżywienia i rolnictwa w urzędach dystryktów pod nazwą okręgowe biura agrarne⁶². Organom administracji terytorialnej wszystkich trzech szczebli przyznano uprawnienia do zwalczania gruźlicy⁶³. Gubernatorzy zostali mianowani przez Komisarza Obrony Rzeszy na jego pełnomocników w dystryktach. Przewidziano możliwość tworzenia okręgowych sztabów gospodarki⁶⁴. Szefowie dystryktów uzyskali kompetencje kontrolne w organizacji ochrony roślin w GG⁶⁵. Gubernatorzy stanowili organ w postępowaniach przygotowawczych i w postępowaniach przed sądem honorowym o uchybienia honorowi łowieckiemu (w postępowaniach przygotowawczych status taki mieli też starostowie)⁶⁶. Starostowie zatwierdzali strażników łowieckich i sprawowali nad nimi nadzór służbowy⁶⁷.

Wobec pogarszającej się sytuacji wojennej w 1944 r. działalność ustawodawcza niemieckich władz okupacyjnych zdecydowanie osłabła. W odniesieniu do administracji na poziomie dystryktu wydano zaledwie kilka aktów normatywnych w okresie od stycznia do lipca 1944 r. Organy administracji

⁵⁹ Zarządzenie w sprawie odstawy ryb i raków z dnia 6 kwietnia 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 30, s. 173–174, § 2. Zob. też drugie rozporządzenie z dnia 17 sierpnia 1943 r. celem zmiany rozporządzenia łowieckiego dla Generalnego Gubernatorstwa z dnia 13 czerwca 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 73, s. 535–536, art. I.

⁶⁰ Zarządzenie o gospodarowaniu i rejestracji koni (zarządzenie o gospodarowaniu końmi) z dnia 30 kwietnia 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 36, s. 199–205, § 8, 9, 12.

⁶¹ Siódme postanowienie wykonawcze z dnia 12 maja 1943 r. do rozporządzenia z dnia 1 września 1940 r. o popieraniu hodowli zwierząt w Generalnym Gubernatorstwie (ordynacja licencyjna dla kozłów), Dz.RGG 1943, nr 40, s. 224–227, § 1.

⁶² Zarządzenie w sprawie przekształcenia izb rolniczych na okręgowe biura agrarne z dnia 3 lipca 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 53, s. 311, § 1; zarządzenie celem zmiany zarządzenia w sprawie przekształcenia izb rolniczych na okręgowe biura agrarne z dnia 6 kwietnia 1944 r., Dz.RGG 1944, nr 23, s. 159, art. 1.

⁶³ Rozporządzenie o środkach zaradczych celem zwalczania gruźlicy z dnia 21 lipca 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 63, s. 411–413, § 2–5.

⁶⁴ Rozporządzenie o organach Komisarza Obrony Rzeszy w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 3 sierpnia 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 61, s. 403–405, § 6.

⁶⁵ Rozporządzenie o ochronie rolniczych roślin uprawnych (rozporządzenie o ochronie roślin) z dnia 17 sierpnia 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 70, s. 487–491, § 4.

⁶⁶ Łowiecki Kodeks Honorowy dla Generalnego Gubernatorstwa z dnia 20 sierpnia 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 73, s. 538–542, § 1–4, 8, 16.

⁶⁷ Trzecie postanowienie wykonawcze z dnia 15 listopada 1943 r. do rozporządzenia łowieckiego dla Generalnego Gubernatorstwa z dnia 13 czerwca 1940 r., Dz.RGG 1943, nr 94, s. 652–653, § 1–4.

terytorialnej wszystkich trzech szczebli odgrywały istotną rolę w obrocie truciznami w GG (koncesje, księgi trucizn, karty nabywcze na trucizny, karanie naruszeń)⁶⁸. Wprowadzono nadzór nad utrzymywaniem w dobrym stanie przedmiotów użytkowych i skuteczną ich naprawą. Istotną rolę odgrywali tu gubernatorzy i starostowie⁶⁹. Można też zauważyć tendencję do zmniejszania centralizmu w dziedzinie administracji gospodarczej. Główny Wydział Gospodarki w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa i podległe mu urzędy gospodarowania mogły przekazywać większość swoich uprawnień gubernatorom, starostom i niektórym organom administracji specjalnej⁷⁰. Gubernatorzy mogli wszczynać postępowanie karne oraz egzekwować wymierzone kary za naruszenia przepisów rozporządzenia o kształtowaniu cen (prawo egzekwowania kar w pewnym zakresie miały też urzędy skarbowe)⁷¹. Szefowie dystryktów wydawali instrukcje co do grupowych badań rentgenowskich na gruźlicę (na ich podstawie starostowie wydawali stosowne zarządzenia)⁷². Gubernatorzy ustalali zasady dostarczania kontyngentów zboża i paszy⁷³.

Gubernatorzy mogli udzielać zezwoleń w drobnych sprawach (które z dzisiejszej perspektywy wydają się wręcz humorystyczne), np. na używanie nazwy „wyborowe masło śmietankowe”⁷⁴, na uprawę cykorii (wniosek o zezwolenie składany był u starosty)⁷⁵, na skup i sprzedaż piór⁷⁶, odmienny od ogólnych reguł sposób oddawania kuponów mięsnych w gospodach⁷⁷, przesyłanie Urzędowi Gospodarowania Surowcami i Towarami Włókienniczymi odcinków kart odzie-

⁶⁸ Rozporządzenie o obrocie truciznami w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 13 stycznia 1944 r., Dz.RGG 1944, nr 10, s. 63–83, § 5, 6, 11, 21, 43, 50, załącznik C, E, F.

⁶⁹ Zarządzenie w sprawie utrzymywania w dobrym stanie i naprawy przedmiotów użytkowych z dnia 24 stycznia 1944 r., Dz.RGG 1944, nr 6, s. 43–44, § 1, 4–6.

⁷⁰ Rozporządzenie w sprawie gospodarowania towarami w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 2 marca 1944 r., Dz.RGG 1944, nr 15, s. 103–106, § 1, 3, 5, 7, 10; rozporządzenie celem zabezpieczenia zapasów towarów z dnia 19 lipca 1944 r., Dz.RGG 1944, nr 35, s. 214–215, § 3, 4.

⁷¹ Rozporządzenie celem zmiany i uzupełnienia rozporządzenia o kształtowaniu cen z dnia 31 maja 1944 r., Dz.RGG 1944, nr 32, s. 195–196, § 6, 9.

⁷² Zarządzenie w sprawie grupowego badania rentgenowskiego na gruźlicę z dnia 15 czerwca 1944 r., Dz.RGG 1944, nr 32, s. 201–202, § 1.

⁷³ Zarządzenie o gospodarce zbożem i paszą w roku gospodarczym 1944/45 z dnia 23 czerwca 1944 r., Dz.RGG 1944, nr 36, s. 219–224, § 2.

⁷⁴ Zarządzenie w sprawie przepisów jakości dla mleka uszlachetnionego i wyborowego masła śmietankowego z dnia 13 listopada 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 121, s. 736–737, § 3.

⁷⁵ Zarządzenie w sprawie cykorii z dnia 15 czerwca 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 53, s. 341, § 2.

⁷⁶ Zarządzenie o gospodarowaniu piórami z dnia 5 lipca 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 58, s. 363, § 3, 4.

⁷⁷ Zarządzenie o unormowaniu zużycowania drobiu rzeźnego z dnia 29 sierpnia 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 75, s. 513, § 3; zarządzenie w sprawie rozdziału drobiu rzeźnego z dnia 28 września 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 84, s. 597–598, § 2.

zowych⁷⁸, udzielanie zezwoleń na opuszczanie przez użytkowe pojazdy mechaniczne (samochody ciężarowe, autobusy, ciągniki) okręgu, w którym jest ich stałe miejsce postoju, na okres ponad dwóch tygodni⁷⁹, rozstrzygnięcie wątpliwości co do liczby punktów na karcie zapotrzebowania na wyroby futrzarskie⁸⁰, dopuszczanie handlarzy do przyjmowania kuponów na nabywanie starzyzny⁸¹.

Gubernatorom i starostom, jako jedynym organom administracji terytorialnej, przyznano prawo wymierzania kar w postępowaniu karno-administracyjnym⁸². W wielu aktach normatywnych uzyskali oni możliwość przekazywania sprawy organom resortu sprawiedliwości. W analizowanym okresie gubernatorzy mogli to czynić na podstawie rozporządzenia z 13 maja 1942 r.⁸³ Dużo częściej jednak takie uprawnienia przekazywano starostom.

Starostowie mogli stosować tę procedurę na podstawie rozporządzenia o ochronie pól i pólódów rolnych z 14 sierpnia 1941 r.⁸⁴, wspomnianego wyżej rozporządzenia o ruchu między Galicją a pozostałymi terenami GG z 28 sierpnia 1941 r.⁸⁵, rozporządzenia o ruchu z Generalnym Gubernatorstwem z 29 października 1941 r.⁸⁶, rozporządzenia o przymusie legitymowania się z 17 grudnia

⁷⁸ Zarządzenie nr 12 kierownika Urzędu Gospodarowania Surowcami i Towarami Włókienniczymi w Generalnym Gubernatorstwie w sprawie unormowania zużycia i obrotu towarami włókienniczymi z dnia 4 stycznia 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 4, s. 29–34, § 5.

⁷⁹ Trzecie zarządzenie o gospodarce pojazdami mechanicznymi i o zaopatrywaniu w opony w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 30 stycznia 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 10, s. 78–80, § 1. Bardziej znaczące wydają się kompetencje gubernatorów odnoszące się do ruchu towarowego pojazdów mechanicznych pomiędzy GG a III Rzeszą. Rozporządzenie o granicznym ruchu towarowym pojazdami mechanicznymi między Rzeszą Niemiecką, Generalnym Gubernatorstwem i okupowanymi obszarami wschodnimi z dnia 16 marca 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 19, s. 117–121, załącznik A, pkt 3.

⁸⁰ Zarządzenie nr 3 kierownika Urzędu Gospodarowania Skórami i Futrami w Generalnym Gubernatorstwie o wprowadzeniu kart zapotrzebowania na wyprawne skóry futrzane i wyroby kuśnierskie z dnia 25 marca 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 30, s. 171–173, § 2, 3. Na podstawie tego zarządzenia pewne uprawnienia uzyskali też starostowie. Ibidem, § 3, 4.

⁸¹ Zarządzenie nr 6a Urzędu Gospodarowania Starzyzną i Materiałami Odpadkowymi w Generalnym Gubernatorstwie w sprawie mioteł, szczotek i pędzli z dnia 30 listopada 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 96, s. 665–667, § 5.

⁸² Rozporządzenie o postępowaniu karno-administracyjnym w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 13 września 1940 r., Dz.RGG 1940, część I, nr 56, s. 300–301, § 1.

⁸³ Rozporządzenie o wydawaniu środków leczniczych, preparatów farmaceutycznych (specyfików), środków odżywczych i wspomagających, materiałów opatrunkowych i artykułów gumowych w aptekach i drogeriach z dnia 13 maja 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 42, s. 266, § 2.

⁸⁴ Rozporządzenie w sprawie ochrony pól i pólódów rolnych z dnia 14 sierpnia 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 75, s. 483–485, § 2, 3, 7.

⁸⁵ Rozporządzenie o ruchu między okręgiem Galizien (Galicja)…, Dz.RGG 1941, nr 80, s. 511–512, § 4.

⁸⁶ Rozporządzenie o ruchu z Generalnym Gubernatorstwem z dnia 29 października 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 104, s. 619–620, § 4.

1941 r.⁸⁷, rozporządzenia o policji dla cudzoziemców w Generalnym Gubernatorstwie z 23 grudnia 1941 r.⁸⁸, rozporządzenia o meldunkach w GG z 17 grudnia 1941 r.⁸⁹, rozporządzenia o obrocie ziemią dzierżawną w GG z 24 marca 1942 r.⁹⁰, rozporządzenia o służbie budowlanej w Generalnym Gubernatorstwie z 22 kwietnia 1942 r.⁹¹, rozporządzenia o gospodarce pojazdami mechanicznymi w GG z 4 września 1942 r.⁹², rozporządzenia w sprawach mieszkaniowych z 26 czerwca 1943 r.⁹³, rozporządzenia o obsadzaniu stanowisk lekarzy oraz obsadzaniu stanowisk w innych zawodach leczniczych z 24 lipca 1943 r.⁹⁴, rozporządzenia o zwalczaniu gruźlicy z 21 lipca 1943 r.⁹⁵, zarządzenia w sprawie obowiązku lekarzy, lekarzy dentyistów i dentyistów zgłaszania ich stosunków zatrudnienia z 24 marca 1944 r.⁹⁶, rozporządzenia o obsadzaniu stanowisk weterynarzy z 31 maja 1944 r.⁹⁷, zarządzenia w sprawie grupowego badania rentgenowskiego na gruźlicę z 15 czerwca 1944 r.⁹⁸

⁸⁷ Rozporządzenie o przymusie legitymowania się w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 17 grudnia 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 120, s. 728–729, § 2.

⁸⁸ Rozporządzenie o policji dla cudzoziemców w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 23 grudnia 1941 r., Dz.RGG 1942, nr 3, s. 7–8, § 12.

⁸⁹ Rozporządzenie o meldunkach w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 17 grudnia 1941 r., Dz.RGG 1942, nr 4, s. 13, § 8.

⁹⁰ Rozporządzenie o obrocie ziemią dzierżawną w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 24 marca 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 27, s. 170–172, § 11.

⁹¹ Rozporządzenie o służbie budowlanej..., Dz.RGG 1942, nr 34, s. 219–220, § 8.

⁹² Rozporządzenie o gospodarce pojazdami mechanicznymi i o zaopatrywaniu w opony w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 4 września 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 73, s. 499–500, § 4. Zob. też pierwsze zarządzenie do rozporządzenia o gospodarce pojazdami mechanicznymi i o zaopatrywaniu w opony w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 5 września 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 73, s. 501–502, § 4, 6, 8; czwarte zarządzenie do rozporządzenia o gospodarce pojazdami mechanicznymi i o zaopatrywaniu w opony w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 9 sierpnia 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 66, s. 456–459, § 4, 5, 7; piąte zarządzenie do rozporządzenia o gospodarce pojazdami mechanicznymi i o zaopatrywaniu w opony w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 20 sierpnia 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 74, s. 544–548, § 3–5, 7.

⁹³ Drugie rozporządzenie w sprawach mieszkaniowych z dnia 26 czerwca 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 51, s. 301–302, art. I, § 11.

⁹⁴ Rozporządzenie o obsadzaniu stanowisk lekarzy oraz stanowisk w innych zawodach leczniczych z dnia 24 lipca 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 60, s. 397, § 7.

⁹⁵ Rozporządzenie o środkach zaradczych..., Dz.RGG 1943, nr 63, s. 413, § 8.

⁹⁶ Zarządzenie w sprawie obowiązku lekarzy, lekarzy dentyistów i dentyistów zgłaszania ich stosunków zatrudnienia w dziedzinie ubezpieczenia społecznego, akcji powoływania do pracy, w dziedzinie zaopatrzenia wojskowego i przy niemieckich placówkach służbowych z dnia 24 marca 1944 r., Dz.RGG 1944, nr 18, s. 118, § 3.

⁹⁷ Rozporządzenie o obowiązku zgłaszania się i o obsadzaniu stanowisk lekarzy weterynaryjnych z dnia 31 maja 1944 r., Dz.RGG 1944, nr 29, s. 185–186, § 7.

⁹⁸ Zarządzenie w sprawie grupowego badania..., Dz.RGG 1944, nr 32, s. 201–202, § 3.

Akty normatywne dotyczące administracji na szczeblu powiatowym były zdecydowanie mniej liczne w stosunku do administracji dystryktowej. Z pięciu miesięcy 1941 r. (od 1 sierpnia do 31 grudnia) uwzględniłem osiem aktów prawnych. Do starostów składane były wnioski osób ubiegających się o dopuszczenie do egzaminu, stanowiącego warunek uzyskania uprawnień kierownika budowy⁹⁹. Posiadali oni też uprawnienia w kwestii księgowania zakupu i zbytu towarów (mogli wyrażać zgodę na pewne ułatwienia, odgrywali istotną rolę w przeprowadzaniu postępowań karno-skarbowych)¹⁰⁰. W dniu 1 września 1941 r. doszło do istotnej reorganizacji wewnętrznego podziału terytorialnego dla celów administracji ogólnej dystryktu lubelskiego (zmiany obszarów starostw: Puławy, Radzyń Podlaski, Lublin-Powiat)¹⁰¹. Pod koniec października 1941 r. przyznano starostom uprawnienia do wydawania legitymacji dla osób pochodzenia niemieckiego w GG¹⁰². Dwa tygodnie później zostali wyposażeni w instrumenty prawne mające na celu ograniczanie i zwalczanie chorób zakaźnych pszczoł¹⁰³. Jak już wspomniano, Kolej Wschodnia została wyłączona spod władzy administracji lokalnej. Mimo to na starostów nałożono pewne obowiązki w razie konieczności przyspieszonego załadunku i wyładunku towarów przewożonych na pociągach, ale także na innych pojazdach w ruchu lądowym. W przypadku innych pojazdów lądowych wykroczenia przeciwko tym przepisom karane były przez gubernatorów dystryktów¹⁰⁴. Oprócz dyrektorów policji (w miastach, w których istniały dyrekcje policji), burmistrzów i wójtów sta-

⁹⁹ Rozporządzenie o postanowieniach egzaminacyjnych dla kierowników budowy z dnia 6 września 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 87, s. 537–539, § 6.

¹⁰⁰ Rozporządzenie o księgowaniu zbytu towarów (rozporządzenie o zbyciu towarów) z dnia 30 września 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 93, s. 574–576, § 1; rozporządzenie o prowadzeniu księgi zakupu towarów (rozporządzenie o zakupie towarów) z dnia 30 września 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 93, s. 576–578, § 1.

¹⁰¹ Dekret o zmianie granic Starostw Powiatowych Radzyń, Lublin-Powiat, Puławy z dnia 30 września 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 106, s. 629–630.

¹⁰² Rozporządzenie o wprowadzeniu legitymacji dla osób pochodzenia niemieckiego w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 29 października 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 104, s. 622–623, § 1. Zob. też pierwsze postanowienie wykonawcze do rozporządzenia o wprowadzeniu legitymacji dla osób pochodzenia niemieckiego w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 22 czerwca 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 57, s. 357–359, § 1, 5, 8; drugie postanowienie wykonawcze z dnia 4 lipca 1943 r. do rozporządzenia o wprowadzeniu legitymacji dla osób pochodzenia niemieckiego w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 29 października 1941, Dz.RGG 1943, nr 50, s. 299–300, art. I, § 4.

¹⁰³ Pierwsze postanowienie wykonawcze z dnia 14 listopada 1941 r. do rozporządzenia z dnia 22 kwietnia 1941 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych, Dz.RGG 1941, nr 110, s. 653–654, § 1, 5, 6.

¹⁰⁴ Rozporządzenie o przyspieszonym wyładunku i naładunku towarowych środków komunikacyjnych z dnia 26 listopada 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 112, s. 666–668, § 3, 4.

rostowie stanowili władze meldunkowe¹⁰⁵. Starostowie wydawali zezwolenia na pobyt cudzoziemców na terenie GG lub ich odmawiali (w takim przypadku można było złożyć zażalenie do gubernatora dystryktu)¹⁰⁶.

W 1942 r. częstotliwość tworzenia aktów normatywnych dla administracji powiatowej była porównywalna z poprzednim rokiem (16 nowych aktów w ciągu dwunastu miesięcy). W dniu 15 marca 1942 r. weszło w życie postanowienie wykonawcze modyfikujące zasady wystawiania kart pracy (na polecenie starostów czyniły to urzędy pracy)¹⁰⁷. Starostowie uzyskali też szerokie kompetencje do przyznawania zapomóg na dzieci Niemcom w Generalnym Gubernatorstwie¹⁰⁸. Przyznano im nadzór nad pastwiskami gminnymi (np. wydawanie regulaminów pastwisk gminnych, ustanawianie inspektorów pastwiskowych)¹⁰⁹. Mogli wprowadzać ograniczenia dotyczące używania samochodów osobowych, ale także zezwalać na wyjątki od tych zakazów¹¹⁰. Jak wspomniano, starostowie uzyskali też kompetencje w zakresie hodowli i rejestracji bydła¹¹¹ oraz w obrocie ziemią dzierżawną w GG¹¹². Podobnie jak na szczeblu administracji okręgowej, także w powiatach utworzono placówki służbowe służby budowlanej. W przypadku katastrof starostowie mogli podejmować decyzje o użyciu tej służby¹¹³. Uprawnienia o charakterze nadzwyczajnym uzyskali również na podstawie rozporządzenia z 13 maja 1942 r.¹¹⁴ Starostowie udzielali zezwoleń na sprzedaż mydeł

¹⁰⁵ Rozporządzenie o meldunkach..., Dz.RGG 1942, nr 4, s. 10–12, § 3, 6; rozporządzenie z dnia 30 marca 1944 r. celem zmiany rozporządzenia o meldunkach w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 17 grudnia 1941 r., Dz.RGG 1944, nr 20, s. 124, art. I.

¹⁰⁶ Rozporządzenie o policji dla cudzoziemców..., Dz.RGG 1942, nr 3, s. 6–7, § 6, 8.

¹⁰⁷ Drugie postanowienie wykonawcze z dnia 24 lutego 1942 r. do rozporządzenia z dnia 20 grudnia 1940 r. o prowadzeniu karty pracy, Dz.RGG 1942, nr 20, s. 110, § 3, 4. Zob. też A. Wrzyszczyk, *Administracja terytorialna...*, część II.

¹⁰⁸ Rozporządzenie o przyznaniu zapomóg na dzieci Niemcom w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 10 marca 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 23, s. 127–130, § 6, 8–12, 15.

¹⁰⁹ Rozporządzenie o pastwiskach gminnych w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 10 marca 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 23, s. 131–132, § 4–7.

¹¹⁰ Zarządzenie do rozporządzenia o używaniu samochodów osobowych z dnia 11 marca 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 24, s. 138–139, § 1–4.

¹¹¹ Zarządzenie o gospodarowaniu i rejestracji..., Dz.RGG 1942, nr 25, s. 143–154, § 11, 12, 32, 35. Poza tym gubernatorzy okręgów mogli swe szerokie uprawnienia wynikające z tego zarządzenia przenieść na starostów. *Ibidem*, § 41.

¹¹² Rozporządzenie o obrocie ziemią..., Dz.RGG 1942, nr 27, s. 170–172, § 5–8.

¹¹³ Rozporządzenie o służbie budowlanej..., Dz.RGG 1942, nr 34, s. 218–219, § 3, 4. W dniu 24 lipca 1943 r. placówki służby budowlanej zostały wcielone do urzędów starostów. Rozporządzenie celem zmiany rozporządzenia o służbie budowlanej..., Dz.RGG 1943, nr 64, s. 419–421, art. I.

¹¹⁴ Rozporządzenie o zabezpieczeniu zapotrzebowania sił dla zadań o szczególnym znaczeniu państwowo-politycznym (rozporządzenie o obowiązku świadczenia usług) z dnia 13 maja 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 40, s. 255–257, § 1–4. Zob. też pierwsze postanowienie wykonawcze do rozpo-

i środków do prania wszelkiego rodzaju¹¹⁵. Obszerne kompetencje przyznano im na podstawie rozporządzenia z 6 czerwca 1942 r. (rola gubernatorów była tu śladowa)¹¹⁶. Starostowie rozstrzygali wnioski (składane do wójtów, burmistrzów, komisarzy wiejskich i miejskich) o odszkodowanie za szkody polne wyrządzone przez wojsko w trakcie ćwiczeń. Zażalenia od tych decyzji rozpatrywali gubernatorzy¹¹⁷. Starostowie wydawali karty rozpoznawcze przynależnym do narodu niemieckiego¹¹⁸. Udzielali też zezwoleń na używanie rowerów przez osoby niebędące Niemcami (zgłoszenia o posiadaniu rowerów, nawet nieużywanych, przyjmowali burmistrzowie i wójtowie). W trybie postępowania karno-administracyjnego starostowie wymierzali kary za naruszenie tych przepisów¹¹⁹. Bardzo rozbudowane były ich kompetencje w dziedzinie dopuszczania pojazdów do ruchu drogowego¹²⁰. Zezwalali na podjęcie funkcji „pomocników w sprawach podatkowych”, decydowali o związanych z tym opłatach, karali za naruszenie tych przepisów¹²¹. Tylko opiniodawczą rolę pełnili przy obsadzaniu stanowisk lekarzy nieniemieckich¹²².

W 1943 r. wyodrębniłem tylko pięć nowych aktów normatywnych z 1943 r. odnoszących się do administracji powiatowej, ale nie jest to liczba pełna – ze

rzędzenia o obowiązku świadczenia usług z dnia 14 maja 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 40, s. 260–262, § 3, 5–9, 11, 12.

¹¹⁵ Zarządzenie nr 4 kierownika Urzędu Wytworami Chemicznymi w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 28 maja 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 45, s. 295–296, § 5.

¹¹⁶ Rozporządzenie o ograniczeniu własności ziemskiej ze względu na obronę Rzeszy w Generalnym Gubernatorstwie (rozporządzenie o obszarach ochronnych) z dnia 6 czerwca 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 53, s. 336–340, § 3, 6, 7, 9, 10, 12.

¹¹⁷ Rozporządzenie o odszkodowaniu za szkody polne z powodu ćwiczeń wojskowych w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 20 czerwca 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 56, s. 351–353, § 3, 4, 6, 8.

¹¹⁸ Drugie rozporządzenie wykonawcze o wprowadzeniu karty rozpoznawczej dla przynależnych do narodu niemieckiego w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 15 lipca 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 61, s. 412–413, art. II, § 6c. Był to akt wykonawczy do rozporządzenia z 26 stycznia 1940 r. Zob. też A. Wrzyszczyk, *Administracja terytorialna...*, część I, s. 626.

¹¹⁹ Rozporządzenie policyjne o zgłoszeniu i oddaniu do używania rowerów w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 3 sierpnia 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 63, s. 421–422, § 1, 2, 4.

¹²⁰ Rozporządzenie o dopuszczeniu pojazdów do ruchu drogowego z dnia 8 sierpnia 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 85, s. 577–598, § 2–4, 9, 11–18, 36, 39, 42; zarządzenie o dalszym używaniu pojazdów mechanicznych z dnia 30 września 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 85, s. 599, § 2–4.

¹²¹ Rozporządzenie o dopuszczeniu osób udzielających zawodowo pomocy w sprawach podatkowych z dnia 4 września 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 76, s. 515–517, § 2, 7, 9. Starostowie i urzędy skarbowe (inspektorzy skarbowi) mieli też drobne, ściśle określone kompetencje w ustalaniu podatku dochodowego dla Niemców w GG. Rozporządzenie o podatku dochodowym dla Niemców z dnia 29 czerwca 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 57, s. 346, § 30, 31.

¹²² Rozporządzenie o obsadzaniu stanowisk lekarzy oraz stanowisk w innych zawodach leczniczych z dnia 24 września 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 81, s. 550, § 1. Zob. też rozporządzenie o obsadzaniu stanowisk lekarzy oraz stanowisk w innych zawodach leczniczych z dnia 24 lipca 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 60, s. 395–397, § 4–6.

względów merytorycznych akty z 1943 r. były już wcześniej w przypisach przywoływane. Starostowie odgrywali dość istotną rolę w postępowaniu dotyczącym przymusowej licytacji nieruchomości¹²³, a także w systemie dystrybucji zaopatrzenia w węgiel¹²⁴. Wyposażono ich w kompetencje w organizowaniu zwalczania choroby zwanej jaglicą (pewne obowiązki nałożono też na władze szczebla gminnego)¹²⁵. Wydawali konsumentom karty nabywcze na kupno mebli¹²⁶. Starostowie nadawali nazwy ulicom i placom, nakazywali umieszczanie tablic z nazwami na rogach ulic i placów (za zainstalowanie i utrzymanie tych tablic odpowiedzialni byli burmistrzowie i wójtowie)¹²⁷.

W 1944 r. aktywność legislacyjna niemieckich władz okupacyjnych w stosunku do organów administracji powiatowej była najniższa. Starostom przyznano prawo wydawania regulaminów utrzymywania zwierząt na terenach podległych im powiatów¹²⁸. Egzekwowali oni świadczenia rzeczowe w dziedzinie gospodarki żywienia i rolnictwa (rzeczy ruchome, inwentarz, zapasy). Mogli to czynić też gubernatorzy w stosunku do rzeczy, które miały być używane w różnych powiatach okręgu¹²⁹. Starostowie mieli prawo karania osób, które naruszały przepisy rozporządzenia karnego o powołaniu do pracy¹³⁰. Przyjmowali zgłoszenia weterynarzy i podejmowali decyzje o obsadzaniu stanowisk lekarzy weterynaryjnych¹³¹. Starostowie wystawiali karty nabywcze dla nabycia mąki pszennej do wypieku

¹²³ Rozporządzenie o postępowaniu z ofertami przy przymusowej licytacji nieruchomości z dnia 1 lutego 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 13, s. 93–96, § 3.

¹²⁴ Zarządzenie nr 6 Urzędu Gospodarowania Węglem w Generalnym Gubernatorstwie celem zabezpieczenia i kierowania zaopatrzeniem w materiał opałowy z dnia 15 lutego 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 12, s. 88–92, § 5, 6.

¹²⁵ Postanowienie wykonawcze do rozporządzenia o zwalczaniu trachomy (jaglicy, egipskiego zapalenia oczu) w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 17 lipca 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 58, s. 382–383, § 2, 3, 5. Zob. też: A. Wrzyszczyk, *Administracja terytorialna...*, część II.

¹²⁶ Zarządzenie nr 8 Urzędu Gospodarowania Papierem i Towarami Różnego Rodzaju w Generalnym Gubernatorstwie w sprawie wyrobów z drzewa, materiałów snycerskich i formierskich z dnia 4 września 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 75, s. 556–558, § 5. Zob. też zarządzenie o kształtowaniu cen za surowiec drzewny w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 1 października 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 101, s. 695–705, § 3.

¹²⁷ Rozporządzenie policyjne w sprawie tablic ulicznych, tabliczek z numerami domów, planów sytuacyjnych, spisów budynków, tabliczek na drzwiach mieszkań i wykazów domowników z dnia 30 października 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 89, s. 627–630, § 1.

¹²⁸ Zarządzenie w sprawie ogólnych obowiązków w zakresie utrzymywania zwierząt z dnia 14 lutego 1944 r., Dz.RGG 1944, nr 12, s. 93, § 1, 7.

¹²⁹ Rozporządzenie w sprawie wykonywania świadczeń rzeczowych w dziedzinie gospodarki żywienia i rolnictwa (rozporządzenie w sprawie świadczeń rolniczych) z dnia 16 lutego 1944 r., Dz.RGG 1944, nr 9, s. 55–56, § 3, 6, 10–12.

¹³⁰ Rozporządzenie o karaniu wykroczeń przeciwko przepisom o powołaniu do pracy (rozporządzenie karne o powołaniu do pracy) z dnia 16 lutego 1944 r., Dz.RGG 1944, nr 9, s. 57–58, § 2, 3.

¹³¹ Rozporządzenie o obowiązku zgłaszania się..., Dz.RGG 1944, nr 29, s. 185–186, § 1, 3, 5, 6.

wyrobów cukierniczych¹³². Mogli zezwalać na odstępstwa od przepisów chroniących urządzenia fortyfikacyjne w GG¹³³.

Zakres niemieckiego ustawodawstwa okupacyjnego w Generalnym Gubernatorstwie dotyczący administracji gminnej był znacznie węższy w porównaniu z dystryktami i powiatami. Organy administracji na szczeblu gminnym otrzymały 1 sierpnia 1941 r. uprawnienia związane z hodowlą koni¹³⁴. Kilka miesięcy później nałożono na nie obowiązki związane ze spisem zwierząt w Generalnym Gubernatorstwie. Urzędy szczebla gminnego mogły dla realizacji tych zadań powoływać honorowych rachmistrzów spisowych¹³⁵. Dużo większy zakres kompetencji miały gminy i związki gmin w zakresie ściągania podatków od mieszkańców¹³⁶. Znacznie mniejsze znaczenie miał akt normatywny, na podstawie którego burmistrzowie, wójtowie, a nawet sołtysi odbierali narty i buty narciarskie (wprowadzono obowiązek ich oddania)¹³⁷. Pomocniczy charakter miał udział władz gminnych w procedurze badań nad użytkowaniem gruntów¹³⁸ oraz w zakresie organizacji hodowli i rejestracji bydła¹³⁹. W sierpniu 1942 r. na władze gminne w powiatach: nowosądeckim i nowotarskim nałożono obowiązek dokonania spisu drzew owocowych w wybranych, konkretnie wskazanych wsiach (spis miał się odbyć w po-

¹³² Zarządzenie o gospodarce zbożem..., Dz.RGG 1944, nr 36, s. 219–224, § 19.

¹³³ Rozporządzenie policyjne o ochronie urządzeń fortyfikacyjnych w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 3 września 1944 r., Dz.RGG 1944, nr 42, s. 245–246, § 7.

¹³⁴ Burmistrzowie mieli wyznaczać miejsca, w których wolno było obcinać grzywy i włosy z ogonów koni pomiędzy 1 października a 15 grudnia każdego roku. Wyjątki od tych uregulowań zarówno co do miejsca, jak i czasu mogli ustanawiać starostowie. Zarządzenie o spisaniu i zbieraniu włosów końskiego jak również jego odpadków, ogonów wołowych i szczecin wieprzowych z dnia 1 sierpnia 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 70, s. 456–457, § 2.

¹³⁵ Rozporządzenie o spisach zwierząt w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 25 listopada 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 113, s. 673–674, § 4, 5. Zob. też rozporządzenie o statystyce agrarnej z dnia 20 października 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 86, s. 611–613, § 2. Za wykroczenia przeciwko temu rozporządzeniu kary grzywny wymierzali wójtowie, burmistrzowie i starostowie. Ibidem, § 6.

¹³⁶ Rozporządzenie o pobieraniu daniny od mieszkańców z dnia 6 grudnia 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 119, s. 721–724. Warto dodać, że zażalenia na nakazy płatnicze mogli niekiedy rozpatrywać starostowie. Ibidem, s. 723, § 5.

¹³⁷ Rozporządzenie o oddaniu nart i butów narciarskich w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 31 grudnia 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 123, s. 749–750, § 4. W Krakowie starosta wyznaczał miejsce oddania tych przedmiotów. Starostowie mogli zostać też upoważnieni do udzielania zwolnień od obowiązku ich oddania. Ibidem, § 3, 4.

¹³⁸ Rozporządzenie o badaniach nad użytkowaniem gruntów w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 4 marca 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 21, s. 117, § 4, 5; zarządzenie o wstępnym badaniu nad użytkowaniem gruntu w kwietniu 1943 r. i o badaniu nad użytkowaniem gruntu w maju 1943 r., z dnia 4 marca 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 23, s. 136–138, § 1, 2; zarządzenie w sprawie wykonania dodatkowych badań do badania nad użytkowaniem gruntu 1943 z dnia 13 sierpnia 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 66, s. 460–461, § 1–3.

¹³⁹ Zarządzenie o gospodarowaniu i rejestracji..., Dz.RGG 1942, nr 25, s. 143–154, § 11, 12, 15.

łowie września tego roku)¹⁴⁰. Także w sierpniu 1942 r. uregulowano zasady zmian granic gromad. Jeśli nie naruszało to granic gmin – decyzję podejmował starosta, jeśli naruszało – decydował gubernator¹⁴¹. Dwa tygodnie później zmieniono tryb powoływania burmistrzów i ich zastępców. Odtąd w gminach niewydzielonych z powiatu do 20 tysięcy mieszkańców powoływał ich starosta powiatowy, a tych powyżej 20 tysięcy – gubernator. On też mianował urzędników stanu cywilnego¹⁴². Organy administracji na szczeblu gminnym uzyskały istotne kompetencje w procedurze przeprowadzenia spisu ludności w GG¹⁴³ w organizacji turystyki¹⁴⁴, egzekwowaniu obowiązku przymusowego odstawiania starej gumy (uprawnienia nadzorcze mieli tu starostowie i gubernatorzy)¹⁴⁵. Bardzo ważne dla administracji na szczeblu gminnym było rozporządzenie o zmianie obszarów gmin i związków gmin z 9 sierpnia 1943 r. Akt ten stanowił nowelizację rozporządzenia z 29 listopada 1940 r. Decyzje o zmianach obszarów podejmowali starostowie bądź gubernatorzy¹⁴⁶.

Obok podstawowego podziału administracyjno-terytorialnego pozostawały niektóre organy administracji specjalnej. Pierwszą grupę tych organów powołano już pierwszego dnia omawianego w artykule okresu. W dniu 1 sierpnia 1941 r. ukazało się rozporządzenie o administracji skarbowej w dystrykcie Galicja (jak wspomniano, weszło ono w życie tego dnia o godz. 12.00). Na podstawie tego aktu normatywnego utworzono w tym nowym dystrykcie trzy główne urzędy celne: we Lwowie, w Stanisławowie i Tarnopolu (uzyskały one takie same uprawnienia jak główne urzędy celne na pierwotnym obszarze GG). Dla obwodów tych trzech głównych urzędów celnych ustanowiono Urząd Śledczo-Celny we Lwo-

¹⁴⁰ Zarządzenie o miejscowym spisie drzew owocowych w sierpniu 1942 r. z dnia 18 sierpnia 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 69, s. 455–456, jedyny paragraf.

¹⁴¹ Postanowienie wykonawcze z dnia 29 sierpnia 1942 r. do rozporządzenia o zmianie obszarów gmin i związków gmin w z dnia 29 listopada 1940 r., Dz.RGG 1942, nr 72, s. 496, § 2.

¹⁴² Zarządzenie o uproszczeniu administracji Generalnego Gubernatorstwa w dziedzinie administracji wewnętrznej z dnia 14 września 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 80, s. 547–548, art. I; rozporządzenie celem uzupełnienia rozporządzenia o prawie stanu cywilnego Niemców w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 25 listopada 1944 r., Dz.RGG 1944, nr 49, s. 263, art. I.

¹⁴³ Rozporządzenie o sumarycznym spisie ludności w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 15 grudnia 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 111, s. 765–767, § 4–8.

¹⁴⁴ Pierwsze postanowienie wykonawcze z dnia 19 grudnia 1942 r. do rozporządzenia z dnia 20 grudnia 1940 r. o utworzeniu związków turystycznych w Generalnym Gubernatorstwie, Dz.RGG 1942, nr 111, s. 769–771, § 5–7. Zob. też A. Wrzyszczyński, *Administracja terytorialna...*, część II.

¹⁴⁵ Zarządzenie nr 11 kierownika Urzędu Gospodarowania Wytworami Chemicznymi w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 2 sierpnia 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 64, s. 425–426, § 2–4.

¹⁴⁶ Rozporządzenie celem zmiany rozporządzenia o zmianie obszarów gmin i związków gmin w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 9 sierpnia 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 66, s. 455–456, art. I; rozporządzenie o zmianie obszarów gmin i związków gmin w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 29 listopada 1940 r., Dz.RGG 1940, część I, nr 66, s. 344–345. Zob. A. Wrzyszczyński, *Administracja terytorialna...*, część II.

wie¹⁴⁷. W połowie czerwca 1942 r. uporządkowano organizację administracji celnej dla całego GG. Obejmowała ona 11 głównych urzędów celnych (Kraków, Lwów, Lublin-Północ, Lublin-Południe, Radom, Rzeszów, Stanisławów, Tarnopol, Częstochowa, Warszawa-Wschód, Warszawa-Zachód), 8 urzędów celnych (Kielce, Kraków-Dworzec Towarowy, Kraków-Poczta, Krosno, Lwów-Dworzec, Częstochowa-Dworzec, Warszawa-Dworzec, Warszawa-Poczta), 2 oddziały celne (Kraków-Dworzec Główny, Częstochowa-Poczta), 3 urzędy śledczo-celne (Kraków, Lwów, Warszawa), 1 oddział śledczo-celny (Lublin). Szczegółowo uregulowano właściwość terytorialną wymienionych wyżej organów¹⁴⁸. W dniu 16 grudnia 1942 r. w okręgu Głównego Urzędu Celnego Rzeszów utworzono Oddział Celny Stalowa Wola¹⁴⁹. Dużo istotniejsza była reorganizacja dokonana na podstawie zarządzenia z 7 kwietnia 1943 r. Połączono wtedy dwa główne urzędy celne w Warszawie w jeden Główny Urząd Celny Warszawa. Tak samo postąpiono w Lublinie. Zlikwidowano Główny Urząd Celny w Częstochowie¹⁵⁰. W październiku 1944 r. tereny Generalnego Gubernatorstwa niezajęte jeszcze przez Armię Czerwoną podzielono między dwa organy: Urząd Śledczo-Celny w Radomiu (przeniesiony z Warszawy) i Urząd Śledczo-Celny w Krakowie¹⁵¹. Kolejną kategorię organów administracji lokalnej powołanych w rozporządzeniu o administracji skarbowej w dystrykcie Galicja stanowili inspektorzy skarbowi, których siedziby stanowiły: Lwów (miasto), Lwów (powiat), Sambor, Stanisławów, Kołomyja, Tarnopol i Złoczów. Otrzymali oni takie same kompetencje jak inspektorzy skarbowi (urzędy skarbowe) na pierwotnym terenie GG¹⁵². Kilkana-

¹⁴⁷ Pierwsze rozporządzenie w sprawie administracji skarbowej..., Dz.RGG 1941, nr 69, s. 452–453, art. III, § 4. Zob. też zarządzenie administracyjne w sprawie rozgraniczenia obwodów Głównych Urzędów Celnych w okręgu Galizien (Galicja) z dnia 12 sierpnia 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 77, s. 493, jedyny paragraf; dwunaste rozporządzenie wykonawcze z dnia 1 października 1941 r. do rozporządzenia celnego z dnia 17 listopada 1939 r., Dz.RGG 1941, nr 93, s. 580, § 1; rozporządzenie o zniesieniu dotychczasowej granicy celnej i policyjnej między okręgiem Galicja a pozostałym obszarem Generalnego Gubernatorstwa z dnia 23 października 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 99, s. 596, § 1, 2.

¹⁴⁸ Zarządzenie o organizacji administracji celnej Generalnego Gubernatorstwa z dnia 13 czerwca 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 59, s. 596, § 1–3.

¹⁴⁹ Drugie zarządzenie o odbudowie administracji celnej Generalnego Gubernatorstwa z dnia 16 grudnia 1942 r., Dz.RGG 1943, nr 2, s. 5, § 1; zarządzenie do rozporządzenia o wprowadzeniu podatku konsumpcyjnego od bibuły papierosowej z dnia 18 maja 1944 r., Dz.RGG 1944, nr 27, s. 177–181, § 2, 4–6, 8–12, 14, 20, 21.

¹⁵⁰ Trzecie zarządzenie o odbudowie administracji celnej Generalnego Gubernatorstwa z dnia 7 kwietnia 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 30, s. 174, § 1–3.

¹⁵¹ Piąte zarządzenie o organizacji administracji celnej Generalnego Gubernatorstwa z dnia 19 października 1944 r., Dz.RGG 1944, nr 47, s. 259, § 1–3.

¹⁵² Pierwsze rozporządzenie w sprawie administracji skarbowej..., Dz.RGG 1941, nr 69, s. 452–453, art. II, § 3. Zob. też zarządzenie o podatku gruntowym w okręgu Galizien (Galicja) z dnia 7 listopada 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 107, s. 641–642, § 1; rozporządzenie o gospodarowa-

ście dni później utworzono nowy organ administracji specjalnej dla dystryktu Galicja: Oddział Lemberg (Lwów) Urzędu Dewizowego Krakau (Kraków)¹⁵³. Już od 1 sierpnia 1941 r. funkcjonowała ekspozytura Generalnej Dyrekcji Monopoli z siedzibą w Lemberg (we Lwowie), którą przyłączono do urzędu gubernatora¹⁵⁴. Ekspozytura ta zakończyła działalność 4 października 1941 r.¹⁵⁵ Na niższym szczeblu organizowano administrację specjalną spraw zdrowotnych. Na podstawie rozporządzenia z 6 września 1941 r. miały być utworzone placówki pomocnicze administracji spraw zdrowotnych w miastach, gminach wiejskich, w razie potrzeby także w gromadach. Nadzór nad tymi placówkami uzyskali starostowie. Przepisy te zostały uchylone 26 czerwca 1943 r.¹⁵⁶ W dystrykcie Galicja można też podać przykład organów administracji specjalnej umiejscowionych w ramach podstawowego podziału administracyjno-terytorialnego. Były to urzędy ziemskie

niu drewnem i leśnymi produktami ubocznymi w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 16 stycznia 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 7, s. 30, § 3; rozporządzenie o podatku przemysłowym z dnia 10 marca 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 7, s. 157–167, § 28, 30, 32, 33, 35; rozporządzenie o ustaleniu dodatku do podatku w wypadku nieterminowego złożenia zeznania podatkowego z dnia 24 marca 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 27, s. 169, jedyny paragraf; rozporządzenie o zgłoszeniu majątku Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i ich obywateli z dnia 1 kwietnia 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 32, s. 205–209, § 6, 13; rozporządzenie celem uzupełnienia rozporządzenia o Urzędzie Nadzoru Bankowego dla Generalnego Gubernatorstwa z dnia 22 kwietnia 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 34, s. 223, § 8b; rozporządzenie w sprawie publicznego upomnienia o zapłatę płatnych kwot podatkowych z dnia 9 sierpnia 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 68, s. 467–468, § 1, 2; rozporządzenie celem uproszczenia postępowania w sprawach podatkowych, podatkowego prawa karnego i postępowania karnego w sprawach podatkowych z dnia 23 września 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 84, s. 595–597, § 1, 2; rozporządzenie o właściwości i postępowaniu zażaleniowym w sprawach podatkowych i karnopodatkowych z dnia 15 listopada 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 95, s. 655–657, § 2, 5, 7.

¹⁵³ Kompetencje tego organu zawiera rozporządzenie dewizowe dla okręgu Galizien (Galicja) z dnia 11 sierpnia 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 73, s. 471–477, § 1, 2, 4, 7, 13, 16. W rozporządzeniu tym uregulowano także uprawnienia wymienionych już wyżej organów administracji ogólnej i specjalnej: starosta (§ 12), Urząd Śledczo-Celny Lemberg (Lwów) – § 1, 12, 16. Zob. też szóste rozporządzenie dewizowe dla Generalnego Gubernatorstwa z dnia 24 września 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 81, s. 550–551, § 1; ósme rozporządzenie dewizowe (rozporządzenie o wywozie towarów) z dnia 19 marca 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 24, s. 143–144, § 1, 3; zarządzenie dewizowe nr 26 z dnia 13 maja 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 39, s. 221–222, § 1, 2, 3; zarządzenie dewizowe nr 27 z dnia 31 maja 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 48, s. 273–275, § 1–4; dziewiąte rozporządzenie dewizowe dla Generalnego Gubernatorstwa z dnia 13 stycznia 1944 r., Dz.RGG 1944, nr 5, s. 33–35, art. I.

¹⁵⁴ Zarządzenie o założeniu ekspozytury Generalnej Dyrekcji Monopolów w okręgu Galizien (Galicja) z dnia 1 sierpnia 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 77, s. 493, § 1, 2.

¹⁵⁵ Obwieszczenie o ekspozyturze Generalnej Dyrekcji Monopolów w okręgu Galizien (Galicja) z dnia 4 listopada 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 107, s. 643.

¹⁵⁶ Rozporządzenie o utworzeniu placówek pomocniczych administracji spraw zdrowotnych z dnia 6 września 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 84, s. 526–527, § 1–3; rozporządzenie celem uchylecia rozporządzenia o utworzeniu placówek pomocniczych administracji spraw zdrowotnych z dnia 26 czerwca 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 49, s. 281, jedyny paragraf. Zob. też zarządzenie w sprawie obowiązku lekarzy..., Dz.RGG 1944, nr 18, s. 118, § 1.

na szczeblu okręgów i inspektorzy ziemscy na szczeblu powiatów ziemskich. Wprowadzono tu tzw. rozporządzenie scaleniowe z 13 września 1940 r., obowiązujące na pierwotnym obszarze GG, ale dodano doń nowe rozbudowane przepisy ze względu na odmienny ustój gospodarczy pozostały po władzy Związku Sowieckiego¹⁵⁷. Zmiana w odniesieniu do całego Generalnego Gubernatorstwa nastąpiła 3 lutego 1943 r. Inspekcje ziemskie zostały wcielone do wydziałów wyżywienia i rolnictwa przy starostach¹⁵⁸, a 20 października 1943 r. urzędy ziemskie wcielono do wydziałów wyżywienia i rolnictwa przy gubernatorach¹⁵⁹. Nieco inaczej niż na pierwotnym obszarze Generalnego Gubernatorstwa zorganizowano też w okręgu Galicja administrację górnictwa. Funkcjonowały tam dwa urzędy górnictwa: w Krakowie i Jaśle. W nowym dystrykcie powołano Urząd Górniczy we Lwowie, który miał dwie ekspozytury: w Stanisławowie i Drohobyczu¹⁶⁰. Kolejny obszar administracji specjalnej to nadzór nad miarami i wagami oraz sprawy probiercze. Na pierwotnym terenie Generalnego Gubernatorstwa kwestie probiercze regulowało rozporządzenie z 29 kwietnia 1941 r. Było ono adresowane do dwóch szefów okręgów: krakowskiego i warszawskiego. Pierwszy z nich miał zwierzchnictwo nad urzędem probierczym Krakau (Kraków), który obejmował dystrykt krakowski, drugiemu zaś podporządkowano urząd probierczy Warschau (Warszawa),

¹⁵⁷ Rozporządzenie o tymczasowym użytkowaniu ziemi i strukturze rolnej okręgu Galizien (Galicja) z dnia 12 września 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 86, s. 534–536; rozporządzenie celem zmiany i uzupełnienia polskiego prawa scaleniowego z dnia 13 września 1940 r., Dz.RGG 1940, część I, nr 56, s. 292. Zob. też zarządzenie nr 1 z dnia 6 listopada 1941 r. do rozporządzenia o tymczasowym użytkowaniu ziemi i strukturze rolnej okręgu Galizien (Galicja) z dnia 12 września 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 107, s. 640–641, § 1, 2; zarządzenie w sprawie opłaty za użytkowanie ziemi w okręgu Galizien (Galicja) z dnia 10 marca 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 25, s. 155–156, § 1–3; trzecie rozporządzenie celem zmiany i uzupełnienia polskiego prawa scaleniowego z dnia 26 października 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 91, s. 635–636, art. I.

¹⁵⁸ Rozporządzenie o wcieleniu inspekcji ziemskich z dnia 18 lutego 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 11, s. 81–82, § 1.

¹⁵⁹ Rozporządzenie o wcieleniu Głównego Urzędu Ziemskiego i urzędów ziemskich z dnia 20 października 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 87, s. 620, § 1.

¹⁶⁰ Rozporządzenie o administracji górniczej w okręgu Galizien (Galicja) z dnia 22 września 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 90, s. 559, § 1; rozporządzenie o administracji górniczej w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 13 września 1940 r., Dz.RGG 1940, część I, nr 55, s. 287, § 2; pierwsze postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 13 września 1940 r. o administracji górniczej w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 13 września 1940 r., Dz.RGG 1940, część II, nr 60, s. 484, § 2; drugie rozporządzenie o administracji górniczej w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 16 stycznia 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 8, s. 35, § 1, 2; drugie postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 13 września 1940 r. o administracji górniczej w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 24 stycznia 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 7, s. 54–55, § 1; rozporządzenie o prawie górniczym w Generalnym Gubernatorstwie (prawo górnicze) z dnia 30 marca 1944 r., Dz.RGG 1944, nr 22, s. 147–157, § 3–6, 9, 18, 20, 24, 26–30, 42, 48–50, 52, 56, 61, 63, 69; pierwsze zarządzenie do prawa górniczego z dnia 31 marca 1944 r., Dz.RGG 1944, nr 22, s. 157–158, § 1, 2.

obejmujący trzy pozostałe dystrykty (warszawski, lubelski, radomski)¹⁶¹. Podobne rozwiązania wprowadzono w odniesieniu do systemu miar i wag. Gubernatorowi warszawskiemu podlegała dyrekcja miar w Warszawie (obejmowała okręg warszawski i lubelski), a gubernatorowi krakowskiemu podporządkowano dyrekcję miar w Krakowie (obejmowała okręg krakowski i radomski). O szczebel niżej stały urzędy miar podlegające starostom, którzy w trybie postępowania karno-administracyjnego mogli wymierzać kary (lub zarządzać konfiskatę) albo przekazywać sprawę niemieckiej władzy oskarżenia (prokuraturze)¹⁶². Po utworzeniu dystryktu Galicja wprowadzono tam wymienione przepisy i dostosowano system niemieckiej lokalnej administracji specjalnej. Gubernatorowi nowego dystryktu podporządkowano urząd probierczy we Lwowie i dyrekcję miar we Lwowie¹⁶³. Również na szczeblu okręgów usytuowano organy administracji specjalnej działające w sferze gospodarki. Były to izby okręgowe dla gospodarki ogólnej w czterech pierwszych dystryktach (Kraków, Lublin, Radom, Warszawa) od 1 kwietnia 1941 r. i od 29 października 1941 r. izbę okręgową w dystrykcie Galicja (Lwów). Izdami tymi kierowali gubernatorzy jako komisarze rządu¹⁶⁴. Za organy admini-

¹⁶¹ Rozporządzenie o sprawach probierczych w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 29 kwietnia 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 40, s. 262, § 1, 2. Zob. też A. Wrzyszczyk, *Administracja terytorialna...*, część II.

¹⁶² Rozporządzenie o zawiadywaniu sprawami, dotyczącymi miar w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 13 czerwca 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 53, s. 335–336, § 3, 4, 7. Zob. też zarządzenie w sprawie uproszczenia administracji pomiarowej z dnia 5 lipca 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 61, s. 406, pkt 1, 2; drugie zarządzenie w sprawie uproszczenia administracji pomiarowej z dnia 20 marca 1944 r., Dz.RGG 1944, nr 19, s. 119, § 1.

¹⁶³ Rozporządzenie o wprowadzeniu przepisów o zawiadywaniu sprawami dotyczącymi miar i o sprawach probierczych w okręgu Galizien (Galicja) z dnia 6 września 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 84, s. 527–528, § 1–3.

¹⁶⁴ Rozporządzenie o utworzeniu izb dla gospodarki ogólnej w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 3 marca 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 18, s. 87–90, § 1, 6; drugie rozporządzenie o wprowadzeniu przepisów gospodarczo-prawnych w okręgu Galizien (Galicja) z dnia 29 października 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 112, s. 665–666, jedyny paragraf. Zob. też rozporządzenie celem zmiany rozporządzenia o utworzeniu izb dla gospodarki ogólnej w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 22 grudnia 1941 r., Dz.RGG 1941, nr 122, s. 741–74; rozporządzenie o organizacji grupy głównej „Gospodarka Przemysłowa i Ruch” z dnia 22 grudnia 1941 r., ibidem, s. 743–748; drugie rozporządzenie o obronie przeciwlotniczej w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 1 kwietnia 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 29, s. 185–186, jedyny paragraf; zarządzenie nr 8 Urzędu Gospodarowania Żelazem i Stalą w Generalnym Gubernatorstwie o zgłoszeniu wyrobów, wykonanych całkowicie lub częściowo z żelaza i stali z dnia 20 maja 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 47, s. 305, § 1; rozporządzenie o organizacji Grupy Głównej, Gospodarka Leśna i Drzewna z dnia 14 września 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 84, s. 561, § 2–5, 7, 10, 13, 14, 16–18; rozporządzenie o organizacji Grupy Głównej, Gospodarka Wyżywienia i Rolnictwa z dnia 24 września 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 84, s. 567–574, § 4, 5, 8–12, 14, 16, 18, 19–22; zarządzenie nr 6 Urzędu Gospodarowania Węglem..., Dz.RGG 1943, nr 12, s. 88–92, § 5; zarządzenie nr 13 Urzędu Gospodarowania Żelazem i Stalą w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 1 czerwca 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 48, s. 275–278, § 6, 9 (w tym akcie

stracji specjalnej można moim zdaniem uznać okręgowych pełnomocników dla obsługi koni¹⁶⁵, pełnomocników dla spraw transportu przy gubernatorach okręgow¹⁶⁶, okręgowych pełnomocników Urzędu Gospodarowania Węglem¹⁶⁷, których powoływano dla każdego dystryktu.

Szczególony status miała administracja techniczna w Generalnym Gubernatorstwie. Utworzył ją minister uzbrojenia i amunicji Rzeszy Niemieckiej Albert Speer. Struktura ta obejmowała Centralny Urząd Techniczny w Krakowie oraz główne urzędy techniczne. W dystrykcie krakowskim miały swoje siedziby w Krakowie i Rzeszowie, w dystrykcie lubelskim w Lublinie i Zamościu, w dystrykcie Galicja we Lwowie, Stanisławowie, Stryju i Tarnopolu, w dystrykcie radomskim w Radomiu i Kielcach, w dystrykcie warszawskim w Warszawie i Siedlcach. Speer uregulował właściwość terytorialną głównych urzędów technicznych, przyporządkowując im po kilka powiatów. W razie potrzeby mogły być tworzone ekspozytury tych urzędów (z reguły w stolicach powiatów)¹⁶⁸.

pewne uprawnienia uzyskali też starostowie – ibidem, § 4); zarządzenie nr 8 Urzędu Gospodarowania Papierem..., Dz.RGG 1943, nr 75, s. 556–558, § 2, 6; zarządzenie nr 6a Urzędu Gospodarowania Starzyną..., Dz.RGG 1943, nr 96, s. 665–667, § 5; zarządzenie nr 8 Urzędu Gospodarowania Metalami w Generalnym Gubernatorstwie w sprawie produkcji i dostawy wyrobów z metali z dnia 10 stycznia 1944 r., Dz.RGG 1944, nr 1, s. 3–4, § 5; zarządzenie w sprawie utrzymywania w dobrym stanie..., Dz.RGG 1944, nr 6, s. 43–44, § 3; rozporządzenie w sprawie gospodarowania..., Dz.RGG 1944, nr 15, s. 103–106, § 3, 5, 7, 10; zarządzenie nr 5 Urzędu Gospodarowania Skórami i Futrami w Generalnym Gubernatorstwie o wydawaniu i nabywaniu pasów napędnych, artykułów tekstylno-skórzanych i innych technicznych artykułów skórzanych z dnia 20 marca 1944 r., Dz.RGG 1944, nr 18, s. 116–117, § 3, 4; rozporządzenie o przeniesieniu przedsiębiorstw do niemieckiego rejestru handlowego i rejestru spółdzielni z dnia 6 lipca 1944 r., Dz.RGG 1944, nr 35, s. 211–214, § 3. Szerzej: K. Dąbrowski, *Izby dystryktowe w Generalnym Gubernatorstwie – powstanie i charakter ustrojowy* [w:] M. Chrzanowski, J. Kostrubiec, I. Nowikowski (red.), *Państwo – prawo – polityka. Księga pamiątkowa poświęcona Profesorowi Henrykowi Groszykowi*, Lublin 2012, s. 80–89.

¹⁶⁵ Rozporządzenie o obsłudze konia z dnia 21 maja 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 42, s. 267–268, § 3.

¹⁶⁶ Dekret o utworzeniu Zarządu Komunikacji Terytorialnej dla Generalnego Gubernatorstwa z dnia 14 maja 1942 r., Dz.RGG 1942, nr 45, s. 294–295, pkt IV.

¹⁶⁷ Zarządzenie nr 7 Urzędu Gospodarowania Węglem w Generalnym Gubernatorstwie w sprawie ograniczenia zużywania węgla z dnia 3 marca 1944 r., Dz.RGG 1944, nr 16, s. 109–110, § 5, 7.

¹⁶⁸ Pierwsze zarządzenie wykonawcze ministra Rzeszy Speera z dnia 15 lutego 1943 r. do dekretu Führera o administracji technicznej w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 23 października 1942 r., Dz.RGG 1943, nr 15, s. 101–103, pkt 1; obwieszczenie Rządu Generalnego Gubernatorstwa kierownika Centralnego Urzędu Technicznego z dnia 9 czerwca 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 50, s. 289–291, pkt III; zarządzenie generalnego pełnomocnika dla uregulowania gospodarki budowlanej dot. zakazu budowania i postępowania w wypadkach wyjątkowych w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 8 czerwca 1943 r., Dz.RGG 1943, nr 50, s. 291–294, § 3 (akt ten przyznawał też fakultatywnie pewne uprawnienia starości – ibidem); rozporządzenie o prawach na wpisanym statkach i statkach w budowie oraz o wprowadzeniu rejestru statków w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 16 lutego 1944 r., Dz.RGG 1944, nr 21, s. 127–145, § 142–144, 150; zarządzenie do rozporządzenia o prawach na wpisanych statkach i statkach w budowie oraz o wprowadzeniu rejestru statków

Dokonany przegląd aktów normatywnych wydanych przez niemieckie władze okupacyjne w odniesieniu do administracji terytorialnej w Generalnym Gubernatorstwie skłania do sformułowania kilku refleksji. Będą się one odnosić nie tylko do niniejszego artykułu, ale także do dwóch poprzednich jego części przedstawiających tę problematykę dla wcześniejszych okresów.

Ze względu na obszerną listę wskazanych we wszystkich tych częściach aktów ustawodawczych niemożliwa była ich analiza merytoryczna. Będzie ona na pewno konieczna przy opracowywaniu konkretnych aspektów funkcjonowania organów administracji lokalnej w całym Generalnym Gubernatorstwie czy we wchodzących w jego skład jednostkach podziału terytorialnego (okręgi, powiaty, gminy). Można jednak stwierdzić, że część tych przepisów realizowała główne założenia ideologiczne doktryny narodowosocjalistycznej obowiązującej w III Rzeszy Niemieckiej. Najlepszym przykładem są uregulowania dyskryminujące osoby innej narodowości niż niemiecka oraz drakońskie zakazy i nakazy dla ludności żydowskiej. Wydaje się, że wskazówką dla dalszych badań w tym kierunku może być opublikowany w 2019 r. artykuł Wacława Uruszczaka o perwersyjnych funkcjach niemieckiego „prawa” w GG¹⁶⁹.

Podział treści dokonany we wszystkich trzech częściach został oparty na kryterium mieszanym – merytoryczno-chronologicznym. Polegało to na przytoczeniu aktów prawnych odnoszących się do organów administracji trzech szczebli (okręg, powiat, gmina), a w ramach tych grup stosowano kolejność chronologiczną. Dotyczyło to fragmentów poświęconych lokalnym organom administracji specjalnej. Struktura ta może budzić zastrzeżenia, ale istotniejsze były dla mnie jej zalety, takie jak ułatwienie innym badaczom dotarcia do interesujących ich aktów normatywnych oraz ukazanie ogólnego obrazu polityki niemieckich władz centralnych GG w stosunku do administracji terytorialnej. Według mnie obraz ten świadczy o braku planu działań. Na organy tej administracji nakładano bowiem nowe zadania i obciążano je obowiązkami, a zarazem przekazywano im dodatkowe kompetencje w nieskoordynowany sposób. Najczęściej wynikało to z aktów normatywnych ustanawianych przez różne organy centralnej administracji resortowej Generalnego Gubernatorstwa. Organy te dążyły do tworzenia podległych im terenowych struktur, dlatego obserwujemy rozbudowę lokalnej administracji specjalnej. Zbadania wymaga więc to, na ile skuteczne było wspomniane rozporządzenie Hansa Franka o jednolitości administracji z 1 grudnia 1940 r.

w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 28 marca 1944 r., Dz.RGG 1944, nr 21, s. 146, § 1 oraz sprostowanie do tego aktu z dnia 22 maja 1944 r., Dz.RGG 1944, nr 27, s. 181.

¹⁶⁹ Szerszy zakres mają rozważania W. Uruszczaka. Odnoszą się one do funkcji niemieckiego „prawa” w GG. W. Uruszczak, *Perwersyjne funkcje niemieckiego „prawa” w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, „Studia z Dziejów Prawa” 2019, nr 12(20), s. 681–708.

Na uznanie zasługuje natomiast techniczna strona procesu legislacyjnego w GG. Koordynował ją powołany do tego specjalny organ administracji centralnej. Najpierw od 18 stycznia 1940 r. był to Wydział Ustawodawstwa, a później od 1 kwietnia 1941 r. Urząd Ustawodawczy. Na ich czele przez cały okres okupacji stał Albert Weh. Mimo zmian nazw urzędowego publikatora (Dziennik Rozporządzeń dla obszarów okupowanych w Polsce – 1939, Dziennik Rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów – 1939–1940, Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa – 1940–1944), przekształceń jego struktury wewnętrznej (w 1940 r. przez dwanaście miesięcy ukazywały się równoległe dwie części), edycji dwujęzycznej (język niemiecki i polski), a od 1941 r. trójjęzycznej (język niemiecki, polski i ukraiński) legislatorzy utrzymali jego porządek¹⁷⁰. Układ wewnętrzny publikatorów jest czytelny, akty wykonawcze do rozporządzeń (które można uznać za akty wyższego rzędu) były oznaczone precyzyjnie. W przypadku błędów w druku zamieszczane były sprostowania. Znalazłem tylko jedną usterkę techniczną (zob. przyp. 24).

Charakterystyczna dla niniejszego artykułu (część III) jest ukazana tendencja do koncentracji kompetencji organów administracji terytorialnej w GG. Wynikało to prawdopodobnie ze zmniejszającej się obsady kadrowej. Niemcy zatrudnieni w urzędach Generalnego Gubernatorstwa byli powoływani do wojska. Znaczące uszczuplenie liczby niemieckich urzędników i pracowników w zasobach personalnych organów administracji powodowało konieczność skupienia uprawnień, zadań i obowiązków w rękach mniejszej grupy podmiotów. Na gruncie ustawodawstwa widać to przede wszystkim w aktach normatywnych wprowadzających „uproszczenie” jakiegoś działu administracji lub „odciążenie” właściwych dotychczas organów. Przykładem może być zarządzenie o uproszczeniu administracji szkolnictwa z 29 sierpnia 1942 r. (zob. przyp. 48), zarządzenie o uproszczeniu w dziedzinie administracji wewnętrznej z 14 września 1942 r. (zob. przyp. 142) czy rozporządzenie o odciążeniu urzędów gospodarowania z 14 września 1942 r. (zob. przyp. 49). Innym przykładem jest ustanawianie aktów prawnych likwidujących organy lokalnej administracji specjalnej i przekazywanie ich kompetencji organom terytorialnej administracji ogólnej (np. przyp. 70, 41, 113, 158, 159) lub zniesienie organów polskiego samorządu gospodarczego i podporządkowanie go gubernatorom (zob. przyp. 62).

O specyfice niniejszego opracowania, w porównaniu z częścią I i II, świadczy to, że przedstawione w nim zostało znaczenie ustawodawstwa dotyczącego wcielenia do GG nowego dystryktu Galicja. O ile organy legislacyjne poradziły sobie technicznie z tym zadaniem, o tyle ocena merytoryczna ustawodawstwa wypada gorzej. Akty normatywne ustanawiane dla tego dystryktu wynikały ze

¹⁷⁰ A. Wrzyszczyk, *Okupacyjne sądownictwo...*, s. 351–362.

zmieniających się kierunków polityki władz III Rzeszy, a w konsekwencji działań władz Generalnego Gubernatorstwa wobec narodu ukraińskiego. Najlepszym przykładem są przepisy odnoszące się do sądownictwa w nowym dystrykcie (np. przyp. 20, 51) oraz uregulowania dotyczące likwidacji bolszewickich form gospodarczych (np. przyp. 14, 23, 45, 157). Podczas trwającej prawie trzy lata okupacji tych terenów władzom niemieckim nie udało się wprowadzić spójnego, kompleksowego systemu ustawodawstwa, który przewyciężałby model ustroju i prawa stworzony w latach 1939–1941 przez Związek Sowiecki.

W okresie od 1 sierpnia 1941 r. do 27 grudnia 1944 r., który obejmuje część III, można zauważyć spadek aktywności ustawodawczej władz Generalnego Gubernatorstwa. Tendencja ta zarysowała się już w latach 1942–1943, a najlepiej widoczna jest w 1944 r. Liczba wydanych wówczas numerów Dziennika Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa stanowiła mniej niż połowę edycji z dwóch poprzednich lat. Podobnie było w przypadku opublikowanych w 1944 r. aktów normatywnych w stosunku do aktów wydanych drukiem w 1942 i 1943 r.¹⁷¹

TERRITORIAL ADMINISTRATION IN THE GERMAN OCCUPIER'S
LEGISLATION IN THE GENERAL GOVERNMENT (1939–1944)
PART III (1ST OF AUGUST 1941 – 27TH OF DECEMBER 1944)

Abstract

The article is a part of a more comprehensive study. Part I encompasses a period of time from the 1st of September 1939 to the 31st of July 1940, while the second part contains a period from the 1st of August 1940 to the 31st of July 1941. The present paper constitutes part III which encapsulates a period covering the time between the 1st of August 1941 and the 27th of December 1944. The purpose of this article is to present the competences of the bodies of the German territorial administration in the General Government during the indicated time period. These competences stemmed from the provisions introduced by the German occupation authorities. The internal structure of the study is based on a mixed criterion (chronological and substantive). In the first place, the regulations concerning the addition of the new Galicia district to the General Government are delineated. Later, the paper presents regulations concerning administration at a district, country, and commune level as well as selected acts in the field of special administration. In the subsequent parts, normative acts are referenced in chronological order (with concessions made to the substantive criterion).

Keywords: territorial administration, German occupation, General Government, German occupier's legislation

¹⁷¹ Ibidem, s. 362–363.

II. PRACE DROBNE I MATERIAŁY

Andrzej Zakrzewski (Warszawa)

Krzysztofowi Pietkiewiczowi

Rosyjski rękopis III Statutu litewskiego ze zbiorów Biblioteki m.st. Warszawy

Językiem oryginału III Statutu litewskiego był język „ruski”, w nauce białoruskiej określany jako „starobiałoruski”, a w litewskiej – jako „kancelaryjny Wielkiego Księstwa Litewskiego”¹. Podstawową zaś monografią języka kodeksu jest monumentalna praca krakowskiego badacza – rodem z Woroneża – Władimira Miakiszewa². Pierwotnie – jak udowodnił tenże uczony w kolejnej istotnej pracy – Statut trzykroć wydawano po rusku: w latach 1588–1600³. Dość szybko jednak – po ćwierćwieczu – zaczęto go też publikować po polsku. Nie wynikało to bynajmniej z jakiejś centralnej akcji polonizacyjnej – takiej bowiem nie było, lecz z potrzeb odbiorców kodeksu, w coraz większym stopniu posługujących się polszczyzną w obrocie prawnym⁴. Dowodzi tego również teza Marii

¹ O problemach związanych z tym językiem pisze m.in.: R. Ragauskienė, *Kalbinė padėtis Lietuvos Didžiojoje Kunigaikštystėje (iki XVI a. vid.): interpretacijos istoriografijoje*, „Lituanistica” 2013, t. 59, nr 3(93), s. 138–157; A. Dubonis, *Кудэл Лътывосць валстечлы някальбёіо русьнішскаі XVI амжыўа? (Kodėl Lietuvos valstiečiai nekalbėjo rusėniškai XVI amžiuje?)*, „Lietuvos istorijos metraštis” 2016, nr 2, s. 27–50.

² В.П. Мякишев, *Язык Литовского Статута 1588 года*, Kraków 2008, ss. 718 i zamieszczona tam literatura.

³ В.П. Мякишев, *Кириллические издания Литовского Статута 1588 года*, Kraków 2014, s. 313–322.

⁴ Sam Iwan I. Łappo – w dziełach swych nie wykazujący bynajmniej zachwyty dla związku z Koroną – wskazywał, że wydanie polskiego przekładu było dogodne dla Wielkiego Księstwa. J. Łappo, *1588 metų Lietuvos Statutas*, t. I, cz. 2, Kaunas 1938, s. 413.

Teresy Lizisowej, że „język polski Statutów nie został przejęty z polskich tekstów prawodawczych, lecz wykształcił się na Litwie dla potrzeb tamtejszych realiów prawnych i przy współdziałaniu staroruskiej tradycji oraz miejscowej kultury prawnej społeczeństwa i elity intelektualnej”⁵.

Pomimo kilku edycji spotykamy jednak rękopiśmienne egzemplarze Statutu w języku polskim i ruskim. Powstało również zapotrzebowanie na inne wersje językowe tego kodeksu, także – z natury rzeczy – rękopiśmienne. W ryskiej Bibliotece Uniwersyteckiej można więc znaleźć pochodzącą z 1709 r. kopię tłumaczenia niemieckiego z 1632 r.⁶, które było niewątpliwie przydatne w sądach na terenie Inflant.

Odrębną kwestię stanowią tłumaczenia Statutu na język rosyjski. Pomimo rozbiorów sądowe prawo litewskie w niemałej części nadal stosowano, i to dłużej niż normy koronne⁷. Dlatego w 1811 r. wydano drukiem quasi-urzędowe tłumaczenie Statutu na rosyjski, wraz z równoległą polską wersją, oczywiście bez przywilejów monarszych, listu Lwa Sapiehy itp.⁸ Błędy tego tłumaczenia i dzieje jego nigdy nie wydanej poprawy omówił Aleksandr E. Nolde po ponad stuleciu⁹. Choć kodeks ten ostatecznie uchylono w 1840 r., liczne jego normy stosowano (zwłaszcza, ale nie wyłącznie, jeśli chodzi o prawo spadkowe) przez kolejną połowę stulecia¹⁰.

Istniały jednak wcześniejsze rękopiśmienne tłumaczenia Statutu na język rosyjski¹¹. Jedno z nich było niewątpliwie źródłem tych norm pomieszczonych w moskiewskim *Sobornom Ułożenii* z 1649 r., przy których umieszczono 56 not:

⁵ M.T. Lizisowa, *Język Kodeksu Olszewskiego (1550). Z recepcji staropolskiego języka prawnosądowego w Wielkim Księstwie Litewskim w szesnastym wieku*, Kraków 2000, s. 142.

⁶ А. Дзярновіч, *Статут у Інфлянтах: асобнік Статута ВКЛ 1588 г. у рыжскіх зборах («рускі» і нямецкі)* [w:] Вялікае Княства Літоўскае: палітыка, эканоміка, культура, уклад. А.А. Скеп'ян, ч. 2, Мінск 2017, s. 321–325.

⁷ А.В. Закрзевски, *Zmierzch staropolskiego prawa* [w:] U. Augustyniak, A. Karpiński (red.), *Zmierzch kultury staropolskiej. Ciągłość i kryzys, XVI–XVIII w.*, Warszawa 1997, s. 40–56.

⁸ I. Daniłowicz, *Opisanie bibliograficzne dotąd wiadomych rękopisów i drukowanych egzemplarzy Statutu Litewskiego*, „Dziennik Wileński” 1823, t. 2, nr 7, s. 290–291. Współcześnie szeroko opisał je (oraz wątpliwości co do charakteru edycji) S. Godek, *III Statut litewski w dobie porzbirowej*, Warszawa 2012, s. 247–249 i zamieszczona tam literatura.

⁹ А.Э. Нольде, *К истории перевода Литовского статута на русский язык* [w:] *Сборник статей в честь Дмитрия Фомича Кобеко от сослуживцев по Императорской Публичной библиотеке*, Санкт-Петербург 1913, s. 135–142, <http://elib.shpl.ru/nodes/52972-sbornik-statey-v-chest-dmitriya-fomicha-kobeko-ot-sosluzhivtsev-po-imperatorskoy-publichnoy-biblioteke-spb-1913#mode/inspect/page/156/zoom/4> [dostęp: 8.10.2020].

¹⁰ S. Godek, *III Statut litewski...*, passim.

¹¹ Niekoniecznie jednak całego kodeksu: В.Д. Назаров, *О первом переводе текстов Литовского Статута 1588 г. в Россию* [w:] S. Lazutka et al. (red.), *1588 metų Trečiasis Lietuvos Statutas*, Vilnius 1989, s. 230–240.

„iz Litowskiego”¹². Pionierem nowoczesnych badań nad nimi był Iwan I. Łappo – przed ponad stuleciem wydawca jednego z nich, pochodzącego z pierwszej połowy XVII w., który nazwał „moskiewskim przekładem-redakcją”¹³. Przez kilkadziesiąt lat wileńska językoznawczyni Lilija Sudavičienė nie tylko omówiła w cyklu artykułów cechy językowe tego zabytku¹⁴, ale wskazała również na istnienie w Bibliotece Wróblewskich Litewskiej Akademii Nauk (sygn. Bx-62, obecnie zapewne F. 22-62) innego – co wykazała – rosyjskiego przekładu kodeksu, którego jednak nie omówiła. Podała tylko fragmenty trzech statutowych artykułów tego rękopisu, stwierdzając językowe odrębności od „moskiewskiego przekładu-redakcji”¹⁵.

Rosyjski rękopiśmienny przekład III Statutu litewskiego ma również w swoich zbiorach Biblioteka m.st. Warszawy (sygn. Akc. 286). Jest to tom liczący 221 kart, oprawny w płótno ze skórzaną naklejką *Статутъ Литовскій* na grzbiecie. Na stronie tytułowej znajduje się owalna pieczętka *T.B.P w W* – czyli Towarzystwo Biblioteki Publicznej w Warszawie – z dopisaną dawną sygnaturą: 504. Rękopis składa się z 221 kart formatu 210 × 317 mm.

Jest to pochodzący z lat 1908–1909 dar dla Biblioteki rodziny Edwarda Witkowskiego (1816–1895), znanego kolekcjonera, bibliofila i archeologa – ama-

¹² J. Bardach, *Statuty litewskie w ich kręgu prawo-kulturowym* [w:] idem, *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988, s. 62–64.

¹³ И.И. Лаппо, *Литовский Статут в московском переводе-редакции*, Юрьев 1916, <https://www.nlb.by/upload/prod/statutVKL/Izuchenie/pdf/IzuchText11.pdf> [dostęp: 8.10.2020].

¹⁴ Л. Судавичене, *О Московском переводе-редакции Литовского Статута*, „Kalbotyra” 1963, t. VII, s. 5–17, https://baltnexus.lt/uploads/publikacijos/Kalbotyra/Kalbotyra%20VII/07_03_L.%20Sudavi%C4%8Dien%C4%97.pdf [dostęp: 8.10.2020]; eadem, *К вопросу о словах, являющихся наименованиями документов в Московском переводе-редакции литовского статута*, „Kalbotyra” 1964, t. X, s. 209–236, https://baltnexus.lt/uploads/publikacijos/Kalbotyra/Kalbotyra%20X/10_16_L.%20Sudavi%C4%8Dien%C4%97.pdf [dostęp: 8.10.2020]; eadem, *Из истории некоторых слов в связи с вопросом о хронологии Литовского Статута в Московском переводе-редакции XVII в.*, „Kalbotyra” 1965, t. XI, s. 29–47, <https://www.zurnalai.vu.lt/kalbotyra/article/view/18889/18092> [dostęp: 8.10.2020]; eadem, *Существительные с суффиксом -никъ со значением действующего лица в Московском переводе-редакции Литовского Статута*, „Kalbotyra” 1970, t. XXI, s. 193–204; eadem, *Материалы к описанию лексики Литовского Статута в Московском переводе-редакции XVII столетия*, „Kalbotyra” 1989, t. XL, nr 2, s. 72–84; eadem, *О судебной терминологии в московском переводе-редакции Литовского статута* [w:] С.Г. Бархударов (ред.), *Русская историческая лексикология*, Москва 1968, s. 65–82; eadem, *Из истории некоторых слов общественно-политической лексики в московском переводе-редакции Литовского статута 1588 г. (К вопросу о русско-белорусских языковых отношениях в XVII в.)*, „Ученые записки Московского государственного педагогического института” 1964, nr 240. *Статьи и исследования по русскому языку*, s. 12–13.

¹⁵ Л. Судавичене, *О Московском переводе-редакции...*, s. 5.

tora spod Białej Cerkwi. Ten bowiem zapisał Bibliotece około trzech tysięcy woluminów, w tym rękopisów i starych druków¹⁶.

Strona tytułowa spisana na papierze z filigranem ЛФ, natomiast reszta rękopisu – na papierze z filigranem przedstawiającym niedźwiedzia z toporem na ramieniu – herb Jarosławla oraz literami ЯМСЯ, oznaczającymi *Ярославская Мануфактура Саввы Яковлева*. Papier ten Waleria A. Jesipowa datuje na lata 1764–1765¹⁷, natomiast Liubow A. Dubrowina na rok 1816¹⁸. Datacja na podstawie jednolitych, a cóż dopiero – jak w tym wypadku – zróżnicowanych znaków wodnych jest jednak wysoce niepewna¹⁹. Najlepszy znawca znaków wodnych Wielkiego Księstwa Litewskiego, Edmundas Laucevičius, takiego papieru w Wielkim Księstwie Litewskim nie wykazuje, wyjątkiem jest pochodzący z Grodna z 1797 r. rękopis ze znakiem tejże manufaktury, w odmianie ЯМВСЯ 1796 – *Ярославская Мануфактура Внуков Саввы Яковлева*²⁰.

Tekst spisany jest kilkoma rękami, przy czym na jednej stronie zdarza się kontynuacja tekstu pisana już inną ręką (m.in. k. 105, 189, 189 v.). Jest to rosyjski skoropis drugiej połowy XVIII w., co jednak nie pozwala – z przyczyn oczywistych – precyzyjnie datować rękopisu²¹. Można jednak wstępnie przyjąć, że rękopis powstał na przełomie XVIII i XIX w.

Język XVII-wiecznego moskiewskiego tłumaczenia kodeksu zdecydowanie różni się od ruszczyzny paralelnego wydania polsko-rosyjskiego z 1811 r.²² Już sam tytuł rozdziału pierwszego „O Personie Naszej Hospodarskiej” przetłumaczono w XVII w.: *o парсуне нашей государьской*²³, w edycji z początków XIX w.:

¹⁶ Za informacje o rękopisie i jego proveniencji winienem wdzięczność Marcie Parnowskiej z Biblioteki m.st. Warszawy, która – wobec wynikających z remontu, a potem zarazy ograniczeń w korzystaniu z zasobu Biblioteki – łaskawie udzieliła mi informacji i wskazała literaturę: *Sprawozdanie Komitetu Towarzystwa Biblioteki Publicznej z roku 1908*, Warszawa 1909, s. VII; I. Treichel (red.), *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa 1972, s. 970.

¹⁷ Е.А. Есипова, *Филиграни на бумаге сибирских документов XVII–XVIII вв.*, Томск 2005, s. 7, 62, www.academia.edu/17611708/Есипова_Е._А._Филиграни_на_бумаге_сибирских_документов_XVII-XVIII_вв._-Томск_Изд-во_Том_ун-та_2005.-210_с._ил. [dostęp: 8.10.2020].

¹⁸ Л.А. Дубровина, *Списки Казанского летописца в отделе рукописей ЦНБ АН УССР* [w:] Н.П. Визирь (ред.), *Рукописные фонды Центральной научной библиотеки им. В.И.Вернадского АН УССР*, Киев 1989, s. 93. Istnieją jeszcze inne pośrednie datowania: na lata 1779–1786. С.А. Клепиков, *Филиграни на бумаге русского производства XVIII – начала XX века*, Москва 1978, s. 62–63, 191.

¹⁹ K. Pietkiewicz, *Paleografia ruska*, Warszawa 2015, s. 197.

²⁰ E. Laucevičius, *Popierius Lietuvoje XV–XVIII a.*, t. 1, Vilnius 1967, s. 210, t. 2, Vilnius 1967, s. 351, nr 2526.

²¹ K. Pietkiewicz, *Paleografia ruska*, s. 260–264.

²² *Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego z dołączeniem treści konstytucji przyzwoitych*, cz. 1–2, S. Petersburg 1811.

²³ И.И. Лаппо, *Литовский Статут*, s. 33.

о нашей государевой особѣ²⁴, natomiast w omawianym rękopisie: *о парсонѣ нашей государевой* (k. 1).

Ciekawą cechą języka rękopisu jest przeliczanie pieniędzy. „Moskiewski przekład-redakcja”, wyliczając wysokość diet posłów litewskich jadących na sejm warszawski (rozdz. III, art. 7), starannie zachowuje kopy groszy litewskich²⁵. To samo czyni – choć nie było już ani sejmu, ani kop groszy – wydanie petersburskie, również w rosyjskim tłumaczeniu²⁶. Natomiast warszawski rękopis starannie przelicza owe „pieniądze strawne” na ruble (k. 58 v.).

Jest więc oczywiste, że egzemplarz ten nie miał związku z rosyjskim tłumaczeniem Statutu w 1811 r. Również Ignacy Daniłowicz nie wykazał tego rękopisu w swym opisie egzemplarzy Statutu litewskiego. Zwrócił atoli uwagę, że petersburscy wydawcy nie wiedzieli, że „na Ukrainie około Kijowa znajdują się w rękopisach starych tłumaczenia Statutu na dialekt rosyjsko-ukraiński w których przewlekły język białoruski w zwięźlejszej mowie rosyjskiej zawarty. Jeden z takich egzemplarzów niedawno nabyła biblioteka uniwersytetu wileńskiego dość niewyraźnym charakterem rosyjskim pisany”²⁷. Pobieźne porównanie – przytoczonych przez L. Sudavičienė – języka fragmentów dwóch artykułów Statutu (rozdz. II, art. 1; rozdz. XIII, art. 1) z egzemplarza wileńskiej Biblioteki Wróblewskich oraz analogicznych fragmentów warszawskiego rękopisu (k. 13, 190) wskazuje na identyczne cechy językowe obydwu rękopisów. Oczywiście, wskazana jest tu daleko idąca ostrożność: spośród setek artykułów porównano fragmenty dwóch. Może więc rękopis wspomniany przez L. Sudavičienė jest tym samym, który wspominał I. Daniłowicz?

Czy jednak byłyby to w oczach tego badacza „rękopis stary”? Z kolei omawiany tu rękopis warszawski był darem E. Witkowskiego, który mieszkał przecież pod Białą Cerkwią. Można by więc przyjąć, że był to jeden z owych – późnych wszakoż, z przełomu XVIII i XIX w. – ukraińskich rękopisów Statutu. Jeśli miał on służyć praktyce, co sugeruje m.in. przeliczenie kop groszy na ruble, zadziwia przepisanie całego kodeksu, bez odrzucenia rozdziałów zupełnie w nowych warunkach zbędnych (II: „O obronie ziemskiej” i X: „O puszczy, o łowach, o drzewie bartnym...”)²⁸. Może też służył jako pomoc przy układaniu w latach 1804–1807 „Zbioru praw małosyjskich”, tam bowiem obficie korzystano ze wszystkich rozdziałów III Statutu. Jednak w archiwum zachował się

²⁴ *Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego*, cz. 1, S. Petersburg 1811, s. 2.

²⁵ И.И. Лаппо, *Литовскіи Статуты*, s. 82.

²⁶ *Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego*, cz. 1, s. 134.

²⁷ I. Daniłowicz, *Opisanie bibliograficzne...*, s. 290–292.

²⁸ S. Godek, *III Statut litewski...*, s. 486–487.

inny rękopis, niewątpliwie wykorzystywany w tym celu – rosyjskiego tłumaczenia Statutu z wileńskiego wydania 1744 r.²⁹

Widać więc, że niezbędne jest staranne porównanie rękopisu warszawskiego z wileńskim. Będzie to jednak możliwe, gdy zaraza minie...

THE RUSSIAN MANUSCRIPT OF THE THIRD STATUTE OF LITHUANIA FROM THE COLLECTION OF THE WARSAW PUBLIC LIBRARY

Abstract

The Third Statute of Lithuania was published in its original Ruthenian version in 1588, while only the Polish translation of this code was being published since 1614. However, the needs of legal transactions, and sometimes the willingness to take advantage of the tried and tested models, resulted in the creation of translations into German and Russian. One of these Russian translations can be found in the Warsaw Public Library (file reference number Akc. 286). On the basis of the paper and handwriting, one can initially assume that it comes from the turn of the 18th and the 19th century. In terms of language, it has a lot in common with the manuscript kept in the Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių library (file reference number F. 22–62) in Vilnius. However, it is distinctly different from the manuscript from the first half of the 17th century which was published in 1916 by Ivan I. Lappo.

Keywords: Third Statute of Lithuania, manuscripts, Warsaw Public Library

²⁹ А.Н. Мироненко et al. (ред.), *Собрание малороссийских прав 1807 г.*, Киев 1993, s. 9–10.

Marcin Głuszak (Łódź)

O małżeńskich darowiznach na wypadek śmierci w XVIII w. w świetle akt Metryki Koronnej

I. WPROWADZENIE

W wyniku zachodzących od schyłku średniowiecza zmian zmierzających do wzmocnienia pozycji majątkowej małżonka w XVII–XVIII w. szerokie zastosowanie w prawie ziemskim znalazły umowy dożywocia. Badania źródłowe jednak wskazują, że szlachcie znana była także instytucja małżeńskiej darowizny na wypadek śmierci. Chociaż umowy takie zawierano zdecydowanie rzadziej, to wypracowanie dla nich w drodze zwyczaju jednolitego formularza świadczy o społecznym zainteresowaniu nimi.

Przyjęta w polskim prawie ziemskim zasada rozdzielności majątkowej małżonków, wykluczająca żonę lub męża ze schedy po zmarłym współmałżonku, nie była w praktyce przestrzegana. Zawarty w Statutach Kazimierza Wielkiego zakaz obejmowania przez żonę w zarząd całego majątku po śmierci męża (Statut nakazywał wdowie pozostawianie wyłącznie na dobrach posagowych i oprawnych, tj. na tzw. wdowim stolcu, z zachowaniem majątku otrzymanego w formie wyprawy)¹, z pokrzywdzeniem jego spadkobierców, dowodzi, że zjawisko to co najmniej do połowy XIV w. musiało mieć charakter powszechny². Co więcej, wspomniana

¹ Art. CI, „*Statuimus quod marito mortuo uxor circa donationem et dotem et quaelibet paraphernalia in pecuniis, gemmis, lapidibus et vestibus superextantibus debeat remanere*”, *Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. I, wyd. A. Helcel, Warszawa 1856, s. 121; por. *Statuty Kazimierza Wielkiego*, wyd. O. Balzer, Poznań 1947, art. XCVIII, s. 509–510; *Kodeks Stronczyńskiego II*, art. 95 [w:] *Archiwum Komisji Prawniczej*, t. IV, Kraków 1921, s. 669; *Kodeks Ossolińskich II*, art. 100 [w:] *Archiwum Komisji Prawniczej*, t. IV, Kraków 1921, s. 382.

² S. Roman, *Stanowisko majątkowe wdowy w średniowiecznym prawie polskim*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*” [dalej: CPH] 1953, t. V, s. 81.

praktyka, mimo jej zdecydowanej krytyki (zwyczaj określano mianem szkodliwego – *damnosa consuetudo*), nie ustała, czego konsekwencją było ponowienie zakazu w wydanym w 1423 r. przez Władysława Jagiełłę statucie warckim³. W rezultacie popularność wśród szlachty, wciąż szukającej możliwości zabezpieczenia majątkowego współmałżonka na wypadek śmierci, zyskały zapisy dożywocia⁴ (*advitalitas inter coniuges; inscriptiones inter coniuges ad tempora vitae*), których stosowanie usankcjonowano w 1523 r., umieszczając w *Formula processus* ich wzorzec⁵, na podstawie którego takie zapisy sporządzano. W większości przypadków miały one charakter wzajemny⁶, zrównując obie strony i gwarantując prawo do użytkowania majątku tej, która przeżyła małżonka, bez względu na to, czy był to mężczyzna, czy kobieta. Zapisy dożywocia nie skutkowały jednak przeniesieniem własności dóbr na żonę (męża), a jedynie uprawniały wdowę (wdowca) do dożywotniego ich używania i pobierania pożytków bez prawa do alienacji. Prawa spadkobierców do nabycia spadku ulegały zawieszeniu na czas życia dożywotnika. Dopiero po jego śmierci majątek przekazywany był sukcesorom zmarłego wcześniej małżonka. Umowy dożywocia jako wyraz zgodnego oświadczenia woli męża i żony, których głównym celem było zapewnienie małżonkowi prawa do użytkowania majątku, często wspólnie wypracowanego w okresie małżeństwa, pozwalały zachować dobra w ręku jednej ze stron, bez równoczesnego wykluczenia ze spadkobrania dziedziców koniecznych, a jedynie odsuwając ich prawo do sukcesji w czasie. Mimo zalet takiego rozwiązania dożywotnik pozbawiony był, pod groźbą utraty dożywocia, prawa do dokonywania na dobrach nim objętych jakichkolwiek czynności o charakterze rozporządzającym: zbycia, zastawienia, a nawet wydzierżawiania⁷. W konsekwencji dobra dożywotnie w stanie nienaru-

³ Ibidem. Zob. *Starodawne prawa...*, t. I, s. 307–308: Art. II, „*Ad abolendam [...] statuimus quod uxor marito mortuo, tantum circa dotem et dotalitium remaneat, alia vero, in quibus dotem seu dotalitium non habuerit, pueris vel proximioribus teneatur resignare*”. Jak sugeruje P. Dąbkowski, podobna uchwała zapadła na zjeździe w Wiślicy w 1434 r. Zob. P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. I, Lwów 1910, s. 421.

⁴ Na genezę umów dożywocia zwrócił uwagę S. Roman, *Stanowisko majątkowe wdowy...*, s. 97, a także W. Uruszczak w recenzji pracy M. Koczerskiej (*Rodzina szlachecka w Polsce późnego średniowiecza*, Warszawa 1975), *Uwagi o polskiej rodzinie szlacheckiej w późnym średniowieczu*, CPH 1976, t. XXVIII, z. 2, s. 259.

⁵ *Volumina Constitutionum* [dalej: VC], t. I (1493–1549), vol. I (1493–1526), wyd. S. Grodzki, I. Dwornicka, W. Uruszczak, Warszawa 1996, s. 403. Por. *Volumina Legum. Przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie od roku 1732 do roku 1782* [dalej: VL], t. I, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859, fol. 419–420.

⁶ Znamy jednak szereg przypadków jednostronnych zapisów dożywocia. Zob. M. Głuszak, *Advitalitas simplex i advitalitas mutua w polskim prawie ziemskim*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2018, t. 11, z. 2, s. 219–220.

⁷ „*Si damnus in bonis notabile faceret, vel si ius suum in alium transfunderet, vel illa bona obligaret, vel arendaret [...] advitalitatem suam violat et per consequens perdit successoribusque ad*

szonym powinny były wrócić do spadkobierców zapisodawcy. Oznaczało to, że nieposiadający żadnych praw do dóbr objętych dożywociem najbliżsi krewni dożywotnika (np. syn wdowy, będący zarazem pasierbem zmarłego współmałżonka, pomagający jej w zarządzaniu dobrami) byli zobowiązani po jego śmierci bez jakichkolwiek przeszkód przekazać te dobra (jeśli faktycznie w nich pozostawali) rodzinie zmarłego wcześniej małżonka⁸.

Problemu nie rozwiązywało sporządzenie testamentu – kolejne konstytucje sejmowe z 1505 i 1510 r. zakazywały w jego ramach rozporządzania nieruchomościami⁹.

Dobrym rozwiązaniem mogło być natomiast zawarcie umowy darowizny. Jednak i tu natrafiano na istotne utrudnienia. W szczególności sporządzanie darowizny przez żonę na rzecz męża jeszcze w późnym średniowieczu, dopuszczane zarówno aktem między żyjącymi, jak i na wypadek śmierci¹⁰, było stopniowo ograniczane¹¹. Wreszcie na sejmie radomskim w 1505 r. uchwalono konstytucję *De inscriptione uxoris* stanowiącą: „*Item uxor marioto suo nihil inscribat sine consensu amicorum, etsi inscribit illud nullius roboris sit*”¹², a więc uzależniającą ważność takiej czynności od zgody krewnych kobiety¹³.

Jak na tę kwestię zapatrywali się autorzy kompendiów prawniczych okresu I Rzeczypospolitej?

bona recuperanda late patet via”. T. Zawadzki, *Processus iudiciarius Regni Poloniae*, Warszawa 1647, s. 54. Kwestia prawa do wydzierżawiania majątku dożywotniego budzi wątpliwości. Zdaniem P. Burzyńskiego (*Prawo polskie prywatne*, t. II, Kraków 1871, s. 155) i S. Płazy (*Historia prawa w Polsce...*, cz. I, s. 246) było ono dozwolone.

⁸ „*Bona praefata [...] ad successores praedicti N. devolventur sine quovis impedimento et contradictione successorum praefatae N.*”, VC, t. I, vol. 1, s. 403.

⁹ „*Testamenta super bonis immobilibus facta, nullius sunt roboris, nullaue reputentur*”, VC, t. I, vol. 1, s. 144 (Konstytucja *De testamentis in bonis immobilibus et in bonis regalibus factis* wchodząca w skład *Constitutiones temporales Radomiensis conventionis generalis proxime praeteritae* została pominięta w zbiorze VL); „*Decernimus, ut testamenta condantur iuxta veterem constitutionem, ex more antiquitus servatam, de bonis mobilibus. Immobilia autem bona, tam haereditaria quam oppignorata, de defensio reipublicae minuatur, testamentali ordinationi minime subiecta esse debent*”, VC, t. I, vol. 1, s. 227. Por. VL, t. I, fol. 369.

¹⁰ A. Winiarz, *Polskie prawo majątkowe małżeńskie w wiekach średnich*, Kraków 1898, s. 64.

¹¹ P. Dąbkowski, *Prawo prywatne...*, t. I, s. 419.

¹² VC, t. I, vol. 1, s. 157.

¹³ Podobnie prawo mazowieckie skodyfikowane w Zwodzie Goryńskiego stanowiło: „*Uxor bona sua propria non potest de jure resignare perpetualiter marito suo absque consensu et scientia amicorum consanguineorum suorum quorumcumque*”, *Statuta Ducatus Mazoviae* [w:] *Jus Polonicum codicibus veteribus manuscriptis et editionibus quibusque collatis*, wyd. J.W. Bandkie Stężyński, Warszawa 1831, s. 381. Natomiast jak podaje K. Dunin, już w XIII w. mężowi przysługiwało prawo obdarowania żony, zarówno za życia, jak i na wypadek śmierci. K. Dunin, *Dawne mazowieckie prawo*, Warszawa 1880, s. 131.

Sporządzanie darowizn dóbr nieruchomości na wypadek śmierci było nie-dopuszczalne zdaniem Teodora Ostrowskiego, który za Teodorem Zawadzkiem powtórzył, że donacja takich dóbr *mortis causa* albo na przeżycie równałaby się zapisowi testamentowemu, „a pod te dobra ziemskie albo nieruchome nie podpadają”¹⁴.

Mikołaj Zalasowski, odwołując się do prawa rzymskiego, stwierdził natomiast, że choć umowa darowizny jednostronnej (*donatio simplex*) zawarta między małżonkami była zabroniona (wymienia jednak za prawem saskim szereg wyjątków od tej reguły, np. darowizna starego męża na rzecz młodej żony), to – jak pisze dalej – „*Tamen si coniuges faciant invicem donationem reciprocam, si contingat alterum praemori, non dicitur donatio de jure civili prohibita, sed valebit non indigebit confirmatione per mortem, etiam non interveniente traditione, quod tamen alias requiritur et sic post mortem donantis, poterunt bona donata, etiam prius non tradita peti*”¹⁵. Jurysta dopuszczał zatem darowiznę małżeńską wzajemną na wypadek śmierci¹⁶.

Warto dodać, że kwestii darowizny między małżonkami nie regulował w jednoznaczny sposób projekt Zbioru Praw Sądowych [dalej: ZPS] Andrzeja Zamoyskiego, ograniczając się wyłącznie do instytucji dożywocia małżeńskiego. Owszem, w myśl § 8 art. XV „O donacjach” cz. II ZPS osobom bezdzietnym wolno było bez ograniczeń co do kręgu beneficjentów przekazywać w darowiznie nieruchomości nabyte, z zastrzeżeniem, że dobra dziedziczne mogą zostać przez takie osoby darowane wyłącznie najbliższemu krewnym. Podobnie § 9 zezwalał na dokonanie darowizny dóbr nieruchomości, ale tylko „dorobnych”, bezdzietnej żonie¹⁷. Czy można było zatem dokonać takiego zapisu na rzecz współmałżonka? Brak na ten temat informacji w art. XXI „O sukcesji między małżeństwem”. Wątpliwości odnośnie do regulacji ZPS w części poświęconej zapisom testamentowym i darowiznom między małżonkami przedstawił zresztą Walenty Dutkiewicz, pisząc: „czy wolno było rozporządzać [nieruchomościami – M.G.] na korzyść małżonka? – nic stanowcza redakcja nie rozstrzyga”¹⁸.

¹⁴ T. Ostrowski, *Prawo cywilne albo szczególne narodu polskiego*, t. I, Warszawa 1784, s. 143–144. Podobnie J.W. Bandtkie Stężyński podkreślił, że prawu polskiemu nieznana była forma *donationes mortis causae*. J.W. Bandtkie Stężyński, *Prawo prywatne polskie napisane i wykładane przed rokiem 1830*, Warszawa 1851, s. 376.

¹⁵ M. Zalasowski, *Ius Regni Poloniae*, t. II, Poznań 1702, s. 172–173.

¹⁶ I. Malinowska, *Mikołaj Zalasowski. Polski prawnik XVII stulecia na tle ówczesnej nauki prawa*, Kraków 1960, s. 174.

¹⁷ *Zbiór Praw Sądowych Na Mocy Konstytucyi Roku 1776 przez J.W. Andrzeja Zamoyskiego, Ex-Kanclerza Koronnego, Kawalera Orderu Orła Białego, ułożony y na Sejm Roku 1778 podany*, Warszawa 1778.

¹⁸ W. Dutkiewicz, *Zbiór Praw Sądowych przez ex-kanclerza Andrzeja Ordynata Zamoyskiego ułożony i w roku 1778 drukiem ogłoszony*, Warszawa 1874, s. 389.

Wobec tak restrykcyjnego w tym zakresie prawa ziemskiego ciekawe rozwiązanie oferowało prawo chełmińskie. Rewizja nowomiejska z 1580 r., z której korzystały nie tylko miasta Prus Królewskich i Mazowsza, ale również posiłkowo miejscowa szlachta (prawo chełmińskie już w XV w., po uchyleniu prawa magdeburskiego, staropruskiego i polskiego stało się prawem wszechstanowym)¹⁹, stanowiła: „Stosownie do naszego prawa, którego przestrzegamy, mąż żonie i wzajemnie żona mężowi zarówno na zasadzie dziedzicznego prawa własności, jak na zasadzie prawa dożywotniego użytkowania mogą darować dobra, a mianowicie na mocy prawa spadkowego w ten sposób, aby pozostały przy życiu małżonek wypłacił spadkobiercom zmarłego pewną kwotę pieniędzy, określoną przy dokonaniu cesji dóbr”²⁰. Artykuł ten dopuszczał zatem nie tylko możliwość sporządzenia znanego prawu ziemskiemu zapisu dożywocia, ale również przekazanie małżonkowi majątku w formie darowizny, dzięki której po śmierci darczyńcy obdarowana strona nabywała pełne prawo do rzeczy, a więc również przekazania jej w drodze dziedziczenia swoim spadkobiercom. Jedynym warunkiem było spłacenie spadkobierców darczyńcy. Umowa ta określana była w księgach kancelaryjnych jako *donatio reciproca*.

II. PRAKTYKA SPORZĄDZANIA DAROWIZNY MAŁŻEŃSKIEJ NA WYPADEK ŚMIERCI

1. Analizowany materiał źródłowy

Materiałem źródłowym, który poddano analizie pod kątem badań nad darowiznami małżeńskimi, były akta Metryki Koronnej z lat 1700–1794. Istotne znaczenie ma tu specyfika źródła. Od lat 60. XVI w. w księdze wpisów Metryki stopniowo pojawiają się akty o charakterze prywatnoprawnym²¹, a swoje zeznania zaczęły w niej umieszczać reprezentanci szlachty. Odtąd w Metryce znaleźć można szeroki wachlarz transakcji i zeznań osób prywatnych. Jednocześnie akta

¹⁹ Z. Zdrójkowski, *Zarys dziejów prawa chełmińskiego 1233–1862*, Toruń 1983, s. 29; Z. Kaczmarczyk, *Historia państwa i prawa Polski*, t. II, red. J. Bardach, Warszawa 1968, s. 272.

²⁰ Ks. III, art. CXXVI. 28, *Rewizja nowomiejska prawa chełmińskiego 1580 (1814) zwana także Jus culmense emandatum lub Jus culmense polonicum*, przekład I. Malinowska-Kwiatkowska, J. Sondel, przekład zweryfikował Z. Rymaszewski, Toruń 1993, s. 87; P. Kuszewic, Ks. III, art. XXVIII, *Prawa chełmińskiego poprawionego i z łacińskiego języka na polski przetłumaczonego ksiąg pięcioro*, Poznań 1697, s. 71. Por. *Jus culmense, cum appendice privilegiorum et jurium selectorum municipalium, et dissertatione historicojuridica, exhibitum cura Joannis Vincentii Bandtkii*, wyd. J.W. Bandkie Stężyński, Warszawa 1814, s. 139.

²¹ I. Sułkowska-Kurasiowa, *Księgi wpisów Metryki Koronnej (1447–1795) w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie*, „Archeion” 1966, t. XLIV, s. 87.

te cechuje szczególnie, uniwersalny charakter – wpisów do Metryki dokonywali nie tylko mieszkańcy Warszawy i Mazowsza, ale również szlachta²² obu prowincji koronnych, a nawet Wielkiego Księstwa Litewskiego.

2. Darowizny wzajemne – *donatio reciproca*

Najczęściej zawieraną umową darowizny małżeńskiej na wypadek śmierci była darowizna wzajemna²³. Odnotowano 15 takich aktów. Były one rejestrowane w księgach inskrypcji Metryki Koronnej pod tytułem „*Inscribunt sibi donationem reciprocam (omnium et singulorum bonorum suorum)*”²⁴ *Generosi X ab invicem conjuges*” lub „*Oblata donationis reciproca per Generosi X*”. Przy sporządzaniu umów korzystano z gotowych formularzy, które były takie same dla wszystkich zeznających (nie licząc drobnych różnic stylistycznych, które mogły wynikać ze zmian, jakim tekst ulegał w trakcie przepisywania), niezależnie od miejsca ich osiadłości. Może na to wskazywać jednolity łaciński tekst aktów (dopiero w ostatnich latach Rzeczypospolitej znajdujemy pojedyncze dokumenty w języku polskim²⁵). We właściwym miejscu wstawiano jedynie zmienne dane, jak imiona, nazwiska, kwoty. Wspólny dla wszystkich badanych umów układ wewnętrzny pozwala wskazać charakterystyczne cechy takich darowizn²⁶.

²² Na stan szlachecki małżonków podpisujących umowy darowizny wskazują określenia: *generosus*, *-a*, *nobilis*, *nobilis ac spectabilis*, „wielmożny, *-a*”, „urodzony, *-a*”.

²³ Pojęcie darowizny wzajemnej znane jest literaturze. Termin ten odnosił się jednak do różnych instytucji. I tak, darowiznie wzajemnej poświęca jeden z rozdziałów swojej monografii J. Bardach, mając na uwadze tzw. darowiznę remuneracyjną, a więc odpłatną, zbliżoną w swoim charakterze do umowy kupna-sprzedaży lub polegającą na odwzajemnieniu daru przez wykonanie określonej usługi, opieki. Zob. *Studia z ustroju i prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVII w.*, Warszawa 1970, s. 174–187. Podobnie darowiznę wzajemną definiuje S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. I, Kraków 2002, s. 320. O darowiznie wzajemnej między małżonkami pisano stosunkowo niewiele. Głównie w odniesieniu do prawa miejskiego wspominają o niej: W. Spasowicz, *O stosunkach majątkowych między małżonkami wedle dawnego prawa polskiego* [w:] *Pisma*, t. IV, Petersburg 1892, s. 36; S. Ehrenkreutz, *O stosunkach majątkowych między małżonkami według prawa chełmińskiego w Warszawie w wieku XVII*, Warszawa 1915, s. 11, 13.

²⁴ Sformułowanie pojawia się w niektórych aktach.

²⁵ W przypadku grodów do 1792 r. zeznania wpisywane były po łacinie, tj. w języku urzędowym sądów. W latach późniejszych w przypadku oblat w języku urzędowym wypisywano tylko formuły początkowe i końcowe, sam akt oblatowany był w języku polskim. Zob. S. Kutrzeba, *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, t. I, Kraków 1925, s. 141. Podobne rozwiązania spotykamy w Metryce Koronnej.

²⁶ Więcej o formularzach wykorzystywanych w kancelariach sądowych okresu I Rzeczypospolitej zob. O. Balzer, *Kancelarie i akta grodzkie w wieku XVIII*, Lwów 1882, s. 21; J. Bielecka, *Organizacja i działalność kancelarii ziemskich i grodzkich wielkopolskich XVI–XVIII w.*, „Archeion” 1954, t. XXII, s. 149–150; W. Witkowski, *XVIII-wieczny zbiór formuł prawnych grodu lubelskiego*, „Rocznik Lubelski” 1973, t. 16, s. 143–145. Formularza umowy *donatio reciproca* nie podają jednak w swoich dziełach autorzy największych kompendiów prawniczych tego okresu, w których

2.1. Klauzule wstępne

Na wstępie aktu, po stałej formule zawierającej informację o osobistym stawiennictwie (*comparentes personaliter*) i zdolności do złożenia zeznania (*sani mente et corpore existentes*), małżonkowie składali oświadczenie o rezygnacji, czyli odstąpieniu od właściwej dla nich jurysdykcji ziemskiej na rzecz Metryki Koronnej²⁷. Była to praktyka dość powszechna. Część zeznań miała charakter pierwotny, w pozostałych przypadkach oblatowano umowy zawarte i zarejestrowane już wcześniej w aktach grodzkich lub ziemskich²⁸. Inskrypcja do Metryki Koronnej była zapewne dodatkowym zabezpieczeniem umowy na wypadek próby podważenia jej mocy przez osoby trzecie lub zniszczenia akt miejscowych.

2.2. Asystencja dla kobiety

Z uwagi na alienacyjny charakter umowy zgodnie z obowiązującym prawem kobieta zobowiązana była do złożenia oświadczenia woli w asystencji mężczyzny²⁹. Ponieważ nie mógł być nim w tym przypadku mąż (ewentualny beneficjent umowy), mógł jej towarzyszyć krewny³⁰. Ponadto w aktach Metryki Koronnej

zebrano blisko 150 różnego typu wzorców. Zob. M. Słoński, *Accessoria, statut i konstytucje Czaradzkiego, Ładowskiego y suplementu J.O. Xcia Jegomości Biskupa Krakowskiego w Pospolitości a najbardziej co do procesu potrzebniejszego tudzież Formularze tranzakcy niektórych przez Jmci Pana Michała Słońskiego Vicegerenta Łukowskiego S.G. zebrane*, Lwów 1765; T. Ostrowski, *Prawo cywilne...*, t. II; S. Zagórski, *Formulae juridicae inducendis et conficiendis transactionibus accommodatae legibus Regni conformes ac in castro Lublinensi usitate cura et impensis Simonis Zagorski Vice Regentis castrensis Lublinensis luci publicae traditae. Cum facultate superiorum. Lublini typis S.R.M. Collegii Societatis Jesu*, Lublin 1768.

²⁷ „*A foro, terris, districtibus et jurisdictione sua quavis propria et competenti recedendo praesenti vero Nostra Regia se cum bonis suis generaliter omnibus subjiciendo et incorporando sponte, palam, libere ac per expressum recognoverunt, praesentibusque recognoscunt*”. Zob. przykładowo AGAD [w kolejnych przypisach, w których powoływane jest źródło Metryki Koronnej, zrezygnowano ze skrótu AGAD], Metryka Koronna [dalej: MK], sygn. 265, k. 213.

²⁸ Małżonkowie Robert i Anna Barbara Farcher podpisali umowę darowizny wzajemnej w Krakowie w 1748 r., w Metryce Koronnej akt ten oblatowano cztery lata później, MK 229, k. 826.

²⁹ Zwyczaj asystowania kobiecie przez męża w czynnościach dokonywanych przed sądem był rozumiany dwojako, jako przysługujący żonie przywilej lub ograniczenie jej praw procesowych. Jak wskazuje R. Kuratow-Kuratowski, do końca XVII w. rozpowszechnione było przekonanie o przymusie występowania przez kobiety przed sądem w obecności męskiego opiekuna z racji „*tzw. kruchości płci*”. Interpretacja użytego w statucie wiślickim zwrotu *fragilitas sexus* była zdaniem autora błędna i należało go rozumieć jako przywilej, a nie przymus. Autor przytacza jednocześnie przykłady różnego rodzaju „*zrzeczeń*” (*resignatio*), także pokwitowań przyjęcia posagu, które to czynności mężatki dokonywały samodzielnie. Zob. R. Kuratow-Kuratowski, *O zdolności cywilnej kobiet zamężnych w Malopolsce w wieku XIV*, „*Studia nad Dziejami Prawa Polskiego Prywatnego*” 1917, nr 15, s. 12 (39), 26–27 (54–55); P. Dąbkowski, *Prawo prywatne...*, t. I, s. 379; B. Lesiński, *Stanowisko kobiety w polskim prawie ziemskim do połowy XV wieku*, Wrocław 1956, s. 178.

³⁰ Przykładowo Ludwice Ryx z domu Melin przy składaniu oświadczenia asystował Mikołaj Melin (niestety w akcie nie wskazano rodzaju ani stopnia pokrewieństwa), MK 291, k. 513.

praktykowano przydzielanie asystencji z urzędu. Odnotowano więc obecność przy sporządzaniu umów tych samych osób, np. Andrzeja Orłowskiego czy metrykanta Cypriana Sowińskiego, których każdorazowo za zgodą męża zapraszano do udziału w czynności (*ad hunc actum de consensu mariti sui assumpti et rogati curatoris assistentia*).

2.3. Wzajemny charakter umowy

Cechą charakterystyczną omawianej umowy była wzajemność (określana terminem *reciproca*)³¹, polegająca na równoczesnym zobowiązaniu się każdej ze stron do przeniesienia własności swojego majątku na rzecz współmałżonka na wypadek wcześniejszej śmierci. Oba oświadczenia wyrażane były w jednym akcie. Darowizna taka wykazywała w tym zakresie podobieństwo do zawieranych na szerszą skalę wspomnianych zapisów dożywocia, wśród których w XVIII w. dominowały już zdecydowanie te o charakterze dwustronnym (*advitalitas mutua*).

2.4. Przeniesienie własności

Celem umowy było przeniesienie własności majątku na współmałżonka. W umowach zazwyczaj formułowano to w sposób generalny, bez szczegółowego wskazywania konkretnych dóbr, z zastrzeżeniem, że chodzi zarówno o te trzymane (zamieszkane) w chwili sporządzenia aktu, jak i te, które strony nabędą w przyszłości (*nunc habitorum et in futurum habendorum*) i które będą ich własnością w dniu śmierci. Przedmiotem darowizny były zarówno dobra ruchome, jak i nieruchomości, dziedziczne i zastawne (*omnia bona mobilia et immobilia, haereditaria et obligatoria*). Zamieszczana uniwersalna klauzula przewidywała przeniesienie na małżonka pełni praw wyrażanych słowami: „*cum omni jure dominio, proprietate, propinquitate, tituloque haereditario, parata possessionem cum plenaria potestate donandi, vendendi, commutandi, alienandi*”. Można jednak także znaleźć takie umowy, w których strony w załączonym aneksie precyzyjnie wskazywały dobra ziemskie będące przedmiotem darowizny. Na przykład małżonkowie Franciszek Ryx i Ludwika z domu Melin w 1794 r. zapisali sobie nawzajem w darowiźnie nieruchomości Wolkę Kozodawską, Jeżówkę i Chyliczki (Hyliczki) w ziemi warszawskiej oraz Jazgarzew w ziemi czerskiej³². Skutki umowy powstawały dopiero po śmierci pierwszego z małżonków (*mortis causae*). Wówczas następowało też przeniesienie własności na obdarowanego, podobnie jak w przypadku umowy dożywocia małżeńskiego (tu przenoszono jedynie prawo użytkowania), z którą w tym zakresie umowa darowizny wzajemnej wykazuje podobieństwo.

³¹ W tekstach umów dla zaznaczenia charakteru czynności używany był również termin *mutua, vicissim*. K. Bukowska, pisząc o darowiźnie wzajemnej w prawie miejskim, używa terminu „świadczczenie równoważne”. Zob. K. Bukowska, *Historia państwa i prawa...*, t. II, s. 303.

³² MK 289, k. 416; MK 291, k. 513.

2.5. Bezpотomność małżonków jako warunek zawarcia umowy darowizny

Okolicznością, na którą powoływali się małżonkowie, była ich bezpотomność w chwili zawierania umowy *donatio reciproca*³³. Wyrażna informacja o braku potomstwa w momencie jej podpisania pojawia się w większości tego rodzaju aktów („*Quia illi prole desiderata carentes*”³⁴; „*In casum aliquis periculi et imperata unius ex recognoscentibus sine desiderata prole mortis*”³⁵). Dodatkowo małżonkowie zastrzegali, że zawarte w umowie postanowienia wejdą w życie na wypadek bezdzietnej śmierci jednego z nich³⁶. Uwagę zwraca również to, że umowy te w przeciwieństwie do zapisów dożywocia małżeńskiego sporządzanych najczęściej zaraz po ślubie³⁷ zawierano raczej na późnym etapie małżeństwa, kiedy prawdopodobieństwo narodzin wspólnych dzieci było znikome lub wręcz niemożliwe. W kilku aktach czytamy, że małżonek zawierający umowę darowizny wzajemnej, choć cieszył się jasnością umysłu, niedomagał fizycznie³⁸, co może sugerować jego podeszły wiek³⁹.

³³ Możliwość dokonania darowizny dóbr, w tym dziedzicznych, przez osoby bezdzietne przewidywała już konstytucja z 1511 r.: „*Statuimus, quod steriles homines omnia bona sua haereditaria possint alienare iuxta suam voluntatem*”, VC, t. I, vol. 1, s. 246. Por. VL I, fol. 376. Brak dzieci jako okoliczność wpływająca na zakres testowania znana była także prawu miejskiemu – Wilkierz krakowski z 1550 r. pozwalał wówczas mężowi zapisać żonie w testamencie nieruchomości, z wyłączeniem dalszych krewnych. K. Bukowska, *Historia państwa i prawa...*, s. 310. Jak już wspomniano, również Zbiór Praw Sądowych Andrzeja Zamoyskiego wskazywał bezdzietność w „wieku przyzwoitym” jako warunek umożliwiający dokonanie darowizny nieruchomości (choć tylko nabytych). *Zbiór Praw Sądowych...* cz. II, art. XV § 8. Dotyczyło to również sytuacji, gdy małżonkowie przeżyli swoje dzieci, jak w przypadku Jakuba Fontany i Magdaleny z Barsthów (Barszczów?). Z testamentu mężczyzny z 1773 r. wynika, że stracił on zarówno córkę z pierwszego, jak i syna z drugiego małżeństwa ze wspomnianą Magdaleną, MK 281, k. 10.

³⁴ MK 294, k. 98.

³⁵ MK 276, k. 167.

³⁶ Na fakt ten zwraca uwagę M. Koczerska, *Rodzina szlachecka...*, s. 61.

³⁷ Sporządzenie wzajemnego zapisu dożywocia było częstym warunkiem zastrzeżanym w umowie przedmałżeńskiej. Warunek taki znalazł się np. w kontrakcie zawartym 15 maja 1794 r. między Andrzejem i Zofią Piotrowskimi a przyszłym mężem ich córki Angeli – sędzią różańskim Andrzejem Ciemnińskim, MK 291, k. 565. Ślub odbył się 18 maja, a już 20 maja małżonkowie na wszystkich dobrach zapisali sobie wzajemnie dożywocie, MK 291, k. 569.

³⁸ W sporządzonym w 1794 r. akcie darowizny Ludwika Ryx z domu Melin na rzecz jej męża Franciszka czytamy: „choć na ciele słaba i na łóżku chorobą złożona, do ksiąg niniejszych dla zeznania transakcji przyjść nie mając mocy jednak umysłu najzdrowszego [...] zeznaję”, MK 291, k. 514. Podobnie w 1779 r., podczas sporządzania darowizny na rzecz Konstancji z Twarowskich jej mąż Jakub Łapiński był już, jak wynika z aktu, osobą podupadłą na zdrowiu (*corpore quidem debilis*), MK 295, k. 196.

³⁹ Z kwestią zdrowia wiąże się również uboczne zagadnienie miejsca sporządzenia wpisu. Jak wynika z inskrypcji, swoje zeznanie Ludwika Ryx złożyła w domu swego męża, MK 291, k. 514.

2.6. Zasada wyłączenia krewnych od spadkobrania. Obowiązek obdarowanego wypłaty rekompensaty na rzecz spadkobierców zmarłego małżonka

Przeniesienie własności majątku na współmałżonka miało odbywać się z wyłączeniem najbliższych krewnych zmarłego⁴⁰. Rozwiązanie to godziło w interes majątkowy członków rodziny, dlatego do obowiązków spoczywających na stronie, która przeżyła współmałżonka, zgodnie ze wspomnianą Rewizją nowomiejską należało dokonanie wypłaty pieniężnej rekompensaty dla najbliższych krewnych zmarłego, stanowiącej formę majątkowego zadośćuczynienia za wykluczenie ze spadkobrania. W zdecydowanej większości przypadków w umowach darowizny umieszczano takie zastrzeżenie: „*sed proximioribus tantum gradu summam [...] exsolvere*”⁴¹. Kwota ta była zróżnicowana, zapewne w zależności od stopnia zażyłości stron, stąd przykładowo: w 1793 r. kasztelan lubelski Piotr Potocki wraz z żoną Teresą z Karpów zastrzegli dla najbliższych spadkobierców zmarłej strony po 10 tys. polskich złotych⁴², w 1777 r. małżonkowie Henryk i Adelgunda Konstancja Bastian umówili się na wypłatę krewnym 5 tys. zł⁴³, w 1762 r. Mikołaj i Elżbieta Krosińscy ustalili kwotę 3 tys. zł⁴⁴, zaś Michał i Regina Krajewscy w umowie z 1761 r. zobowiązali się do wypłacenia relatywnie niskiej sumy 100 polskich złotych⁴⁵. W niektórych przypadkach umowa szczegółowo regulowała, jaka kwota pieniędzy przypadnie poszczególnym krewnym. W akcie daro-

⁴⁰ Znajdujemy tu podobieństwo z jednym ze zwodów prawa chełmińskiego: „Gdy jakiś człowiek pojmie żonę [...] mając swój majątek, a dzieci z nią mieć nie może, i tenże ma braci rodzonych i innych oprócz rodzonych (lecz) nie chce im nic dać ze swojego majątku i zdrowy na umyśle idzie ze swą żoną do sądu gajonego i tam [...] przekazuje swojej żonie, którą umiłował, cały swój majątek po swej śmierci, nic nie zostawiając braciom i innym krewnym. Wówczas (owa) niewiasta po śmierci swego męża obejmie bez jakichkolwiek przeszkód wszystko, co jej mąż przed sądem gajonym dał i zapisał”. *Nieznany spis prawa chełmińskiego z przełomu XIV–XV wieku*, Księga II 9, oprac. Z. Rymaszewski, Łódź 1993.

⁴¹ Rozwiązanie to wykazuje podobieństwo z instytucją ordynacji, z tą różnicą, że w przypadku ordynacji ordynat zobowiązany był do wypłaty periodycznego świadczenia w postaci stałej rocznej pensji. A. Meleń, *Ordynacje w dawnej Polsce*, Lwów 1929, s. 56–57. W XIX w. ograniczenie w swobodnym rozporządzeniu majątkiem na wypadek śmierci na rzecz tzw. krewnych koniecznych (najbliższych krewnych zstępnych i wstępnych) przyjęto m.in. w Kodeksie Napoleona (tzw. system rezerwy). W przypadku pozostawienia przez spadkodawcę dzieci lub innych zstępnych mógł on zapisać współmałżonkowi w drodze testamentu jedynie ¼ majątku na własność i drugą ¼ na użytkowanie bądź ½ całego majątku na użytkowanie. Zob. *Kodex Napoleona, Xiąg trzy*, Warszawa 1810, art. 1094; J. Bieda, *Testament – prawo a praktyka Królestwa Polskiego. W świetle akt notariuszy zgierskich w latach 1826–1875*, Łódź 2013, s. 117.

⁴² MK 291, k. 478.

⁴³ MK 294, k. 98.

⁴⁴ MK 277, k. 61 v.

⁴⁵ MK 276, k. 167 v.

wizny Karola Lagenie i jego żony Anny z Kostrzewskich z 1772 r. strony wzajemnie zobowiązały się do wypłaty odpowiednio: rodzeństwu Karola: bratu Józefowi i siostrze Annie Fryderyce Rudzkiej po 500 zł oraz bratanicy Marcjannie Reverdil – 2 tys. zł, zaś bratu Anny, Jakubowi – 3 tys. zł⁴⁶.

Przewidziana na rzecz najbliższych kwota mogła być zapisana w formie gotowizny, a także roszczenia pieniężnego przysługującego darczyńcy z tytułu wierzytelności. W darowiźnie sporządzonej przez Jakuba Łapińskiego na rzecz Konstancji z Twarowskich w 1779 r. mąż zastrzegł dla swojego bratanka⁴⁷ Jana Łapińskiego sumę 3037 zł w postaci długu należnego od Kazimierza i Anny Kraśnickich, a także 8 tys. zł z ogólnej sumy 20 tys. zł zobowiązania łowczego sochaczewskiego Fabiana Cholewskiego. Reszta (12 tys. zł) miała zostać wypłacona w równych częściach między pozostałych sukcesorów: Jana, Józefa i Stanisława Łapińskich – braci Jakuba oraz Laurenta Płońskiego, Franciszka Zdrodowskiego, a także Marcina i Andrzeja Łapińskich⁴⁸.

Na marginesie warto dodać, że wspomniane kwoty wyrażano również w innej monecie, takiej jak węgierski złoty floren⁴⁹, a nawet tyńf⁵⁰. Niekiedy wskazywano też okres, w którym wypłata miała nastąpić, np. w ciągu sześciu miesięcy od dnia śmierci darczyńcy⁵¹.

Nie zawsze jednak wskazywano w umowie kwotę pieniężną. W akcie darowizny Karola Franciszka Susson i Franciszki z Melinów z 1794 r. ustalono, że spadkobiercy wcześniej zmarłego małżonka otrzymają czwartą część z tej połowy wspólnego majątku małżonków, która zostanie po zmarłym, a oszacuje się ją na podstawie sporządzonego w chwili śmierci pierwszego z małżonków urzędowego inwentarza⁵². W umowie tej zarazem zapisano: „w przypadku zaś żadnego z krewnych w stopniu prawem przepisany po zmarłej głowie nieznajdowania się pozostały w życiu mąż lub małżonka cały i nierozdzielny majątek pozostały,

⁴⁶ MK 280, k. 174.

⁴⁷ Użyty w tekście termin *filiaster* jest wieloznaczny. J. Sondel podaje wyłącznie cztery jego znaczenia i tłumaczy to słowo jako pasierb, zięć, bastard lub wnuk urodzony z córki. *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2005, s. 383. A. Szymczakowa stwierdza natomiast, że najczęściej termin *filiaster* oznaczał synowca, czyli syna brata. *Nazewnictwo stosunków rodzinnych w świetle praktyki sądów sieradzkich w 15. wieku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 1995, t. II, s. 101. W omawianym przypadku, mając na względzie nazwisko Jana, można przyjąć to ostatnie tłumaczenie.

⁴⁸ MK 295, k. 195 v.

⁴⁹ Karol Schmidt i Anna Fryz w darowiźnie z 1752 r. umówili się na przekazanie najbliższemu krewnym kwoty 200 florenów węgierskich, MK 265, k. 213.

⁵⁰ Na takie rozwiązanie zdecydowali się w 1760 r. Joachim Rottermund i Anna Zofia z Małkowskich, ustalając wysokość wypłaty dla krewnych na 3 tys. tyńfów, MK 276, k. 54v.

⁵¹ MK 265, k. 213.

⁵² MK 291, k. 572.

tytułem najzupełniejszej własności, trzymać, posiadać i nim jako własnym zarządzać według woli swojej będzie”⁵³.

Jeszcze inne rozwiązanie przyjęto w darowiznie sporządzonej w 1770 r. przez Jakuba Fontanę na rzecz żony Magdaleny⁵⁴. Suma, którą w razie wcześniejszej śmierci męża wdowa powinna przekazać krewnym zmarłego, miała zostać określona w testamencie Jakuba⁵⁵.

2.7. Zobowiązanie obdarowanego do pokrycia kosztów pochówku darczyńcy

Ponadto do obowiązku owdowiałego małżonka należało, zgodnie z umieszczonym w akcie zobowiązaniem, zorganizowanie zmarłemu przyzwoitego pochówku (*decens sepultura*) i odmówienie modlitwy (wstawienia się) za jego duszę (*suffragia pro anima*).

2.8. Utrata mocy obowiązującej umowy w przypadku narodzin dziecka

Umowa darowizny zawierana była pod warunkiem rozwiązującym, co oznaczało uchylenie jej w razie zaistnienia określonego zdarzenia. We wszystkich umowach *donatio reciproca* umieszczano na końcu klauzulę, zgodnie z którą umowa miała utracić swoją moc bez potrzeby unieważnienia jej w drodze odrębnego oświadczenia woli w przypadku narodzin dziecka⁵⁶.

2.9. Umowy złożone

Konstrukcja niektórych umów miała bardziej złożony charakter. Przykładem jest akt podpisany w 1780 r. przez nieposiadających wspólnych dzieci małżonków Antoniego i Angelę Lucińskich. Wynikało z niego, że ich jedynym wspólnym dorobkowym majątkiem są rzeczy ruchome i gotówka w kwocie 180 tys. zł. Sumę tę podzielono na trzy równe części. Po śmierci jednego z małżonków 60 tys. zł miało

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ O darowiznach jednostronnych szerzej w dalszej części artykułu.

⁵⁵ MK 279, k. 470.

⁵⁶ „*Sin autem prole desiderata illos Deus omnipotens in futurum beare velit, atque proles se recognescentes seu alterutrum supervixerit, praesens reciproca donates superveniente prole ipso facto absque alia cassatione nulla erit, sed juxta praescriptum legis uterque conjunx superstes se gerere debebit*”. Warto dodać, że odmienne stanowisko zajęli autorzy Kodeksu Napoleona. Owszem, zakładał on odwołanie darowizny *ex lege* w przypadku przyjścia na świat dziecka darczyńcy (art. 960), jednak przypadek ten nie dotyczył darowizny między samymi małżonkami (art. 1096), co tłumaczono bezzasadnością zwracania majątku darczyńcy, skoro dziecko miało w przyszłości otrzymać ów majątek po śmierci obdarowanego współmałżonka. Zob. A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego obowiązującego w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1885, s. 396; M. Planiol, *Podręcznik prawa cywilnego (o darowiznach i testamentach)*, z francuskiego przełożył i przypisami opatrzył Adam Słomiński, Warszawa 1922, s. 272–273.

zostać bezpośrednio przekazane na własność drugiego. Kolejne 60 tys. zł przeznaczono jako dożywocie (które zobowiązano się ustanowić w formie osobnego zapisu⁵⁷), z zastrzeżeniem, że „na tej sumie, gdyby z niej sposobem darowizny lub jedno drugiemu lub komużkolwiek zdało nam się zapisać, dać, darować, zupełną sobie w tym wolność ostrzegamy i zachowujemy”. Wreszcie trzecią część sumy miała otrzymać w chwili zamążpójścia Marianna – córka Angeli (!) z jej pierwszego małżeństwa z Jackiem Sapińskim, z zastrzeżeniem zatrzymania tej sumy przez małżonków Lucińskich (po 30 tys. zł na głowę) w przypadku wcześniejszej śmierci Marianny. W razie powiększenia masy majątkowej ewentualną dodatkową kwotę strony zobowiązywały się podzielić równo między siebie. Natomiast odnośnie do rzeczy ruchomych na zasadach darowizny wzajemnej miały zostać z prawem własności przekazane stronie pozostałej przy życiu. Kwotę przeznaczoną na wypłatę najbliższemu krewnym ustalono na 2 tys. zł⁵⁸. Jak widać na tym przykładzie, małżonkowie mogli kształtować swoje zeznania w sposób dowolny, łącząc zapis dożywocia i darowizny wedle uznania, w granicach dopuszczalnych przez prawo.

2.10. Darowizny rzeczy ruchomych

Warto nadmienić, że oprócz przedstawionych umów typu *donatio reciproca*, obejmujących wszystkie rodzaje dóbr, w aktach Metryki Koronnej znaleźć można również darowizny wzajemne obejmujące wyłącznie rzeczy ruchome, jak w umowach z 1789 r.: łowczyca nowogrodzkiego Mikołaja Wolskiego i Angeli z Kownackich⁵⁹ oraz Józefa Rogalińskiego i Konstancji z Denhoffów⁶⁰. Nie były one obostrzone dodatkowymi warunkami. W obu aktach opisywanych w Metryce pt. „*Donant sibi mutuo mobilia*” nie ma informacji o bezdziejności małżonków czy o poleceniach wypłaty określonej sumy pieniędzy na rzecz krewnych zmarłego. Formularz wykorzystany do tego rodzaju umów zawierał natomiast uniwersalny katalog dóbr ruchomych, które były objęte w darowiznie – od złota, srebra i klejnotów począwszy, przez kobierce i dywany, na zwierzętach hodowlanych, płodach rolnych i sprzęcie domowym skończywszy⁶¹.

⁵⁷ Zapis taki sporządzono tego samego dnia, MK 284, k. 47v.

⁵⁸ MK 284, k. 45.

⁵⁹ MK 302, k. 54.

⁶⁰ MK 302, k. 109.

⁶¹ „*Auro, argento formato et non formato, clenodiis, margaritiis et lapidibus pretiosis, aere, cupro, stanno, vestibus, vestimentis, tapetibus, equis, equireis, ovibus, pecoribus, pecudibus, frumentis, triturationis et non triturationis totaq et integra supellectili domestica*”. Bardzo podobny katalog znajdziemy również w większości formularzy zapisów dożywocia.

3. Darowizny jednostronne

Niezależnie od darowizn wzajemnych w aktach Metryki Koronnej odnotowano 12 darowizn jednostronnych, na mocy których oświadczenie o przekazaniu majątku na wypadek swojej śmierci składał tylko jeden z małżonków. Także w tych przypadkach wskazywano na brak wspólnego potomstwa i obowiązek strony obdarowanej do wypłaty określonej sumy na rzecz spadkobierców darczyńcy. Zapisy takie sporządzili m.in.: w 1782 r. Daniel Belgram, starosta malczowski, na rzecz żony Marianny z Paszkowskich (darowując jej na wypadek swojej śmierci nie tylko dobra ziemskie Równo w województwie ruskim, ale także połowę „domu murowanego” w Warszawie)⁶², w 1768 r. Franciszka ze Śliwińskich na rzecz męża Jana Franciszka Cywińskiego⁶³ czy w 1781 r. Zofia z Krajewskich na rzecz męża Franciszka Wysockiego⁶⁴. Przynajmniej w niektórych przypadkach jednostronna darowizna poczyniona na rzecz małżonka była odwzajemnieniem takiego samego aktu sporządzonego wcześniej. Taka sytuacja miała miejsce u wspomnianego wcześniej małżeństwa Franciszka i Ludwiki Ryx, którzy odpowiednio w 1791 i 1794 r. zapisali sobie w darowiźnie wszystkie dobra ruchome i nieruchome, przy czym w oświadczeniu kobiety znalazło się stwierdzenie, że jej decyzja wynika „z przyczyny darowanej sobie w czasie słabości tegoż urodzonego męża swego przed księgami niniejszymi dnia 2 listopada 1791 roku dóbr prawu miejskiemu podległych połowy”⁶⁵. W tym przypadku darowizna Ludwiki Ryx, choć sporządzona w osobnym akcie, była czynnikiem tworzącym między małżonkami relację darowizny wzajemnej. Powyższe przykłady dowodzą, że darowizny jednostronne sporządzali zarówno mężowie, jak i żony, a z odnotowanych przypadków wynika, iż w siedmiu darczyńcami byli mężczyźni, w pięciu kobiety – można więc założyć, że powyższe statystyki kształtują się na zbliżonym poziomie.

III. PODSUMOWANIE

Rozwój małżeńskich stosunków majątkowych w I Rzeczypospolitej stał pod znakiem ścierania się dwóch koncepcji: rozdzielności i wspólności majątkowej. Pierwsza z nich zakładała potrzebę zachowania dóbr w obrębie rodu, co wiązało się z wyłączeniem współmałżonka przy podziale schedy spadkowej. Druga zmierzała do zabezpieczenia interesu majątkowego żony (męża) z jednoczesnym ograniczeniem praw krewnych spadkodawcy. Zauważalna od XV–XVI w. tendencja

⁶² MK 291, k. 409, 412.

⁶³ MK 278, k. 554.

⁶⁴ MK 284, k. 107.

⁶⁵ MK 289, k. 416; MK 291, k. 513.

do wzmocnienia pozycji majątkowej małżonka (głównie przez zapisy dożywocia małżeńskiego) znalazła również odzwierciedlenie w postaci umów darowizny na wypadek śmierci. Szczególnie *donatio reciproca* stanowiła dla małżonków atrakcyjne rozwiązanie, pozwalające na realizację celu, jakim było wzajemne zabezpieczenie majątkowe małżonków – niemożliwe do osiągnięcia w drodze testamentu. Uwagę zwraca praktyczny walor darowizny wzajemnej. Umożliwiła ona małżonkom oprócz dwóch niezależnych aktów złożenie odpowiednich oświadczeń w jednym akcie⁶⁶, podczas gdy polskie prawo ziemskie nie dopuszczało tzw. testamentu wzajemnego⁶⁷. Jednocześnie dla sporządzenia aktu darowizny wzajemnej nie wymagano szczególnego, zastrzeżonej dla testamentu warunku: obecności trzech świadków⁶⁸.

Oszacowanie skali sporządzania darowizn na podstawie jednego źródła, jakim jest Metryka Koronna, nie należy do zadań łatwych. W badanym okresie blisko stu lat odnotowano 29 aktów różnego typu darowizn małżeńskich na wypadek śmierci. Na ogólną ich liczbę mogą rzutować dwa czynniki. Przede wszystkim trzeba mieć na uwadze fakt sporządzania zapisów przez małżeństwa bezdzietne, umowy nie mogły mieć zatem powszechnego charakteru. Druga kwestia to szczególnie charakter Metryki, do której swoje zeznania składali obywatele osiadli w różnych ziemiach i województwach Rzeczypospolitej, co nadaje badaniom walor uniwersalny. Ponadto podstawowym i często jedynym miejscem zgłaszania umów były kancelarie ziemskie. Stąd dopiero gruntowna kwerenda akt ziemskich pozwoliłaby ocenić, choćby w przybliżeniu, ich ogólną liczbę.

Kolejne spostrzeżenie dotyczy lat, w których rejestrowano umowy darowizn małżeńskich. Można zauważyć, że z upływem lat akty te pojawiają się w Metryce Koronnej częściej. Począwszy od 1700 r., do połowy XVIII w. nie stwierdzono żadnej umowy tego rodzaju. Pierwsza odnotowana darowizna małżeńska na wypadek śmierci została oblatowana w księgach Metryki w 1752 r. (umowę zawarto w 1748 r.). W latach 50. było ich ogółem 4, w 60. – 4, w 70. – 6, w 80. – 10, a w ostatnich czterech latach funkcjonowania Metryki – 5. Trudno jednoznacznie ocenić, czy ten niewielki, acz zauważalny przyrost był efektem większego zainteresowania sporządzaniem tego typu aktów, czy raczej zmiany charakteru

⁶⁶ Instytucję darowizny wzajemnej między małżonkami znał późniejszy Kodeks Napoleona. Zakładał on jednak obowiązek sporządzenia takiej darowizny w dwóch oddzielnych aktach. M. Płaniol, *Podręcznik prawa cywilnego...*, s. 274–277.

⁶⁷ Testament wzajemny, znany od XVI w. prawu miejskiemu w Niemczech, umożliwiał dwóm osobom ustanowienie się wzajemnie spadkobiercami. S. Płaza, *Historia prawa...*, cz. I, s. 303. O powszechnym sporządzaniu przez małżonków testamentów wzajemnych w miastach na przykładzie Gdańska pisze E. Kizik, *Zabezpieczenie majątkowe wdów w Gdańsku w XVII–XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2010, t. LVIII, s. 88–89.

⁶⁸ P. Dąbkowski, *Prawo prywatne...*, t. II, s. 90.

księgi wpisów Metryki Koronnej, do której coraz chętniej zgłaszano się w celu oblatowania takich umów.

Mażeńskie prawo majątkowe okresu I Rzeczypospolitej, mimo pojawiających się ostatnio prac poświęconych tej problematyce⁶⁹, wciąż pozostaje, zwłaszcza dla historyków prawa, obszarem oczekującym na dalsze gruntowne badania. Należy przy tym zwrócić uwagę na umowę darowizny małżeńskiej na wypadek śmierci – instytucji, która, jak wynika z materiałów źródłowych, znalazła zastosowanie w praktyce, nie tylko w prawie miejskim. Przyczynkowy charakter powyższej pracy może więc być dobrym punktem wyjścia do szerszych badań w tym zakresie.

MARITAL GIFTS CAUSA MORTIS IN THE 18TH CENTURY IN LIGHT OF THE METRICA REGNI RECORDS

Abstract

Gifts causa mortis between spouses, even though it was an institution regulated by Chełmno law, started to gradually gain popularity among the nobility in the 18th century. It constituted an attractive alternative to the commonly employed life estate. Even though it provided economical security for life tenants, it did not transfer ownership rights to them and it also introduced a number of restrictions, including the prohibition of alienation of the property described in a deed. The gift causa mortis was a more advantageous solution for spouses. Nevertheless, they only could have signed such an agreement if they had no offspring together. The right of ownership was transferred in accordance with the contract. Contrary to the life estate, gifts did not result in a suspension of heirs' rights but it excluded them from inheriting. It was the duty of the party receiving the gift to pay out recompense to the closest relatives of the deceased only. It was most frequently in the form of a sum of money stipulated in the contract.

Keywords: gift causa mortis, life estate, marital property agreements, Chełmno law, widow, donatio reciproca, Metrica Regni

⁶⁹ Na uwagę zasługują dwie wydane ostatnio monografie A. Penkały, *Panięskie ochędóstwo. Kwestie posagowe i wienne w małżeństwach szlachty województwa krakowskiego w czasach saskich*, Kraków 2016; *Przeciw prawu, tradycji i obyczajowi. Sprawy procesowe szlacheckich małżeństw w księgach sądów grodzkich z terenu województwa krakowskiego w czasach saskich*, Kraków 2017.

Piotr Z. Pomianowski (Warszawa)

Spory pomiędzy posesorami a chłopami dóbr Cieni i Michałowa w czasach Księstwa Warszawskiego*

W Rzeczypospolitej Obojga Narodów chłopci mieli ograniczony dostęp do sądu w sporach z właścicielami lub dzierżawcami dóbr, w których mieszkali i pracowali. W szczególności nie mogli zaskarżyć działań właścicieli do jakiegokolwiek sądu. W przypadku konfliktu z dzierżawcą zdarzało się natomiast, że chłopci (działający z reguły nie indywidualnie, lecz jako gromada) mogli się skarżyć do właścicieli dóbr. Najlepiej znany jest sposób funkcjonowania referendarzy królewskich, którzy rozstrzygali spory między chłopami z królewskiej ziemi a ich dzierżawcami. Skargi na dzierżawców chłopci mogli składać także w części dóbr duchownych¹ i latyfundiów magnackich². Zdolność sądowa chłopów uległa znacznemu rozszerzeniu po rozbiorach³, choć sądownictwo za-

* Tekst przygotowany w ramach projektu „Uregulowania prawne relacji pomiędzy dziedzicami a chłopami na centralnych ziemiach polskich w okresie od zniesienia poddaństwa do uwłaszczenia”, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (UMO-2018/31/B/HS5/00315).

¹ Na przykład Administracja Domowego Rządu rozpatrywała supliki chłopów z dóbr prymasowskich. Zob. J. Topolski, *Położenie i walka klasowa chłopów w XVIII w. w dobrach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego*, Warszawa 1956, s. 224.

² R. Orłowski, *Położenie chłopów w dobrach Ordynacji Zamojskiej w drugiej połowie XVIII w.*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*”, sectio F, 1952, nr 7, s. 160.

³ Stosunkowo szybko w zaborach pruskim i austriackim: S. Michalkiewicz, *Historia społeczno-gospodarcza chłopów polskich w zaborze pruskim* [w:] S. Inglot (red.), *Historia chłopów polskich*, t. 2, Warszawa 1972, s. 55; R. Rozdolski, *Stosunki poddańcze w Galicji*, t. 1, Warszawa 1962, s. 67. W zaborze rosyjskim proces ten przebiegał znacznie wolniej: Z. Stankiewicz, *Sytuacja prawna Polaków na Litwie, Białorusi i Ukrainie w latach 1772–1863* [w:] J. Bardach (red.), *Historia państwa i prawa Polski*, t. 3: M. Senkowska-Gluck (red.), *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, Warszawa 1981, s. 852–853. И.А. Исаев, *История государства и права России*, Moskwa 1996, s. 203–209 i 260–268.

chowało w dużej mierze charakter stanowy. Utrzymało się także sądownictwo patrymonialne, mimo iż dwory monarsze – zwłaszcza berliński i wiedeński – wykazywały nim wyraźne zainteresowanie.

Utworzenie przez Napoleona Księstwa Warszawskiego z większości ziem polskich zagarniętych w XVIII w. przez Prusy wiązało się z daleko idącą reformą organizacji sądownictwa. Przede wszystkim zyskało ono charakter powszechny w tym znaczeniu, że właściwość sądu mogła zależeć od przedmiotu sporu, ale nie od przynależności stanowej powoda i pozwanego. Zatem zarówno szlachta, jak i przedstawiciele pozostałych warstw (chłopi, mieszczaństwo, Żydzi) mieli oddawać swoje spory pod rozagę tych samych sądów, których struktura była bardzo – jak na owe czasy – prosta. Sprawy cywilne miały być rozpatrywane przez sądy pokoju, trybunały cywilne pierwszej instancji, sąd apelacyjny oraz sąd kasacyjny. Do spraw karnych powołano sądy policji prostej (sprawowane m.in. przez podsędków, którzy zostali umieszczeni w strukturze sądów pokoju), sądy policji poprawczej, sądy sprawiedliwości kryminalnej oraz sąd kasacyjny. Pojawiły się ponadto pierwociny sądownictwa administracyjnego.

Formalnie powszechne sądownictwo zachowało jednak w pewnych aspektach w praktyce zabarwienie stanowe. Jak zauważył Władysław Sobociński, „sąd pokoju w Księstwie był dla szlachty tylko do pojednań i spraw niespornych; właściwym sądem był przede wszystkim dla mas ludności miast i wsi”⁴. Ponadto dziedzice jako wójtowie rozpoznawali niejednokrotnie sprawy o wykroczenia popełnione przez chłopów zamieszkujących ich dobra⁵.

Co więcej, 21 grudnia 1807 r. Fryderyk August wydał tzw. dekret grudniowy⁶, mocą którego pełna własność gospodarstw chłopskich została przyznana dziedzicom – chyba że chłop był w stanie wykazać, iż za „dobrowolnym układem” zostało mu nadane prawo własności. W praktyce pozbawiało to znaczną część ludności chłopskiej Księstwa użytkowego prawa własności ziemi, które dotąd im przysługiwało. Akt królewski nie regulował problematyki zdolności sądowej chłopów, niemniej Hipolit Grynwasser ocenił, że dekret „usuwał rząd od wtrącania się do stosunków pomiędzy silnym panem a słabym włościaninem”⁷. Nie ograniczono jednak możliwości regulowania stosunków między dworem a wsią przez sądy. Przypadki występowania gromad chłopskich przeciwko dziedzicom do sądów oraz sporów sądowych z odwrotnym układem

⁴ W. Sobociński, *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964, s. 244.

⁵ Ibidem, s. 283.

⁶ *Dziennik Praw* [Księstwa Warszawskiego], t. 1, 1807, s. 10–12.

⁷ Czesław Rajca pisze, że dziedzice robili wszystko, by ich nadużycia nie były rozpatrywane na forum publicznym. Zob. Cz. Rajca, *Ruch oporu chłopskiego w Królestwie Polskim w latach 1815–1864*, Warszawa 1969, s. 92.

procesowym nie były rzadkie, choć określenie skali zjawiska na obecnym etapie badań nie jest możliwe⁸.

Przeprowadzona wraz z Tomaszem Królasikiem kwerenda akt Trybunału Cywilnego Kaliskiego⁹ z czasów Księstwa Warszawskiego ujawniła około stu terminów rozpraw, na których rozpatrywano spory między dziedzicami a chłopami osiadłymi w ich dobrach. O niektórych sprawach świadczą pojedyncze zapiski, po innych zachowało się po kilka lub kilkanaście protokołów. Do najlepiej udokumentowanych konfliktów należy spór między Kacprem¹⁰ Jackowskim i Gabrielem Głodowskim a gromadami wsi Cieni i Michałowa¹¹, który także ze względu na swoją wielowątkowość zasługuje na opracowanie.

Pierwszy odnaleziony protokół pochodzi z 3 stycznia 1809 r.¹² (I)¹³. Po stronie powodowej występuje gromada wsi Cieni, pozwanym zaś jest Gabriel Głodowski. Z protokołu nie wynika, czego konkretnie dotyczył spór (w znajdującym się na początku tomu spisie spraw został opisany jako *o possessorio*¹⁴), ale wiadomo, że trwał jeszcze od czasów pruskich i że do jego rozstrzygnięcia niezbędne jest wysłanie na grunt komisji, do której Trybunał oddelegowuje jednego ze swych asesorów (Andrzeja Rodewalda).

Pół roku później, 20 lipca 1809 r.¹⁵, sporządzono kolejny protokół (II). W roli powoda występuje w nim Kacper Jackowski, zaś pozwanymi są gminy Cieni i Michałowa¹⁶. Trudno jednak dowiedzieć się z niego czegokolwiek o meritum

⁸ Przykłady spraw sądowych między włościanami a dziedzicami: mieszczenie i włościanie dóbr osieckich sądzili się z Potockim o „prawo do wolnego wrębu” (AGAD, Archiwum Gospodarcze Wilanowskie, t. 35, k. 75 i nn.); chłopci gminy wsi Woli Gołębiowskiej do miasta Radomia należącej prawowali się z Józefem Hirszem, posiadaczem Wójtostwa Gołębiów (AGAD, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, t. 2804a: wyrok sądu pokoju – s. 35 i nn., wyrok trybunału cywilnego pierwszej instancji – s. 46 i nn.); proces włościan zypelewskich z dziedziczką omawia Hipolit Grynwaser (*Pisma*, t. 2, Wrocław 1951, s. 241 i nn.). Na znaczną skalę tego rodzaju sporów za rządu pruskiego zwraca uwagę Jan Wąsicki, *Przyczynek do dziejów walki klasowej „olędarów” wsi Chmiełinka w latach 1793–1806* [w:] idem, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Fragmenty dziejów*, Zielona Góra 1978, s. 138.

⁹ AGAD, zespół: Trybunał Cywilny Kaliski [dalej: AGAD, TCKal.].

¹⁰ Imię Kacper było w protokołach różnie zapisywane: Kasper (np. AGAD, TCKal., t. 292, s. 251), Gasper (np. AGAD, TCKal., t. 291, s. 413).

¹¹ Hasło: *Cienia* (powiat kaliski, parafia Opatówek), *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 1, Warszawa 1880, s. 688; hasło: *Michałów* (gmina i parafia Opatówek), *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 6, Warszawa 1885, s. 300.

¹² AGAD, TCKal., t. 1, k. 37-37v.

¹³ Liczby rzymskie w nawiasach oznaczają kolejne rozprawy (audiencje) trybunału.

¹⁴ Z protokołu z 7 maja wynika, że chłopci domagali się m.in. zwrotu pewnych gruntów (AGAD, TCKal., t. 194, k. 25v.).

¹⁵ AGAD, TCKal., t. 705, s. 69–70.

¹⁶ Autor protokołu pisze o stawających plenipotentach gminu wsi Cieni i niestawającym gminie Michałowa. Można jednak przypuszczać, że pozwane zostały po prostu obie gminy, zaś protokół jest nieprecyzyjny.

sprawy, ponieważ dotyczy on tylko kwestii formalnych – nieprawidłowego pozwania gmin, które stało się przyczyną odroczenia sprawy¹⁷.

Z protokołu rozprawy, która miała miejsce dziewięć dni później, 29 lipca 1809 r. (III), można wywnioskować, że roszczenie Jackowskiego ma charakter pieniężny, zaś chłopci nie chcą go uiścić, ponieważ ze względu na zadłużenie dóbr nie wiedzą, wobec kogo powinni spełnić swoje zobowiązania:

Lubo pozwane Gromady przez swych Patronów dlatego, że dobra te zadłużone, nadto że też pod subhastę podpadają i już terminu do tejsze subhastacji wyznaczony zostały. Powoda od toczenia tej sprawy odsunięcia domagają się. Trybunał jednak dla tego że na powoda hipoteka jest wystawiona tegoż *pro competenti actore* uznaje i sprawę wprowadzać pozwala. Po wprowadzeniu sprawy relacje Wmu Michalskiemu asesorowi uczynić zaleca, która na audjencji trybunału srodowej w dniu 16 sierpnia roku bieżącego w przytomności stron i ich obrońców bez zapozwów stanąć mają¹⁸.

Kolejny zachowany protokół sporządzono ponad pół roku później, 20 marca 1810 r.¹⁹ (IV). Na rozprawie tej po stronie powodowej wystąpiła gromada włościan wsi Cieni, która pozwała Gabriela Głodowskiego i Kacpra Jackowskiego, nazwanych w protokole posiadaczami tejsze wsi. Tym razem przejściu do *meritum* sporu przeszkodziła okoliczność, że o sprawie nie został powiadomiony prokurator²⁰. Także kolejna rozprawa, z 9 kwietnia 1810 r.²¹ (V), nie przybliżyła sądowego rozstrzygnięcia sporów między posiadaczami dóbr a chłopami. Doszło bowiem do jej odroczenia ze względu na zaniedbania pełnomocników gmin, które znowu znalazły się po stronie pozwanej²².

Należycie przedmiot sporu opisuje dopiero protokół z 7 maja 1810 r. (VI):

[...] powodowie wystosowanymi powództwami i skargą powrócenia sobie przez pozwanych nieprawnie przywłaszczonych gruntów Wilcza Niwa i lasu Brzozowego Gajecznik zwanych i innych Ról od pozwanych niesłusznie sobie odjętych,

¹⁷ Tom nie zawiera spisu spraw, do którego mógłby zostać wpisany przedmiot sporu.

¹⁸ AGAD, TCKal., t. 291, s. 413–414.

¹⁹ AGAD, TCKal., t. 292, s. 251–252.

²⁰ A powinno tak się stać, skoro stroną postępowania była gmina. Por. art. 83 pkt 1 *Code de procedure civile: édition originale et seule officielle*, Paris 1806.

²¹ AGAD, TCKal., t. 3, k. 533.

²² „Trybunał po wysłuchaniu publicznie relacji, gdy się okazało, iż ur. Jański i Nieszkowski patronowie pozwanych w całym toku tej sprawy zaniedbali przytoczyć na obronę stron całej pliki dokumentów która się znajduje przy aktach, przeto po wysłuchaniu także wniosków urzędu publicznego trybunał, zważywszy, że z zaniedbania tego mogłaby jaka szkoda dla strony wyniknąć, stanowi, że sprawa niniejsza po skutecznionych komunikacjach w przeciągu tygodni czterech wprowadzoną być powinna” (AGAD, TCKal., t. 3, k. 533).

oraz nadgrodenia sobie użytku z nich zabranego, niemniej utrzymania siebie przy dawnych powinnościach dworowi Cieńskiemu pełnić zwykłych, stosownie do opisu praw im nadanych dopominając się i na dowód swego twierdzenia wyrok posesoryjny zgasłej regencji Kaliskiej między terażniejszymi stronami pod dniem 16 listopada roku 1805 nastąpiony, a pod dniem 1 grudnia roku tegoż stronom ogłoszony Role Włościanom Cieńskim przez powodów zabrane przy sądzający, i używania onych tym pozwany zabraniający, jako też wstrzymania się od użytku Lasu Brzozowego GajeczNIK onymże aż do rozsądzenia sprawy *in petitorio* zakazujący, a powodom tenże użytek przyznający, oraz Inwentarz powinności tychże włościan względem dworu Cieńskiego przez Księdza Jana Zyglę komisarza prymasowskiego w Skierniewicach pod dniem 23 czerwca roku 1796 ułożony i przez tegoż z wyrazem swej pieczęci podpisany w Wyciągu wiarygodnym składają, i że im te role pozwany na komisji przez wyżej wspomnianego asesora we Wsi Cieni ze zlecenia swego trybunału odbytej dnia 24 marca r.p. przez zgodę w posesję oddać przyrzekł, i nazajutrz przez tegoż delegowanego też Role powodom w posiadanie oddanymi zostały wnoszą, jednak że pozwany ur. Głodowski niedługo po tym Powodom role wspomniane na powrót odebrał, utrzymują, jako też, że ich pozwany ur. Głodowski do nadzwyczajnych nad opis Prawa powinności i Robocizn pociągał – wnoszą ten jednak punkt swoich roszczeń do osobnego procesu sobie zachowują, i że gruntów i pobudynków są właścicielami, i te sobie wzajemnie sprzedawali, przekładają i aby przy nich i inwentarzu powinności przez księdza Zyglę podpisanego dworowi Cieńskiemu pełnić mianych utrzymanymi byli żądają²³.

Chłopi występowali zatem przeciwko Jackowskiemu i Głodowskiemu z dwoma roszczeniami. Po pierwsze, domagali się zwrotu lasu i pola, które zapewne miały w przeszłości charakter serwitutów, a które posesorzy dóbr zajęli na wyłączność. Po drugie, zdaniem chłopów Jackowski i Głodowski próbowali nakładać na nich pańszczyznę i czynsze w nadmiernej wysokości. Z kolei pozwani twierdzili, że nie odebrali chłopom żadnych gruntów i że nie są związani wymiarem powinności chłopskich ustalonym przez poprzednich właścicieli. Trybunał przyznał w pełni rację chłopom – nakazał wydać sporne grunty oraz pobierać tylko te świadczenia i tylko w takiej wysokości, w jakiej zostały one opisane w inwentarzu z 1796 r. Jackowski i Głodowski zostali ponadto obciążeni kosztami procesu.

Na 9 października 1810 r.²⁴ (VII) datowany jest protokół, który poświadcza, że Kacper Jackowski wystąpił wobec chłopów z Cieni i Michałowa ze znacznie dalej idącym roszczeniem – sprawa została bowiem opisana jako „o ustąpienie z włości”. Termin jednak spadł ze względu na chorobę pełnomocnika Michałowa.

²³ AGAD, TCKal., t. 294, k. 25v.–26.

²⁴ Protokół zachowany w dwóch tomach: AGAD, TCKal. t. 5, k. 137–137v. i t. 716, k. 24 (*sentencjonarz spraw szybkiego zadecydowania wymagających*).

W dniu 15 listopada 1810 r.²⁵ (VIII) trybunał ponownie ocenił, że pełnomocnicy gmin nienależycie wykonali swe obowiązki i mając na uwadze art. 481 *Code de procédure civile*²⁶, wyznaczył kolejnego pełnomocnika oraz odroczył sprawę.

Rozstrzygnięcie w sprawie żądania „o ustąpienie z włości” zapadło 28 marca 1811 r.²⁷ (IX). Ze względu na jego doniosłość wypada przytoczyć znaczne jego fragmenty:

Wniosków i sporów stron stawających wysłuchawszy gdy powód pokładając wykaz hipoteczny wsiów Cieni i Michałowa siebie dziedzicem tychże dóbr być okazuje, a stąd aby obydwie pozwane gromady Cieni i Michałowa do zawarcia nowych układów zniewolonymi lub w przypadku oporu do ustąpienia z[e] swych siedlisk zagnalonymi zostali, żąda; na poparcie zaś żądania swego przywodzi, iż lubo niektórzy z pozwanych włościów dokumenta mają, te jednak wcale nic nie znaczą gdy tylko od księży ówczasowych rzeczonych dóbr posiadzców bez zezwolenia Stanów Rzeczypospolitej dawane, do ich tylko śmierci ważnemi były, składając oraz co do wsi Cieni lustrację kanonika Sigła pod d. 23 czerwca 1796 roku, zaś co do wsi Michałowa kontrakt sześćoletni tegoż kanonika Sigła pod dniem 21 czerwca 1796 temi dowodzić pragnie, że włościowanie w rzeczonych dobrach żadnej własności nie mają, i że zawsze pewne daniny i robocizny odmieniając ich sposób dominium od nich wybierało. Przeciwnie zaś pozwana strona a mianowicie gromada Cieni pokładając dokument w roku 1489 w piątek przed [Zielonymi] Świątkami wydany, którym wykazuje się przez arcybiskupa gnieźnieńskiego sławetnej Agnieszce w Opatówku zamieszkałej, sześć łąnów roli darowane były, przywodzić oraz, że jeszcze jedna część po niejakiem Włojku pozostała, która w roku 1330 za 30. Marków kapitule gnieźnieńskiej z prawem odkupu zastawiona była, twierdząc niemniej jak i gromada Michałowa, że od niepamiętnych czasów w spokojnej posesji zostają i jeden drugiemu swe grunta z zabudowaniami i gospodarstwem odprzedawali i odprzedają w dowód czego wiele podobnych kontraktów składają wystawiając na koniec, że z terazniejszym dziedzicem w żadne układy wchodzić nie mogą, gdy rzeczone dobra są zadłużone i już za Rządu Pruskiego dla niezapłacenia sumy szacunkowej resubhastacja nakazana była, uchylenia powoda z[e] skargą jego dopraszają się. Trybunał za tym z jednej strony zważając, że powód co do dziedzictwa rzeczonych dóbr prawo swe okazał, z drugiej strony że obydwie pozwane gromady wraz z zabudowaniami przez siebie przedsięwziętemi od dawnych czasów (czego sam powód nie zaprzecza) posiadają jedynie tylko zaprzieszłych dziedziców to jest biskupów gnieźnieńskich (którzy sporu podobnież co do ich własności nigdy nie czynili) w daninach czynszach robociznach i pańszczyznach niektóre odmiany co do oko-

²⁵ Protokół zachowany w dwóch tomach: AGAD, TCKal., t. 5, k. 343–343v. i t. 716, k. 24–24v. (*sentencjonarz spraw szybkiego zadecydowania wymagających*).

²⁶ Art. 481: „Rząd, gminy, instytucje publiczne, i małoletni, będą także dopuszczeni do restytucji, jeżeli wcale bronionymi nie byli, albo nie byli bronionymi ważnie”.

²⁷ AGAD, TCKal., t. 6, s. 409–412.

liczności czasu ceny produktów zachodziły a stąd prawa takowego przeszło lat 30 używając już tym samym gdy w spokojnej posesji zostawali, chociaż prawa własności zupełnego nie okazują, to im podług wszelkiego prawa z odmianami robocizny danin i.t.d. tym bardziej przysądzone być winno, że i powód nie w innym stanie oraz prawie takowe dobra nabył, zważając oraz że członki składające gromady gdyby były podług żądań powoda exmitowane nie tylko szacunek dóbr spadłyby lecz nadto od tylu lat osiadłe krajowi szkodę przez niezamieszkanie sprawićby mogły. Z tych więc przyczyn wniosków urzędu publicznego wysłuchawszy zgodnie z nimi stanowi [Trybunał], że pozwane gromady Cieni i Michałowa przy gruntach i budynkach niemniej inwentarzach, jak dotychczas te posiadają, utrzymują się. W celu zaś ustanowienia danin, czynszu i innych powinności przez gromady pozwanemu odbywać się mianych stosownie do terażniejszych czasów [i] okoliczności ur. Michalskiego asesora deleguje, który na wezwanie strony pilniejszej i za użyciem biegłych których strony w przeciągu dni trzech podać winny podług ilości i gatunku posiadanych gruntów i ich użytków daniny i czynsze niemniej robocizny odbywać się przez pozwanych miane ustanowi i dzieło swe pod zatwierdzenie trybunału prześle.

Trybunał oddalił więc żądanie Jackowskiego, aby została orzeczona eksmisja chłopów z jego dóbr. Charakterystyczne, że uzasadnienie prawne wyroku jest nader skąpe – nie przywołano żadnego artykułu Kodeksu Napoleona ani nie odwołano się do dekretu grudniowego. Jest to zrozumiałe z dwóch powodów. Po pierwsze, trybunał kaliski rzadko w uzasadnieniach swych orzeczeń umieszczał rozbudowane rozważania prawne – z reguły ograniczał się do wskazania podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Po drugie, zacytowany werdykt nie jest łatwy do uzgodnienia z obowiązującym ówczesnie prawem pozytywnym – zwłaszcza z dekretem grudniowym. Sam Kodeks Napoleona rzeczywiście nie był zbyt pomocny przy wydaniu omawianego rozstrzygnięcia. Zdaje się, że trybunał poczynił w nim jedynie aluzję do uregulowanej m.in. w art. 2262 KN instytucji przedawnienia (trzydziestoletni termin). Poza tym Kodeks Napoleona był mało przydatny, ponieważ w ogóle nie regulował własności podzielonej, której dalsze istnienie trybunał zdaje się akceptować²⁸. Jednocześnie „ustawa przechodnia”²⁹ zachowywała w mocy istniejące prawa. Z kolei dekret grudniowy zdaje się usprawiedliwiać żądanie Jackowskiego. Wypada w tym miejscu przytoczyć art. 1 i 5 tego dekretu:

²⁸ Co bynajmniej nie było stanowiskiem odosobnionym. Zob. A. Heylman, *Rozbiór wykazu hipotecznego*, Warszawa 1858, s. 14; J.K. Wołowski, *Kurs kodexu cywilnego*, Warszawa 1868, t. II, s. 95 i nn. Ostatnio bibliografię dotyczącą własności podzielonej w Królestwie Polskim zebrała Dorota Wiśniewska w pracy: *Własność prefabrykancka w Łodzi w latach 1820–1866*, Łódź 2019.

²⁹ Dziennik Praw [Księstwa Warszawskiego], t. 2, s. 84 i nn. – zwłaszcza art. 9.

Art. 1. Każdy rolnik, włościanin i z wyrobku żyjący, niemający już poprzednio za dobrowolnym układem nadanego sobie prawa własności lub na lata udzielonego, wolny jest wyprowadzić się z miejsca, w którym dotąd zostawał, i przenieść się w obrębie Księstwa Warszawskiego tam, gdzie dobra wola jego będzie.

Art. 5. Rolnik na koniec wyprowadzający się ze wsi, w której dotąd pozostawał, winien oddać dziedzicowi własność tegoż dziedzica gruntową składającą się z załogi i zasiewów. Od tego obowiązku uwolnionym być nie może, tylko w zdarzeniu, gdyby udowodnił, iż tę własność utracił po pierwszym dniu października 1806 r. czy to przez pomór, czyli przez inną klęskę. Wszelkie inne pretensje, które by dziedzic mógł mieć do rolnika, a ten onemuż zaprzeczał, nie mogą być wyciągane, tylko przez zaskarżenie obwinionego do sądu, w żadnym jednak zdarzeniu dziedzic rolnika poniewolnie zatrzymać nie może, a swej na nim własności zaprzeczonej w sądzie dochodzić jest mocen.

Dekret nie tyle znosił więc własność podzieloną³⁰, ile ustanawiał domniemanie, że gospodarstwa uprawiane indywidualnie przez chłopów stanowią własność dziedzica – chyba że chłop dysponuje „dobrowolnym układem”, na podstawie którego uzyskali prawo własności, przy czym twórcy dekretu rozumieli je nie jako kapitalistyczną własność uregulowaną w art. 544 KN, lecz jako własność użytkową. Jak wielu chłopów w Księstwie dysponowało takimi dokumentami, nie wiadomo. Z pewnością jednak nie należały one do rzadkości³¹. Czy stosownymi kontraktami dysponowali włościanie z Cieni i Micha-

³⁰ Tak twierdzi Helena Brodowska: „utracili oni bowiem przysługujące im formalnie prawo dziedziczenia posiadanych osad. W bezwzględny dla chłopów sposób dekret grudniowy znosił podzielną między chłopów a dziedziców własność feudalną. Na jej miejsce, zgodnie z burżuazyjnym duchem prawa, wprowadzał *czystą własność prywatną*. Odrzucał z niej wszystko, co miało jakies pozory wspólnoty, i wyłączał wszelkie oddziaływanie państwa na rozwój własności. Powstała burżuazyjna własność osadnicza – oczyszczona z feudalnych więzów podziału i wspólnoty – wolna od wszelkich praw chłopów”. Zob. H. Brodowska, *Historia społeczno-gospodarcza chłopów polskich w zaborze rosyjskim* [w:] S. Inglot, *Historia chłopów polskich*, t. 2, Warszawa 1972, s. 320. Jeszcze bardziej kategoryczny sąd wyraziła Filomena Bortkiewicz, stwierdzając, że po wprowadzeniu dekretu „[w]szystkie poprzednie postanowienia odnoszące się do stosunków chłopów z dziedzicami utraciły moc i zostały zastąpione odpowiednimi artykułami nowego kodeksu”. Zob. F. Bortkiewicz, *Nadziały i powinności chłopów pańszczyźnianych w dobrach prywatnych Królestwa Polskiego*, Warszawa 1958, s. 18.

³¹ Dysponowali nimi z reguły różnego rodzaju koloniści (*Hollendrzy*), osiedli zarówno w okresie przedrozbiorowym, jak i za czasów, kiedy późniejsze ziemie Księstwa znajdowały się pod władzą Prusaków i Austriaków. Niemniej i wśród ludności etnicznie polskiej popularna była choćby instytucja zakupieństwa. Zob. C. Bobińska, *Polskie zakupieństwo a francuska censive*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia historica” 1992, t. 46, s. 49 i nn. Por. J. Mazurkiewicz, *Znaczenie akt notarialnych dla badań nad własnością w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sectio F, 1965, nr 7, s. 120. Tadeusz Mencel szacuje, że w momencie wydania dekretu grudniowego ok. 80% gospodarzy nie miało umów (T. Mencel, *Znie-*

łowa? Na podstawie zachowanych protokołów trudno to stwierdzić. Należy to jednak uznać za mało prawdopodobne. Jako „dobrowolnych układów”, o których mowa w dekrecie, nie można raczej traktować przywołanych w wyroku średniowiecznych dokumentów z 1330 i 1489 r., zwłaszcza że dotyczą one tylko Cieni (i to na dodatek prawdopodobnie jedynie części gruntów). Tym bardziej „dobrowolnym układem” nie był inwentarz z 1796 r. Zdaje się więc, że trybunał uznał za podstawę uprawnień chłopów zwyczaj oraz dobro powszechne, a nie spisane umowy. Charakterystyczne jest przy tym podzielenie kosztów procesu na pół, co sugeruje, że zdaniem sądu sprawa nie zakończyła się jednoznacznym zwycięstwem żadnej ze stron, mimo że roszczenie Jackowskiego zostało oddalone (w myśl art. 130 *Code de procédure civile* koszty procesu obciążały stronę, która przegrała).

Omówiony wyrok 28 marca 1811 r. nie zakończył bynajmniej sporów w Cieni i Michałowie. W dniu 10 lipca 1811³² (X) trybunał musiał wyznaczyć biegłych, którzy wraz z asesorem Michalskim mieli określić wysokość powinności w myśl wyroku z 28 marca 1811 r. Kwerenda ujawniła protokoły z jeszcze dwóch rozpraw, które miały miejsce 28 lutego 1812 r.³³ (XI) i 1 maja 1812 r.³⁴ (XII). Obie audiencje dotyczyły postępowań egzekucyjnych. Pierwsze było związane z egzekucją z dóbr Cienia, co zdaniem chłopów mogło naruszyć ich prawa, drugie – gruntów chłopskich w Cieni. Oba wyroki są korzystne dla chłopów (oba postępowania egzekucyjne były prowadzone nieprawidłowo).

Przytoczone dwanaście orzeczeń (z których część dotyczy kwestii wpadkowych) nie pozwala rzecz jasna na przedstawienie wniosków natury ogólnej. Aby je sformułować, należałoby przebadać wiele podobnych spraw, a i tak generalizacja będzie trudna ze względu na odmienność poszczególnych stanów faktycznych. Niemniej omówiony materiał pozwala na przedstawienie przynajmniej dwóch wniosków jednostkowych, które stoją w sprzeczności z dotychczasową narracją historyczną (zwłaszcza z okresu PRL-u, kiedy temat wyzysku chłopów i ich oporu przeciwko temu wyzyskowi był popularnym tematem badawczym). Po pierwsze, zdominowany przez szlachtę sąd nie zawsze stawał po stronie szlachecko-posesjonatów w sporze z chłopami. Po drugie, chłopskie prawa do ziemi wcale nie wygasły wraz z ogłoszeniem dekretu grudniowego.

sienie poddaństwa w Księstwie Warszawskim na tle porównawczym, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1983, nr 13, s. 30).

³² AGAD, TCKal., t. 7, k. 217.

³³ AGAD, TCKal., t. 9, k. 271 i nn. oraz t. 724, k. 123.

³⁴ AGAD, TCKal., t. 9, k. 438 i nn.

DISPUTES BETWEEN THE LANDOWNERS AND THE PEASANTRY
IN THE DUCHY OF WARSAW PERIOD.
CASES OF CIENIA AND MICHAŁÓW VILLAGES

Abstract

The relations between the gentry and the peasantry in the Duchy of Warsaw period show their undoubtedly transitional character. The capitalistic civil law which was imposed by France did not harmonize at all with the partially feudal realities of the Polish countryside. Napoleon abolished serfdom in Article 4 of the Constitution. Soon after, Frederick Augustus I of Saxony issued the December Decree (1807). Its significance as well as consequences, despite the wealth of the literature concerning this subject matter, are extremely difficult to define even today. In the Polish People's Republic period, which was definitely a period of very intensive research into the issues of the exploitation of the peasants and their resistance in the feudal and bourgeois eras, it was claimed that the Decree abolished the shared ownership of farms and deprived the peasants of their rights (the abolition of *dominium utile*). These categorical conclusions were, as a rule, formulated without taking the court records into consideration. Furthermore, these records actually seem to indicate that the reality was much more complicated. The article delineates the disputes between the peasantry of two villages, Cienia and Michałów, and their landowners (or *vice versa*) before the Civil Tribunal of First Instance in Kalisz. It is worth mentioning that according to the peasants' awareness as well as to judge's opinions the December Decree did not put an end to the mutual rights and obligations between the gentry and the peasantry that had been shaped by customs and various documents which had been issued for centuries.

Keywords: peasants' duties, Napoleonic Code, Duchy of Warsaw

Waldemar Kozyra (Lublin)

Polityka administracyjna ministrów spraw wewnętrznych Polski Niepodległej w zakresie zdrowia publicznego (1918–1939)

1. Przez politykę administracyjną rozumiemy odwołującą się do racjonalnych założeń programową działalność organów administracji publicznej, realizowaną w prawnie dozwolonych formach i sposobach działania. Na politykę tę zasadniczy wpływ ma czynnik pozaprawny, jakim jest ogólnie rozumiane życie polityczne kraju. Poszczególne fazy tej polityki odpowiadają okresom dziejowym charakterystycznym dla historii politycznej danego kraju. Fazy te występują w istocie niezależnie od tego, czy obowiązuje dotychczasowe ustawodawstwo, czy też ulega ono sukcesywnym zmianom i przekształceniom¹.

W latach 1918–1926 koncepcja polityki administracyjnej resortu spraw wewnętrznych zakładała, że kompetencje urzędu ministra spraw wewnętrznych powinny być realizowane jedynie pod kątem spraw bezpieczeństwa wewnętrznego i porządku publicznego w państwie. W konsekwencji zagadnienia społeczno-polityczne kraju i sprawy *stricte* administracyjne (m.in. zdrowia publicznego) analizowano przez pryzmat ich bezpośredniego wpływu na stan zagrożenia bezpieczeństwa i porządku publicznego².

Zagadnienia zdrowia publicznego znalazły się w gestii urzędu ministra spraw wewnętrznych już podczas I wojny światowej, w ramach tworzonego przez okupantów niemieckiego i austriacko-węgierskiego Królestwa Polskiego. Nastąpiło to na mocy dekretu Rady Regencyjnej z 3 stycznia 1918 r. „O tymczasowej orga-

¹ W. Kozyra, *Polityka administracyjna ministrów spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1918–1939*, Lublin 2009, s. 24.

² *Ibidem*, s. 232–233.

nizacji władz naczelnych w Królestwie Polskim”³. Bardzo szybko jednak, gdyż już 4 kwietnia 1918 r., sprawy te zostały przekazane ministrowi opieki społecznej i ochrony pracy (MOSiOP), którego w związku z tym przemianowano na ministra zdrowia publicznego, opieki społecznej i ochrony pracy (MZPOPiOP). Stan ten trwał do 30 października 1918 r., kiedy to następnym dekretem Rady Regencyjnej resort MZPOPiOP podzielono na: Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej (MPiOP) oraz Ministerstwo Zdrowia Publicznego (MZP)⁴. Z chwilą odzyskania przez Polskę niepodległości, 11 listopada 1918 r., sprawy zdrowia publicznego znalazły się więc poza strukturami resortu spraw wewnętrznych (administracji spraw wewnętrznych), skupione w samodzielnym resorcie zdrowia publicznego. Dość szybko jednak z powodu oszczędności budżetowych resort ten ustawą z dnia 28 listopada 1923 r. został zlikwidowany⁵, a rozporządzenie Prezydenta RP z 18 stycznia 1924 r. zasadniczą część jego kompetencji przekazywało ponownie urzędowi ministra spraw wewnętrznych. W związku z tym w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (MSW) na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z 3 marca 1924 r. został utworzony nowy departament pod nazwą: Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia (GDSZ)⁶. Odtąd funkcje kompetentnej władzy centralnej w dziedzinie ochrony zdrowia publicznego pełnili szefowie administracji spraw wewnętrznych. Podstawą prawną ich działania była przede wszystkim ustawa sanitarna z 19 lipca 1919 r. obowiązująca w byłym zaborze rosyjskim i austriackim, a ponadto przepisy prawa pruskiego (b. zabór pruski) i ustawodawstwo zdrowotno-sanitarne województwa śląskiego⁷. Na mocy tego ustawodawstwa do ministra spraw wewnętrznych należał zwierzchni nadzór na wszelkimi zagadnieniami zdrowotnymi w państwie, ogólne kierownictwo nad sprawami lekarskimi oraz prowadzenie działów zajmujących się kwestiami zdrowotnymi i higieną społeczną z wyjątkiem tych, które ustawowo zostały przekazane kompetencji innych resortów⁸.

³ Dziennik Praw Państwa Polskiego [dalej: DzPrPP], 1918, nr 1, poz. 1.

⁴ DzPrPP, 1918, nr 1, poz. 1; nr 5, poz. 8; nr 14, poz. 31; K.W. Kumaniecki, *Ustrój państwowych władz administracyjnych na ziemiach Polski*, Kraków 1920, s. 22.

⁵ Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej [dalej: DzURP], 1923, nr 131, poz. 1060.

⁶ DzURP, 1924, nr 9, poz. 86; E. Więckowska, *Walka z ostrymi chorobami zakaźnymi w Polsce w latach 1918–1924*, Wrocław 1999, s. 28–42.

⁷ DzPrPP, 1919, nr 63, poz. 371; DzURP, 1920, nr 73, poz. 497; 1921, nr 100, poz. 720.

⁸ Innymi resortami były: pracy i opieki społecznej (m in. lekarska opieka nad dzieckiem i macierzyństwem, nad inwalidami i kalekami, higiena pracy w przemyśle, górnictwie i rzemiosłach), wyznań religijnych i oświecenia publicznego (higiena szkolna), spraw wojskowych (wojskowe sprawy sanitarne), sprawiedliwości (higiena więzień), rolnictwa (sprawy weterynaryjne). Zob. K. Kumaniecki, B. Wasiutyński, J. Panjko, *Polskie prawo administracyjne*, cz. I–II, Kraków 1929, s. 303–304.

Administrację zdrowia publicznego tworzyli: minister spraw wewnętrznych oraz podległa mu administracja ogólna, to jest wojewodowie, którym w urzędach wojewódzkich podlegały wydziały zdrowia publicznego, oraz starostowie, którzy nadzorowali lekarzy powiatowych. Oprócz nich funkcjonowały różnego rodzaju organy specjalne i rady. Były to: powstały 14 lipca 1920 r. urząd nadzwyczajnego komisarza do walki z epidemiami (NKWE), podporządkowany ministrowi spraw wewnętrznych 18 stycznia 1924 r. (odtąd każdy minister spraw wewnętrznych obligatoryjnie otrzymywał stanowisko NKWE⁹), Państwowy Zakład Badania Żywności i Przedmiotów Użytku, Państwowy Zakład Epidemiologiczny (7 września 1923 r. przekształcony w Państwowy Zakład Higieny), Państwowy Zakład Badania Surowic, Państwowy Instytut Farmaceutyczny, Państwowa Szkoła Higieny¹⁰, Państwowa Rada do Spraw Uzdrowisk, Komisja Farmacji Polskiej, Państwowa Rada Zdrowia, Rada Spożyców, Państwowa Komisja dla Badania Pochodnych Arsenobenzolu oraz Polski Komitet Zwalczenia Gruźlicy¹¹.

W latach 1924–1926 polityka administracyjna kierownictwa resortu spraw wewnętrznych w zakresie zdrowia publicznego była realizowana przede wszystkim przez struktury administracji ogólnej. Dlatego bardzo ważnymi informacjami o stanie zdrowotności publicznej w poszczególnych regionach kraju były raporty i sprawozdania przesyłane do MSW przez urzędy wojewódzkie. Przykładowo, sprawozdanie wojewody łódzkiego za wrzesień 1925 r. przedstawiało informacje o stanie zdrowia we wszystkich powiatach oraz miastach wydzielonych województwa. Jeśli chodzi o Łódź, to sprawozdanie oddziału sanitarnego magistratu m. Łodzi, informowało o: posiedzeniach lekarzy sanitarnych, oględzinach sanitarnych, stanie zdrowotnym miasta oraz walce z chorobami zakaźnymi. W części dotyczącej stanu zdrowotnego miasta podawało, że na choroby „ostro zakaźne” zapadło: dur plamisty – 0 osób (w sierpniu – 0); dur brzuszny – odpowiednio: 159 (80); czerwotka – 7 (4), płonica – 76 (54). Łącznie na 15 rodzajów tych chorób zapadło 357 (235) osób. Zgonów w tym czasie było zaś 142 (156). Z zestawienia wynikało, że prawie dwukrotnie wzrosła liczba zachorowań na tyfus plamisty w porównaniu z miesiącem poprzednim. Tłumaczono, że zjawisko to powtarzało się co roku we wrześniu, nie wyjaśniając jednak, dlaczego tak się działo. Zwiększyła się też zachorowalność na błonicę i płonicę, natomiast na inne

⁹ DzURP, 1920, nr 61, poz. 388; R. Hausner, *Pierwsze dwudziestolecie administracji spraw wewnętrznych*, Warszawa 1939, s. 55; E. Więckowska, *Walka z ostrymi chorobami zakaźnymi...*, s. 51–61.

¹⁰ DzURP, 1923, nr 71; poz. 420; Monitor Polski [dalej: M.P.], nr 66, rozporządzenie RM z 14.03.1919; nr 258, rozporządzenie RM z 6.10.1921; nr 208, rozporządzenie RM z 7.09.1923; nr 1, ex 1922, rozporządzenie z 1.12.1921; nr 101, rozporządzenie RM z 13.04.1922; nr 147, rozporządzenie RM z 19.06.1922.

¹¹ DzURP, 1922, nr 31, poz. 254; 1920, nr 84, poz. 561; M.P. 1922, nr 142, nr 289, nr 148.

choroby zakaźne – uległa zmniejszeniu. W podsumowaniu stwierdzono, że stan zdrowotności w mieście uległ pogorszeniu we wrześniu, w porównaniu z sierpniem 1925 r., choć nie osiągnął tak złego poziomu, jaki był w tym samym czasie w 1923 i 1924 r.¹²

Szefowie MSW wraz z podległymi im służbami terenowymi dokonywali ciągłych kontroli stanu sanitarnego poszczególnych gmin wiejskich, miast i powiatów. Minister spraw wewnętrznych Zygmunt Hübner po inspekcji miasta Krakowa pisał 30 lipca 1924 r. do wojewody krakowskiego, że stan sanitarny miasta pozostawał wiele do życzenia. Ulice nie były oczyszczane w dostateczny sposób, śmieci zalegały dłuższy czas na podwórzach. Minister domagał się sprawozdania z prac dokonanych przez odpowiednie służby i władze sanitarne. W odpowiedzi wojewoda krakowski nakazał przeprowadzenie gruntownej inspekcji sanitarnej m. Krakowa, która częściowo potwierdziła zarzuty ministra. W konsekwencji 20 września 1924 r. wydał on okólnik dotyczący usuwania nieczystości z Krakowa, jak i miast województwa krakowskiego. Odtąd starostowie mieli „z całą energią” wpływać na zarządy gminne miast i miasteczek, aby uregulowały sprawę oczyszczania „dołów kloacznych i śmietników” w ten sposób, że albo same zajmą się ich oczyszczaniem na koszt właścicieli realności, albo czynności te poruczą odpowiedzialnemu przed urzędem gminy przedsiębiorcy. Oczyszczanie tych miejsc powinno odbywać się regularnie i nie należało dopuszczać do przepelniania się zbiorników. W każdym mieście należało wyznaczyć odpowiednie miejsce, położone z dala od domów i wód publicznych, przeznaczone na składanie nieczystości i śmieci¹³.

Wojewoda stanisławowski Edmund Jurystowski pismem z dnia 20 października 1924 r. przesyłał natomiast do MSW wyjaśnienia poinspekcyjne starostów kałuskiego i stryjskiego w sprawie „wadliwości sanitarnych” w mieście Kałusz i Stryj. Pisano tam, że miasto Kałusz w czasie wojny zostało zniszczone głównie w śródmieściu i „odbudowuje się leniwo”. W rynku znajdowało się w ruinie kilka domów murowanych, których właściciele nie byli w stanie odbudować lub przebywali poza granicami kraju. Podczas jarmarków domy te służyły za miejsca ustępowe, a okoliczni mieszkańcy z „upodobaniem wyrzucają tam śmieci i odpadki domowe”. Na podwórzach innych domów, szczególnie w części miasta zamieszkałej przez ludność żydowską, „znajdują się kupy śmieci, które ani właściciel realności, ani lokatorzy w sporach często ze sobą pozostający nie czują się zobowiązani usuwać”. Starosta przytaczał w swym piśmie jeszcze wiele innych przykładów fatalnego stanu sanitarnego miasta. Poza tym opisem nie przedstawił

¹² Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Opieki Społecznej, Departament Służby Zdrowia [dalej: AAN, MOS, DSZ], sygn. 767, k. 85–95, pismo wojewody łódzkiego z 10.11.1925.

¹³ Archiwum Państwowe w Katowicach, Urząd Wojewódzki Śląski, Wydział Prezydyjalny [dalej: APKat, UWŚ, WP], sygn. 1, k. 58; AAN, MOS, DSZ, sygn. 767, k. 126.

jednak żadnych propozycji zmian ani swoich zarządzeń w tym zakresie. Wydaje się, że władze administracyjne biernie przyglądały się tej sytuacji, nie widząc żadnej możliwości zmiany na lepsze¹⁴.

Pod egidą ministrów spraw wewnętrznych organizowane były tzw. kolumny epidemiczne (epidemiologiczne), które miały na celu zwalczanie wybuchających epidemii, a zwłaszcza zapobieganie im. W 1924 r. wydali „Instrukcję dla kolumn epidemicznych”, przeznaczonych do walki z dudem plamistym i powrotnym. Kolumna składała się z lekarza jako jej kierownika, higienistki i dezynfektora. Wyposażona była w materiał sanitarny i propagandowy. Kierownik kolumny prowadził książkę (dziennik) czynności, gdzie notował wszystkie dokonane w danym dniu czynności, a pod koniec miesiąca składał raport swojemu przełożonemu. Do instrukcji dołączona była informacja o sposobach pobierania i przesyłania materiałów do badań laboratoryjnych¹⁵.

Wśród chorób zakaźnych najgroźniejszą chorobą społeczną była gruźlica. Dziesiątkowała ona głównie młodzież oraz ludność z warstw uboższych. Dlatego Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia MSW postanowiła opracować „Państwowy program walki z gruźlicą”. Jego zarys został przygotowany już w połowie 1924 r. Pisano w nim, że w pierwszej kolejności należy podnieść stan higieniczno-sanitarny urzędów państwowych. Powinny być one wzorem czystości i zdrowotności dla innych instytucji społecznych i prywatnych. W urzędach publicznych pracowało i przebywało (jako interesanci) setki tysięcy osób narażonych na zarażenie gruźlicą. Dotyczyło to także szkół „w których panuje przeludnienie i związane z nim zapadanie na gruźlicę”. Zalecano, by do budżetu resortu spraw wewnętrznych na rok 1925 wstawić sumę 250 tys. zł „na doprowadzenie urzędów pod kontrolą właściwego lekarza powiatowego do należytego stanu sanitarnego”. Zamierzano zorganizować system skutecznej izolacji chorych „na gruźlicę rozpadową”. Chorych należało za wszelką cenę odizolować od ich środowiska, a zwłaszcza od rodziny, którą zarażali. W szpitalach powinny powstać specjalne oddziały „gruźlicy otwartej”. Planowano zakładanie przychodni przeciwgruźliczych i tworzenie w ich ramach wywiadowni przeciwgruźliczych. Popierano rozwój sanatoriów i przychodni społecznych poprzez udzielanie im zapomóg finansowych. Na szeroką skalę prowadzono propagandę przeciwgruźliczą¹⁶. W 1925 r. minister spraw wewnętrznych pisał do wojewodów, że GDSZ MSW wraz ze Związkiem Przeciwgruźliczym przystąpiły

¹⁴ AAN, MOS, DSZ, sygn. 767, k. 223–225.

¹⁵ Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Opieki Społecznej, Departament Opieki Społecznej, sygn. 5, s. 7; M.P. 1924, nr 203, akcja Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia w sprawie zwalczania kiły wśród Huculów.

¹⁶ AAN, MOS, DSZ, sygn. 769, s. 300–303, pismo MSW z 30.06.1924. M. Olszewska, *Kwestie zdrowotne w szkolnictwie II Rzeczypospolitej* [w:] J. Nosko (red.), *Z dziejów zdrowia publicznego*, Łódź 2007, s. 233–253.

do opracowania „ankiety w sprawie środków społecznych walki z gruźlicą”. Rozesłano ją do Kas Chorych, szpitali, do wszystkich instytucji prowadzących walkę z gruźlicą, urzędów administracji rządowej i organów samorządu terytorialnego. Po jej opracowaniu miał się ukazać informator zatytułowany „Polski Arsenal Przeciwgruźliczy” jako niezbędny materiał informacyjny dla lekarzy i tych wszystkich, którzy zajmowali się walką z gruźlicą. Zestawienie w nim z jednej strony ognisk choroby (statystyka), z drugiej zaś – istniejących środków obrony miało pozwolić na racjonalną walkę z tą plagą społeczną. W następnej ankiecie, skierowanej przez MSW tylko do władz administracyjnych, domagano się informacji o liczbie towarzysów przeciwgruźliczych działających w poszczególnych województwach oraz szczegółowego wykazu zakładów leczniczych (przychodni przeciwgruźliczych, sanatoriów, szpitali, przytułków, zakładów „dla dzieci zołzowatych”, kolonii i półkolonii letnich). W odpowiedzi urzędy wojewódzkie informowały kierownictwo resortu o formach i sposobach walki z tą chorobą na podległym im terenie. Wojewoda tarnopolski raportował, że w jego okręgu nie prowadzono akcji przeciwgruźliczej, a społeczeństwo pod tym względem nie było uświadomione. Dopiero niedawno zaczęto organizować koła walki z gruźlicą w oparciu o Kasy Chorych. Natomiast na początku 1926 r. Urząd Wojewódzki Wileński pisał, że w jego okręgu walka z tą chorobą była prowadzona przez szereg instytucji państwowych, samorządowych i społecznych. Były to: Towarzystwo Przeciwgruźlicze w Wilnie, wileńska Kasa Chorych, magistrat m. Wilna, Dyrekcja Kolei Państwowych, stowarzyszenie żydowskie „Miszmeres Chojlim”, Lecznica Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej, sejmik powiatowy święciański, wileńsko-trocki, brasławski, oszmiański itd. W ankiecie z Przychodni-Poradni Wileńskiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego informowano, że jej budżet na rok 1926 wynosił 20 605,92 zł. Zatrudnionych w niej było dwóch lekarzy, cztery siostry (pielęgniarki), kierownik biura i woźny¹⁷.

Kierownictwo GDSZ MSW nadzorowało funkcjonowanie aptek i składów farmaceutycznych. Przykładowo, w województwie lubelskim w pierwszej połowie lat 20. było ogółem 149 aptek, w tym publicznych 142, jedna kolejowa, jedna szpitalna i cztery przy Kasach Chorych. W tej liczbie mieściło się 80 składów aptecznych i trzy hurtownie leków. Jedna apteka przypadała na 14,6 tys. mieszkańców, co lokowało to województwo na 8.–9. miejscu w kraju. Inspektorzy farmaceutyczni Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego przeprowadzali dość częste kontrole aptek, wykrywając znaczne nieprawidłowości w ich funkcjonowaniu. Dlatego zalecali ich kierownikom ściślejszą współpracę z Państwowym Zakładem Higieny w Warszawie¹⁸.

¹⁷ AAN, MOS, DSZ, sygn. 1422, k. 4, pismo MSW z 8.10.1925.

¹⁸ Archiwum Państwowe w Lublinie, Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydział Ogólny [dalej: APL, UWL, WO], sygn. 269, s. 30–31; W. Kozyra, *Urząd Wojewódzki w Lublinie w latach 1919–*

Ministrowie spraw wewnętrznych w swojej polityce administracyjnej przywiązywali dużą wagę do szkolenia personelu administracyjnego i medycznego pracującego w publicznej służbie zdrowia. W Państwowej Szkole Higieny organizowano cykliczne kursy doszkalające dla lekarzy powiatowych, inspektorów pracy, pracowników wydziałów zdrowia urzędów wojewódzkich itp. Dość często poszczególne kursy otwierali ministrowie spraw wewnętrznych lub dyrektorzy GDSZ. W 1925 r. ustalono wykaz stanowisk oraz dokonano stabilizacji zawodowej urzędników państwowej służby zdrowia¹⁹.

2. W dniu 12 maja 1926 r. marszałek Józef Piłsudski dokonał zamachu stanu wobec konstytucyjnego rządu Wincentego Witosa. Władzę w Polsce na długie lata przejął obóz polityczny skupiony wokół J. Piłsudskiego, nazywany piłsudczykowskim bądź sanacyjnym. Zaraz po zamachu majowym nowe kierownictwo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przystąpiło do realizowania nowej polityki administracyjnej resortu spraw wewnętrznych. Piłsudczycy inaczej widzieli jego rolę i znaczenie w państwie, inaczej też postrzegali formy i metody jego oddziaływania na społeczeństwo. Uznawali, że problem bezpieczeństwa publicznego należy sprowadzić „do właściwej miary”, wskazując, że głównym przedmiotem polityki administracyjnej resortu spraw wewnętrznych powinny być „zagadnienia ogólnopolityczne”. Przez ich pryzmat należało rozważać wszystkie kwestie wchodzące w zakres uprawnień urzędu ministra spraw wewnętrznych, w tym te dotyczące bezpieczeństwa i porządku publicznego. Szefowie administracji spraw wewnętrznych skupiali się odtąd na dokładnym rozpoznaniu życia społeczno-politycznego w państwie oraz na jego dogłębnej analizie²⁰.

Lata 1926–1930 to pierwszy okres realizacji piłsudczykowskiej koncepcji polityki administracyjnej w zakresie zdrowia publicznego. Już 1 lipca 1926 r. wraz z wejściem w życie nowego statutu organizacyjnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Generalna Dyrekcja Zdrowia przekształcona została w Departament Służby Zdrowia. W ten sposób kierownictwo resortu zamierzało bardziej zintegrować dział służby zdrowia z pozostałymi pionami administracji spraw wewnętrznych. Rola tego działu znacznie wzrosła, gdy ministrem spraw wewnętrznych został gen. Sławoj F. Składkowski, lekarz i doktor medycyny. Rozwinął on autorski program wzmocnienia zdrowotności publicznej przez podniesienie ogół-

1939, Lublin 1999, s. 216. Por. E. Więckowska, *Państwowy Zakład Higieny w Polsce w latach 1918–1954. Organizacja, cele, zadania*, „Medycyna Nowożytna” 2001, t. 8, z. 2.

¹⁹ Archiwum Akt Nowych, Prezydium Rady Ministrów, Rektyfikaty, nr 1, t. 7, pismo MSW z 16.07.1925; Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Dopyty z b. Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i b. Centralnego Archiwum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej [dalej: AAN, MSW, Dop.], sygn. 1002, k. 21; M.P. 1925, nr 21, wizyta ministra spraw wewnętrznych C. Ratajskiego w Państwowej Szkole Higieny – zakończenie kursu inspektorów pracy.

²⁰ W. Kozyra, *Polityka administracyjna...*, s. 335–336.

nego stanu sanitarnego kraju, higieny społecznej oraz kultury życia codziennego. S.F. Składkowski we wspomnieniach pisał:

Jako minister spraw wewnętrznych zostałem mianowany jednocześnie nadzwyczajnym komisarzem do walki z epidemiami. Postanowiłem dołożyć wszelkich starań, by prowadzić dalej rozpoczęte dzieło [swego poprzednika – W.K.] profesora Emila Godlewskiego. Prócz mego profesora przyświecała mi jako wzór do naśladowania postać prefekta Sekwany Poubelle. Gdy jednak Poubelle użerać się musiał o czystość z niecałym milionem współczesnych paryżan, ja wymachując higienicznym tomahawkim, rzuciłem się w walkę dosłownie z trzydziestu pięciu milionami mieszkańców Polski [...]. Pierwszym wrażeniem ludności było bezbrzeżne osłupienie, że „władza” zajmuje się „takimi rzeczami”. – Dajcie społeczeństwu dobrobyt, a już ono samo, bez żadnych nakazów, da sobie radę z higieną! – wołali zwolennicy złotej wolności.

Wskazując na dzieje Francji, wyjaśniał:

Dobrobyt nie zawsze idzie w parze z higieną. Trudno czekać, aż ten dobrobyt nadejdzie, gdyż na przykład dzisiaj [lata 50. XX w. – W.K.] już przy pojedynczym wypadku czerwonki lub tyfusu we wsi można klozet zdezynfekować, a nie zrobimy tego z zastodołem, roznoszącym zarazę z wodą deszczową i wiatrem. Do stworzenia warunków zdrowotnych społeczeństwa trzeba uświadomienia, wskazań, pouczeń i nakazów. A przede wszystkim same władze uświadomione być muszą co do swych obowiązków wobec zdrowia ludności²¹.

Kierownictwo resortu spraw wewnętrznych po półtorarocznym okresie (od marca 1927 r. do września 1928 r.) prowadzenia akcji „Podniesienie zdrowotności i wyglądu kraju” w okólniku nr 173 z 25 września 1928 r. podsumowywało jej efekty oraz zakreślało plan działań na okres następny. Pisało, że zauważalna już była ogólna poprawa stanu sanitarnego miast, ogólne wzmocnienie stanu zadrzewienia (szczególnie przy drogach i szosach) i podniesienie wyglądu urzędów państwowych. W tym czasie 80% domów w miastach i 60% na wsiach zaopatrzonych było w ustępy, a 60% domów w miastach posiadało nakryte śmietniki.

Cyfry te, aczkolwiek jeszcze niedostateczne, wskazują jednak na to, że antysanitarna bierność ludności została przełamana i pod tym względem pierwszy etap rozpoczętej kampanii został pomyślnie zakończony²².

²¹ S.F. Składkowski, *Nie ostatnie słowo oskarżonego. Wspomnienia i artykuły*, wstęp i opracowanie A. Adamczyk, Warszawa 2003, s. 23–24.

²² AAN, MSW, Dop., sygn. 982, k. 96, okólnik MSW nr 173 z 25.09.1928; AAN, MOS, DSZ, sygn. 765, k. 143 – w okresie od października 1927 r. do marca 1928 r. w skali kraju: odnowiono 11 479 domów w miastach, zbudowano 34 218 nakrytych śmietników w miastach, zbudowano 68 750 ustępów w miastach i 442 172 na wsiach. Por. Z. Rudolf, *Podstawowe zagadnienia zdrowotne wsi i miasteczek*, Warszawa 1927, s. 5 i nn.

Dalsze etapy tej akcji miały polegać nie tylko na utrzymaniu i umocnieniu rzeczy dokonanych i zdobytych, ale także na stopniowym opanowaniu i zdobywaniu nowych wartości. Minister spraw wewnętrznych rzucił hasło: „Wyjście z pracą na wieś!”. Domagał się od wojewodów nie tylko popularyzowania tego hasła wśród podległej im administracji, ale także „pedagogicznego, konsekwentnego i nieustępliwego wcielania tego hasła w życie”. Zapowiadał, że będzie żądał, „by wygląd wsi wymykającej się dotąd spod wpływów władzy uległ stanowczej i widocznej zmianie ku lepszemu”. Zalecał, by na wsiach administracja rządowa i samorząd prowadziły propagandę mającą na celu przyzwyczajenie ludności do stałego korzystania z ustępów, a w miastach do budowy ustępów publicznych i zbiorowych. „Za wszelką cenę doprowadzić do tego, by w każdej szkole był ustęp i aby ustęp ten był higienicznie urządzony i utrzymany”. Zarządził usuwanie brudów z podwórzy w miastach i wsiach. Miały być one stale czyszczone i zamiatane, a nawóz składany tylko w gnojowiskach, oddzielonych od reszty podwórza; studnie powinny być nakryte. Wygląd urzędów państwowych, zwłaszcza starostw, komend lub posterunków policji, szkół, dworców kolejowych „musi stać się wzorem czystości i porządku, ponadto winien on być możliwie estetycznym”.

Należało wzmocnić akcję zadrzewiania dróg, miast i wsi, przy uwzględnieniu wskazówek pisma okólnego MSW z 10 grudnia 1927 r. Trzeba było też wywrzeć odpowiedni wpływ na wydziały powiatowe, jako władze nadzorcze nad gminami wiejskimi i miejskimi, by te w swoich budżetach, przeznaczając odpowiednie sumy na budowę i utrzymanie dróg publicznych, zawsze przewidywały kredyty „na zadrzewianie” (drzewa, krzewy, rośliny pnące itp.). Administracja ogólna powinna pilnować, by rynki, domy kąpielowe, hotele i restauracje utrzymywane były o ile to możliwe we wzorowej czystości. Place targowe i rynki winny być wybrukowane, a w miastach wojewódzkich i liczących ponad 50 tys. mieszkańców drogi powinny mieć nawierzchnię asfaltową lub betonową. Budki i stragany do sprzedaży na placach targowych i rynkach musiały mieć estetyczny wygląd i być pomalowane. Należało doprowadzić do tego, by wszystkie domy mieszkalne w kraju (w miastach i na wsiach) były od ulicy i od podwórza otynkowane względnie pomalowane lub bielone, przy czym tynkowanie i bielenie miało być powtarzane w miarę zabrudzenia ścian, nie rzadziej jednak niż raz do roku. Wszystkie ogrodzenia w miastach powinny być pomalowane lub otynkowane. Na wsiach należało propagować ogrodzenia, przynajmniej od ulicy, w formie żywopłotów. Stanowczo zabraniano natomiast okładania domów słomą. Szef resortu domagał się też, by „oddymić i oczyścić ośrodki przemysłowe”. Doprowadzić do tego, by wszystkie budynki fabryk i zakładów przemysłowych były otynkowane lub pomalowane na kolor cegły, dziedzińce fabryczne nie tylko utrzymane schludnie, ale i upiękkszzone roślinami pnącymi, krzewami, zieleńcami. Wszelkie

ruiny niemające charakteru zabytkowego oraz rumowiska powinny być „usunięte z powierzchni kraju”²³.

Według tego programu wojewodowie przygotowali „wojewódzkie plany działania na rzecz podniesienia zdrowotności kraju i jego wyglądu”. Wojewoda wileński zarządził w marcu 1929 r., by podległe mu władze administracyjne i samorządowe poinformowały społeczeństwo o nim poprzez obwieszczenia publiczne. W ramach programu już od marca poczęto prowadzić szczegółową rejestrację stanu wszystkich domów mieszkalnych, ustępów, studni, gnojowisk, ulic, ogrodzeń oraz sprawdzać książki sanitarno-porządkowe dla poszczególnych posesji. W kwietniu i maju powinny być przeprowadzone prace porządkowe: malowanie (bielenie) domów mieszkalnych, grodzenie, zadrzewianie, porządkowanie ulic i podwórzy, oczyszczanie domów itp. Natomiast w drugiej połowie września i w październiku miała być prowadzona kontrola dokonanych prac na podstawie odpowiednich kart rejestracyjnych. Oporni, którzy nie zastosowali się do zaleceń, mieli być zaś pociągani do odpowiedzialności karnej²⁴. W akcję tę angażowały się organizacje gospodarcze, społeczne i młodzieżowe. Jedną z nich był Centralny Związek Kółek Rolniczych, który w ramach kół gospodyń wiejskich prowadził różnego rodzaju kursy dotyczące gospodarstwa wiejskiego. Jego władze doszły jednak do wniosku, że należy najpierw przeprowadzić kursy na temat zdrowia publicznego i higieny społecznej. Brak takiej wiedzy wśród ludności wiejskiej rzutował bowiem na słabe wyniki w szkoleniach z gospodarstwa domowego. Stwierdzano, iż „niejednokrotnie spotyka się, że młodzież biorąca udział w konkursach lepiej utrzymuje kurniki i chlewy niż własne mieszkania”²⁵.

Z polityką administracyjną ministra S.F. Składkowskiego w zakresie „podniesienia zdrowotności i wyglądu kraju” korespondowała działalność prawodawcza Prezydenta Rzeczypospolitej, który wydał następujące rozporządzenia z mocą ustawy: 22 kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast, 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i o zaopatrywaniu ludności w wodę, 16 marca 1928 r. o usuwaniu nieczystości i wód opadowych²⁶. W dniu 2 maja 1929 r. w Departamencie Służby Zdrowia MSW utworzono referat inżynierii sanitarnej, który koncentrował się na

²³ AAN, MSW, Dop., sygn. 982, k. 97, okólnik MSW nr 173 z 25.09.1928; APKat, UWŚ, WP, sygn. 1, k. 209, pismo MSW z 2.11.1927 w sprawie zadrzewiania miast, miasteczek, wsi. Por. M. Połusznna, *Stan sanitarno-higieniczny wsi polskiej w okresie II Rzeczypospolitej* [w:] J. Nosko (red.), *Z dziejów zdrowia...*, s. 284–287.

²⁴ Liteuvos Centrinis Valstyges Archyvas, Urząd Wojewódzki Wileński, Wydział Bezpieczeństwa, f. 51, ap. 17, b. 42, ark. 96; AAN, MOS, DSZ, sygn. 837, k. 66, 90.

²⁵ AAN, MOS, DSZ, sygn. 770, pismo Centralnego Związku Kółek Rolniczych – Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej „Siew” z 6.12.1928; sygn. 597, pismo CZKR – CZMW „Siew” z 28.11.1928.

²⁶ DzURP 1927, nr 42, poz. 372; nr 106, poz. 913; 1928, nr 23 poz. 202; nr 321, poz. 310 i 311; Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Gabinet Ministra Wydział Prawno-

przygotowywaniu dalszych norm prawnych w zakresie techniczno-sanitarnym. W drugiej połowie 1929 r. przygotowano następujące projekty aktów prawnych: tymczasowe normy dla wody do picia, tymczasowe normy oczyszczania ścieków, projekt ustawy o Funduszu Wodnym, projekt rozporządzenia o ustępach, gnojowiskach, kompostarniach, zbiornikach na śmieci. Ponadto znowelizowano ustawę o obrocie szmatami, przygotowano okólnik w sprawie walki z dudem brzuszny drogą kontroli jakości wody i odkażania studzien oraz okólnik o stanie sanitarno-porządkowym szkół. Wspólnie z Państwowym Zakładem Higieny ustalono nowe normy bakteriologicznego badania wody oraz projekt ochrony ludności przed zadymieniem²⁷.

W ramach polityki administracyjnej ministrów spraw wewnętrznych w zakresie zdrowia publicznego z dużym powodzeniem zwalczano choroby zakaźne, czego efektem był znaczny spadek zachorowalności na nie i zmniejszenie liczby zgonów. W 1928 r. ospa naturalna nie stanowiła już „zagadnienia pierwszej wagi ze względu na wprowadzoną sprężystą akcję przymusowych dorocznych szczepień”. Podczas gdy w 1921 r. w związku z tą chorobą zanotowano 5078 zasłabnięć, w tym 823 zgony, w 1926 r. – 69 zasłabnięć, w tym 5 zgonów, to w 1928 r. było już tylko 21 zasłabnięć i 2 zgony. Podobne zmniejszenie dotyczyło: duru plamistego i powrotnego, duru brzuszego, czerwonki, płonicy, błonicy, odry, zakażenia połogowego, wodowstrętu, strupnia i liszaja strzygącego oraz zimnicy. Znaczne postępy poczyniono w walce z najtrudniejszą chorobą społeczną, jaką była gruźlica. Sukcesywnie powstawały pod nadzorem administracji ogólnej (zdrowia publicznego) sanatoria przeciwgruźlicze, głównie w miejscowościach uzdrowiskowych, oraz przychodnie przeciwgruźlicze. Walczono z postępowaniem gruźlicy wśród dzieci i młodzieży. W tej sprawie wystąpiły kontrowersje między MSW a Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej co do skali ingerencji DSZ MSW w podległe MPiOS zakłady opieki nad matką i dzieckiem. Zwalczano alkoholizm i choroby weneryczne, a zwalczanie chorób zawodowych wysunęło się na „jedno z czołowych miejsc w rządzie zagadnień medycyny społecznej i ochrony pracy”²⁸.

Administracja służby zdrowia dużo uwagi poświęciła stanowi szpitalnictwa krajowego. Na koniec grudnia 1927 r. wszystkich zakładów leczniczych w Polsce

-Organizacyjny [dalej: AAN, MSW, GMWPO], sygn. 471, projekt MSW o zmianie rozporządzenia Prezydenta RP o prawie budowlanym z 16.02.1928.

²⁷ AAN, MSW, GMWPO, sygn. 8, sprawozdanie z działalności Referatu Inżynierii Sanitarnej: 1.07–31.12.1929; sygn. 707, k. 374–377.

²⁸ AAN, MSW, GMWPO, sygn. 707, k. 295–301, 332–333; 336–338, 340–356, 358–368; sygn. 1443, s. 30; Archiwum Państwowe w Lublinie, Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydział Samorządowy, sygn. 28, s. 148–150; J. Sadowska, *Lecznictwo ubezpieczeniowe w II Rzeczypospolitej*, Łódź 1990, s. 158–162.

było 672 z 58 842 łózkami. Natomiast pod koniec 1928 r. zakładów tych było 694 z 60 658 łózkami. Przybyły więc 22 szpitale i 1816 łóżek. Prowadzono nadzór farmaceutyczny nad aptekami i składami aptecznymi. W 1928 r. do Państwowego Zakładu Higieny przesłano 4261 próbek środków leczniczych pobranych przy rewizjach aptek i drogerii, a które nie mogły być zbadane podczas wizytacji. W 1930 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało wzory formularzy dla wojewódzkich inspektorów farmaceutycznych, na podstawie których zakładali oni książki ewidencyjne dla poszczególnych aptek. Departament Służby Zdrowia przygotował generalną nowelizację ustawy o uzdrowiskach z 23 marca 1922 r., która weszła w życie jako rozporządzenie prezydenckie 22 marca 1928 r. Na jej podstawie za uzdrowiska uznano: a) miejscowości, w których znajdowały się cieplice lub źródła lecznicze, czyli tzw. zdrojowiska; b) stacje klimatyczne; c) kąpieliska morskie. Uzdrowiska dzieliły się jeszcze na mające charakter użyteczności publicznej oraz niemające takiego charakteru²⁹.

Ministrowie spraw wewnętrznych wiele wysiłku włożyli w odpowiednie przygotowanie fachowe pracowników administracji służby zdrowia. Zwracano uwagę na zjazdy lekarzy powiatowych i na jakość przygotowywanych przez nich referatów i sprawozdań. W latach 1926–1930 w Państwowej Szkole Higieny zorganizowano cztery kursy trachomatologii, dwa kursy dla higienistek i wywiadowczyń przeciwgruźliczych, dwa kursy dla lekarzy specjalizujących się w walce z jaglicą oraz dwa kursy dla położnych. Następnie cztery kursy alkoholologii, w tym jeden trzymiesięczny, siedem kursów dla inżynierów sanitarnych i kontrolerów sanitarnych, w tym jeden czteromiesięczny, oraz dziewięciomiesięczny kurs higieny społecznej dla lekarzy powiatowych. Co roku odbywały się też kursy dla lekarzy – kandydatów do państwowej i samorządowej służby zdrowia, szkolenia dla lekarzy zajmujących się sprawami wychowania fizycznego, kursy dla higienistek – „wywiadowczyń wiejskich” oraz szereg wykładów dla „działaczek na polu zdrowia publicznego”³⁰.

3. Lata 1930–1935 to przede wszystkim czas Wielkiego Kryzysu Gospodarczego, z którym walczyło całe społeczeństwo, a władze państwowe na szeroką skalę prowadziły działania oszczędnościowe mające na celu przywrócenie

²⁹ AAN, MSW, GMWPO, sygn. 707, k. 364–365; k. 378–382; k. 384; Archiwum Państwowe w Katowicach, Urząd Wojewódzki Śląski, Wydział Zdrowia Publicznego [dalej: APKat., UWŚ, WZP], sygn. 2, pismo MSW z 19.11.1930; K.W. Kumaniecki, B. Wasiutyński, J. Panejko, *Polskie prawo administracyjne*, s. 322.

³⁰ Archiwum Państwowe w Krakowie, Dyrekcja Robót Publicznych w Krakowie, Wydział Ogólno-Administracyjny [dalej: APKr., DRPKr., WOA], sygn. 131 a, bp, pismo MSW z 16.07.1930; AAN, MOS, DSZ, sygn. 486, okólnik MSW z 10.02.1928; W. Kozyra, *Polityka administracyjna...*, s. 399.

zachwianej równowagi budżetowej państwa. W ich wyniku nastąpiła znacząca redukcja korpusu urzędniczego oraz oszczędności organizacyjne w strukturach administracji publicznej, w tym w resorcie spraw wewnętrznych. Z dniem 1 lipca 1932 r. z uprawnień ministra spraw wewnętrznych wyłączono sprawy zdrowia publicznego z wyjątkiem zagadnień sanitarno-technicznych i przekazano je ministrowi pracy i opieki społecznej (od 12 lipca 1932 r. ministrowi opieki społecznej). W dniu 25 czerwca 1932 r. wszedł w życie nowy statut organizacyjny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, który te zmiany usankcjonował³¹. W rzeczywistości kwestia wyłączenia spraw zdrowia publicznego spod kompetencji MSW trwała jeszcze przez jakiś czas, czego dowodem było pismo ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego z listopada 1932 r., w którym prosił MOS, by wszelkie projekty rozporządzeń oparte na dawnych normach ustawowych, których wykonanie przed 1 lipca 1932 r. należało do MSW, były mu przesyłane do dalszego uzgadniania³².

W konsekwencji ministrowie spraw wewnętrznych swoją dotychczasową politykę administracyjną w zakresie zdrowia publicznego prowadzili tylko do 1 lipca 1932 r. W tym czasie Departament Służby Zdrowia MSW zwracał szczególną uwagę na organizację i funkcjonowanie administracji zdrowia publicznego, na system opieki zdrowotnej, zwalczanie chorób, w szczególności zakaźnych, oraz zagadnienia higieniczno-sanitarne. W dniach 3–4 lutego 1931 r. w MSW zorganizowany został zjazd naczelników wydziałów zdrowia publicznego urzędów wojewódzkich. Poruszono na nim takie kwestie, jak: zwalczanie ostrych chorób zakaźnych, w szczególności duru brzuszego, błonicy, płonicy, oraz stosowanie w walce z nimi najnowszych osiągnięć europejskiej bakteriologii i serologii; zwalczanie gruźlicy przez polską służbę zdrowia i rolę w tym dziele Polskiego Związku Przeciwgruźliczego, zwalczanie chorób wenerycznych i rolę w tym Polskiego Związku Przeciwwenerycznego. Podczas zjazdu omawiano też działalność ośrodków zdrowia, współdziałanie państwowych zakładów badania żywności i przedmiotów powszechnego użytku z państwową służbą zdrowia oraz pracę Działu Chemii w Państwowym Zakładzie Higieny³³.

Dnia 14 października 1930 r. DSZ MSW wydał „Instrukcję dla inspekcji wojewódzkiej w dziale zdrowia publicznego”. Organami tej inspekcji byli: naczelnik wydziału zdrowia, inspektor lekarski, inspektor farmaceutyczny. Do zakresu czynności naczelnika wydziału zdrowia należało: nadzorowanie pracy lekarzy powiatowych, samorządowych, okręgowych, rejonowych, gminnych. Kontrolowa-

³¹ DzURP, 1932, nr 51, poz. 479; poz. 480; M.P. nr 148, uchwała RM z 25.06.1932.

³² AAN, MSW, GMWPO, sygn. 4, pismo MSW z listopada 1932 r. do MOS.

³³ AAN, MSW, GMWPO, sygn. 493, k. 361. Szerzej: E. Więckowska, *Organizacja centralnych urzędów publicznej służby zdrowia w II Rzeczypospolitej*, „Zdrowie Publiczne” 1984, t. 95, z. 11.

nie szkół w zakresie przestrzegania przepisów sanitarnych, lecznictwa w Kasach Chorych, medycznego personelu lekarskiego i pomocniczego (lekarze, dentyści, felczerzy, technicy dentystyczni, pielęgniarki, kontrolerzy sanitarni); kierowanie walką z chorobami społecznymi (gruźlica, jaglica, nierząd, choroby weneryczne, alkoholizm); czuwanie nad stanem higieny w szkołach, więzieniach, pomieszczeniach dworcowych oraz nad czystością powietrza, gleby, placów, ulic miejskich, zagród wiejskich itp.³⁴

Wydział Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego informował, że w latach 1930–1931 na obszarze jego działania nasilającą się chorobą był dur brzuszny, co było charakterystyczne dla całego państwa. W 1930 r. na Lubelszczyźnie zachorowało na tę chorobę 806 osób, a w 1931 r. – 945 osób. Zachorowalność na pozostałe choroby zakaźne była następująca (odpowiednio): dur płamisty – 209 (117), płonica – 1258 (962), błonica – 677 (603), odra – 1741 (600), czerwotka – 57 (47). Szczepień ochronnych na dur brzuszny wykonano w 1930 r. 8885, a w 1931 r. – 5388³⁵. Walkę z tymi chorobami prowadziły różnego rodzaju placówki służby zdrowia. W województwie lubelskim na początku 1932 r. funkcjonowało 39 szpitali publicznych z 2383 łózkami i dwie prywatne lecznice z 20 łózkami. Ogólnie rzecz ujmując, jedno łóżko przypadało na 1013 mieszkańców Lubelszczyzny. Wśród województw Polski centralnej było to ostatnie miejsce, gdyż np. w województwie kieleckim jedno łóżko przypadało na 990 mieszkańców, w warszawskim – na 741, w łódzkim – na 612, a w poznańskim – na 333. Sytuację pogarszał fakt, że tylko 62% szpitali miało zajętą więcej niż połowę łóżek, a 38% z nich nie osiągnęło nawet tego stanu. W 25 szpitalach na 39 wykorzystywano więcej niż połowę „dni szpitalnych” w ciągu roku. Placówki te znajdowały się w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Żaden szpital nie utrzymywał się samodzielnie, a tylko dzięki różnego rodzaju dotacjom, głównie rządowym i samorządowym. Pacjenci jednak zwykle nie płacili za leczenie. Gdyby choć w połowie szpitale te otrzymały należne im sumy, ich sytuacja byłaby o wiele lepsza, ponieważ zaległości te wynosiły ponad 3 mln zł³⁶.

Wielkie znaczenie w zwalczaniu chorób zakaźnych miały różnego rodzaju organizacje społeczne. Wojewoda lwowski w sprawozdaniu z 1931 r. informował MSW o działalności Wojewódzkiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego z siedzibą we Lwowie. Instytucja ta zorganizowała 28 marca 1931 r. I Wojewódzki Zjazd Przeciwgruźliczy. Koordynowała pracę powiatowych kół walki z gruźlicą, przychodni przeciwgruźliczych oraz powiatowych kas chorych.

³⁴ APKat., UWŚ, WZP, sygn. 1, k. 1.

³⁵ APL, UWL, WO, sygn. 720, s. 53.

³⁶ Ibidem, s. 53–54. Zob. J. Sadowska, *Organizacja opieki zdrowotnej w systemie ubezpieczenia chorobowego na Wileńszczyźnie (1922–1933)*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 1999, t. 62, z. 1–2.

Stowarzyszenie działało na rzecz pomocy dla bezrobotnych gruźlików, wysyłając ich na leczenie do sanatorium w Hołosku. Podlegało mu 28 przychodni przeciwgruźliczych, w których pracowało 18 lekarzy, a brakowało ich jeszcze w 15 przychodniach³⁷.

Administracja zdrowia publicznego, prowadząc walkę z chorobami zakaźnymi, propagowała wśród lekarzy eugenikę, to jest naukę „która zajmowała się wszelkimi czynnikami mającymi wpływ na polepszenie wrodzonych właściwości jakiejś rasy i rozwijanie jej w najpomyślniejszym kierunku” (F. Galton). Po I wojnie światowej zainteresowania eugeniki jako „nauki o hodowli człowieka” zmieniły się na rzecz zagadnień higieniczno-medycznych. Zaczęto ją częściej określać jako „naukę higieny rasy” (Niemcy). W latach 30. dzielono ją na eugenikę teoretyczną i praktyczną. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, propagując wiedzę na temat eugeniki wśród personelu medycznego, organizowało dla niego liczne kursy i szkolenia w Państwowej Szkole Higieny pod ogólną nazwą „kursów dla lekarzy z zakresu eugeniki i poradnictwa przedślubnego”³⁸.

Ministrowie spraw wewnętrznych nadal nadzorowali działalność podległych im służb w zakresie higieny społecznej i techniki sanitarnej (podniesienia zdrowotności i wyglądu kraju). MSW opracowało projekt rozporządzenia o utrzymaniu czystości na drogach publicznych i w obejściach gmin wiejskich oraz rozporządzenie „O ustępach i śmietnikach”. Z inicjatywy referatu sanitarnego MSW przystąpiono do organizacji Polskiego Komitetu Techniki Sanitarnej i Higieny Miast

³⁷ AAN, MOS, DSZ, sygn. 630, s. 1–10.

³⁸ Głównym przedmiotem zainteresowań eugeniki były „obciążenia dziedziczne jednostek oraz przyczyny ich powstania”. Występowały one jako „pewne wady czy braki organizmu, które w warunkach życia nie ochranianego przez kulturę predestynowały obciążoną nimi jednostkę do wyselekcjonowania biologicznego”. Obciążenia te mogły występować w budowie i funkcjach wszystkich bodaj narządów i układów organizmu człowieka. Eugenikę interesowały w szczególności wady i zaburzenia psychiczne. Poza obciążeniami dziedzicznymi zajmowała się też chorobami, które miały wybitnie hamujący wpływ na funkcje i komórki rozrodcze człowieka. Były nimi gruźlica i choroby weneryczne. Potomstwo osób zarażonych, zwłaszcza chorobami wenerycznymi, wykazywało zazwyczaj ogólną degenerację w postaci obniżenia poziomu zdrowia, zahamowania rozwoju itp.; objawy te mogły ustąpić dopiero po kilku pokoleniach. Podobnie zębny wpływ dysgeniczny (w przeciwieństwie do pojęcia wpływu dodatniego – eugenicznego) na rozwój człowieka i jego potomstwo wywierał alkoholizm oraz używanie wszelkiego rodzaju narkotyków. W praktyce zagadnienia chorób wenerycznych i alkoholizmu, jako najszybciej degenerujące człowieka, były najważniejszymi kwestiami w zainteresowaniach medycznych eugeników światowych, jak i polskich pierwszej połowy XX w. – Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Opieki Społecznej, Gabinet Ministra, sygn. 15, k. 107–111; DSZ, sygn. 1585, k. 1; M.P. 1931, nr 61, kurs eugeniki i poradnictwa przedślubnego w Państwowej Szkole Higieny; M. Musielak, D. Hędzulek, *Pojęcie i kryteria „osób małowartościowych” w poglądach eugenistów polskich i amerykańskich przed II wojną światową* [w:] J. Nosko (red.), *Z dziejów zdrowia...*, s. 329–352. Szerzej: M. Gawin, *Rasa i nowoczesność. Historia polskiego ruchu eugenicznego (1880–1952)*, Warszawa 2003, s. 9 i nn.

jako stowarzyszenia o charakterze społecznym³⁹. Kierownictwo resortu spraw wewnętrznych nadzorowało pracę aptek i składów farmaceutycznych. Nadzór ten wykonywali inspektorzy ministerialni i wojewódzcy. Mieli prawo kontrolowania całego obrotu „środkami leczniczymi i truciznami”. W szczególności inspektor wojewódzki miał możliwość dokonywania rewizji aptek, drogerii i detalicznego handlu truciznami, a także hurtowni środków leczniczych i odurzających, wytwórni preparatów bakteryjnych (z wyjątkiem weterynaryjnych), „preparatów organoterapeutycznych” oraz fabryk wód mineralnych. Inspektor udzielał koncesji na prowadzenie aptek i hurtowy handel eterem (na terenach województw centralnych i wschodnich wydawał koncesje drogeryjne). Prowadził ewidencję plantacji roślin lekarskich oraz zbieranych przez ludność roślin „dziko rosnących”⁴⁰.

Urząd ministra spraw wewnętrznych dużą wagę przywiązywał do szkolenia personelu medycznego zatrudnionego w publicznej służbie zdrowia. Organizowano szkolenia głównie w Państwowej Szkole Higieny. Oprócz wspomnianych już kursów z eugeniki realizowano też kursy z organizacji społecznej walki z gruźlicą, jaglicą i innymi chorobami zakaźnymi, szkolenia z zakresu higieny publicznej dla działaczek społecznych i nauczycielstwa szkół powszechnych. W marcu 1931 r. zorganizowano kolejny (V) kurs dokształcania sanitarnego dla inżynierów, który ukończyło 19 osób⁴¹.

Wraz z wejściem w życie nowego Statutu Organizacyjnego MSW w dniu 25 czerwca 1932 r. w ramach Departamentu Techniczno-Budowlanego MSW zaczął funkcjonować referat techniki sanitarnej, pozostały po dawnym Departamencie Służby Zdrowia MSW. W urzędach wojewódzkich sprawami techniki sanitarnej zajmowały się nowe komórki organizacyjne: wydziały komunikacyjno-budowlane, a w starostwach – referaty państwowej służby budowlanej⁴².

W latach 1932–1935 referat techniki sanitarnej opracował wzorcowy regulamin sanitarno-porządkowy dla miast. Opiniował rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych o nadzorze nad mięsem i przetworami mięsnymi, a także o projektach kąpielisk w wielu gminach (Podhajce, Rudki-Tartak), o budowie wodociągu i kanalizacji w Wilnie i o studniach gminnych (Niewodna, Gołonóg, Wielkie Chełmno). Jego przedstawiciele brali udział w konferencji w sprawie planu regionalnego dla m.st. Warszawy. Kierownik referatu techniki sanitarnej wystąpił do wojewody łódzkiego w sprawie zbadania możliwości zużytkowania stawów

³⁹ Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Gabinet Ministra – Sekretariat Ministra [dalej: AAN, MSW, GM – SM], sygn. 817, k. 1–3.

⁴⁰ APKat., UWŚ, WZP, sygn. 1, k. 3; APKr., DRPKr., WOA, sygn. 147 c, k. 1379.

⁴¹ AAN, MSW, GM – SM, sygn. 817, k. 2a; W. Kozyra, *Polityka administracyjna...*, s. 484.

⁴² DzURP, 1932, nr 51, poz. 479; AAN, MSW, GMWPO, sygn. 744, k. 56; sygn. 7, k. 209; APKr., DRPKr., WOA, sygn. 131 b, bp, pismo MRP w sprawie projektu organizacji państwowej technicznej służby wodnej.

w Łagiewnikach na otwarte kąpielisko. Zwrócił się o pomoc do MSZ w sprawie uzyskania zagranicznych materiałów fachowych dotyczących walki z zadymieniem atmosfery. Inicjował dalsze prace nad ochroną rzek przed zanieczyszczeniem, ściśle współpracując z placówkami naukowymi w Warszawie, Krakowie i Bydgoszczy. Jego pracownicy kierowali akcją propagandową MSW na rzecz studni osiedlowych, współpracując w tym względzie ze Związkiem Straży Pożarnych. Nadzorowali także fabrykę samochodów „Ursus”, która przystąpiła do produkcji mechanicznego sprzętu oczyszczania ulic⁴³.

4. W ostatnich latach przed II wojną światową (1935–1939) polityka administracyjna resortu spraw wewnętrznych dotyczyła już tylko wąskiego zakresu spraw zdrowotnych, czyli kwestii techniczno-sanitarnych kraju. Były to sprawy techniczno-sanitarne osiedli, mieszkań, gmachów państwowych, zaopatrzenia ludności w wodę (wodociągi, źródła, ujęcia wody itp.), nieczystości i wód opadowych (kanalizacje, ustępy, usuwanie śmieci itp.), ochrony rzek przed zanieczyszczeniem, czystości powietrza⁴⁴.

Gdy doktor medycyny gen. S.F. Składkowski został w maju 1936 r. prezesem Rady Ministrów, a jednocześnie ministrem spraw wewnętrznych, referat techniki sanitarnej znalazł się pod jego przemożnym wpływem. Odtąd komórka ta wydawała zwiększoną liczbę zarządzeń i instrukcji urzędom gminnym w sprawach właściwego zaopatrzenia ludności w wodę do picia oraz szeroko rozumianych potrzeb gospodarczych. Domagała się, by istniejące na terenie gmin publiczne i prywatne urządzenia wodne odpowiadały obowiązującym przepisom, a woda spełniała określone warunki fizyczne, chemiczne i bakteriologiczne. Przypominała, że budowa i utrzymanie wodociągów do użytku publicznego stanowiło wyłączne prawo gmin, chociaż mogły one zezwolić na budowę i utrzymanie wodociągów innym podmiotom prawnym lub fizycznym⁴⁵.

S.F. Składkowski podczas inspekcji zwracał uwagę na przestrzeganie przepisów higienicznych i techniczno-sanitarnych przez organy administracji rządowej i samorządu terytorialnego oraz miejscową ludność⁴⁶. Pisał:

⁴³ AAN, MSW, GM – SM, sygn. 817, k. 4–5; Archiwum Państwowe w Kielcach, Urząd Wojewódzki Kielecki, Dyrekcja Robót Publicznych – Wydział Komunikacyjno-Budowlany, sygn. 17103, bp, projekt przepisów miejscowych wojewody kieleckiego w sprawie: 1) czyszczenia kominów w Sosnowcu; 2) zmianie przepisów wodociągowych w Radomiu i Częstochowie; M.P. 1933, nr 116, 296; 1934, nr 125, 127; 1935, nr 17; por. Z. Rudolf, *Zadania techniczno-sanitarne w administracji publicznej*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 1933, nr 18.

⁴⁴ AAN, MSW, GMWPO, sygn. 7, k. 245–248; R. Hausner, *Pierwsze dwudziestolecie administracji...*, s. 20.

⁴⁵ M.P. 1935, nr 224; 1938, nr 76; K.W. Kumaniecki, J.S. Langrod, S. Wachholz, *Zarys ustroju, postępowania i prawa administracyjnego w Polsce*, Warszawa – Kraków 1939, s. 481–482.

⁴⁶ APL, UWL, WO, sygn. 274, s. 10.

Odnawianie i naprawa domów, porządkowanie ulic i dostarczanie im powietrza i słońca przez zastępowanie murów i zwartych płotów ażurowymi ogrodzeniami dawało pracę dużej ilości bezrobotnych, zatrudnionych w sposób dorywczy na całą Polskę do 120 tysięcy ludzi [...]. W Łodzi i jej okolicach aż do Zduńskiej Woli, w Tomaszowie, Radomsku, Częstochowie, Zawierciu, Będzinie, Sosnowcu, Warszawie z okolicami, Białymstoku, wreszcie w ośrodku przemysłu naftowego całe dzielnice zmieniły swój wygląd. Wysokie mury, ścieśniające z obu stron wąskie ulice, nieskanalizowane, zakurzone lub zablokowane biegnące do zatrudwiających powietrze fabryk [...] runęły pod kilofami bezrobotnych. Otworzyły się z obu stron dusznych, cuchnących ulic szerokie, powietrzne, przestrzenie zielonych trawników i miłe oku rozrosłe gaje cienistych grup drzew i krzewów, tworzące półkoliste ograniczenia polan, zazdrośnie dotąd zakrywanych w parkach, otaczających pałace właścicieli fabryk. Wysokie przewiewne sztachety lub siatki żelazne, często oplecione dzikim winem, umożliwiały odgrodenie się właścicieli parków od ruchliwych ulic, bez hamowania dostępu słońca i powietrza do szerokiego widoku i oddechu dla codziennie przechodzących nimi robotników i ich rodzin⁴⁷.

Minister S.F. Składkowski przyznawał, że mniejsze sukcesy w akcji higieniczno-sanitarnej odnosił na terenie wiejskim. Mimo zaangażowania władz administracji ogólnej pierwszej i drugiej instancji, Policji Państwowej i władz samorządowych ludność wiejska opornie przyjmowała nakaz budowy ustępów (sławojek) w swoich obejściach, porządkowania podwórz, malowania wapnem (bielenia) domostw itp. Minister stwierdzał jednak z przekonaniem:

Lud nasz ma głęboko zakorzeniony instynkt samozachowawczy i nie da się łatwo złapać na lep nowych haseł i porządków. Ale „przyjdzie taki czas”, że sławojka przyjmie się nie tylko w nazwie, ale w swym pełnym i jakże istotnym zastosowaniu⁴⁸.

5. Podsumowując, należy skonstatować, że polityka resortu spraw wewnętrznych w zakresie zdrowia publicznego w pierwszej połowie lat 20. XX w. koncentrowała się na zwalczaniu epidemii i chorób zakaźnych, zwłaszcza najgroźniejszej z nich – gruźlicy. W tym czasie kierownictwo resortu w ostateczny sposób przejęło nadzór nad szpitalnictwem krajowym, nad powstającymi dopiero otwartymi ośrodkami zdrowia, a w konsekwencji nad całym personelem medycznym i techniczno-administracyjnym. Działo na rzecz podniesienia ogólnego poziomu higieny społecznej poprzez wydawanie różnego rodzaju zarządzeń sanitarnych, np. dotyczących czystości miast (form i sposobów usuwania nieczystości z pla-

⁴⁷ S.F. Składkowski, *Nie ostatnie słowo oskarżonego...*, s. 211.

⁴⁸ S.F. Składkowski, *Kwiatuszki administracyjne i inne*, Warszawa 2005, s. 27.

ców i ulic miejskich). Nadzorowało w skali kraju rozrastającą się sieć aptek i składów farmaceutycznych.

Po maju 1926 r. nową politykę administracyjną w zakresie zdrowia publicznego realizował przede wszystkim piłsudczykowski minister spraw wewnętrznych dr med. S.F. Składkowski, przygotowując autorski program pt. „Podniesienie zdrowotności i wyglądu kraju”. Realizując go, zalecał ludności stosowanie śmietników i ustępów oraz regularne sprzątanie ulic, placów, podwórzy i obejść domów. MSW z sukcesem walczyło z chorobami zakaźnymi, gdyż ich liczba z roku na rok spadała. Pracowało na rzecz zwiększenia „stanu posiadania” w szpitalnictwie i lecznictwie otwartym. Sprawowało nadzór farmaceutyczny nad aptekami oraz szkoliło personel administracji służby zdrowia, głównie w Państwowej Szkole Higieny.

W latach 1930–1932 ministrowie spraw wewnętrznych koncentrowali się na walce z różnego rodzaju chorobami zakaźnymi i społecznymi, propagując m.in. zasady eugeniki. Działali na rzecz utrzymania dotychczasowej sieci placówek służby zdrowia, zwłaszcza szpitali, które w czasie kryzysu gospodarczego coraz bardziej zadłużały się i stawały się nierentowne. Nadzorowali też sprawy farmaceutyczne (apteki, składy apteczne, drogerie itp.). Od 1 lipca 1932 r. z ich kompetencji zostały wyłączone sprawy służby zdrowia, poza niewielkim działem techniki sanitarnej. Dlatego w latach 1932–1935 działalność resortu koncentrowała się na wykonywaniu zadań związanych z zagadnieniami techniczno-sanitarnymi kraju, zwłaszcza w zakresie zabudowy osiedli i zaopatrzenia ludności w wodę.

W latach 1935–1939 polityka administracyjna resortu spraw wewnętrznych wciąż skupiała się na szeroko rozumianych zagadnieniach higieniczno-sanitarnych kraju, których rola i znaczenie wzrosły, gdy premierem i ministrem spraw wewnętrznych został ponownie S.F. Składkowski. Rozpoczął on wielką akcję higieniczno-sanitarną, głównie na wsi, w ramach której propagował stosowanie szeroko rozumianych zasad higieny, tak w życiu osobistym, jak i publicznym.

THE ADMINISTRATIVE POLICY OF THE MINISTERS
OF INTERNAL AFFAIRS OF INDEPENDENT POLAND
IN THE FIELD OF PUBLIC HEALTH (1918–1939)

Abstract

The administrative policy of the heads of the Ministry of Internal Affairs of the Second Polish Republic in the field of healthcare between 1918 and 1939 focused on combating epidemics and infectious diseases, especially tuberculosis, which was the most dangerous one among them. Furthermore, its aim was also to raise the general level of social hygiene by issuing various types of sanitary ordinances concerning, e.g. city cleanliness. Moreover, it concentrated on the supervision of the growing network of pharmacies and

pharmaceutical companies across the country. After the May Coup in 1926, a new administrative policy in the field of public health was primarily carried out by S.F. Składkowski, the Minister of Internal Affairs, by means of the “Improvement of State Health and Appearance” programme. He propagated the use of garbage cans and lavatories among the population as well as regular cleaning of streets, squares, courtyards, and homesteads. The Ministry’s head worked to increase “the inventory” in both hospitals and outpatient care. The administrative personnel of the healthcare service were trained, for the most part, at the State School of Hygiene. Since the 1st of July 1932, matters concerning healthcare were excluded from the competences of the office of the Minister of Internal Affairs except for a small department of sanitary technology. From that time on, the Ministry of Internal Affairs focused on carrying out the tasks related to the technical and sanitary issues of the country, especially in the field of the development of housing estates and supplying water to the population. The significance of all of the aforementioned issues increased in May of 1936 when S.F. Składkowski became the Prime Minister and the Minister of Internal Affairs. He launched a great hygiene and sanitary programme, mainly in the Polish countryside, in which he advocated the application of hygiene principles both in private and public life.

Keywords: administrative policy, public health, Minister of Internal Affairs, infectious diseases, sanitary and hygiene issues

III. PRZEKŁADY

Wacław Uruszczak (Kraków)

Parliamentary representatives in old Poland. Envoys, mandataries, and nation's representatives*

Dedicated to the memory of Adam Uruszczak¹

The modern understanding of parliamentary representation is based on the conviction that a parliamentary deputy who is selected to a legislative body is a representative of the whole nation. It means that there is no bond of a legal character between a deputy and their voters which would impede in any way the deputy's freedom to act. This way of understanding of parliamentary representation was born in the 18th century. It is based on the theory of parliamentary representation created by Emmanuel Joseph Sieyès, a French priest, who presented his ideas in his political pamphlet entitled *Qu'est-ce que le Tiers-État?* [What is the Third Estate?]. The pamphlet was published in 1789 and it considered the deputies of the Third Estate to be the representatives of the nation. Consequently, they could freely decide for the nation in matters pertaining to it and to pass new laws in particular². This character of the deputies' position was confirmed in

* Original version: W. Uruszczak, *Poselstwo sejmowe w dawnej Polsce: posłaniec, mandatarz, poseł narodu*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2009, Vol. LXI, issue 1.

¹ “*In Memoriam*”. Adam Uruszczak (3rd June 1978 – 16th October 2005) [in:] J. Halberda, M. Hosowicz, A. Karabowicz (eds.), *Prace poświęcone pamięci Adama Uruszczaka* [Works devoted to the memory of Adam Uruszczak], Cracow 2006, pp. 13–17. We would like to express our gratitude to Maciej Mięka, M.A., for his help in editing the footnotes in the paper.

² S. Goyard-Fabre, *L'idée de représentation à l'époque de la Révolution*, “*Études françaises*” 1989, Vol. 25, No. 2/3, p. 80.

their work on the constitution. French constitutions from the French Revolution period stated that members of parliament were the representatives of the nation. The French Constitution of the 3rd of September 1791 passed by the National Assembly stated (Part III, article 7) that “Posłowie wybrani w departamentach nie są reprezentantami jednego określonego departamentu, lecz całego Narodu i nie będzie wolno udzielać im jakichkolwiek instrukcji” [The representatives elected in the departments are not the representatives of a single, particular department but of the entire Nation and issuing any instructions to them will not be allowed].³ On the other hand, the Montagnard Constitution of the 24th of June 1793 presented it in a shorter formula (article 29). “Každy poseł należy do całego narodu” [Each parliamentary representative belongs to the whole nation].⁴ This rule was expressed in the first constitution of the reborn Republic of Poland of the 17th of March 1921: “Posłowie są przedstawicielami całego narodu i nie są skrępowani żadnymi instrukcjami wyborców” [The parliamentary representatives are the representatives of the entire nation and they are not bound by any instructions from the voters].⁵ Also the current Constitution of Poland of 1997 states in article 104 that “Posłowie są przedstawicielami Narodu. Nie wiążą ich instrukcje wyborców” [The deputies are the representatives of the Nation. They are not bound by the instructions of the voters]. The deputies elected by the nation sit in the sejm (Translator’s note: the lower house of the Polish Parliament) or in other analogous parliamentary bodies which are authorised to enact acts which represent the will of the nation. So, in consequence, the will of the nation is identical with the will of the parliament as its collective representative.

The origin of the institution of parliamentary representation is connected with the creation of the legal institution of the power of attorney. The power of attorney is in its essence a type of substitution (representation) in order to enter into legal transactions and act on another person’s behalf. It consists in authorizing one to make a declaration of will on behalf of the represented person (substituted, known as the grantor) with legal effects pertaining directly to that person. The agent makes legal actions on behalf of their employer and at the employer’s expense.⁶ The power of attorney is based on a legal fiction which treats legal actions made by the agent as binding for the employer, who is directly one of the parties of the contract concluded by the agent. The agent’s latitude to make legal actions depends on the purview of the power of attorney, i.e., it depends on the mandate

³ B. Lesiński, J. Walachowicz, *Historia ustroju państwa w tekstach źródłowych* [The history of system of government in primary sources], Warsaw – Poznań, p. 127.

⁴ *Ibidem*, p. 132.

⁵ The Constitution of 1921, article 20.

⁶ Z. Radwański (ed.), *System prawa prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna* [The system of private law. Civil law – the general section], vol. 2, Warsaw 2002, pp. 494–495.

given to them, the commission in other words. This mandate can be limited by the employer. The agent's latitude can be limited in any way the employer sees fit. On the other hand, the employer can issue *carte blanche* to the agent. Roman law did not know the institution of the power of attorney. However, it used legal constructions of a different kind, especially the so-called indirect representative. This representation consisted in taking legal actions by representatives in the following manner. The representative concluded an agreement on their own behalf but on someone else's expense. The last part meant that the represented person was not a party to the agreement.⁷ The person with the power to represent someone, authorized to make a declaration of will on behalf of their employer, is an agent. The agent should not be mistaken for the so-called envoy, who is a person transporting other people's declarations of will. The envoy is not enshrined to make legal actions on behalf of the person who sent them. The envoy's role is limited to conveying the will to a third party only.

The power of attorney was born in medieval canon law.⁸ The code of law of papal decretals, the so-called *Liber sextus* of 1298, stated among others the following legal rule: *Quod potest facere per ipsum, potest facere per alium* [what can be done by oneself, one can have done by someone else].⁹ The power of attorney in medieval Church was a profoundly important legal institution. It allowed the Church structures to function on a worldwide scale despite the difficulties connected with direct communication. The Pope's agents were usually legates, who were sent to local churches by the Holy See, in order to make important actions of legal significance. Trials were conducted on the Pope's behalf by proxies, who were delegated judges. The need for legal proxies was also created by the existence of collective entities within the Church such as church institutes and towns. Especially church chapters used enshrined representatives to settle various matters.

The power of attorney also became a trial institution and it was utilized in court cases. It was first employed in ecclesiastical courts.¹⁰ A court procedure used in ecclesiastical courts, called the Roman canon procedure, had a significant influence on the development of the institution of representation. The Roman canon

⁷ W Litewski, *Rzymskie prawo prywatne* [Private Roman law], Warsaw 2003, pp. 167–168.

⁸ P. Ourliac, J. De Malafosse, *Histoire du droit privé*, vol. 1: *Les obligations*, Paris 1969, p. 146.

⁹ Ae. Friedberg (ed.), *Corpus Iuris Canonici. Editio Lipsiensis*, vol. 2, Lipsiae 1874, coll. 1124.

¹⁰ The significance of trial representation in the development of the institution of parliamentary representation (mandate) was highlighted in Polish literature by K. Górski, *The Origins of the Polish Sejm* [in:] *Communitas, princeps, corona regni. Studia selecta*, Poznań 1976, pp. 57–71. See also: S. Gawlas, *Monarchien und Stände in den Ländern Ostmitteleuropas an der Wende vom Mittelalter zur Neuzeit* [in:] M. Dygo, S. Gawlas, H. Grala (eds.), *Ostmitteleuropas im 14–17. Jahrhundert – eine Region oder Region der Regionen*, Warsaw 2004, p. 35.

procedure developed detailed guidelines for the operations carried out by agents.¹¹ Papal delegated courts contributed greatly to the acceptance of the institution of parliamentary representation on Polish soil as well as to the dissemination of this court procedure. The courts first appeared in Poland already in the second half of the 12th century.¹² It was common practice in those courts for the sides to take advantage of the help provided by professional trial representatives endowed with the power of attorney. Papal delegated courts heard cases of the greatest national importance, especially ones such as the case of the Polish Crown versus the Teutonic Order in their dispute over the Pomeranian lands.¹³ The king of Poland was the plaintiff in those cases and representatives, called prosecutors, acted on his behalf. They possessed the power of attorney granted to them by the king which gave them full powers (*plena potestas*) to undertake all court proceedings as his proxies.¹⁴ The institution of the power of attorney was also used in secular cases both in the courts as well as in international relations. *Nuntius* is present in the Statutes of Casimir III the Great as the plaintiff's representative in a lawsuit.¹⁵

Researchers connect the beginnings of Polish parliamentarism with the interregnum period between 1382 and 1384 after the death of Louis I of Hungary.¹⁶ This was the time when the chivalry became politically active, which was exem-

¹¹ Compare with the definition of the agent which can be found in a popular course book (also in Poland) from the 13th century of ecclesiastical court cases, the so-called *Ordo iudiciarius magistri Tancredi*, § 1.2: "Procurator est, qui aliena negotia, unum vel plura, mandato sibi a domino facto, gerenda gratuito suscipit" [in:] F.Ch. Bergmann, *Pilii, Tancredi, Gratiae libri de iudiciorum ordine*, Gottingae 1842, p. 114.

¹² W. Uruszczak, *Udział Kościoła wrocławskiego w rozwoju prawa kanonicznego w średniowieczu* [The participation of the Wrocław Church in the development of medieval ecclesiastical law], "Czasopismo Prawno-Historyczne" [CPH, Journal of Legal and Historical Sciences], 2000, Vol. 52, issue 1–2, pp. 47–66.

¹³ Cf. H. Chłopocka, *Procesy Polski z Zakonem Krzyżackim w XIV wieku. Studium źródłoznawcze* [Court cases of Poland versus the Teutonic Order in the 14th century. A primary source study], Poznań 1967, passim.

¹⁴ Compare with the lawsuit power of attorney granted by king Władysław II in 1422 *Mandatum domini Regis* [in:] *Liter ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, vol. 2, Posnaniae 1855, p. 4.

¹⁵ Compare with article 27: "actore per se vel suum nuntium comparente;" article 137: "actore presente vel eius nuntio;" "actor in primo termino nec per se ne per alium suum nuntium paruerit." *Polskie statuty ziemskie w redakcji najstarszych druków (Syntagmata)* [Polish land statutes in the editorial collection of the oldest prints (*Syntagmata*)], compiled by S. Roman, L. Łysiak, Wrocław – Cracow 1958, pp. 76, 113.

¹⁶ J. Bardach, *Początki Sejmu* [The beginnings of Sejm] [in:] J. Michalski (ed.), *Historia sejmku polskiego* [The history of the Polish sejm], vol. I: *Do schyłku szlacheckiej Rzeczypospolitej* [Until the twilight of the Nobles' Commonwealth], Warsaw 1984, pp. 13–14; cf. J. Gzella, *Małopolska elita władzy w okresie rządów Ludwika Węgierskiego w Polsce w latach 1370–1382* [The power elites in Lesser Poland during the reign of Louis I of Hungary in Poland between 1370 and 1382], Toruń 1994, p. 153.

plified by organized congresses (rallies). These served as a prototype of regional and provincial parliaments (Polish: *sejmiki ziemskie i prowincjonalne*) which appeared later. The first general sejms (*conventum generale, parlamentum generale*) appeared during the reign of Władysław Jagiełło. Among the participants in the sejms were the members of the royal council, land officers as well as nobles who were not officials. Moreover, representatives of towns and cathedral chapter delegates arrived to take part in them. These sejms were treated as a representation of the states of the Kingdom. The representative character of this body was emphasized by accentuating the presence of the majority of participants entitled to take part in its sessions. For instance, the general sejm convened in Nowy Korczyn in 1404 was supposed to have *universi prelati, barones et milites totius regni*¹⁷ present. Next, *conventio generalis omnium terrarum*¹⁸ took place in Sieradz in 1432. In January of 1435, a general sejm took place with the participation of "voivodes, castellans, landed nobles and all of populace of the Kingdom of Poland" (*domini palatini, castellani, nobiles terrigenae et tota communitas Regni Poloniae*).¹⁹ The majority of chivalry most definitely did not come to those sejms. However, by marking everyone's presence, they attempted to emphasize the representativeness of those gatherings. The character of that representation was fictional in its essence and, as such, it was imperfect. According to the words of the royal legate spoken to the Prussian estates in 1480, just a third or even one tenth of the entitled participants come to the crown general sejm, nevertheless its resolutions bind all of them.²⁰ In the oldest period of its existence, Polish parliamentarism basically did without the institutions of parliamentary representation and power of attorney.

The general sejms in the 15th century usually took place as a congress of high-level officials. Lower-level land officials and common nobles only came to some more important sejms. Sejm resolutions passed with the participation of high-level officials and land officials were in effect for everyone due to the rule

¹⁷ *Jana Długosza kanonika krakowskiego Dziejów polskich ksiąg dwanaście* [Twelve tomes of Polish history by Jan Długosz, a Cracow's canon], published and translated by A. Przeździecki, vol. 3, Cracow 1868, p. 558. F. Piekosiński, *Wiece, sejmiki, sejmy i przywileje ziemskie w Polsce wieków średnich* [Rallies, local parliaments, sejms and land privileges in Poland in the Middle Ages], vol. 14: 1900, p. 199.

¹⁸ *Jana Długosza kanonika krakowskiego Dziejów polskich...* [Twelve tomes of Polish history by Jan Długosz, a Cracow's canon], published and translated by A. Przeździecki, vol. 4, Cracow 1869, p. 471. F. Piekosiński, *Wiece...* [Rallies...], p. 214.

¹⁹ A. Pawiński, *Sejmiki ziemskie. Początek ich i rozwój aż do ustalenia się udziału posłów ziemskich w ustawodawstwie sejmu walnego 1374–1505* [Local parliaments. Their beginning and development until the determination of the participation of members of regional parliament in the legislation of the general sejm between 1374 and 1505], Warsaw 1905, *Dodatki* [Appendixes], p. XLVII. F. Piekosiński, *Wiece...* [Rallies...], p. 217.

²⁰ J. Bardach, *Początki Sejmu* [The beginnings of Sejm], p. 47.

of imperfect representation. At the same time, imperfect representation was not sufficient in case of issues of extraordinary importance. It was deemed necessary to gain the approval of nobles at the local parliaments. Such method of conducting proceedings was noted down by Długosz when he described the proceedings at the general sejm in Piotrków in 1456.²¹ A new tax was enacted then which was equal to the half of the rent acquired from all of the lands, moreover from roads as well as a head tax from peasants and nobles who did not have serfs.

Ta decyzja (tj. projekt uchwały podatkowej – W.U.) – pisał kronikarz – została przyjęta przez panów, szlachtę i całą społeczność Wielkopolski. Panowie zaś ziemi krakowskiej i Rusi, chociaż osobiście się zgadzali, to jednak żadną miarą nie mieli odwagi zobowiązać do tego społeczności, ponieważ rzecz była nowa i uciążliwa. Stąd postanowiono zwołać w dniu św. Jadwigi nowy zjazd w Nowym Mieście Korczynie, głównie ze względu na ziemie ruskie, z których gdyby wyraziły zgodę na tę decyzję, miało wpłynąć znaczne wsparcie” [This decision (i.e. the proposed tax bill – a note by the author) – wrote the chronicler – was accepted by the lords, the nobles and the entire community of Greater Poland. While the lords of Cracow lands and of Ruthenia, even though they personally agreed, did not have the courage to commit in any shape or form their community to this because the idea was new and burdensome. That is why it was decided to convene a new rally in Nowe Miasto Korczyn on the Saint Hedwig of Silesia day. The place was chosen mainly with the Ruthenia lands in mind as their approval of this decision would provide significant support].²²

As this message clearly attests, the tax resolution was passed for Greater Poland. The inhabitants of Lesser Poland represented only by Cracow and Ruthenia lords refused to agree due to the novelty and onerousness of this tax burden. They agreed to convene a regional parliament in Nowe Miasto Korczyn in order to acquire the consent from the nobles.

Parliamentary representation as a form of representation developed out of the need to acquire the consent of the nobles to introduce new taxes and to introduce other infringements of nobles' privileges. Imperfect representation was insufficient as it was based on the fictional representation of the whole assembly of the nobles' community by the lords and individual knights who came to a sejm. In such cases, acquiring real consent was a necessity. Parliamentary representation was also a method of communication among the nobles and of working out a common position. Such representation always consisted in being bound by the voter's will and so it was a preceptive or limitative mandate.

²¹ H. Samsonowicz, *Polska Jana Długosza* [Poland of Jan Długosz], Warsaw 1994, p. 342.

²² *Ibidem*, p. 342.

The oldest mention of parliamentary representatives at the sejm pertained to the coronation general sejm which took place in July of 1434 in Cracow. The following were present at that sejm: *prelati, principes, barones, dignitarii, milites, nobiles et cives* as well as “parliamentary representatives representing dependent territories of the Kingdom of Poland” (*vota nuntiorum, qui a singulis terriis, regno Poloniae subiectis advenerant*).²³ However, in this case, it most probably did not mean regional parliaments representatives but rather the parliamentary representatives of fiefdoms or of – as Franciszek Piekosiński surmised – “conquered lands” (*terrae subiecte*) among which he counted Ruthenia lands.²⁴ On the other hand, the document from the 14th of October 1435 mentions “members of regional parliaments” (*nuntii terrarum*) who were empowered to receive the reckoning of the managers of the mint in Cracow – Andrzej Łabędź from Goździkowo, Andrzej Wierzynek and the Treasurer Klaus Kieslink.²⁵ In this case, it pertained to the representatives of lands delegated on site from among the nobles present at the sejm. From this record, it is clear that they did not constitute a crowd at the sejm but they were grouped into lands which were represented at the sejm by the nobles who came.

The practice of sending parliamentary representatives elected at the regional parliaments (*nuntii terrestres*) to the general sejm was developed due to the growing importance of the regional parliaments during the reign of Casimir IV Jagiellon (1444–1492). The Statutes of Nieszawa, which the king issued, gave the regional parliaments the right to express consent for the introduction of new taxes and for mass mobilization to be summoned.²⁶ Thanks to its members, the regional parliaments could express their will towards the king and his council more effectively than it was possible for the knights’ community at the general sejms. The smaller group of authorized representatives of the regional parliaments could force the king and his council to agree to their demands and make concessions. It was possible thanks to agreeing on a common position by all the parliamentary representatives of the nobles who were present at the convened sejm.

During the general sejm in Piotrków in 1453, separate debates took place of “panów znaczniejszych” [the more significant lords] and between “szlachty ze średnimi panami” [the nobles and mid-level lords]. Each of those bodies “podjęło zgodne decyzje” [took congruent decisions].²⁷ This event constituted a beginning

²³ *Jana Długosza kanonika krakowskiego Dziejów polskich...* [Twelve tomes of Polish history by Jan Długosz, a Cracow’s canon], vol. IV, p. 543.

²⁴ F. Piekosiński, *Wiece...* [Rallies...], p. 216.

²⁵ S. Krzyżanowski (ed.), *Album Paleographicum*, Cracoviae 1935, no. 25, p. 52.

²⁶ J. Bardach, *Początki Sejmu* [The beginnings of Sejm], p. 37 et seq.

²⁷ H. Samsonowicz, *Polska Jana Długosza* [Poland of Jan Długosz], p. 402.

of the future division of the sejm into two separately deliberating chambers.²⁸ Besides that, as Jan Długosz informs us, King Casimir legitimized the rights in the presence of “znacześniejszych panów i 12 z ogółu zgromadzonych” [more significant lords and 12 from all of the convened] at the sejm. One can guess that the mentioned 12 were the representatives of the Kingdom’s lands chosen on site.

The oldest example of the presence of representatives of regional parliaments at the general sejm, who were envoys of the nobles from each land, dates back to 1459.²⁹ For the general sejm in Piotrków came – according to the words of Jan Długosz – “posłowie ziem krakowskich, których głównymi przywódcami byli starosta sandomierski Jan Rytwiański, Jan Jan Tarnowski i Jan Melsztyński” [envoys of regional parliaments from Cracow lands who were mainly led by the starost of Sandomierz Jan Rytwiański, Jan Tarnowski and Jan Melsztyński].³⁰ Jan Rytwiański spoke at this sejm “nie tylko w imieniu ziem krakowskich, ale całego Królestwa” [not only on behalf of the Cracow lands but on behalf of the whole Kingdom].³¹ “Posłowie rycerzy i miast pruskich” [Representatives of the knights and Prussian towns]³² were also present in Piotrków. During this sejm, a decision was made that the tax bill which stipulated 6 groschen from each field (Polish: łan; Translator’s note: a łan denotes an area equal to roughly 16.5 hectares) was not accepted by “panów krakowskich i szlachtę” [Cracow lords and nobles].³³ It most probably pertained to the representatives from Cracow mentioned above. It was decided that this matter was to be sent back to the regional parliament in Nowe Miasto Korczyn which was called for the Saint Matthew day. The fact that this matter was sent back to the regional parliament leads one to believe that the representatives from Cracow who were present at the general sejm refused to express their consent for the introduction of the tax due to the lack of power of attorney. So they did not appear at the sejm as mandataries but rather as envoys which means

²⁸ W. Knoppek, *Zmiany w układzie sił politycznych w Polsce w drugiej połowie XV w. i ich związek z genezą dwuizbowego sejmu* [Changes in the balance of political power in Poland in the second half of the 15th century and their connection with the origins of the bicameral sejm], CPH 1955, Vol. VII, issue 2, pp. 77–79.

²⁹ It was convened on the day of Saint Giles (the 1st of September). H. Samsonowicz, *Polska Jana Długosza* [Poland of Jan Długosz], p. 403. F. Piekosiński mistakenly terms this sejm “wiec senatorski” [a senators’ rally]. F. Piekosiński, *Wiece...* [Rallies...], issue 121, p. 234. To read about this sejm see W. Fałkowski, *Rok trzech sejmów* [The year of three sejms] in: A. Bartoszewicz et al. (eds.), *Aetas media, aetas moderna. Studia ofiarowane prof. Henrykowi Samsonowiczowi w 70. rocznicę urodzin* [Aetas media, aetas moderna. Studies offered to Professor Henryk Samsonowicz on the 70th anniversary of his birthday], Warsaw 2000, p. 433.

³⁰ H. Samsonowicz, *Polska Jana Długosza* [Poland of Jan Długosz], p. 403.

³¹ *Ibidem*, p. 404.

³² *Ibidem*, p. 405.

³³ *Ibidem*, p. 406.

people who are chosen by others who are absent and they present their position (will) in legal negotiations.³⁴

King Casimir IV Jagiellon summoned “zjazd walny koronny” [a royal general assembly] to gather on the 6th December of 1461 to which “zwoławszy wszystkie województwa” [every province was summoned] and “wszystkie ziemie i miasta pruskie” [all the Prussian lands and towns] were also ordered to participate.³⁵ As Caspar Schütz informed in his “Kronika Pruska” [The Prussian Chronicle], *ordines Regni et Prussiae* were present at this sejm.³⁶

The next piece of information pertaining to the presence of the representatives of regional parliaments at the sejms comes from 1468. At the end of June (the 25th of June), a regional parliament took place in Wiślica in Lesser Poland with the participation of King Casimir. The enactment of the tax which the king demanded was postponed until the general sejm in Piotrków in order to communicate with the people from Greater Poland. For the sejm in Piotrków – as Jan Długosz wrote – “from all the districts two representatives each were chosen who were given the power of attorney in order to authorize an appropriate but moderate tax” (*ex omnibus deinde districtibus duos legunt nuntios, potestatem ad consentiendum in modestum subsidium habituros*).³⁷ On the basis of this piece of information, authors who wrote in the 16th century, such as Marcin Kromer³⁸ and Marcin Bielski, assumed the previously mentioned year of 1468 as the date which marked the beginning of the chamber of deputies at the general sejm.³⁹

³⁴ Z. Radwański (ed.), *System prawa prywatnego...* [Private law system...], p. 400.

³⁵ B. Wapowski, *Dzieje Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego od roku 1380 do 1535* [The history of the Crown of the Kingdom of Poland and the Grand Duchy of Lithuania from 1380 until 1535], vol. 3, Vilnius 1848, pp. 421–498.

³⁶ *Caspari Schützii Rerum Prussicarum historia ex codice manu auctoris scripto edita*, Gedani 1769, l. 7, p. 468.

³⁷ *Joanni Dlugossi Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, liber duodecimus 1462–1480, Cracoviae 2005, p. 219; *Jana Długosza kanonika krakowskiego Dziejów polskich...* [Twelve tomes of Polish history by Jan Długosz, a Cracow’s canon], vol. 5, Cracow 1870, p. 480. Compare with the translation *Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego* [Yearbooks or the Chronicles of the famous Kingdom of Poland by Jan Długosz], Book 12: 1462–1480, Warsaw 2006, p. 230: “Następnie ze wszystkich powiatów wybierają po dwóch posłów, którzy będą mieli prawo do wyrażenia zgody na skromną pomoc” [Subsequently two representatives are chosen from all the districts who will have the right to express consent for granting modest help].

³⁸ M. Cromerus, *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX*, Cologne 1589, l. XXVII, p. 399 et seq.

³⁹ One can read the following in *Kronika* [The Chronicle] by Marcin Bielski: “Potem król jechał do Wiślice na sejm, gdzie prosił szlachty Małej Polski o pobór na zapłatę żołnierzom w Prusiech, ale musie Wielką Polską wymawiali. Przetóż król jechał do Koła, gdzie także Wielcy Polacy wymówili mu się Małymi Polakami. A tak król położył sejm walny w Piotrkowie, na który chciał, aby tak z Małej jako Wielkiej Polski ze wszystkich województw przyjechali posłowie, którzyby mieli moc od drugiej braciej zezwolić na pobór, aby mu się potem jeden drugim nie wymawiał. Także to przyszło

This view was also accepted by Polish historians, such as Władysław Łebiński⁴⁰ and Michał Bobrzyński,⁴¹ in the 19th century. This opinion was criticized by Adolf Pawiński.⁴² It was his opinion that the previously mentioned text by Długosz should not be understood as a choice “po 2 posłów ze wszystkich powiatów” [of 2 representatives from all the districts] but rather as a choice of 2 representatives from the Cracow lands who were subsequently sent to Piotrków in order to debate together with representatives from Greater Poland. It would mean that Lesser Poland lands were represented by only 2 members in Piotrków. Moreover, they were given instructions which limited their power to represent (*potestas ad consentiendum in modestum subsidium*). Pawiński’s position is not convincing. As Długosz wrote, the choice of representatives was done *ex omnibus districtibus deinde*, which points to a connection of the number of the 2 representatives with each respective district.

More detailed information pertaining to the Piotrków congress can be found in *Roczniki* [Yearbooks] by Długosz. As one can gather from his description, it took place on the 9th of October 1468 in Piotrków. The event dealt, among other issues, with the matter of the levy to pay the back pay to the mercenaries:

Zajęli się potem król i panowie rada obmyśleniem środków do uiszczenia rycerstwu zaległego żołdu albowiem sejm w tym celu był zwołany. Ale gdy posłowie rycerstwa i szlachty oświadczyli, że od ziem swoich nie byli wcale upoważnieni do zezwolenia na jakikolwiek podatek, przez co popsuły się wszystkie szyki i zamiary, nic bowiem na obecnym sejmie uchwalonym być nie mogło; przeto posta-

od tego czasu w obyczaj, iż żaden sejm walny nie może być bez posłów, ani prawa żadne bez nich kowane; zaczęł się im dalej tem więcej władza ich zamogła tak, iż już senat ze wszystkiej władzy wyzuli” [Then the king went to Wiślicea to the sejm where he asked the nobles from Lesser Poland for a levy to pay the soldiers in Prussia but they declined and used Greater Poland as an excuse. Wherefore the king went to Koło where the people of Greater Poland also refused him and used the people from Lesser Poland as an excuse. And so the king called the general sejm in Piotrków where he wanted the representatives from Lesser as well as from Greater Poland and other provinces to come who would be authorized to consent to the levy and to stop them from using one another as an excuse. And so at that time began the custom that no general sejm could take place without the deputies and no new laws could be created without them; consequently, their power continued to grow so that the senate was deprived of all the power]. *Kronika Marcina Bielskiego* [A chronicle by Marcin Bielski], vol. 2 (Book 4, 5), Kazimierz Józef Turowski edition, edited and printed by Karol Pollak, Sanok 1856, pp. 824–825.

⁴⁰ W. Łebiński, *De nuntiorum terrestrium in Polonorum Republicae origine, conditione, rebus gestis. Pars prior (1468–1668)*, Vratislaviae 1863, pp. 11–12.

⁴¹ M. Bobrzyński, *Dzieje Polski w zarysie* [An outline of Polish history], Warsaw 1974, p. 250. This opinion was referred to by W. Knoppek in the 20th century, *Zmiany w układzie sił politycznych w Polsce...* [Changes in the balance of political power in Poland...], the text was previously cited in footnote no. 28, pp. 77–90.

⁴² A. Pawiński, *Sejmiki ziemskie* [Local parliaments], p. 113.

nowiono złożyć tym celem sejmiki, jeden dla Wielkopolan w dzień św. Mikołaja w Kole; drugi w uroczystość Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Nowym Mieście Korczynie, aby na nich od szlachty uzyskać zezwolenie na pieniężny zasiłek [Then the king and the council lords began to contrive how to get funds to pay the back pay to the knights and for this reason the sejm was convened. But when the representatives of the knights and nobles stated that they were not authorized to allow an introduction of a new tax on their lands, which foiled all the plans and intentions, then nothing could have been enacted at the sejm; consequently, it was decided that regional parliaments were to be called, one for people of Greater Poland on the day of Saint Nicholas in Koło; and the second one on the celebration of the Immaculate Conception of Virgin Mary in Nowe Miasto Korczyn, in order to acquire consent there for the financial support].⁴³

According to the text above, beside the king and the council lords, regional parliament representatives also took part in the general sejm in October of 1468.⁴⁴ They refused to give their consent during the debate on the levy by pointing out that they did not have proper authorization. For this reason, the sejm did not pass the tax act. The issue was only sent back postsejm to the provincial parliaments and the date they were to be convened on was scheduled as well. The representatives of the nobles who were present at the sejm acted as mandataries of the regional parliaments and they acted on the instructions they had been issued. The mandate they possessed was a writ mandate in character. The aforementioned provincial parliaments took place on the scheduled dates. Representatives from

⁴³ *Jana Długosza kanonika krakowskiego Dziejów polskich...* [Twelve tomes of Polish history by Jan Długosz, a Cracow's canon], vol. V, p. 485. Cf. *Jana Długosza Roczniki...* [Yearbooks by Jan Długosz...], Book 12, p. 236: "Następnie tak król, jak i członkowie rady, zwrócili się ku szukaniu sposobu, w jaki by można wypłacić żołd żołnierzom; dla tej jednej sprawy został wyznaczony wspomniany zjazd, ale ponieważ posłowie wysłani ze strony rycerzy i szlachty wyjaśniali że nie otrzymali mandatu na wyrażenie zgody na jakieś wsparcie, wyjaśnienie to poruszyło wszystkich; ponieważ obecni tam ludzie nie mogli wydać żadnego orzeczenia, wyznaczono dwa zjazdy: jeden w Kole dla ziem Wielkopolski, na dzień świętego Mikołaja [6 XII], i drugi na dzień Poczęcia Świętej Marii Panny w Nowym Mieście Korczynie [8 XII], żeby na nich można było uzyskać zgodę rycerzy na udzielenie finansowej pomocy" [Subsequently, the king as well as his council members turned to looking for a way how to pay out the pay to the soldiers; the aforementioned congress was scheduled for this one matter, however, because the representatives who had been sent by the knights and the nobles explained that they had not been granted a mandate to express consent for any kind of support, this explanation caused a commotion among everyone; because the people present there could not pass any ruling, two congresses were scheduled: one in Koło for Greater Poland, on the day of Saint Nicholas (the 6th of December), and the second on the day of the Immaculate Conception of Virgin Mary in Nowe Miasto Korczyn (the 8th of December), in order to acquire the consent of the knights for the financial aid to be granted].

⁴⁴ F. Piekosiński mistakenly described this sejm as "wiec senatorski powszechny" [a general rally for senators]. See F. Piekosiński, *Wiece...* [Rallies...], no. 152, p. 238.

Greater Poland came to the parliament in Nowe Miasto Korczyn.⁴⁵ The sense of community and solidarity demanded from the crown nobles to communicate with each other. As one can expect, those representatives were in effect only envoys whose task was to convey information about the acts passed in Koło.

The general sejm which took place on the 12th of January 1478 in Piotrków had an analogous turn of events to the sejm which had taken place 10 years earlier in 1468. As one can read in *Roczniki* [Yearbooks] by Długosz:

[...] radzili niektórzy, aby w tak wielkim niedostatku uchwalić pobór wiardunkowy od kmieci. Czemu, gdy się jednak wielu szlachty sprzeciwiło, nie przyszło do żadnej stosownej uchwały i rzecz całą odesłano do sejmików, na których lubo wszystkie ziemie głosowały za ustanowieniem poboru [some advised to enact a wiardunek (Translator's note: an old-Polish unit of measure) collection among peasants due to this tremendous shortage. However, when many of the nobles objected to this, no appropriate act was passed and the whole matter was sent back to the local parliaments where all the lands voted for the enactment of the collection with relish].⁴⁶

Even though Długosz talks about the objection from the nobles' side at the sejm, and not the representatives, in this case, it seems extremely probable that the aforementioned nobles were in reality representatives of the regional parliament who had been issued instructions which prohibited them from expressing consent to the introduction of the new tax.

This assumption is confirmed in the legation of King Casimir IV Jagiellon which summoned the Prussian Sejm in Elbląg in 1488. It contained a notice instructing the local parliaments to choose representatives with full power of rule-making and that they were to arrive to the sejm (*nuntiosque cum plena potestate ad conventionem [...] expedirent*).⁴⁷ As Juliusz Bardach correctly surmises, this legation was edited according to a form which was in force in Poland. According to the author, it points to the fact "że idea reprezentacji w tym czasie rysowała się coraz wyraźniej" [that the idea of representation at that time was becoming more

⁴⁵ *Jana Długosza kanonika krakowskiego Dziejów polskich...* [Twelve tomes of Polish history by Jan Długosz, a Cracow's canon], vol. V, p. 486.

⁴⁶ *Ibidem*, pp. 630, 667; F. Piekosiński, *Wiece...* [Rallies...], no. 180, p. 242.

⁴⁷ See the letter from Mikołaj Kościelecki, the king's secretary, to Mikołaj Tungen, the bishop of Warmia, from the 13th of December 1488: "aby coetus consiliariorum possint effectualiter, respondere ad legacionum regie mtatis, nonnui dominos palatinos, castellanos et capitanoes scriptis, ut in suis districtibus conventiones particulares celebrarent et civitates, quod se alias cum opidis simul intelligenrent, nunciosque cum plena potestate ad conventionem Elbinensem pro dominica Reminiscere translatam [15 March 1489] et nomine regie mtatis per me institutam et divulgatam expedirent." *Akta Stanów Prus Królewskich* [The acts of Royal Prussia states], vol. 1: (1479–1488), published by K. Górski, M. Biskup, Toruń 1955, Fontes 41, p. 544, no. 283, p. 545, no. 284.

and more crystallized].⁴⁸ The subsequent mentions in sources pertaining to the activity of local parliament representatives date back to 1489 and 1493. 14 local parliament representatives, who received an allowance, came to the Greater Poland sejm in Koło in 1489. It was, as one can conjecture, a provincial parliament which took place prior to the general sejm.⁴⁹

A sejm in Piotrków took place between the 28th of January and the 3rd of March 1493.⁵⁰ It was preceded by presejm regional parliaments in the respective lands of Lesser Poland and Greater Poland.⁵¹ From the formula included in the constitution of this sejm, *de unanimitate procerum et comitatuum regni nostri in praesenti conventionione congregatorum*, historians draw the same conclusion, namely the presence of regional parliaments' representatives at the sejm. According to Juliusz Bardach, "pod obecnymi na sejmie walnym 1493 r. *comitates* należy rozumieć posłów szlacheckich" [as *comitates* present at the general sejm in 1493, one should understand representatives of the nobility].⁵² According to the prevalent opinion among historians, the 1493 sejm is considered to be the first bicameral sejm. The incorrectness of this opinion is, in the author's opinion, blatantly obvious. As the author of the present paper has attempted to show, regional parliament representatives took part in the sejms regularly since 1468.

*

The representatives sent by regional parliaments to the general sejms in contemporary Poland acted as proxies which meant they were mandataries of the community of nobles of a particular province or land. The scope of authorization they were granted depended on the mandate they were granted, which means their commission to act, and in essence their authorization to act during a sejm, especially to make statements on behalf of the nobles of a particular province or land. The mandate, which they acquired from their voters, was the so-called imperative mandate, or preceptive, which constituted an older version of the parliamentary mandate in the history of European parliamentarism.⁵³ It relied on binding the representatives to the will of the voters. Representatives could make declarations

⁴⁸ J. Bardach, *Początki Sejmu* [The beginnings of Sejm], p. 48.

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ W. Uruszczak, *Datacja obrad sejmu walnego koronnego w 1493 r.* [The chronological dating of the general sejm sessions in 1493], "Przegląd Sejmowy" [Parliamentary Digest], 1993, no. 1, pp. 80–81.

⁵¹ The list of regional parliaments is provided by A. Pawiński, *Sejmiki ziemskie* [Local parliaments], p. 171.

⁵² J. Bardach, *Początki Sejmu* [The beginnings of Sejm], p. 48.

⁵³ A valuable study of the parliamentary mandate in Poland in the 16th century in the European context was delivered by A. Sucheni-Grabowska. See: *Rola mandatu poselskiego w dawnej Polsce na tle porównawczym* [The role of parliamentary mandate in Poland of old against a comparative

of will only in the scope of authorization which was granted to them. Consent expressed by the representatives was tantamount to the consent of the voters themselves precisely thanks to the exact binding of the scope of authorization the representatives were granted, which was the mandate. This method of proceeding was the best reflection of the idea expressed by the Roman maxim *Quod omnes tangit, ab omnibus approbari debet* [What touches all should be approved by all]. The opposite of the preceptive mandate (imperative) is the representative mandate, also called free, which means complete freedom of a representative to make declarations of will. This type of mandate is characterized by the modern institution of representation in the parliament and, as such, also in the sejm. It is expressed by article 104 of the Constitution of Poland according to which a sejm deputy is not bound by any instructions of their voters. Moreover, from this article also arises the prohibition to use the third type of parliamentary mandate as well, which is the so-called limitative mandate, or restricted. It consists in restricting the scope of matters a deputy could make a decision on behalf of those they represented. However, they were given freedom in the manner in which they could deal with a matter.⁵⁴

The parliamentary mandate in Poland of old at the crown sejm, even though it was imperative in its nature, was diversified in terms of its contents depending on the scope of a particular authorization. It was decided by instructions which were given to representatives. It was a collection of pointers (commands) pertaining to the actions which was given to representatives. The instruction was an inherent part of the imperative mandate. It could have consisted in granting them full power (*plena potestas*) or limiting the scope of their power (*limitata potestas*). Royal legations, which were sent to local parliaments prior to each and every sejm, appealed for full power of lawmaking (*plena potestas*) to be granted to the representatives. Granting them full power, which was in essence unlimited power of attorney, created the hope that sejm sessions would have a positive conclusion and that the representatives would grant their consent to legislation proposed by the king and the senate. Limited power (*limitata potestas*) consisted in a complete rejection of the king's proposals (a negative instruction) or the consent was dependent on fulfilling certain predetermined conditions, which usually meant the acceptance of the nobles' demands by the monarch (a conditional instruction), or the consent was granted only to some postulates of the king (a partially positive instruction). The arrival of the representatives to the sejm *cum limitata potestate*

backdrop] [in:] C. Kukło (ed.), *Między polityką a kulturą* [Between politics and culture], Warsaw 1999, pp. 119–137.

⁵⁴ C. Mueller, *Das imperative und freie Mandat*, Leiden 1966. Cf. K. Grzybowski, *Teoria reprezentacji w Polsce epoki Odrodzenia* [The theory of representation in Poland during the Renaissance period], Warsaw 1959, p. 71.

meant in practice the necessity to conduct lengthy debates in order to work out a compromise which would stand a chance of being generally accepted at the sejm or outside the sejm at the postsejm local parliaments.

The instruction, which was given to the representatives by the local parliaments, was, as a rule, a collection of pointers with various contents which contained numerous references relating to the proposals of the crown. The instruction especially pertained to the proposals which concerned taxation issues as well as other issues connected with the defence of the country. Moreover, it included various postulates, opinions, complaints, and other statements which were important for the nobles. All of the above were to be presented to the king, the senate, and everyone else who participated in the sejm. Granting full or limited power in issues pertaining to the crown's propositions was only one of the elements of the instruction. The instruction itself was frequently necessary for the success of the sejm sessions. It explains the regular appeals from the king to the nobles to send representatives *cum sufficienti instructione*.

It is certain that granting the representatives with full power of lawmaking brought the parliamentary mandate in old Poland closer to a representative mandate present in modern parliaments. In practice, these cases were relatively rare. During the rule of Sigismund I, only 4 sejms took place where the representatives came with *cum plena potestate*.⁵⁵ As a rule, representatives were granted limited power and the most common form of it was the conditional instruction version. The consent of the representatives to new taxes was dependent on the acceptance of the representatives' articles which were submitted to the king and the senate. According to the words of Konstanty Grzybowski, this type of instructions were a tool used by the nobility in their fight against the policy of the king and of the senate, a defence of the middle-class nobility against the pressure from the magnates as well as a tool of extorting consent for an execution programme of the rights.⁵⁶

The introduction of the parliamentary representation system as a basis for enacting laws was conducive to state centralization because local parliaments could not give authority to their representatives and they did not take into account the position of other nobles from other provinces. The legal requirement for the king to acquire the consent of the nobles to enact tax laws created new possibilities to acquire it more easily by influencing the representatives themselves instead of seeking the local parliaments' consent. Consequently, the activity of a parliamentary representative who was a mandatary was dependent on

⁵⁵ W. Uruszczak, *Sejm walny koronny w latach 1506–1540* [The crown general sejm between 1506 and 1540], Warsaw 1980, p. 48.

⁵⁶ K. Grzybowski, *Teoria reprezentacji* [The theory of representation], pp. 84, 87.

the will of the represented people. As a matter of fact, opinions appeared in the 16th century which stated that parliamentary representatives were representatives of the whole *communitas nobilium*, which is equal to the entire community of nobles. Chancellor of Poland Jan Ocieski stated in 1551 that deputies do not represent provinces but the whole country. It is the author's opinion – contrary to Konstanty Grzybowski's viewpoint who put too much stock in that quotation – that it was more of a wish or a display of the awareness of the power elites. The reality was different. Further development only strengthened the process of more closely bonding the representative by the represented, which was expressed by refraining from granting *plena potestas* even though there were exceptions to this.⁵⁷

The representative mandate, in effect, meant freedom to act for the sejm deputies. It can lead to the creation of an oligarchic rule if members disregard the will of the voters. Democracy based on the existence of parliamentary institutions with the participation of parliamentary representatives who are permanently connected with the voters thanks to the mechanism of the imperative mandate is more congruent with the idea of democracy. The mechanism of the imperative mandate accepted in Poland of old corresponded with ideal nobles' democracy and guaranteed its functioning. It was by no means impeded by instructions given to representatives because their real political significance was decided by the actual contents of the instructions and the political aims connected with them as well as the moral level of the political elites.⁵⁸ Scientists researching the life of the parliament in Poland in the past draw attention to the differences between local parliament instructions from the 16th century and their counterparts from the following centuries. The instructions in the 16th century were, to a significant extent, a legislative programme which was proposed by the execution of rights movement of middle-level nobility. And so legislative and executive postulates in the fields of foreign policy, judiciary, and administration appeared frequently in the instructions.⁵⁹ The contents of local parliament instructions from the 17th century was best explained by Stanisław Płaza:

⁵⁷ According to J. Choińska-Mika, the Mazovian parliaments, during the reign of the House of Vasa, "wiele razy wychodziły naprzeciw postulatowi króla, udzielając swoim posłom *absolutam facultatem*" [frequently met the expectations of the king's postulates by granting *absolutam facultatem* to their representatives]. J. Choińska-Mika, *Sejmiki mazowieckie w dobie Wazów* [The Mazovian parliaments in the House of Vasa period], Warsaw 1998, p. 43.

⁵⁸ An analogous evaluation of the imperative mandate is given by A. Sucheni-Grabowska, *Rola mandatu...* [The role of the mandate...], pp. 136–137.

⁵⁹ *Wybór tekstów źródłowych z historii państwa i prawa polskiego* [A selection of primary sources from the history of Polish state and law], compiled by J. Sawicki, vol. 2, Warsaw 1953, p. 76.

W sumie instrukcja stanowi zbiór zazwyczaj nieuporządkowanych ani formalnie, ani merytorycznie postulatów i dyrektyw dla posłów, powstałych najczęściej żywiołowo, bez jakiejś myśli porządkującej, ujętych zazwyczaj w formie krótkich zdań, a więc bez zbędnego gadulstwa, które cechuje bardzo często legacje [...], ale bez bliższego uzasadnienia [Overall, instructions constitute a collection of frequently unstructured, both formally and substantively, postulates and directives for the representatives, which were usually made spontaneously, without any ordered thoughts, and frequently expressed in short sentences, and so it was devoid of superfluous garrulousness which very often was a mark of legations [...] but without detailed substantiation].⁶⁰

Since the second half of the 17th century, instructions were dominated by issues which were individual or private in character, which not infrequently overshadowed the common good.⁶¹ In the 18th century, during the Saxon period, instructions were only an instrument of decomposition of parliamentary life in Poland and a significant cause of parliament's incapacity and inefficiency.

The practice of functioning of the imperative mandate of parliamentary representatives was frequently far removed from its model. The representatives did by no means feel completely bound by their instructions. Deviations from the instructions were far from being an uncommon practice. Moreover, there was no mechanism of responsibility in place to ensure adherence to the instructions. Violations of the instructions or of the common law was (at most) grounds for protestations as it was described in the instruction issued by the local parliament in Proszowice in 1606.⁶² The practice of deviation from instructions was most probably frequent because swearing an oath to abide by the instruction was introduced. Taking such an oath, besides being an obligation of a moral character, was also sanctioned by law. Failure to fulfil the oath could have been treated as the crime of perjury. Numerous postulates placed in instructions were repeated over the years. As a consequence, local parliament nobles did not treat fulfilling those postulates as an obligation to achieve a result but only to undertake diligent and careful action.

The king demanded full rulemaking powers from the local parliaments. In practice, the scope of the power of attorney was delineated in relation to specific issues. As a rule, limited power of attorney was granted in case of taxation issues. Latitude was granted in other cases but with the proviso of certain limitations, for

⁶⁰ S. Płaza, *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województwa sieradzkiego. Ustrój i funkcjonowanie (1572–1632)* [Local parliaments and nobles' rallies in the Sieradz province. System of government and functioning (1572–1632)], part 1, Warsaw – Cracow 1987, p. 93.

⁶¹ W. Kriegseisen, *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku* [Local parliaments in the Nobles' Commonwealth in the 17th and 18th century], Warsaw 1991, p. 84.

⁶² *Wybór tekstów...* [A selection of texts...], vol. 2, p. 179.

instance: stipulating accordance with the law and with the nobles' freedoms, the wellbeing of the Commonwealth, relocating a bill from the sejm to the postsejm local parliaments. Complete power of attorney – according to S. Płaza – pertained to numerous issues of fundamental importance to the state. In each case, the rule was to follow the instruction. It was the opinion of that famous expert on local parliament life that the representatives during the reign of Sigismund III had quite large latitude to act. The representatives' authorization was not treated with too much rigor.⁶³ However, instructions were gradually treated as completely binding. Taking an oath was demanded. Formulas were introduced into the text so representatives would be obliged to abide by them: *obligujemy fide, honore et conscientis eorum*. An anonymous author wrote the following words in the 18th century:

Posel jest tylko współ województwa swego ustami, ich wolą rządzić się powinien i co mu w instrukcji podadzą na sejmie popierać [A deputy is only a mouthpiece of their province, they should be ruled by the will of the represented and support everything stipulated in the instruction].⁶⁴

It was tantamount to an attempt to bring representatives back to the role of envoys. It was different in reality. Paradoxically, the main legal reason behind the weakness of the sejm, namely the *liberum veto* right, was considered to be a guarantee of a sejm deputy full freedom in relation to their activity at the sejm. According to Stanisław Konarski:

[...] wszystkie sejmy i województwa są tego zdania, że poseł za swoją wolę i racją, za swój wolny głos, za swe zdanie, sprawować się i odpowiadać nie powinien nikomu. Tysiącami razy to w izbie słyszemy; inaczej nie byłby według powszechnej opinii wolny głos, gdyby poseł do sprawowania się komu z zrozumienia swego i ze zdania swego, obowiązany był. Na tym dziś rzetelnie zawisło liberum veto: tak mi się zdaje, nie powinienem dawać nikomu z głosu mego rachunku [every sejm and all provinces share the opinion that a deputy should not be held accountable to anyone in relation to their will and reason, their free vote, their opinion, and how they discharge their duties. We have heard it a thousand times in the house; it would not be a free voice otherwise if, according to popular opinion, a deputy was obliged to explain their behaviour and opinion. Liberum veto depends on it nowadays: it is my opinion that one should not have to explain how they vote]⁶⁵.

⁶³ S. Płaza, *Sejmiki* [Local parliaments], p. 134.

⁶⁴ H. Olszewski, *Sejm Rzeczypospolitej epoki oligarchii 1652–1763* [The sejm in the oligarchy period of the Commonwealth between 1652 and 1763], Warsaw 1966, p. 112.

⁶⁵ S. Konarski, *O skutecznym rad sposobie* [On the means of effective counsels], vol. 1, Warsaw 1923, p. 73.

Did that mean a clean break from the imperative mandate? Certainly not. The argumentation justifying unlimited freedom of a representative to vote had the character of propaganda and it served as the rationale behind maintaining *liberum veto* in force even though it was more and more damaging.

Parliament's incapacity and inefficiency, which infected the Commonwealth in 1652, and its strongest collapse took place during the reign of the Saxons, particularly while Augustus III was the king, forced with time the necessity to introduce reforms into the sejm sessions and how they were carried out. Public discourse was held by enlightened authors and it concentrated around the procedure of passing resolutions (unanimity or majority). Generally, the issue of the mandate itself was not dealt with. An anonymous author of *Głos wolny wolność ubezpieczający* [A free voice ensuring freedom], which may have been written by Stanisław Leszczyński, constantly considered representatives to be mandataries of a local parliament and an instruction was viewed as an act of exceptional importance, which delineated the scope of authorization granted to the representatives. It was suggested that an instruction should only contain issues which were universally agreed on; while controversial issues ought to have been included in a separate memorandum. He wrote that at a sejm "Posłowie zaś byliby obligowani z dystynkcją *urgere* instrukcją, aby *desideria* zgodne województwa odebrały swój skutek, memoriału zaś materie, a które nie była powszechna zgoda, *simpliciter deferre*" [representatives would be obliged to an instruction of an *urgere* distinction so that *desideria* had their effect on concordant provinces, while the matters contained within the memorandum for which there was no universal approval should be *simpliciter deferre*].⁶⁶

The preceptive mandate as well as binding representatives with instructions in Poland was positively evaluated by Jean Jacques Rousseau in his treaty entitled *Considerations sur le gouvernement de la Pologne*, which was commissioned by Michał Wielhorski, the ambassador of the Bar Confederation. According to the Swiss thinker, this type of mandate and the instructions allowed the people to maintain the position of the sovereign, which was not guaranteed under any circumstances by the representative mandate. The same point of view was taken by Hugo Kołłątaj, who was one of the most preeminent representatives of the Age of Enlightenment in Poland. He wrote the following words in his *Listy Anonima* [Letters by an Anonym]:

Naród nasz chce być rządzoną, a zatem opieka najwyższego rządu powinna być w ręku reprezentantów od województw wysłanych, których moc ograniczona jest wolą obywatelów, jako mających prawo wysyłać ich od siebie, wola zaś ta najlepiej da się widzieć w instrukcji każdego województwa... Zbiór zatem

⁶⁶ S. Leszczyński, *Głos wolny wolność ubezpieczający* [A free voice ensuring freedom], published in 1790, p. 69.

posłów na sejm zgromadzonych nie jest to zbiór absolutnych despotów. Wola każdego województwa, udzielona posłowi, kładzie granice jego powadze, a cokolwiek chciał sobie nad instrukcją pozwolić, byłoby zawsze nieprawe względem województwa [Our nation wants to be a commonwealth and so the care of the highest government should rest in the hands of the representatives of the provinces, whose power is limited by the will of the citizens who have the right to send them out and this will can be best seen in the instructions issued by each province... Consequently, an assembly of the representatives congregated at the sejm is not a congress of absolute despots. The will of each province, passed on to the representative, delineates his power, and whatever one may want to do to circumvent the instruction, it would always be unlawful in relation to the province].⁶⁷

Kołątaj in another one of his works, *Prawa polityczne Narodu Polskiego* [Political rights of the Polish nation], made a differentiation between the preceptive mandate in the scope of rulemaking as well as in passing new perpetual taxes and the freedom in the scope of execution of laws.⁶⁸ One can state with certainty that this celebrated representative of the reform camp was not a supporter of the free mandate for sejm representatives and of their undefined status as the nation's representatives. Finally, however, pragmatism also won in Poland. The creators of the Constitution of 3 May decided to walk away from the imperative mandate towards the free mandate. They must have had bad experiences in their memory from the past Saxon period when local parliament instructions had been used as a pretext to end sejm sessions by means of *liberum veto*. By reforming the sejm, article 6 of the Constitution of 3 May acknowledged representatives chosen at local parliaments as the representatives of the nation.⁶⁹ It is telling that the Governance Act

⁶⁷ H. Kołątaj, *Listy Anonima* [Letters by an Anonym], part 3, the 9th letter from the 28th of November 1788, p. 44.

⁶⁸ Cf. H. Kołątaj, *Prawo polityczne Narodu Polskiego* [Political law of the Polish nation], chapter 2 § 7: "Zwołanie stanów, nazywać się będzie sejmem, na który wszystkie stany swych posłów wysyłać powinny z każdego województwa. Posłowie od stanów wybrani nie będą mieli nigdy jedy-nowładnej mocy, ale tylko władza ich określoną zostanie, użyczona każdemu w szczególności instrukcją czyli plenipotecją od tej części obywatelów, od których byliby wysłanemi, co ma się rozumieć względem stanowienia nowych lub uchylenia starych praw, niemniej względem wieczystych podatków. Względem zaś wejrzenia w wykonaniu praw, posłowie władzę najwyższej opieki mieć będą w obszerności, jakie im prawa ustanowione dozwolą i przepiszą" [Convening of the classes shall be called the sejm to which all the classes ought to send their representatives from each province. The chosen representatives will never have unlimited power but it will be delineated, granted to them with an instruction, that is granting them plenipotentiary powers, from that part of the citizens who they would be sent by, which would pertain to enacting new or repealing old laws, however, not in relation to perpetual taxes. Furthermore, parliamentary representatives shall possess supreme legislative power in accordance with the scope delineated by the Constitution]. *Wybór tekstów...* [A selection of primary sources...], compiled by J. Sawicki, vol. 1, part 2, Warsaw 1951, p. 76.

⁶⁹ "Posłowie na sejmikach obrani, w prawodawstwie i ogólnych narodu potrzebach, podług niniejszej konstytucji, uważani być mają jako reprezentanci całego narodu, będąc składem ufnos-

did take a stance on the issue of instructions. However, the law “o sejmikach” [on local parliaments] which was enacted at the Great Sejm preserved instructions only as a collection of voters’ opinions which were not binding in legal terms.⁷⁰

Abandoning the imperative mandate and enacting the free mandate for the deputies was a return of sorts to the institution of imperfect representation. In this case, a deputy’s mandate was based only on the act of choice and the trust which was placed in a deputy by the voters. The extremely short period of time when the Constitution of 3 May was in effect does not allow one to draw any conclusions in relation to the effectiveness of this new model of parliamentary representation in practice.

ci powszechnej” [The representatives chosen at the local parliaments, according to the present constitution, are to be treated as the representatives of the whole nation in relation to legislation and the general needs of the nation as they are a repository of common confidence]. B. Lesiński, J. Walachowicz, *Historia ustroju...* [The history of system of government...], p. 86.

⁷⁰ *Volumina Legum*, vol. 9, Cracow 1889, p. 237.

Małgorzata Materniak-Pawłowska (Poznań)

The institution of the examining magistrate in the Second Polish Republic*

I. Discussions pertaining to the model of criminal procedure, especially its preliminary phase, have been taking place in Poland in recent years. The discussions are, among others, about proposals which concern changes aimed at creating a broader scope of court control over the preliminary procedure. The possibility and validity of introducing the institution of the examining magistrate, in one form or another, or rather reinstating it as it existed in Poland in the past, is under consideration. It does not probably mean a return to the 19th century concept of a magistrate conducting an inquiry but rather it refers to a concept of the court or of the judge for the preliminary procedure, who would be appointed to carry out and control the steps undertaken in its course. The discussion pertaining to the changes of the model of the preliminary procedure, and especially reinstating the institution of the examining magistrate, is also accompanied by a revitalization of professional writing concerning this subject matter. A number of interesting publications on this topic have appeared in recent times.¹

* Original version: M. Materniak-Pawłowska, *Instytucja sędziego śledczego w II Rzeczypospolitej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2013, Vol. LXV, issue 2.

¹ K. Eichstaedt, *Rola sądu w postępowaniu przygotowawczym a instytucja sędziego śledczego* [The role of the court in the preliminary procedure and the institution of the examining magistrate], Warsaw 2009; C. Kulesza, *Sędzia śledczy w modelu postępowania przygotowawczego na tle prawnoporównawczym* [The examining magistrate in the model of the preliminary procedure against the comparative and legal backdrop], Białystok 1991; idem, *Sędzia śledczy we współczesnym procesie karnym (na tle prawnoporównawczym)* [The examining magistrate in the contemporary criminal procedure (against the comparative and legal backdrop)], “Państwo i Prawo” [The State and the Law] 2008, issue 7, p. 20 et seq.; P. Kruszyński, M. Warchoł, *Pozycja sędziego śledczego na tle modeli postępowania przygotowawczego* [The position of the examining magistrate against the backdrop of the models of the preliminary procedure] (Part 1), “Palestra” [The Bar]

Consequently, it seems valid to present the model of this institution in greater detail from the moment it appeared on Polish territories during the period of the Partitions of Poland until it was abolished in the Stalinist era. However, the most important point of reference to contemporary times is the interwar period. It is especially salient as, due to the changing legislation, this institution was evolving and assuming different forms. For this reason, it is worthwhile to take a closer look at these solutions but also – which is equally interesting – to present the views of lawyers of that time – theoreticians and practitioners – concerning the usefulness of its existence, the scope of its duties as well as its relation to other organs which took part in the preliminary procedure, namely the public prosecutor's office and the state police of the interwar period.

The legal regulations concerning the examining magistrate which were in force during the interwar period are presented first. Among them are both the post-partitioning provisions which were initially in force and different in relation to particular areas of the state as well as the uniform regulations of the Polish legislator which were introduced in the second decade of the interwar period. Due to the fact that the subject matter concerning the examining magistrate is not homogenous, there are the regulations included in the criminal procedure on the one hand and the provisions pertaining to the system of the judiciary on the other. The former delineate the position of the examining magistrate in the procedure, especially the scope of their competence in the preliminary procedure as well as their relation to other organs which were taking part in it. The latter regulate the status of the magistrate: the method of appointment, the rights and duties of the magistrates, the rules of practicing the profession. Only an analysis of both the elements

2008, No. 3–4, p. 49 et seq as well as (Part 2) No. 5–6, p. 44 et seq.; J. Tylman, *Uwagi o modelu postępowania przygotowawczego* [Remarks concerning the model of the preliminary procedure] [in:] P. Hofmański (ed.), *Węzłowe problemy procesu karnego* [The key problems of the criminal procedure], Warsaw 2010, p. 91 et seq.; T. Grzegorzczak, *Kilka refleksji na temat sugestii wprowadzenia instytucji sędziego śledczego* [Several remarks concerning the suggestion to introduce the institution of the examining magistrate] [in:] P. Hofmański (ed.), *Węzłowe problemy...* [The key problems...], p. 105 et seq.; P. Kruszyński, M. Wachoł, *Sędzia śledczy. Argumenty za i przeciw* [The examining magistrate. Arguments for and against] [in:] P. Hofmański (ed.), *Węzłowe problemy...* [The key problems...], p. 115 et seq.; C. Kulesza, *Sędzia śledczy na tle zmian europejskich modeli postępowania przygotowawczego* [The examining magistrate against the backdrop of the changes in the European models of the preliminary procedure] [in:] P. Hofmański (ed.), *Węzłowe problemy...* [The key problems...], p. 124 et seq.; R.A. Stefański, *Krytycznie o obecnym modelu postępowania przygotowawczego* [Critically about the present model of the preliminary procedure] [in:] P. Hofmański (ed.), *Węzłowe problemy...* [The key problems...], p. 146 et seq.; M. Kościelniak-Marszał, *Sędzia śledczy w ujęciu prawno-historycznym* [The examining magistrate according to the legal and historical approach] [in:] P. Hofmański (ed.), *Węzłowe problemy...* [The key problems...], p. 167 et seq.

mentioned above can give a complete picture of this institution. A presentation of the most frequently expressed opinions pertaining to the essence, significance, and the position of the examining magistrate follows afterwards.

II. The institution of the examining magistrate appeared for the first time in the European criminal procedure in the 19th century. It is a well-known fact that this institution's model shape was created in Napoleonic France by virtue of the Code of criminal procedure (Code d'instruction criminelle) of 1808. However, its prototype can be found in a much earlier text, namely in a decree by Francis I of 1522. It was known back then as *lieutenant criminel* who was appointed to conduct inquiries and, simultaneously, to pass judgements (with the assistance of assessors). The Napoleonic Code of criminal procedure divided the procedure into two phases: the preliminary one and the main phase. The first phase was left in the hands of prosecutors and examining magistrates. The former were vested with the power to prosecute crimes and to launch inquiries, while the latter were vested with the power to conduct inquiries for the first time. This last power was obligatory in case of felonies and it was facultative in case of offences.² The idea which was the guiding light for the creators of this institution was to ensure a solid and properly justified indictment, which was in turn supposed to prevent a reckless initiation of proceedings. The task of an examining magistrate was supposed to be not only to collect evidence of the crime which would incriminate a suspect and provide a basis for drawing up an indictment. It was also supposed to protect the people who did not commit criminal acts provided nothing indicated it in the course of the inquiry. The examining magistrate was supposed to constitute a better guarantee of the protection of an individual's rights in the criminal procedure thanks to their independence in comparison with a dependent prosecutor who could be dismissed from office.³ This model was gradually adopted in the majority of European countries; however, it was sometimes modified. The institution of the examining magistrate first appeared on Polish territories in the second half of the 19th century. What is more, it happened almost simultaneously on every partitioned land: in 1873 in the Austrian Partition, in 1876 in the Russian Partition, and in 1877 in the Prussian Partition. Naturally, it took place as a result of the legislation of the partitioning states even though it could have happened much earlier.

² S. Waltoś, *Sędzia śledczy – rys historyczny* [The examining magistrate – a historical outline] [in:] *Nowy model postępowania przygotowawczego – sędzia śledczy. Konferencja. Warszawa 22 marca 2010 r.* [A new model of the preliminary procedure – the examining magistrate. A conference. Warsaw, the 22nd of March 2010], Warsaw 2010, pp. 16–17.

³ W. Nestorowicz, *Stanowisko sędziego śledczego u nas i na Zachodzie* [The position of the examining magistrate in Poland and in the West], "Głos Sądownictwa" [The Voice of the Judiciary] 1932, issue 3, pp. 206–207.

It nearly happened in the Duchy of Warsaw period when Feliks Łubieński, the Minister of Justice, strived to introduce the Napoleonic procedure there. However, in the end, he was unsuccessful.

1. In the Austrian Partition, an already crystallized institution was brought about by the Austrian criminal procedure law of the 23rd of May 1873.⁴ It was in force on Polish territories not only until independence was regained but also in the first decade of the existence of the Second Polish Republic. It was replaced by the uniform Code of Criminal Procedure when it came into force on the 1st of July 1929. It underwent numerous changes and it was supplemented many times during this period which lasted for more than fifty years. Initially, the changes were made by the Austrian legislator and later they were introduced by the Polish legislator. However, these changes did not pertain to the institution of the examining magistrate, which had been created by the Austrian legislation, and it remained in its original shape until the very end.

The scope of activity of examining magistrates was limited to the district courts, which were called first instance tribunals in the Austro-Hungarian Empire period. They were appointed by the president of the judges of this court and the position was given to one or to several persons (§ 11 of the Austrian Code of Criminal Procedure). Their status was analogous to the status of other judges who adjudicated in the district courts.⁵ Even though examining magistrates were not appointed in other courts, neither in county courts nor in appeal courts (previously called second instance tribunals), not to mention the Supreme Court, however, similar procedural powers were also granted in certain circumstances to the county courts.

The role of the examining magistrate was mainly connected with the preliminary procedure which took the form of a preliminary investigation or of an initial inquiry. The preliminary investigation included initial court proceedings (for instance, interrogations of persons, the examination of a crime scene) which were undertaken upon the motion of the prosecution or, in special circumstances, without such a motion (§ 88 and 89 of the Austrian Code of Criminal Procedure). Prosecutors could demand the proceedings to be carried out by examining magistrates, county courts, or the police. In matters of great urgency, examining magistrates, and county courts in particular, which did not have a prosecutor in their seat, had the right to independently undertake court proceedings which were included in the scope of the preliminary procedure. However, they were obliged to

⁴ “Reichsgesetzblatt für die im Reichrat(h)e vertretenen Königreiche und Länder” 1873, No. 119.

⁵ M. Materniak-Pawłowska, *Ustrój sądownictwa powszechnego w II Rzeczypospolitej* [The system of common courts in the Second Polish Republic], Poznań 2003, pp. 117–121.

inform the prosecutor of this fact. Examining magistrates, as well as county judges, who conducted activities in the course of the preliminary procedure entered the scope of powers of judges carrying out initial inquiries (§ 88 of the Austrian Code of Criminal Procedure). After the preliminary investigation was completed, it was the magistrate's duty to send the minutes of the undertaken activities to the prosecutor. In turn, the prosecutor made a decision regarding the further fate of the procedure. They could decide to refrain from further action if there were no grounds for it in the prosecutor's opinion. Alternatively, they could transfer the case for an initial inquiry or to press charges straight away (§ 90 of the Austrian Code of Criminal Procedure). The initial inquiry could only commence upon the prosecutor's motion and it took place in case of a specific suspect. Its aim was to establish whether a satisfactory premise existed in order to prepare an indictment or to refrain from further proceedings. It was obligatory in case of felonies, which were under the jurisdiction of jury trials as well as during in absentia cases (§ 91 of the Austrian Code of Criminal Procedure). Conducting an initial inquiry was in the purview of examining magistrates who were independent in this area and unbound by further motions of the prosecution. However, they remained under the supervision of a special three-person department of a given district court. It was appointed at the beginning of each year and it was called an Advisory Chamber (§ 12 of the Austrian Code of Criminal Procedure). This institution, which had its roots in the French system but was significantly modified by the Austrian legislation, occupied a superior position in relation to examining magistrates. This position was highlighted in numerous issues, for example: examining magistrates had to acquire a resolution of the Advisory Chamber in order to reject a motion to commence an initial inquiry made by the prosecution (§ 92 of the Austrian Code of Criminal Procedure) or to refrain from an initial inquiry without the prosecutor's consent (§ 109 of the Austrian Code of Criminal Procedure); examining magistrates had the duty to make a report concerning the state of the ongoing initial inquiries to the Advisory Chamber at least once a month (§ 94 of the Austrian Code of Criminal Procedure); unsatisfied parties could make a complaint against each and every resolution of examining magistrates or delays on their part to the Advisory Chamber (§ 113 of the Austrian Code of Criminal Procedure).⁶ Moreover, the Advisory Chamber also had the right, in special cases, to transfer initial inquiries in full or in part to the county court which was located in the district (§ 12 of the Austrian Code of Criminal Procedure). If the law provided for complaints

⁶ E. Krzymuski, *Wykład procesu karnego ze stanowiska nauki i prawa obowiązującego w b. dzielnicy austriackiej oraz z uwzględnieniem ważniejszych różnic na innych ziemiach polskich* [The lecture on the criminal procedure from the position of the science and law in force in the former Austrian district and factoring in the more important differences on other Polish territories], Cracow 1922, pp. 48–49.

against the resolutions of the Advisory Chamber, then they were adjudicated by the competent court of appeal. The course of an initial inquiry itself as well as its scope depended on the plan made by an examining magistrate. The law did not restrain them in this sphere by any provisions. They conducted inquiries personally and independently of the prosecutor whose motions bound them only to the extent that rejecting motions required a decision of the Advisory Chamber. The criminal procedure law expressly stipulated that no inquiry actions could be carried out by the prosecutor and they were under pain of being null and void. However, it was possible to entrust certain activities which were part of the inquiry to the county court, both to courts which were within the district as well as to those which were outside the district of a given district court (§ 93 of the Austrian Code of Criminal Procedure). Neither the prosecutor nor the defence counsel could participate in the formal interrogation of the suspect or witnesses. However, they could take part in such activities as the examination of a crime scene or even indicate objects which in their opinion should have been included in the acts of inquiry. The decisions concerning ending an inquiry were also left at the discretion of examining magistrates even though there were some restrictions in this area. It was their completely independent decision to close an inquiry in a situation in which they decided that it provided a sufficient basis for the prosecution to draft an indictment against a suspect (§ 111 of the Austrian Code of Criminal Procedure). However, the decision to refrain from an inquiry, if it did not provide a basis for drawing up an indictment, was made by a magistrate upon the motion of the prosecution or with the prosecutor's consent. And, in case of absence of either, it required the consent of the Advisory Chamber (§ 109 of the Austrian Code of Criminal Procedure).

2. In the Prussian Partition, the institution of the examining magistrate was mainly regulated by two legal acts from 1877: the judiciary act⁷ as well as the criminal procedure act.⁸ Both legal acts underwent changes and they were supplemented by the German legislator. After Poland regained its independence, they were in force for ten more years and they underwent more changes and they were supplemented by the Polish legislator as well. Some of these changes pertained to the institution of the examining magistrate.⁹

⁷ The Judiciary act ("Reichs-Gesetzblatt" 1877, No. 4, pp. 41–80).

⁸ The criminal procedure act ("Reichs-Gesetzblatt" 1877).

⁹ Among others: the regulation on the organization of the courts in the former Prussian district ("Tygodnik Urzędowy" [Official Weekly] 1919, issue 70, p. 410). See: *Postępowanie karne obowiązujące na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej. Zbiór ustaw i rozporządzeń dotyczących ustroju sądownictwa i procesu karnego z orzecznictwem Sądu Najwyższego* [The criminal procedure in force in the western territories of the Republic of Poland. A set of acts and regulations concerning the judiciary and the criminal procedure with the judicial decisions of the Supreme Court], compiled by J. Kałużniacki, R.A. Leżański, Warsaw – Poznań 1926, pp. 342.

As a rule, examining magistrates also functioned only at the district courts. In contrast to other common court judges who were nominated by the President of the Second Polish Republic, examining magistrates (similarly to justices of the peace) were appointed by the Minister of Justice. Moreover, they were appointed for a specified period of time, i.e. for one administrative year (§ 60 of the German judiciary act). Furthermore, in accordance with the order of the president of the court, they could still conduct the inquiries which they had started earlier after this time elapsed (§ 64 of the German judiciary act). Examining magistrates were members of the district courts and their status did not vary from the status of the remaining judges. In special circumstances, the activities belonging to examining magistrates could also have been undertaken by county judges or by justices of the peace.

The role of the examining magistrate was also mainly restricted to conducting initial inquiries, which was the second, beside the preliminary investigation, phase of the preliminary procedure. It was only obligatory in cases concerning felonies as well as criminal cases which belonged to the jurisdiction of the district courts and in which the motion to initiate inquiries was made by the prosecution or by the suspect, who produced significant reasons justifying such a need (§ 176 of the German criminal procedure act). Prosecuting crimes belonged in this territory mainly to the prosecution which was independent of courts. Moreover, the prosecution had the duty to undertake action in case of any suspicion regarding acts which had been committed and which were subject to punishments (§ 152 of the German criminal procedure act). However, prosecuting crimes also belonged to the police to a certain extent (§ 156 of the German criminal procedure act). During the preliminary investigation, it was the duty of the prosecution to examine the circumstances of a case and make a final decision whether making an indictment which initiated an inquiry was valid. To this end, it could demand an explanation from all public authorities; it also could undertake action by itself (with the exception of interrogations under oath) or it could order the authorities, officers of the police service (§ 159 of the German criminal procedure act) and courts (§ 160 of the German criminal procedure act) to carry out the action. In case of the latter, it was possible to commission particular actions not only to examining magistrates who worked in the district courts but also to county judges or to justices of the peace. In justified cases, when a delay endangered the case, county judges or justices of the peace could undertake the necessary acts of inquiry *ex officio* (§ 163 of the German criminal procedure act). In such situations, the way they proceeded was regulated by the legal provisions pertaining to the inquiry. After an investigation was completed and when the prosecution considered that there were sufficient grounds to make an indictment, they could make a petition to launch an initial inquiry. Alternatively, the prosecution made a petition directly to the court with an

indictment (with the exception of cases in which an inquiry was obligatory) or it could order an *ex officio* discontinuation of the proceedings (§ 168 of the German criminal procedure act). In contrast to Austria, the German criminal procedure did not provide for an investigation to be carried out by the courts. The investigation was carried out completely by a prosecutor who could commission judges to carry out certain actions.

Similarly to the Austrian Partition, an inquiry could only commence upon the motion of the prosecution (§ 152 of the German criminal procedure act). Such a motion could have been rejected by a court resolution¹⁰ but only due to a lack of the jurisdiction of the court, inadmissibility of criminal prosecution or inadmissibility of an inquiry in a given case, or in a situation in which the crime in the motion did not fall within the scope of any criminal provisions. An inquiry was conducted against a specific suspect regarding a specific charge against them (§ 177 of the German criminal procedure act). It was also possible to combine criminal cases, by virtue of a court resolution, which remained in connection to each other (§ 4 of the German criminal procedure act). An initial inquiry was conducted personally by an examining magistrate, however, in order to conduct respective acts of inquiry, they could summon county judges. Moreover, upon the motion of the prosecution and by virtue of a county court resolution, it was even possible to transfer the inquiry completely to a county judge (§ 183 of the German criminal procedure act). Acts of inquiry consisted, among others, in: interrogating suspects, witnesses, and expert witnesses; making examinations; issuing arrest warrants; and overruling arrest warrants with the consent of the prosecution. The prosecution had the right to access the inquiry records, learn of an inquiry's status as well as to make such motions as the prosecution saw fit (§ 194 of the German criminal procedure act). However, complying with these motions was not obligatory for examining magistrates because the district court was the last instance. Examining magistrates made decisions concerning ending an inquiry and they sent case files to the prosecution. The prosecution could petition for the initial inquiry to be supplemented or bring an indictment to the court with local jurisdiction. The petition to supplement the inquiry also did not absolutely bind the magistrate as the final decision in this situation lay with the district court, not with the prosecution. If there were no grounds to bring an indictment forward, then the district court made a decision to discontinue proceedings (§ 196 of the German criminal procedure act). The powers of the district courts resulted from § 204 of the Ger-

¹⁰ In accordance with § 72 of the German judiciary act, all decisions concerning initial inquiries, which according to the provisions of the criminal procedure were issued by the court, belonged to the criminal chambers of this court. In particular, the criminal chambers made decisions concerning appeals against the orders of an examining magistrate and also against the orders of a county judge and a justice of the peace who carried out acts of inquiry.

man criminal procedure act and by its virtue no motions made by the prosecution were binding for the district courts.¹¹ An examining magistrate who conducted an inquiry was excluded from adjudicating in a given case by virtue of the act, which meant that they could not participate in the latter stages of the proceedings (§ 23 of the German criminal procedure act). In the former Prussian Partition, there was definitely no excess of the prosecution's powers in relation to the powers of an examining magistrate.

3. In the Russian Partition territories, the institution of the examining magistrate was introduced on the basis of the judicial reform of 1864, which was in force in the Kingdom of Poland, with certain changes, since 1876. A part of this reform was the criminal procedure act as well as the judiciary act. On the territories of the Kingdom of Poland, namely in the contemporary Government General of Warsaw and the Government General of Lublin, the hitherto structure of the Russian judiciary was replaced with a new one in the form of the judiciary of the Kingdom of Poland in 1917 thanks to the efforts of the Department of Justice of the Provisional Council of State.¹² Moreover, changes were made concomitantly in the Russian criminal procedure and it was also supplemented by issuing transitory provisions to it.¹³ The changes pertained to the examining magistrate among others. After Poland regained its independence, regulations concerning both the system as well as the procedure underwent further amendments, which referred to this institution to a certain extent.¹⁴

In light of the provisions of the Russian judiciary of 1864, which was introduced in the Kingdom of Poland in 1876, the examining magistrate was called a court trier (Russian *sudiebnyj sledowatiel*).¹⁵ They worked at the district courts but they

¹¹ W. Nestorowicz, *Stanowisko sędziego śledczego...* [The position of the examining magistrate...], p. 147.

¹² Przepisy tymczasowe o urządzeniu sądownictwa w Królestwie Polskim [Provisional provisions concerning the organization of the judiciary in the Kingdom of Poland] (The Official Journal of the Department of Justice of the Provisional Council of State of the 19th of August 1927, No. 1, Section I, item 1). See more about this subject matter in: M. Materniak-Pawłowska, *Ustrój sądownictwa powszechnego...* [The organization of the common courts...], pp. 73–75.

¹³ Przepisy przechodnie do ustawy postępowania karnego [The transitory provisions for the criminal procedure act] (The Official Journal of the Department of Justice of the Provisional Council of State of the 19th of August 1927, No. 1, Section I, item 4).

¹⁴ Crucially important changes were introduced by virtue of the act of the 25th of February 1921 concerning the changes in the criminal legislation in force in the former Russian Partition (Journal of Laws 1921, No. 30, item 169). Prosecutorial investigations were introduced then.

¹⁵ Article 6 of the Court Organization [in:] *Ustawy sądowe obowiązujące w Guberniach Królestwa Polskiego na mocy najwyższej zatwierdzonego 19 lutego 1875 roku postanowienia o zastosowaniu ustaw sądowych z 20 listopada 1864 roku do warszawskiego Okręgu Sądowego* [Judicial acts in force in the Governorates of the Kingdom of Poland by virtue of the supremely authorized decision of the 19th February 1875 concerning the application of the judicial acts of the 20th of

were not considered the courts' members and they did not participate in the general court assemblies. They were assigned a special district which was called an inquiry borough. The Minister of Justice had the right to appoint one of the triers working in a given district court to conduct particular inquiries in especially important cases (articles 79–80 of the Russian judiciary). Not only people who fulfilled the necessary requirements to perform the duties of a judge but also court trainees could be appointed as triers provided they exhibited “wystarczającą wiedzę i praktyką w prowadzeniu śledztw” [sufficient knowledge and practice in conducting inquiries] (article 205 of the Russian judiciary). The term “trier” disappeared from Polish provisions which constructed the judiciary of the Kingdom of Poland and it was substituted with the term “examining magistrate.” Their position also slightly changed. Since then, they functioned in district courts as one of its judges even though their status was not exactly the same as of the others. The differences pertained, inter alia, to their emolument because examining magistrates were classified into a different pay category than the judges of district courts. However, they could be appointed to complete an adjudication panel, if it was necessary, by the decision of the president of the court. Naturally, however, they could not participate in the adjudication of the cases in which they had conducted the inquiries earlier.¹⁶

Examining magistrates performed their duties in their allotted districts (previously called boroughs) and they could only perform them on the area of a different precinct in emergencies. The districts were established and abolished by the Minister of Justice, who also issued orders concerning changing their borders.

The local provisions also regulated the practical, or more precisely the technical, side of performing the duties of an examining magistrate. In their light, one could say that examining magistrates had their own law firms at their disposal and they had the responsibility to be on duty there during the hours they determined themselves. Court trainees could be delegated to help them and they had the same rights at their disposal as well as duties as an examining magistrate in certain cases. Examining magistrates had to present information on case movement in their districts to their respective district courts as well as to the prosecution.¹⁷

In respect to the preliminary procedure, the procedure in Russia was characterized by a large independence of the court and a highly limited role of the

November 1864 to the Warsaw District Court], Vol. I: *Organizacja sądowa i ustawa notarialna* [Organization of the judiciary and the notary act], Saint Petersburg 1875, p. 5.

¹⁶ Article 6 Provisional provisions concerning the organization of the judiciary in the Kingdom of Poland.

¹⁷ Articles 67–75, *Tymczasowa Instrukcja Ogólna dla sądów Królestwa Polskiego* [Provisional General Instruction for the courts of the Kingdom of Poland] (The Official Journal of the Department of Justice of the Provisional Council of State of the Kingdom of Poland of 1917, No. 2, Section III, item 4).

prosecution, which was frequently reduced to supervision. Investigations were carried out by the police authorities, while inquiries were carried out by examining magistrates. An inquiry was obligatory in case of felonies and offences punished by a prison sentence,¹⁸ and later it was only obligatory in case of felonies. Its initiation was only possible upon the motion of the prosecution or on the personal initiative of an examining magistrate. In the latter case, it could concern situations in which the examining magistrates themselves had knowledge of a committed crime themselves or if a notification was made by the police, offices, or the perpetrators themselves (article 297 of the Russian criminal procedure). Examining magistrates could also independently decide that a case did not belong to the jurisdiction of a given district court and send the case files back as well as limit themselves to informing the prosecution (article 482 of the Russian criminal procedure). An extraordinary restriction of the prosecutor's powers in relation to the court was a lack of the possibility to discontinue or suspend an inquiry by them due to its groundlessness or other legal reasons (article 518 of the Russian criminal procedure). They only had the possibility to make a proper motion to a district court and, in case the court did not express its consent to refrain from continuing an inquiry, the case was adjudicated by a court of appeal. This issue looked different in the Austrian-German procedure, as according to the adversarial principle of law, if the prosecution rescinded a complaint, then the procedure was discontinued.¹⁹

In the course of conducting an inquiry, examining magistrates had considerable latitude. In relation to collecting evidence, one interesting construction deserves attention, namely the so-called community interview. Its purpose was to “naświetlenie wartości moralnej” [shed the light on the moral value] of a suspect on the basis of the interrogation of the witnesses (articles 457–460 of the Russian criminal procedure). Admittedly, the prosecution had the inquiry under constant supervision and they could put forward various motions. However, the motions did not infringe upon the independence of the examining magistrates. The magistrates themselves were controlled by the district courts, while the courts were under the control of the courts of appeal.

III. At the end of the 20s, the hitherto mosaic of provisions concerning the judiciary and the criminal procedure was replaced by a uniform law. In relation to the institution under discussion here, essential changes took place. Examining

¹⁸ Article 8 The transitory provisions for the criminal procedure act.

¹⁹ J. Makarewicz, *Procedura karna dla Królestwa Polskiego* [The criminal procedure for the Kingdom of Poland], “Przegląd Prawa i Administracji” [The Law and Administration Review] 1918, p. 195.

magistrates possessed wide powers and their position was mainly independent in the course of the preliminary procedure till then, however, restrictions imposed on their powers and position were growing more and more.

The uniform law on the system of common courts of 1928 included not only the institution of the examining magistrate hitherto appointed in each district court but also the institution of the examining magistrate for cases of exceptional importance who was appointed in the court of appeal.²⁰ The institution of the examining magistrate for cases of exceptional importance was introduced on the territory of the entire state in 1927 by virtue of the regulation by the President of the Republic of Poland.²¹ Examining magistrates for cases of exceptional importance were appointed in the seat of the court of appeal and the scope of their activity included this whole court's area. The decision concerning the validity of their appointment in a given court of appeal as well as their number belonged to the Minister of Justice. They were appointed by the President of the Republic of Poland upon the advice made by the Council of Ministers enacted on the initiative of the Minister of Justice (later, after the amendments introduced by the regulation of the 7th of October 1932, by the President of the Republic of Poland upon the advice of the Minister of Justice presented with the consent of the Prime Minister²²) from among the persons who occupied the position of judges or prosecutors for at least five years. Their deputies were appointed by the general assembly of the court of appeal.²³ In terms of their official position, they were made equal with other judges of the court of appeal. The purpose of appointing this institution was to make it possible to concentrate inquiries concerning more serious crimes, which were committed in several districts, in the hands of one examining magistrate, who was more experienced, as well as to have inquiries conducted by a magistrate "stojący z dala od stosunków lokalnych" [who was far removed from the local relations].²⁴

²⁰ The law on the system of common courts of the 6th of February 1928 (Journal of Laws 1928, No. 12, item 93).

²¹ The regulation of the President of the Republic of Poland of the 15th of July 1927 on the examining magistrates for cases of exceptional importance (Journal of Laws 1927, No. 69, item 611).

²² The regulation of the President of the Republic of Poland of the 7th of October 1932, which changed certain provisions of the Law on the system of common courts, introduced a uniform principle in relation to appointing all judges – appointing them by the President of the Republic of Poland upon the advice of the Minister of Justice presented with the consent of the Prime Minister (Journal of Laws 1932, No. 86, item 734).

²³ § 18 item 3 of the General regulation concerning the internal operation of courts of appeal, district courts, and municipal courts (Journal of Laws 1928, No. 104, item 934).

²⁴ *Z nowego ustroju sądów powszechnych. Streszczenie i omówienie przepisów o ustroju sądów powszechnych ze szczegółowym uwzględnieniem przepisów o sądach pracy przez dr J. Wz.* [From the new system of common courts. A summary and discussion on the provisions on the system of common courts with special attention paid to the provisions on the industrial tribunal by J. Wz., PhD], Cracow 1929, pp. 29–30.

The examining magistrates for cases of exceptional importance undertook the conducting of an inquiry following a resolution of the Supreme Court, which was made upon the motion of the Minister of Justice as the Public Prosecutor General, or following a resolution of the Court of Appeal, which was made upon the motion of the prosecutor at the Court of Appeal. The prosecutor delegated by the Minister of Justice, or the prosecutor at the Court of Appeal or their deputy performed prosecutorial supervision of the activities carried out by them. A district court which was working in the seat of an examining magistrate for cases of exceptional importance constituted a higher instance institution.

Appointing the institution of the examining magistrates for cases of exceptional importance was criticized in the doctrine. Among the raised issues was the fact that its creation generated suppositions that cases were not treated with equal attention in court: some were considered more important and given to the examining magistrates for cases of exceptional importance, while others – which were considered less important – were handed to the “regular” examining magistrates. One matter was considered to be an exceptional shortcoming, namely a lack of a precise statutory delineation pertaining to which cases were to be considered cases of exceptional importance. This, in turn, resulted in an unwanted freedom for the organs of the justice system.²⁵

The examining magistrates who worked in the district courts were district judges. The law on the system of common courts of 1928 formally abolished all differences which were previously present between the judges of a given district court. The hitherto examining magistrates, provided they had the qualifications required of judges (which was not an obvious matter, at least not in case of judges in the Russian Partition), became district judges by virtue of the law which came into force on the 1st of January 1929.²⁶ There had to be certain doubts regarding this as it was additionally confirmed later by a ruling of the Supreme Court.²⁷ Consequently, their position in the hierarchy of the positions in the judiciary was firmed up and it was done so on a higher level than previously. Even though the formal status of the examining magistrates was made equal with the status of other judges of this court, they remained separate in respect to the difference in the function they performed. Moreover, their function, which consisted in conducting

²⁵ *Ibidem*, pp. 118–119.

²⁶ Article 280 § 2 of the Law on the system of common courts.

²⁷ The Supreme Court ruling of the 12th of November 1929 [in:] Z. Nagórski, *Prawo o ustroju sądów powszechnych z dn. 6 lutego 1928 według jednolitego tekstu z dn. 5 listopada wraz z ustawami i rozporządzeniami związkowymi i wykonawczymi oraz orzecnictwem Sądu Najwyższego* [The law on the system of common courts of the 6th of February 1928 according to the uniform text of the 5th of November together with the union and executive acts and regulations as well as with the judicial decisions of the Supreme Court], Warsaw 1933, p. 9.

acts of inquiry, was designated already at the time of their appointment and not by the general assembly of a given district court.²⁸ However, in practice, contrary to the legal regulations, much more serious differences remained even though they were in accordance with the interpretation of the Ministry of Justice.²⁹ The differences mainly pertained to the remuneration which the examining magistrates were supposed to be formally entitled to according to the same category as the district judges but, in reality, it belonged to one of the lower categories.³⁰

The number of examining magistrates was determined for each district court by the Minister of Justice. If it was necessary, the Minister also could designate the location of their seats outside the seat of a given district court.³¹ Moreover, it was formally in the purview of the Minister of Justice to abolish the examining magistrates' positions. However, due to the fact that examining magistrates were district judges at the same time, they remained district judges even after the position was liquidated (as this position could not be abolished independently by the Minister of Justice). And so, by virtue of the binding law, they were to be transferred to one of the court's departments in accordance with the resolution of the general assembly of the court.³² It was a formal confirmation of the principle of equality of the examining magistrates with other district judges. However, a different practice was formed in this area due to the interpretation by the Ministry of Justice.³³ To be more precise, transferring from the category of examining magistrates to the category of district judges and vice versa took place in the following manner – a candidate was chosen each time by the general assembly of the court and then they were appointed again by the President of the Republic of Poland.³⁴ The regulation of the 23rd of August 1932, which was an amendment to the Law

²⁸ A. Goldman, "*Redukcja*" sędziów śledczych w świetle przepisów prawa ["Reduction" of examining magistrates in the light of the provisions of law], "Gazeta Sądowa Warszawska" [The Warsaw Court Gazette] 1932, issue 27, p. 375.

²⁹ Article 57 § 3 of the Law on the system of common courts.

³⁰ N. Dąbrowicki, *Jeszcze o uposażeniu sędziów okręgowych śledczych* [More on the salaries of examining district magistrates], "Głos Sądownictwa" [The Voice of the Judiciary] 1931, issue 5, pp. 282–285.

³¹ Article 5 of the Law on the system of common courts.

³² § 17 item 2 of the General regulation concerning the internal operation of the courts of appeal, district courts, and municipal courts (Journal of Laws 1928, No. 104, item 934). See also W. Wiszniewski, *O trybie zwijania stanowisk sędziów okręgowych śledczych* [The procedure of liquidating the positions of examining district magistrates], "Głos Sądownictwa" [The Voice of the Judiciary] 1930, issues 7/8, pp. 443–445.

³³ W. Nestorowicz, *Odmęty interpretacyjne* [Interpretational maelstrom], "Głos Sądownictwa" [The Voice of the Judiciary] 1931, issue 4, pp. 218–221.

³⁴ W. Chmielarz, *Wybieranie sędziów okręgowych śledczych na stanowisko sędziów okręgowych* [Selecting examining district magistrates for the position of district judges], "Głos Sądownictwa" [The Voice of the Judiciary] 1929, issue 4, pp. 176–177.

on the system of common courts of 1928, introduced – in case the position of the examining magistrate was abolished in a given town – the possibility of designating a different seat to the person performing these duties on the territory of a given district court without any change in the performed function.³⁵

The issue of the reduction of the positions of examining magistrates was extremely emotive, especially the manner in which it was carried out in practice. There was complete freedom in the judicial administration due to a lack of precise secondary legislation, which would indicate the criteria deciding whether a given magistrate should be stripped of the inquiry functions. In certain cases, professional seniority in general was the deciding factor, while in other cases service duration at a given court decided; it should be noted that this seniority could result in a magistrate remaining at his duties but the result was quite opposite in other cases – seniority, especially when it gave the right to an early retirement, caused a person to be removed from the position and a younger one was installed instead. Other factors sometimes played a major role.³⁶

The total number of examining magistrates oscillated between 142 (in 1936) and 247 (in 1929). In the following years, the number equalled: in 1928 – 241 examining magistrates, in 1929 – 247, in 1930 – 231, in 1932 – 161, in 1934 – 210, in 1936 – 142, in 1937 – 171. The largest number of examining magistrates was in the Warsaw appeal district and there were also many of them in the appeal districts in Lublin and Vilnius, while the smallest number was in Cracow, Poznań, and Toruń. For instance, the 231 examining magistrates in 1930 were divided in the following manner between the different appeal districts: Warsaw – 89 examining magistrates, Lublin – 48, Vilnius – 46, Lviv – 25, Katowice – 11, Poznań – 6, Toruń – 4, and Cracow – 2.³⁷

The practice of the Ministry of Justice concerning the appointment of persons for the function of examining magistrates consisted in frequently entrusting it to people with small professional experience, and sometimes even to assessors. It was not conducive to creating a proper relation between examining magistrate, prosecutors, and the police, who all were organs which cooperated during the preliminary procedure. Young, inexperienced magistrates frequently could not inspire authority which was due to their position.³⁸

³⁵ Regulation of the President of the Republic of Poland of the 23rd of August 1932 changing some of the provisions of the Law of the system of common courts (Journal of Laws 1932, No. 73, item 661).

³⁶ A. Goldman, "*Redukcja*"... ["Reduction"....], p. 375.

³⁷ J. Szarycz, *Sędziowie i sądy w Polsce w latach 1918–1988* [The judges and courts in Poland between 1918 and 1988], Warsaw 1988, pp. 22–23.

³⁸ S. Waltoś, *Sędzia śledczy*... [The examining magistrate...], p. 19.

In light of the Code of Criminal Procedure of 1928, the main duty of examining magistrates and magistrates for cases of exceptional importance was to conduct inquiries. Certain actions were also provided for them in the course of the investigations conducted by the prosecution or by the police. Occasionally, in accordance with the system provisions, they also could be appointed to complete the composition of the court and it meant performing a different function, namely that of adjudication.

The purpose of an investigation was to arrive at a conclusion whether a crime had been indeed committed, who could be suspected of committing it, and were there sufficient grounds for a prosecutor to instigate court proceedings (article 243 § 1 of the Code of Criminal Procedure). Court activities were carried out by an examining magistrate or by the municipal court during an investigation. The choice of the proper entity belonged to whoever was to conduct the investigation, i.e. to the prosecution or to the police. The activities included: interrogating suspects; interrogating a witness under oath if there were concerns that the witness may not be able to appear at the main trial or that the witness would not tell the truth without swearing the oath; examining the mental state of the suspect as well as undertaking steps to determine physical evidence if there were concerns that it would not be possible to recreate the evidence without reading out the report concerning this activity during the main trial (article 251 of the Code of Criminal Procedure). After the amendments were made to the Code of Criminal Procedure in 1932, the catalogue of these activities was expanded to include, among others, interrogating witnesses of the victim, persons who apprehended or brought in a suspect as well as interrogating witnesses who lived outside the district of a given district court.³⁹ Consequently, the powers of examining magistrates and of the municipal courts which were a part of the investigation mainly pertained to securing evidence in a procedural manner for the adjudicating court. In emergencies, i.e. when the magistrate was not present at the scene of a crime and a delay could result in the disappearance of traces or evidence of the crime, some of these court activities could have been undertaken by the prosecutor or by the police. However, examining the mental state of a suspect was not among them. The right to deputize for the organs of the court by the prosecution or by the police in court activities was particularly criticized.⁴⁰ Inquiries were procedures conducted by the examining magistrates, the examining magistrates for cases of exceptional importance, or –

³⁹ The act of the 21st January 1932 changing some provisions of the criminal procedure (Journal of Laws 1932, No. 10, item 60).

⁴⁰ A. Mogilnicki, *Czynności sądowe w toku dochodzenia według k.p.k. i projektu Komisji Kodyfikacyjnej* [Court activities in the course of an investigation according to the Code of Criminal Procedure and the project of the Codification Committee], "Gazeta Sądowa Warszawska" [The Warsaw Court Gazette] 1929, issue 49, pp. 733–737.

in cases when they were conducted outside the seat of the district court – by the municipal court (article 258 of the Code of Criminal Procedure). It was only instigated in cases belonging to the jurisdiction of a district court in the first instance and its purpose was a comprehensive explanation of the circumstances of the case and providing the public prosecutor with the necessary information concerning the validity of initiating court proceedings or discontinuing proceedings as well as preserving evidence for the sentencing court (article 259 of the Code of Criminal Procedure). Initiating an inquiry took place upon the motion of the prosecution or upon the motion of the suspect. If the examining magistrate did not agree with the prosecutor's motion, then they presented the case to the district court to decide and only activities which could not be delayed were undertaken (article 262 of the Code of Criminal Procedure). However, when the motion to initiate an inquiry was made by the suspect, then they could independently make a decision whether to initiate an inquiry or to dismiss the motion. All the decisions of the examining magistrate and of the district court concerning initiating inquiries were subject to lodging an appeal in the form of a complaint (articles 262–264 of the Code of Criminal Procedure).

Magistrates were duty bound to immediately interrogate suspects (unless they were interrogated earlier according to article 168, for example by another examining magistrate, after they were brought in after they had been apprehended) and issue a decision to put the suspect on remand within 24 hours (article 265 of the Code of Criminal Procedure). If the suspect was already in jail, and the magistrate decided there were no grounds for it, then it was their duty to release the suspect without delay.⁴¹ In the course of an inquiry, examining magistrates undertook all possible actions on their own initiative and among them were: interrogating witnesses under oath; examining the circumstances of the case by interrogating witnesses, expert witnesses, conducting inspections or searches; making decisions concerning forfeiture of bail money or collecting the bail; allowing sides and their counsels to review the case files and to make authenticated copies, even though the sides had the right to make motions to the magistrates. The magistrate's independence was restricted by all legal motions of the prosecution, among which were included practically all motions provided for in the act, for instance motions: to carry out evidence activities, to acquire consent to review the files, to take the oath of witnesses, to overrule or to soften preventive measures, and others.⁴² The prosecutor had the right to participate in all acts of inquiry, while the examining

⁴¹ E. Wiśniewski, *Sporne kwestie z zakresu śledztwa* [Contentious issues in the area of the inquiry], "Głos Sądownictwa" [The Voice of the Judiciary] 1931, issue 5, p. 276.

⁴² K. Eichstaedt, *Rola sądu w postępowaniu przygotowawczym a instytucja sędziego śledczego* [The role of the court in the preliminary procedure and the institution of the examining magistrate], Warsaw 2009, p. 61.

magistrate had the right to make decisions concerning the presence of the sides (article 268 of the Code of Criminal Procedure).

If examining magistrates determined there were no grounds to suppose that the continuation of the inquiry could provide grounds for the main trial, then they informed the prosecutor about it; however, they did not have the competence to dismiss the proceedings themselves (article 271 of the Code of Criminal Procedure). On the other hand, they had the right to dismiss the inquiry if auxiliary prosecutors or private prosecutors demanded it or agreed to it as well as on demand or with the consent of the prosecution (article 272 of the Code of Criminal Procedure). Later, after the amendments introduced in 1932, they had to dismiss the inquiry obligatorily if the prosecutor demanded it. After deciding that the inquiry had already provided grounds for the main trial, the examining magistrate made the decision to close it.

IV. The Code of Criminal Procedure was amended many times since it had come into force and these amendments pertained also to the institution of the examining magistrate. There was only one direction of these changes: increasing the powers of the prosecutor and simultaneously decreasing the powers of the magistrate. In effect, two entities competed in the inquiry, the examining magistrate and the prosecutor, which influenced its course by delaying it and making it longer unnecessarily, and sometimes even by taking away the factual sense from the examining magistrate's actions. Because in practice, after receiving a notification of committing a crime, the prosecutor as a rule did not transfer the case directly to the examining magistrate but they conducted an investigation themselves with the aim of clarifying whether a crime had been committed, who could be suspected of committing it as well as if there were grounds to initiate court proceedings. As a consequence, already at this stage of the proceedings, the prosecution had to decide whether there were grounds to assign a punishable act to a particular person. In order to be able to ascertain it, the prosecutor had at their disposal many legal options, which in principle were similar to the powers of the examining magistrate in the course of an inquiry.⁴³

The practice of conducting inquiries was far from perfect. Examining magistrates received too many cases and, as a result, some of them had to wait for a long time before they were undertaken. In turn, this caused the results of such dragged out or postponed inquiries to be scant. Additionally, young and inexperienced judges and assessors, who often performed the functions of examining magistrates, did not constitute a guarantee that the inquiries would be carried out properly. They did not possess professional experience, including special qualifi-

⁴³ A. Eimer, *O nowy ustrój Prokuratury* [For the new system of the prosecution], "Głos Sądownictwa" [The Voice of the Judiciary] 1935, issue 10, pp. 710–711.

cations to conduct difficult and complicated inquiries, but they even lacked normal life experience, which was also very useful to carry out such duties.⁴⁴ Examining magistrates were so taxed by their workload that circular letters calling for decreasing the number of inquiries were even issued in individual court districts.⁴⁵

V. The discussion concerning the institution of the examining magistrates as well as the model of the preliminary procedure became heated in legal environments only under the rule of the unified law. There were not many comments in the professional press previously and they mainly pertained to the interpretations of the provisions in force and not to their detailed analysis. This probably stemmed from considering the postpartitioning legal situation as temporary and concentrating on following the work on the uniform law. Finally, however, the adopted solutions did not satisfy anyone, neither the theorists nor the legal practitioners (the judges and the prosecutors were also included in the latter group), which resulted in them being widely criticised and there were even bigger waves of criticism starting from the middle of the thirties.

An essential contentious issue in the interwar doctrine was the issue of the validity of existence of the institution of the examining magistrate. A large number of people advocated the theory which considered that this institution was superfluous in the criminal procedure. Perhaps the main source was of this opinion was its imperfect legal form. The proponents of abolishing the institution of the examining magistrate postulated transmitting the entire preliminary procedure into the hands of the prosecutor. It was mainly advocated by the principle stating that the prosecutor takes the responsibility for indicting a particular person and, as a consequence, they should personally undertake all activities to ascertain the actual and legal state of a case. It was argued that only gathering all these competences in one hand could guarantee an accurate evaluation of the circumstances of the case and the validity of a possible indictment. The prosecutor preparing the indictment should not only be acquainted with the case through the files prepared by the court organs but directly through their own actions.⁴⁶ In this situation, the role of the court was to be limited only to passing sentences, while the institution of the examining magistrate was becoming obsolete.⁴⁷ It was emphasized that this concept had obvious advantages: removing the harm-

⁴⁴ S. Lipień, *Czy sędzia śledczy jest jeszcze potrzebny?* [Is the examining magistrate still necessary?], "Głos Sądownictwa" [The Voice of the Judiciary] 1936, issue 2, p. 135.

⁴⁵ J. Wayzner, *Przygotowawcze postępowanie karne w praktyce* [The criminal preliminary procedure in practice], "Głos Sądownictwa" [The Voice of the Judiciary] 1935, issue 6, p. 434.

⁴⁶ A. Eimer, *Prokurator czy sędzia śledczy* [The prosecutor or the examining magistrate], "Głos Sądownictwa" [The Voice of the Judiciary] 1936, issue 5, pp. 390–391.

⁴⁷ A. Eimer, *O nowy ustrój...* [For the new system...], "Głos Sądownictwa" [The Voice of the Judiciary] 1935, issue 10, pp. 710–712.

ful competition between the examining magistrate and the prosecution, abolishing the faulty institution of the inquiry as well as bringing the prosecutor closer to the society. This last factor was particularly accentuated as one of special importance from the point of view of the best interest of the society. It was even suggested that prosecutors who possessed expanded powers should be assigned a registered office outside of the seat of the prosecutor's office. The purpose of this was to facilitate the local population's access to the prosecutor which was supposed to lead to the creation of an actual contact between the prosecutor and the citizens. It was simultaneously postulated that the prosecutor's tasks connected with general prevention should increase.

The view that the legislator divided the functions which made up one preliminary procedure between the prosecutor and the examining magistrate was frequent. The reason behind this was the opinion that the legislator was distrustful of one of these two entities, namely of the prosecutor. That is why the legislator strived to limit their competences and transferred many of their competences to the examining magistrate. However, it was emphasized that the law on the system of common courts of 1928 did not make any major distinction between the representatives of these two legal professions in regard to their professional preparation and the requirements of the professional ethics. The same studies were required and the same legal apprenticeship had to be completed. Moreover, it was even allowed to more or less freely move from one of these professions to the other. The arguments against the opinion that considered the prosecutor to be less objective than the magistrate indicated that the prosecutor's actions were not only directed at bringing forth an indictment against the suspect, as their role did not end when the indictment was prepared. It continued in the course of the court proceedings when their statements were evaluated by the court and by the society if the case was not conducted at closed sessions. The following was stated:

Żaden oskarżyciel publiczny nie ma interesu w tym, aby narażać się na ciężki zarzut, iż zniekształca rzeczywisty obraz wydarzeń, przy tym możliwość wysnuwania z nich jednostronnych wniosków jest nader ograniczona. Jak wyglądałby wobec społeczeństwa i władzy przełożonej stróż praw, któryby wniósł niesłuszne oskarżenie i przekręcił fakty? [No public prosecutor has any interest in facing the heavy accusation of distorting the actual picture of events and simultaneously the possibility of coming to one-sided conclusions is extremely limited. How would a peace officer look in the eyes of the society or of the superior authority if they made an unfair indictment and twisted the facts?].⁴⁸

⁴⁸ H. Chutkiewicz, *Kto ma utrzymywać materiały dla procesu karnego?* [Who is to record materials for the criminal procedure?], "Głos Sądownictwa" [The Voice of the Judiciary] 1936, issue 5, p. 392.

Even the fact that the division of acts included in the preliminary procedure was more conducive to irregularities than putting them only in the hands of the prosecutor was raised. The issue of accountability for the course of the preliminary procedure and for its result was not entirely settled. A prosecutor who made an unsubstantiated indictment could, in case the existing model was preserved, shift the responsibility onto the examining magistrate, while if they were to bear the full responsibility for the entire procedure, then they would be more determined to explain the case to the best of their ability because if

[...] nie będzie mógł przerzucić na innych odpowiedzialności za powolność, zle załatwianie lub paczenie sprawy, [...] postara się załatwić sprawy szybko i dobrze [they could not shift the responsibility onto others for tardiness, conducting the case badly or bungling it, [...] they will attempt to conduct the cases fast and properly].⁴⁹

However, voices were also raised which advocated preserving the institution of the examining magistrate. Generally, the necessity of its reform was noticed then and sometimes even of an essential reform. As a remedy for the irregularities which occurred in the preliminary procedure, especially in the form of protracted inquiries, strengthening the position of the examining magistrate at the expense of the prosecutor's role was proposed and it was connected with the introduction of a more correct staff policy in the judiciary. The positions of examining magistrates were to be filled by people with the biggest experience and the best professional skills and not by young lawyers, which was the hitherto prevailing method. Their position in the court hierarchy was to be especially strengthened or at least made fully and actually equal with the position of adjudicating judges. These magistrates were supposed to be equipped with all the necessary means to act in a proper and rapid manner, while their hitherto limitations, existing mainly because of the prosecutor, were to be abolished. The magistrate was supposed to independently make decisions concerning the next stages of the inquiry, including finishing it. There was another interesting proposition, namely the project of creating inquiry departments in the district courts, which were to be headed by a separate vice-president or by one that would be shared with the criminal department. The number of examining magistrates was to depend on the current needs, which were naturally changing, which meant the possibility of delegating adjudicating judges to inquiries and vice versa – delegating examining magistrates to adjudicate. The inquiry department was to have its own office with a separate secretary. The vice-president was to acquire constant access into the rational division of the work

⁴⁹ Ibidem, p. 393.

in the department, while the examining magistrates were to have the necessary platform for cooperation.⁵⁰

The scope and character of the activities undertaken in the course of the preliminary procedure was also supposed to be a reason why the institution of the examining magistrate should be retained. The difficulty, according to many, in having them completed solely by the prosecution, even when it was supported by the police, was behind this reasoning. The fact that certain activities required particular knowledge and discernment, which was rather the characteristic of the magistrate than of the other organs taking part in this procedure, was also raised:

[...] istnieje [...] wielka grupa spraw, gdzie zbierania materiałów w formie przesłuchiwania świadków, wyszukiwania i badania dowodów rzeczowych, absolutnie nie można powierzyć tak mało wykwalifikowanemu w tym względzie organowi, jakim jest policja państwowa [there exists [...] a great group of cases in which collecting materials in the form of interrogating witnesses, searching for physical evidence and examining them which absolutely cannot be entrusted to an organ with low qualification in this area, which the state police is].⁵¹

Even though the prosecutor in professional matters, as it was claimed, was capable of performing these duties with equal success as the examining magistrate, it was inevitably supposed to lead to overburdening them with work. As a result, it would lead to lowering the quality of effects of the preliminary procedure. It was also emphasized that the character of the examining magistrate's work was frequently monotonous and arduous, as it was based on "metodyczne i powolne badanie różnych hipotez, z których jedna w końcu okaże się słuszną" [methodical and sluggish study of various hypotheses from among which one finally turns out to be true],⁵² and it was something completely different from the work of the prosecutor, which was "tocząca się wartką strugą, żywa i wieloraka" [fast-paced, lively, and multi-faceted],⁵³ which consisted in the evaluation of the collected material to check the validity of indicting someone as well as in the participation in the latter stages of the court proceedings. And even though, as it was emphasized, it would be beneficial to combine the function of the prosecutor and of the examining magistrate in one person from the economic point of view of the justice system, it would not be beneficial from the point of view of effectiveness. Only

⁵⁰ S. Lipień, *Czy sędzia śledczy...* [Is the examining magistrate...], pp. 135–136.

⁵¹ W. Strumieński, *Sędzia śledczy czy prokurator* [The examining magistrate or the prosecutor], "Głos Sądownictwa" [The Voice of the Judiciary] 1935, issue 11, p. 785.

⁵² *Ibidem*, p. 786.

⁵³ *Ibidem*.

when they functioned separately and performed different procedural roles, the two organs complemented each other excellently.

Finally, the institution of the inquiry itself was criticized as it was considered insufficient to fulfil important social needs. The delayed moment of initiating an inquiry as well as its slow course was evaluated the worst. The dependence of initiating an inquiry on the motion of the prosecutor was considered to be one of the reasons behind the ineffectiveness of the examining magistrate's work as cases were from time to time transferred into their hands too late to properly find and preserve the evidence of the committed crime. This happened due to the fact that the prosecutor waited until they received proper material from the police organs in the form of an investigation in order to make a motion for an inquiry to be initiated. It was emphasized that inquiries preceded by such investigations were limited to a large extent to repeating the acts which had already been carried out in the course of the investigation with the sole difference being, a negative one for the inquiries, that they were conducted much later and so they were not done while "everything was still hot." There were also voices in this matter which claimed that, since the examining magistrate only "reworked" for the second time the material which had already been ascertained in the course of the investigation, it meant that an inquiry was initiated unnecessarily or the examining magistrates conducted it incompetently.⁵⁴ A reconstruction of the investigation and of the inquiry was also postulated. It was to be carried out in such a way as to give them an equal chance to complete the tasks of immediately collecting and preserving evidence set before them, without repeating the work, however. It was mainly supposed to lead to making it possible for examining magistrates to collect evidence at the scene of the crime directly after it had been committed and initiating an inquiry independently of the prosecutor's motion. The proposed combination of the function of the examining magistrate with the organs of the investigation department of the police was viewed as a practical and justified solution. This department would be led by an examining magistrate in the course of the conducted acts of inquiry but also during investigations into cases of lesser significance than the ones conducted in the course of an inquiry. Investigations into cases of the smallest importance were to be left to state police stations and precincts. In summary, it was claimed that:

[...] tego rodzaju organizacja dochodzeń i śledztw niewątpliwie bardziej odpowiadałaby nowoczesnym sposobom walki z przestępcami i przestępstwem, dając jednocześnie maksimum pewności nienaruszania nietykalności osobistej, tej podwaliny wolności obywatelskiej, a w związku z reorganizacją instytucji sędziów

⁵⁴ J.E. Grabowski, *W obronie śledztwa* [In defence of the inquiry], "Głos Sądownictwa" [The Voice of the Judiciary] 1935, issue 12, p. 871.

śledczych i śledztwa jako takiego, wyłoniłaby się potrzeba częściowej również reorganizacji dotychczasowego ustroju tak prokuratur, jak i sądów powszechnych [this type of organization of investigations and inquiries would undoubtedly correspond more to the modern methods of fighting criminals and crime, giving at the same time maximum certainty of bodily inviolability remaining intact, this foundation of civil liberties, and, in connection with the reorganization of the institution of examining magistrates and of inquires as such, there would also appear a need to partially reorganize the hitherto system of both the prosecutor's office and of the common courts].⁵⁵

VI. Let us try to summarize the comments above. The discussion concerning its validity as well as concerning the scope of functioning of the institution of the examining magistrate was a part of several wide-ranging areas. The first one of them was connected with the postulate of reforming the preliminary procedure, especially making it uniform. As it was emphasized, this procedure had various forms: informal investigations, the so-called simplified procedure, carried out by the police; formal investigations, the so-called prosecutorial investigation; court investigations as well as inquiries. Various combined forms were added to them which from time to time combined different types in one case. According to many, all of this had a negative influence on the course of the procedure. That is the reason behind the repeated postulate of unifying this phase of the criminal procedure.⁵⁶ According to a frequently expressed opinion, the most adverse factor in obtaining the results of the preliminary procedure was the variety of the entities taking part in it, in different scope and on different stages. Consequently, concentrating the entire preliminary procedure in one hand and in one basic form was supposed to guarantee continuity, efficiency, and impartiality in the pursuit of criminals. The prosecution was most frequently considered to be the most suitable organ for this purpose. However, the thesis concerning the necessity of concentrating the preliminary procedure in the hands of the prosecutor was persistently opposed with the view concerning the possibility, and even the need for cooperation between the prosecutor and the examining magistrate for the good of this procedure. Thanks to

⁵⁵ J. Salewicz, *Ustawowa konstrukcja śledztwa w praktyce* [The statutory construction of the inquiry in practice], "Głos Sądownictwa" [The Voice of the Judiciary] 1935, issue 2, p. 103.

⁵⁶ E. Wiśniewski, *Uwagi w sprawie reformy postępowania przygotowawczego karnego* [Comments concerning the issue of the reform of the preliminary criminal procedure], "Głos Sądownictwa" [The Voice of the Judiciary] 1936, issue 1, pp. 46–50; M. Hauswirt, S. Popower, *Proponowane zmiany śledztwa i dochodzenia w świetle zasad procesowych* [The proposed changes in the inquiry and in the investigation in light of the procedural rules], "Archiwum Kryminologiczne" [The Archive of Criminology], Vol. I, issue 2, p. 255 et seq.; J. Kondratowicz, *Czy potrzebna jest reforma postępowania przygotowawczego karnego* [Is a reform of the preliminary criminal procedure necessary?], "Gazeta Sądowa Warszawska" [The Warsaw Court Gazette] 1935, issues 17/18.

this cooperation, the detection of the entire material truth, i.e. achieving the main purpose of the procedure, was supposed to be easier.

Czyż można twierdzić, że taka dyskusja dwóch czynników, występujących w śledztwie jest szkodliwa, niepotrzebna, że przeciwnie istnieje potrzeba jednolitości? Zapewne, doraźne efekty może łatwiej osiągnąć jeden człowiek, niż dwóch, ale przecież śledztwo dąży do wykrycia prawdy materialnej, do czego rozważenie danego zagadnienia z różnych punktów widzenia może być tylko korzystne” [Can one claim that such a discussion between the two factors present in the inquiry is harmful, unnecessary, on the contrary, that there exists a need of uniformity? Most assuredly, immediate effects can be more easily achieved by one person rather than by two people, however, an inquiry aims to detect the material truth, and considering a given issue from different points of view can only be beneficial].⁵⁷

The second important area of discussion pertained to the effectiveness, or to be more precise, the lack of the effectiveness of the inquiry itself in practice. The frequently repeated thesis concerning the slow pace of inquiries was opposed by the argument which mainly indicated the complexity of matters it was the object of as well as the necessity of the examining magistrate personally conducting almost all the acts. A kind of short-term remedy to this phenomenon was supposed to be the betterment of work conducted by the auxiliary organs of the examining magistrate. However, the accusation concerning sluggishness, which was raised, was irrelevant as difficult and complex cases (and inquiries were only initiated in such cases) should not be conducted with haste and inaccuracy.⁵⁸ The blame for delaying an inquiry was usually put on the procedures initiating it, which depended on the prosecutor's motion. However, there were polemics concerning this issue as well. For instance, it was stated that the fact that the prosecutor initiates an inquiry did not necessarily influence the delay of this procedure as the motion could be made over the telephone, which was actually practiced quite often. Also the police, after being informed that a crime had been committed, could and did inform the prosecution of this fact by phone, which significantly accelerated the proceedings. The fact that examining magistrates sometimes repeated some of the actions, which had already been carried out in the course of the investigation, stemmed from the fact that the prosecution only decided there was a need for an inquiry after the investigation had been completed and this was also a justification for some delay in its initiation. Furthermore, it was most frequently the examining magistrate's task to explain such circumstances of a case which required carrying

⁵⁷ J.E. Grabowski, *W obronie...* [In defence...], p. 870.

⁵⁸ *Ibidem*, p. 871.

out a number of court activities backed by legal knowledge. However, the activities did not necessarily require great haste; for instance, promptness was not needed in obtaining an expert opinion concerning physical evidence.⁵⁹

The views concerning the need for the functioning of the institution of the examining magistrate and of the inquiry were diametrically different in Europe. They ranged from the conviction that these institutions were indispensable to claims stating that they were groundless or even harmful. There were also voices which claimed that they were achievements of legal civilization as well as an expression of high culture of the legislation and legal system as they guaranteed personal liberty of the accused and the dignity of the justice system because they prevented the initiation of the procedures without sufficient grounds. It was emphasized that the inquiry is an indispensable preliminary factor to judge a crime and a criminal and even that it was “*dusza procesu*” [the soul of the procedure] as it gave it shape and form, provided the means to uncover the truth, influenced the course of the proceedings and of the adjudication. It also provided all the necessary safeguards to complete the mission of justice at the same time. It was simultaneously emphasized that examining magistrates had to be excellently prepared to perform this extremely important function as all the mistakes and dereliction of duty on their part constituted a danger for the most important interests of the citizens. However, there were also voices claiming that the inquiry is “*zabytek*” [a relict] of the old procedure, which brought with it numerous negative consequences. Among them were: wasting time and resources, creating an artificial division of responsibility between the prosecutor and the examining magistrate, depriving the main trial of independence and freshness, and restricting the rights of the accused.⁶⁰ In Poland, as it is evident from the described discussion above, the majority of positions on the topic were placed in the middle, which did not generally reject the institution of the examining magistrate or of the inquiry itself but they rather postulated a deep and sensible change. The change was mainly to consist in a more proper placement of the prosecutor and of the examining magistrate in relation to one another. In this situation, the examining magistrate would not be deprived of the liberty to make decisions, while the prosecutor would be forced to impose certain specified actions on them.⁶¹

Many of the arguments which were appearing in the course of this interwar discussion concerning the validity as well as the shape of the institution of the

⁵⁹ J. Wayzner, *Przygotowawcze postępowanie karne...* [The criminal preliminary procedure...], pp. 433–434.

⁶⁰ W. Nestorowicz, *Różne poglądy na potrzebę śledztwa* [Different opinions on the need of the inquiry], “*Głos Sądownictwa*” [The Voice of the Judiciary] 1933, issue 5, pp. 13–17.

⁶¹ J.E. Grabowski, *W obronie...* [In defence...], p. 871.

examining magistrate are expressed even today.⁶² A number of doubts which have been born during the century remain current until now and so they have not been solved in a satisfactory manner. However, the present-day discussion concerning the institution of the examining magistrate concentrates more on the model of the criminal procedure, especially its preliminary phase, rather than on the subject matter of the examining magistrate. Only answers to the questions concerning the shape of the preliminary procedure as well as the relation between the preliminary procedure and the court proceedings can make a formulation of further conclusions concerning, among others, the institution of the examining magistrate possible, namely: is there a place for it in this procedure, and if so, what is it?

⁶² *Nowy model postępowania przygotowawczego – sędzia śledczy. Konferencja...* [A new model of the preliminary procedure – the examining magistrate. A conference...], Warsaw 2010.

IV. Z DZIEJÓW NAUKI I NAUCZANIA HISTORII PRAWA

Krzysztof Krasowski (Poznań)

Nauka i nauczanie prawa na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego na tle innych uniwersyteckich szkół prawniczych w Polsce w latach 1919–1939

I. POCZĄTKI

Utworzenie w Poznaniu akademickich studiów prawniczych przypadło na okres budowania zrębów Uniwersytetu Poznańskiego i pozostaje z powstaniem tej uczelni w ścisłym związku, wydarzenia w XX-wiecznej historii miasta Poznania porównywalnego co do długofalowych skutków chyba tylko z powstaniem wielkopolskim. Pomimo wielkiej skali trudności, w tym braku kadr o odpowiednich kwalifikacjach naukowych w dziedzinie nauk prawnych, znalazła się wśród członków Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk grupa zapaleńców, która podjęła próbę utworzenia polskiej uczelni wyższej. W dniu 11 listopada 1918 r. – data jakże wymowna – ukonstytuowała się, pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa, Heliodora Święcickiego, Komisja Organizacyjna Uniwersytetu Poznańskiego. Już w trakcie jej pierwszego posiedzenia ustalono, że oprócz Wydziału Filozoficznego należy także zorganizować Wydział Prawa. Postanowiono zwrócić się do znanych poznańskich adwokatów, Romualda Paczkowskiego i Jarogniewa Drwęckiego (pierwszego prezydenta polskiego Poznania), z propozycją przystąpienia do Komisji w charakterze organizatorów Wydziału Prawa, pod warunkiem jednak wyłącznego poświęcenia się pracy naukowej i pedagogicznej. Propozycji tej zainteresowani niestety nie przyjęli, co spowodowało ponaddwumiesięczny impas w pracach nad utworzeniem

Wydziału oraz przesądziło o tym, że nie uczestniczyli już w nich poznańscy prawnicy¹.

Przełom nastąpił w lutym 1919 r., gdy sprawą zorganizowania poznańskiego Wydziału Prawa zajęła się Komisja Stabilizacyjna, powołana do życia na mocy dekretu Naczelnika Państwa z dnia 7 stycznia 1919 r. w celu ustalenia pierwszego składu profesorów na Uniwersytecie Warszawskim². Dzięki poparciu ówczesnego ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, prof. Jana Łukasiewicza, oraz zabiegom H. Świąćickiego Komisja ta, złożona z wybitnych profesorów, w tym prawników Uniwersytetu Jagiellońskiego, Lwowskiego, Warszawskiego, oraz członków Polskiej Akademii Umiejętności, w trakcie obrad w Krakowie, w dniach 3–4 lutego 1919 r., przygotowała w sekcji prawnej memoriał zawierający szczegółowy program dla I roku poznańskiego studium prawa (wykłady na wyższych latach, do IV włącznie, miały być uruchamiane stopniowo po upływie kolejnego roku) oraz konkretne propozycje personalne. Wszyscy kandydaci wytypowani do prowadzenia wykładów: Antoni Peretiatkowicz, Tadeusz Brzeski, Edward Taylor, Zygmunt Lisowski i Abdon Kłodziński, kilka miesięcy później podjęli pracę w Poznaniu³.

II. STUDIA I STUDENCI

1. Programy i organizacja studiów

O formie i treści studiów decydowały programy studiów. Pierwszy program dla poznańskich studiów prawniczych był efektem ustaleń krakowskiej Komisji Stabilizacyjnej z lutego 1919 r.⁴ Określił on zestaw przedmiotów wykładanych

¹ Szerzej: K. Krasowski, *Wydział Prawno-Ekonomiczny Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1919–1939* [w:] K. Krasowski (red.), *Zarys dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu w Poznaniu 1919–2004*, Poznań 2004, s. 11 i nn.

² Dziennik Praw Państwa Polskiego 1919, nr 5, poz. 94. Zadaniem Komisji Stabilizacyjnej była ocena kwalifikacji naukowych kandydatów oraz przygotowanie wniosków w sprawie nominacji profesorów zwyczajnych, nadzwyczajnych oraz honorowych na Uniwersytecie Warszawskim. Zob. rozporządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 14 stycznia 1919 r. w sprawie wykonania dekretu z dnia 7 stycznia 1919 r. w przedmiocie mianowania pierwszego składu profesorów w Uniwersytecie Warszawskim, Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego [dalej: Dz. Urz. MWRiOP], nr 1, poz. 7.

³ Szerzej: K. Krasowski, *Wydział Prawno-Ekonomiczny...*, s. 74.

⁴ Sprawozdanie H. Świąćickiego z obrad Komisji Stabilizacyjnej w Krakowie w dniach 3–4 lutego 1919 r. [w:] M. Banasiewicz, A. Czubiński, *Źródła do dziejów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*, t. 1: *Organizacja i rozwój Uczelni od listopada 1918 roku do inauguracji w maju 1919 roku*, Poznań 1973, s. 104. Program ten był konsultowany przez H. Świąćickiego z mecenasem Wacławem Wyczyńskim, członkiem Wydziału Politycznego Naczelnej Rady Ludowej, który zasadniczo zaaprobował jego treść. Wskazał jednak na konieczność połączenia studiów

w I semestrze działalności dydaktycznej Wydziału, który trwał od 12 maja do końca lipca 1919 r. Wykłady, prowadzone wyłącznie dla I roku, objęły następujące przedmioty: Encyklopedia nauk prawnych i politycznych (4 godz. tygodniowo), Prawo rzymskie (10 godz.), Ekonomia społeczna (6 godz.), Historia gospodarcza Europy Zachodniej i Polski (4 godz.)⁵, Historia ustroju Polski (5 godz.)⁶. Nie udało się tylko uruchomić wykładu z Prawa kościelnego (4 godz.) z powodu braku odpowiedniego specjalisty⁷.

Od maja trwały intensywne prace Rady Wydziału nad programem studiów, który miał być realizowany od jesieni 1919 r. Zakończono je 10 lipca przyjęciem uchwały w sprawie programu studiów dla sekcji ekonomiczno-politycznej – oryginalnego poznańskiego pomysłu. Podjęto także ważną decyzję, iż studia na obu kierunkach będą trwały trzy lata, na co wpływ miała tradycja organizacji tego typu studiów na uniwersytetach niemieckich⁸.

Wdrożony od roku akademickiego 1919/20 program studiów na kierunku prawo, realizowany od 23 września 1919 r. w układzie trymestralnym, obejmował przedmioty obowiązkowe wyszczególnione w tabeli 1.

Wykłady z przedmiotów obowiązkowych w trakcie całych studiów liczyły łącznie **1620 godzin**. Ponadto Wydział oferował studentom tzw. wykłady zalecane w liczbie **180 godzin**, co w sumie dawało **1800 godzin**. Zwraca w tym programie uwagę obecność kilku wykładów poświęconych prawu dzielnicowemu, popruckiemu lub ponemieckiemu, co stanowiło efekt obowiązywania jeszcze w tym okresie na ziemiach byłego zaboru pruskiego ustawodawstwa tych państw.

uniwersyteckich z praktyką zawodową. W związku z tym postulował, aby studenci w trakcie III lub IV semestru studiów odbyli półroczną praktykę w sądach lub kancelariach adwokackich, a po ukończeniu trzyletnich studiów odbywali w tych instytucjach czteroletnią aplikację. *Sprawozdanie Komisji Organizacyjnej Uniwersytetu z czynności do 11 marca 1919 r.* [w:] M. Banasiewicz, A. Czubiński, *Źródła do dziejów...*, s. 156.

⁵ Takiego wykładu nie przewidywał program krakowski. Wprowadzono go z poznańskiej inicjatywy, zapewne po to, aby zapewnić pensum godzin prof. Janowi Rutkowskiemu.

⁶ „Dziennik Poznański” z 26 kwietnia 1919 r., nr 97, s. 2.

⁷ Komisja Uniwersytecka wysunęła na Katedrę Prawa Kościelnego kandydaturę ks. Teodora Taczaka, profesora seminarium w Gnieźnie, pod warunkiem wyrażenia zgody przez arcybiskupa E. Dalbora na przeniesienie ks. Taczaka z Gniezna do Poznania. Arcybiskup w piśmie z 8 marca 1919 r. poinformował jednak Komisję, że: „Seminarium w Gnieźnie bez ks. prof. Taczaka obyć się nie może. Kandydatura jego tym samym upada”. *Sprawozdanie Komisji Organizacyjnej...*, s. 156 i nn.

⁸ Protokół posiedzenia Rady Wydziału z dnia 10 lipca 1919 r., Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza [dalej: AUAM], 15/33, *Memoriał w sprawie organizacji Wszechnicy Piastowskiej*, s. 72 i nn.

Tabela 1. Przedmioty obowiązkowe na kierunku prawo w roku akademickim 1919/20

Rok studiów	Przedmioty	Liczba godzin
I rok	Encyklopedia nauk prawnych i politycznych	90
	Prawo rzymskie	150
	Ekonomia społeczna	120
	<u>Historia ustroju Polski</u>	<u>120</u>
	Łącznie	480
II rok	Nauka o państwie	90
	Nauka administracji	90
	Prawo administracyjne na ziemiach b. zaboru pruskiego	60
	Skarbowość	90
	Prawo międzynarodowe	90
	<u>Prawo kościelne</u>	<u>90</u>
	Łącznie	510
III rok	Prawo cywilne	240
	Prawo karne	60
	Prawo karne na ziemiach b. zaboru pruskiego	60
	Procedura cywilna	120
	Prawo handlowe	90
	<u>Prawo handlowe na ziemiach b. zaboru pruskiego</u>	<u>60</u>
	Łącznie	630

Źródło: *Uniwersytet Poznański. Spis wykładów w półroczu zimowym 1920 r.*, Poznań 1920, s. 47 i nn.

Przedstawiony wyżej program studiów, nieco różniący się od tego na innych wydziałach prawa w uczelniach państwowych, w których studia prawnicze trwały cztery lata, obowiązywał, za zgodą ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, do 1 października 1922 r. Wprowadzona z tym dniem reforma była potrzebna, nie tylko z powodu konieczności ujednoczenia programów studiów na uniwersytetach. Mówił o tym prorektor, prof. Zygmunt Lisowski, w przemówieniu z okazji inauguracji roku akademickiego 1923/24 w dniu 21 października 1923 r.:

To unaukowanie studiów podnieść zaś trzeba przede wszystkim odnośnie do Wydziału Prawno-Ekonomicznego, który z dawna uchodzi w opinii za przystań zbierającą niedobitki z innych Wydziałów i prowadzącą ich łatwą drogą przekucia egzaminów do urzędniczej kariery. Podniesienie studiów prawa na wyższy poziom naukowy było zresztą wspólnym dążeniem naszego Wydziału i innych wydziałów prawnych w Polsce⁹.

Reforma ta polegała na podporządkowaniu poznańskiego Wydziału przepisom obowiązującym od 1920 r., a regulującym w jednakowy sposób program stu-

⁹ Z. Lisowski, *Uniwersytet Poznański w roku akademickim 1922/23*, Poznań 1923, s. 16.

dów prawniczych na wszystkich uniwersytetach. Charakterystycznym jej rysem było wprowadzenie czteroletniego trybu studiów.

Program studiów prawniczych został uregulowany rozporządzeniem ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 16 października 1920 r.¹⁰, obowiązującym na poznańskim Wydziale od 1 października 1922 r. Plan wykładów obowiązkowych, w łącznym wymiarze **1900 godzin** w okresie całych studiów, przedstawia tabela 2.

Tabela 2. Przedmioty obowiązkowe na kierunku prawo w roku akademickim 1922/23

Rok studiów	Przedmioty	Liczba godzin
I rok	Prawo rzymskie	160
	Historia prawa polskiego (Historia ustroju i historia prawa sądowego)	180
	Teoria prawa	40
	<u>Historia prawa na Zachodzie Europy</u>	<u>120</u>
	Łącznie	500
II rok	Prawo kościelne	90
	Ekonomia polityczna wraz z historią doktryn i polityką ekonomiczną	180
	Prawo polityczne wraz z nauką o państwie	100
	<u>Prawo narodów</u>	<u>60</u>
	Łącznie	430
III rok	Skarbowość i prawo skarbowe	90
	Nauka administracji i prawo administracyjne	180
	Statystyka	60
	Prawo karne i postępowanie karne	120
	<u>Filozofia prawa</u>	<u>40</u>
	Łącznie	490
IV rok	Prawo cywilne	210
	Postępowanie sądowo-cywilne	150
	Prawo handlowe i wekslowe	90
	<u>Prawo międzynarodowe prywatne</u>	<u>30</u>
	Łącznie	480

Źródło: Uniwersytet Poznański. *Spis wykładów na rok akademicki 1922/23*, Poznań 1922.

Nowy program nie wprowadzał rewolucyjnych zmian w porządku studiów realizowanym w Poznaniu od jesieni 1919 r. Poza przedłużeniem ich o rok i zwiększeniem ogólnej liczby godzin wymagał on uruchomienia nowych wykładów tylko z dwóch przedmiotów: historii prawa na Zachodzie Europy i pra-

¹⁰ Dz. Urz. MWRiOP, nr 22, poz. 140.

wa międzynarodowego prywatnego. Elementy teorii i filozofii prawa wykładano już wcześniej w ramach zajęć z encyklopedii nauk prawnych oraz nauki o państwie.

Określony w rozporządzeniu wykaz przedmiotów obowiązkowych stanowił swoiste minimum programowe. Rada Wydziału mogła rozszerzać listę tych przedmiotów oraz uzupełniać program studiów o wykłady zalecane: socjologię, logikę, psychologię, historię filozofii, medycynę sądową oraz specjalistyczne, np.: prawo górnicze, rolne, kryminologię. Do Rady Wydziału należało także ustalenie liczby godzin dla zajęć seminaryjnych z każdego przedmiotu obowiązkowego, przy czym udział w nich miał charakter dobrowolny.

W ostatnim przed wybuchem wojny roku akademickim 1938/39 plan wykładów obowiązkowych na kierunku prawo, w ogólnym wymiarze **2210** godzin, uzupełniony liczbą **17 wykładów** zalecanych, przedstawia tabela 3.

Tabela 3. Przedmioty zalecane na kierunku prawo w roku akademickim 1938/39

Rok studiów	Przedmioty	Liczba godzin
I rok	Historia prawa rzymskiego	60
	Rzymskie prawo prywatne	90
	Historia prawa polskiego	180
	Teoria prawa	60
	Historia ustroju państwowego Europy Zachodniej	100
	<u>Historia prawa prywatnego Europy Zachodniej</u>	<u>50</u>
	Łącznie	540
II rok	Prawo kościelne	150
	Ekonomia społeczna	150
	Nauka o państwie	40
	Polskie prawo konstytucyjne	60
	Historia doktryn politycznych	40
	Prawo międzynarodowe	60
	<u>Dzieje gospodarcze Polski odrodzonej</u>	<u>30</u>
Łącznie	530	
III rok	Nauka skarbowości	70
	Polskie prawo skarbowe	20
	Nauka administracji	60
	Polskie prawo administracyjne	90
	Teoria samorządu i polskie prawo samorządowe	60
	Statystyka	60
	Prawo karne	60
	Postępowanie sędowo-karne	60
	<u>Filozofia prawa</u>	<u>60</u>
	Łącznie	540
IV rok	Prawo cywilne (część ogólna)	40
	Prawo cywilne (prawo rzeczowe)	75

IV rok	Prawo cywilne (zobowiązania)	40
	Prawo cywilne (prawo rodzinne)	75
	Prawo spadkowe	40
	Polski proces cywilny	90
	Postępowanie egzekucyjne	30
	Postępowanie upadłościowe i układowe	30
	Prawo handlowe	100
	Prawo wekslowe i czekowe	50
	<u>Prawo międzydzielnicowe i międzynarodowe prywatne</u>	30
	Łącznie	600

Źródło: *Uniwersytet Poznański. Spis wykładów na rok akademicki 1938/39*, Poznań 1938, s. 17 i nn.

Listę przedmiotów obowiązkowych na obu fakultetach uzupełniały wykłady zalecane, czyli zajęcia do wyboru, które do 1939 r. nie kończyły się formalnym zaliczeniem, jako koniecznym warunkiem ukończenia studiów. Wykaz tych wykładów corocznie ustalała Rada Wydziału. Przykładowo w roku akademickim 1919/20 na studium prawa oferowano: socjologię, statystykę, rachunkowość państwową, stosunek państwa do Kościoła w zaborze pruskim (1772–1914), prawo „subhastacyjne”; na fakultecie ekonomiczno-politycznym wykładano: zasady spółdzielczości, zarys genezy i rozwoju prasy oraz jej znaczenie społeczne, filozofię społeczną. W sumie na obu kierunkach – 8 wykładów w łącznym wymiarze **240 godzin**¹¹. Dla porównania w ostatnim przed wybuchem wojny roku akademickim 1938/39 liczba oferowanych studentom obu fakultetów wykładów zalecanych wyniosła już 17, w ogólnym wymiarze **350 godzin**. Listę tę (wraz z nazwiskami wykładowców) przedstawia tabela 4.

Tabela 4. Przedmioty zalecane na fakultecie prawa i fakultecie ekonomiczno-politycznym w roku akademickim 1938/39

Przedmiot	Wykładowca	Liczba godzin
Geografia kolonialna	J. Czekalski	60
Projekty prawa rzeczowego Komisji Kodyfikacyjnej	J. Górski	10
Medycyna sądowa	S. Horoszkiewicz	60
Zagadnienia ustroju rolnego i podatkowego w prawie rzymskim	R. Knapowski	10
Logika dla prawników	Cz. Znamierowski	30
Psychologia dla prawników	S. Błachowski	20

¹¹ Zob. spisy wykładów w Uniwersytecie Poznańskim na rok akademicki 1919/20, publikowane osobno dla każdego trymestru, Poznań 1919–1920.

Projekty prawa rodzinnego Komisji Kodyfikacyjnej	J. Górski	10
Chemiczne i optyczne metody dochodzenia przestępstw	Z. Hepter	20
Zjawisko inflacji w historii gospodarczej i skarbowej	R. Knapowski	10
Wybrane zagadnienia z antropologii społecznej i kryminalnej	K. Stojanowski	10
Zasady wyższej matematyki dla ekonomistów	W. Ślebodziński	20
Prawo morskie publiczne	B. Winiarski	20
Projekty prawa spadkowego Komisji Kodyfikacyjnej	J. Górski	10
Skarbowość Włoch faszystowskich	R. Knapowski	10
Zagadnienia demograficzne Polski	M. Nadobnik	10
Statystyka kryminalna	M. Nadobnik	10
Prawo morskie prywatne	J. Sułkowski	30

Źródło: *Uniwersytet Poznański. Spis wykładów na rok akademicki 1938/39*, Poznań 1938, s. 27 i nn.

Analiza planów wykładów realizowanych na Wydziale w latach 1919–1939 skłania do następującej refleksji. W roku akademickim 1919/20 łączna liczba godzin wykładów obowiązkowych i zalecanych dla obu kierunków wynosiła **3540 godzin**, w roku akademickim 1938/39 już **4880 godzin**. Oznacza to zwiększenie w tym okresie puli godzin wykładowych o blisko **30%**. Stanowi to wymowne świadectwo znacznego rozszerzenia pola badań naukowych i wzmocnienia stanu kadrowego Wydziału w okresie międzywojennym.

2. Dyskusje wokół nowego programu studiów

Program studiów prawniczych, traktowany początkowo jako prowizorium¹², przetrwał bez zmian aż do 1939 r. Stan ten spotykał się z dość powszechną krytyką prawniczych środowisk akademickich.

Poczynając już od 1919 r., aż po 1939 r. toczyła się w tym gronie żywa dyskusja wokół programu studiów prawniczych. Głos w niej zabrały wszystkie rady wydziałów prawa polskich uniwersytetów, uchwalając stosowne projekty nowych programów. Na łamach czasopism naukowych, prasy codziennej, na konferencjach i kongresach swoje zdanie w tej sprawie wyrażali najwięksi luminarze nauk

¹² § 13 rozporządzenia z 16 października 1920 r. stanowił, że reformę studiów na wydziałach prawa, określoną tym aktem, należy uważać za tymczasową. Po upływie czterech lat, czyli w 1924 r., rady wydziałów miały przedstawić MWRiOP swoje spostrzeżenia i uwagi co do celowości tej reformy, „która po czterech latach może ulec wszechstronnej rewizji”.

prawnych: Oswald Balzer, Ludwik Ehrlich, Stanisław Estreicher, Władysław Komarnicki, Juliusz Makarewicz, Waclaw Makowski i Ernest Till. Temperatura wielu wypowiedzi była niezwykle wysoka, a treść niektórych wystąpień polemicznych ledwie mieściła się w granicach przyjętych zwyczajów akademickich¹³. W dyskusji tej aktywny udział wzięli też poznańscy profesorowie prawa, w szczególności Jan Rutkowski, Antoni Peretiatkowicz, Bohdan Winiarski i Czesław Znamierowski.

Istotą tych namiętnych dyskusji i sporów było określenie modelu studiów prawniczych: Czy miały one mieć charakter uniwersytecki, czy ściśle praktyczny i zawodowy? Jaki w nich udział miały mieć przedmioty historycznoprawne? Wreszcie powszechnie i zgodnie krytykowano taką organizację studiów, która nadmiernie obciążała dydaktyką profesorów i dawała nikłe szanse rozwoju młodej kadrze naukowej.

W środowisku poznańskim radykalizmem poglądów w tej kwestii wyróżniał się prof. Czesław Znamierowski, który w cyklu artykułów opublikowanych na łamach „Gazety Polskiej”¹⁴ opowiadał się za daleko idącym ograniczeniem dyscyplin historycznoprawnych, w tym prawa rzymskiego, na rzecz dyscyplin teoretycznoprawnych, logiki, socjologii, psychologii i filozofii. Cała sprawa nabrała też posmaku politycznego, gdyż koncepcje Znamierowskiego, zdecydowanego zwolennika sanacji, zdawały się wychodzić naprzeciw projektom zmian programu studiów prawniczych wysuwany przez ówczesnego ministra sprawiedliwości Witolda Grabowskiego¹⁵.

Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 28 maja 1937 r. prof. Zygmunt Wojciechowski przedstawił relację ze swoich rozmów z ministrem Grabowskim, z których wynikało, że Grabowski, na którego autorytet Znamierowski często w „swojej akcji” się powoływał, w wielu punktach nie zgadzał się z jego pomysłami, np. w sprawie rangi i znaczenia w edukacji prawniczej prawa rzymskiego¹⁶.

¹³ Pewien fragment tej dyskusji opisuje G. Kowalski, relacjonując interesującą w treści polemikę między profesorami O. Balzerem a J. Makarewiczem; G.M. Kowalski, *O miejsce historii prawa w programie studiów uniwersyteckich. Polemika między Oswaldem Balzerem a Juliuszem Makarewiczem (1919–1923)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” [dalej: CPH] 2004, t. LVI, z. 2, s. 345–362.

¹⁴ Zob. teksty prof. Cz. Znamierowskiego: *Młodzież prawnicza*, „Gazeta Polska” nr 238–239 z 26/27 sierpnia 1936 r., s. 3, w którym o obowiązującym dotąd programie w mocnych słowach pisał: „System studiów oderwany od życia praktycznego, urągający elementarnym wymogom teoretycznym, zatrzymał w rozwoju umysłowym, a czasem zdeprawował i cynizmem podszył poczucie moralne”; por. idem, *Wysoka stawka*, „Gazeta Polska” nr 320 z 16 listopada 1936 r., s. 3; idem, *Nil desperandum*, „Gazeta Polska” nr 114 z 26 kwietnia 1937 r.; idem, *Szkola prawa*, „Gazeta Polska” nr 118 z 30 kwietnia 1937 r.; idem, *O naprawie studiów prawniczych*, Warszawa 1938.

¹⁵ Zob. przemówienie ministra Grabowskiego w komisji budżetowej Sejmu z dnia 12 stycznia 1937 r.; „Gazeta Polska” nr 13 z 13 stycznia 1937 r.

¹⁶ AUAM 208/61.

Fakt ten, jak i mocna pozycja w Radzie Wydziału historyków prawa, popartych w tej sprawie przez ówczesnego dziekana Bohdana Winiarskiego, nie tylko adwersarza politycznego Znamierowskiego, ale także zwolennika zasadniczo odmiennej koncepcji studiów prawnych¹⁷, spowodowały, że prof. Znamierowski popadł w głęboki konflikt z Wydziałem. Potwierdza to treść uchwały Rady Wydziału z dnia 24 czerwca 1937 r., zakomunikowana członkom Senatu UP przez dziekana Winiarskiego w dniu 22 września:

Rada Wydziału Prawno-Ekonomicznego UP na posiedzeniu w dniu 24 czerwca br., rozpatrzywszy artykuły profesora teorii i filozofii prawa UP dra Czesława Znamierowskiego w „Gazecie Polskiej” [...] w sprawie reformy studiów prawnych, na podstawie całej ich treści stwierdziła, że w artykułach swoich Prof. Znamierowski podniósł przeciw Wydziałom prawnym polskich Uniwersytetów i ich członkom zarzuty ciężkie a z prawdą niezgodne, przez co wyrządził krzywdę Uniwersytetom i nauce polskiej. W dalszym ciągu sprawy Prof. Znamierowski umieścił w „Gazecie Polskiej” następujący list: W kilku artykułach o reformie studiów prawnych, jakie drukowałem w ciągu bieżącego roku akademickiego na łamach „Gazety Polskiej”, znalazły się zwroty, które dotknęły prawników uniwersyteckich. Wobec tego uważam za swój obowiązek stwierdzić, że w najmniejszej nawet mierze nie chciałem dotykać ani urażać czy to osób, czy to korporacji, rozwijając swoje poglądy ogólne na sprawę nauczania prawniczego. Cenię wysoko powagę i dostojność zawodu profesorskiego i korporacji uniwersyteckiej, wiedząc dobrze, ile najlepszych wysiłków i poświęceń wkłada w swą pracę profesor polski w ogóle, a w szczególności polski prawnik. Tym więcej mi przykro, że w artykułach moich znalazły się nieopatrznie, przez ferwor polemiczny, zwroty niefortunne, mogące stworzyć pozór intencji, jakich przecież bynajmniej nie miałem. Rada Wydziału Prawno-Ekonomicznego przyjęła ten list jako wystarczające zadośćuczynienie i uznała tym samym sprawę tę za ostatecznie załatwioną¹⁸.

Warto dodać, że w cytowanym wyżej dokumencie pominięto dwa istotne akapity z uchwały Rady Wydziału, w których stwierdzono:

Profesor Znamierowski w sprawie należącej do organizacji nauki, nie poszedł jedynie właściwą drogą dyskusji w łonie korporacji uniwersyteckiej i na łamach czasopism naukowych, natomiast wszczął dyskusję w prasie politycznej przed

¹⁷ Zob. bardzo obszerne, naukowo pogłębione i ujęte w szerokim kontekście historycznym studium B. Winiarskiego na temat koncepcji kształcenia studentów prawa, które powstało w odpowiedzi na wystąpienia Znamierowskiego i stanowi wzorcowy wręcz przykład znakomitej polemiki z poglądami tak trudnego adwersarza, jakim niewątpliwie był Znamierowski; B. Winiarski, *Zagadnienia organizacji studiów prawnych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1937, t. 17, z. 2, s. 129–204; zob. też J. Sandorski, *Bohdan Winiarski*, s. 46 i nn.

¹⁸ Pismo dziekana Winiarskiego do rad wydziałów prawa uniwersytetów w Krakowie, Warszawie, Wilnie i Lwowie z 21 września 1937 r., AUAM 15/523 i 208/61.

forum szerokiej publiczności, nie przygotowanej do krytycznej oceny tego zagadnienia. Znieważył grona nauczycielskie Wydziałów Prawnych w Polsce, zarzucając im nieuctwo, brak kultury oraz brak ambicji i poczucia odpowiedzialności moralnej w wykonywaniu pracy zawodowej, jak również podsuwając im niskie pobudki podjętej przez nie obrony istniejącego systemu nauczania. Wyrządził Uniwersytetom i nauce polskiej krzywdę przez to, że w czasach dla kultury krytycznych, poniżył je w oczach ogółu¹⁹.

3. Pokłosie dyskusji

Wycofaniu się prof. Znamierowskiego ze swoich pomysłów towarzyszyło zajęcie przez władze oświatowe bardziej umiarkowanego stanowiska wobec reformy studiów prawnych. Znalazło to swój wyraz w nowym programie tych studiów, wprowadzonym rozporządzeniem ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 12 sierpnia 1939 r., który miał wejść w życie z początkiem roku akademickiego 1939/40²⁰.

Tabela 5. Plan wykładów obowiązkowych na kierunku prawo w roku akademickim 1939/40

Rok studiów	Przedmioty	Liczba godzin
I rok	Wstęp do nauk prawnych	40
	Prawo rzymskie	150
	Historia ustroju i prawa polskiego	120
	Historia prawa na Zachodzie Europy	90
	Ekonomia polityczna część I	60
	<u>Ćwiczenia</u>	120
	Łącznie	580
II rok	Ekonomia polityczna część II	120
	Prawo państwowe	90
	Prawo narodów	60
	Prawo cywilne część I	120
	Prawo kościelne	90
	<u>Ćwiczenia</u>	120
	Łącznie	600
III rok	Prawo cywilne część II	120
	Prawo i postępowanie karne	150
	Skarbowość i prawo skarbowe	90
	Nauka administracji i prawo administracyjne część I	90
	<u>Ćwiczenia</u>	120
	Łącznie	570

¹⁹ AUAM 208/61.

²⁰ W przypadkach uzasadnionych przeszkodami natury kadrowej i finansowej rada wydziału mogła wystąpić do MWRiOP z wnioskiem o odroczenie terminu wdrożenia reformy do roku akademickiego 1940/41 (§ 14 rozporządzenia).

IV rok	Nauka administracji i prawo administracyjne część II	90
	Prawo handlowe i wekslowe	120
	Postępowanie cywilne	120
	Prawo międzynarodowe prywatne	30
	Filozofia prawa	40
	<u>Ćwiczenia</u>	<u>120</u>
	Łącznie	520

Źródło: Obwieszczenie ministra oświaty z dnia 15 listopada 1945 r. w sprawie ogłoszenia tekstu rozporządzenia ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 12 sierpnia 1939 r. o organizacji studiów prawnych w szkołach akademickich, Dz. Urz. Ministerstwa Oświaty 1945, nr 8, poz. 333.

Nowy program zwiększał wymiar obowiązkowych godzin do **2270** kosztem umniejszenia o średnio **30 godzin** wykładów z przedmiotów historycznoprawnych i wprowadzenia, zgodnie ze środowiskowymi postulatami, **480 godzin ćwiczeń**. W każdym roku akademickim student musiał brać udział w ćwiczeniach z co najmniej dwóch przedmiotów w wymiarze po dwie godziny tygodniowo. Wymogiem koniecznym ukończenia studiów było zaliczenie po jednym ćwiczeniu z grupy przedmiotów historycznoprawnych, nauk ekonomiczno-skarbowych, cywilistycznych oraz prawpublicznych. Ponadto każdy student był zobowiązany do zdania w okresie studiów dwóch kolokwii z przedmiotów specjalistycznych, zalecanych przez Radę Wydziału, takich jak: prawo pracy, prawo gospodarcze, agrarne, budżetowe, kryminologia czy medycyna sądowa. Niezależnie od tego Rada Wydziału mogła, za zgodą ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, określić dodatkowe wymagania niezbędne do ukończenia studiów.

Reforma z 1939 r. rozbudowywała program studiów o **370 godzin** wykładów obowiązkowych, ale nie wprowadzała przy tym nowych przedmiotów. Zwiększała też obowiązki studentów przez ustanowienie wymogu zdania co najmniej dwóch kolokwii z przedmiotów do wyboru oraz uczestnictwa w ćwiczeniach. Miało to służyć nie tylko pogłębieniu wiedzy wynoszonej ze studiów i dzięki temu podniesieniu ich poziomu, ale także większemu zdyscyplinowaniu studentów w kwestii uczestnictwa w zajęciach.

W programie realizowanym do 1939 r. rok akademicki dzielił się na trzy trymestry (kwartały) trwające po 10 tygodni. Pierwszy trymestr zaczynał się 1 października, a kończył 15 grudnia, drugi trwał od 1 stycznia do 15 marca, a trzeci od 1 kwietnia do 15 czerwca²¹. Podstawową formą zajęć były wykłady kursowe. Wykłady te tylko teoretycznie były obowiązkowe, wobec powszechnej praktyki

²¹ Taką organizację roku akademickiego wprowadziło rozporządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z 16 października 1920 r. w sprawie organizacji studiów prawnych. Na Uniwersytecie Poznańskim taki podział roku akademickiego został ustalony już od jesieni 1919 r.

niesprawdzania obecności i udzielania wpisu każdemu, kto zjawił się na ostatnim wykładzie, nawet nie ze swoim indeksem. Korzystała z tego młodzież pracująca, nieuczęszczająca na wykłady i odbywająca studia w trybie, który dziś nazwalibyśmy zaocznym.

Wykłady z przedmiotów obowiązkowych i zalecanych były uzupełniane ćwiczeniami, konwersatoriami i proseminariami adresowanymi do studentów I i II roku. Wybór formy i nazwy zajęć zależał od decyzji prowadzących je profesorów. Najczęściej prowadzono je metodą referatową. Miały one status zajęć nieobowiązkowych. Dla studentów wyższych lat organizowano seminaria. Aby skłonić studentów do udziału w tych zajęciach, poznańska Rada Wydziału już w roku akademickim 1922/23 wprowadziła obowiązek aktywnego uczestnictwa, przynajmniej przez rok, w jednym z seminariów, konwersatoriów lub ćwiczeń, poświadczony przez profesora na podstawie napisanej pracy seminaryjnej. Przepis ten Rada Wydziału rozszerzyła w roku akademickim 1925/26, jako pierwsza w Polsce zobowiązując studentów do uczestnictwa w każdym roku akademickim w co najmniej jednym z seminariów, proseminariów lub konwersatoriów. Ponadto na jednym, dowolnie wybranym roku studiów trzeba było uzyskać świadectwo czynnego udziału w seminarium, wydane przez profesora na podstawie zaliczenia przedłożonej przez studenta pracy seminaryjnej, stanowiącej surogat dzisiejszej pracy magisterskiej. Spełnienie tego wymogu było warunkiem koniecznym dopuszczenia do ostatniego, czyli czwartego egzaminu prawniczego lub ekonomicznego²².

Egzaminy w Poznaniu od 1919 r. przeprowadzano na obu kierunkach w tzw. systemie promocyjnym. Odbywały się one grupowo i w jednym dniu zdawano egzamin ze wszystkich przedmiotów objętych rocznym kursem. Rozporządzenie ministerialne z dnia 16 października 1920 r. rozciągnęło poznański model na wszystkie uniwersyteckie wydziały prawa²³. Ustalono sztywne terminy przeprowadzania egzaminów: od 15 czerwca do 7 lipca, a egzaminy poprawkowe od 22 września do 1 października. Prolongowanie tych terminów było możliwe tylko w wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych przypadkach i wymagało zgody samego ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego²⁴. Mogli na to

²² E. Taylor, *Poznańskie Studium Ekonomiczne(1919–1949)*, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1958, R. XX, z. 1, s. 352.

²³ Na mocy ustawy z 18 lipca 1924 r. o przedłużeniu dawnego trybu egzaminów w szkołach akademickich studenci, którzy rozpoczęli studia przed dniem 15 września 1920 r., mogli zdawać egzaminy według dawnych przepisów do dnia 15 września 1926 r. (Dz. U. RP nr 70, poz. 678).

²⁴ Uchwałą z dnia 30 września 1922 r. Rada Wydziału upoważniła dziekana, aby tylko „w zupełnie wyjątkowych wypadkach, zasługujących na szczególne uzasadnienie, przesyłać takie podania z poparciem do MWRiOP dla uzyskania decyzji”; AUAM 15/493.

z reguły liczyć tylko studenci pełniący służbę wojskową w okresie wojny oraz powstańcy śląscy²⁵.

Tak rygorystyczny system terminów egzaminów budził wielkie niezadowolenie wśród braci studenckiej. Wsłuchując się w opinie środowisk akademickich, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Kazimierz Kumaniecki, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, rozporządzeniem z dnia 14 października 1922 r. wprowadził liberalne zasady. Odtąd studenci mogli wybierać termin egzaminu rocznego, w czerwcu lub na przełomie września i października. Egzaminu poprawkowe musiały się najpóźniej odbyć do rozpoczęcia II trymestru, czyli do połowy grudnia²⁶.

Po zamachu majowym minister Kazimierz Bartel rozporządzeniem z dnia 29 listopada 1926 r. przywrócił zasady harmonogramu egzaminów z 1920 r. Tylko w wyjątkowych przypadkach Rada Wydziału mogła prolongować termin pierwszego egzaminu na sesję poprawkową²⁷. Profesor Bartel uzasadniał swoją decyzję stwierdzeniem, że studenci powinni mieć wakacje, a profesorowie po letnim urlopie mieli zająć się pracą naukową, a nie wyczerpywać zapas świeżych sił na bardzo długo trwające egzaminy²⁸. W istocie ministrowi chodziło o większe zdyscyplinowanie studentów. Reforma ta spotkała się z krytyką grona profesorskiego, nie wspominając już o studentach. Wyrazicielem tych opinii był prof. Antoni Peretiatkiewicz, który argumentował, iż wielu studentów prawa pracuje zarobkowo i trudno im się przygotować do egzaminu tylko w jednym terminie. Egzamin w czerwcu miały zaczynać się tuż po wykładach, co nie pozwalało na gruntowne powtórzenie całego materiału. W konkluzji Peretiatkiewicz stwierdzał: „Cóż z tego, że student będzie miał wakacje, a zawali rok”²⁹.

Pomimo tej krytyki harmonogram egzaminów rocznych, wprowadzony przez K. Bartla, przetrwał do 1939 r. Nie zmieniło go rozporządzenie ministra Wojciecha Świątosławskiego z dnia 12 sierpnia 1939 r. w sprawie organizacji studiów prawniczych, które jedynie pozwalało przewodniczącemu komisji egzaminacyjnej w wyjątkowych przypadkach przełożyć termin zdawania egzaminu na jesień.

²⁵ Zob. rozporządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 19 października 1921 r. w sprawie ujednostajnienia ulg w studiach studentów prawa z tytułu pełnienia służby wojskowej w czasie wojny (Dz. Urz. MWRiOP nr 21, poz. 216) oraz okólnik ministra z 1 września 1922 r. dotyczący ulg dla studentów prawa z Górnego Śląska, którzy brali udział w powstaniach (Dz. Urz. MWRiOP nr 28, poz. 319).

²⁶ Dz. Urz. MWRiOP nr 31, poz. 397.

²⁷ Dz. Urz. MWRiOP nr 16, poz. 211.

²⁸ A. Peretiatkiewicz, *W sprawie studiów prawnno-ekonomicznych*, „Kurier Poznański” nr 574 z 12 grudnia 1926 r., s. 2.

²⁹ Ibidem.

Zgodnie z obowiązującym porządkiem studiów student, który nie zdał egzaminu z jednego przedmiotu, miał prawo do poprawki. W przypadku otrzymania oceny niedostatecznej z dwóch lub więcej przedmiotów, musiał w następnym roku przystąpić do egzaminu ze wszystkich przedmiotów³⁰. Egzamin złożony po raz drugi z oceną niedostateczną można było poprawiać tylko raz, i to za zgodą Rady Wydziału³¹.

W celu przeprowadzenia egzaminów minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego powoływał komisje egzaminacyjne dla każdego roku, tak że w sumie zawsze funkcjonowały cztery komisje, składające się z profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych wykładających przedmioty egzaminacyjne na danym roku. Przewodniczącą komisji wybierała Rada Wydziału według starszeństwa³².

Po złożeniu czterech egzaminów rocznych z przedmiotów obowiązkowych i spełnieniu dodatkowych warunków ustalonych przez Radę Wydziału absolwenci otrzymywali dyplom i tytuł magistra prawa, który stanowił dowód ukończenia akademickich studiów prawniczych i uprawniał do ubiegania się o stopień doktora praw. Nie towarzyszył temu wymóg zdania egzaminu magisterskiego i przedłożenia pracy magisterskiej, tak jak na wydziałach humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych³³.

Tytuł magistra prawa wzbudził jednak zastrzeżenia Rady Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, która w 1924 r. zwróciła się z interpelacją do MWRiOP, w której stwierdzano, że nadanie tytułu magistra pozostaje w sprzeczności z ustawą o szkołach akademickich z 1920 r. W uzasadnieniu pisano:

³⁰ Rozporządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z 16 października 1920 r. (Dz. Urz. MWRiOP nr 22, poz. 140) oraz z 6 września 1921 r. (Dz. Urz. MWRiOP nr 19, poz. 199). W celu zachęcenia studentów do zdawania egzaminów w terminie przedwakacyjnym rozporządzenie z 1939 r. pozwalało studentom, którzy nie zaliczyli dwóch egzaminów, na przystąpienie do poprawek w sesji jesiennej, dzięki czemu mogli uniknąć powtarzania roku. Skala ocen z egzaminów przypominała dzisiejszą, z wyjątkiem najwyższej, którą oznaczał celujący. W 1939 r. stopień ten zastąpiono oceną bardzo dobrą.

³¹ Poznańska Rada Wydziału scedowała to uprawnienie na dziekana. Na wniosek dziekana Kasznicy uchwałą z 18 grudnia 1933 r. Rada cofnęła upoważnienie dla dziekana i powołała w tej sprawie specjalną komisję. Zob. pismo Kasznicy do MWRiOP z 5 marca 1934 r., AUAM 15/487.

³² Przez cały okres międzywojenny na sekcji prawnej przewodniczącym pierwszej komisji był Z. Lisowski, drugiej – B. Winiarski lub A. Peretiatkiewicz, trzeciej – J.J. Bossowski, czwartej – A. Ohanowicz lub J. Sułkowski. Dla fakultetu ekonomiczno-politycznego odpowiednio: J. Rutkowski, S. Nowakowski, M. Nadobnik i E. Taylor. Obszerną dokumentację w sprawie składów komisji egzaminacyjnych z lat 1922–1939 zawiera Archiwum Polskiej Akademii Nauk, Oddział w Poznaniu, III-76/140.

³³ Rozporządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z 26 listopada 1925 r. w sprawie egzaminów magisterskich, Dz. Urz. MWRiOP 1926, nr 8, poz. 65.

Nadaje się bowiem stopień naukowy dla oznaczenia kwalifikacji nie naukowych, a zawodowych, każdemu, kto tylko ukończył studia i zdał egzaminy, bez względu na to, czy dostatecznie, czy bardzo dobrze. W ten sposób nadawanie szumnego tytułu osłabi jego rangę zarówno w kraju, jak i za granicą, a wśród młodzieży będzie budziło próżność³⁴.

Odmienne stanowisko zajęła Rada Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Poparło ją wystąpienie do MWRiOP absolwentów prawa, którzy domagali się, aby tytuł magistra przysługiwał również tym, którzy ukończyli studia przed 1920 r.³⁵

W odpowiedzi na te postulaty minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego rozporządzeniem z dnia 17 września 1924 r. ustalił, że tytuł magistra przysługuje wszystkim absolwentom prawa w państwowych uniwersytetach polskich, którzy zdawali egzaminy po 1 listopada 1918 r. Jednocześnie minister sformułował zaiste kuriozalny przepis intertemporalny. W jego świetle każdy absolwent prawa, który egzamin końcowy zdawał na uniwersytecie państwowym w Rosji przed dniem 1 października 1917 r. lub w Austrii bądź w Niemczech przed dniem 1 listopada 1918 r., mógł otrzymać tytuł i dyplom magistra prawa pod warunkiem złożenia uzupełniających egzaminów z historii prawa polskiego, polskiego prawa politycznego i administracyjnego³⁶. Błąd ten naprawił kolejny minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Stanisław Grabski, który w rozporządzeniu z dnia 27 maja 1925 r. upoważnił rady wydziałów do zwalniania z obowiązku zdawania egzaminów uzupełniających osoby, które piastowały „wybitne” stanowiska w służbie państwowej lub w innej publicznej służbie bądź co najmniej od trzech lat zajmowały stanowiska państwowe i samorządowe, dla pełnienia których była niezbędna znajomość polskiego ustawodawstwa³⁷.

III. POZNAŃSKI WYDZIAŁ PRAWNO-EKONOMICZNY NA TLE INNYCH SZKÓŁ PRAWNICZYCH W II RZECZYPOSPOLITEJ

Szkolnictwo wyższe w II Rzeczypospolitej było zlokalizowane w zasadzie w pięciu miastach. Przykładowo w roku akademickim 1935/36 w Warszawie studiowało 42,1%, we Lwowie 19%, w Krakowie 16,5%, w Poznaniu 12,0%,

³⁴ J. Dybiec, *Uniwersytet Jagielloński 1918–1939*, Kraków 2000, s. 203.

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ Dz. Urz. MWRiOP nr 16, poz. 163.

³⁷ Dz. Urz. MWRiOP nr 14, poz. 140.

w Wilnie 7,3%, w Lublinie 2,3%, w Łodzi 0,8% studentów³⁸. Biorąc pod uwagę położenie geograficzne pięciu głównych ośrodków akademickich, system ten często nazywano układem X, w którym centralnym punktem była Warszawa, a krańcowymi: Poznań, Wilno, Kraków i Lwów.

W ośrodkach tych kwitło w tym okresie nauczanie prawa na poziomie akademickim. Najstarszym rodowodem mogły poszczycić się: Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, założony w 1364 r.³⁹, Wydział Prawa i Umiejętności Politycznych Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie powstały w 1661 r., Wydział Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, ukonstytuowany u schyłku XVI w., a po likwidacji przez władze carskie w 1832 r., wskrzeszony w październiku 1919 r., oraz Wydział Prawa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, sięgający tradycjami do założonej w 1808 r. Szkoły Prawa, odbudowany w październiku 1915 r.⁴⁰ W 1919 r. powstał nowy ośrodek kształcenia prawników na Wszechnicy Poznańskiej. Jeszcze w grudniu 1918 r. podjął działalność Wydział Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych Uniwersytetu Lubelskiego, którego absolwenci na fakultecie prawniczym dopiero od 1933 r. otrzymywali stopień magistra prawa tej uczelni⁴¹. Prawo wykładano też w Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie i od roku akademi-

³⁸ K. Baranowski, *Kadra naukowa z zakresu nauk społecznych w II Rzeczypospolitej*, Łódź 1981, s. 15.

³⁹ J. Sondel, *Słownik historii i tradycji Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 2012, passim.

⁴⁰ Ustawa tymczasowa Wydziału Prawa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego z dnia 1 października 1917 r., Dz. Urz. Departamentu WRiOP, Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego z 1917 r., nr 2, dział I, poz. C. 2

⁴¹ Rozporządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 9 maja 1933 r. o udzieleniu Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu prawa nadawania niektórych niższych stopni naukowych, Dz. Urz. MWRiOP, nr 10, poz. 139; postanowienie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z 10 maja 1933 r. o organizacji studiów prawnych i społeczno-ekonomicznych w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, Dz. Urz. MWRiOP, nr 10, poz. 144. Do tego czasu lubelscy adepci prawa, aby zdobyć uprawnienia państwowe, byli zobowiązani do zdawania specjalnego egzaminu państwowego przed komisją powoływaną przez ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, ukonstytuowaną na Wydziale Prawa i Umiejętności Politycznych Uniwersytetu Lwowskiego. Zob. rozporządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z 28 czerwca 1922 r. w przedmiocie końcowego egzaminu państwowego ze studiów prawniczych przy Wydziale Prawa i Umiejętności Politycznych Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, z późniejszymi zmianami (Dz. Urz. MWRiOP 1922, nr 25, poz. 276; Dz. Urz. MWRiOP 1927, nr 5, poz. 65; Dz. Urz. MWRiOP 1930, nr 10, poz. 161). Pierwszym prezesem komisji egzaminacyjnej został prof. Oswald Balzer, a jego następcą prof. Władysław Abraham. Komisja ta, złożona głównie z profesorów Uniwersytetu Lwowskiego i tylko częściowo uzupełniona przez profesorów lubelskich, stale urzędowała w Lublinie, ale na podstawie jej decyzji wydawano lubelskim studentom dyplomy wszechnicy lwowskiej. Zob. *Katolicki Uniwersytet Lubelski*, Lublin 1938, s. 15. Na KUL, od samego początku jego działalności, funkcjonował też Wydział Prawa Kanonicznego, na którym w danym roku akademickim liczba studentów z reguły nie przekraczała 20 osób. Szerzej: A. Petrani, *Wydział Prawa Kanonicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i jego działalność*

ckiego 1928/29 w jej oddziale w Łodzi. Studia te nie miały jednak statusu studiów magisterskich, a stanowiły jedynie uzupełnienie w programie fakultetu nauk ekonomiczno-społecznych⁴².

Studia prawnicze cieszyły się w II Rzeczypospolitej największą popularnością wśród studiującej młodzieży, poza wielokierunkowymi studiami na wydziałach filozoficznych. Wystarczy stwierdzić, że gdy w roku akademickim 1923/24 odsetek studentów prawa w Polsce wynosił 26,2%, w rekordowym dla tego kierunku studiów roku akademickim 1933/34 – już 31% studiujących⁴³.

Największy udział w kształceniu adeptów prawa w liczbach bezwzględnych miał Uniwersytet Warszawski, na który zapisywała się też największa liczba słuchaczy spośród wszystkich uniwersytetów, sięgająca w rekordowym roku 1932/33 blisko 10 tys., wśród których na Wydziale Prawa było zarejestrowanych 3501 studentów⁴⁴. Biorąc jednak pod uwagę procentowy stosunek studentów prawa do ogółu młodzieży studiującej w poszczególnych uczelniach, okazuje się, że np. w roku akademickim 1921/22 najwięcej prawników kształciło się na Uniwersytecie Lubelskim (64,8% studentów tej uczelni), pamiętając jednak o tym, że posiadał on najmniejszą w stosunku do innych uniwersytetów liczbę wydziałów, bo tylko cztery⁴⁵, Lwowskim (47,6%), Jagiellońskim (34,9) i Wileńskim (24,4)⁴⁶. W rekordowym pod względem liczby studentów prawa w całym okresie drugiej niepodległości roku akademickim 1933/34 prawo na KUL studiowało 77,2% studentów, we Lwowie 47,8%, w Krakowie 41,8%, w Wilnie 39% i w Warszawie 32,9%⁴⁷.

Poznański Wydział Prawno-Ekonomiczny nie ustępował pod tym względem innym ośrodkom akademickim w kraju. W najlepszym dla niego okresie popularności studiów prawno-ekonomicznych – w roku akademickim 1920/21 – studiowała na nim blisko połowa studentów wszechnicy poznańskiej. W latach 30. nigdy nie było ich poniżej 31%. Mierząc to w liczbach bezwzględnych, można

dydaktyczno-naukowa w ciągu ubiegłego pięćdziesięciolecia, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1968, t. 15, z. 5, s. 5 i nn.

⁴² Szerzej: K. Baranowski, *Oddział Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi, 1928–1939*, Warszawa 1977, s. 67; Z. Skubała-Tokarska, *Społeczna rola Wolnej Wszechnicy Polskiej*, Wrocław 1967, s. 191 i nn.

⁴³ „Rocznik Statystyki RP” za lata 1920/1922, s. 293; „Mały Rocznik Statystyczny” za 1939 rok, s. 332.

⁴⁴ T. Manteuffel, *Uniwersytet Warszawski w latach 1915/16–1934/35. Kronika*, Warszawa 1936, s. 326.

⁴⁵ G. Karolewicz, *Nauczyciele akademicy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, t. 1, Lublin 1994, s. 48.

⁴⁶ „Rocznik Statystyki RP” za lata 1920/1922, s. 293.

⁴⁷ *Z materiałów liczbowych Ministerstwa WRiOP*, załącznik do Dz. Urz. MWRiOP 1935, nr 2 (z 15 marca).

stwierdzić, że jeśli chodzi o liczbę studentów poznański Wydział lokował się na czwartym miejscu w Polsce⁴⁸.

Pod względem struktury socjalnej studenci poznańscy dość znacznie różnili się od swoich kolegów z innych wydziałów prawa. Na podstawie fragmentarycznych danych można stwierdzić, że choć największą grupę studentów prawa stanowiły w kraju i w Poznaniu dzieci urzędników państwowych i samorządowych, to na poznańskim Wydziale o wiele większy, często dwukrotnie większy, był udział w gronie studiujących osób z rodzin chłopskich, rzemieślniczych i robotniczych⁴⁹, co można wyjaśnić wyższym stopniem zamożności tych grup społecznych w Wielkopolsce w stosunku do innych regionów Polski. Poznański Wydział wyróżniał się też pod kątem składu narodowościowego i wyznaniowego swoich słuchaczy. Studenci Wydziału byli w ponad 95% wyznania rzymskokatolickiego i w blisko 99% narodowości polskiej. Na innych wydziałach prawa odsetek młodzieży katolickiej kształtował się w przedziale 64–86%⁵⁰. Studenci wyznania mojżeszowego nigdy w Poznaniu nie przekraczali 1%, podczas gdy na pozostałych wydziałach prawa wskaźnik ten wahał się od 27,7% w roku 1928/29 do 6,5% w roku 1937/38⁵¹.

Pod względem skuteczności studiowania Poznań zasadniczo nie odstawał od innych wydziałów prawa. Największy odsiew miał miejsce na I roku studiów, gdzie rocznego egzaminu prawniczego często nie zdawało do 40% przystępującej do niego młodzieży⁵². Należy jednak podkreślić, że poznańscy studenci wykazywali się większą dyscypliną studiowania, biorąc pod uwagę terminowość kończenia studiów, czyli w okresie czterech lat od immatrykulacji, niż ich koledzy z innych wydziałów prawa polskich uniwersytetów. W roku akademickim 1935/36 ukończyło w regulaminowym czasie poznański Wydział Prawno-Ekonomiczny

⁴⁸ Ustalając pod tym kontem ranking wydziałów prawa w okresie II Rzeczypospolitej, uwzględniający maksymalną liczbę studentów studiujących prawo w poszczególnych uczelniach w danym roku akademickim, jego wyniki są następujące: 1) Uniwersytet Warszawski – 3501 (rok akademicki 1932/33), 2) Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie – 3193 (1933/34), 3) Uniwersytet Jagielloński – 3097 (1931/32), 4) Uniwersytet Poznański – 1762 (1933/34), 5) Uniwersytet Wileński – 1447 (1933/34), 6) Katolicki Uniwersytet Lubelski – 1103 (1937/38).

⁴⁹ Tytułem przykładu: odsetek poznańskich studentów prawa pochodzących z rodzin chłopskich wynosił 14,7%, podczas gdy na pozostałych wydziałach prawa 6,7%, rzemieślniczych – odpowiednio 7,5% i 3,2%, robotniczych – 4,9% i 3,1%. Zob. „Rocznik Statystyki RP” za 1929 rok, s. 430. Dane te wprawdzie pochodzą z różnych lat, ale oddają ogólną tendencję, choć wpływa na nie fakt, iż w 1929 r. aż 36% studentów prawa nie podało zawodu i pochodzenia społecznego swoich rodziców.

⁵⁰ Oczywiście z wyjątkiem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, na który byli przyjmowani tylko studenci ochrzczeni. Poza katolikami studiowali tu, w niewielkiej liczbie, prawosławni i ewangelicy.

⁵¹ „Mały Rocznik Statystyczny” za 1939 rok, s. 334.

⁵² Podobne wyniki odnotowano na warszawskim Wydziale Prawa. Zob. W. Makowski, *Uniwersyteckie studium prawnicze*, Warszawa 1933, s. 14 i nn.

32,6% studentów, podczas gdy na innych wydziałach prawa wskaźnik ten wynosił średnio 28,6%⁵³.

W latach 1918/19–1928/29 na wydziałach prawa w Polsce wypromowano 9546 magistrów⁵⁴, na ogólną liczbę 26 175 absolwentów studiów magisterskich, co stanowi 36,5% ogólnej liczby absolwentów szkół akademickich⁵⁵. Z tego 2379 dyplomów magistra prawa wydano na Uniwersytecie Warszawskim⁵⁶ (24,9% dyplomów prawniczych w skali kraju), w Poznaniu 1239 (13%), w Wilnie 341⁵⁷ (3,6%). Pozostałe, w liczbie 5587 (58,5%), przypadają na Lwów i Kraków. W sumie udział tych dwóch ostatnich uczelni, wraz z Warszawą, w wypromowaniu absolwentów prawa wyniósł w tym okresie aż 83%.

Lata 30. nie przyniosły zasadniczych zmian. W latach akademickich 1930/31–1936/37 na ogólną liczbę 30 645 absolwentów szkół wyższych wydziały prawa opuściło 11 300 magistrów (36,9% absolwentów)⁵⁸. Udział w tym dorobku Warszawy wyniósł 3197 dyplomów (28,3% dyplomów prawniczych)⁵⁹, Poznania – 1194 (11%). Przyjmując szacunkowo, że w całym okresie międzywojennym studia prawnicze ukończyło ok. 26 000 magistrów, 12% z nich to absolwenci poznańskiego Wydziału Prawno-Ekonomicznego, który pod tym względem lokował się na czwartym miejscu w kraju, po Krakowie, Lwowie i Warszawie.

Poza klasycznymi studiami prawniczymi, na wydziałach prawa w II Rzeczypospolitej realizowano też programy studiów innych kierunków. Wspominano już wielokrotnie o oryginalności rozwiązań przyjętych w Poznaniu, gdzie już od 1919 r. funkcjonowało studium ekonomii politycznej, pomysł przejęty później przez Katolicki Uniwersytet Lubelski oraz Wolną Wszechnicę Polską w Warszawie wraz z jej oddziałem w Łodzi. Po wejściu w życie ustawy o szkołach akademickich z marca 1933 r., nadającej uczelni w Lublinie oraz Wolnej Wszechnicy Polskiej niektóre prawa państwowych szkół akademickich, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego rozporządzeniem z 9 maja 1933 r. przyznał prawo do wydawania dyplomów magistra nauk ekonomiczno-społecznych Uni-

⁵³ A. Czubiński, *Dzieje Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1918–1939* [w:] Z. Grot (red.), *Dzieje Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza 1919–1969*, Poznań 1972, s. 238; J. Tymowski, *Sprawność studiów w szkołach wyższych w Polsce*, Warszawa 1965, s. 9.

⁵⁴ W tym również ekonomii politycznej w Poznaniu.

⁵⁵ „Mały Rocznik Statystyczny” za 1930 rok, s. 131 i „Mały Rocznik Statystyczny” za 1939 rok, s. 334.

⁵⁶ A. Garlicki (red.), *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1915–1939*, Warszawa 1982, s. 316 i n.

⁵⁷ K. Karaffa-Korbutt, *Działalność naukowa i pedagogiczna Uniwersytetu Stefana Batorego z lat 1919–1929 w świetle zestawień statystycznych* [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu trzystu pięćdziesiątej rocznicy założenia i dziesiątej wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, t. 2, Wilno 1929, s. 593.

⁵⁸ Dane na podstawie „Małego Rocznika Statystycznego” z lat 1930–1939.

⁵⁹ A. Garlicki (red.), *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego...*, s. 318 i nn.

wersytetowi w Lublinie⁶⁰, a rozporządzeniem z 8 października 1935 r. – również Wolnej Wszechnicy Polskiej⁶¹.

Z innych form działalności wydziałów prawa należy wyróżnić utworzenie w 1930 r. studiów uzupełniających na Wydziale Prawa Uniwersytetu Lwowskiego w zakresie ekonomiczno-administracyjnym, dyplomatycznym i prawa sądowego – materialnego i procedur sądowych⁶², adresowanych do studentów będących po II roku i absolwentów tego Wydziału. W 1936 r. studium ekonomiczno-administracyjne zostało rozbudowane o studium skarbowe⁶³. Rok później uruchomiono we Lwowie Kurs Prawa Lotniczego, prowadzony przez docenta Tadeusza Bigo⁶⁴, a w 1938 r. otwarto na warszawskim Wydziale Prawa Instytut Prawa Lotniczego i Zagadnień Gospodarczych Lotnictwa⁶⁵. Należy też odnotować swoisty protektorat programowy i więź personalną krakowskiego Wydziału Prawa z powstałą

⁶⁰ Po 1945 r. studia ekonomiczne na KUL podzieliły los wydziału poznańskiego, zlikwidowane przez władze państwowe w 1949 r. Przy tej okazji zamknięto też na wszechnicy lubelskiej magisterskie studia prawa. Szerzej: Z. Papierkowski, *Kronika Wydziału Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 1944–1952* [w:] *Księga jubileuszowa 50-lecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, Lublin 1969, s. 203 i nn.

⁶¹ Rozporządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z 8 października 1935 r. (Dz. Urz. MWRiOP, nr 10, poz. 177). Jednocześnie, na podstawie nowego statutu WWP, zatwierdzonego przez ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego w dniu 11 października 1935 r., dotychczasowy Wydział Nauk Politycznych i Społecznych WWP został przemianowany na Wydział Prawa i Nauk Ekonomiczno-Społecznych (Dz. Urz. MWRiOP, nr 12, poz. 210).

⁶² Zob. zarządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 28 kwietnia 1930 r. o utworzeniu studiów uzupełniających na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (Dz. Urz. MWRiOP, nr 7, poz. 104; zob. też *Studia uzupełniające na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie*, Lwów 1930). Naukową i organizacyjną pieczę nad „szkołą dyplomatyczną”, jedyną tego rodzaju w II RP, sprawował prof. Ludwik Ehrlich, a studium prawa sądowego kierował prof. Juliusz Makarewicz. Szerzej: W. Skiba, *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie* [w:] J. Marcinkiewicz (red.), *Wyższe uczelnie polskie na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej*, Londyn 1989, s. 23 i nn. W roku akademickim 1933/34 na tych uzupełniających studiach pobierało naukę 201 studentów, w tym 92 na studium dyplomatycznym, 67 na studium sądowym i 42 na studium ekonomiczno-administracyjnym. Zob. *Z materiałów liczbowych Ministerstwa WRiOP*, załącznik do Dz. Urz. MWRiOP 1935, nr 2 (z 15 marca).

⁶³ Rozporządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z 1 października 1936 r. w sprawie studiów specjalnych w ramach Wydziału Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (Dz. Urz. MWRiOP, nr 10, poz. 195).

⁶⁴ A. Redzik, *Wydział Prawa Uniwersytetu Lwowskiego 1939–1945*, „Rocznik Lwowski” 2004.

⁶⁵ Rozporządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z 2 czerwca 1938 r., Dz. Urz. MWRiOP, nr 6, poz. 161. Duże zasługi w tej dziedzinie położył były poznaniak, prof. B. Wasiutyński, który tuż przed wybuchem wojny w 1939 r. opublikował pracę *Administracyjne prawo lotnicze*; zob. H. Izdebski, *Bohdan Wasiutyński (1882–1940). Profesor nauki administracji i prawa administracyjnego* [w:] G. Bałtrusajtys (red.), *Nauka prawa na odrodzonym Uniwersytecie Warszawskim*, Warszawa 1991, s. 130.

w 1916 r. Szkołą Nauk Politycznych w Krakowie, której wieloletnim rektorem był prof. Michał Rostworowski⁶⁶.

Te różnorodne formy działalności naukowej i dydaktycznej polskie wydziały prawa prowadziły w trudnych warunkach finansowych i lokalowych. Fatalną infrastrukturę posiadał Uniwersytet Jagielloński. Nie lepiej było na największym Wydziale Prawa w Warszawie. W 1933 r. prof. Wacław Makowski w związku z tym pisał:

Liczba studentów na wydziale prawa Uniwersytetu Warszawskiego jest bardzo wielka, tak wielka, że przerasta ona znacznie możliwości techniczne i osobowe uniwersytetu. Wykłady pierwszego roku odbywają się w wynajętych salach poza właściwym gmachem uniwersytetu, a i te sale nie mogą pomieścić słuchaczy. Gmach główny, najzupełniej do celów wykładowych nieodpowiedni, z ciasnymi ciemnymi korytarzami, wąskimi schodami, małymi salami jest w początku każdego roku widownią przeraźliwego tłoczenia się; jeśli się obywa bez poważniejszych wypadków, to tylko może wskutek wysokiego poziomu kulturalnego młodzieży, która z humorem i wzajemną kurtuazją odgniatą sobie boki i żebra. Wprawdzie ku wiośnie frekwencja na wykładach znacznie się zmniejsza, tłok staje się mniej dotkliwy i tylko niektóre wykłady wypełniają salę do końca roku, ale nie zmienia to faktu, że liczba słuchaczy jest większa aniżeli techniczna pojemność sal i zakładów uniwersyteckich. Gorzej bowiem jeszcze, niż z salami wykładowymi, jest z pomieszczeniami seminariów, które urągają najprymitywniejszym wymogom. To też ani wykłady, ani seminaria nie mogą zadośćuczynić potrzebie słuchaczy i zmniejszającą się frekwencję w znacznym stopniu należy przypisać warunkom lokalowym. Często trzeba podziwiać wytrwałość tych, którzy po parę godzin z rzędu, stojąc w dusznej sali, albo w pokoju seminaryjnym, słuchają wykładu, zabierają głos w dyskusji, słowem nie zrażają się urządzeniami, jakby umyślnie do odstręczenia przeznaczonymi, w wytrwałym dążeniu do... do czego właściwie?; do wyszkolenia zawodowego, czy do wiedzy i nauki?⁶⁷

Cytat ten żywo przypomina warunki studiów także w Poznaniu, które uległy znacznej poprawie dopiero w połowie lat 30.

Gdyby potencjał naukowy wydziałów prawa w II Rzeczypospolitej mierzyć tylko liczbą katedr i związanych z nimi etatów profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych, to bezapelacyjnie pierwsze miejsce w kraju zajmował Poznań, gdzie powołano do życia 21 katedr. Dla porównania w 1936 r. na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego było 18 katedr, w Krakowie 17, w Wilnie 14,

⁶⁶ *Szkoły wyższe Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1930, s. 24 i nn.

⁶⁷ W. Makowski, *Uniwersyteckie studium...*, s. 6 i nn; G. Bałtruszajtys, *Z dziejów Zakładu Prawa Cywilnego Uniwersytetu Warszawskiego*, „*Studia Iuridica*” 1994, t. XXI, s. 346 i nn.

a we Lwowie 13⁶⁸. Kryterium to jednak jest o tyle zawodne, iż nie wszystkie katedry były obsadzone i nie tylu profesorów pracowało na wydziałach, jak mogłoby to wynikać z podanych wyżej liczb. Pełny obraz stanu kadrowego grona profesorskiego oddaje faktyczna liczba zatrudnionych w poszczególnych ośrodkach profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych. Pod tym względem pierwsze miejsce w rankingu zajmował Wydział Prawa we Lwowie, a w następnej kolejności: w Krakowie, Warszawie, Poznaniu, Wilnie i Lublinie⁶⁹. Inne wyniki przynosi tzw. wskaźnik dostępności studenta do profesora. W rekordowym dla studiów prawniczych, co do liczby studentów, roku akademickim 1933/34, najlepszym wynikiem pod tym względem mógł się wykazać wileński Wydział Prawa, gdzie na jednego profesora przypadało 96 studentów; w dalszej kolejności pozostawały: Poznań (117), Kraków (175), Lwów (177) i Warszawa (211)⁷⁰. Gdybyśmy jednak uwzględnili także docentów, zatrudnionych na etacie lub tylko na kontrakcie, to przedstawiony wyżej stan wymagałby korekty. Według danych na dzień 31 grudnia 1937 r. na lwowskim Wydziale Prawa wykładało aż 21 docentów, w Krakowie – 13, w Wilnie – 8, w Warszawie – 6, a w Poznaniu tylko 4⁷¹.

Poznański Wydział Prawno-Ekonomiczny jako ośrodek badań naukowych pod względem rezultatów badawczych wyraźnie odstawał od cieszących się ugruntowaną pozycją i najstarszą tradycją Wydziałów Prawa wszechnic w Krakowie i Lwowie, ale już mniejszy dystans dzielił go od Warszawy⁷², a dość zdecy-

⁶⁸ AAN, MWRiOP, IV, 229.

⁶⁹ W roku akademickim 1922/23 na Wydziale Prawa UJK było zatrudnionych 18 profesorów, w Krakowie, Warszawie i Wilnie 14, w Poznaniu 12 („Rocznik Statystyki RP” za 1923 rok, s. 169; niestety podano tu błędną liczbę profesorów wydziału poznańskiego). W roku akademickim 1932/33 liczba etatów profesorskich wynosiła we Lwowie 18, w Krakowie 17, w Warszawie, Poznaniu i Wilnie – po 15 (AAN, MWRiOP, IV, 241 oraz ustalenia własne w sprawie wydziału poznańskiego). W specyficznej sytuacji znajdował się Wydział Prawa w Lublinie, na którym było zatrudnionych, w ramach drugiego etatu, wielu profesorów Uniwersytetu Lwowskiego. Na zatrudnionych ogółem na tym Wydziale w okresie międzywojennym 68 pracowników naukowych tylko 18 było z nim związanych na stałe. Zob. G. Karolewicz, *Nauczyciele akademicy...*, t. 1, s. 66; eadem, *Wkład Uniwersytetu Jana Kazimierza w dzieło tworzenia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego* [w:] W. Stążek (red.), *Lwowsko-Kresowe korzenie wyższych uczelni*, Lublin 2000, s. 25 i nn.

⁷⁰ AAN, MWRiOP, IV, 241; *Z materiałów liczbowych Ministerstwa WRiOP*, załącznik do Dz. Urz. MWRiOP 1935, nr 2 (z 15 marca). Ponadto wykorzystano dane zawarte w pracach: J. Dybiec, *Uniwersytet Jagielloński...*, s. 299; J. Garstka, *Życie społeczno-polityczne i kulturalne studentów Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie (1919–1939)*, Poznań 2000 (mpis pracy doktorskiej w Bibliotece UAM), s. 41; T. Manteuffel, *Uniwersytet Warszawski...*, s. 330 oraz własne ustalenia w sprawie poznańskiego wydziału.

⁷¹ *MWRiOP. Wykaz imienny docentów według stanu z dnia 31 grudnia 1937 r.*, Warszawa 1938, AUAM, 210/46.

⁷² Zbiorowe opracowania, syntetycznie ujmujące dorobek naukowy pracowników wydziałów prawa w tym okresie, powstały w Krakowie (M. Patkaniowski (red.), *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1964; J. Stelmach, W. Uruszczak (red.), *Uniwer-*

dowanie wyprzedził Wilno i Lublin⁷³. Oczywiście różnie wypadają te porównania w zależności od dyscypliny naukowej. Poznańska szkoła teorii ekonomii E. Taylora w niczym nie ustępowała krakowskiej szkole polityki ekonomicznej Adama Krzyżanowskiego⁷⁴. Żadna inna gałąź nauk prawnych na poznańskim Wydziale nie rozwijała się chyba w tym okresie tak dynamicznie, jak nauki historyczno-prawne. Osiągnięcia wydziałowych historyków prawa i gospodarki pozwalają zaliczyć Poznań do czołowych ośrodków w kraju. Jest to tym większy sukces, że dyscypliny te przeżywały w II Rzeczypospolitej rozkwit, szczególnie w Krakowie⁷⁵, ale i we Lwowie, prawdziwych centrach naukowych, wyraźnie dystansujących Warszawę.

W Krakowie działali tacy luminarze, jak współtwórca krakowskiej szkoły historycznej Michał Bobrzyński⁷⁶, wybitny historyk ustroju i prawa Stanisław Ku-

syntet Jagielloński. *Złota Księga Wydziału Prawa i Administracji*, Kraków 2000) i w Warszawie (G. Bałtruszajtyś (red.), *Nauka prawa...*; eadem, *Materiały bibliograficzne do dziejów Wydziału Prawa w latach 1915–1987* [w:] *Wydział Prawa w relacjach i wspomnieniach pracowników i studentów (1918–1950)*, „*Studia Iuridica*” 1989, t. XVII, s. 229–292). Sporo uwagi poświęcono też pracownikom Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, przede wszystkim dzięki pracom G. Karolewicz. Pobieżne i niepełne charakterystyki osiągnięć naukowych profesorów wileńskiego wydziału prawa znajdujemy w dwóch rocznicowych księgach jubileuszowych Uniwersytetu Stefana Batorego (*Księga pamiątkowa ku uczczeniu trzysta pięćdziesiątej rocznicy założenia i dziesiątej wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, t. 2, Wilno 1929; L. Piechnik, K. Puchowski (red.), *Z dziejów Almae Matris Vilnensis, Księga pamiątkowa ku czci 400-lecia założenia i 75-lecia wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, Kraków 1996). Najdotkliwiej odczuwalny jest brak tego typu opracowania dla niezwykle zasłużonego Wydziału Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza. W ostatnim okresie w pewnym stopniu wypełniają tę lukę publikacje Adama Redzika.

⁷³ Lubelski Wydział Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych stał profesorami i wychowankami uniwersytetu lwowskiego, łącznie 28 osób. Pracowali tu, często przez wiele lat, tak wybitni profesorowie wszechniczy lwowskiej, jak R. Longchamps de Berier, K. Stefko, Z. Pazdro i P. Dąbkowski. Wykładali w Lublinie w ramach tzw. zajęć ubocznych (G. Karolewicz, *Wkład Uniwersytetu Jana Kazimierza...*, s. 28 i nn.; eadem, *Środowisko naukowe KUL...*, s. 121 i nn.). Ich przebogaty dorobek naukowy należy oczywiście zapisać na poczet osiągnięć macierzystego wydziału.

⁷⁴ Szerzej: J. Rosicka, *Adam Krzyżanowski (1873–1963)* [w:] J. Stelmach, W. Uruszczak (red.), *Uniwersytet Jagielloński. Złota Księga...*, s. 283 i nn.

⁷⁵ M. Patkaniowski w związku z tym pisał: „Żadna może gałąź nauk prawnych na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego nie rozwinęła się w ciągu ostatniego trzydziestolecia XIX i w początku XX stulecia oraz w okresie międzywojennym tak bujnie i znakomicie, nie wydała tylu i tak wybitnych przedstawicieli – jak nauki historyczno-prawne”. Zob. *Rozkwit nauk historyczno-prawnych w Uniwersytecie Jagiellońskim* [w:] M. Patkaniowski (red.), *Studia z dziejów Wydziału...*, s. 127.

⁷⁶ Aktywność, nie tylko naukowa, M. Bobrzyńskiego przypadła na okres poprzedzający odzyskanie drugiej niepodległości. Skonfliktowany politycznie z częścią środowiska krakowskiego, w tym ze zwolennikiem endecji S. Kutrzebą, w 1920 r., w wieku 71 lat, porzucił Kraków, przenosząc się na stałe do Wielkopolski, zamieszkując w niewielkim majątku Garby koło Środy. Szerzej: M. Ja-

trzeba, światowej sławy romanista Rafał Taubenschlag oraz twórca porównawczej historii państwa i prawa Stanisław Estreicher. W tym okresie rozpoczynał też swoje erudycyjne studia nad średniowiecznym prawem polskim oraz prawem kanonicznym Adam Vetulani⁷⁷.

Wydział lwowski nieodłącznie wiąże się z nazwiskami historyków ustroju i prawa tej miary, co Oswald Balzer, zaliczany do grona najwybitniejszych polskich naukowców przełomu XIX i XX w.⁷⁸ Nie mniejszym autorytetem i pozycją w świecie nauki cieszył się Władysław Abraham, znakomity znawca prawa kościelnego i kanonicznego, współautor polskiego konkordatu z 1925 r. Pałeczkę po nim, jako kierownik Katedry Prawa Kościelnego, przejął w 1936 r. prof. Leon Halban. Uczeń Balzera, prof. Przemysław Dąbkowski, członek Polskiej Akademii Umiejętności, zasłynął pracami z historii przedrozbiorowego polskiego prawa prywatnego, prawa litewskiego oraz niemieckiego. Kierował w 1939 r. Katedrą Historii Prawa Polskiego i Katedrą Historii Prawa Zachodnioeuropejskiego. Do grona uczniów Dąbkowskiego można zaliczyć Karola Koranyiego, wybitnego znawcę powszechnej historii państwa i prawa, od 1945 r. profesora uniwersytetu toruńskiego⁷⁹.

Na tym tle dość blado wypadają ośrodek warszawski. Profesor Juliusz Bardach, oceniając ten okres, pisał:

Dyscypliny historycznoprawne na Uniwersytecie Warszawskim, ujmując rzecz najogólniej, ustępowały, gdy chodzi o nazwiska profesorów, liczbę publikacji, habilitacji i doktoratów, wszechnicom krakowskiej i lwowskiej⁸⁰.

skólski, *Michał Hieronim Bobrzyński (1849–1935)* [w:] J. Stelmach, W. Uruszczak (red.), *Uniwersytet Jagielloński. Złota księga...*, s. 186; K. Grzybowski, *Szkoła historyczna krakowska – Michał Bobrzyński (1849–1935)* [w:] M. Patkaniowski (red.), *Studia z dziejów Wydziału...*, s. 163 i nn.

⁷⁷ Zob. szerzej syntetyczną ocenę dorobku tych naukowców pióra A. Vetulaniego, M. Patkaniowskiego i W. Osuchowskiego [w:] M. Patkaniowski (red.), *Studia z dziejów Wydziału...*, oraz artykuły [w:] J. Stelmach, W. Uruszczak (red.), *Uniwersytet Jagielloński. Złota księga...* Zob. ponadto S. Grodziski, *Stanisław Estreicher jako twórca porównawczej historii państwa i prawa*, CPH 1998, t. L, z. 1, s. 117 i nn.; W. Uruszczak, *Adam Vetulani (1901–1976) – historyk prawa kanonicznego*, CPH 1998, t. L, z. 1, s. 179 i nn.

⁷⁸ Bibliografię prac Oswalda Balzera zestawił uczeń mistrza, przyszły profesor poznańskiego Wydziału, Z. Wojciechowski [w:] W. Abraham, P. Dąbkowski, L. Piniński (red.), *Księga pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera*, t. I, Lwów 1924, s. 5–41; uzupełnienie bibliografii: Z. Wojciechowski, *Oswald Balzer*, „Kwartalnik Historyczny” 1933, z. 3, s. 440–446.

⁷⁹ Szerzej: S. Salmonowicz, *Karol Koranyi (1897–1964). Szkic do portretu*, CPH 1998, t. L, z. 1, s. 129–137.

⁸⁰ J. Bardach, *Historia prawa na Uniwersytecie Warszawskim* [w:] G. Bałtruszajtys (red.), *Nauka prawa...*, s. 31. Spośród warszawskich historyków prawa tego okresu J. Bardach najwyższą ocenę dorobek naukowy prof. Józefa Rafacza, specjalisty z dziedziny historii polskiego prawa sądowego, a szczególnie dawnego procesu polskiego. W związku z tym pisał: „W istocie jedyną

W dziedzinie nauk cywilistycznych i karnistycznych ważnym miernikiem pozycji poszczególnych ośrodków było członkostwo ich przedstawicieli w pracach Komisji Kodyfikacyjnej RP⁸¹. Do Komisji zapraszano najwybitniejszych reprezentantów tych dyscyplin, wnoszących do jej prac dorobek myśli prawniczej. Efektem tego był twórczy rozwój teorii prawa, oddziałujący na całą praktykę prawniczą.

Poznański Wydział Prawno-Ekonomiczny pod tym względem lokował się na czwartej pozycji w kraju, mając w składzie tego gremium pięciu swoich pracowników⁸². Uniwersytet Wileński i Wolna Wszechnica Polska miały po trzech reprezentantów⁸³. Prym wiodły wszechnice w Krakowie, Lwowie i Warszawie, reprezentowane przez 9–10 osób, stanowiące też najważniejsze centra badań naukowych w tych dziedzinach w kraju.

Cywilistyka najprężniej rozwinęła się na Uniwersytecie Jagiellońskim. Wystarczy wymienić tak wielkie nazwiska, jak: Franciszek Ksawery Fierich, Fryderyk Zoll junior, Stanisław Gołąb, Władysław Leopold Jaworski czy Stanisław Wróblewski⁸⁴. Znakomici cywiliści pracowali też we Lwowie, gdzie od ostatnich dekad XIX w. fundamenty szkoły lwowskiej prawa cywilnego budował prof. Ernest Till⁸⁵, a po nim pałeczkę przejął jego najwybitniejszy uczeń Roman Longchamps de Berier. Wykładali tu ponadto profesorowie: Maurycy Allerchand, Kazimierz Przybyłowski oraz procesualista i teoretyk prawa Kamil Stefko. W Warszawie brylował Karol Lutostański.

pełnowartościową katedrą prowadzącą prace badawcze i kształcącą młodych historyków prawa, a także poszerzającą zakres zainteresowań na historię prawa Słowian południowych była katedra kierowana przez Rafacza” (ibidem). Do tego należy dodać nazwisko wybitnego romanisty z kręgu pandektystów, prof. Ignacego Koschembahra-Lyskowskiego, cieszącego się międzynarodową renomą. Szerzej: W. Czachórski, *Nauki cywilistyczne w Uniwersytecie Warszawskim (1918–1988)* [w:] G. Bałtruszajtys (red.), *Nauka prawa...*, s. 55 i nn.

⁸¹ Szerzej: S. Grodziski, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, CPH 1981, t. XXXIII, z. 2, s. 47 i nn.

⁸² Byli to: T. Dziurzyński, W. Prądzyński, J. Sławski, B. Stelmachowski i J. Sułkowski.

⁸³ Z Wydziału wileńskiego profesorowie: Adam Chelmoński, Alfons Parczewski i Eugeniusz Waškowski (ich krótkie biografie przedstawia I. Jaworski, *Wydział Prawa i Nauk Społecznych U.S.B. w latach 1919–1929* [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu trzysta pięćdziesiątej rocznicy założenia i dziesiątej wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, t. 2, Wilno 1929, s. 262 i nn.); z Wolnej Wszechnicy Polskiej profesorowie: Janusz Jamontt, Jan Litauer i Emil Rappaport.

⁸⁴ Zob. biografie tych osób w opracowaniach: M. Patkaniowski (red.), *Studia z dziejów Wydziału...*; J. Stelmach, W. Uruszczak (red.), *Uniwersytet Jagielloński. Złota Księga...*

⁸⁵ Szerzej: K. Sójka-Zielińska, *Nauka prawa cywilnego na Uniwersytecie Lwowskim w XIX w.* [w:] J. Malec, W. Uruszczak (red.), *Ustrój i prawo w przeszłości dalszej i bliższej. Studia historyczne o prawie dedykowane Prof. Stanisławowi Grodzickiemu w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, Kraków 2001, s. 456 i nn.

W naukach penalnych palmę pierwszeństwa należy przyznać Wydziałowi lwowskiemu i Warszawie. Z Lwowem związał przez blisko półwiecze swoją karierę naukową prof. Juliusz Makarewicz, twórca znakomitego kodeksu karnego⁸⁶. W Warszawie działali: Waclaw Makowski – współautor kodeksu z 1932 r. i Stanisław Śliwiński – twórca polskiej szkoły procesowej⁸⁷. W Krakowie po śmierci w 1928 r. prof. Edmunda Krzymuskiego, który wniósł spory wkład do rozwoju teorii prawa karnego w Polsce, dopiero w latach 30. rozpocznie drogę na naukowe wyżyny jego ulubiony uczeń, Władysław Wolter, który nie pójdzie jednak śladami swego mistrza⁸⁸.

W dziedzinie nauk teoretycznoprawnych, prawa politycznego, „prawa narodów”, czyli prawa międzynarodowego publicznego, poznański Wydział nie ustępował pozostałym ośrodkom akademickim w kraju. Można w tym przypadku mówić o w miarę równomiernym rozkładzie terytorialnym potencjału naukowego i braku wyraźnie wybijających się centrów naukowych w tych dyscyplinach prawoznawstwa. W każdej z nich można by wymienić wybitnych profesorów na poszczególnych wydziałach, choć nie zawsze w pełni wykorzystanych dla dobra nauki i dydaktyki⁸⁹, ale prawdą jest również to, że te gałęzie prawoznawstwa w epoce drugiej niepodległości nie przeżywały burzliwego rozkwitu.

Relatywnie najslabiej wypadł Poznań na tle innych wydziałów prawa w Polsce w zakresie nauki administracji i prawa administracyjnego. Pomijając już wiadące w tej dziedzinie ośrodki, jak Kraków (Władysław L. Jaworski, Kazimierz W. Kumaniecki, Jerzy Langrod) i Lwów (Zbigniew Pazdro i Tadeusz Bigo), osiągnięcia poznańskie nie dorównywały Warszawie (B. Wasiutyński), a także Wilnu (J. Panejko), Lublinowi (Wit Klonowicki) i Wolnej Wszechnicy Polskiej (Tadeusz Hilarewicz i Maurycy Jaroszyński)⁹⁰.

⁸⁶ A. Zoll, *Juliusz Makarewicz (1872–1955)* [w:] J. Stelmach, W. Uruszczak (red.), *Uniwersytet Jagielloński. Złota Księga...*, s. 277 i nn.

⁸⁷ S. Kalinowski, *Karnicy Wydziału Prawa* [w:] G. Bałtruszajtys (red.), *Nauka prawa...*, s. 104 i nn.; M. Wąsowicz, *Waclaw Makowski jako karnista. Szkic do portretu uczonego* [w:] G. Bałtruszajtys (red.), *Nauka prawa...*, s. 153 i nn.

⁸⁸ Szerzej: S. Waltoś, *O dziesięciu paradoksach w dziejach nauki i nauczania prawa karnego w Uniwersytecie Jagiellońskim* [w:] J. Malec, W. Uruszczak (red.), *Ustrój i prawo w przeszłości...*, s. 469 i nn.

⁸⁹ Klasycznym przykładem jest uczonej światowej sławy Leon Petrażycki, teoretyk prawa, filozof i socjolog. W 1919 r. mianowano go wprawdzie profesorem zwyczajnym Uniwersytetu Warszawskiego, ale nie w Katedrze Encyklopedii i Filozofii Prawa, a w marginalnej dla nauk teoretycznoprawnych Katedrze Socjologii. Szerzej: A. Kojder, *Gorzkie lata Leona Petrażyckiego w Uniwersytecie Warszawskim* [w:] *Wydział Prawa w relacjach i wspomnieniach pracowników i studentów (1918–1950)*, „Studia Iuridica” 1989, t. XVII, s. 175 i nn.

⁹⁰ Dość znamienne jest, że wybitny znawca przedmiotu prof. H. Izdebski, w krótkim szkicu charakteryzując wkład poszczególnych wydziałów prawa w rozwój nauki prawa administracyjnego

Ważnym parametrem oceny działalności grona profesorskiego są efekty jego zaangażowania w szkolenie młodej kadry naukowej, mierzone liczbą wypromowanych doktorów. W latach 1919–1936/37 uzyskało ten stopień na wszystkich uczelniach w kraju łącznie 2630 osób⁹¹, w tym 287 absolwentów prawa i nauk politycznych⁹². Udział w tym Wydziału Prawno-Ekonomicznego był znaczący i wynosił 25% ogółu doktoratów z prawa i ekonomii politycznej nadanych w tym okresie w Polsce, co pozwoliło mu zdecydowanie wyprzedzić pod tym względem nie tylko Wilno, ale i Warszawę⁹³, nie wspominając już o Lublinie, który nie posiadał uprawnień do doktoryzowania. Zdarzały się i takie lata akademickie, w których udział poznańskiego Wydziału w liczbie wypromowanych w Polsce doktorów prawa kształtował się w granicach 75–83%⁹⁴.

Biorąc pod uwagę przedstawione wyżej wyniki osiągnięte przez poznański Wydział w różnych sferach swojej aktywności, w porównaniu z innymi szkołami prawniczymi w Polsce, można sformułować następującą tezę. Wydział Prawno-Ekonomiczny jako uniwersytecki ośrodek badań naukowych i działalności dydaktycznej plasował się na czwartym miejscu w II Rzeczypospolitej po Lwowie, Krakowie i Warszawie, a przed Wilnem i Lublinem. Należy to ocenić jako sukces, zważywszy, że Poznań wyprzedzały tylko ośrodki o długich tradycjach akademickich, a w tyle pozostały te, które tak jak Poznań były budowane na surowym korzeniu, od podstaw, na przełomie lat 1918–1919. Po odpadnięciu od Polski Lwowa w 1945 r. poznański Wydział znalazł się wśród trzech najlepszych wydziałów prawa w kraju. To oczywista zasługa profesorów Wydziału Prawno-Ekonomicznego, który i po 1945 r. zwracał się ku własnej przeszłości. Ukształtowany przez międzywojenną profesurę kult dla świata

w tym okresie, w przypadku Poznania pominął milczeniem prof. Stanisława Kasznicę, wymieniając jedynie M. Zimmermanna (H. Izdebski, s. 125). Należałoby do tego dodać, że Zimmermann podjął pracę w Poznaniu dopiero w kwietniu 1939 r.

⁹¹ K. Baranowski, *Kadra naukowa...*, s. 55.

⁹² Liczba ustalona na podstawie informacji zawartych w publikacjach: „Rocznik Statystyki RP” za 1930 rok, s. 418; „Mały Rocznik Statystyczny” za 1930 rok, s. 131; K. Baranowski, *Kadra naukowa...*, s. 58 i nn. Dane te zostały uzupełnione przez autora dla lat akademickich 1928/29–1929/30 z wyjątkiem Krakowa i Lwowa. Podana przez J. Dybca (*Uniwersytet Jagielloński...*, s. 719) liczba doktoratów obronionych na krakowskim Wydziale Prawa w okresie międzywojennym – 2326, a na całym UJ – 4881, jest absurdalna. Błąd popełniony przez autora wziął się zapewne stąd, iż uwzględnił on tzw. doktoraty starego typu.

⁹³ W latach 1919/20–1937/38 na warszawskim Wydziale Prawa przeprowadzono 49 przewodów doktorskich (A. Garlicki (red.), *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego...*, s. 316 i nn.), podczas gdy w Poznaniu 75. W Wilnie pod koniec roku akademickiego 1928/29 stopień doktora nadano tylko trzem osobom. Zob. I. Jaworski, *Wydział Prawa i Nauk Społecznych U.S.B...*, s. 257.

⁹⁴ Miało to miejsce w latach 1919–1921 oraz w roku akademickim 1922/23.

określonych wartości moralnych i etycznych, formułujący postawy badawcze i stosunek do otaczającej rzeczywistości zgodnie z zasadą, iż powołaniem Uniwersytetu jest służba prawdzie, jej odkrywanie i przekazywanie, przenoszony z pokolenia na pokolenie, pozwalał Wydziałowi przetrwać w dobrym stanie epokę stalinizmu i trudne czasy realnego socjalizmu.

Maria Zmierczak (Poznań)

Political and legal doctrines as a teaching subject at legal studies in the Third Polish Republic

I. A LITTLE BIT OF PREHISTORY AND HISTORY

Professor Małgorzata Materniak-Pawłowska, the editor of “Czasopismo Prawno-Historyczne” [The Journal of Legal and Historical Sciences] made the proposal of delineating the teaching subject entitled “Historia doktryn polityczno-prawnych” [The history of political and legal doctrines] or “Doktryny polityczno-prawne” [Political and legal doctrines] at the faculties of law. One has to admit that it is not an easy task as the author of the present article is able to describe this area of teaching only at the faculties of law of state universities. The subject “Political and legal doctrines” is taught not only in the course of legal studies but it is also often a part of the curricula of the administration or European law studies, which are frequently offered by the faculties of Law and Administration. Moreover, numerous monographic lectures are offered, such as “Historia polskiej myśli polityczno-prawnej” [The history of Polish political and legal thought]. However, the author will not enumerate the names of the subjects or the number of hours devoted to them at the respective faculties of law and at individual study majors as it was already delineated in a recently featured publication.¹ Currently, there are many more schools and faculties of law in Poland. And that is the reason why the paper is devoted to literature and research as one can suspect that this subject is taught by the same people, and their former students, at private colleges.

¹ P. Kantor-Kozdrowicki, M. Materniak Pawłowska, J. Przygodzki, *Legal and historical subjects at Polish faculties of law*, “Czasopismo Prawno-Historyczne” [CPH, The Journal of Legal and Historical Sciences] 2019, Vol. LXXI, issue 2, pp. 291–301.

Distinguishing this subject from the curriculum of legal studies has its importance in the aforementioned article. Even though such subjects as the history of the state and law were already a part of the planned curriculums of legal studies before the war, the only subject which was actually taught, and which partially included the same contents as the political and legal doctrine lecture, was the history of the philosophy of law. Nota bene, the terms philosophy of law and political doctrine were very clearly connected with each other. The evidence of this can be found in the form of a book published in Poznań in 1923. It is worth to recall its title page at this point: *Paul Janet, Historia doktryn politycznych wraz z historią filozofii prawa. Przełożyła E. Rutkowska. Przejrzał i uzupełnił doktrynami politycznymi XIX i XX w. prof. dr A. Peretiatkowicz* [Paul Janet, The History of political doctrines together with the history of the philosophy of law. Translated by E. Rutkowska. Reviewed and supplemented by the political doctrines of the 19th and 20th century by Professor A. Peretiatkowicz, Ph.D.]. This work was published in Poznań, Warsaw, and Toruń. It was composed of two volumes. The first volume of the book was entitled *Od Sokratesa do Machiavellego* [From Socrates to Machiavelli], while the second one was called *Od Hobbesa do Duguita* [From Hobbes to Duguit]. In the second volume, the part “Doktryny polityczne i prawno-filozoficzne XIX i XX wieku” [The political as well as legal and philosophical doctrines of the 19th and 20th century] by Professor A. Peretiatkowicz, Ph.D., starts from page 202. So much for the prehistory of the subject. It might also be worth mentioning that Antoni Peretiatkowicz, the rector of the University of Poznań between 1936 and 1939, concerned himself with the history of the philosophy of law and political thought already in his youth. As evidence of this, one can point to the fact that he obtained his habilitation, which was based on a paper on Jean-Jacques Rousseau, in 1914 in Cracow. Directly after the war, doctrinal elements, especially the knowledge of the classics and classical topics, such as natural law, social contract, the nature of the state, were taught as a part of the theory of the state and law as well the state law lectures, just like before the war. However, due to the imposed top-down methodology of Marxism-Leninism, according to which the only scientific approach was supposed to be the Marxist science of the state and law as an element of a superstructure on social class relationships. Even if Aristotle, Hobbes, or Locke were referred to, then as a rule an analysis of their claims was connected with criticism based on the fundamental theses of Marx. First and foremost, it was used to portray the class character of their doctrines as well as to show economic and political interests of a particular social class according to their representation. Nevertheless, scholars concerned themselves scientifically with ancient, early modern, and contemporary political thought. However, this did not arouse an enthusiastic reaction from the political authorities. In a confidential document of the Ministry of Higher Education from 1955, entitled “Ogólna ocena

planów badań naukowych katedr uniwersyteckich w zakresie nauk prawnych na rok 1955” [The general evaluation of the planned scientific research of university departments concerning legal sciences in 1955], one can read:

Wspomnieć wreszcie należy o dyscyplinie, która formalnie nie jest reprezentowana w schemacie organizacyjnym uniwersytetów, ale zajmuje jednak nieostatnie miejsce w planach badań naukowych. Jest nią historia doktryn politycznych. Reprezentują ją katedry prawa państwowego i teorii państwa i prawa, a częściowo także historii państwa i prawa (zwłaszcza Kraków, Lublin i Poznań). Fakt ten sam w sobie nie budziłby zastrzeżeń, gdyż dyscyplina ta powinna być rozwijana przez naukę polską. Jednakże ujemną stroną zjawiska jest okoliczność, że tematyka z tej dziedziny absorbuje i tak już niedostateczne kadry pracowników dyscyplin tak ważnych i podstawowych, jak teoria państwa i prawa i prawo państwowe. [Finally, a discipline needs to be mentioned which is not formally represented in the organizational scheme of the universities; however, it does not occupy the last place in the scientific research plans. It is the history of political doctrines. It is represented by the departments of state law as well as of the theory of the state and law, and also partially by the history of the state and law (especially in Cracow, Lublin, and Poznań). This fact in and of itself would not raise objections as this discipline should be developed by Polish science. However, a negative side of this phenomenon is the circumstance that the subject matter of this area absorbs the workers from the staff of disciplines which are so important and fundamental, such as the theory of the state and law as well as state law, and they are already insufficient in numbers].²

From the statement above, it seems reasonable to conclude that there were fewer people willing to teach the Marxist theory of the state and law than there were to teach and research other political ideas in Cracow, Lublin, and Poznań. However, the subject entitled “Historia doktryn polityczno-prawnych” [The history of political and legal doctrines], taught in the third year of legal studies, was reinstated in 1956. What is interesting is that this subject, taught by Konstancy Grzybowski in Cracow, by Grzegorz Leopold Seidler in Lublin, by Henryk Olszewski in Poznań, and also practised by Franciszek Ryszka in Warsaw as well as by Jan Baszkiewicz in Wrocław, ended in its scope, for the most part, at the beginning of the 20th century. A scientific conference devoted to the creation of a system of the history of political and legal doctrines already took place in 1966 and it preceded work on coursebooks.³ The first one was published in 1967. Specifically,

² Archiwum PAN [The Archive of the Polish Academy of Sciences], the Department in Poznań, P-III-27, resource 117, p. 43 (the whole text: pp. 42–49).

³ A. Ajnenkiel, M. Senkowska, *Konferencja naukowa w Modlnicy poświęcona pracom nad systemem doktryn politycznych i prawnych* [The scientific conference in Modlnica devoted to papers on the system of political and legal doctrines], CPH 1967, Vol. XIX, issue 1, pp. 221–225.

it was the first edition of Konstanty Grzybowski's coursebook entitled *Historia doktryn politycznych i prawnych* [The history of political and legal doctrines]. The book contained a characteristic subtitle, namely *Od państwa niewolniczego do rewolucyj burżuazyjnych* [From the slave state to the bourgeois revolutions], while the last chapter (the 30th one) was entitled "Polskie doktryny polityczne okresu Oświecenia" [Polish political doctrines from the Age of Enlightenment].⁴ In 1969, the first edition of the coursebook by Jan Baszkiewicz and Franciszek Ryszka, *Historia doktryn politycznych i prawnych* [The history of political and legal doctrines], appeared. It included a section on the doctrines of the 20th century: The theories of social law and its sources; Functionalism and legal realism in America; The twilight of legal positivism. Normativism and decisionism; Authoritarianism and fascism as well as the Marxist-Leninist doctrine of the state and law in the fight with revisionism. The authors added ruminations concerning Soviet legal theorists, such as E. Paszukanis or P. Stuczka, in the third edition. However, they still considered that this lecture was historical in character and it should end at the point where the theory of the state and law, Marxist of course, should begin. It is worth mentioning the introduction from 1969 here:

Wykład dotyczy przeszłości. Piszemy o doktrynach, które można uważać za zamknięty rozdział historii, choć niektórzy twórcy bardzo niedawno odeszli z tego świata lub znajdują się wśród żyjących i zapewne liczyć mogą na naśladowców lub epigonów. Stosowne miejsce w wykładzie musiały znaleźć nauki twórców socjalizmu naukowego, które w społeczeństwie burżuazyjnym próbował zniekształcić rewizjonizm, a które odrodziły się i wzbogaciły w marksistowsko-leninowskiej doktrynie państwa i prawa. Doktryna ta i jej bezpośrednie antecedencje historyczne należą wszakże do innej dyscypliny naukowej: marksistowskiej teorii państwa i prawa. Książka kończy się w tym punkcie, gdzie naszym zdaniem zacząć się powinien wykład teorii państwa i prawa. [The lecture pertains to the past. We write about the doctrines which can be considered a closed chapter of history even though some authors have left this world very recently or they are among the living and they most probably can count on imitators and epigones. The teachings of the creators of scientific socialism, which revisionism in the bourgeois society tried to distort and which was reborn and enriched in the Marxist-Leninist doctrine of the state and law, had to find an appropriate place in the lecture. However, this doctrine and its direct historical antecedents belong to a different scientific discipline: the Marxist theory of the state and law. The book ends at the point where according to our opinion the lecture of the theory of the state and law should begin].⁵

⁴ K. Grzybowski, *Historia doktryn politycznych i prawnych. Od państwa niewolniczego do rewolucyj burżuazyjnych* [The history of political and legal doctrines. From the slave state to the bourgeois revolutions], Warsaw 1967, the last chapter consists of pp. 422–434.

⁵ J. Baszkiewicz, F. Ryszka, *Historia doktryn politycznych i prawnych* [The history of political and legal doctrines], Warsaw 1973, preface to the 1st edition, p. 5.

The earlier publication (between 1956 and 1972) by Grzegorz Leopold Seidler was an important event. He published his *Studia z historii doktryn* [Studies of the history of doctrines], in three volumes, which was devoted to the political thought of antiquity, the political thought of the Middle Ages, and to the political thought of the early modern period. In 1974, Grzegorz Leopold Seidler published an enormous volume entitled *Przedmarksowska myśl polityczna* [Pre-Marxist political thought] which ends with a description of liberalism and Hegel.⁶ In 1956, the *Doktryny polityczno-prawne* [Political and legal doctrines] subject appeared in the curriculums of legal studies. Departments and institutes dealing with research into this subject also appeared at the time. The first Department of the History of Political and Legal Doctrines in Poland was created in the 1961/1962 academic year. It was opened at the Jagiellonian University with Konstanty Grzybowski as its Head.⁷

Where did the name doctrine come from? The first and foremost reason was the necessity to differentiate the only scientific Marxist theory from the other theories and views concerning the state, society, and law. In this author's opinion, it is, in a way, explained by the notes of Antoni Peretiatkowicz, which possibly come from the beginning of 1956. On the three pages of the manuscript, with the heading *Historia doktryn politycznych* [The History of Political Doctrines], one can read the following:

Przystępując do wykładu historii doktryn politycznych musimy przede wszystkim zastanowić się, co wyraz "doktryna polityczna" oznacza? Wyraz ten jest pochodzenia łacińskiego i oznaczał zrazu wszelkie systematyczne rozumowanie, wszelką teorię, wszelką wiedzę. Mówiło się więc w Rzymie o doktrynie fizycznej czy matematycznej tak samo, jak o doktrynie prawnej. Jeszcze teraz, jeżeli ktokolwiek z państwa będzie składał doktorat na wydziale prawniczym, tołoży przy tym przysięgę w języku łacińskim, przysięgę, w której znajduje się następujące zdanie: "postquam examinibus legis laudabilem in universo iure doctrinam probavit." W językach współczesnych jednak wyraz "doktryna" zyskał znaczenie nieco odmienne. A mianowicie w pierwszej połowie XIX wieku na terenie francuskim po restauracji Burbonów powstała w parlamencie francuskim grupa polityczna, na czele której stał historyk Guizot, a która dążyła do przeszczepienia na teren francuski różnych instytucyj angielskich, nie bardzo dopasowanych do ówczesnych warunków we Francji. Ponieważ grupa ta nie liczyła się z ówczesną rzeczywistością historyczną we Francji, przeto nazywano ich doktrynerami, "les

⁶ G.L. Seidler, *Przedmarksowska myśl polityczna* [Pre-Marxist political thought], Cracow 1974.

⁷ I. Barwicka-Tylek, *Pamięć o Konstantym Grzybowski* [The memory of Konstanty Grzybowski] [in:] M. Maciejewski, M. Marszał, M. Sadowski (eds.), *Tendencje rozwojowe myśli politycznej i prawnej* [Developmental tendencies of the political and legal thought], Wrocław 2014, pp. 31–39.

doctrinaires.” Od tego czasu zaczęto używać wyrazu “doktryna” na oznaczenie teorii opartej raczej na rozumowaniu abstrakcyjnym aniżeli na doświadczeniu realnym. Przy tym obecnie używa się wyrazu “doktryna” dla oznaczenia takich teorii, które są związane z pewną dziedziną postępowania ludzkiego. Mówimy więc o doktrynie politycznej, doktrynie ekonomicznej, doktrynie etycznej, ale nie mówimy o doktrynie astronomicznej ani o doktrynie matematycznej, ani o doktrynie botanicznej. Zapytajmy się teraz, co znaczą wyrazy “doktryna polityczna”? Mówiąc ogólnie doktryna polityczna znaczy to samo co teoria państwowa z tym jednak zastrzeżeniem, że chodzi tu o przewagę rozumowania nad doświadczeniem i że chodzi tu nie tylko o to, czym państwo jest, ale także czym państwo być powinno. Doktryna polityczna jest to teoria, dotycząca istoty państwa, czyli zadań władzy państwowej. Historia doktryn politycznych ma znaczenie teoretyczne i znaczenie historyczne. Znaczenie teoretyczne na tym polega, że historia doktryn politycznych przedstawia różne sposoby rozwiązywania zagadnień państwa, różne próby czynione pod tym względem i w ten sposób ułatwia teoretykom współczesnym należyte ujęcie i należyte rozwiązanie tych zagadnień. Historia doktryn politycznych ma również znaczenie historyczne. Przedstawiając bowiem teorie polityczne w różnych okresach historycznych, przedstawia nam równocześnie te czynniki ideologiczne, które wpływały silnie na powstanie samych faktów historycznych, samych wydarzeń historycznych. Czy można zrozumieć rewolucję angielską z XVII wieku bez znajomości doktryny politycznej Locke’a? Czy można zrozumieć wielką rewolucję francuską bez znajomości doktryn politycznych Russa i Monteskiusza? I czy można zrozumieć rosyjską rewolucję październikową bez znajomości doktryny politycznej Lenina. Dlatego właśnie wykład historii doktryn politycznych ma raczej charakter ogólnokształcący, ponieważ łączy w sobie punkt widzenia historyczny, filozoficzny i polityczny, a także częściowo punkt widzenia socjologiczny. [When starting the lecture on the history of political doctrines, one must first think what the term “political doctrine” means? This word comes from Latin and it initially meant all systematic thinking, all theories, all knowledge. So physical or mathematical doctrines were talked about in the same way in Rome as about the legal doctrine. Even now, if anyone of you ladies and gentlemen receives a Ph.D. at a faculty of law, then you will simultaneously take an oath in Latin which contains the following sentence: “postquam examinibus legis laudabilem in universo iure doctrinam probavit.” However, the word “doctrine” has acquired a slightly different meaning in contemporary languages. To be specific, in the first half of the 19th century on the French territory after the restoration of the Bourbons, a French political group was created in the parliament with Guizot, a historian, at its head, and it strived to transplant various English institutions to the French ground which were not particularly well suited to the contemporary conditions in France. Because this group did not take into account the contemporary historical reality in France, they were called doctrinaires, “les doctrinaires,” for this very reason. From that time on, the word “doctrine” has been used to denote the theory based rather on abstract thinking than on real experience. Moreover, the word “doctrine” is currently used to denote such theories which are connected with a certain field of human behaviour. So we talk

about a political doctrine, an economical doctrine, an ethical doctrine, but we do not talk about an astronomical doctrine, or about a mathematical doctrine, or about a botanical doctrine. Let us now ask what do the words “political doctrine” mean? Generally speaking, a political doctrine means the same thing as the state theory with the proviso that it means here the advantage of reasoning over experience and that it does not only mean here what the state is but also what the state should be. The political doctrine is a theory pertaining to the essence of the state meaning the tasks of the state authorities. The history of political doctrines has a theoretical meaning and a historical meaning. The theoretical meaning relies on the fact that the history of political doctrines represents different methods of solving issues connected with the state, various attempts made in this regard and thus it facilitates proper conceptualization and proper solving of these issues by modern theoreticians. The history of political doctrines also has a historical meaning. By presenting political theories in different historical periods, it simultaneously presents to us these ideological factors which strongly influenced the creation of the historical facts themselves, of the historical events themselves. Can one understand the 17th century English Revolution without the knowledge of Locke’s political doctrine? Can one understand the Great French Revolution without the knowledge of the political doctrines of Rousseau and Montesquieu? And can one understand the Russian October Revolution without the knowledge of Lenin’s political doctrine? That is why the political doctrines lecture rather has the character of general education because it combines in it the historical, philosophical, and political points of view as well as a partially sociological point of view].⁸

The subject of “Historia doktryn politycznych i prawnych” [The history of political and legal doctrines] was taught at every faculty of law in Poland. Scientists who very frequently concerned themselves with doctrines worked for the departments of the history of the state and law, the theory of the state and law, and even for the Roman law departments. It is not possible to enumerate all the people who initiated research and influenced the shape of the taught subject. Nevertheless, let us remind that among them were Konstanty Grzybowski, Grzegorz Leopold Seidler, Franciszek Ryszka, Karol Jonca, Wiktor Kornatowski, Jan Kodrębski, Mieczysław Maneli, and Marek Sobolewski. Many of them had to reorient themselves to a new research area. For instance, let us mention that Wiktor Kornatowski researched bank law before the war, and later he concerned himself with the theory of the state and law, and finally – mainly due to his knowledge of Greek and Latin – he dealt with the political and legal thought of antiquity. Marek Sobolewski began his work in the Department of State Law of the Jagiellonian University and he mainly dealt with the study of the system of government of the

⁸ The manuscript is in possession of Archiwum PAN [The Archive of the Polish Academy of Sciences], the Department in Poznań, P-III-27, resource 32, pp. 82–85. The manuscript contains short forms, such as “doktr” [doctr], “pol” [pol], which were decoded.

state. However, he was extremely well-versed in European doctrines. Moreover, he published a voluminous tome with Barbara Sobolewska entitled *Myśl polityczna XIX i XX w. Liberalizm* [The political thought of the 19th and 20th century. Liberalism] (1978) which even today is a priceless source of knowledge concerning the changes in liberalism.⁹ Jan Baszkiewicz was the Head of the Department of the History of Political and Legal Doctrines at the University of Wrocław since 1959, later of the Department of the General History of the State and Law at the University of Silesia, and later he ran the Institute of the History of Political Doctrines at the Department of Journalism at the University of Warsaw. Henryk Olszewski started out as a Polish state and law historian, similarly to Karol Jonca. Later, both of them became experts especially in the field of German political and legal thought.¹⁰

However, it is worth emphasizing that the coursebooks were undoubtedly subjected to strict control in regards to their conformity with the fundamental Marxist-Leninist thesis. On the other hand, numerous authors managed to avoid this subject matter in detailed research or in the publication of sources. The knowledge and familiarity with particular political doctrines grew significantly between 1970 and 1989. As an example, it is enough to mention voluminous publications devoted to liberalism, conservatism, or Catholic thought. The knowledge of Nazism, Italian fascism, French and Italian thought, and etc. was expanding.

Simultaneously, the familiarity with particular doctrines and their authors was developing and, even more importantly, Polish literature devoted not exclusively to the classics was growing. Indeed, the more distant subject matter was dealt with more eagerly as it was easier to write about Machiavelli, Modrzewski, or

⁹ B. Sobolewska, M. Sobolewski, *Myśl polityczna XIX i XX w. Liberalizm* [The political thought of the 19th and 20th century. Liberalism], Warsaw 1978.

¹⁰ Numerous recollections devoted to the deceased professors who had been the first ones to teach political and legal doctrines were included in: M. Maciejewski, M. Marszał, M. Sadowski (eds.), *Tendencje rozwojowe...* [Developmental tendencies...]. These texts are: M. Sadowski, *Jan Baszkiewicz – historyk doktryn politycznych i prawnych* [Jan Baszkiewicz – a historian of political and legal doctrines] (pp. 19–29); I. Barwicka-Tylek, *Pamięć o Konstantym Grzybowski* [The memory of Konstanty Grzybowski] (pp. 31–39); M. Maciejewski, *Wkład profesora Karola Joncy w rozwój nauk historyczno-prawnych* [The contribution of Professor Karol Jonca to the development of historical and legal sciences] (pp. 41–50); Z. Rau, *Wspomnienie o Janie Kodrębskim* [In memory of Jan Kodrębski] (pp. 51–57); J. Justyński, *Wiktor Kornatowski (1911–1975) historyk doktryn polityczno-prawnych, docent UMK* [Wiktor Kornatowski (1911–1975), a historian of political and legal doctrines, an associate professor at the Nicolaus Copernicus University] (pp. 59–66); L. Dubel, *Jan Malarczyk* (pp. 67–72); H. Izdebski, *Mieczysław Maneli (1922–1994)*; M. Maciejewski, *Wkład profesora Franciszka Ryszki w rozwój nauk historyczno-prawnych politologii* [The contribution of Professor Franciszek Ryszka to the development of historical and legal sciences of politology] (pp. 79–96); L. Dubel, *Grzegorz Leopold Seidler* (pp. 97–101); M. Jaskólski, *Marek Sobolewski. Droga uczonego* [Marek Sobolewski. The path of the scholar] (pp. 103–111).

about the medieval doctrine of the church; however, the more modern ideas were already recognized. A question should be posed in this context whether the year 1980, the creation of NSZZ “Solidarność” [Independent Self-governing Trade Union “Solidarity”], and the numerous underground publications which came later, did not change the shape of the lectures and tutorials? It is because of “Nowa” [New] the first edition of Hannah Arendt’s *Korzenie totalitaryzmu* [The Origins of Totalitarianism]¹¹ appeared as well as Kołakowski’s *Główne nurty marksizmu* [Main Currents of Marxism]¹², or Karl Raimund Popper’s *Spoleczeństwo otwarte i jego wrogowie* [The Open Society and Its Enemies].¹³

Just after the political transformation at the beginning of the 90s of the 20th century, numerous new coursebooks appeared. Among the books’ authors were the Heads of the Departments of political and legal doctrines. The first new coursebook, chronologically speaking, was a book by Henryk Olszewski and Maria Zmierczak entitled *Historia doktryn politycznych i prawnych* [The history of political and legal doctrines] (1993). After this book came the following: Andrzej Sylwestrzak published *Historia doktryn politycznych i prawnych* [The history of political and legal doctrines] in 1994, a coursebook by Hubert Izdebski *Historia myśli politycznej i prawnej* [The history of political and legal thought] came out in 1995,¹⁴ Janusz Justyński’s *Historia doktryn polityczno-prawnych* [The history of political and legal doctrines] was published in 1999, Stanisław Filipowicz’s coursebook *Historia myśli polityczno-prawnej* [The history of political and legal thought] came out in 2001, Lech Dubel published his coursebook *Historia doktryn politycznych i prawnych do końca XIX wieku* [The history of political and legal doctrines until the end of the 19th century] in 2002, *Historia doktryn politycznych i prawnych. Podręcznik akademicki* [The history of political and legal doctrines. A university coursebook], which was penned by Henryk Olszewski and Krystyna Chojnicka, was published in 2004, and a coursebook by Lech Dubel *Historia doktryn politycznych i prawnych do schyłku XX wieku* [The history of

¹¹ H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu* [The Origins of Totalitarianism], Warsaw 1989, two volumes were published as a part of the “Biblioteka Kwartalnika Politycznego ‘Krytyka’” [The Library of the “Critique” Political Quarterly] series.

¹² L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu. Powstanie – rozwój – rozkład* [Main Currents of Marxism. Its Origins, Growth and Dissolution], 1st domestic edition, 1981. It was a reprint of the 1976 edition by the Literary Institute in Paris.

¹³ In 1987, Niezależna Oficyna Wydawnicza published K.R. Popper’s *Spoleczeństwo otwarte i jego wrogowie* [The Open Society and Its Enemies] as a part of the “Biblioteka Kwartalnika Politycznego ‘Krytyka’”. It was written about by Adam Chmielewski in the editorial note, see: K.R. Popper, *Spoleczeństwo otwarte i jego wrogowie* [The Open Society and Its Enemies], Vol. 1: *Urok Platona* [The Spell of Plato], Warsaw 1993, p. 9.

¹⁴ H. Izdebski, *Historia myśli politycznej i prawnej* [The history of political and legal thought], Warsaw 1995.

political and legal doctrines until the end of the 20th century] was released in 2005. Other titles should also be enumerated: *Doktryny polityczne XIX i XX wieku* [The political doctrines of the 19th and 20th century] edited by Krystyna Chojnicka and Wiesław Kozub-Ciembroniewicz, Marcin Król's *Historia myśli politycznej od Machiavellego po czasy współczesne* [The history of the political thought from Machiavelli to contemporary times] (2005), Iwona Barwicka-Tylek and Jacek Malczewski's *Historia myśli ustrojowej i społecznej* [The history of the system of government and social thought] from 2009, *Idee i doktryny polityczne XX wieku. Wybór* [Political ideas and doctrines of the 20th century. A selection], edited by Andrzej Wojtaszak and Dariusz Wybranowski (2003), a university textbook *Współczesne doktryny polityczne i prawne. Twórcy – idee – interpretacje* [Modern political and legal doctrines. Its creators, ideas, and interpretations], edited by Wiesław Kozub-Ciembroniewicz, Bogdan Szlachta, Anna Cйтkowska-Kimla and Małgorzata Kiwior Filo (2012).

These coursebooks were intended for law, politology, and administration students. At the same time, source texts were published and first among them was *Wybór tekstów źródłowych z historii doktryn polityczno-prawnych* [A selection of source texts from the history of political and legal doctrines] by Janusz Justyński from 1994.¹⁵ In 1996, a selection of texts entitled *Naród. Państwo. Władza* [The nation. The state. The power] was printed which was devoted to Polish political thought and it was edited by the following team: Barbara Bankowicz, Włodzimierz Bernacki, Antoni Dudek, Michał Jaskólski, Jacek Majchrowski, Bogdan Szlachta, and Jan Wiszniewski.¹⁶ Włodzimierz Bernacki, Krystyna Chojnicka, Michał Jaskólski, and Bogdan Szlachta published their collection *Historia doktryn politycznych i prawnych. Wybór źródeł* [The history of political and legal doctrines. A selection of sources].¹⁷ A voluminous, two-tome selection of sources entitled *Historia idei politycznych* [The history of political ideas] was published by Stanisław Filipowicz, Adam Mielczarek, Krzysztof Pielński, and Maciej Tański.¹⁸ In 2003, an extremely extensive selection of texts appeared which

¹⁵ *Wybór tekstów źródłowych z historii doktryn polityczno-prawnych* [A selection of source texts from the history of political and legal doctrines], selection made and edited by J. Justyński, Toruń 1994. The 2nd edition from 2004 was extended with additional texts by Alexis de Tocqueville, Kautsky and Lenin.

¹⁶ *Naród. Państwo. Władza. Wybór tekstów z historii polskiej myśli politycznej dla studiujących prawo, nauki polityczne i historię* [The nation. The state. The power. A selection of texts from the history of the Polish political thought for the students of law, political sciences, and history], Cracow 1996.

¹⁷ W. Bernacki, K. Chojnicka, M. Jaskólski, B. Szlachta, *Historia doktryn politycznych i prawnych. Wybór źródeł* [The history of political and legal doctrines. A selection of sources], Sopot 1997.

¹⁸ S. Filipowicz, A. Mielczarek, K. Pielński, M. Tański, *Historia idei politycznych. Wybór tekstów* [The history of political ideas. A selection of texts], Warsaw 2002 and 2001. The second volume appeared one year before volume 1.

constituted a supplement to the Lublin coursebook by Lech Dubel.¹⁹ Moreover, dictionaries were published which presented political and legal ideas as well as their eminent creators. First and foremost among them were *Leksykon myślicieli politycznych i prawnych* [The lexicon of political and legal thinkers], edited by Elżbieta Kundera and Marek Maciejewski, as well as the great *Słownik historii doktryn politycznych* [A dictionary of the history of political doctrines], edited by Michał Jaskólski, which was composed of six volumes and published by Wydawnictwo Sejmowe between 1997 and 2015. Over 40 researchers took part in this enterprise.²⁰ To sum up this part of the ruminations, it should be emphasized that the paucity in the familiarity with the political thought was very quickly remedied (beginning already in the 80s), research areas were extended, and the knowledge of literature was enlarged, especially of the latest literature. In short, researchers were freeing themselves from the Marxist-Leninist methodology and they expanded their field of interest. The backlog of work was being caught up with. It should suffice to say that Locke was only translated into Polish in 1992. As a side note, it should be mentioned that the bibliography edited and translated in “Czasopismo Prawno-Historyczne” contains those publications under the heading of position 6 which was separated as *Historia doktryn prawnych i programów społeczno-ustrojowych* [The history of legal doctrines as well as of social and system of government programmes]. The following question should be asked – do the political doctrines not count? Or maybe the Journal only concerns itself with views pertaining to law and maybe not to the state?

A significant element which also influenced the development of research was the reactivation of the politological studies in the 60s. The reactivation or creation of the new major as well as of new institutes of political sciences resulted sometimes in a division of the departments. It happened, for instance, in Cracow, Lublin, and Warsaw. It had one important result, namely the difficulty in answering the following questions: what lawyers should be taught; what differentiates the political doctrine from the legal doctrine; and where bigger emphasis should be put? It happened that the doctrines were taught and researched within one department like in Katowice, for example. Ryszard Małajny, who was the Head of this Department, taught constitutional law as well as political and legal doctrines

¹⁹ L. Dubel, J. Kostrubiec, G. Ławnikowicz, M. Łuszczynska, W. Więclaw, *Historia doktryn politycznych i prawnych do początku XX wieku. Materiały źródłowe, wybór i opracowanie* [The history of political and legal doctrines until the beginning of the 20th century. Source materials, selected and edited], Lublin 2003.

²⁰ See the review by M. Zmierczak, *Słownik historii doktryn politycznych* [A dictionary of the history of political doctrines], Vol. 1: *A–C*; Vol. 2: *D–H*; Vol. 3: *I–L*; Vol. 4: *M–Q*; Vol. 5: *R–Ś*; Vol. 6: *T–Z* with a supplement, scientific editor: M. Jaskólski, Warsaw 1997–2015, pp. 4154 [in:] “Państwo i Prawo” [The State and Law], 2017, R. LXXII, issue 10 (860), pp. 124–127.

there. Moreover, after 1989, the majority of the departments at the faculties of law stopped being the departments of “teoria państwa i prawa” [the theory of the state and law] and they most frequently became the departments of “teoria i filozofia prawa” [the theory and philosophy of law], while the departments of constitutional law were often combined with the doctrines. Then, the problem of the contents of teaching appeared which was further exacerbated by the issue of the scope, methods, and the specificity of teaching the subject to law students. It is also worth noticing that some researchers continued their interests in the theory of the state and law by frequently writing about the philosophy of law. For example, Maria Szyszkowska who in numerous publications about Kant, for instance, employs the term “filozofia prawa” [the philosophy of law] or Roman Tokarczyk who authored of *Historii filozofii prawa w retrospektywie prawa natury* [The history of the philosophy of law in the retrospective of natural law].²¹

II. THE INTEGRATION OF THE COMMUNITY OF RESEARCHERS, LAWYERS, AND POLITOLOGISTS WHO RESEARCHED POLITICAL AND LEGAL DOCTRINES

The community of the younger generation of researchers, who taught the subject not only at the faculties of law, had a highly developed need of not only integrating itself but also of expanding its own knowledge as well as of broadening the methodological reflection. The clearest proof of this was initiating a conference which gathered the academic teachers of the subject of “Historia doktryn politycznych i prawnych” [The history of political and legal doctrines]. On the initiative of the Wrocław community, mainly of Professor Marek Maciejewski, conferences have started to take place since 2001 which gather doctrine researchers, separately from the conferences of the state and law historians. The results of the conferences are publications which very frequently raised methodological problems. The first conference took place in Świeradów in 2001;²² another conference, which was organized by Professor Lech Dubel and his associates from the Maria Curie-Skłodowska University, took place in Krasnobród in 2002;²³ a conference entitled “Własność w myśli politycznej i prawnej” [Property in the polit-

²¹ R. Tokarczyk, *Historia prawa w retrospektywie prawa natury* [The history of the philosophy of law in the retrospective of natural law], Białystok 1999; M. Szyszkowska, *Europejska filozofia prawa* [The European philosophy of law], Warsaw 1993.

²² The fruit of their labour was a publication: M. Maciejewski, M. Marszał (eds.), *Doktryny polityczne i prawne u progu XXI wieku* [Political and legal doctrines at threshold of the 21st century], Wrocław 2002.

²³ See the publication: L. Dubel (ed.), *Idee jako źródło instytucji politycznych i prawnych* [Ideas as a source of political and legal doctrines], Lublin 2003.

ical and legal thought] was organized by Professor Zbigniew Rau in Sulejów in 2003.²⁴ In 2005, a conference devoted to the subject matter of natural law, which was organized by the Department of the History of Political and Legal Doctrines of the Adam Mickiewicz University, took place in Gniezno.²⁵ Another conference, the fifth one, took place in Szczyrk in 2006. It was organized by Professor Ryszard Małajny and the Department of Constitutional Law as well as of Political and Legal Doctrines of the University of Silesia.²⁶ The next one took place in 2007 in Cracow and the conference was entitled “Czas, idee, interpretacje” [Time, ideas, interpretations].²⁷ In 2008, the 7th Polish Nationwide Conference of the Departments and Institutes of the History of Political and Legal Doctrines on “Kultura i myśl polityczno-prawna” [Political as well as legal culture and thought] took place in Jurata;²⁸ the 8th congress of the departments took place in Toruń in 2009;²⁹ in 2011, attendees debated on “Polska i Polacy w oczach cudzoziemców. Polacy wobec cudzoziemców” [Poland and Poles in the eyes of foreigners. Poles towards foreigners] in Kazimierz Dolny; the 10th Congress of the Departments of Political and Legal Doctrines was organized by the Wrocław Department in Szklarska Poręba in 2012;³⁰ the 11th congress about “Wolność w myśli społecznej, politycznej i prawnej” [Liberty in social, political, and legal thought] was in Uniejów in 2013 and, in its aftermath (albeit a distant one), a huge work consisting of three volumes has been recently published. The work is entitled “Wolność człowieka i jej granice” [The liberty of man and its boundaries] and its editor is Olgierd Górecki. By writing “odległe pokłosie” [a distant aftermath], the author of this paper means that the topic of the conference and the papers presented there became a source of inspiration to invite other authors and so readers receive a wide scope of understanding of the term “wolność” [liberty] by various authors

²⁴ The material from this conference was published in CPH 2004, Vol. LVI, issues 1 and 2.

²⁵ M. Zmierczak (ed.), *Prawo natury w doktrynach polityczno-prawnych Europy* [Natural law in the political and legal doctrines of Europe], Poznań 2006.

²⁶ R.A. Małajny (ed.), *Konstytucjonalizm a doktryny polityczno-prawne. Najnowsze kierunki badań* [Constitutionalism and political and legal doctrines. The latest research directions], Katowice 2008.

²⁷ K. Chojnicka, A. Citkowska-Kimla, W. Kozub-Ciembroniewicz (eds.), *Czas a trwanie idei politycznych i prawnych* [Time and the endurance of political and legal ideas], Warsaw 2008.

²⁸ A. Sylwestrzak, D. Szpoper, A. Machnikowska, P. Dąbrowski (eds.), *Kultura i myśl polityczno-prawna. Materiały z VII Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Doktryn Politycznych i Prawnych, Jurata, 28–31 maja 2008 r.* [Political as well as legal culture and thought. Materials from the 7th Polish Nationwide Conference of the Departments and Institutes of the History of Political and Legal Doctrines, Jurata, 28–31 May 2008], Sopot 2010.

²⁹ J. Justyński, A. Madeja (eds.), *Moralność i władza jako kategorie myśli politycznej* [Morality and power as categories of political thought], Warsaw 2011.

³⁰ M. Maciejewski, M. Marszał, M. Sadowski (eds.), *Tendencje rozwojowe...* [Developmental tendencies...].

through different times and of diverging contents.³¹ In 2014, the 12th congress of the departments in Cracow brought about a debate on “Myślenie o polityce i prawie” [Thinking about politics and law];³² the 14th congress of the departments of the History of Political and Legal Doctrines entitled “Historia myśli politycznej i prawnej a prawo i kultura prawna” [The history of political and legal thought in relation to law and legal culture] took place in Białystok in 2015. The 16th congress of the Departments of Political and Legal Doctrines in Warsaw in 2017 was devoted to ruminations concerning the terms of evolution and revolution.³³ The 17th Polish Nationwide Congress of the Departments of Political and Legal Doctrines, which took place in Wrocław in 2018, was devoted to the Polish political and legal thought.³⁴ Some congresses were connected with Polish nationwide congresses of historians of law and system of government. In 2016, a congress in Mrągowo (the 15th one) was entitled “Pogranicza w historii prawa i myśli polityczno-społecznej” [The borderlands of the history of law and of the political and social thought],³⁵ while the congress in Lublin in 2019 (the 18th one) was called “Wojny i ich wpływ na przemiany ustroju, prawa, myśli politycznej” [Wars and their influence on the changes of the system of government, law, and political thought].³⁶

Even an overview of the raised topics indicates that the interests of the historians of doctrines are extremely diverse and wide. However, when they were released from the Marxist methodological constraints, the issue of the didactics of the subject turned out to be of extraordinary significance. It went hand in hand with the acquisition of new contents, meeting contemporary authors, new ideas, such as libertarianism or American communitarianism, open possibilities of the analysis of totalitarian terms and doctrines, also of the communist totalitarianism,

³¹ O. Górecki (ed.), *Wolność człowieka i jej granice. Antologia pojęcia w doktrynach polityczno-prawnych* [The liberty of man and its boundaries. An anthology of the term in the political and legal doctrines], Vol. I: *Od starożytności do Monteskiusza* [From the antiquity to Montesquieu], pp. 448; Vol. II: *Od Cato's Letters do klasyków anarchizmu* [From Cato's Letters to the classics of anarchism], pp. 564; Vol. III: *Od Nietzschego do współczesności* [From Nietzsche to modernity], pp. 545, Łódź 2019.

³² I. Barwicka-Tylek, A. Czarnecka, M. Jaskólski, J. Malczewski (eds.), *Myślenie o polityce i prawie. Przedmiot. Metoda. Praktyka* [Thinking about politics and law. The subject. The method. The practice], Warsaw 2015.

³³ A. Bosiacki (ed.), *Rewolucjonizm i ewolucjonizm w doktrynach polityczno-prawnych* [Revolutionism and evolutionism in the political and legal doctrines], Warsaw 2020.

³⁴ M. Maciejewski, M. Marszał, M. Sadowski (eds.), *Od niepodległości do niepodległości. Polska myśl polityczna i prawa 1918–2018* [From independence to independence. The Polish political and legal thought between 1918 and 2018], Wrocław 2019.

³⁵ D. Szpopier, P. Dąbrowski (eds.), *Pogranicza w historii prawa i myśli polityczno-prawnej* [The borderlands of the history of law and of political and legal thought], Gdańsk – Olsztyn 2017.

³⁶ See the publication of the papers in: “Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio G – Ius, 2019, Vol. XVI.

and finally with the liberty to create the curriculum of the studies. All of this did not make it easier to work out the finer details of a common approach to the subject of “doctrine” at legal studies. On the other hand, due to a lack of possibility of central control, authors could mark their broadened interests, mark their knowledge. The issues remain open even now. Admittedly, the aforementioned coursebooks retain the chronology of the appearance of ideas. Naturally, they contain a division into time periods – antiquity, middle ages, early modern period, the 17th century, Enlightenment, the 19th and 20th century in which the interwar period is separate. Needless to say, each and every coursebook makes mention of Athenian democracy, Plato, Aristotle, Saint Augustine, Thomas Aquinas, and they always mention Machiavelli and Bodin, there is Hobbes, Locke, Montesquieu, there is Burke, Constant, Tocqueville, Mill, etc. In short – all the classics are present. The analysis should start with a question, namely what knowledge should the subject called “Doktryny polityczno-prawne” [Political and legal doctrines] give? Should it be a history lecture explaining how the state and law were understood from the most ancient times to the present day? Should it concern itself with great thinkers from the past or should it analyze the latest trends? Should it, and to what extent, deal with and present an analysis of the doctrines against the backdrop of a broadly outlined historical background, while at the same time taking into consideration the life of a given thinker? Or should it rather analyze that what has turned out to be fertile, enduring, and alive? Should it take into consideration the philosophical fundamentals of a given political viewpoint or should it rather concentrate on their vision of the state itself? Naturally, it is not possible to discuss Locke’s entire philosophy, his epistemology, etc., while considering his political views; on the other hand, without familiarity with Aristotle’s scientific method, it is not possible to understand his political views. It is this author’s opinion that the history of philosophy is only a background, but it is necessary to present the philosophical background while analyzing the political and legal ideas of some important thinkers. It is not especially interesting to us whether Benjamin Constant was an idealist, a materialist, but we are only concerned with how he differentiated between ancient and contemporary liberties. However, in Plato’s case, his philosophy, its ontological assumption of the existence of ideal beings which can only be grasped by the mind, is extremely significant in order to understand Plato’s formula of the ideal state. Why do we learn it then? Well, because making certain assumptions has its consequences. Also legal consequences: in Plato’s case, law understood as a general rule is not necessary in the ideal state as wise men know justice and they will judge every case in accordance with the idea of justice. However, in the 20th century, Lon Luvois Fuller convinced us in his work entitled *Moralność prawa* [The morality of law] that legal norms should be formulated as general and abstract. Finally, should one, and to what extent, concern oneself with theories of

law since they are frequently taken into account by law theorists, such as *Formula Radbrucha* [The Radbruch formula] by Jerzy Zajadło, for instance. Should one adhere to chronology? Or should one create a coursebook, especially in the part concerning the 19th and 20th century, in such a way as to present the evolution of, e.g., liberalism, conservatism, socialism or the social doctrine of the Catholic Church? It is worth pointing out that it was considered how the term of natural law and the term of liberty have been changing and how differently they are explained in various doctrines. Finally, the issue of sources presented itself: should one draw on philosophy, or on the theory of law, or on the theory of the state? However, the most important problem was the issue of the scope of the subject matter that the lecture should encompass: should one deal with the European thought or with the Euro-Atlantic one and present its development, which was also based on Christianity after all, and later on the social and political teachings of Luther, Calvin, or of the Catholic church; or should it also take into consideration the culture of the East or be based on Islam? Mirosław Sadowski, who is particularly active in that last matter, emphasizes that familiarizing oneself with the political doctrine of Islam is especially important in the globalization period as it is connected with the confrontation of the Christian culture with the Islamic culture, similarly to the political culture of the East, as a confrontation with China and with the East awaits us, but definitely not with the political culture as it has been individualistic from the earliest of times.³⁷ Finally, a question pertaining to the sources arises: should one research only the great thinkers and their works, or should one also take into consideration political party programmes, collections of papers, etc. Another question: should one concern oneself with the concepts of the state which are still applied, namely the human rights concept, the separation of powers concept, the concept of liberty, or should it simply present the historical development? What should be researched: the thought or its social interaction which could have been conducive and was conducive to change?

It commenced with the change of the term “doktryna” [doctrine]. First and foremost, the term “historia” [history] was removed from the name of the subject. The latter stemmed from the curriculum which included political and legal doctrines as well as views of legal academics. It happened in 2007 but, as the freedom to create curriculums was reinstated, the word “history” did not disappear from the name of the subject everywhere. It is this author’s personal opinion that the term “doktryna” [doctrine] has its justification as I find Professor Peretiatkowicz’s

³⁷ M. Sadowski, *Pomiędzy Kiplingiem i Saidem. Myśl polityczno-prawna w dobie globalizacji* [Between Kipling and Said. The political and legal thought in the period of globalization] [in:] I. Barwicka-Tylek, A. Czarnecka, M. Jaskólski, J. Malczewski (eds.), *Myślenie o polityce i prawie...* [Thinking about politics and law...], pp. 109–121.

explanation extremely convincing. Moreover, it has one advantage: a doctrine does not have to be expressed in a grand philosophical system and yet it contains clear notions pertaining to how a state and society are to be organized, and what law should be. "Idea" [Idea] is too broad a term for jurisprudence. The problem lies in the fact that the term "doctrine" has such an unambiguous connotation with indoctrination that, first, the term history was disposed of quickly and, later, doctrine was substituted with "myśl" [thought] or with "idea" [idea]. Secondly: do we deal with any views, or with such views which have endured or maybe which have guided thinking as well as real systems of government, such as liberal democracy, totalitarianism, or authoritarianism. An issue of substantial proportions is also the question regarding the place of Polish authors and of the Polish political thought as it is very frequently identified with the current politics of memory, especially when it is colloquially said that everybody else can learn democracy from us, and noble's democracy is frequently presented as an argument. On the one hand, it is obvious that it is worthwhile to recall the forgotten Polish thinkers. On the other hand, they should not be presented without portraying a historical background and without a confrontation with other parallel cultures. If one remembers that law was in reality above the king in Poland, then it is also worth mentioning the practice of applying law which was not really that good. The last part is frequently connected with the remembrance of the classics of the Polish political thought. Just to give an example, one can recall a series in which all the works by Aleksander Fredro and other Polish authors were published. However, a problem pertaining to selection arises here. Should the lecture include the Polish tradition of political thinking and to what extent if the answer is in the affirmative.

The currently binding coursebooks reflect the interests of their authors. The contents of the lecture most frequently encompass the European or Euro-Atlantic political thought. Admittedly, chapters pertaining to the legal thought from outside of Europe are added once in a while. For instance, one can encounter this in Janusz Justyński's coursebook in the chapter entitled "U źródeł cywilizacji i refleksji politycznej" [At the source of civilization and political reflection]. The book's chapters 1 to 5 contain a description of "Refleksja polityczna w myśli starożytnego Egiptu" [The political reflection in the thought of Ancient Egypt], "Refleksja polityczna ludów Mezopotamii" [The political reflection of the peoples of Mesopotamia], "Refleksja polityczna Chin starożytnych" [The political reflection of ancient China], "Myśl polityczna Indii starożytnych" [The political thought of ancient India] as well as "Główne wątki refleksji politycznej dawnego Izraela" [The main points of the political reflections in Israel of old].³⁸ More-

³⁸ J. Justyński, *Historia doktryn polityczno-prawnych* [The history of political and legal doctrines], Toruń 2000 (1st edition: 1997), pp. 27–48.

over, Lech Dubel devoted two chapters to remind readers the political and legal doctrines of ancient China and “Poglądy polityczno-prawne Wschodu” [The political and legal views of the East] (Mesopotamia, Buddhism, Judaism).³⁹ The remaining coursebooks are rather justified in their focus on the European thought as it grew out of the tradition of Ancient Greece, Rome, and Christianity. More attention is also devoted to the Christian thought, to the contemporary one as well, which is in accordance with democracy and with free conscience, which is significant after all.

On the one hand, there are researchers who concern themselves with the study of the political and legal thought of particular authors. Numerous monographs have been created, such as the ones about Benjamin Constant, John Stuart Mill, Ferguson, Trotsky, and Lenin; the thoughts of Hume and Spencer have been analyzed. On the other hand, essays have been created which present Russian constitutionalism; the political and legal thought of Poland, Germany, France, Russia, and the USA; conservatives and libertarians; the justice of law; contemporary versions of the welfare state, or of servicing administration. The author of the article would like to apologize at this point to all the authors who were not mentioned. However, it would probably be necessary to create a complete bibliography of the subject in order to do that, which is not possible due to space constraints. Nevertheless, it is certain that all of this knowledge pertaining to the thinking about the state and law cannot be present in a university textbook.

III. THE METHODOLOGICAL AWARENESS OF RESEARCHERS AND THE STATE ACTIVITY WHICH INFLUENCE THE POSITION OF THE SUBJECT IN THE CURRICULUM OF LEGAL STUDIES

Those conducting research into the political and legal thought at the faculties of law at Polish universities have an extremely developed methodological awareness. Firstly, they have the awareness that they are most concerned with various justifications of the creation of the state and the scope of the state authority as well as with the issue of the power of the existing law. However, they do not necessarily concern themselves with the issue of theological differences between Saint Ambrose and Saint Augustine if they bear no significance in relation to the justification of the rationale behind the existence of the state according to these thinkers. Also, contrary to politologists, they are not necessarily interested

³⁹ L. Dubel, *Historia doktryn politycznych i prawnych do schyłku XX wieku* [The history of the political and legal doctrines until the end of the 20th century], Warsaw 2009 (1st edition: 2005), pp. 29–44.

in the current programmes of political parties but they are rather interested in from which doctrines and from which thinkers those who influenced the shape of the state and its system of government drew on. They are interested in those ideas which influenced the shape of particular systems of government or organized political life according to certain principles, for example, such as social Darwinism or Marxist-Leninism, rather than in the specific shape of the Cuban system of government and the views of Fidel Castro, for instance. Methodological problems have a very important position in the materials from the Wrocław and Cracow conferences. Above all, it is worth mentioning an article by Marcin Niemczyk entitled *Historia doktryn polityczno-prawnych w świetle europejskich i krajowych ram kwalifikacji* [The history of the political and legal doctrines in light of the European and domestic framework of qualification]. In the paper, the author indicated that the history of doctrines became an optional subject starting from 2001. Moreover, the significance of the subject was to be connected with the so-called learning outcomes which were connected with practical skills.⁴⁰

A lot of attention was devoted to these methodological problems during the aforementioned conference organized in Cracow in 2014. In its aftermath, an elegant volume entitled *Myślenie o polityce i prawie* [Thinking about politics and law] was published. Numerous articles which are included in it pertain to methodology and they concern the scope of research, the shape of the lecture, and the shape of the classes in the form of tutorials. Incidentally, it is worth adding that Professor Michał Jaskólski, who was the Head of the Department of the History of Political and Legal Doctrines at the Jagiellonian University until recently, has always been deeply interested in this subject matter. His ruminations in *O interdyscyplinarności historii doktryn* [On the interdisciplinarity of the history of doctrines] are a proof of this.⁴¹

One of them is a very voluminous text by Marek Maciejewski and Tomasz Scheffler entitled *O doktrynologii: rozważania dotyczące przedmiotu oraz metody doktryn politycznych i prawnych* [Doctrinology: ruminations concerning the subject as well as the method of political and legal doctrines]. A significant element of this text is an attempt to define the area of research of “doktrynerzy” [doctrinaires] and later a critical attempt to portray the historical approach, which was termed as “meliorystyczny” [melioristic] by the authors, i.e. connected with the conviction that the development of the political and legal thought was a steady progress,

⁴⁰ M. Niemczyk, *Historia doktryn polityczno-prawnych w świetle europejskich i krajowych ram kwalifikacji* [The history of the political and legal doctrines in light of the European and domestic framework of qualification] [in:] M. Maciejewski, M. Marszał, M. Sadowski (eds.), *Tendencje rozwojowe...* [Developmental tendencies...], pp. 247–261.

⁴¹ In: M. Jaskólski, *13 różnych esejów o historii myśli politycznej i nie tylko* [13 different essays on the history of political thought and more], Warsaw 2013, pp. 45–75.

which is connected with the historical approach above all. This extensive text, which indicates various models of practising the discipline, contains a very clear warning concerning the hitherto historical portrayal of doctrines however. It is worth quoting them:

To, co dotąd zostało już powiedziane, skłania nas do wniosku, że dotychczasowe ujęcie przedmiotu prowadzi w dłuższej perspektywie do wykluczenia doktryn z zakresu ściśle pojętych nauk prawnych, czyniąc z nich przedmiot o nikłym znaczeniu zarówno w edukacji prawniczej, jak i w sferze badań nad prawem oraz w zakresie praktyki prawniczej. [What has already been said disposes us to reach the conclusion that the hitherto approach to the subject leads, in a longer perspective, to the exclusion of doctrines from the range of strictly understood legal sciences, making it a subject of slender significance in both legal education and in the sphere of research into law as well as in the scope of legal practice].⁴²

Nextly, a text by Michał Jaskólski entitled *Po co nam teoria, po co nam metodologia* [Why do we need the theory, why do we need the methodology], which is also included in this collection, contains remarks pertaining to the lecture, which should indeed be limited in its historical layer but should not do away with its chronological structure, and it should move away from the Eurocentric approach. Finally, it should take into account the Polish political thought from the 15th to the 20th century as equivalent exactly due to the fact that it is the topic of the current political debates. Moreover, it should assume:

[...] powrót (po okresie rozbratu) do doktryn o profilu prawnym wywierającym wyraźny wpływ na oblicze polityki, co od drugiej połowy XX w. wydaje się faktem i trwa nadal, czego dowodem są nie tylko różne koncepcje prawa naturalnego i pozytywizmu, lecz i doktryny państwa prawnego czy państwa prawa znów sięgające do swych historycznych zaszłości [a return (after a period of separation) to the doctrines with a legal profile which exert a distinct influence on the face of politics, which seems to be a fact since the second half of the 20th century and it continues still, which is proved not only by various concepts of natural law and positivism but also by the doctrine of the rule of law or of the legal state which also draw on their historical past].⁴³

⁴² M. Maciejewski, T. Scheffler, *O doktrynologii: rozważania dotyczące przedmiotu oraz metody doktryn politycznych i prawnych* [Doctrinology: ruminations concerning the subject as well as the method of political and legal doctrines] [in:] I. Barwicka-Tylek, A. Czarnańska, M. Jaskólski, J. Malczewski (eds.), *Myślenie o polityce i prawie...* [Thinking about politics and law...], pp. 263–297, quote from p. 275.

⁴³ M. Jaskólski, *Po co nam teoria, po co nam metodologia?* [Why do we need the theory, why do we need the methodology] [in:] I. Barwicka-Tylek, A. Czarnańska, M. Jaskólski, J. Malczewski (eds.), *Myślenie o polityce i prawie...* [Thinking about politics and law...], pp. 555–572, quote from p. 570.

The methodological debate was initiated not only by the political change and the political transformation but also by the state authorities. In particular, the actions of the Ministry of Science and Higher Education which were aimed at adjusting the Polish educational standards to the European ones on the one hand and, on the other hand, it stemmed from the intention to make studies more practical, especially legal studies.

Cutting down the number of hours devoted to the teaching of the subject happened first. As a rule, the subject was also relegated to the first year of studies and it frequently became an optional subject. At the same time, the point system resulted in the fact that students received fewer points for obtaining credit, especially when the subject was compulsory. The growth of the contents of the subject and the repeated accusations that the coursebooks turned into “phone books,” a generally negative attitude towards an overly historical method of teaching law, an attitude oriented towards acquiring a profession as fast as possible, were omnipresent and they were also markedly present in the decisions made by the authorities. Ryszard Skarzyński wrote about this tendency accurately and succinctly, albeit extremely bitterly. It is enough to quote the title of his article here, “Ewolucja znaczenia historii doktryn politycznych i prawnych w warunkach przekształcania uniwersytetu w zakład usługowy” [The evolution of the significance of the political and legal doctrines in the conditions of the transformation of universities into service companies]. In this article, the author differentiated between two different types of legal studies in the conclusions, namely “wyszkolenie prawnicze” [legal education] and “wyszkolenie prawnicze” [legal training]⁴⁴.

Moreover, the name “Doktryny polityczno-prawne” [Political and legal doctrines] was officially introduced into minimum curriculums instead of “Historia doktryn” [The history of doctrines]. Perhaps this saved the subject as historical subjects were generally given very little respect. Simultaneously, there were frequent attempts to modernize didactics, especially in case of tutorials. Young adepts of the discipline started to widely employ the method of Oxford-style debates as it was supposed to at least provide soft competences, discussion skills, etc. During the conference in Cracow in 2014, 11 papers were presented which were devoted to the didactics of political and legal doctrines, including three papers devoted to the Oxford-style debate.⁴⁵

⁴⁴ R. Skarzyński, *Ewolucja znaczenia historii doktryn politycznych i prawnych w warunkach przekształcania uniwersytetu w zakład usługowy* [The evolution of the significance of the political and legal doctrines in the conditions of the transformation of universities into service companies] [in:] M. Maciejewski, M. Marszał, M. Sadowski (eds.), *Tendencje rozwojowe...* [Developmental tendencies...], pp. 135–150.

⁴⁵ I. Barwicka-Tylek, A. Czarnecka, M. Jaskólski, J. Malczewski (eds.), *Myślenie o polityce i prawie...* [Thinking about politics and law...], with papers by M. Baranowska, *Dlaczego dok-*

An example of the change in teaching, which was brought about by the officially changed name of the subject of “Doktryny polityczno-prawne” [Political and legal doctrines] instead of the hitherto employed “Historia doktryn polityczno-prawnych” [The history of political and legal doctrines], was a coursebook by Hubert Izdebski entitled *Doktryny polityczno-prawne. Fundamenty współczesnych państw* [Political and legal doctrines. The foundations of contemporary states].⁴⁶ This subject was qualified as a separate one from the history of doctrines by the author. He also based his conclusions on the regulation of the Minister of Science and Higher Education from the 12 July 2007 concerning the standards of education. Taking the above into consideration, Hubert Izdebski indicated that

[...] efektem studiowania w zakresie doktryn polityczno-prawnych powinno być uzyskanie przez studentów wiedzy z zakresu doktryn polityczno-prawnych dominujących we współczesnym dyskursie politycznym, zrozumienie doktrynalnych źródeł instytucji politycznych i prawnych, jak również nabywanie zdolności dokonania wykładni obowiązującego systemu prawa w kontekście ich doktrynalnego uzasadnienia [the effect of studying political and legal doctrines should be the acquisition of knowledge from the area of political and legal doctrines which dominates the contemporary political discourse by students, the understanding of doctrinal sources of political and legal institutions as well as the acquisition of the ability to make an interpretation of the binding legal system in the context of their doctrinal justification].⁴⁷

Hubert Izdebski’s coursebook was based on these official indications and it was an attempt to present the roots of extremely contemporary issues concerning the state and law. His composition is not historical. Elements of historical information are intertwined with specific practical issues. As an illustration, it is worth

tryny polityczno-prawne są potrzebne prawnikom? Debata oxfordzka jako forma ćwiczeń [Why political and legal doctrines are necessary for lawyers? The Oxford debate as a form of classes] (pp. 371–381); M. Maj, M. Urbańczyk, *Doktryny polityczno-prawne jako przestrzeń do zdobycia kompetencji miękkich* [Political and legal doctrines as a space to acquire soft competences] (pp. 469–485); M. Niemczyk, *Debata oxfordzka jako skuteczna metoda osiągania efektów kształcenia z zakresu historii doktryn polityczno-prawnych* [The Oxford debate as an effective method of achieving learning outcomes in the field of the history of political and legal doctrines] (pp. 513–539).

⁴⁶ H. Izdebski, *Doktryny polityczno-prawne. Fundamenty współczesnych państw* [Political and legal doctrines. The foundations of contemporary states], Warsaw 2012 (1st edition: 2010).

⁴⁷ *Ibidem*, p. 16. These standards are still in force, despite the larger autonomy of universities in establishing their own curriculums, and it took place by virtue of the act of 18 March 2011 which changed “Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw” [The law on higher education, the acts on academic degrees and on an academic title as well as on degrees and a title in the field of arts as well as on the change of certain other acts] (Journal of Laws, No. 84, item 455, as amended).

describing the structure of this coursebook. The first part is entitled “Ideologiczne kierunki współczesnego myślenia o społeczeństwie, państwie i prawie” [Ideological directions of contemporary thinking about society, the state, and law]; part two is “Wartości, zasady i prawa podstawowe we współczesnej demokracji liberalnej” [The values, principles, and fundamental rights in a contemporary liberal democracy]; and the third part is called “Doktrynalne podstawy demokratycznego państwa prawnego” [Doctrinal foundations of a democratic legal state]. Elements concerning the knowledge of the past and the development of the idea are provided, in a way, incidentally. For example, in part three, chapter twelve entitled “Wolność a demokracja” [Liberty and democracy], the European Convention on Human Rights is recalled which delineates a democratic system of government and later it discusses the understanding of democracy by mentioning Aristotle, Constant, John Locke and John Stuart Mill.⁴⁸ Admittedly, the first part discusses the directions of ideological thinking by differentiating between those with a tradition of more than one hundred years and those which were born in the 19th century as well as “Kierunki ostatniego stulecia” [The directions of the last century]. However, they do not delve deeply into particular authors. They are brought to mind in fragmentary phrases. This coursebook really makes it easier to find the predecessors of certain contemporary legal ways of reasoning. On the other hand, it does not show development and continuation at all. It is the author’s personal opinion that it is more challenging for students to learn and understand it than the traditional doctrine coursebooks which approach them from a “historical” perspective. It is definitely right and proper to present the roots of contemporary thinking about the state and law but it would be necessary to devote more space to these roots, however.

To sum up the present ruminations, one can say in short that the debates concerning the shape of the subject are held constantly. However, it is the author’s opinion that a question hides behind these debates – what do lawyers actually need doctrines for? Naturally, it would be good to indicate that an erudite lawyer could recall the Aristotle’s principles of distributive and restorative justice and relate them to the verdict of the Constitutional Court;⁴⁹ that the court could call on the internal morality of the law while considering the issue of the disclosure obligation pertaining to the binding law; such lawyer could also think through and remember

⁴⁸ Ibidem, pp. 323–241.

⁴⁹ Excellent examples of using the knowledge of doctrines by lawyers in practice is presented by M. Rupniewski, *Doktryny polityczno-prawne jako narzędzie interpretacyjne na przykładzie pojęcia sprawiedliwości w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego* [Political and legal doctrines as an interpretation tool on the example of the term “justice” in the judicial decisions of the Constitutional Tribunal] [in:] I. Barwicka-Tylek, A. Czarnecka, M. Jaskólski, J. Malczewski (eds.), *Myślenie o polityce i prawie...* [Thinking about politics and law...], pp. 541–554.

the meaning of the term rule of law in its historical development and realize that it does not only mean formal legality but the contents of this term are much broader. Moreover, such lawyers could also possess knowledge pertaining to various ways of understanding of the contents of the phrase “prawo natury” [natural law]. Incessant attempts to give lawyers practical education are bound to end in restricting their intellectual horizons sooner or later. A significant argument is the fact that lawyers do not study economics, sociology, or philosophy anymore. This makes doctrines almost the only subject in the curriculum which connects students with philosophy, economics, or with broadly understood “kultura w ogóle” [culture in general]. They broaden the horizons of a lawyer’s way of thinking and it can warn them of excessive legal positivism which led to a situation in which every Nazi judge who was among the defendants after the main Nuremberg trials claimed that they only followed the law and that the death penalty was the only punishment possible according to the criminal law.

As Lech Dubel rightly noticed:

Badania historycznodoktrynalne nie są tylko intelektualną rozrywką grupy fascynatów, lubiących wychodzić poza zwykłe, prawnicze rzemiosło. Tworzą humanistyczną postawę studentów i absolwentów studiów prawniczych, w znaczący sposób wpływając na rozwój kultury prawniczej i politycznej. [Doctrinal and historical research is not only intellectual entertainment of a group of enthusiasts who enjoy stepping out of the circle of the ordinary legal trade. They create a humanistic attitude among students and graduates of legal studies and they significantly influence the development of legal and political culture].⁵⁰

The author would suggest putting the greatest emphasis on this aspect of general education of the subject: even if the subject is erudite and difficult, is it really a reason to get rid of it? Should erudition be a cause for shame? Taking into consideration that many lawyers do not work in strictly legal professions, would it not be better to broaden their horizons instead of limiting them as much as possible? And maybe Savigny was right to a certain extent when he said the following words:

[...] nauka prawa, która nie opiera się na gruntownym badaniu historycznym, spełnia właściwie tylko funkcje pisarza w praktyce sądowej [the study of law, which is not based on a thorough historical study, only serves the function of a clerk in court practice].⁵¹

⁵⁰ L. Dubel (ed.), *Idee jako źródło...* [Ideas as a source...], foreword, p. 9.

⁵¹ Quoted after: H. Olszewski, M. Zmierczak, *Historia doktryn politycznych i prawnych, Ars boni et aequi* [The history of political and legal doctrines, Ars boni et aequi], Poznań 1994, p. 211.

Constitutions, laws, or other legal acts are very easily changed; however, understanding their contents requires reflection upon justice, upon the organization of the state, and upon the values which law makes real. The author is afraid that the bitter words of the editors of the work which were frequently quoted here are still current. They wrote in the preface:

Znamienne, że dwadzieścia kilka wieków po niesławnym procesie lud ateński *versus* Sokrates zmuszani jesteśmy stawiać czoło podobnym zarzutom pod adresem własnej działalności. Podobnie jak Sokrates nie mamy wielkich szans na korzystny wyrok. Jak on niegdyś demoralizował młodzież, tak i my marnujemy jej kosztowny czas, przeciążając studentów wiedzą “zawodowo niepotrzebną”. Jak on niegdyś oburzał bogów ateńskich, tak teraz my drażnimy bóstwa ekonomii, które nakazują legitymizować się tylko taką wiedzą, która “zwiększa szansę na rynku pracy.” [It is significant that more than twenty centuries after the infamous case of the people of Athens versus Socrates that we are forced to face similar charges against our own activity. Similarly to Socrates, we do not have great chances of a favourable ruling. As he demoralized youths one day, so do we waste their precious time by overburdening students with “professionally unnecessary” knowledge. As he once outraged Athenian gods, so do we now vex the deities of economics, which order us to hold only such knowledge which “gives us a better chance on the job market”].⁵²

⁵² From the editors [in:] I. Barwicka-Tylek, A. Czarnecka, M. Jaskólski, J. Malczewski (eds.), *Myślenie o polityce i prawie...* [Thinking about politics and law...], p. 10.

Wojciech Dajczak (Poznań)

Roman law in the period of profound changes in Polish science*

1. INTRODUCTION

The civil law tradition is a way of thinking about private law. It manifests itself in the discussion conducted over centuries under the influence of Roman law. Polish legal culture became a part of this legal tradition completely in the 19th century.¹ When Poland regained its independence in 1918, it did not lead to doubts regarding the future development of Polish private law in the manner which is typical for the civil law tradition.² However from the beginning of 20th century, the science of Roman law is decisively separated from the theory and practice of applicable private law. This division inspires the questions pertaining to the meaning, aims, and methods of researching Roman law in Poland as well. The general image of the Roman law studies in Poland is represented by its bibliography. They provide a basis for a quantitative evaluation. They sometimes present general evaluations based on the quantitative criterion. Moreover, from the middle of the last century there are published papers with the aim to present a synthetic representation and evaluation of the research into Roman law in Poland. The num-

* I'm grateful to Paul Du Plessis for helpful remarks on this topic. I'm also appreciate the reviewers' comments.

¹ J. Kodrębski, *Prawo rzymskie w Polsce w XIX w.* [Roman law in Poland in the 19th century], Łódź 1990, p. 258.

² F. Longchamps de Bérier, *Stalość a zmienność szczegółowych regulacji prawa spadkowego Niepodległej* [Constancy and Changes of Succession Regulations in 100 Years of Poland's Independence], "Forum Prawnicze" [Legal Forum], 2018, Vol. 46, issue 2, pp. 4–5; W. Dajczak, *Die Privatrechtsentwicklung in Polen nach 1918*, "Zeitschrift für Neuere Rechtsgeschichte" 2019, Vol. 41, issues 1–2, pp. 54–55.

ber of such publications has risen significantly in the first two decades of the 21st century. The discussion pertaining to the research and teaching Roman law in Poland is livelier in the last decade. It is also accompanied by the profound changes in the organization of the Polish higher education system and in the financing of science which have been introduced since 2010. The latest element in this process of change was the Higher Education and Science Act enacted on the 20th of July 2018. Deeply neoliberal changes are described as a field of conflict between global processes and the local academic tradition which is restrained towards change.³ The changes introduced in 2018 stretched the significance of the role of bibliometric criteria also to the evaluation of the field of law. This change raises doubts.⁴ However, it cannot be omitted when the issues of the current state as well as of the future of teaching and research of Roman law in Poland are raised. The current changes can be confronted with the traditional style of publishing regarding Roman law, understanding of the internalization of the research in Roman law, and the premise of its endurance in Poland. Language is a serious barrier impeding the acquisition of bibliographic information pertaining to Polish research into Roman law. Furthermore, the majority of evaluation papers of these researches were published in Polish.⁵ Consequently, the paper begins with a short presentation of these elements of the debate about Roman law in Poland.

2. BIBLIOGRAPHIES OF OF ROMAN LAW IN POLAND

The first bibliography of the more important Polish works on Roman law was published in Italian by Rafał Taubenschlag in 1936.⁶ This fragmentary rep-

³ D. Antonowicz, *Między siłą globalnych procesów a lokalną tradycją. Polskie szkolnictwo wyższe w dobie przemian* [Between the power of global processes and local tradition. Higher education in Poland in the time of change], Toruń 2015, p. 358.

⁴ W. Dajczak, *Ein neues Recht für die Wissenschaft in Polen*, "Forschung & Lehre" 2019, No. 12, pp. 1100–1102.

⁵ Evaluations of Polish studies on Roman law in foreign languages are made by: H. Kupiszewski, *Droit romain – science et didactique* [in:] W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka (eds.), *Le droit romain et le monde contemporain*, Warsaw 1996, pp. 163–173; M. Kuryłowicz, *Aufstieg oder Niedergang? Zur gegenwärtigen Bedeutung des römischen Rechts in Polen* [in:] W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka (eds.), *Le droit romain...*, pp. 175–181; W. Wołodkiewicz, *Il diritto romano esistera ancora? A margine di nuovi disegni di riforma degli studi giuridici in Polonia*, "Iura" 2014, No. 62, pp. 159–169; M. Zabłocka, *La romanistica polacca del XXI secolo* [in:] I. Piro (ed.), *Scritti per Alessandro Corbino*, Tricase 2016, pp. 567–588; W. Dajczak, *Diritto romano in Polonia dopo il 1989: fra identità giuridico-culturale ed europeizzazione della ricerca del diritto privato* [in:] L. Vacca (ed.), *Nel mondo del diritto romano. Convegno ARISTEC, Roma 10–11 ottobre 2014*, Naples 2017, pp. 215–228.

⁶ R. Taubenschlag, *Gli studi di diritto romano in Polonia nel secolo XX* [in:] *Gli Studi Romani nel mondo*, vol. 3, Bologna 1936, pp. 247–268.

resentation of Polish publications on Roman law was supplemented by later bibliographies in Polish. Juliusz Wisłocki published a register of papers which pertained to Roman law and were written in Poland between the late Middle Ages and 1945.⁷ The bibliography concerning the period between 1918 and 1945 has been supplemented recently.⁸ The following short bibliographies in foreign languages of Polish works on Roman law were published in the seventies of the last century.⁹ The first comprehensive bibliography of such works was published in German by Janusz Sondel.¹⁰ Sondel's bibliography was further developed in Polish by Maria Zabłocka and she updates it regularly. The bibliography published in the beginning of the 21st century retained the taxonomy adopted by Sondel.¹¹ The publications within are collected in fourteen sections: general papers, handbooks and textbooks; auxiliary publications; the history of sources; civil procedure; personal law and legal transactions; family law; rights in rem; obligations; inheritance law; criminal law; public law; philosophy of law, methodology, and political and legal doctrines; the significance of Roman law and the evaluation of the Romanists' output. This classification was supplemented in the bibliography published in the beginning of the second decade of the 21st century with the following sections: other ancient laws; Roman law in Europe after Justinian; the significance of Roman law to the present day; Polish Romanists in the literature of recent years. The bibliography was also supplemented with personnel data, information pertaining to the international cooperation of Polish Romanists as well as information pertaining to the conferences and meetings they had organized.¹² In the last published bibliography, these changes were further developed by replacing the "Polish Romanists in the literature from recent years" section with two new sections: "papers on the history of Chairs of

⁷ J. Wisłocki, *Dzieje nauki prawa rzymskiego w Polsce* [The History of the science of Roman law in Poland], Warsaw 1945. He divided it into 267 biographical records. He also distinguished 643 bibliographical positions in it.

⁸ K. Szczygielski, *Romanistyka polska w latach 1918–1945 (przegląd bibliografii)* [Roman law studies in Poland between 1918 and 1945 (a review of bibliography)], "Zeszyty Prawnicze UKSW" 2010, No. 2, pp. 355–409.

⁹ A. Wiliński, *Rapporto bibliografico (Polonia) per gli anni 1967–1969*, "Index" 1972, No. 3, pp. 86–105; idem, *Rapporto bibliografico (Polonia) per gli anni 1970–1974*, "Index" 1976, No. 6, pp. 323–348.

¹⁰ J. Sondel, *Polnische Romanistik in den vergangenen fünfunddreißig Jahren. Abriss einer Bibliographie*, "Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze" 1980, No. 86, pp. 133–168.

¹¹ M. Zabłocka, *Romanistyka polska po II wojnie światowej* [Roman law studies in Poland after World War II], Warsaw 2002, p. 10.

¹² M. Zabłocka, *Romanistyka polska w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku* [Roman law studies in Poland in the first decade of the 21st century], Warsaw 2013.

Roman law” and “Romanists’ profiles.”¹³ These changes in the classification of the publications reflect three tendencies in the the activity of employees of the Chairs or Departments of Roman Law in Poland in the last 20 years. Firstly, an increase in the number of publications on antiquity devoted to law by historians as well as the greater interest of certain legal historians in legal papyrology and other ancient laws besides Roman ones.¹⁴ Secondly, an increase in the number of publications devoted to the role of Roman law from the Middle Ages until the present day.¹⁵ Thirdly, a clearly rising number of publications presenting who has taught Roman law and how it has been researched in Poland.¹⁶ Successive authors employed a similar type of classification of Polish papers on Roman law and it gives a clear basis for determining trends in the bibliography based on a quantitative criterion. For instance, in 2013, this was the grounds to claim that: “civil procedure, like up till now, does not command great interest,”¹⁷ “obligations do not constitute, like in the previous century, a central field of interest of Polish Romanists,”¹⁸ the number of publications on public law is equal to the number of publications on the entire private law since the beginning of the 21st century.¹⁹ According to similar evaluations from 2017, it was pointed out that: “civil procedure has been of relatively large interest recently;”²⁰ “In the past three years, just like in the one before that, the interest in the law of obligations has decreased and there has been a commensurate increase in the number of publications in the field of criminal law and public law;”²¹ “inheritance law has recently enjoyed exceptionally large interest.”²² The publications on private law, placed in the traditional sections of Roman law bibliography, increasingly frequently combine ancient Roman law with a historical and comparative analysis directed towards modernity.²³ These evaluations and the changes in the structure

¹³ M. Zabłocka, *Gorsze lata polskiej romanistyki* [Worse years of Roman law studies in Poland], „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2017, No. 4, pp. 132–177.

¹⁴ M. Zabłocka, *Romanistyka polska w pierwszym...* [Roman law studies in Poland in the first...], pp. 113–120; eadem, *Gorsze lata...* [Worse years...], pp. 160–162.

¹⁵ M. Zabłocka, *Romanistyka polska w pierwszym...* [Roman law studies in Poland in the first...], pp. 121–153; eadem, *Gorsze lata...* [Worse years...], pp. 162–171.

¹⁶ M. Zabłocka, *Romanistyka polska w pierwszym...* [Roman law studies in Poland in the first...], pp. 155–164; eadem, *Gorsze lata...* [Worse years...], pp. 171–176.

¹⁷ M. Zabłocka, *Romanistyka polska w pierwszym...* [Roman law studies in Poland in the first...], p. 35.

¹⁸ Ibidem, p. 61.

¹⁹ Ibidem, p. 93.

²⁰ M. Zabłocka, *Gorsze lata...* [Worse years...], p. 138.

²¹ Ibidem, p. 144.

²² Ibidem, p. 147.

²³ E.g.: J. Rudnicki, *Testament żołnierski i testamenty wojskowe w europejskiej tradycji prawnej* [Soldier’s will and military wills in European legal tradition], Bielsko-Biała 2015; B.J. Kowal-

of the bibliography show continuity and changes in the subjects undertaken by Polish authors. Whoever wishes to find the most up-to-date bibliography of Polish publications on Roman law can obtain a list from the Internet nowadays. It is updated courtesy of the Chair of Roman and Antique Law at the University of Warsaw.²⁴

3. STATEMENTS EXPRESSING HOW THE ROMAN LAW STUDIES SHOULD BE CONDUCTED IN POLAND

Publishing bibliographies and evaluations of the Roman law studies in Poland is accompanied by forming propositions concerning what should be most important in these studies or what should be changed in them. Just in the first year of Polish independence regained in November 1918, Stanisław Wróblewski,²⁵ a pre-eminent professor of Roman and private law in Cracow, said that he “does not think that Poland [...] is a suitable area to conduct such intense studies of Roman law like Germany for a long time and like Italy in the last few decades.”²⁶ He stated that he imagined the development of Roman law studies in Poland should be “generally similar” to the ones conducted in France.²⁷ He indicated that the history of Roman law in Poland was the only field of Roman law science which should be studied in detail and he considered it to be a duty of Polish science.²⁸ Furthermore, it was Wróblewski’s opinion that not all main fields of the research of Roman law, which he called interpolating and papyrological, should be developed at every Polish university. He acknowledged the rationality of the decision made by the respective universities which pertained to choosing which area of Roman law studies they wanted to support and develop. Moreover, he emphasized that supporting Roman law studies should be consistent with the rationality of financing research.²⁹ Bibliographies show that scholars of Roman law in Poland

czyk, *‘Usucapio’. Rzymskie pochodzenie współczesnej instytucji zasiedzenia* [‘Usucapio.’ Roman origins of the modern institution of usucaption], Gdańsk 2016; G. Blicharz, *Udział państwa w spadku. Rzymska myśl prawna w perspektywie prawnoporównawczej* [The state’s share in the inheritance. Roman legal thought in legal comparative perspective], Bielsko-Biała 2016.

²⁴ <http://bibliografie.wpia.uw.edu.pl/bprp/> [accessed on 28 December 2019]. However, the Polish law and history bibliography available on the Internet has not been updated since 2014: <http://bibliografia.ihp.wpia.uw.edu.pl/> [accessed on 28 December 2019].

²⁵ K. Kolańczyk, *Stanisław Wróblewski, le “Papinien Polonais” et son “Précis de cours de droit romain”* [in:] *Studi in onore di Edoardo Volterra*, vol. IV, Naples 1971, pp. 329–342.

²⁶ S. Wróblewski, *Potrzeby nauki polskiej a prawo rzymskie* [The needs of Polish science and Roman law], “Nauka Polska” 1919, No. 2, p. 264.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ *Ibidem*, p. 262.

²⁹ *Ibidem*, p. 266.

have not given up studying issues which can be described as universal for world science. Fifty years later, Henryk Kupiszewski claimed that “the Polish science of Roman law encompasses almost all fields of its study.”³⁰ With that in mind, he considered that it was necessary: to develop research into Roman rights in rem as it would be useful for the theory of modern private law; the development of *tout court* research into ancient Rome and Greek poleis system of government in association with historians; participation in the integration of research into antiquity.³¹ Shortly after the Autumn of Nations in Poland in 1990, Henryk Kupiszewski in the last months of his life critically evaluated the reduction of requirements for Roman law exams at Polish faculties of law. He contrasted it with the publishing of comprehensive Roman law handbooks in Italy, Germany, and Austria. It was his considered opinion that rigorism in this area is necessary to adjust Polish legal order to European standards.³² Kupiszewski indicated in his “scientific last will” what was key for Roman law research and teaching: understanding Roman law as a foundation of private law in Europe, a phenomenon of culture which conveys ethical values; perceiving the role of Roman law for the development of legal argumentation; understanding Roman law as a common denominator of legal orders in Eastern and Western Europe.³³ A chapter by Marek Kuryłowicz, which was published in the same book, shows that political changes in Poland were accompanied by doubts regarding to the future of the study of Roman law in this country. He pointed out the following as a remedy to the menace of the downfall of the science of Roman law: a comprehensive presentation of the history of Roman law in Poland; publishing papers to popularize Roman law, and, “probably the most important task,” preparing a Roman law handbook for academics and legal practitioners engaged in present-day private law.³⁴ Bibliographies show that there is no simple correlation between these recommendations and publications by Polish authors on Roman law. The influence of Roman law on Polish law and legal culture is a subject matter which has been dealt with by researchers of Roman law in Poland for 100 years. However, it has not dominated this field of research to such an extent as was postulated by Wróblewski. Up until now, a comprehensive presentation of the history of Roman law in Poland has not been prepared. Polish Romanists have not given up to publishing papers – mainly in Polish – dealing

³⁰ H. Kupiszewski, *Prawo rzymskie w 25-leciu PRL ze szczególnym uwzględnieniem ostatnich lat* [Roman law in the 25 years of the Polish People’s Republic with special consideration paid to the last years], “Sprawozdania z prac naukowych Wydziału Nauk Społecznych PAN” 1970, No. 13, issues 3–4, p. 68.

³¹ H. Kupiszewski, *Prawo rzymskie...* [Roman law...], pp. 86–87.

³² H. Kupiszewski, *Droit romain...*, p. 172.

³³ *Ibidem*, pp. 172–173.

³⁴ M. Kuryłowicz, *Aufstieg...*, p. 181.

with similar issues to the ones their foreign colleagues tackle. Nevertheless, a comprehensive study of the law of property, which was postulated 50 years ago by Henryk Kupiszewski, has not been written yet.³⁵ Five years ago, Marek Kuryłowicz expressed his hope that work on the Roman law handbook, which has been postulated for decades, would accelerate and it would serve as an introduction to modern private law.³⁶ The number of publications on public Roman law has grown significantly in the last few decades. However, despite H. Kupiszewski's recommendations, only a minor part of them results from the research cooperation with *tout court* historians or classicists.³⁷ There is no discernible tendency to associate a growth in the number of private and criminal Roman law books which would be accompanied by an ambitious drive to present the results of their research in foreign languages.³⁸ Consequently, one can claim that the topics of Polish publications on Roman law in the past one hundred years are not a realization of some general scientific strategy. In my opinion, one also cannot talk about the domination of some method of researching ancient Roman law and its history until the present day in Poland. None of the proposals, which can be considered the leading ones in the field of Roman law research in Poland, have determined a course of research for all, or even for the majority of, faculties of law. The choice of research fields and research methods is made locally. Sometimes there is even a large diversity in this choice at a particular faculty of law. In the case of certain universities, one can notice the prevalence of specific fields of research between the end of the 20th century and the first decades of the 21st century.³⁹ However, only reading the bibliographies can give a clear image of the diversity of topics. The bibliographies portray the differences pertaining to the aims and methods of re-

³⁵ M. Zabłocka, *Romanistyka polska w pierwszym...* [Roman law studies in Poland in the first...], p. 55.

³⁶ M. Kuryłowicz, 'Illotis manibus'. Henryk Kupiszewski i współczesne dyskusje romanistyczne w Polsce ['Illotis manibus.' Henryk Kupiszewski and modern Romance discussions in Poland], "Zeszyty Prawnicze UKSW" 2015, issue 2, p. 105.

³⁷ See e.g.: H. Kowalski, M. Kuryłowicz (eds.), 'Contra leges et bonos mores'. *Przestępstwa obyczajowe w starożytnej Grecji i Rzymie* ['Contra leges et bonos mores.' Crimes against morality in ancient Greece and Rome], Lublin 2005; A. Dębiński, H. Kowalski, M. Kuryłowicz (eds.), 'Salus rei publicae suprema lex'. *Ochrona interesów państwa w prawie karnym starożytnej Grecji i Rzymu* ['Salus rei publicae suprema lex.' Protection of state interest in criminal law of ancient Greece and Rome], Lublin 2007; K. Amiełańczyk, A. Dębiński, D. Słapek (eds.), *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie rzymskim* [Protection of security and public order in Roman law], Lublin 2010.

³⁸ The following papers are exceptions in this context: A. Tarwacka, *Romans and Pirates. Legal Perspective*, Warsaw 2009; J. Wiewiorowski, *The Judiciary of Diocesan Vicars in the Late Roman Empire*, Poznań 2015.

³⁹ Cf. M. Zabłocka, *Romanistyka polska w pierwszym...* [Roman law studies in Poland in the first...], p. 192.

searching Roman law. The aims of this article do not require a precise mapping of this diversity; they do not even allow for it. However, one needs to mention that the latest Polish Roman law bibliographies contain short evaluations based on the quantitative criteria of the number of publications, the number of Roman law PhDs, and habilitations, and the number of professor nominations for Romanists. On that basis, Maria Zabłocka came to the conclusion in 2013 that Poland is one of the leading countries in the field of Roman law research.⁴⁰ Four years later, she wrote: “it seems that lean years for the science of Roman law have arrived in Poland.”⁴¹ Naturally, every attempt for a general evaluation requires adopting some general criteria. The recommendations formulated one hundred years ago by Wróblewski distinguished themselves with a clear connection with the idea of rationality of academic teaching and financing of research. However, Stanisław Wróblewski adopted the assumption that Roman law will not lose “one of the top spots” in the curriculum of law studies in Poland “for many years to come.”⁴² At the same time, he predicted that Roman law “will not attract Polish scholars very much.”⁴³ These two *prima facie* discrepant opinions were based on the belief that the state will provide financing for “robust Roman law specialists” to ensure good education for lawyers. According to Wróblewski’s opinion, this was to make the development of Roman law studies in Poland possible.⁴⁴ Later statements about the situation and the main tasks of the research of Roman law in Poland do not express the belief in the rationality of the financing system of Polish science anymore. What is more, the political changes of 1990 brought – as was demonstrated above – statements which contained anxiety about the future of the Roman law in Poland. The formalized system of evaluating and financing of scientific research, which has been developed in Poland since 2010, is openly named as the danger to the research of Roman law.⁴⁵ A profound reconstruction of higher education and science in Poland in 2018 was justified by the unsatisfactory quality of academic teaching and the low level of significance of the research carried out in Poland on the world class.⁴⁶ In my opinion, the formula which directs attention to important issues for Polish science of Roman law in the time of profound changes in science

⁴⁰ Ibidem, p. 192.

⁴¹ M. Zabłocka, *Gorsze lata...* [Worse years...], p. 131.

⁴² S. Wróblewski, *Potrzeby nauki polskiej...* [The needs of Polish science...], p. 264.

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ Ibidem, p. 265.

⁴⁵ M. Zabłocka, *Romanistyka polska w pierwszym...* [Roman law studies in Poland in the first...], p. 191; M. Kuryłowicz, a review of: M. Jońca, “Prawo rzymskie” [Roman law]. *Marginalia, Lublin 2012*, “Czasopismo Prawno-Historyczne” [CPH, Journal of Legal and Historical Sciences] 2013, Vol. LXV, issue 2, p. 446.

⁴⁶ Uzasadnienie projektu ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce [Justification of the Higher education and science bill], pp. 3, 7.

in Poland is concentrated on two issues: if and how the rationality of legal education is an inspiration for publications concerning Roman law? What is the relation between the traditional understanding of internationalization in the science of Roman law and the statutory system of evaluation of the significance of research in the world, which is now adopted in Poland?

4. RESEARCH AND TEACHING OF ROMAN LAW – A BENEFICIARY OR A VICTIM OF THE NEW SCIENCE POLICY IN POLAND?

After a cursory glance, one can claim that there is a similarity between the justification of stated in the legislative process concerning the Higher education Act of 2018, namely, the pursuit of improving the quality of education that students receive, and the much earlier statements by S. Wróblewski and H. Kupiszewski who claimed that the high level of Roman law lectures is for the benefit of the quality of legal education in Poland. Emphasizing the importance of international cooperation of Polish Romanists can be considered to be a similar aim to the one of the Polish lawmaker, which improves the position of Polish institutions in global universities rankings. The reality is more complex however. It is connected with the two aforementioned questions. The first one is connected with the thesis by S. Wróblewski pertaining to the significance of Roman law for the high standard of legal education.

4.1. Is the rationality of legal education an inspiration for publications on roman law and, if so, how?

There are not many publications dealing with the issue concerning the rationality of legal education in Poland.⁴⁷ Decisions pertaining to the model of legal studies currently rest on the respective universities. I believe that the two types of publications are of special importance for the continued presence of Roman law in the curriculum of law studies in Poland. First of all, translations which make it possible

⁴⁷ F. Zoll, *Jaka szkoła prawa?* [What school of law?], Łódź 2004; B. Sitek, P. Polaczuk, *Reforma szkolnictwa wyższego. Kształcenie prawników w Polsce na tle doświadczeń innych państw europejskich* [Higher education reform. Education of lawyers in Poland in the context of the experiences of other European countries], "Forum Prawnicze" 2012, Vol. 13, No. 5, p. 10; P. Machnikowski, *Szkoły bezrobotnych prawników?* [Schools of unemployed lawyers?], "Na Wokandzie" 2013, Vol. 18, No. 4, p. 48; W. Dajczak, *Kontekst reformy studiów prawniczych* [The context of legal studies reform], "Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" [Journal of Law, Economics and Sociology] 2013, Vol. 75, issue 4, p. 9 et seq.; M. Gutowski, P. Kardas, *Nadprodukcja niedouczonej prawników* [Overproduction of ignorant lawyers], "Dziennik. Gazeta Prawna" 30th of August 2017, <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1067344,nadprodukcja-niedouczonej-prawnikow.html> [accessed on 9 January 2020].

to show source examples to students who do not know Latin. Secondly, publications which can be considered an attempt to create a Roman law handbook for academics and legal practitioners of private law, which has been anticipated for decades, as well as papers which contribute to the preparation of such a handbook.

4.1.1. Translations of roman legal texts into polish

One of the instruments of the deep changes in the financing of Polish science was the foundation of the National Programme of the Development of the Humanities by the Minister of Science and Higher Education in November 2010.⁴⁸ Acquiring the financing for the translation and publication of the Digest of Justinian was a success of the team led by Tomasz Palmirski.⁴⁹ Its entirety was published between 2013 and 2017. The need to introduce this source into the circulation of modern humanities also in Polish was pinpointed as the main rationale behind the project. The importance of the Digests as a current source of skills of legal reasoning was emphasized in the preface to the translation.⁵⁰ If one shares the my view that teaching this way of thinking lies at the heart of legal education, then this publication can support the thesis concerning the usefulness of Roman law in the good education of lawyers. The translation can be a basis for an innovative use of Roman law to develop students' soft skills.⁵¹ Students can access Roman legal sources during Roman law classes despite according to statistics, only about 2% of Polish pupils are taught Latin in high school nowadays.⁵² In this context, one can postulate a thesis that the translation of the Digests was the most important result of the tendency to broaden the access Polish readers have to Roman sources of law, which is visible in Poland since the beginning of the 21st century. In the past twenty years, there were also published translations of such texts as: The Law of the Twelve Tables,⁵³ Diocletian's Edict

⁴⁸ A communiqué by the Minister of Science and Higher Education issued on the 5th of November 2010, "Monitor Polski" [Polish Monitor], No. 86, item 1014.

⁴⁹ The previously translated basic sources of Roman law which were translated into Polish in their entirety are Gaius' Institutions [*Gaius. Instytucje* [Gaius. Institutions], transl. C. Kunderewicz, Warsaw 1982; *Gai Institutiones. Instytucje Gaiusa* [Gai Institutiones. Gaius' Institutions], transl. W. Rozwadowski, Poznań 2003] and Justinian's Institutions (*Instytucje Justyniania* [Justinian's Institutions], transl. C. Kunderewicz, Warsaw 1986).

⁵⁰ T. Palmirski et al. (eds.), *Digestia Iustiniani. Digesta Justyniańskie. Tekst i przekład* [Digestia Iustiniani. Justinian's Digests. The original text and translation], vol. 1, Cracow 2013, p. 50.

⁵¹ W. Mossakowski, *An Attempt at an Evaluation of Editorial Work in Translated Sources of Roman Law in Contemporary Poland*, "Comparative Law Review" 2014, No. 17, p. 142.

⁵² A. Krzemińska, *Ciszej z tą łaciną!* [Would you keep it down with the Latin!], "Polityka" 4th of April 2017, p. 64. Polish Philological Society is taking steps to prevent the exclusion of Latin from Polish schools. See: <http://www.ptf.edu.pl/lacina-w-sejmie/> [accessed on 2 January 2020].

⁵³ M. Zabłocka, J. Zabłocki, *Ustawa XII Tablic. Tekst – tłumaczenie – objaśnienia* [The Law of the Twelve Tables. The text – the translation – explanations], Warsaw 2003.

on Maximum Prices,⁵⁴ *Lex Coloniae Genetivae Iuliae seu Ursonensis*, and *lex Irnitiana*,⁵⁵ *Mosaicarum et Romanarum legum collation*,⁵⁶ *Ulpiani liber singularis regularum*,⁵⁷ *The Edictum Theodorici*.⁵⁸ There are also regularly published translations of selected short fragments of sources concerning Roman law and legal practice.⁵⁹ The more translations like these are available, the fewer obstacles there will be to show law students or lawyers the rationes decidendi what can support their practical skills. It is crucial, however, if and how such use of old law will be connected with the modern legal problems. Consequently, what has been said in Poland for decades should not be surprising, namely, a Roman law handbook needs to be prepared for academics and private law practitioners.

4.1.2. The idea of a roman law handbook for academics and private law practitioners

The idea to publish a Roman law handbook for academics and private law practitioners has been repeated in Poland for a long time.⁶⁰ One of the pioneers of this idea was Kazimierz Kolańczyk who introduced footnotes referring readers to contemporary Polish law into his Roman law handbook.⁶¹ This handbook has been published multiple times. At the end of the 20th century, it was labelled “the best post-war handbook for the teaching of Roman law.”⁶² In 2015, Marek Kuryłowicz noticed “a certain attempt” pointing in the direction of the idea of a Roman law handbook as an introduction to modern private law. It was the book entitled *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego* [Roman law. At the Foundations of

⁵⁴ *Edictum Diocletiani de pretiis rerum venalium. Edykt Dioklecjana o cenach towarów wystawionych na sprzedaż* [Edictum Diocletiani de pretiis rerum venalium. Diocletian’s Edict Concerning the Price of Goods for sale], transl. A. Barańska, P. Barański, P. Janiszewski, Poznań 2007.

⁵⁵ *Lex Coloniae Genetivae Iuliae seu Ursonensis i Lex Irnitiana. Ustawy municypalne antycznego Rzymu. Tekst, tłumaczenie i komentarz* [Lex Coloniae Genetivae Iuliae seu Ursonensis i Lex Irnitiana. Municipal acts of ancient Rome. The text, translation, and commentary], transl. B. Sitek, Poznań 2008.

⁵⁶ *Mosaicarum et Romanarum legum collatio. Zbiór prawa Mojżeszowego i rzymskiego* [Mosaicarum et Romanarum legum collatio. A collection of the Mosaic law and Roman law], transl. A. Dębiński, Lublin 2011.

⁵⁷ *Ulpiani liber singularis regularum. Pojedyncza księga reguł Ulpiana* [Ulpiani liber singularis regularum. A single book of rules by Ulpian], transl. A. Dębiński, K. Burczak, Lublin 2016.

⁵⁸ *Edykt Króla Teodoryka* [The edict of king Theodoric], transl. A. Caba, M. Ożóg, Cracow 2018.

⁵⁹ M. Zabłocka, *Romanistyka polska w pierwszym...* [Roman law studies in Poland in the first...], pp. 25–28; eadem, *Gorsze lata...* [Worse years...], pp. 133–135.

⁶⁰ K. Kolańczyk, *Nowy podręcznik rzymskiego prawa prywatnego* [New coursebook of Roman private law], CPH 1965, Vol. XVII, issue 1, p. 254.

⁶¹ K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie* [Roman law], Warsaw 1973.

⁶² J. Kodrębski, *Najnowsze polskie podręczniki prawa rzymskiego* [The newest Roman law handbooks in Poland], CPH 1995, Vol. XLVII, issue 1–2, p. 241.

Private Law].⁶³ This handbook was published for the first time in 2009 and three revised editions have been published since then.⁶⁴ The foundation of all these editions is the idea, that that Roman law should no longer be presented as a system of legal institutions described in a similar manner to the applicable law. Roman law is mainly treated, above all, as the legacy of legal thought. It allows us to illustrate how law reflects values and what those values might be from the legal perspective.⁶⁵ The revisions made to the subsequent editions consisted in extending such solutions based on antique sources of Roman law, *ius commune* texts and solutions adopted in the drafting and amending of the civil codes in France, Germany, and Poland. The more significant difficulty in the use of such a handbook by students we explained with the claim that “the job market does not need the poorly educated lawyers.”⁶⁶ The new handbook has provoked a lively discussion in Poland. It received eight reviews.⁶⁷ The next editions of the handbook were based on the analysis of the reviews which are partly divergent. The understanding of the nature of the present day changes in private law is a controversy of fundamental importance. Does one attach significance to the process of decodification and, if so, what is its significance?⁶⁸ And, as a consequence, what kind of approach to Roman law is useful for students, academics, and legal practitioners today?⁶⁹ It is possible that this handbook will provoke other authors to publish innovative books referring to Roman law in a manner which would present the usefulness of Roman law for law students and lawyers today. In any event, the use of Roman law as an important element of the discussions, which have been held to this day, about the problems of private law adopted in our handbook has become an impulse to the authors of a few monographs in recent years. By placing this trend in the context of deep changes in the Polish science, one needs to say that some of them were supported by the prestigious “Diamond grant” (Diamentowy grant) programme which was founded by the Minister of Science and Higher Education in October 2011.⁷⁰ No more than 100 outstanding young researchers from all fields of science receive full financial backing of their doctoral projects for four years. Within this framework, there were published methodologically coherent books

⁶³ M. Kuryłowicz, *Illotis manibus...*, p. 105, fn. 11.

⁶⁴ W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Berier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego* [Roman law. At the foundations of private law], Warsaw 2009¹, 2014², 2018³.

⁶⁵ *Ibidem*, 2018³, pp. 30–31.

⁶⁶ *Ibidem*, p. 25.

⁶⁷ *Ibidem*, p. 26.

⁶⁸ J.H. Merryman, *The Civil Law Tradition. An Introduction to the Legal Systems of Western Europe and Latin America*, Stanford 1985, p. 151.

⁶⁹ M. Kuryłowicz, *Illotis manibus...*, p. 105, fn. 11.

⁷⁰ A communiqué by the Minister of Science and Higher Education issued on the 27th of October 2011 (“Monitor Polski” [The Polish Monitor], issue 98, item 999).

on the new Roman law handbook. Namely, *The state's share in inheritances. Roman legal thought in a comparative legal perspective*,⁷¹ *The enforceability of agreements. The sources of the freedom of contract in canon law and modern controversies surrounding its foundations*.⁷² Last but not least, thanks to the publication of the Czech version of the handbook⁷³ and thanks to its modified parts in foreign languages, the method employed within can be also evaluated by readers who read in Czech, English,⁷⁴ and Spanish.⁷⁵ Only time will tell if and to what extent such research into Roman law can lead to the dissemination of its image as a subject which elevates the quality of legal education. However, I believe that this argument, which was used 100 years ago by S. Wróblewski, can rationally ensure the continued presence of Roman law in the curriculum of Polish faculties of law in the future. In the current model of research evaluation in Poland the international impact of Polish studies of Roman law could support the reputation and financing of academic institutions which carry out said research. For these reasons, it must lead to a confrontation between the traditional understanding of internationalization in the study of Roman law and the criteria of internationalization adopted in the reform of Polish science of 2018. Nextly, the article tackles the second of the questions above.

4.2. What is the relation between the traditional understanding of internationalization in the study of roman law and the understanding of world – class research according to the new polish law on higher education and science?

Henryk Kupiszewski put a point entitled “the place of the Polish science of Roman law in the world” in his evaluation of the research into Roman law conducted in Poland, which was published 50 years ago. He adopted the following as the premises of international recognition of research activities: the publishing of the articles by Polish authors in leading journals such as “*Zeitschrift der Savigny – Stiftung für Rechtsgeschichte*” (ZSS), “*Romanistische Abteilung*,” “*Iura. Rivista internazionale di diritto romano e antico*,” “*Revue Internationale des Droits de L'Antiquité*” (RIDA), “*Rivista Italiana per le Scienze Giuridiche*” (RISC) and in foreign Festschrift's; publishing books abroad by several Polish authors; regu-

⁷¹ A doctoral thesis by G. Blicharz defended on the 27th of June 2016.

⁷² A doctoral thesis by P. Alexandrowicz defended on the 26th of November 2019.

⁷³ W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Berier, P. Dostalík, *Právo římské. Základy soukromého práva*, Olomouc 2013.

⁷⁴ F. Longchamps de Berier, *Law of Succession. Roman Legal Framework and Comparative Law Perspective*, Warsaw 2011.

⁷⁵ W. Dajczak, *Derecho Romano de obligaciones. Continuación y modificaciones en la tradición jurídica europea*, Santiago de Compostela 2018.

lating the statute and appointing an international scientific council of the “Journal of Juristic Papyrology;” the participation of Poles in foreign conferences on Roman law, direct contact with foreign Romanists, mainly from Italy.⁷⁶ The stability of this way of understanding of the international position is shown by later statements of other Polish Romanists. Therefore let’s look at this perspective on the last 20 years of Roman law in Poland.

4.2.1. The international position of polish publications on roman law – the traditional perspective

political and economic changes in Poland after 1990 have caused that the largest increase in international cooperation among Polish Romanists who are interested in such cooperation pertains to research trips, travelling as guest lecturers and going to conferences abroad. Detailed statistics are neither possible nor necessary. However, there are some spectacular examples. H. Kupiszewski wrote the following words in 1969: “it would be highly desirable to have at least one Polish researcher of Roman law take part in the Société d’histoire des droits de l’Antiquité congress each year.”⁷⁷ Polish Romanists have regularly presented their papers at this congress since the beginning of the 90s. One might treat Polish presence at this congress as a qualitative change as it was organized by the Chair of Roman Law of the Jagiellonian University. The 72nd Session of the SIHDA Congress occurred in Cracow in 2018.⁷⁸ An outstanding achievement in this form of international scientific cooperation was also the organization of the 27th International Congress of Papyrology with the participation of the Faculty of Law in Warsaw in 2013.⁷⁹ The strong international recognizability of Polish legal papyrology, which was built by Rafał Taubenschlag, is strengthened by the “Journal of Juristic Papyrology,” which is available in open access.⁸⁰ It ranks among A class legal journals on the list of the National Agency for the Evaluation of Universities and Research Institutes in Italy.⁸¹ The list, which is prepared by experts, allows one – it is probably the most adequate representation of the views of academic lawyers in continental Europe – to determine which journals are considered prestigious in the European science of Roman law and legal history. On this basis, “the most important journals” which were enumerated by H. Kupiszewski

⁷⁶ H. Kupiszewski, *Prawo rzymskie...* [Roman law...], pp. 67–68.

⁷⁷ *Ibidem*, p. 68.

⁷⁸ <https://www.law.uj.edu.pl/users/kprz/index.php/sihda-krakow-2018> [accessed on 3 January 2020].

⁷⁹ <http://www.papyrocongress2013.wpia.uw.edu.pl/> [accessed on 3 January 2020].

⁸⁰ <http://bazhum.muzhp.pl/czasopismo/181/> [accessed on 3 January 2020].

⁸¹ <http://www.anvur.it/wp-content/uploads/2019/03/Area-12-Classe-A-II-quadrimestre-ASN-2018-2020-1.pdf> [accessed on 3 January 2020].

should be supplemented with: “Bulletino dell’Istituto di Diritto Romano ‘Vittorio Scialoja’” (BIDR), “Comparative Legal History” (CLH), “Forum Historiae Iuris” (FHI), “Historia et Ius” (HI), “Index. Quaderni Camerti di Studi Romanistici” (Index), “Labeo,” “Rechtsgeschichte” (RG), “Revue Historique de Droit Français et Étranger (RDH), “Seminarios Complutenses de Derecho Romano” (SCDR), “Studia et Documenta Historiae et Iuris” (SDHI), “The American Journal of Legal History” (AJLH), “The Journal of Legal History” (JLH), “Tijdschrift voor Rechtsgeschiedenis” (TR). On the basis of the electronic bibliography of papers about Roman law by Polish authors with minor supplements, one can observe that the number of publications by Polish authors in these journals in the past twenty years is not big. It is visibly smaller in the majority of cases than it was before the year 2000.⁸² Hence, there is no correlation between the number of publications by Polish authors in the indicated journals in the 21st century and the increase in the number of people employed at Polish chairs of Roman law and the large growth of their mobility in this time. The places where Polish authors publish their papers on Roman law and on the civil law tradition abroad are more dispersed than they were in the previous century. This means that publishing papers outside these journals is frequently easier or more important. Both of these motivations can also be applied to publishing in other foreign scientific journals. In any case, there is no positive correlation between the evaluation system of the international impact of research introduced in Poland in 2010 and the publishing of articles in the indicated journals by Polish authors. This gives rise to specific questions: can the changes in the evaluation of the quality of scientific research in Poland from 2018 result in an increase in the interest of Polish authors in publishing in the indicated magazines? Or maybe the Polish culture of publishing papers on Roman law in the 21st century is not adequate to these changes?

4.2.2. The international position of polish publications on roman law – the perspective of the present polish evaluation system of the quality of research

the changes in the evaluation of the quality of research in 2010 were already based on giving great importance to bibliometric criteria. The new Polish law on higher education of 2018 further developed and strengthened the importance of the bibliometric criteria in the evaluation of research. This also pertains to legal

⁸² This is how the situation looks in case of the enumerated journals: ZSS: after 2000 – 1, before 2000 – 18; Iura: before 2000 – 6, after 2000 – 3; RIDA: after 2000 – 19, before 2000 – 20; BIDR: after 2000 – 0, before 2000 – 11; CLH – 0; FHI – 0; HI – 0; Index: after 2000: 6; before 2000 – 22; Labeo: after 2000 – 1, before 2000 – 9; RG – after 2000 – 1 (it has been published since 2002); RDH: after 2000 – 2, before 2000 – 0; SCDR: after 2000 – 3, before 2000 – 0; SDHI: after 2000 – 0, before 2000 – 7; AJLH - 0; JLH – 1, before 2000 – 0; TR: after 2000 – 2, before 2000 – 1.

sciences. Publishing articles in the journals indexed in the Scopus database and in the Science Citation Index Expanded the Social Sciences Citation Index, the Arts & Humanities Citation Index, and the Emerging Sources Citation Index base is currently of crucial importance for acquiring a higher rating for a particular discipline of science at a particular university.⁸³ Only a few of the journals which are indexed in these bases and are considered prestigious for scholars of Roman law and the history of law are among the journals mentioned above. Furthermore, due to their relatively low Impact Factor, these few journals also do not award a distinctive number of points in the Polish formalized evaluation of research.⁸⁴ This situation is not changed by the fact that some Polish Romanists' regularly have their chapters published in books published abroad. In recent years, several Polish authors have published their monographs on Roman law in foreign languages.⁸⁵ Italian researches show that experts in Roman law consider the prestige of a book or a chapter that is strictly connected with a publishing series. The publisher takes the last place in this ranking of criteria which are important for a book's prestige. These studies also show the belief in the importance of a book's reviews.⁸⁶ However, publishing reviews of Polish books on Roman law abroad is less frequent than it once was. It concentrates today on books published by Polish authors in foreign languages. Publishing reviews in Poland of Polish as well as of foreign books on Roman law still occurs, however, with a smaller intensity than even in the beginning of the 21st century. I believe that it needs to be emphasized because reviews in Poland have no significance in the formalized evaluation of an author's research activities. They are not relevant in the evaluation of a book they pertain to in spite of the fact that experience shows an obvious disparity between evaluations in reviews and evaluations based on the bibliometric criteria.⁸⁷ In the Polish system of evaluation of science, a monograph's grade depends only on the

⁸³ Regulation § 6 by the Minister of Science and Higher Education of the 7th November 2018 on preparing lists of publishers of scientific monographs as well as of scientific magazines and reviewed papers after international conference (Journal of Laws 2018, item 2152).

⁸⁴ On a scale from 20 to 200 points, it is: ZSS – 70, CLH – 20, AJLH – 70, JLH – 100, TR – 40.

⁸⁵ Besides the mentioned papers on public Roman law, one can point to: T. Giaro, *Römische Rechtswahrheiten. Ein Gedankenexperiment*, Frankfurt am Main 2007; A. Plisecka, *'Tabula picta'. Aspetti giuridici del lavoro pittorico in Roma antica*, Padua 2011; W. Dajczak, *The Nature of Contract in Reasoning of Civilian Jurists*, Poznań 2012; A. Kacprzak, *Tra logica e giurisprudenza. Argumentum a simili nei Topici di Cicerone*, Warsaw 2012; F. Longchamps de Berier, *L'abuso del diritto nell'esperienza del privato romano*, Turin 2013.

⁸⁶ G. Peruginelli, S. Faro, T. Agnoloni, *A Survey on Legal Research Monograph Evaluation in Italy* [in:] A. Bonaccorsi (ed.), *The Evaluation of Research in Social Sciences and Humanities*, Berlin – Heidelberg 2018, p. 225.

⁸⁷ W. Dajczak, a review of: A. Burdese, "Recensioni e commenti. Sessant'anni di letture romanistiche", Padua 2009, volume 1, pages VIII + 787, volume 2, pages VIII + 778, CPH 2011, Vol. LXIII, issue 1, pp. 465–468.

publishing house. There are 36 publishing houses with high rank (2nd level) on the official list. American and English publishing houses dominate this list. There is not a single publishing house from Poland or from any of the Romance countries on the list. The number of publications determined in this manner by Polish authors on Roman law is negligible.⁸⁸ Polish publishing houses dominate the list with lower ratings (1st level). The Polish list encompasses very few publishing houses from the Romance countries. There are no publishers on the list which are traditionally publishing books which are recognizable in the science of Roman law around the world such as: CEDAM, Giappichelli, or Jovene. This short remark already allows one to give an answer to the two aforementioned questions. In the first place, the Polish system of evaluation of research rather discourages Polish authors from publishing in the majority of journals, which are considered the most prestigious ones in the science of Roman law and the history of law by Italian experts. Secondly, the presently dominating culture of publishing on Roman law by Polish authors in foreign languages is fundamentally different from the statutory criteria of scientific excellence of research. Approaching these criteria would not only mean giving up publishing in numerous foreign journals which are important from the point of view of the science of Roman law and the history of law. It would also have to mean a departure from book publications in Italy, Spain, Austria, Switzerland, and in numerous German publishing houses. Consequently, it would be a departure from the style of publishing which still dominates in the European science of Roman law. The significant differences between the traditional understanding of the international importance of research into Roman law and the Polish system of evaluating the importance of research in the world are clearly visible. Therefore, it is difficult to expect the results of Polish research into Roman law to become an argument for their endurance because they significantly serve to enhance the reputation and financing of an academic institution where the said research is conducted.

5. CONCLUSIONS

In the past one hundred years, it has been differently understood what is the most important thing for the endurance of the teaching and research of Roman law in Poland. One year after regaining independence, Stanisław Wróblewski connected it with the usefulness of Roman law in order to provide legal education on a high level. And fifty years later, halfway into the dominance of the Commu-

⁸⁸ A. Kacprzak, *Rhetoric and Roman Law* [in:] C. Ando, P. Du Plessis, K. Tuori (eds.), *Oxford Handbook of Roman Law*, Oxford 2016, pp. 200–213; J. Urbanik, *Husband and Wife* [in:] C. Ando, P. Du Plessis, K. Tuori (eds.), *Oxford Handbook...*, pp. 473–486.

nist Party in Poland, Henryk Kupiszewski emphasized that the good preparation of the younger generation of Polish researchers of Roman law will serve their expansion in accordance with international, first and foremost, Italian standards of the study of Roman law.⁸⁹ The changes in the Polish higher education system during the first 20 years after the political transition of 1990 were characterized by a large increase in the number of students, PhD students, and employees at higher education institutions. Appropriately for this trend, an increase in the number of publications and in the number of academic promotions was emphasized in the evaluation of the Polish studies of Roman law in the first two decades of the 21st century.⁹⁰ The future of this field of science is connected with “young people [...] who finish or begin writing their PhDs in Roman law and European legal tradition.”⁹¹ However, according to the rules pertaining to the evaluation of research in Poland which are in force since 2018, academic promotions are irrelevant for the evaluation. The number of publications is also irrelevant.⁹² If the endurance of the study of Roman law is to be connected with the new bibliometric criteria of a publication’s evaluation, then publishing abroad would require a departure from the culture of publishing which not only dominates the science of Roman law but also the science of law in continental Europe in general. Awarding supremacy to bibliometric evaluation would support the integration of research into Roman law with ancient history or with classics.⁹³ This is an uncertain path. A large increase in the number of publications pertaining to Roman public law did not lead to a quantitatively expanded and formalized cooperation between Roman law historians and historians of antiquity or classicists. There was also no strategic cooperation with the lawyers of modern public law. In the framework of formalized evaluation of Polish science, such institutional coming together could pave the way for moving Roman law out of the legal sciences. As a consequence, the the future of the Roman law at Polish faculties of law is a hard issue. The answer to the query, what is crucial for the endurance of Roman law in Poland, is uncertain and subjective. In my opinion, the best rationale for the presence of the Roman law in Poland was pointed out by Stanisław Wróblewski one hundred years ago. It is confirmed by

⁸⁹ H. Kupiszewski, *Prawo rzymskie...* [Roman law...], p. 68.

⁹⁰ M. Zabłocka, *Romanistyka polska w pierwszym...* [Roman law studies in Poland in the first...], p. 9; eadem, *Gorsze lata...* [Worse years...], p. 132 et seq.

⁹¹ M. Zabłocka, *Gorsze lata...* [Worse years...], p. 132.

⁹² As part of the planned evaluation of a particular discipline of science which takes place every four years, one will be able to take into account no more than four and no less than two publications of one scholar.

⁹³ According to the current system of science evaluation in Poland, a large number of points is awarded by certain historical or philological magazines, e.g.: “Byzantinische Zeitschrift” – 200 points; “Zeitschrift für Antikes Christentum” – 140 points, “Gnomon. Kritische Zeitschrift für die gesamte Klassische Altertumswissenschaft” – 100 points.

the view, which has been repeated for decades, which states the need for publishing a handbook of Roman law for academics and private law practitioners. The handbook of *Roman law. At the foundations of private law* is undoubtedly making strides in the attempt to make a change in the use of Roman law in the legal education in Poland.⁹⁴ Deep changes in the law, technology and culture do not allow one to just repeat Wróblewski's opinion. Lawyers receive different general education to the one from one hundred years ago. Law works in a different context now than it did back then. New ideas pertaining to the nature and function of private law are formulated.⁹⁵ Today, noticing the changes inspires one to combine Wróblewski's opinion with the following question: do we want to continue the understanding of the nature of private law which is core of the civil law tradition and, if so, to what extent? Granting a fundamental role to bibliometric criteria in the evaluation of legal sciences is equal to terminating the traditional understanding of the rationality of legal educations and the legal studies. The defence of this tradition as well as the necessary improvement of the quality of legal education can be realized by academic lawyers presenting innovative standards of legal education and research. The experience of how the continuation of the civil law tradition combines with changes can be a source of inspiration here. I believe that the study of Roman law in Poland will endure if the majority of academic lawyers adhere to the continuation of the civil law tradition and acknowledge that Roman law rationally serves this continuation in the education of lawyers'. Roman law needs to communicate with other areas of law. However onus is on modern lawyers too. The practical sense of the civil law tradition is a part of today's fundamental dispute about what is Western civilization and how it is to be understood. For this reason, I perceive the main task of the science of Roman law in Poland differently than it was perceived one hundred years ago by S. Wróblewski and more radically than H. Kupiszewski and M. Kuryłowicz several decades ago. In my opinion the study of Roman law should show the usefulness of Roman law in the discussion about the basic problems of private law and legal methods today. Publishing such papers by Polish authors in the same places as their colleagues from Italy, Spain, France, or Germany will serve to develop critical debates about law in Europe. Furthermore, it will strengthen the authority of such publications in Polish legal science. Moreover, translating the Code of Justinian and Justinian's Novels into Polish will also be beneficial for the endurance of the Roman law tradition in the Polish culture.

⁹⁴ See fn 62.

⁹⁵ See, e.g.: M.W. Hesselink, *The New European Private Law. Essays on the Future of Private Law in Europe*, The Hague – London – New York 2002; K. Barker, K. Fairweather, R. Grantham (eds.), *Private Law in the 21st Century*, Oxford – Portland 2017.

The Higher education Act of 2018 introduced far-reaching changes and, for this reason, it can reinvigorate the discussion if and to what extent Polish science and academic education are changing for the better. The experience gathered in the past decade makes it highly probable that further amendments will be introduced into the Polish law on higher education and science. One of the designers of the changes of Polish higher education which have been introduced since 2010 finished his comprehensive sociological analysis of these changes by saying: “Polish chances lay in an old Latin maxim, *plus ratio quam vis*, which puts mind over strength.”⁹⁶ The same maxim was the topic of the Société d’histoire des droits de l’Antiquité congress, which occurred in Cracow in 2018. Time will tell if an understanding of rationality can be reached between people who create the higher education policy in Poland, the majority of Polish academic lawyers, and Polish scholars of Roman law.

⁹⁶ D. Antonowicz, *Między siłą...* [Between the power...], p. 365.

V. DEBIUTY

Grzegorz Nancka (Katowice)

Szkoła naukowa czy tylko kuźnia talentów? Lwowskie środowisko romanistyczne w latach 1857–1939

Uniwersytet we Lwowie w drugiej połowie XIX i pierwszych dekadach XX w. był uznawany za jeden z najbardziej znaczących ośrodków akademickich w Europie¹. Ze środowiska lwowskiego wywodziło się wiele znamienitych postaci świata naukowego. Wielką sławę zyskała lwowska szkoła matematyczna i jej przedstawiciele, którzy z sukcesem wydawali czasopismo „*Studia Mathematica*”². W naukach prawniczych duże znaczenie miała lwowska szkoła prawa prywatnego, za twórcę której uważany jest Ernest Till. Na lwowskim Wydziale Prawa i Umiejętności Politycznych spotkać można było także wielu charyzmatycznych uczonych specjalizujących się w prawie rzymskim. Można do nich zaliczyć Leona Pinińskiego, Marcelego Chlamtacza oraz Ignacego Koschembahra-Łyskowskiego. Warto jednak zadać pytanie, czy w odniesieniu do nich, a także ich poprzedników można mówić o wyróżniającym się programie badawczym i czy ich naukowa działalność miała jakiś wspólny pierwiastek. Innymi słowy, czy we Lwowie na przełomie XIX i XX w. istniała szkoła prawa rzymskiego, posiadająca cechy charakterystyczne dla „szkoły naukowej” takie jak genealogia, czas, miejsce, samo-

¹ Na temat Uniwersytetu Lwowskiego zob. A. Redzik (red.), *Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, Kraków 2017; L. Finkel, S. Starzyński, *Historia Uniwersytetu Lwowskiego*, Lwów 1894; L. Finkel, M. Chlamtacz (red.), *Kronika Uniwersytetu Lwowskiego. Część I: 1894/95–1897/98*, Lwów 1899; W. Hahn, *Kronika Uniwersytetu Lwowskiego. Część II: 1898/9–1909/10*, Lwów 1912.

² M. Urbanek, *Genialni. Lwowska Szkoła Matematyczna*, Warszawa 2014; por. A. Redzik (red.), *Academia Militans...*, s. 687–703.

świadomość, rdzeń ideowy, rdzeń metodologiczny oraz pisma, styl i światopogląd³, czy też było to jedynie środowisko romanistyczne, którego program rozwoju i prowadzonych badań był raczej kwestią przypadku.

Pierwszym Polakiem, który wykładał prawo rzymskie we Lwowie, był Józef Zielonacki. W 1857 r. zastąpił on pracującego tam dotąd Franciszka Kottera⁴. Działalność J. Zielonackiego z punktu widzenia dalszego rozwoju lwowskiego ośrodka romanistycznego można uznać za przełomową. Uczony przede wszystkim przyczynił się do polonizacji uniwersytetu, nie tylko wprowadzając do wykładowania prawa rzymskiego polskie objaśnienia, ale także po uzyskaniu zgody ministerstwa oświaty, prowadząc wykłady z prawa rzymskiego w języku polskim⁵. Jego starania doprowadziły także do powołania polskich katedr na lwowskim Wydziale Prawa, jak i przyznania studentom możliwości składania egzaminów w języku polskim⁶. Uczony był równie aktywny w sferze pracy naukowej. W pracy doktorskiej zajął się prawem spadkowym, później jednak skupił swe zainteresowanie na prawie rzeczowym⁷. Rozprawa doktorska J. Zielonackiego, napisana i wydana

³ Na temat cech szkoły naukowej zob. Z. Muszyński, *Siedem cech głównych szkoły naukowej*, „Filozofia Nauki” 1995, R. 3, nr 1–2, s. 63–67. Z kolei na temat prawa rzymskiego i lwowskich romanistów w okresie dwudziestolecia międzywojennego zob. R. Wiaderna-Kuśnierz, *Prawo rzymskie na Uniwersytecie Jana Kazimierza w okresie międzywojennym (1918–1939)*, Warszawa 2015.

⁴ Por. J. Kodrębski, *Prawo rzymskie w Polsce XIX wieku*, Łódź 1990, s. 231; A. Zięba, *Józefat Zielonacki – polski uczony XIX w. i jego miejsce w historii romanistyki polskiej*, Kraków 2006 (niepubl. rozprawa doktorska), s. 15; eadem, *Józefat Zielonacki zapomniany Polski romanista XIX w. Szkic do biografii*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2004, nr 4, z. 1, s. 129–147; eadem, *Profesor Józefat Zielonacki (1818–1884) na tle XIX-wiecznej pandektystyki*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2007, nr 7, z. 1, s. 77–100. Należy zwrócić uwagę, że wcześniej J. Zielonacki pracował na Uniwersytecie Jagiellońskim, z którego został wydalony. Por. A. Zięba, *Józefat Zielonacki – polski uczony...*, s. 58. Poprzednik J. Zielonackiego, F. Kotter, pracował wcześniej w Wiedniu, wykładając tam prawo karne, zaś od 1842 r. wykładał prawo rzymskie i kościelne we Lwowie. Zob. L. Finkel, S. Starzyński, *Historia Uniwersytetu...*, s. 310.

⁵ J. Kodrębski, *Prawo rzymskie...*, s. 232; A. Zięba, *Józefat Zielonacki – polski uczony...*, s. 19.

⁶ J. Kodrębski, *Prawo rzymskie...*, s. 233; por. S. Starzyński, *Historia Uniwersytetu Lwowskiego. 1869–1894*, Lwów 1894, s. 9–10; A. Zięba, *Józefat Zielonacki – polski uczony...*, s. 17.

⁷ A. Zięba wskazuje, że doktorat J. Zielonackiego nosił tytuł *Controversiae iuris romani de successione contra testamenta et bonorum possessione secundum tabulas*, zaś habilitacja *Controversiae juris Romani de natura atque indole servitutum nec non de nonnullis quaestionibus, quae ex ipsarum natura explicandae videntur*. Odmienne stanowisko prezentuje w tej kwestii J. Kodrębski, który uważał, że zarówno doktorat, jak i habilitacja J. Zielonackiego były poświęcone służebnościom. Doktorat miał zdaniem tego uczonego zostać wydany w 1847 r. i nosić tytuł *Controversiae juris Romani de natura atque indole servitutum nec non de nonnullis quaestionibus, quae ex ipsarum natura explicandae videntur*, a habilitacja w 1849 r. i być zatytułowana *Kritische Erörterungen über die Servitutenlehre nach dem römischen Rechte. Nebst einem Anhang über das Interdictum uti possidetis*. W tym względzie należy się przychylić do stanowiska A. Zięby i uznać, że rzekoma habilitacja J. Zielonackiego z 1849 r. jest jedną z trzech jego monografii. Taki pogląd co do habilitacji podziela również J. Koredeczuk. Por. A. Zięba, *Józefat Zielonacki – polski uczony...*, s. 62–67; J. Ko-

w Berlinie – jak uważał po latach F. Zoll – wskazywała na jego naukowy potencjał, lecz nie okazała się na tyle oryginalna, by sprowokować naukową dyskusję⁸. J. Zielonacki, jeszcze przed przybyciem do Lwowa, swoje badania skoncentrował na problematyce posiadania, włączając się do dyskusji dotyczącej jego charakteru. Opowiedział się za stanowiskiem Friedricha Carla von Savigny’ego, który postrzegał posiadanie jako stan faktyczny. Poświęcił temu zagadnieniu kilka prac, w tym monografię wydaną w języku niemieckim, a także w rozszerzonej wersji po polsku⁹. Warto podkreślić, że jest to pierwsza rozprawa poświęcona posiadaniu w polskiej literaturze romanistycznej i jedna z nielicznych powstałych wówczas prac dogmatycznych¹⁰. J. Zielonacki poddał w niej krytyce dotychczasowe teorie posiadania, podkreślając odrębność posiadania od własności, a także to, że przy posiadaniu władztwo fizyczne odgrywa decydującą rolę¹¹. Praca ta, która zawiera wiele polemik z niemieckimi romanistami, z pewnością zasługuje na uwagę jako przykład solidnych i pogłębionych studiów¹². Nie zawiera ona jednak przełomowych twierdzeń i zapewne dlatego nie wzbudziła większego zainteresowania w ówczesnym świecie naukowym. Dorobek J. Zielonackiego dowodzi, że interesował się on przede wszystkim prawem rzeczowym, o czym świadczą jego prace poświęcone posiadaniu i zasiedzeniu¹³. Nie ulega jednak wątpliwości, że najistot-

redczuk, *Związki prawnicze Wrocławia ze Lwowem 1811–1918*, „Wrocławsko-Lwowskie Zeszyty Prawnicze” 2012, nr 3, s. 10–11; J. Kodrębski, *Prawo rzymskie...*, s. 233–234. Zob. J. Zielonacki, *Controversiae iuris romani de successione contra testamenta et bonorum possessione secundum tabulas*, Berlin 1845; idem, *Controversiae iuris Romani de natura atque indole servitutium nec non de nonnullis quaestionibus, quae ex ipsarum natura explicandae videntur*, Wrocław 1847; idem, *Kritische Erörterungen über die Servitutenlehre nach dem römischen Rechte. Nebst einem Anhang über das Interdictum uti possidetis*, Wrocław 1849. Por. G. Jędrejek, *Prawno-dogmatyczne konstrukcje przedstawicieli niemieckiej szkoły historycznoprawnej w polskiej romanistyce XIX wieku*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2005, t. XV, nr 1, s. 309.

⁸ L. Piętaś, *Józefat Zielonacki (wspomnienie pośmiertne)*, „Przegląd Sądowy i Administracyjny” 1884, R. 9, nr 20, s. 161; por. A. Zięba, *Józefat Zielonacki – polski uczony...*, s. 64–65.

⁹ J. Zielonacki, *Dwa szczegóły w przedmiocie nauki o posiadaniu*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego z Uniwersytetem Jagiellońskim złączonego. Oddział Nauk Moralnych” 1852, t. I, s. 103–117; idem, *Jakie ma znaczenie w prawie rzymskim podział posiadania na „possessio civilis i naturalis”?*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego z Uniwersytetem Jagiellońskim złączonego. Oddział Nauk Moralnych” 1852, t. I, s. 257–272; idem, *Der Besitz nach dem römischen Rechte. Hie und da mit Berücksichtigung der neueren Gesetzbücher*, Berlin 1854, s. 192; idem, *Nauka o posiadaniu i o zasiedzeniu własności według prawa rzymskiego*, Lwów 1862, s. 212. Por. J. Kodrębski, *Prawo rzymskie...*, s. 234.

¹⁰ J. Kodrębski, *Prawo rzymskie...*, s. 235.

¹¹ Ibidem. Por. J. Zielonacki, *Nauka o posiadaniu i o zasiedzeniu własności...*, s. 13–15.

¹² J. Kodrębski, *Prawo rzymskie...*, s. 235.

¹³ J. Zielonacki, *O zasiedzeniu dziedzictwa według dawnego prawa rzymskiego*, „Czasopismo Poświęcone Prawu i Umiejętnościom Politycznym” 1863, z. XII, s. 711–729; idem, *O przyczynie posiadania (causa possessionis) i o posiadaniu słusznym wedle prawa rzymskiego*, „Czasopismo Poświęcone Prawu i Umiejętnościom Politycznym” 1864, z. XII, s. 675–686; idem, *Czy według*

niejszym dziełem tego romanisty były *Pandekta*, pierwszy polskojęzyczny podręcznik, w którym zastosowano niemiecki model nauczania prawa rzymskiego¹⁴. Co ciekawe, mimo że nigdy nie wykładał prawa cywilnego, w swoich rozprawach zajmował się nim równie chętnie jak prawem rzymskim¹⁵. Przykładem takiej pracy łączącej badania nad prawem rzymskim z badaniami nad prawem współczesnym była mająca ogólnoteoretyczny charakter rozprawa *Zastosowanie ustaw pod względem czasu*¹⁶.

Podobny do Józefata Zielonackiego model pracy naukowej przyjął Ferdynand Źródłowski, jego następcą na lwowskiej katedrze. W odróżnieniu od J. Zielonackiego wykładał on również prawo cywilne¹⁷. Nie pozostało to bez wpływu na jego dorobek naukowy, na który składają się głównie prace cywilistyczne¹⁸. Wynikało to prawdopodobnie z jego zaangażowania w austriackie prace kodyfikacyjne¹⁹. Przyczyną jego niewielkiej aktywności na polu prawa rzymskiego mogły być też jego problemy ze zdrowiem, które prawdopodobnie zmusiły go do opuszczenia katedry w 1889 r.²⁰ Z zakresu prawa rzymskiego uczony ogłosił drukiem podręczniki – dwutomowe opracowanie *Das römische Privatrecht* wydane w latach 1887–1880, a niespełna dekadę później – pierwszy tom polskojęzycznej pracy *Pandekta prawa rzymskiego*, który stanowił przeróbkę wydanego wcześniej

prawa rzymskiego można było zasiedzieć na mocy wyroku? a w ogólności jak prawo rzymskie pojmowało tytuł zasiedzenia?, „Rozprawy i Sprawozdania z posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności”, t. IV, Kraków 1877, s. 1–20.

¹⁴ J. Zielonacki, *Pandekta czyli wykład prawa rzymskiego o ile jest ono podstawą prawodawstw nowszych. Część pierwsza obejmująca ogólne zasady prawne i naukę o stosunkach rzeczowych*, Kraków 1862; idem, *Pandekta czyli wykład prawa rzymskiego o ile jest ono podstawą prawodawstw nowszych. Część druga obejmująca naukę o stosunkach obowiazkowych, prawo zastawu, prawo rodzinne i prawo spadkowe*, Kraków 1863. Por. F. Zoll (rec.), *J. Zielonacki, Pandekta czyli wykład prawa rzymskiego o ile jest ono podstawą prawodawstw nowszych przez Józefata Zielonackiego. Część pierwsza. Kraków w Drukarni c.k. Uniwersytetu Jagiellońskiego 1862*, „Czasopismo Poświęcone Prawu i Umiejętnościom Politycznym” 1863, z. I, s. 51–58; z. IV, s. 224–232; z. VIII, s. 493–502; idem, *Pandekta czyli wykład prawa rzymskiego o ile jest ono podstawą prawodawstw nowszych przez Józefata Zielonackiego. Część pierwsza. Kraków w Drukarni c.k. Uniwersytetu Jagiellońskiego 1862 (Dokończenie rozbioru krytycznego, umieszczonego w zeszytach I. IV. I VIII. Roku zeszłego)*, „Czasopismo Poświęcone Prawu i Umiejętnościom Politycznym” 1864, z. III i IV, s. 163–178; J. Kodrębski, *Prawo rzymskie...*, s. 237.

¹⁵ J. Kodrębski, *Prawo rzymskie...*, s. 234.

¹⁶ J. Zielonacki, *Zastosowanie ustaw pod względem czasu*, „Rozprawy i Sprawozdania z posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności”, t. II, Kraków 1874, s. 206–288; por. J. Kodrębski, *Prawo rzymskie...*, s. 236.

¹⁷ J. Kodrębski, *Prawo rzymskie...*, s. 238.

¹⁸ Ibidem, s. 239.

¹⁹ Ibidem. Por. F. Źródłowski, *Die Verjährung nach österreichischem Recht. Mit vorzüglicher Berücksichtigung des römischen und gemeinen Rechts*, Prag 1878; idem, *Codificationsfragen und Kritik des Entwurfes eines Bürgerlichen Gesetzbuches für das Deutsche Reich*, Prag 1888.

²⁰ J. Kodrębski, *Prawo rzymskie...*, s. 239–241.

działa²¹. Podręcznik był podejrzanie podobny do *Pandektów* J. Zielonackiego, a co więcej, już w chwili wydania przestarzały²². W podręczniku autor wskazywał na „współczesność prawa pandektowego, utożsamiając prawo pandektowe, czyli współczesne prawo rzymskie (*heutiges römisches Recht*), z pospolitym prawem niemieckim”²³, co sprawiło, że został skrytykowany, zwłaszcza przez F. Zolla²⁴. Wartość dydaktyczna opracowania była niewielka i wypadało ono słabo, zwłaszcza na tle pracy J. Zielonackiego²⁵. Wkrótce po wydaniu *Pandektów* F. Żródłowski ogłosił drukiem *Instytucje i historię prywatnego prawa rzymskiego*²⁶. Podręcznik był nieco lepiej oceniany niż *Pandekta*, ale w dużej mierze powtarzał zawarte tam treści²⁷. Dlatego F. Żródłowski mógł być postrzegany jako ambitny i inteligentny uczony, lecz paradoksalnie nieinteresujący się naukowo prawem rzymskim²⁸.

W tym samym czasie co F. Żródłowski na Uniwersytecie we Lwowie wykładał Leonard Piętaś, który oprócz prawa rzymskiego zajmował się prawem handlowym²⁹. Pracował tam jednak znacznie dłużej niż F. Żródłowski, bo aż do 1900 r., kiedy to ustąpił z katedry prawa rzymskiego w związku z objęciem teki ministra do spraw Galicji³⁰. Ogłosił kilka prac romanistycznych, w tym jedyny

²¹ Ibidem, s. 239. Por. F. Żródłowski, *Das römische Privatrecht*, t. I: *Das Recht im Objektiven sinn und die Personen*, Prag 1877; idem, *Das römische Privatrecht*, t. II: *Die Sachen und ein Theil der Lehre von den Rechten überhaupt*, Prag 1880; idem, *Pandekta prywatnego prawa rzymskiego*, t. I: *Wstęp i część ogólna*, Lwów 1889.

²² J. Kodrębski, *Prawo rzymskie...*, s. 239.

²³ Ibidem. J. Kodrębski zwraca również uwagę, że zdaniem F. Żródłowskiego „do współczesnego prawa rzymskiego zalicza się tylko te normy *Corpus Iuris*, które były w średniowieczu glosowane”. Zob. J. Kodrębski, *Prawo rzymskie...*, s. 239–240.

²⁴ Por. F. Zoll, *O wykładach prawa rzymskiego i obowiązującego prawa cywilnego w uniwersytetach austriackich*, [w:] *Pamiętnik Wydziału Prawa i Administracji w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Rok szkolny 1872/73*, Kraków 1873, s. 1–32; idem, *O naukowym stanowisku prawa rzymskiego po zaprowadzeniu powszechnego kodeksu cywilnego w Niemczech*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1900, R. 1, z. 1–2, s. 1–17; idem, *O nauce prawa rzymskiego na naszych uniwersytetach*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1892, R. 17, z. 1, s. 12–23.

²⁵ J. Kodrębski, *Prawo rzymskie...*, s. 240; por. E. Till (rec.), *Dr. Ferdynand Żródłowski, prof. Uniwersytetu lwow. Pandekta prywatnego prawa rzymskiego. Tom I. Wstęp i część ogólna. Lwów (główny skład w księgarni P. Starzyka) 1889. Stron XVI i 528. 8vo. Cena 8 zlr.*, „Przegląd Sądowy i Administracyjny” 1890, R. 15, z. 1, s. 41–47.

²⁶ J. Kodrębski, *Prawo rzymskie...*, s. 241; por. F. Żródłowski, *Instytucje i historia prywatnego prawa rzymskiego*, Lwów 1889.

²⁷ J. Kodrębski, *Prawo rzymskie...*, s. 241.

²⁸ Ibidem.

²⁹ AGAD, C.K. Ministerstwo Wyznań i Oświaty, sygn. 102u, k. 608–642; J. Kodrębski, *Prawo rzymskie...*, s. 241; Szerzej na temat L. Piętaka zob. K. Szczygielski, *Leonard Piętaś – wspomnienie w setną rocznicę śmierci*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2009, t. 8, s. 59–72; por. J. Zdrada, *Piętaś Leonard (1841–1909)* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 26, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1981, s. 200–201.

³⁰ J. Kodrębski, *Prawo rzymskie...*, s. 242.

w polskiej literaturze romanistycznej podręcznik rzymskiego prawa spadkowego³¹. Ta dwutomowa nieukończona praca jest o tyle istotna, że przelamuje dotychczasową lwowską tradycję wydawania podręczników pandektowych³². Zwrócił na to uwagę sam uczyony, który we wstępie do swojej pracy stwierdził, że przedmiotem systematycznych wykładów prawa rzymskiego „winno być wyłącznie czyste prawo rzymskie, że [...] wykłady te powinny podawać dokładny obraz prawa rzymskiego i jego budowy, a przeto, nie ograniczając się do głównych zasad i postanowień, wchodzić w jego szczegóły i łączyć dogmatykę z historią”³³. Mając na względzie te założenia, L. Piętak w swej pracy przedstawił „systematyczny wykład jednej części prawa rzymskiego, stanowiącej dla siebie całość osobną [...] [podając – G.N.] czyste prawo spadkowe rzymskie, wyłożone dogmatycznie i historycznie”³⁴. Podręcznik ten jest bardzo szczegółowy, natomiast – jak podkreślał J. Kodrębski – ujęty bardziej dogmatycznie niż historycznie³⁵. Recenzję pracy L. Piętaka ogłosił na łamach „Przeglądu Sądowego i Administracyjnego” F. Zoll³⁶. Brak innych opinii świadczy jednak, że zainteresowanie tym dziełem nie było zbyt duże. Oprócz podręcznika uczyony opublikował pracę *Zur Lehre von der Pupillarsubstitution*, a także recenzje prac romanistycznych, w tym *Pandektów* F. Zolla czy habilitacji M. Chlamtacza³⁷. L. Piętak był więc pierwszym lwowskim postpandektystycznym romanistą, choć z bardzo skromnym dorobkiem³⁸.

Nieco na uboczu znajdował się Stanisław Szachowski, który wykładał nie tylko prawo rzymskie, ale także cywilne prawo francuskie³⁹. Początkowo S. Sza-

³¹ L. Piętak, *Prawo spadkowe rzymskie*, t. 1, Lwów 1882; idem, *Prawo spadkowe rzymskie*, t. 2 (Część I: *Dziedziczenie beztestamentowe*), Lwów 1888; por. J. Kodrębski, *Prawo rzymskie...*, s. 242.

³² J. Kodrębski, *Prawo rzymskie...*, s. 243.

³³ L. Piętak, *Prawo spadkowe rzymskie*, t. 1, s. IX.

³⁴ Ibidem. J. Kodrębski, *Prawo rzymskie...*, s. 243.

³⁵ J. Kodrębski, *Prawo rzymskie...*, s. 243; por. R., *Dr. Leonard Piętak: „Prawo spadkowe rzymskie”*. Lwów. Tom I. 1882. Tom II. Część I. 1888, „Ateneum” 1889, t. III, z. 9, s. 549–554. J. Kodrębski wskazuje, że jest to recenzja autorstwa R. Hubego.

³⁶ F. Zoll (rec.), *Dr. Leonard Piętak, Prawo spadkowe rzymskie. Tom I, Lwów 1882 (XVIII i 390 str.)*, „Przegląd Sądowy i Administracyjny” 1883, R. 8, nr 11, s. 88–90; idem, *Dr. Leonard Piętak. Prawo spadkowe rzymskie. Tom II (Część I. Dziedziczenie beztestamentowe)*, Lwów, 1888, „Przegląd Sądowy i Administracyjny” 1889, R. 14, z. 6, s. 468–472.

³⁷ K. Szczygielski, *Leonard Piętak...*, s. 66–69.

³⁸ T. Giaro, *Dogmatyka a historia prawa w polskiej tradycji romanistycznej*, „Prawo Kanoniczne” 1994, R. 37, nr 3–4, s. 94.

³⁹ AGAD, C.K. Ministerstwo Wyznań i Oświaty, sygn. 102u, k. 1240–1397; J. Kodrębski, *Prawo rzymskie...*, s. 247; por. S. Szachowski, *O zawarciu małżeństwa w prawie francuzkiem. Odczyt na zebraniu Towarzystwa Prawniczego Lwowskiego dnia 16 kwietnia 1883*, Lwów 1883 (Odbitka z „Przeglądu Sądowego i Administracyjnego”); A. Redzik, *Od powstańca stycznioowego do profesora Uniwersytetu Lwowskiego – casus Stanisława Szachowskiego* [w:] M. Hoszowska, A. Kawalec, L. Zaskilniak (red.), *Galicja a powstanie stycznioowe*, Warszawa – Rzeszów 2013, s. 553–564;

chowski był docentem bezpłatnym tych przedmiotów. Zmiany w strukturze uniwersytetu spowodowały, że został jego sekretarzem i notariuszem, później profesorem nadzwyczajnym z prawem egzaminowania z prawa rzymskiego, a wreszcie profesorem zwyczajnym⁴⁰. Jak pisano we wspomnieniu pośmiertnym mu poświęconym, jego życie „nie było zwyczajną karierą, było ono pełne znożów i trudów, walk i burz”⁴¹. Uczony brał nie tylko udział w powstaniu styczniowym, ale i w wojnie francusko-pruskiej⁴². S. Szachowski nie odegrał jednak większej roli w ówczesnym życiu intelektualnym. Jego rozprawa poświęcona prawu spadkowemu Hebrajczyków i Indów została skrytykowana przez Stanisława Wróblewskiego⁴³. Z kolei o pracy dotyczącej rzymskiego dziedziczenia przeciwtestamentowego, która miała stanowić uzupełnienie dzieła L. Piętaka, pochlebnie wypowiedział się M. Chłamtacz⁴⁴. Można się zastanawiać, czy była to rzetelna opinia naukowa, zważywszy, że to właśnie S. Szachowski złożył wkrótce wniosek o mianowanie M. Chłamtacza profesorem zwyczajnym prawa rzymskiego i dzięki swoim sprawnym działaniom doprowadził tę sprawę do końca, mimo poparcia przez część grona profesorskiego kandydatury I. Koschembaha-Łyskowskiego⁴⁵. S. Szachowski uchodził jednak za dobrego dydaktyka, a jego wykłady były doceniane przez młodzież uniwersytecką⁴⁶.

Dziś za najbardziej znanego lwowskiego romanistę uznawany jest Leon Piniński⁴⁷. Na tle innych znawców prawa rzymskiego uczonego wyróżniało to, że

A. Redzik, R. Wiaderna-Kuśnierz, *Szachowski Stanisław Krzysztof (Krzysztofor)* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 46, Warszawa – Kraków 2009, s. 360–363.

⁴⁰ A. Redzik, *Od powstańca styczniowego...*, s. 560–561.

⁴¹ „Nowości Ilustrowane”, 25 sierpnia 1906, nr 34, s. 2.

⁴² *Ś.p. Stanisław Szachowski*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1906, R. 31, z. 12, s. 1031.

⁴³ S. Szachowski, *Prawo spadkowe Hebrajczyków i Indów. Studium*, Lwów 1900. Zob. też: S. Wróblewski (rec.), *Dr Stanisław Szachowski: Prawo spadkowe Hebrajczyków i Indów*. Lwów. 1900. 16-ka, 101 s., „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1901, R. 2, s. 242–248.

⁴⁴ S. Szachowski, *Dziedziczenie przeciw-testamentowe w prawie rzymskim*, Lwów 1902; M. Chłamtacz (rec.), *Dziedziczenie przeciw-testamentowe w prawie rzymskim przez Dr. Stanisława Szachowskiego nadzw. profesora Uniwersytetu Lwowskiego. Zeszyt pierwszy*. Lwów 1902. Str. 116, „Przegląd Prawa i Administracji” 1902, R. 27, z. 6, s. 460–475; A. Redzik, *Academia Militans...*, s. 449; J. Kodrębski, *Prawo rzymskie...*, s. 247.

⁴⁵ G. Nancka, *O „votum separatum” w obronie Ignacego Koschembaha-Łyskowskiego w 1903 r. złożonym, czyli o sporze o zwyczajną profesurę z prawa rzymskiego na Uniwersytecie we Lwowie*, „Z Dziejów Prawa” 2019, t. 12, s. 315–328.

⁴⁶ A. Redzik, *Od powstańca styczniowego...*, s. 561–562.

⁴⁷ AGAD, C.K. Ministerstwo Wyznań i Oświaty, sygn. 102u, k. 521–607. Na temat życiorysu i działalności L. Pinińskiego zob. B. Czech-Jezińska, *Profesor Leon Piniński – wybitny lwowski uczony przełomu XIX i XX wieku* [w:] T. Guz, W. Bednaruk, M.R. Pałubska (red.), *Ius et Historia. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Jerzemu Markiewiczowi*, Lublin 2011, s. 169–192; M. Jońca, *Leon Piniński – historyk sztuki stworzony przez podróże* [w:] Z. Krawczyk, E. Lewandowska-Tarasiuk, J.W. Sienkiewicz (red.), *Aksjologia podróży*, Warszawa 2012, s. 176–198;

był również pasjonatem sztuki i politykiem⁴⁸. Najobszerniejszym dziełem tego lwowskiego badacza jest dwutomowa, ogłoszona w latach 80. XIX w. rozprawa *Der Thatbestand des Sachbesitzerwerbs nach gemeinem Recht*, dzięki której zyskał uznanie niemal całego ówczesnego prawniczego świata⁴⁹. Warto zauważyć, że dzieło, w którym L. Piniński podjął naukową dyskusję z tezami F.C. von Savigny'ego oraz Rudolfa von Iheringa i które stanowiło dla niego punkt zwrotny w karierze naukowej, wciąż pozostaje mniej znane w Polsce aniżeli w doktrynie zagranicznej⁵⁰. Nie wynika to z pewnością z poglądów L. Pinińskiego na temat charakteru posiadania, bo te zasługują na najwyższe uznanie. Potwierdził to sam R. von Ihering, którego zdaniem drugi tom pracy L. Pinińskiego należy zaliczyć do największych postępów w nauce XIX w.⁵¹ Dzisiejsza niewielka znajomość pracy wśród rodzimych badaczy wiąże się z tym, że dzieło to zostało wydane w języku niemieckim i składają się na nie dwa okazałe tomy. Pierwszy tom, wydany w 1885 r., stanowił podstawę habilitacji uczonego. Wyrażone tam przez L. Pinińskiego zapatrywania, w których m.in. traktował posiadanie jako gospodarczy związek człowieka z rzeczą, budziły spore zainteresowanie współczesnej mu doktryny, lecz nie były jednolicie oceniane⁵². Praca spotkała się z pozytywną oceną L. Piętaka. Krytycznie odnosił się do niej natomiast F. Źródłowski. Jego recenzja nie miała jednak wpływu na postępowanie w sprawie nadania L. Pinińskiemu *veniam docendi*, zakończonego w 1886 r.⁵³

R. Wiaderna-Kuśnierz, *Leon Piniński – profesor prawa rzymskiego na Uniwersytecie Lwowskim* [w:] J. Pisulińska, P. Sierżęga, L. Zaskilniak (red.), *Historia, mentalność, tożsamość*, Rzeszów 2008, s. 471–479. Por. J. Kodrębski, *Prawo rzymskie...*, s. 244–247; J. Zdrada, *Piniński Leon Jan (1857–1938)* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 26, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1981, s. 332–337.

⁴⁸ Leon Piniński był namiestnikiem Galicji w latach 1898–1903. Por. B. Czech-Jeziarska, *Profesor Leon Piniński...*, s. 172; M. Jońca, *Leon Piniński...*, s. 175.

⁴⁹ Por. L. Piniński, *Der Thatbestand des Sachbesitzerwerbs nach gemeinem Recht. Eine zivilistische Untersuchung*, t. I, Leipzig 1885; idem, *Der Thatbestand des Sachbesitzerwerbs nach gemeinem Recht. Eine zivilistische Untersuchung*, t. II: *Sukzession in den Besitz, Besitzerwerb animo solo, Besitzwille, Lehre von den juristischen Willenserklärungen*, Leipzig 1888.

⁵⁰ A. Pikulska-Radomska, D. Skrzywanek-Jaworska, *Leona hr. Pinińskiego Wprowadzenie do teorii posiadania* [w:] A. Lityński, A. Matan, M. Mikołajczyk, D. Nawrot, G. Nancka (red.), *Verus amicus rara avis est. Studia poświęcone pamięci Wojciecha Organiściaka*, Katowice 2020, s. 669–672.

⁵¹ R. Ihering, *Der Besitzwille. Zugleich eine Kritik der Herrschenden juristischen Methode*, Jena 1889, s. XIV–XV. Na tę kwestię zwróciły również uwagę A. Pikulska-Radomska i D. Skrzywanek-Jaworska, *Leona hr. Pinińskiego...*, s. 676.

⁵² L. Piniński, *Der Thatbestand...*, t. I, s. 29; A. Pikulska-Radomska, D. Skrzywanek-Jaworska, *Leona hr. Pinińskiego...*, s. 675.

⁵³ R. Wiaderna-Kuśnierz, *Leon Piniński...*, s. 188; B. Czech-Jeziarska, *Profesor Leon Piniński...*, s. 171.

Kolejne znaczące dzieło uczonego zostało wydane już po uzyskaniu przez niego profesury zwyczajnej w 1891 r.⁵⁴ Dotyczyło także prawa rzeczowego, ale zostało napisane już w języku polskim. Wydana w 1900 r. praca L. Pinińskiego nosiła tytuł *Pojęcie i granice prawa własności według prawa rzymskiego* i podobnie jak jego rozprawa dotycząca posiadania zawierała niezwykle śmiałe poglądy⁵⁵. W rozprawie uczonego sformułował definicję prawa własności jako „zapewnioną przez przepisy prawa możliwość wyłącznego gospodarskiego korzystania z jakiejś rzeczy fizycznej”⁵⁶. Definicja ta pozostawała w związku z ogłoszoną przez niego teorią dotyczącą posiadania. Uczonego uważał, że

[...] podobnie jak posiadanie nie jest „władztwem fizycznym”, lecz faktycznym „gospodarskim związkiem” między osobą a rzeczą, polegającym w tym, że osoba jakaś ma pewną rzecz w swej wyłącznej sferze gospodarskiej, może z niej dowolnie korzystać dla swych gospodarskich celów, podobnie jest własność takimże związkiem opartym na prawie przedmiotowym, które prawną przynależność rzeczy względem pewnej osoby wypowiada⁵⁷.

Kolejne poświęcone prawu rzymskiemu prace zostały ogłoszone przez uczonego ponad dwadzieścia lat później i nie miały takiej rangi, jak jego wcześniejsze rozprawy⁵⁸.

Skupienie się L. Pinińskiego i L. Piętaka na karierze politycznej sprawiło, że na początku XX w. czołowe role na uniwersytecie zaczęli odgrywać M. Chłamtacz oraz I. Koschembahr-Łyskowski. Pierwszy z nich w swej pracy naukowej zajmował się głównie prawem rzymskim, choć publikował także prace dotyczące samorządu terytorialnego⁵⁹. Jego zainteresowanie skoncentrowało się wokół prawa rzeczowego. Tego też dotyczyła jego rozprawa habilitacyjna *Die*

⁵⁴ B. Czech-Jeziarska, *Profesor Leon Piniński...*, s. 171.

⁵⁵ L. Piniński, *Pojęcie i granice prawa własności według prawa rzymskiego*, Lwów 1900. Praca ta ukazała się dwa lata później w języku niemieckim: *Begriff und Grenzen des Eigentumsrecht nach römischen Recht*, Wien 1902.

⁵⁶ L. Piniński, *Pojęcie i granice...*, s. 9; por. M. Chłamtacz (rec.), *Pojęcie i granice prawa własności według prawa rzymskiego, napisał L. Piniński*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1901, R. 26, s. 123–133, gdzie pozytywnie wyraża się o teorii L. Pinińskiego. Por. F. Longchamps de Bérier, *Kilka uwag o własności (Na marginesie badań nad nadużyciem prawa w rzymskim prawie prywatnym)*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2003, nr 3, z. 2, s. 202–204.

⁵⁷ L. Piniński, *Pojęcie i granice...*, s. 9.

⁵⁸ L. Piniński, *O stosunkach prawnych nie bronionych skargą* [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera*, t. 2, Warszawa 1925, s. 189–253; idem, *Wpływ błędu „in corpore” i „in qualitate” na ważność umów według prawa rzymskiego* [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama*, t. 1, Lwów 1930, s. 393–428. Szerzej na temat tych publikacji zob. B. Czech-Jeziarska, *Profesor Leon Piniński...*, s. 184–187.

⁵⁹ G. Nancka, *Prawo rzymskie w pracach Marcellego Chłamtacza*, Katowice 2019. Por. AGAD, C.K. Ministerstwo Wyznań i Oświaty, sygn. 101u, k. 453–586.

*rechtliche Natur der Uebereignungsart durch Tradition im römischen Recht*⁶⁰, w której postanowił wykazać, że nie ma podstaw do przyjęcia „rzeczowej umowy o przeniesienie własności przez tradycję” w prawie rzymskim⁶¹. Praca wywołała dość spory odzew, a komentowali ją H. Krüger i L. Piętak. Na jej podstawie w 1898 r. uczony uzyskał *veniam docendi*⁶². Nie przeszkodziła temu krytyka ze strony L. Pinińskiego, który w dosadnych słowach odniósł się do pracy M. Chlamtacza⁶³. Zarzucił mu, że nie osiągnął w niej założonego celu, nie udowadniając tego, co zamierzał udowodnić⁶⁴. W dalszej działalności naukowej M. Chlamtacz skupił się na kwestii nabycia pożytków przez posiadacza w dobrej wierze, a także rozciągłości prawa zastawu na pożytki rzeczy⁶⁵. Uważał, że według klasycznego prawa rzymskiego posiadaczowi w dobrej wierze przypadają wszystkie pożytki⁶⁶. Już wówczas nie poprzestawał na analizie źródeł prawa rzymskiego, ale odnosił się do współczesnych mu regulacji prawnych. Chętnie komentował bieżące osiągnięcia świata romanistycznego, czy to w recenzjach, czy w artykułach recenzyjnych⁶⁷. Po uzyskaniu profesury zwyczajnej w 1904 r. zaangażował się w działalność samorządową, pełniąc od 1908 r. mandat radnego miasta Lwowa. Wtedy też ograniczył swoją aktywność naukową, by ostatecznie na długi czas jej zaprzestać. Objęcie funkcji wiceprezydenta miasta Lwowa w 1918 r. sprawiło, że do intensywnej pracy naukowej powrócił

⁶⁰ M. Chlamtacz, *Die rechtliche Natur der Uebereignungsart durch Tradition im römischen Recht*, Leipzig 1897.

⁶¹ Ibidem, s. III.

⁶² G. Nancka, *Prawo rzymskie...*, s. 91–98, 27.

⁶³ Ibidem, s. 98–102.

⁶⁴ Ibidem, s. 100.

⁶⁵ M. Chlamtacz, *O nabyciu owoców przez posiadacza w dobrej wierze w klasycznym prawie rzymskim z uwzględnieniem prawa cywilnego austriackiego i niemieckiego*, Lwów 1903; idem, *O nabyciu owoców przez posiadacza w dobrej wierze w cywilnym prawie austriackim*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1911, R. 36, z. 7/8, s. 613–638; idem, *O extensyi prawa zastawu na owoce rzeczy w prawie rzymskim i cywilnym prawie niemieckim*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1910, R. 35, z. 4/5, s. 255–331; idem, *Podział pożytków przy zmianie osób do ich poboru uprawnionych według polskiego projektu prawa rzeczowego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1938, R. 18, nr 4, s. 374–392.

⁶⁶ Szerzej na ten temat zob. G. Nancka, *Prawo rzymskie...*, s. 102–113.

⁶⁷ M. Chlamtacz, *Posiadanie w świetle teorii Wróblewskiego*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1901, R. 26, z. 6, s. 401–422; idem (rec.), *Pojęcie i granice prawa własności według prawa rzymskiego, napisał L. Piniński*, Lwów 1900, „Przegląd Prawa i Administracji” 1901, R. 26, z. 2, s. 123–133; idem (rec.), *Prof. Fryderyk Zoll (senior), Historia prawodawstwa rzymskiego, t. I – Kraków 1902*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1904, R. 5, s. 203–213; idem (rec.), *Dydyński Teodor: Historia źródeł prawa rzymskiego*, Warszawa 1904, „Kwartalnik Historyczny” 1905, nr 19, s. 84–93; idem (rec.), *Cesarz Hadryan. Studium historyczno-prawne, napisał prof. Dr Teodor Dydyński*, Warszawa 1899, str 220, „Przegląd Prawa i Administracji” 1899, R. 24, z. 7, s. 502–511.

dopiero po zakończeniu jej sprawowania w 1927 r.⁶⁸ Wtedy też w większym stopniu poświęcił się badaniom nad prawem zobowiązań, zarówno rzymskim, jak i mu współczesnym. Opublikował wówczas kilka prac, m.in. dotyczących kontraktów realnych⁶⁹ oraz poręczenia⁷⁰. Poprzez swoje publikacje zabierał też głos w toczącej się w dwudziestoleciu międzywojennym dyskusji nad projektami Komisji Kodyfikacyjnej. Dał się w nich poznać jako zagorzały zwolennik uregulowania pożyczki w prawie polskim jako kontraktu realnego⁷¹. Dorobek naukowy uczonego, mimo iż prezentował się okazale, nie był po jego śmierci postrzegany tak jak osiągnięcia L. Pinińskiego. Przyczyną mogło być jego niefortunne zaangażowanie polityczne podczas II wojny światowej, co prawdopodobnie wpłynęło na jego prestiż jako uczonego⁷².

W 1900 r. we Lwowie pojawił się Ignacy Koschembahr-Łyskowski, który przybył na tamtejszy uniwersytet ze szwajcarskiego Fryburga⁷³. Obejmując katedrę prawa rzymskiego na lwowskiej uczelni, wygłosił wykład wstępny zatytułowany *Prolegomena do historii prawa rzymskiego*, w którym w zdecydowany sposób wyraził swoje zdanie na temat nauki prawa rzymskiego i nauczania tegoż przedmiotu⁷⁴. I. Koschembahr-Łyskowski przeciwstawił się niemieckiej szkole historycznej, twierdząc m.in.:

⁶⁸ Por. G. Nancka, *Prawo rzymskie...*, s. 37.

⁶⁹ M. Chłamtacz, *Kontrakty realne w prawie rzymskim, w teorii cywilistycznej i w projekcie polskiego Kodeksu cywilnego*, Lwów 1930.

⁷⁰ M. Chłamtacz, *Zagadnienie posiłkowości poręki w prawie rzymskim i w prawach nowożytnych. Studium historyczno-dogmatyczne*, „Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie”, dz. 2, t. 9, z. 3, Lwów 1932, s. 1–87 (347–433); idem, *Problem posiłkowości (subsydiarności) poręki w polskim Kodeksie zobowiązań*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1937, R. 17, nr 1, s. 1–13; idem, *Poręczenie*, w: *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego: założona przez Henryka Konica*, t. 3: *Osobistości prawa – przedsiębiorstwo*, red. F. Zoll, J. Wasilkowski, Warszawa 1937, s. 1609–1637.

⁷¹ G. Nancka, *Prawo rzymskie...*, s. 178–189; R. Kamińska, *Marcelego Chłamtacza walka o realny charakter umowy pożyczki* [w:] E. Gajda (red.), *Ad laudem magistri nostri. Mistrzowie. Dzieła polskiej romanistyki*, Toruń 2018, s. 81–95.

⁷² G. Nancka, *Prawo rzymskie...*, s. 50–52.

⁷³ AGAD, C.K. Ministerstwo Wyznań i Oświaty, sygn. 101u, k. 1536–1593; por. A. Grebieniow, *Ignacy Koschembahr-Łyskowski – profesor Uniwersytetu Fryburskiego (1895–1900)*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2015, R. 24, z. 2, s. 249–284. Zob. też: W. Wołodkiewicz, *Ignacy Koschembahr-Łyskowski (1864–1945)* [w:] idem, *Europa i prawo rzymskie. Szkice z historii europejskiej kultury prawnej*, Warszawa 2009, s. 616–626; J. Koredeczuk, *Przyczynek do sprawy habilitacji Ignacego Koschembahr-Łyskowskiego we Wrocławiu*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2004, nr 2616, Prawo 288: *Studia historycznoprawne. Tom dedykowany Profesorowi Doktorowi Alfredowi Koniecznemu*, s. 191–207.

⁷⁴ I. Koschembahr-Łyskowski, *Prolegomena do historii prawa rzymskiego (Wykład wstępny przy objęciu katedry prawa rzymskiego w uniwersytecie lwowskim dnia 23. paźdz 1900)*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1900, R. 25, z. 11, s. 849–861.

[...] na fałszywej [...] drodze jest szkoła historyczna, utrzymując, że nam tylko stwierdzać wypada ostatnią formę pojęć i instytucji prawnych w dziejowym ich rozwoju, nie bacząc już w danym przypadku na żądania życia praktycznego⁷⁵.

Wprawdzie podzielał pojawiające się wówczas głosy krytyki wobec szkoły historycznej, jednak uważał, że owa krytyka przebrała miarę, przez co doprowadziła do potępienia całego prawa rzymskiego⁷⁶. W swym przemówieniu sformułował również postulaty badawcze pod adresem rodzimej nauki prawa rzymskiego, a dotyczące m.in. stworzenia „polskiej literatury monograficznej”⁷⁷. Uczony starał się do tego przyczynić, wydając w czasie swego pobytu we Lwowie liczne prace. Wśród nich znajdowała się rozprawa *O pojęciu własności zarazem jako przyczynek do nauki o źródłach prawa*, w której nawiązał do pracy L. Pinińskiego i zgodził się z zapatrywaniami tego uczonego⁷⁸. Żywe polemiki wywołała dwutomowa praca *Die Conductio als Bereicherungsklage im klassischen römischen Recht*⁷⁹. Intencją jej autora było stworzenie całościowego obrazu kondycji w prawie rzymskim, przez co dzieło to można uznać za znaczący wkład w badania dotyczące *conductio*. Pierwszy z tomów tej pracy miał stanowić podstawę dla nieudanej, jak się okazało, próby uzyskania profesury zwyczajnej z prawa rzymskiego na Uniwersytecie Lwowskim⁸⁰. Na szczególną uwagę zasługuje również praca *O stanowisku prawa rzymskiego w powszechnej ustawie cywilnej dla cesarstwa austriackiego*⁸¹, w której I. Koschembahr-Łyskowski badał stosunek prawa rzymskiego do ABGB. Podkreślał szczególne znaczenie klasycznego prawa rzymskiego, które jego zdaniem powinno być porównawczym środkiem tłumaczenia austriackiego Kodeksu cywilnego⁸². Była to jedna z ostatnich prac ogłoszonych przez uczonego przed opuszczeniem Lwowa i przeniesieniem na Uniwersytet Warszawski w 1915 r.⁸³

⁷⁵ Ibidem, s. 854.

⁷⁶ Ibidem, s. 855.

⁷⁷ Ibidem, s. 861.

⁷⁸ I. Koschembahr-Łyskowski, *O pojęciu własności zarazem jako przyczynek do nauki o źródłach prawa*, Lwów 1902.

⁷⁹ I. Koschembahr-Łyskowski, *Die Conductio als Bereicherungsklage im klassischen römischen Recht*, Weimar 1903.

⁸⁰ G. Nancka, *O votum separatum...*, s. 324.

⁸¹ I. Koschembahr-Łyskowski, *O stanowisku prawa rzymskiego w powszechnej ustawie cywilnej dla cesarstwa austriackiego*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1911, R. 36, s. 660–725.

⁸² Ibidem, s. 716.

⁸³ E.M. Vesper, *Ignacy Koschembahr-Łyskowski. Polski romanista przełomu XIX i XX wieku*, Białystok 2019 (niepubl. rozprawa doktorska), s. 27. Jak wskazuje A. Redzik, I. Koschembahr-Łyskowski ostatecznie zrezygnował z lwowskiej katedry w 1918 r. Zob. A. Redzik (red.), *Academia Militans...*, s. 453.

W tym czasie, gdy prawo rzymskie wykładali M. Chlamtacz i I. Koschembahr-Łyskowski, o angaż na Uniwersytecie we Lwowie starał się bezskutecznie Adolf Berger, który w przyszłości stał się jednym z najbardziej znanych na świecie romanistów i papirologów⁸⁴. Jego naukowe aspiracje, związane z pracą na lwowskim Wydziale Prawa, potwierdzają słowa zawarte w liście skierowanym do Arthura Schillera, gdzie nie krył, że na drodze do naukowej kariery we Lwowie stanęło mu żydowskie pochodzenie⁸⁵. Młody wówczas prawnik tuż po ukończeniu studiów w 1907 r. opublikował na łamach „Przeglądu Prawa i Administracji” liczne recenzje prac romanistycznych⁸⁶. Mimo to nie został zatrudniony na uniwersytecie. Rozczarowany opuścił Lwów, udając się do Berlina, na ufundowane przez austriackie ministerstwo edukacji stypendium⁸⁷.

⁸⁴ Por. K. Szczygielski, *Adolf Berger (1882–1962). Życiorys naukowy* [w:] E. Gajda (red.), *Ad laudem magistri nostri. Mistrzowie. Dzieła polskiej romanistyki*, Toruń 2018, s. 221–261; por. H. Kupiszewski, J. Modrzejewski, *Professor Adolf Berger in celebration of the fiftieth anniversary of his scientific activity*, „The Journal of Juristic Papyrology” 1957–1958, t. 11–12, s. 191–194; idem, *Adolf Berger à l’occasion du cinquantième anniversaire de son activité scientifique*, „IURA. Rivista internazionale di diritto romano e antico” 1958, t. 9, s. 158–160; H. Kupiszewski, *In memoriam Adolf Berger (1882–1962)*, „The Journal of Juristic Papyrology” 1962, t. 14, s. 11–12; J. Modrzejewski, *Adolf Berger (1882–1962)*, „IURA. Rivista internazionale di diritto romano e antico” 1962, t. 13, s. 207–211; M. Kaser, *Adolf Berger*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” 1962, t. 79, z. 1, s. 526–531.

⁸⁵ Por. M. Jońca, „Przyjazny cudzoziemiec”. *Ucieczka i długa droga Adolfa Bergera do Stanów Zjednoczonych (1938–1942)*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2011, nr 11, z. 1, s. 120, który przytacza fragment listu A. Bergera do A. Schillera: „Już w tamtych czasach musiałem poszukiwać kariery akademickiej za granicą, gdyż niemożliwe było, by Żyd otrzymał stanowisko naukowe na uniwersytecie we Lwowie”.

⁸⁶ Por. np. A. Berger (rec.), *Dr. Fryderyk Zoll (starszy), prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego: Pandekta, czyli Nauka rzymskiego prawa prywatnego. Tom I. Część ogólna w połączeniu z historią źródeł prawa rzymskiego. Wydanie drugie poprawione. Kraków. Nakładem spółki wydawniczej polskiej. 1906*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1907, R. 32, z. 5, s. 420–426; idem (rec.), „Gaius”. *Zeitschrift für Rechtsgeschichte Rechtsvergleichung und Rechtsunterricht für Studierende und praktische Juristen. Herausgegeben von Dr. Stanislaus Pineles, Privatdozent d. röm. Rechts a.d. Universität Wien, 1907 Mai, Wien*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1907, R. 32, z. 9, s. 785–788; idem (rec.), *Heumanna Handlexikon zu den Quellen des römischen Rechts. IX Aufl. Neu bearbeitet von Dr. E. Seckel. Jena 1907. (Str. XVIII I 643)*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1907, R. 32, z. 9, s. 790–791; idem (rec.), *Die Condictio als Bereicherungsklage in klassischen römischen Recht. Von Dr. I. Koschembahr-Łyskowski. Bd. II, Weisner 1907. (Str. XXXVIII, 368)*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1908, R. 33, z. 2, s. 163–166; idem (rec.), *Digesta Justiniani Augusti. Ed. Bonfante, Fadda, Ferrini, Riccobono, Scialoja, Vol. I, Mediolan 1908*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1908, R. 33, z. 12, s. 1035–1036; idem (rec.), *Jurisprudentiae Antejustinianae reliquias in usum maxime academicum compositas a Ph. Eduardo Huschke edition sexta aucta et emendate ediderunt E. Seckel et B. Kuebler Vol. I. Lipsiae 1908 (pag. XXXI, 504)*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1908, R. 33, z. 12, s. 1036–1038.

⁸⁷ M. Jońca, „Przyjazny cudzoziemiec”..., s. 119; K. Szczygielski, *Adolf Berger (1882–1962)*..., s. 224.

Na lwowskiej uczelni naukowo rozwijali się także Edward Gintowt oraz Wacław Osuchowski. Rozpoczęli oni działalność naukową przed II wojną światową, a po niej kontynuowali ją w innych ośrodkach akademickich. E. Gintowt przeniósł się do Warszawy, a W. Osuchowski do Krakowa⁸⁸. Życiowe zawirowania sprawiły, że pierwszy z nich ukończył rozpoczęte w 1920 r. studia dopiero osiem lat później⁸⁹. Po odbyciu licznych zagranicznych wyjazdów naukowych, w tym do Wiednia i Rzymu, powrócił do kraju i w 1934 r. otrzymał posadę w Bibliotece Uniwersyteckiej. Dwa lata później został asystentem wolontariuszem w Katedrze Prawa Rzymskiego na lwowskim Wydziale Prawa⁹⁰. Uczony planował opuścić Lwów i rozpocząć zagraniczną karierę, co uniemożliwił Anschluss Austrii i wybuch II wojny światowej⁹¹. Jeszcze w czasie pracy w bibliotece uniwersyteckiej ogłosił drukiem m.in. prace: *Valeri Probi iuris notae: «R. A. Q. E. I. E.»*⁹² oraz *Über den Charakter der Interdikte und der Iudicia ex Interdicto*⁹³, które zostały bardzo dobrze przyjęte przez krytykę i także współcześnie mają znaczenie dla badań nad genezą interdyktów w prawie rzymskim⁹⁴. Ochrona praw prywatnych⁹⁵ nie stanowiła jedyne go pola jego przedwojennej naukowej działalności. Zajmował się wówczas także wpływem myśli greckiej na prawo rzymskie, czego wyraz stanowiły ogłoszone jeszcze przed II wojną światową prace⁹⁶.

⁸⁸ W. Osuchowski podjął po wojnie pracę równocześnie na trzech uniwersytetach. Były to: Katolicki Uniwersytet Lubelski, Uniwersytet Jagielloński oraz Uniwersytet Wrocławski. Zob. R. Wiaderna-Kuśnierz, *Prawo rzymskie...*, s. 206.

⁸⁹ W. Wołodkiewicz, *Edward Gintowt – w dwudziestolecie śmierci*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1987, t. 39, z. 1, s. 162. Rok po rozpoczęciu studiów, w 1920 r. zmarł ojciec Edwarda Gintowta, przez co musiał on podjąć pracę zawodową.

⁹⁰ W. Wołodkiewicz, *Edward Gintowt...*, s. 162.

⁹¹ Ibidem.

⁹² E. Gintowt, *Valeri Probi iuris notae: «R. A. Q. E. I. E.»*, „Annali del Seminario Giuridico dell’Università di Palermo” 1936, nr 15, s. 219–236.

⁹³ E. Gintowt, *Über den Charakter der Interdikte und der Iudicia ex Interdicto* [w:] *Studi in memoria di Aldo Albertoni. II. Diritto romano e bizantino*, Padova 1937, s. 233–297.

⁹⁴ R. Wiaderna-Kuśnierz, *Prawo rzymskie...*, s. 225; por. *Kronika historyczno-prawna*, „Przewodnik Historyczno-Prawny. Czasopismo kwartalne” 1937, R. V, s. 150, gdzie podkreślano, iż E. Gintowt dobrze rokuje na przyszłość. Por. W. Wołodkiewicz, *Europa i prawo rzymskie...*, s. 649.

⁹⁵ Por. E. Gintowt-Dziewiałowski, *O charakterze środków prawnych z tytułu edyktu „De Interdictis”*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie” 1932, R. 12, z. 3, s. 190–196; idem, *Czy z przekazanych w Digestach rozstrzygnąć konkurencji w obrębie prawa interdyktalnego można wysnuć wniosek o charakterze iudiciorum ex interdicto?* [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Leona Pinińskiego*, t. 1, Lwów 1936, s. 313–319.

⁹⁶ E. Gintowt, *Handlungen met agnoias in Aristoteles Ethica Nicomachea, V, 10, 1135 b, II ff, „EOS”* 1939, t. 40, s. 70–79; idem, *Stopnie winy u Arystotelesa (Etyka Nikom. V, 10, 1135 b, II i n.) a pojęcie „culpa” w prawie rzymskim*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie” 1939, R. 19, z. 1, s. 31–37; W. Wołodkiewicz, *Europa i prawo rzymskie...*, s. 653–654. E. Gintowt był człowiekiem niezwykle mądrym, ale próbującym mierzyć się z trudnymi tematami, i to

Wacław Osuchowski rozpoczął pracę naukową na Uniwersytecie Jana Kazimierza pod koniec lat 30. XX w.⁹⁷ Swoje zainteresowania skierował ku prawu rzeczowemu, o czym świadczy ogłoszona w 1930 r. jego praca doktorska *Media Sententia – studjum nad zagadnieniem specyfikacji w klasycznym prawie rzymskim*⁹⁸. Tematyką tą zajmował się w swych kolejnych publikacjach, w tym dotyczących prawa współczesnego⁹⁹. Po uzyskaniu doktoratu udał się na stypendium, a po jego zakończeniu publikował kolejne prace, tym razem dotyczące prawa zobowiązań. Szczególnie interesował się problematyką kontraktów nienazwanych – poświęcił im pracę habilitacyjną¹⁰⁰, a do wybuchu wojny w 1939 r. ogłosił na ten temat kilka prac¹⁰¹. Jeszcze przed wojną w 1937 r. objął katedrę po Leonie Pinińskim, który przeszedł wówczas na emeryturę¹⁰².

Tuż przed wojną we Lwowie badania naukowe podjęli również Mieczysław Pojnar i Adam Wojtunik. Młodym adeptom nie udało się na lwowskiej uczelni uzyskać stopni naukowych. M. Pojnar pracował nad rozprawą doktorską dotyczącą kontraktu spółki w prawie rzymskim, jednak w 1944 r. został stracony, nie pozostawiając po sobie żadnych publikacji¹⁰³. Z kolei A. Wojtunik ogłosił przed II wojną światową kilka prac, a także skrypty do nauki prawa rzymskiego¹⁰⁴.

W drugiej połowie XIX i na początku XX w. istniało silne lwowskie środowisko romanistyczne. Było ono jednak bardzo specyficzne. Za jego mimowolnego

w nieszablony sposób. Por. J. Méléze-Modrzejewski, M. Jońca, *Obronimy się*, „Zeszyty Prawnicze” 2014, nr 14, z. 2, s. 217.

⁹⁷ Na temat W. Osuchowskiego zob. R. Wiaderna-Kuśnierz, *Droga Wacława Osuchowskiego do profesury – w 100 lecie urodzin (1906–1988)*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2006, nr 8, s. 167–178; por. H. Kupiszewski, *Wacław Osuchowski 1906–1988*, „Prawo Kanoniczne” 1990, t. 33, nr 3–4, s. 201–204.

⁹⁸ W. Osuchowski, *Media Sententia – studjum nad zagadnieniem specyfikacji w klasycznym prawie rzymskim*, Lwów 1930; por. R. Wiaderna-Kuśnierz, *Droga Wacława Osuchowskiego...*, s. 168.

⁹⁹ W. Osuchowski, *Na pograniczu między akcesją a specyfikacją. Szkic z prawa rzymskiego* [w:] *Księga Pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama*, t. 2, Lwów 1931, s. 199–207; idem, *Problem przerobienia rzeczy w kodyfikacjach współczesnych*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1932, R. 57, nr 3, s. 340–352, nr 4, s. 393–420; 1933, R. 58, nr 1, s. 25–28.

¹⁰⁰ W. Osuchowski, *O nieoznaczonych prawnie stosunkach kontraktowych w klasycznym prawie rzymskim*, Lwów 1933. W. Osuchowski habilitował się w 1933 r., wygłaszając wykład pt. *Oslabienie formalnego charakteru stypulacji w rozwoju prawa rzymskiego*. Por. R. Wiaderna-Kuśnierz, *Prawo rzymskie...*, s. 203.

¹⁰¹ W. Osuchowski, *Znaczenie doktryny Aristona dla ochrony umów synallagmatycznych w prawie rzymskim* [w:] *Księga pamiątkowa Leona Pinińskiego*, t. 2, Lwów 1936, s. 147–161; idem, *Kontrakt estymatoryjny w rzymskim prawie klasycznym i justyniańskim*, Lwów 1936.

¹⁰² R. Wiaderna-Kuśnierz, *Prawo rzymskie...*, s. 204.

¹⁰³ Ibidem, s. 252, 261.

¹⁰⁴ Jak wskazuje R. Wiaderna-Kuśnierz, A. Wojtunik ogłosił następujące prace: *Sztuka wymowy*, „Prawo” 1935, nr 9, s. 237–241; *Formulka procesowa w klasycznym prawie rzymskim*, „Prawo” 1936, nr 5/6, s. 182–189.

twórcę należy uznać Józefata Zielonackiego, którego wielotorowa działalność, także na polu polonizacji, dała podstawę do dalszego rozwoju tamtejszej romanistyki¹⁰⁵. W środowisku tym, szczególnie na początku, trudno jednak dostrzec relacje charakterystyczne dla „szkoły naukowej”¹⁰⁶. Przede wszystkim nie powstały tam zależności między mistrzem a uczniami, jakie istniały na przykład na Uniwersytecie Jagiellońskim¹⁰⁷. Uczni, tacy jak choćby Stanisław Szachowski czy Ignacy Koschembahr-Łyskowski, przybyli do Lwowa z innych ośrodków i nie byli wychowankami żadnego z lwowskich romanistów. Również w przypadku absolwentów Uniwersytetu Lwowskiego, takich jak Leon Piniński, Marcelli Chlamtacz czy Waław Osuchowski, trudno stwierdzić, czy i jakie relacje mieli oni ze swymi mentorami. Spoiwem dla lwowskiego środowiska romanistycznego było natomiast bez wątpienia miejsce, w którym ono funkcjonowało. Lwowskich romanistów łączyło również to, czym się zajmowali. Do pierwszego dziesięciolecia XX w. dominowały badania nad prawem rzeczowym. Nie może to specjalnie dziwić, zważywszy na dominujące wówczas w światowej romanistyce prawniczej nurty badawcze. Uczni ze Lwowa potrafili jednak wyjść poza dotychczasowe schematy naukowe. Aktywnie włączyli się chociażby w dyskusję nad charakterem posiadania, polemizując w tym względzie z innymi znamienitymi uczonymi. Skoro przedstawiciele tego środowiska łączyła tematyka badań, to pojawia się pytanie, czy mieli oni także wspólne założenia metodologiczne. Cechą charakterystyczną lwowskich romanistów było to, że „odwracali się od historii prawa, koncentrując się na jego dogmatyce i zajmując się prawem cywilnym więcej niż prawem rzymskim”¹⁰⁸. O ile J. Zielonacki i F. Źródłowski byli typowymi kontynuatorami tradycji pandektystycznej, o tyle pierwszym postpandektystycznym lwowskim romanistą mającym znaczący dorobek naukowy był I. Koschembahr-Łyskowski. Założenia metodologiczne sformułowane zostały wprawdzie już przez L. Piętaka, ale wobec skromności jego dorobku trudno uznać go za pierwszego polskiego postpandektystę¹⁰⁹. Lwowscy romanisci, jak się wydaje, mieli również świadomość swojej jedności. Być może jednym z jej przejawów było zgłoszenie przez S. Szachowskiego kandydatury wychowanka lwowskiego uniwersytetu, M. Chlamtacza, na stanowisko profesora zwyczajnego prawa rzymskiego, a pominięcie I. Łyskowskiego, który przybył do Lwowa już po swojej

¹⁰⁵ J. Kodrębski, *Prawo rzymskie...*, s. 249.

¹⁰⁶ Z. Muszyński, *Siedem cech głównych ...*, s. 63–67.

¹⁰⁷ B. Suchodolski (red.), *Historia nauki polskiej*, t. IV: 1863–1918, część III, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1987, s. 954–956; M. Patkaniowski, *Dzieje Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od reformy Kolltąjowskiej do końca XIX stulecia*, Kraków 1964, s. 331.

¹⁰⁸ J. Kodrębski, *Prawo rzymskie...*, s. 249.

¹⁰⁹ T. Giaro, *Dogmatyka a historia prawa...*, s. 94.

habilitacji. Lwowskie środowisko romanistyczne, mające istotne osiągnięcia naukowe, łączyło też publikowanie znacznej części prac w tym samym czasopiśmie – „Przeglądzie Prawa i Administracji”. Nie ulega również wątpliwości, że lwowscy uczeni, tacy jak I. Koschembahr-Łyskowski, E. Gintowt i W. Osuchowski, dali impuls do zmian i rozwoju innych polskich romanistycznych ośrodków naukowych w duchu lwowskiej romanistyki prawniczej.

Pomimo że lwowskie środowisko romanistyczne, począwszy od J. Zielonackiego, a skończywszy na E. Gintowcie, W. Osuchowskim, A. Wojtuniku i M. Pojnarze, wykazywało pewne cechy „szkoły naukowej”, to wątpliwe jest, czy można je za nią uznać. Badania prowadzone przez tamtejszych romanistów nie miały bowiem wyraźnie zarysowanego i spajającego je wspólnego pierwiastka. Można w nich dostrzec więcej przypadku aniżeli sprecyzowanego wcześniej programu. Co więcej, istotną rolę mogła odgrywać w nich moda naukowa, związek z pracą zawodową jej przedstawicieli, a nawet zapotrzebowanie na rynku wydawniczym. Niepodważalny był jednak wyjątkowy klimat lwowskiego środowiska naukowego. Była to świetna kuźnia talentów, której zasługi dla zbudowania, właściwie od podstaw, nowoczesnej polskiej romanistyki prawniczej nie mogą być kwestionowane. Działalność tego środowiska, którego mimowolnym protoplastą był Józefat Zielonacki, nabrała rumieńców w okresie dwudziestolecia międzywojennego, odciskając piętno na kształcie i jakości badań romanistycznych w Polsce. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że jego piętno jest wciąż odczuwane.

A SCHOOL OF THOUGHT OR A BREEDING GROUND FOR TALENT? ROMANCE COMMUNITY IN LVIV BETWEEN 1857 AND 1939

Abstract

The article portrays the character of the romance community which functioned at the University of Lviv in the second half of the 19th century and in the first decades of the 20th century. Numerous charismatic Roman law scientists were connected with the University of Lviv. This group starts with Józefat Zielonacki and it also includes Leon Piniński, Marcelli Chlamtacz as well as Ignacy Koschembahr-Łyskowski in its numbers. However, can one talk about a differentiating scientific programme in relation to Lviv Romanists and did their scientific activity have a common denominator? The paper attempts to search for an element which bound the Romanists in Lviv together by presenting the achievements of the scientists who conducted research into Roman law there. This would allow one to determine whether this community constituted a school of thought. However, it seems that it only was a breeding ground for talent which contributed to the creation of the modern Polish Roman law studies to a significant extent.

Keywords: Roman law, Lviv, school of thought

Bartosz Kamil Truszkowski (Białystok)

Z prac nad prawnym uregulowaniem ochrony i opieki nad grobami wojennymi w II Rzeczypospolitej

WPROWADZENIE

Ze względu na swą masowość i tragizm okoliczności nagłej śmierci grobownictwo wojenne¹ od zawsze miało status szczególny wśród zagadnień związanych z organizacją cmentarzy. Choć problem pozostałych na polach bitew zwłok żołnierzy istniał od pierwszych konfliktów zbrojnych, przez wieki nie był traktowany jako istotny, ani w znaczeniu prawnym, ani faktycznych działań. Poległych grzebano najczęściej w masowych nieoznaczonych grobach na polach bitew albo zostawiano na miejscu śmierci, często na pastwę szabrowników i dzikich zwierząt. Nie prowadzono też żadnych spisów poległych, a pamięć o ofiarach wojen ginęła wraz z ostatnią znajdującą je osobą.

Z czasem, wraz z rozwojem humanizmu, prawa międzynarodowego i standardów sanitarnych, podejmowano działania na rzecz zapewnienia poległym godnego miejsca spoczynku i upamiętnienia. Przełom w tym względzie stanowiła konwencja genewska z 22 sierpnia 1864 r., a także jej następczyni z 6 lipca 1906 r., które traktowały przede wszystkim o chorych i rannych². Można jednak znaleźć w nich również regulacje dotyczące zwłok ofiar konfliktów zbrojnych. Konwencja z 1906 r. w art. 3 zobowiązywała zajmującego pole walki m.in. do wyszukania i zabezpieczenia zabitych przed ograbieniem i złym traktowaniem, natomiast

¹ Termin powszechnie używany w okresie międzywojennym; odnosił się do wszelkich zagadnień związanych z ochroną i opieką nad grobami i cmentarzami wojennymi.

² Do tej drugiej Polska przystąpiła na mocy ustawy z dnia 23 lipca 1926 r. o zatwierdzeniu zgłoszonego przez rząd Polski w dniu 28 czerwca 1919 r. przystąpienia Rzeczypospolitej do międzynarodowej konwencji o polepszeniu losu chorych i rannych w armjach czynnych, podpisanej w Genewie dnia 6 lipca 1906 r. (Dz. U. 1926 nr 83, poz. 462).

przed pogrzebem lub spaleniem ich ciała miały być dokładnie zbadane³. Artykuł 4 nakazywał każdej stronie przesyłanie właściwym władzom państw lub armiom oznak lub dowodów legitymacyjnych poległych, a także znalezionych przy nich przedmiotów osobistego użytku, papierów wartościowych i listów. Do tego należało przekazywać listy zgonów osób rannych i chorych pozostających pod opieką drugiej strony konfliktu.

Będąca rozszerzeniem tych uregulowań konwencja genewska o polepszeniu losu rannych i chorych z 27 lipca 1929 r. doprecyzowała powyższe postanowienia⁴. W art. 4 przewidywała badanie zwłok przez lekarzy celem stwierdzenia śmierci, ustalenia tożsamości i podania jej do wiadomości⁵. Strony konwencji miały także czuwać, aby zabici byli pochowani z czcią, a ich groby były ochraniać i zawsze mogły być odszukane. Z rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich strony miały także ustanowić zarząd grobów, który gromadząc informacje, miał umożliwiać późniejszą ekshumację i planowe rozmieszczenie grobów. Po ustaniu działań wojennych strony miały przekazywać sobie spisy zabitych oraz spisy grobów. Oprócz tego konwencja genewska o jeńcach wojennych z 27 lipca 1929 r.⁶ w art. 76 nakazywała grzebanie z czcią jeńców wojennych znajdujących się w niewoli, a także należyte oznaczenie i utrzymanie ich grobów⁷. Z kolei traktująca także o jeńcach wojennych haska konwencja dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej z 18 października 1907 r.⁸ w art. 19 nakazy-

³ Polski tekst urzędowy konwencji opublikowano zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 stycznia 1927 r. w sprawie opublikowania Międzynarodowej Konwencji Genewskiej z dnia 6 lipca 1906 r. o polepszeniu losu rannych i chorych w armjach czynnych (Dz. U. nr 28, poz. 225).

⁴ W Polsce ratyfikowana ustawą z dnia 28 stycznia 1932 r. w sprawie ratyfikacji konwencji o polepszeniu losu rannych i chorych w armjach czynnych, podpisanej w Genewie dnia 27 lipca 1929 r. (Dz. U. nr 24, poz. 179).

⁵ Konwencja Genewska o polepszeniu losu chorych i rannych w armjach czynnych, podpisana dnia 27 lipca 1929 r. (ratyfikowana zgodnie z ustawą z dnia 28 stycznia 1932 r.). (Dz. U. 1932, nr 103, poz. 864).

⁶ W Polsce ratyfikowana ustawą z dnia 18 lutego 1932 r. w sprawie ratyfikacji konwencji, dotyczącej traktowania jeńców wojennych, podpisanej w Genewie dnia 27 lipca 1929 r. (Dz. U. nr 31, poz. 318).

⁷ Konwencja dotycząca traktowania jeńców wojennych, podpisana w Genewie dnia 27 lipca 1929 r. (ratyfikowana zgodnie z ustawą z dnia 18 lutego 1932 r.). (Dz. U. 1932, nr 103, poz. 866).

⁸ W Polsce ratyfikowana ustawą z dnia 1 kwietnia 1924 r. w przedmiocie przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do międzynarodowej konwencji, dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej, podpisanej w Hadze dnia 18 października 1907 r. wraz z odnośnym regulaminem (Dz. U. nr 37, poz. 395). Oświadczenie rządowe z dnia 20 stycznia 1927 r. w sprawie przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Międzynarodowej Konwencji, dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej, podpisanej wraz z odnośnym regulaminem w Hadze dnia 18 października 1907 r. (Dz. U. nr 21, poz. 160).

wała grzebanie jeńców według zasad grzebania wojskowych, z uwzględnieniem ich rangi i tytułu⁹.

Tego typu umowy międzynarodowe, abstrahując od ich trwałości i rzeczywistego przestrzegania, regulowały jedynie powinności stron trwającego konfliktu zbrojnego w stosunku do poległych strony przeciwnej, nie odnosiły się do istniejących grobów i cmentarzy wojennych, a przede wszystkim do własnych mogił żołnierzy. Działania wobec nich zależały więc od zarządzeń i legislacji poszczególnych państw.

Odrodzone po latach zaborów państwo polskie odziedziczyło prawny i faktyczny stan grobownictwa wojennego ustanowiony przez zaborców. Sprawiało to, że na poszczególnych obszarach Rzeczypospolitej był on zależny nie tylko od przeprowadzonych w danym miejscu działań wojennych, ale także od tego, która ze stron zarządzała tym terenem w danym czasie¹⁰. Sytuacja była tym poważniejsza, że na terytorium Polski znajdowało się mnóstwo niezewidencjonowanych i pozostawionych bez opieki pojedynczych i zbiorowych mogił wojennych ofiar właśnie zakończonej Wielkiej Wojny.

DYSKUSJE NAD SYSTEMOWĄ ORGANIZACJĄ OPIEKI NAD GROBAMI WOJENNYMI

Dyskusje o zorganizowaniu systemowej opieki nad grobami wojennymi rozpoczęto dość szybko po powstaniu niepodległego państwa polskiego. Początkowo największą kwestią sporną było wyznaczenie odpowiedzialnego za tę sprawę resortu. Dnia 3 marca 1919 r. za niewłaściwe w tej kwestii uznało się Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP)¹¹, toteż 15 maja tego samego roku zorganizowano w Ministerstwie Spraw Wojskowych (MSWojsk) międzyministerialną konferencję w tej sprawie. Uczestniczyli w niej przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW, radcy ministerialni Władysław Weissbrod i Atenogenes Pawlikiewicz), Ministerstwa Zdrowia Publicznego

⁹ Konwencja dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej (Dz. U. 1927, nr 21, poz. 161).

¹⁰ Więcej o grobownictwie wojennym krajów zaborczych w czasie I wojny światowej: J. Schubert, *Organizacja grobownictwa wojennego w Monarchii Austro-Węgierskiej. Dziewiąty wydział grobów wojennych (Kriegsgräber-Abteilung) przy Ministerstwie Wojny – powstanie i działalność w latach 1915–1918*, „Czasopismo Techniczne. Architektura” 2009, 3-A, z. 13, s. 169–200; J. Schubert, *Służby grobownicze armii austro-węgierskiej, niemieckiej i rosyjskiej w czasie I wojny światowej (1915–1918)*, „Czasopismo Techniczne. Architektura” 2011, 5-A, z. 16, s. 201–223.

¹¹ Archiwum Akt Nowych, Zespół: Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego [dalej: AAN, MWRiOP], sygn. 659: Cmentarze – rozporządzenia, instrukcje o zakładaniu cmentarzy, taryfach opłat za obrzędy pogrzebowe, wywłaszczaniu pod cmentarze itp. oraz dotyczące cmentarzy w wielu parafiach [dalej: sygn. 659], k. 406, 408–409.

(MZP, radca inż. Matuszewski), Ministerstwa Sztuki i Kultury (MSiK, kierownik Wydziału Architektury i Opieki nad Krajobrazem Juliusz Kłos), Konsystorza Polowego (ks. Tadeusz Jachimowski) oraz Inspekcji Grobów Wojennych w Krakowie (architekt, por. Wąs)¹². Zaproszono także przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych (MRiDP), Ministerstwa Robót Publicznych (MRP) i Ministerstwa Skarbu (MSk). Najszerzą reprezentację wystawiło MSWojsk w osobie szefa Departamentu Technicznego inż. gen. ppor. Władysława Koziół-Poklewskiego, szefa Sekcji Budownictwa Wojskowego inż. ppłk Grzegorza Stefanowicza oraz inżynierów Sekcji Budownictwa Czesława Gajzlera, Tadeusza Grzywińskiego, Kazimierza Macha, Wernera, Sadowskiego i Brauna, a także przedstawiciela Departamentu Sanitarnego kpt. dra Stępniewskiego.

Porucznik Wąs przedstawił dotychczasową organizację grobów wojennych w Galicji prowadzoną przez władze austriackie. Wyodrębniono w niej trzy działy: ewidencyjny (rozpoznawanie poległych bez względu na przynależność wojskową i narodowościową), budownictwa (projektowanie cmentarzy, grupowanie grobów, ekshumacje, przewóz zwłok) i biuro prezydialne. Efektem było utworzenie w Galicji Zachodniej 407 cmentarzy (60 nie było jeszcze ukończonych) zawierających 160 tysięcy grobów i ustalenie ponad 50% nazwisk poległych¹³. Krakowski Oddział Grobów miał wielu specjalistów inżynierów architektów, Wąs ubolewał jednak, że „żywiół polski nie miał wpływu” na główny kształt prac, przez co elementy polskiej architektury i polskiej estetyki miały być zaniedbane. Niezbędne środki pieniężne pochodziły z dwóch źródeł: ofiarności publicznej (fundusz wyniósł ponad milion koron, oprócz tego składano dary w naturze w formie materiałów budowlanych) oraz funduszu ze Skarbu Państwa (początkowo 10 koron na urządzenie jednego grobu, później 20 koron, ogólny koszt wybudowania wszystkich cmentarzy wyniósł ok. 10 milionów koron, nie licząc kosztów utrzymania zarządu, prac żołnierzy i prac jeńców). Wraz z ustąpieniem wojsk austriackich 1 listopada 1918 r. zarząd nad cmentarzami wojennymi przeszedł w ręce Wojska Polskiego wraz z całym inwentarzem i funduszami, które wynosiły ok. 625 tysięcy koron¹⁴. Opiekę nad nimi powierzono wojskowej inspekcji grobów, która w czasie konferencji miała już nie rozporządzać żadnymi funduszami celowymi.

Przewodniczący posiedzenia, gen. Koziół-Poklewski, podjął temat uzyskania kredytów niezbędnych do uporządkowania i późniejszej konserwacji cmentarzy¹⁵, a ppłk Stefanowicz zaproponował, aby sprawę tę przedstawić w formie pisemnego protokołu Radzie Ministrów z wnioskiem o ich pozyskanie i utworzenie

¹² AAN, MWRiOP, sygn. 659, k. 410.

¹³ Ibidem, k. 412–413.

¹⁴ Ibidem, k. 414.

¹⁵ Ibidem.

specjalnego urzędu do uregulowania kwestii grobów wojskowych, co przyjęto bez dyskusji. Przedstawiciel Ministerstwa Robót Publicznych ostrzegwał przed podążaniem śladem państw zachodnich, które budowały kosztowne, monumentalne nekropolie i pomniki. Z uwagi na oszczędności postulował działanie na skromniejszą skalę i przekazanie opieki nad grobami samorządom, przy zapewnieniu im odpowiednich kredytów na ten cel¹⁶. Takiej propozycji sprzeciwił się reprezentant Sekcji Samorządowej MSW ze względu na nadmierne obciążenie ciał samorządowych różnymi innymi sprawami. Przedstawiciel Ministerstwa Sztuki i Kultury zgłosił pomysł podzielenia wydatków na jednorazowe, które miałyby być ograniczone do minimum, oraz stałe, które byłyby pokrywane z utworzonego na ten cel funduszu¹⁷. Deklarował wsparcie MSiK, ale wyłącznie w zakresie estetyki krajobrazu. Konsystorz Polowy także zawęził pomoc kurii biskupiej do sprawowania obowiązków liturgicznych wobec poległych¹⁸.

Złożono wniosek, aby sprawę przekazać MSWojsk, ppłk Stefanowicz wyjaśnił jednak, że MSWojsk natrafiłoby na ogromne trudności w tej kwestii ze względu na brak stałego kontaktu z władzami samorządowymi. Przewodniczący komisji zaproponował więc przeniesienie sprawy na MRP ze względu na jego „szeroko rozgałęzione agendy po powiatach”¹⁹. Współudział przy organizacji urzędu miały mieć MSWojsk, MSW, MSiK, MZP, MRiDP oraz przedstawiciel Wojskowej Kurii Biskupiej bądź MWRiOP²⁰. Na koniec spotkania przedstawiciel MSW złożył wniosek o budowę domków mieszkalnych przy cmentarzach, które miałyby być przekazane inwalidom wojennym mającym opiekować się grobami wojennymi.

Wkrótce po posiedzeniu komisji MSWojsk zwróciło się z oficjalną prośbą do MRP o zorganizowanie i podjęcie opieki nad grobami poległych żołnierzy²¹. MRP odpowiedziało 17 lipca, że nie może się tym zająć z powodu przekazania mu „całego szeregu spraw pierwszorzędnego dla Kraju znaczenia”²².

Sprawa grobów wojennych przestała być kwestią wewnętrzną, gdyż wraz z ratyfikowaniem traktatu wersalskiego²³ państwo polskie zobowiązało się do poszanowania i utrzymywania grobów żołnierzy i marynarzy pozostałych sygnatariuszy traktatu pochowanych na jego terytorium²⁴. Artykuł 225 nakazywał powszechne uznanie komisji wyznaczonej przez którykolwiek z rządów przy-

¹⁶ Ibidem, k. 415.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Ibidem, k. 416–417.

¹⁹ Ibidem, k. 416.

²⁰ Ibidem, k. 417.

²¹ Ibidem, k. 409.

²² Ibidem, k. 407–408.

²³ Ustawa z dnia 31 lipca 1919 r. o ratyfikacji traktatu pokoju (Dz. U. 1920, nr 35, poz. 199).

²⁴ Traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i skojarzonymi i Niemcami, podpisanym w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 r. (Dz. U. 1920, nr 35, poz. 200).

mierzonych i stowarzyszonych do stwierdzenia tożsamości, spisywania, utrzymywania lub wznoszenia odpowiednich pomników na grobach żołnierzy i marynarzy, a także ułatwienia przeniesień szczątków do ich krajów ojczystych. Artykuł 226 rozszerzał powyższe obowiązki i uprawnienia w stosunku do grobów jeńców wojennych i osób internowanych, zawierał również zobowiązanie państw podpisujących traktat do wzajemnego dostarczenia sobie pełnego wykazu zmarłych wraz ze wszystkimi objaśnieniami przydatnymi do stwierdzenia ich tożsamości oraz wszelkich wskazówek co do liczby i miejsca grobów wszystkich zmarłych pochowanych bez stwierdzenia tożsamości. Analogiczne przepisy znalazły się także w traktacie z Saint-Germain-en-Laye podpisanym przez państwa Ententy i Austrię (art. 171 i 172), a ratyfikowanym przez Polskę w 1924 r.²⁵

Przepisy o grobach wojennych znalazły się także w traktacie ryskim podpisanym w 1921 r. między Polską a sowiecką Rosją i sowiecką Ukrainą²⁶. W pkt 3 art. IX sygnatariusze zobowiązali się do poszanowania i odpowiedniego utrzymywania znajdujących się na ich terytoriach grobów jeńców wojennych, zmarłych w niewoli, żołnierzy, oficerów i innych wojskowych poległych na polach bitew, a także grobów jeńców cywilnych, zakładników, osób internowanych, wygnańców, uchodźców i emigrantów. Na przyszłość zastrzeżono również wyrażanie zgody na stawianie na takich grobach pomników oraz na ekshumację i przewożenie szczątków do krajów ojczystych. W pkt 4 art. IX zobowiązano się do wzajemnego dostarczania aktów zejścia wyżej wymienionych, a także podawania do wiadomości liczby i miejsca pochowania wszystkich osób zmarłych bez stwierdzenia ich tożsamości.

Patowa sytuacja związana z odmową MRP zaowocowała zwołaniem kolejnej konferencji, która odbyła się 20 sierpnia 1919 r. z udziałem wiceprezesa Polskiego Czerwonego Krzyża Heleny Bisping, zastępcy komisarza rządowego ds. PCK Henryka Wysockiego i przedstawicieli MSW (Rutkowskiego), MZP (dra Wacława Stefańskiego) i MSWojsk (mjra Sztabu Generalnego Zygmunta Dzwonkowskiego)²⁷. Rutkowski wyraził zaniepokojenie brakiem zaproszenia dla MWRiOP, któremu dekretem Rady Regencyjnej z dnia 3 stycznia 1918 r. prze-

²⁵ Traktat pokoju pomiędzy Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi z jednej strony a Austrią z drugiej, protokół o warunkach wykonania pewnych postanowień tego Traktatu, deklaracja, dotycząca szkód wskutek zatopienia okrętów i ładunków przez austriackie siły morskie podczas działań wojennych, protokół podpisania, porozumienie pomiędzy Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi w sprawie udziału w wydatkach, związanych z oswojeniem terytoriów byłej Monarchii austriacko-węgierskiej, porozumienie pomiędzy Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi w sprawie rozrachunku odszkodowań, o ile to dotyczy Włoch, podpisane w St.-Germain-en-Laye dnia 10 września 1919 r. (Dz. U. 1925, nr 17 poz. 114).

²⁶ Traktat pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą podpisany w Rydze dnia 18 marca 1921 r. (Dz. U. nr 49, poz. 300).

²⁷ AAN, MWRiOP, sygn. 659, k. 426.

kazano w ówczesnym Królestwie Polskim sprawy gospodarki nad grobami wojennymi²⁸. MSWojsk zmieniło koncepcję, gdyż mjr Dzwonkowski oświadczył, że jego ministerstwo uważa sprawę grobów wojennych za swoją kompetencję i podjęcie się utworzenia stosownego urzędu do opieki nad tymi obiektami²⁹. Według podanych przez niego informacji liczbę pochowanych żołnierzy szacowano na 155 tysięcy na terenach okupacji austriackiej i 200–300 tysięcy w byłym Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim³⁰. Raportował on także o przejęciu przez polskie władze wojskowe urzędów ds. grobów wojennych zorganizowanych przez okupantów oraz o prowadzonej organizacji ewidencji i statystyki grobów.

Wiceprezes PCK uznała, że oparcie strony finansowej na ofiarności publicznej było w tamtym momencie nierealne, gdyż miała być ona „wyzyskana na cele żywych żołnierzy, przed którymi umarli muszą na razie ustąpić”³¹. Zaproponowała więc tymczasowe ograniczenie się do prostszego zabezpieczenia grobów. Z takim postawieniem sprawy polemizował Wysocki, który uznał, że należyta cześć i szacunek dla poległego żołnierza miały mieć wpływ na morale wojskowe³². Podobne zdanie wyraził Rutkowski, który podkreślał potrzebę wywłaszczenia gruntów prywatnych użytkowanych na grzebanie poległych.

Bisping zastanawiała się także nad możliwością ustanowienia specjalnego niewielkiego podatku celowego³³. Wysocki odrzucił taką możliwość ze względu na wciąż nieuregulowany system podatkowy w kraju. Major Dzwonkowski deklarował, że MSWojsk jest w stanie zająć się ekshumacją, scalaniem oraz prymitywnym zabezpieczeniem i ogrodzeniem cmentarzy oraz ewidencją poległych i ich grobów, natomiast „otoczenie ich opieką artystyczną i nadanie im charakteru hołdu dla poległych” miałyby stanowić powinność społeczną. Dlatego postulował wezwanie MSWojsk do utworzenia stosownego urzędu opieki nad grobami wojennymi oraz PCK do ustanowienia w swoich ramach specjalnej jednostki wspierającej go organizacyjnie³⁴.

²⁸ Kompetencje w zakresie grobów wojennych nie wynikały jednak z treści przywołanego dekretu, gdyż jego art. 26 brzmiał: „Do Ministra Oświaty i Wyznań należy zarząd szkolnictwa wszelkich stopni i typów, opieka nad nauką, literaturą i sztuką, nad archiwami, bibliotekami publicznymi, czytelniami, muzeami i teatrami oraz wykonywanie wszelkich praw i opieki Państwa w sprawach wyznaniowych”. Dekret Rady Regencyjnej o tymczasowej organizacji Władz Naczelnych w Królestwie Polskiem (Dz. U. 1918, nr 1, poz. 1). Taka interpretacja Rutkowskiego wynikała najprawdopodobniej z szerokiego pojmowania spraw wyznaniowych. Więcej o wspomnianym dekrete w odniesieniu do MWRiOP: P. Leszczyński, *Centralna administracja wyznaniowa II RP. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego*, Warszawa 2006, s. 154–158.

²⁹ AAN, MWRiOP, sygn. 659, k. 422.

³⁰ Ibidem, k. 427.

³¹ Ibidem, k. 428.

³² Ibidem.

³³ Ibidem, k. 429.

³⁴ Ibidem, k. 430.

Doktor Stefański polecił zastanowić się nad możliwością spopielenia części zwłok w krematoriach³⁵, a także zwrócił uwagę na międzynarodowy charakter sprawy z racji znajdujących się na terenie Polski pogrzebanych zwłok żołnierzy obcej narodowości³⁶. Należyta opieka nad ich grobami miałyby być wizytówką Polaków jako narodu kulturalnego, stanowiłyby też dla innych państw argument przemawiający za dbałością o polskie miejsca pochówku znajdujące się w ich granicach. Na koniec obrad wiceprezes Bisping zaproponowała utworzenie Komitetu Grobów Wojennych pod egidą PCK, który stanowiłby platformę współpracy dla wszystkich stron zainteresowanych tą sprawą.

ORGANIZACJA GROBOWNICTWA WOJENNEGO W PIERWSZYCH LATACH NIEDPODLEGŁOŚCI

Na skutek tych ustaleń w listopadzie 1919 r. utworzono przy każdym wojskowym okręgu generalnym Urząd Opieki nad Grobami Wojennymi³⁷. Pod względem wojskowo-administracyjnym każdy z nich miał być zależny od szefa sztabu, a pod względem gospodarczym – od kompanii sztabowej. Miał zajmować się m.in. dokładną ewidencją cmentarzy i grobów wojennych, zakładaniem katastrów dla takich grobów, informowaniem opinii publicznej o sprawach grobów wojennych, propagowaniem idei opieki nad grobami wojennymi, sprawami ekshumacji i przewozu zwłok poległych czy kontrolą prac budowlanych na cmentarzach wojennych. Przy Zarządzie Budownictwa Wojskowego pozostawiono wszelkie budowy, remonty i upiększanie grobów wojennych, sprawy cmentarno-gruntowe i inne związane z tym czynności, jak wykonywanie planów, szkiców czy kosztorysów³⁸. Pod taką organizacją podpisali się szef Sekcji Religijno-Wyznaniowej MSWojsk mjr Bronisław Pieracki i wiceminister spraw wojskowych gen. ppor. Kazimierz Sosnkowski.

Na centralnym szczeblu ministerialnym to właśnie jednostka kierowana przez Pierackiego była odpowiedzialna za groby wojenne. Istniejąca od czerwca 1919 r. Sekcja Religijno-Wyznaniowa obejmowała służbę wszystkich wyznań nieobjętych uprawnieniami rzymskokatolickiej Kurii Biskupiej, weszła w skład Departamentu I Mobilizacyjno-Organizacyjnego MSWojsk³⁹. W marcu 1920 r. została z niego wydzielona jako organ pracy podległy bezpośrednio ministrowi spraw

³⁵ Ibidem.

³⁶ Ibidem, k. 431.

³⁷ Ibidem, k. 403. W dokumencie źródłowym określony jako Urząd Opieki nad Grobami Wojskowymi.

³⁸ Ibidem, k. 405.

³⁹ K. Szczygielski, *Niekatolickie duszpasterstwo wojskowe w Polsce XX wieku* [w:] A. Lityński, P. Fiedorczyk (red.), *Wielokulturowość polskiego pogranicza: ludzie – idee – prawo. Materia-*

wojskowych i przemianowana na Sekcję Wyznań Obcych MSWojsk, a następnie na Sekcję Wyznań Niekatolickich i Opieki nad Grobami Wojennymi. Jedną z jej dziewięciu komórek organizacyjnych był Główny Urząd Opieki nad Grobami Wojennymi. Razem z odpowiedzialnym za techniczne kwestie budowlane Departamentem Budownictwa Wojskowego koordynował prace poszczególnych okręgowych urzędów opieki nad grobami wojennymi⁴⁰.

Dnia 7 lutego 1920 r. ustalono zakres działania Biura Informacyjnego Czerwonego Krzyża (BICK)⁴¹. Choć nie zamieszczono w nim jednoznacznego odniesienia do grobów wojennych, to jednym z zadań BICK miało być udzielanie informacji o poległych. W zakresie tych informacji zapewne mieściły się dane o miejscu pochówku, o ile oczywiście było ono znane. Należy jednak zaznaczyć, że udzielanie tych informacji miało dotyczyć jedynie oficerów, urzędników i żołnierzy wojsk polskich, a więc obowiązek ten nie dotyczył grobów powstałych w czasie niedawno zakończonej Wielkiej Wojny. W maju 1921 r. do przekazywania danych do BICK zobligowano także Sekcję Wyznań Niekatolickich i Opieki nad Grobami Wojennymi⁴².

Trwające działania wojenne podczas wojny polsko-bolszewickiej nie pozostały bez echa w kwestii bieżącej organizacji grobownictwa wojennego. Dnia 26 kwietnia 1920 r. nakazano pozafrontowym księżom kapelanom nadsyłanie urzędowi opieki nad grobami wojennymi raz na miesiąc wykazów grobów wojskowych z miejscowości, w których pracowali⁴³. Z kolei księża kapelani frontowi mieli nadsyłać takie wykazy do generalnego dziekana przy Naczelnym Dowództwie, który miał je przysyłać do urzędów opieki nad grobami wojennymi tworzonych na zajętych terenach. W wykazie należało zamieścić imię i nazwisko poległego, szarżę, pułk, datę śmierci i pogrzebu, miejscowość położenia cmentarza, określenie charakteru cmentarza (parafialny/wojskowy), opis miejsca założenia grobu bądź cmentarza oraz numer grobu. W październiku 1920 r. zezwolono na przewóz zwłok polskich żołnierzy koleją, a podania w tej sprawie należało kierować do Sekcji Wyznań Niekatolickich i Opieki nad Grobami Wojennymi MSWojsk⁴⁴. Mogło być ono jednak wydane jedy-

ly ze Zjazdu Katedr Historycznoprawnych, *Augustów 15–18 września 2002 roku*, Białystok 2003, s. 669–670.

⁴⁰ M. Karczewska, M. Karczewski, *Pro Patria. Miejsca pamięci I wojny światowej na przedpolu Twierdzy Osowiec*, Białystok 2015, s. 23.

⁴¹ 93. Zakres działania Biura Informac. Czerwonego Krzyża i stosunek tegoż do wojska, D.M.O.I. Nr 5166 Org. (Dz. Rozk. 1920, nr 5).

⁴² 334. Zakres działania Biura Inf. Czerwonego Krzyża (B. I. C. K.) i jego stosunek do Wojska, O. I. Szt. 3596 Org. (Dz. Rozk. 1921, nr 17).

⁴³ 425. Nadsyłanie wykazów grobów wojskowych przez kapelanów do U. O. nad G. W. przy D. O. G., B. P. I. 1058/20 (Dz. Rozk. 1920, nr 16).

⁴⁴ 887. Przewóz koleją zwłok żołnierzy polskich na rachunek M. S. Wojsk, S.W.N. 2582 Rel. (Dz. Rozk. 1920, nr 41).

nie po okazaniu zaświadczenia, że zwłoki spoczywają poza obrębem zorganizowanego cmentarza (parafialnego, gminnego, garnizonowego lub wojennego). W grudniu 1920 r. zdecydowano, że państwo polskie będzie pokrywać koszty transportu zwłok żołnierzy francuskich poległych w Polsce, a także koszty pogrzebu żołnierzy francuskich, ale tylko tych wcielonych do armii polskiej i pochowanych w Polsce⁴⁵.

Zakończenie działań wojennych umożliwiło uporządkowanie najświeższych mogił i cmentarzy. W początkach 1921 r. dowództwom okręgów generalnych w Warszawie, Lublinie i Lwowie polecono utworzenie grabarskich kolumn roboczych⁴⁶. Każde z nich miało zorganizować po sześć kolumn roboczych po sto osób, które miały obchodzić poszczególne starostwa i porządkować znajdujące się na ich terenach groby. Do każdej kolumny miał być przydzielony dowódca w postaci oficera (podporucznika) lub urzędnika wojskowego, pomocnik dowódcy (sierżant lub podchorąży) oraz czterech podoficerów lub starszych szeregowych. Kolumny miały być wyposażone w odpowiednie narzędzia i składać się z jeńców wojennych, a w razie braku możliwości ich zorganizowania – z ludności cywilnej na zasadach kontraktowania. Należało wyszukiwać specjalistów lub ludzi uzdolnionych w tego typu pracach. Bezwzględnie zakazano tworzenia kolumn mieszanych, tj. składających z jeńców oraz ludności miejscowej. Wszelkie wydatki na ekshumacje, urządzenie grobów i utrzymanie kolumn miał pokrywać dział kontroli gospodarczej i intendentura danego okręgu generalnego. Urzędy opieki nad grobami wojennymi działające przy dowództwach okręgów generalnych miały w porozumieniu z poszczególnymi starostwami sporządzać dokładne ewidencje wszystkich mogił i cmentarzy wojennych, w szczególności tych, co do których planowano skomasowanie i ekshumację zwłok. Dowódcy kolumn roboczych i kierownicy techniczni mieli podlegać naczelnikom funkcjonujących na danym terenie urzędów opieki nad grobami wojennymi.

Podejmowano także próby innych form upamiętniania wojennych ofiar wojskowych. Dnia 26 stycznia 1921 r. MSWojsk pismem do MWRiOP wystąpiło z wnioskiem o porozumienie się z episkopatami w sprawie umieszczania w kościołach parafialnych imiennych tablic z nazwiskami poległych żołnierzy, parafian danej wspólnoty⁴⁷ i zaferowało w tym celu przekazanie wszelkich potrzebnych danych. Dnia 29 kwietnia Departament Wyznań MWRiOP informował MSWojsk, że do pokrywania kosztów wykonania i montażu takich tablic żołnierzy powołano niedawno zawiązane Towarzystwo Żałobnego Krzyża⁴⁸. Samą sprawę ich zamieszczania MWRiOP obiecało poprzeć przed właściwymi władzami duchownymi.

⁴⁵ 1040. Przewóz do Francji zwłok zmarłych żołnierzy francuskich, O. IV Szt. 8495 R. K. (Dz. Rozk. 1920, nr 50).

⁴⁶ 123. Utworzenie kolumn roboczych grabarskich, S. W. N. 2007. S. W. N. (Dz. Rozk. 1921, nr 7).

⁴⁷ AAN, MWRiOP, sygn. 659, k. 441.

⁴⁸ Ibidem, k. 439–440.

Wkrótce po zakończeniu działań wojennych i uporządkowaniu najbardziej palących kwestii podległość urzędów opieki nad grobami wojennymi przesunięto spod dowództw okręgów generalnych na dowództwa okręgów korpusów⁴⁹. Następnie z dniem 1 stycznia 1923 r. nastąpiła istotna zmiana w kwestii opieki nad grobami wojennymi, gdyż rozporządzeniem szefostwa Administracji Armii MSWojsk z dnia 20 listopada 1922 r. wszelkie agendy Głównego Urzędu Opieki nad Grobami Wojennymi przy MSWojsk wraz jego budżetem przeniesiono na Ministerstwo Robót Publicznych⁵⁰. Urzędy opieki nad grobami wojennymi zostały przekształcone w referaty grobownictwa wojennego oraz włączone w struktury okręgowych dyrekcji robót publicznych przy urzędach wojewódzkich. W ten sposób przeszły pod administrację cywilną, a z racji tego, że zostały strukturalnie powiązane z administracją wojewódzką, na terenie każdego województwa grobownictwo wojenne było zarządzane odmiennie. Z kolei zarząd nad istniejącymi cmentarzami garnizonowymi zlokalizowanymi w miejscowościach o większych skupieniach wojska z dniem 1 czerwca 1923 r. przekazano centralnemu organowi służby duszpasterskiej, tj. Kurii Biskupiej⁵¹.

PRACE NAD USTAWĄ O GROBACH I CMENARZACH WOJENNYCH

Poprzez lokalne zarządzenia i okólniki odpowiednich urzędów próbowano załatwić najbardziej palące potrzeby i ustalić podstawowe zasady opieki nad grobami wojennymi na poszczególnych terenach. Nadal brakowało jednak aktu prawnego unifikującego przepisy w tej materii na terenie całego kraju, który wprowadziłby jednolite reguły oraz zastąpiłby przestarzałe i odmiennie przepisy pozaborcze. Prace nad nim toczyły się w Ministerstwie Robót Publicznych, które 12 maja 1932 r. przesłało do konsultacji Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego projekt ustawy o grobach i cmentarzach wojennych⁵².

Zawierał trzynaście artykułów i kilka istotnych różnic w stosunku do przyjętej w roku następnym ustawy⁵³. W art. 1 projektu za groby wojenne uznano „groby żołnierzy, marynarzy oraz innych wojskowych, poległych w czasie i z powodu

⁴⁹ W. Dunin-Wąsowicz, *Służba duszpasterska (B. Niekatolicka)* [w:] H. Mościcki, W. Dzwonkowski, T. Bałaban (red.), *Dziesięciolecie odrodzenia Polskiej Siły Zbrojnej: 1918–1928*, Warszawa 1928, s. 451; M. Karczevska, *Sto lat będą trwać bez opieki niczyjej... Cmentarze wojenne z czasów I wojny światowej w Białymstoku i powiecie białostockim*, Białystok 2017, s. 77.

⁵⁰ 168. Ekshumacja i przewóz zwłok żołnierzy W. P. – unieważnienie rozkazu, W. W. N. 469. (Dz. Rozk. 1923, nr 13).

⁵¹ 297. Ustanowienie cmentarzy garnizonowych, O. I. Szt, Gen. 6940. Org (Dz. Rozk. 1923, nr 22). Cmentarze garnizonowe zlokalizowane były w Warszawie (Powązki), Modlinie, Dęblinie, Lublinie, Kowlu, Wilnie, Grodnie, Łodzi, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Toruniu, Grudziądzu, Brześciu nad Bugiem i Przemyślu.

⁵² AAN, MWRiOP, sygn. 659, k. 446.

⁵³ Ibidem, k. 447–454.

działań wojennych”⁵⁴. Łatwo zauważyć, że projektodawca wzorował się tu na art. 225 traktatu wersalskiego. Cmentarzem wojennym określono grunt, na którym znajdowała się mogiła zbiorowa bądź pięć mogił pojedynczych.

Wedle postanowień projektu nie każdy grób wojenny miał podlegać bezwzględnej opiece. W art. 2 rozróżniono groby wojenne żołnierzy polskich, które bez względu na narodowość i wyznanie zmarłego miały być pamiątkami publicznymi oraz miały być szanowane i pielęgnowane, i groby wojenne, w których byli pochowani obywatele obcych państw⁵⁵. Te miały być szanowane i utrzymywane tylko pod warunkiem wzajemności (obostrzenie to nie znalazło się w ostatecznym tekście ustawy).

W art. 3 projektu wymieniono także możliwości miejsca pochówku zwłok ekshumowanych z grobów wojennych (później w tej kwestii odsyłano do ustawy o chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyny zgonu z 1932 r.): mauzolea, krypty i „inne podobne urządzenia”⁵⁶. W art. 4 ujęto możliwości wywłaszczania gruntów potrzebnych na groby i cmentarze wojenne, ustalając je ściśle dla cmentarzy tradycyjnych (po 4 m² dla każdego pojedynczego grobu oraz dodatkowa powierzchnia na aleje, dojście do drogi publicznej i cele ornamentacyjne) i uznaniowo dla mauzoleów i krypt („stosownie do potrzeb oraz wymagań technicznych i estetycznych”)⁵⁷. Nie wspomniano jednak o możliwości nabycia gruntu przez Skarb Państwa w drodze umowy.

Wraz z art. 5 planowano unormowanie odszkodowań za grunty już zajęte przez groby i cmentarze wojenne⁵⁸. Mogłyby być one przyznawane ich właścicielom, jednak tylko wtedy, gdyby byli w nich pochowani uczestnicy enumeratywnie wymienionych konfliktów zbrojnych (wojna światowa, wojna polsko-bolszewicka, walki o oswobodzenie i zjednoczenie ziem polskich). W przypadku braku ugody wysokość odszkodowania miałyby ustalać powiatowa władza administracji ogólnej na podstawie oszacowania dokonanego przez naczelnika gminy lub sołtysa, z przybraniem biegłego przy kwotach powyżej 1000 zł⁵⁹. Grunt przechodziłby wtedy na własność Skarbu Państwa, a niezadowolony właściciel miałby w ciągu 30 dni prawo do wystąpienia do sądu w tej sprawie. Dwuletni termin na zwrócenie się o odszkodowanie miałyby ustalić minister robót publicznych. Ogólny zwierzchni nadzór nad grobownictwem wojennym także powierzono MRP⁶⁰. Nie licząc odmiennej redakcji niektórych przepisów i kwestii drobniejszej wagi, pozostałe regulacje zawarte w projekcie były zbieżne z przyjętą w roku następnym ustawą.

⁵⁴ Ibidem, k. 447.

⁵⁵ Ibidem, k. 448.

⁵⁶ Ibidem.

⁵⁷ Ibidem, k. 448–449.

⁵⁸ Ibidem, k. 450.

⁵⁹ Ibidem, k. 451.

⁶⁰ Ibidem, k. 452.

W uzasadnieniu projektu podkreślono, że ratyfikowane przez Polskę traktaty pokojowe (traktat wersalski, traktat w Saint-Germain-en-Laye, traktat ryski) nałożyły na państwo obowiązek utrzymywania grobów i cmentarzy wojennych niezależnie od narodowości i przynależności państwowej poległych⁶¹. Projektowana ustawa miała na celu stworzenie norm prawnych w celu uregulowania kwestii opieki nad takimi obiektami, przede wszystkim w stosunku do poległych w czasie wojny światowej, wojny polsko-bolszewickiej oraz walk o oswobodzenie i zjednoczenie ziem polskich. Normowała też tego typu sprawy na przyszłość.

Dotychczas wykonane prace z zakresu grobownictwa wojennego miały polegać na opracowaniu ewidencji poległych, mogił i cmentarzy wojennych; opracowaniu planu cmentarzy; przeprowadzaniu ekshumacji zwłok z mogił rozrzuconych po polach, lasach, ogrodach i innych losowych miejscach; przeniesieniu tych zwłok na cmentarze; remoncie cmentarzy; stawianiu pomników i renowacji starych monumentów, a także innych pracach porządkowych, takich jak ogradzanie cmentarzy i ich oznaczanie na tablicach informacyjnych⁶². Koszty wykonanych prac wyceniono na 4 miliony złotych. Znaczna część cmentarzy miała być już uporządkowana, remontu miało jednak wymagać jeszcze ok. 3,6 tysiąca z nich. W celu ograniczenia wydatków na utrzymanie nekropolii planowano komasację niektórych cmentarzy poprzez przeniesienie części szczątków z mniejszych obiektów. Pozostałe do wykonania prace wyceniono na kolejne kilka milionów złotych⁶³.

Według projektodawcy obowiązek bieżącej konserwacji już odnowionych i uporządkowanych cmentarzy można było przenieść na gminy jako na instytucje prawa publicznego, co miało się odbyć bez specjalnych ciężarów dla gmin⁶⁴. Palącą potrzebą miało być uregulowanie stanu prawnego gruntów prywatnych zajętych na cmentarze wojenne w czasie Wielkiej Wojny, które projektodawca oszacował na ok. 300 hektarów⁶⁵. Za istotną uznano także propozycję wywłaszczenia gruntów potrzebnych na urządzenie cmentarza wojennego, co umożliwiłoby planowanie ekshumacji i ponownych pochówków na przyszłość⁶⁶. Do uzasadnienia dołączono także tabelę z danymi dotyczącymi grobownictwa wojennego w innych państwach europejskich⁶⁷. Liczba mogił, kwoty wydawane na ich utrzymanie i określenie podmiotów za nie odpowiedzialnych ukazują skalę problemu grobownictwa w całej Europie, a także możliwości i podejście poszczególnych państw do tego trudnego tematu.

⁶¹ Ibidem, k. 455.

⁶² Ibidem, k. 456.

⁶³ Ibidem.

⁶⁴ Ibidem, k. 457.

⁶⁵ Ibidem, k. 458.

⁶⁶ Ibidem, k. 459.

⁶⁷ Ibidem, k. 460–461.

Tabela 1. Zestawienie danych odnoszących się do grobownictwa wojennego w innych państwach europejskich

Lp.	Nazwa państwa	Ogólna liczba		Do kogo należał nadzór i utrzymanie cmentarzy wojennych	Ogólne wydatki państwa na grobownictwo wojenne w budżecie 1931/1932 w zł	Skala porównawcza – roczny koszt utrzymania pojedynczej mogiły w państwie w zł	Uwagi
		mogił wojennych	poległych żołnierzy				
1.	Anglia	725 000	–	Imperial War Graves Comission – członkami byli ministrowie robót publicznych, Indii i przedstawiciele dominiów	33 500 00	46,00	brak danych co do liczby poległych
2.	Austria	120 000	–	władza państwowa, Urząd Kancelarski Związku	125 000	1,20	w rubryce 3. ogólna liczba pojedynczych i masowych mogił
3.	Belgia	18 100	41 252	Ministère de la Defense National	151 250	8,40	dane dotyczące żołnierzy armii belgijskiej
4.	Bułgaria	–	71 865	Ministerstwo Wojny; Sekcja Wyszukiwania, Upiększania i Utrzymywania Grobów Wojennych	–	–	brak danych co do wydatków na grobownictwo wojenne

5.	Czechosłowacja	93 000	157 374	Ministerstwo Obrony Narodowej, Departament Grobów Wojennych	95 060	1,10	–
6.	Jugosławia	–	137 488	Ministerstwo Sprawiedliwości, Wydział Wyznaniowy (dawniej Ministerstwo Wyznań Religijnych)	131 040	1,05	brak dokładnych danych co do liczby mogił
7.	Łotwa	–	16 000	„Komitet Bratnich Mogił Lotwy” (podlegał Ministerstwu Spraw Wojskowych)	200 000	14,30	brak dokładnych danych co do liczby mogił
8.	Niemcy	–	321 000	Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Centralny Urząd Strat i Mogił Wojennych	1 676 920	5,20	brak dokładnych danych co do liczby mogił
9.	Rumunia	400 000	800 000	Towarzystwo „Cul-tul Ervilor” (podlegało Ministerstwu Spraw Wojskowych)	560 000	1,60	–
10.	Węgry	80 000	–	Ministerstwo Obrony Krajowej (dawniej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych)	56 000	0,80	brak danych co do liczby poległych; pewien udział w kosztach utrzymania mogił miały organy samorządowe

11.	Włochy	–	275 000	Nadzwyczajny Komisarz Rządowy ds. grobownictwa wojennego	3 350 000	13,40	–
12.	Francja	1 055 174	1 350 000	Ministère des Pensions, service des sepultures	–	5–19 franków	brak danych co do ogólnych rocznych wydatków
13.	Polska	567 610	1 300 000	Ministerstwo Robót Publicznych, Departament Budowlany, Wydział Zarządu Gmachów i Placów Państwowych, Referat Grobownictwa Wojennego	357 000	0,58	w rubryce 3. ogólna liczba pojedynczych i masowych mogił; liczba masowych mogił: 79 710.

Źródło: AAN, MWRIOP, sygn. 659, k. 460–461, 485; BS, PP, Sm3k, DS, Druk nr 667, s. 3.

Niecały miesiąc później, 6 czerwca 1932 r., minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Janusz Jędrzejewicz informował o braku zastrzeżeń do przedłożonego projektu⁶⁸. 1 lipca tego samego roku zlikwidowano Ministerstwo Robót Publicznych, zaś jego kompetencje w zakresie grobownictwa wojennego przekazano Ministerstwu Spraw Wewnętrznych⁶⁹. 27 października MSW przesłało projekt do Prezydium Rady Ministrów, a 14 listopada w Biurze Prawnym Prezesa Rady Ministrów odbyła się poświęcona mu konferencja międzyministerialna⁷⁰. Jej efektem były ostatnie poważniejsze zmiany i ustalenie niemal finalnego kształtu projektu.

Projekt zawierał dwanaście artykułów i był już niemal taki, jak przedstawiony wkrótce Sejmowi. Jedyne różnice dotyczyły art. 10 odsyłającego do kilku konkretnych przepisów niedawno przyjętej ustawy o chowaniu zmarłych i stwierdzeniu przyczyny zgonu zamiast późniejszego odwołania się w całości do przepisów tej ustawy⁷¹. W art. 11 brakowało także wymienionego w późniejszej wersji ministra opieki społecznej jako jednego z powołanych do wykonania ustawy szefów resortów. 12 grudnia 1932 r. Prezydium Rady Ministrów rozesłało tak przygotowany tekst do akceptacji zainteresowanym ministerstwom, MWRiOP żadnych uwag nie zgłosiło⁷².

SEJM I SENAT WOBEC PROJEKTU USTAWY O GROBACH I CMENTARZACH WOJENNYCH

W końcu projekt opuścił gmachy ministerialne i trafił na ścieżkę legislacyjną. Pierwsze czytanie projektu ustawy o grobach i cmentarzach wojennych odbyło się na 77. posiedzeniu Sejmu III kadencji w dniu 27 stycznia 1933 r.⁷³ Treść projektu była tożsama z jego ostatnią wersją przesyłaną do uzgodnienia między ministerstwami⁷⁴. Jedyne zmiany były drobne, wspomniane już korekty w art. 10 i 11, które świadczą o tym, że dyskusje i prace nad nim toczyły się niemal do ostatniej chwili przed przekazaniem go na drogę parlamentarną.

⁶⁸ Ibidem, k. 462.

⁶⁹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 maja 1932 r. w sprawie zniesienia urzędu Ministra Robót Publicznych (Dz. U. nr 51, poz. 479).

⁷⁰ AAN, MWRiOP, sygn. 659, k. 476.

⁷¹ Ibidem, k. 478–483.

⁷² Ibidem, k. 476–477.

⁷³ Biblioteka Sejmowa, Parlamentaria polskie 1919–1997 [dalej: BS, PP], Sejm 1919–1939, 3 kadencja 1930–1935 [dalej: Sm3k], Stenogramy [dalej: St], Sprawozdanie Stenograficzne z 77 posiedzenia w dniu 27 lutego 1933 r. [dalej: SS77], s. 12.

⁷⁴ BS, PP, Sm3k, Druki sejmowe [dalej: DS.], Rządowy projekt ustawy o grobach i cmentarzach wojennych [dalej: Druk nr 667], s. 1.

Treść uzasadnienia była analogiczna do uzasadnienia załączonego w wersji projektu przesłanego 12 maja 1932 r., lecz nieco krótsza i zwięźlejsza zrehabilitowana. Według danych posiadanych przez MSW na terenie Rzeczypospolitej znajdowało się 10 255 cmentarzy wojennych (w poprzedniej wersji 10 755) mieszczących 427 899 mogił pojedynczych (wcześniej 487 899) i 79 712 mogił zbiorowych⁷⁵. Łącznie miało w nich spoczywać ok. 1,3 miliona poległych. Różnice w podanych liczbach były na tyle niewielkie, a przy tym charakterystyczne (w obu przypadkach różnica jednej cyfry), że nie była to prawdopodobnie wina zmian w zgromadzonych danych, a zwykłej omyłki pisarskiej w którejś wersji (zapewne w tej starszej, roboczej).

Załączono również zestawienie dotyczące grobownictwa wojennego w innych państwach europejskich, w którym zawarte dane były tożsame z tymi przedstawionymi w tabeli przesyłanej wraz z projektem w maju 1932 r. Uzupełniono jednak dane na temat Francji, a także zaktualizowano, że w Polsce podmiotem odpowiedzialnym w tej kwestii stało się Ministerstwo Spraw Wewnętrznych⁷⁶.

Pod koniec uzasadnienia pokrótce przedstawiono treść poszczególnych artykułów projektu, skupiając się jedynie na art. 3 dotyczącym odszkodowań⁷⁷. Uznano, że skoro sytuacja Skarbu Państwa nie pozwalała na natychmiastowe wypłacenie ich właścicielom zajętych na cmentarze wojenne gruntów, to termin wypłaty takich odszkodowań miałyby ustalić minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem skarbu.

Marszałek Kazimierz Świtalski odesłał projekt do dalszych prac w Komisji Administracyjnej⁷⁸. Na posiedzenie plenarne powrócił on na 93. posiedzeniu Sejmu III kadencji w dniu 8 marca 1932 r. Obrady prowadził wicemarszałek Wacław Makowski, który oddał głos sprawozdawczyni Komisji Administracyjnej Ludwice Wolskiej⁷⁹, posłance klubu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem⁸⁰.

Sprawozdawczyni przypominała, że polska ziemia była sceną krwawych walk, na której życie straciło 1,3 miliona osób⁸¹. Po ofiarach w polskich granicach miało pozostawać ok. 80 tysięcy mogił zbiorowych i ponad pół miliona mogił pojedynczych. Rozpatrywana ustawa miała się zająć kwestią cmentarzy i grobów

⁷⁵ BS, PP, Sm3k, DS, Druk nr 667, s. 2.

⁷⁶ Ibidem, s. 3.

⁷⁷ Ibidem, s. 4.

⁷⁸ BS, PP, Sm3k, St, SS77, s. 12.

⁷⁹ Ludwika Wolska (1895–bd) – posłanka na Sejm RP III kadencji (1930–1935) z ramienia Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, jedna z najaktywniejszych posełek na mównicy sejmowej. Zob. P. Fiktus, *Poselska aktywność kobiet na mównicy sejmowej w dobie II RP* [w:] M. Sadowski (red.), *Wrocławskie Studia Erazmiańskie*, Wrocław 2015, s. 557–558.

⁸⁰ BS, PP, Sm3k, St, Sprawozdanie Stenograficzne z 93 posiedzenia w dniu 8 marca 1933 r. [dalej: SS93], s. 17–18.

⁸¹ BS, PP, Sm3k, St, SS93, s. 18.

wojennych, nad którymi powinność opieki miała wynikać nie tylko z należącego im pietyzmu, ale także z powodów natury prawnej. W tym kontekście wspomniała o art. 225 i 226 traktatu wersalskiego oraz art. IX traktatu ryskiego, w których sygnatariusze zobowiązują się do opieki nad mogiłami uczestników wojny bez względu na narodowość czy wyznanie. Istotne miało być również uregulowanie sprawy gruntów prywatnych zajętych przez groby wojenne, które oszacowano na ok. 300 hektarów. Rządy państw uczestniczących w wojnie światowej wydawały ogromne sumy na utrzymanie mogił wojennych, np. Anglia w roku budżetowym 1931/1932 przeznaczyła na ten cel równowartość 33,5 miliona zł, a Włochy 3 miliony zł⁸². Z kolei Polska w budżecie na rok 1933/1934 przewidziała na te potrzeby „sto dwadzieścia kilka tysięcy złotych” i do całkowitego uporządkowania tej kwestii wciąż potrzebne było parę milionów złotych.

Posłanka Wolska zgodnie z wnioskiem Komisji Administracyjnej prosiła Wysoką Izbę o przyjęcie projektu bez zmian, co spotkało się z brawami posłów BBWR⁸³. Nikt nie zgłosił się do dyskusji, toteż wicemarszałek Makowski zarządził głosowanie. Za przyjęciem głosowała większość zarówno w drugim, jak i trzecim czytaniu, więc ustawa o grobach i cmentarzach wojennych została przyjęta przez Sejm.

Przez Izbę Wyższą parlamentu została ona rozpatrzona na 51. posiedzeniu Senatu III kadencji w dniu 14 marca 1933 r.⁸⁴ Krótkie podsumowanie posiedzenia Komisji z 10 marca sprowadzało się do wniosku o uchwalenie ustawy w brzmieniu przyjętym przez Sejm z tą zmianą, że w art. 1 rozszerzono katalog mogił uznanych za groby wojenne o jeszcze jedną pozycję: groby uchodźców z 1915 r.⁸⁵

Sprawozdawcą Komisji okazał się senator Olgierd Jeleński z BBWR⁸⁶, który podkreślił, że w pierwszej kolejności za groby wojenne uznano mogiły poległych

⁸² Ibidem, s. 19.

⁸³ Ibidem.

⁸⁴ BS, PP, Senat 1922–1939, 3 kadencja 1930–1935 [dalej: St3k], Stenogramy [dalej: St], Sprawozdanie Stenograficzne z 51 posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej dnia 14 marca 1933 roku [dalej: SS51], s. 70.

⁸⁵ BS, PP, St3k, Odbitki, Odbitka nr 243.

⁸⁶ Olgierd Jeleński (1881–po 1941) – ziemianin, przedsiębiorca, działacz społeczny, samorządowiec, polityk. Ukończył gimnazjum w Mińsku, studiował na Politechnice Warszawskiej i Uniwersytecie w Dorpacie (zdobył tytuł inżyniera). Od 1917 r. członek Polskiej Organizacji Wojskowej, w latach 1922–1932 członek Wydziału Powiatowego w Nieświeżu. Założyciel m.in. fabryki korków, krochmalni, sadu jabłkowego, ochotniczej straży pożarnej, organizator szkoły powszechnej. Senator III kadencji (1930–1935) wybrany z województwa nowogródzkiego, członek klubu BBWR. We wrześniu 1939 r. aresztowany przez NKWD, latem 1941 r. wywieziony w kierunku Archangielska. Zob. *Jeleński Olgierd Augustyn 1881–po 1941*, biogram w bazie Sejmu RP, https://bs.sejm.gov.pl/F?func=find-b&request=000002123&find_code=SYS&local_base=ARS10 [dostęp: 14.01.2019].

w walkach o niepodległość ojczyzny⁸⁷. Następne wymienione mogiły miały podlegać tej klasyfikacji ze względu na zobowiązania wynikające z traktatów pokojowych, które nakładały na państwo polskie obowiązek traktowania grobów obcych na równi z polskimi. Środki przewidziane na grobownictwo wojenne w budżecie na rok 1933/1934 miały wynosić 233 943 zł, co stanowiło prawie dwukrotność sumy podawanej zaledwie kilka dni wcześniej przez posłankę Wolską i było błędem Jeleńskiego, gdyż odnosił się on do kwoty zapisanej w budżecie na rok 1932/1933⁸⁸.

Komisja po analizie wszystkich postanowień ustawy doszła do wniosku, że pominięto w niej istotną grupę grobów, czyli groby uchodźców z 1915 r.⁸⁹ Traktat ryski w art. IX nakładał na obie strony obowiązek opieki na grobami zakładników, jeńców cywilnych, osób internowanych, wygnańców, uchodźców i emigrantów. Członkowie Komisji zwrócili uwagę, że zdecydowana większość mogił uchodźców znajduje się po sowieckiej stronie ówczesnej granicy, gdyż wojenne koleje losu zmusiły wielu Polaków do niechcianych, męczących i nierzadko śmiertelnych podróży. Mimo niewielkiej liczby analogicznych grobów rosyjskich uchodźców na polskich ziemiach takie określenie w ustawie miało w przyszłości pomóc upomnieć się o należytą opiekę nad uchodźczymi grobami ze strony wschodniego sąsiada.

Nikt nie zgłosił się do dyskusji, więc marszałek Władysław Raczkiewicz przeszedł najpierw do głosowania nad wprowadzeniem komisyjnej poprawki, a potem nad całością ustawy. W obu przypadkach większość zgromadzonych senatorów zagłosowała „za”, tym samym ustawa o grobach i cmentarzach wojennych została przyjęta.

USTAWA Z 1933 ROKU I JEJ ROZPORZĄDZENIE WYKONAWCZE Z 1936 ROKU

Ustawa o grobach i cmentarzach wojennych weszła w życie 30 maja 1933 r.⁹⁰ 23 października 1936 r. jej przepisy wsparło rozporządzenie wykonawcze, które

⁸⁷ BS, PP, St3k, St, SS51, s. 70.

⁸⁸ Ibidem, s. 71. Łączna kwota zapisana w ustawie skarbowej na okres od 1 kwietnia 1933 r. do 31 marca 1934 r. w części 7. (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych), punkcie I (Wydatki zwyczajne), dziale 3. (Służba techniczna) w paragrafach 17. (Grobownictwo wojenne), 18. (Grobownictwo wojenne z czasów wojny światowej) i 19. (Grobownictwo wojenne z czasów wojny Polski z Z.S.S.R. i powstań narodowych) wynosiła 124 390 zł (Dz. U. 1933, nr 23, poz. 186). Podawana przez Jeleńskiego kwota była niemal tożsama ze środkami zapisanymi w poprzedniej ustawie skarbowej (na okres od 1 kwietnia 1932 r. do 31 marca 1933 r.), gdyż w części 14. (Ministerstwo Robót Publicznych), punkcie I (Wydatki zwyczajne), dziale 2. (Roboty publiczne), rozdziale 7. (Grobownictwo wojenne) zapisano kwotę 233 940 zł (Dz. U. 1932, nr 23, poz. 175).

⁸⁹ Ibidem.

⁹⁰ Ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych (Dz. U. nr 39, poz. 311).

weszło w życie 7 listopada 1936 r.⁹¹ (uchylone dopiero w 2016 r.⁹²). Za groby wojenne uznano groby poległych w walkach o niepodległość i zjednoczenie państwa polskiego, osób wojskowych poległych lub zmarłych w czasie działań wojennych (bez względu na narodowość), osób zmarłych przy wykonywaniu zleconych im czynności przy formacji wojskowej, jeńców wojennych, osób internowanych i uchodźców z 1915 r. (art. 1 ustawy). Jeśli tego typu osoby zostały pochowane w grobach rodzinnych, takie mogły nie zyskiwały statusu grobów wojennych. Co do zasady groby wojenne miały być grupowane na specjalnie im przeznaczonych cmentarzach wojennych. Wszystkie miały być pielęgnowane i otaczane należnym szacunkiem, niezależnie od narodowości i wyznania osób w nich pochowanych (art. 2).

Grunty zajęte przez groby i cmentarze wojenne, a także te przeznaczone na ich organizację, Skarb Państwa nabywał w drodze umowy (art. 3). W razie jej niezawarcia mógł je nabyć w wyniku wywłaszczenia na potrzeby urzędów użyteczności publicznej. W drodze rozporządzenia z 6 grudnia 1934 r. ustalono termin, od którego powyższe postanowienie miało być stosowane do gruntów zajętych w dniu wejścia ustawy w życie, określono go na 1 kwietnia 1940 r.⁹³ Prawo zarządzenia ekshumacji i przeniesienia do innego grobu przysługiwało władzy, z umotywowaną prośbą w tej sprawie mogła zwrócić się też rodzina lub otoczenie zmarłej osoby celem przeniesienia zwłok na inny cmentarz w kraju lub za granicą bądź sprowadzenia ich do kraju (art. 4). W przypadku ekshumacji i przeniesienia na inny cmentarz w kraju, kompetencje w tym zakresie miał wojewoda (§ 2 rozporządzenia). Z kolei sprawy sprowadzenia zwłok z zagranicy oraz wywiezienia do innego kraju należały do zakresu działania ministra spraw wewnętrznych, dotyczyło to również zatwierdzania planów cmentarzy wojennych (§ 1). Musiał jednak w tych kwestiach działać w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych. O planowanej z urzędu ekshumacji władza miała zawiadomić rodzinę zmarłego oraz wezwać do oświadczenia, czy rodzina nie zamierza zabrać zwłok z cmentarza lub grobu wojennego w celu pochowania ich w grobie rodzinnym (§ 3).

Wszelkie ingerencje w integralność cmentarza i grobów wojennych, takie jak roboty ziemne, wznoszenie pomników czy innych urządzeń, wymagały zezwolenia wojewody (art. 5 § 2). Wymagano go również przy ich fotografowa-

⁹¹ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23 października 1936 r. wydane w porozumieniu z Ministrami Spraw Wojskowych i Opieki Społecznej w sprawie wykonania ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych (Dz. U. nr 85, poz. 595).

⁹² Ustawa z dnia 29 kwietnia 2016 r. o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 749).

⁹³ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6 grudnia 1934 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu w sprawie ustalenia terminu nabywania przez Skarb Państwa gruntów zajętych przez groby i cmentarze wojenne (Dz. U. nr 110, poz. 979).

niu i kopiowaniu planów sytuacyjnych. W przypadku samowolnego przekroczenia zakresu pozwolenia, samowolnej ekshumacji bądź samowolnych zmian w strukturze grobów lub cmentarzy wojennych, a także w przypadku zachowań nielicujących z powagą miejsca, jeśli czyn nie stanowił przestępstwa, sprawca podlegał karze administracyjnej w postaci aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 750 zł (art. 9).

Opiekę nad grobami i cmentarzami wojennymi miało sprawować państwo, nadzór w tej kwestii miał zaś sprawować minister spraw wewnętrznych, przy zachowaniu uprawnień wyznaniowych osób prawnych, zarządów gmin i instytucji wojskowych (art. 6). Koszt ich utrzymania pokrywał Skarb Państwa, a wojewódzka władza administracji ogólnej mogła przekazać fundusze na ten cel gminie, o ile gmina nie podjęła się tego bezpłatnie. Zarząd właściwej gminy miał bezpośrednio czuwać nad stanem grobów i cmentarzy wojennych, a w razie uszkodzeń zobowiązany był powiadomić wojewodę (§ 4). Minister mógł także powierzyć obowiązek utrzymywania grobów i cmentarzy wojennych instytucjom społecznym i ich zrzeszeniom za ich zgodą, a nadzór nad tymi czynnościami sprawował wtedy wojewoda (§ 6). Jeżeli tego nie uczyniono, to bezpośredni dozór nad nimi sprawowały gminy (art. 7). Jeśli przekazano gminie, wraz funduszami na ten cel, obowiązek ich utrzymywania bądź gmina sama podjęła się tego bezpłatnie, to do jej obowiązków należała także konserwacja i remont tych obiektów (§ 5). Czynności te, niezależnie od podmiotu wykonującego, miały być przeprowadzane w porozumieniu z właściwymi władzami wojskowymi (§ 7).

W innych kwestiach groby i cmentarze wojenne miały podlegać ustawie o chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyny zgonu z 1932 r., o ile jej zapisy nie były sprzeczne z przepisami ustawy niniejszej (art. 10). Wykonanie jej powierzono ministrowi spraw wewnętrznych w porozumieniu z innymi ministrami w działach przez nich nadzorowanych (art. 11), a obowiązywać miała na terenie całego kraju (z wyjątkiem województwa śląskiego w kwestii odesłań do ustawy z 1932 r., która nie obowiązywała na jego obszarze). Dekretem prezydenckim z 19 listopada 1938 r. rozciągnięto jej moc obowiązującą na zajęte ziemie Zaolzia⁹⁴.

Poszczególne kwestie z zakresu grobownictwa organizowano i precyzowano również za pomocą ministerialnych okólników. Jeszcze w trakcie procedowania nad projektem ustawy w marcu 1933 r. MSW skierowało do wojewodów okólnik, w którym proszono o wydanie zarządzeń mających zdyscyplinować personel grobownictwa wojennego w zakresie należytego i dokładnego wypełniania

⁹⁴ Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 listopada 1938 r. o rozciągnięciu mocy obowiązującej niektórych aktów ustawodawczych na odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego (Dz. U. nr 90, poz. 612).

obowiązków przy ekshumacjach⁹⁵. Do MSW miały bowiem docierać niepokojące zgłoszenia o pozostawionych na miejscach ekshumacji niepogrzebanych kościach żołnierzy i resztkach umundurowania wojskowego. Wszystkie wydobyte szczątki i przedmioty miały być ponownie pochowane w nowo wyznaczonych mogiłach. Przedmioty wartościowe po ich zdezynfekowaniu miały być raz w roku przesyłane do MSW. Roboty ekshumacyjne miały być prowadzone pod ścisłym nadzorem urzędu wojewódzkiego i zakończone protokołem podpisanym przez przedstawiciela tego urzędu, przedstawiciela policji państwowej, wójta lub sołtysa oraz lekarza powiatowego (jeśli był obecny podczas ekshumacji). W maju 1934 r. zaktualizowano wzory formularzy takich protokołów⁹⁶. Miały być one w miarę możliwości sporządzane zbiorczo, tj. przy przenoszeniu więcej niż jednej mogiły z danego miejsca miał być spisany jeden protokół, a nie oddzielne dla każdej mogiły jak do tej pory. W marcu 1939 r. dopracowano system inspekcji ze strony działu techniczno-budowlanego MSW⁹⁷. Do inspekcji obiektów grobownictwa wojennego właściwi byli urzędnicy techniczni referatów budowlanych starostw powiatowych, a kontrola miała obejmować prowadzenie ewidencji, przeprowadzane ekshumacje, utrzymanie grobów, komasację grobów, remonty grobów i cmentarzy, urządzenie cmentarzy wojennych oraz budowę pomników wojennych.

PODSUMOWANIE

Odrodzone państwo polskie musiało borykać się z wieloma problemami niemal w każdej dziedzinie, na którą mogło oddziaływać prawo i administracja, co sprawiało, że kwestia grobownictwa wojennego miała niską pozycję na liście spraw do systemowego uporządkowania. Z toczonych dyskusji przebijała bowiem retoryka pierwszorzędności powinności państwowych wobec organizacji życia powojennego i polepszenia statusu obywateli, tak więc polegli musieli ustąpić pierwszeństwa ocalałym i poczekać na poprawę sytuacji budżetowej oraz usprawnienie administracji. Trudno nie zgodzić się z takim określeniem wagi ówczesnych obowiązków, jednak wobec prawie pół miliona mogił rozsianych w różnych miejscach całego kraju równie trudno było uznać grobownictwo wojenne

⁹⁵ 50. Okólnik Nr 20 z dnia 7 marca 1933 r. (BZ. 3 9 /1 /2) w sprawie starannego wykonywania czynności przy ekshumacji zwłok żołnierzy, poległych w wojnie europejskiej i w wojnie Polski z Z. S. R. R. (Dz. Urz. MSW nr 4).

⁹⁶ 137. Okólnik Nr 71 z dnia 24 maja 1934 r. o sporządzaniu protokołów ekshumacyjnych przy komasacji cmentarzy wojennych, BZ 42-og-2 (Dz. Urz. MSW nr 14).

⁹⁷ 42. Okólnik Nr 12 z dnia 20 marca 1939 r. w sprawie ogólnych zasad inspekcji wojewódzkich w dziale służby technicznej Min. Spraw Wewnętrznych, Nr BB 1-48-39 (Dz. Urz. MSW nr 7).

za problem błahy. Stanowiły o tym względy kulturowe, czyli cywilizacyjny obowiązek uporządkowania i stałej pielęgnacji miejsc pochówku, względy prawne związane ze stosunkami międzynarodowymi, czyli powinność opieki nad mogiłami wojennymi wynikająca z podpisanych przez Polskę traktatów, oraz względy gospodarcze, czyli zajęcie przez groby i cmentarze wielu gruntów prywatnych, co uniemożliwiało ich użytkowanie.

Wydaje się, że wagę problemu dostrzeżono dość szybko, gdyż dyskusje nad jego systemowym rozwiązaniem na poziomie ministerialnym rozpoczęto już w 1919 r. Jednak początkowe spychanie odpowiedzialności z jednego resortu na drugi świadczy o braku jasnej koncepcji działań i niedostatecznej ocenie ogromu potrzeb w tej kwestii. Poszczególni zainteresowani chcieli jak najszybciej oddelegować sprawę grobownictwa wojennego do Ministerstwa Robót Publicznych, na które najłatwiej było je zrzucić. Szczególnie dziwić może początkowa niechęć do zajęcia się nimi Ministerstwa Spraw Wojskowych oraz Konsystorza Polowego bądź Kościoła w ogóle. Wydawałoby się, że to właśnie tym podmiotom powinno zależeć nie tylko na systemowym uporządkowaniu grobownictwa, ale także na aktywnym uczestnictwie w procesie jego kształtowania, ze względów informacyjnych, technicznych i moralnych oraz duchowych i społeczno-religijnych. MSWojsk szybko zmieniło jednak retorykę i właśnie ono odpowiadało za funkcjonujące w latach 1919–1923 urzędy opieki nad grobami wojennymi.

Ich późniejsza likwidacja i powrót do koncepcji przeniesienia kompetencji w sprawie grobownictwa wojennego na MRP, a w zasadzie na jego oddziały terenowe działające przy urzędach wojewódzkich, świadczy przede wszystkim o próbach dokonania oszczędności w tej dziedzinie. Z tego powodu ponownie umniejszono znaczenie tego problemu i dokonano decentralizacji w zarządzaniu grobownictwem wojennym, co poskutkowało oddzielnym wzorem postępowania i zróżnicowaniem postępów w jego uporządkowaniu w każdym województwie.

O mogiłach wojennych jednak nie zapomniano i na arenę ogólnopolską ich temat wrócił wraz z przygotowanym w MRP, a dopracowanym w MSW projektem ustawy o grobach i cmentarzach wojennych. Prace i międzyministerialne dyskusje nad nim toczyły się dość szybko i sprawnie, nie występowały tu punkty zapalne jak w przypadku ustawy o chowaniu zmarłych i stwierdzeniu przyczyny zgonu z 1932 r., gdzie ścierały się opinie, interesy i kompetencje państwa i Kościoła. Choć pierwotny wydźwięk ustawy miał być inny (przede wszystkim miał uregulować opiekę nad grobami żołnierzy polskich, a innych – pod warunkiem wzajemności), to wzorem przepisów traktatowych zrezygnowano z takiego rozróżnienia.

Także w parlamencie wszystkie frakcje były zgodne co do poparcia dla ustawy, gdyż projekt nie wywołał żadnej dyskusji ani w Sejmie, ani w Senacie. Świadczy to o konsensusie społecznym w kwestii potrzeby uregulowania kwestii

grobownictwa wojennego i o braku kontrowersji związanych z samym tematem bądź rozwiązaniami przygotowanymi w ustawie. Niestety ze względu na niedostateczne środki finansowe duża liczba grobów i cmentarzy wojennych znajdujących się na terenie kraju do końca trwania II Rzeczypospolitej nie doczekała się należytej opieki. Do tego problem w zakresie nieuporządkowanych pojedynczych i zbiorowych mogił wojennych ogromnie wzrósł po II wojnie światowej. I choć także w okresie Polski Ludowej oraz w ostatnich latach wielu trudności z nimi związanych nie udało się przezwyciężyć, to sama ustawa okazała się nadzwyczaj trwała, gdyż po jednostkowych zmianach obowiązuje do dziś. Razem z uzupełniającą ją w pewnych kwestiach ustawą z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych nadal jest podstawowym aktem prawnym z zakresu ochrony i opieki nad grobami wojennymi⁹⁸.

FROM THE WORK ON THE LEGAL REGULATION OF PROTECTION AND CARE OVER THE WAR GRAVES IN THE SECOND POLISH REPUBLIC

Abstract

After World War I, the Polish-Bolshevik war and the local military conflicts, the re-born Polish state had to face the burning problem of a huge number of disorganised war graves scattered throughout the country. Poland was obliged to regulate the legal protection and care of such objects not only by unwritten humanitarian and civilization duties, but also by ratified international treaties. The aim of the article is to present the chronology and scope of works, entities responsible for them, as well as individual ideas and solutions for war graves used in the Second Republic.

K e y w o r d s: war graves, war cemeteries, Second Polish Republic

⁹⁸ M. Czyżak, *Prawna ochrona grobów i cmentarzy wojennych w polskim systemie prawnym*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2011 nr 2, s. 51; J. Mazurkiewicz, *Niepożądani czerwonoarmiści, ignorowani Niemiec antyfaszyści i honorowani esesmani. O statusie prawnym i realiach grobów oraz cmentarzy wojennych radzieckich i niemieckich w Polsce*, Wrocław 2016, s. 4–5.

Dawid Zdrójkowski (Białystok)

**Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r.
o odpowiedzialności za klęskę wrześniową
i faszyczację życia państwowego a proces karny
generała Stanisława Małka w latach 1948–1950**

UWAGI WSTĘPNE

W 1997 r. Genowefa Rejman napisała artykuł zatytułowany *Prawo karne jako środek przymusu państwowego w latach 1944–1956*¹. Przedstawiając w nim problematykę dekretu z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyczację życia państwowego, zaznaczyła, że nie doczekał się on komentarzy ani opracowań naukowych. Od chwili wydania tej publikacji niewiele się zmieniło, a prace na ten temat ukazywały się rzadko².

Nie ulega wątpliwości, że rozmiar klęski wrześniowej był przerażający i obnażał słabość II Rzeczypospolitej w obliczu agresji hitlerowskiej. Społeczeństwo miało prawo domagać się pociągnięcia do odpowiedzialności winnych przegranej. Zestawienie tej porażki z wcześniejszą propagandą mocarstwową wywołało społeczny szok. Jeszcze na emigracji, w atmosferze nagonki, obwieszczeniem z 15 listopada 1939 r. powołano Komisję do rejestracji faktów i zbierania dokumentów dotyczących ostatnich zdarzeń w Polsce pod przewodnictwem gen.

¹ G. Rejman, *Prawo karne jako środek przymusu państwowego w latach 1944–1956*, „Niepodległość i Pamięć” 1997, nr 4/1(7), s. 13.

² K. Sacewicz, *Antykomunista w komunizmie. Adam Roman Keller w świetle aktu oskarżenia Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (18 sierpnia 1953 r.)* [w:] S. Nowakowski, K. Sacewicz (red.), *Warmińsko-mazurskie studia z historii najnowszej*, t. II, Olsztyn 2019; E. Romanowska, *Procesy karne przeciwko dr. Mieczysławowi Siewierskiemu w Polsce w latach 1950–1956*, „Z Dziejów Prawa” 2016, nr 9(17).

Józefa Hallera³. Rozkazem ministra spraw wojskowych z 22 listopada 1939 r. w Cerizay we Francji utworzono ośrodek oficerski, do którego kierowano osoby, „co do których istniały lub mogłyby się nasuwać domniemania, że przyczyniły się w pewnej mierze do sytuacji, w jakiej znalazła się Polska, osoby, w odniesieniu do których podniesione zostały zarzuty w związku z zachowaniem się w czasie ostatniej kampanii wojskowej”⁴. Już po przegranej Francji w 1940 r. „sprawców klęski wrześniowej” umieszczano w obozach karnych na terenie Wielkiej Brytanii, z których najszlachetniejszy znajdował się na szkockiej wyspie Bute, zwanej też Wyspą Węży⁵. Natomiast dekretem Prezydenta z 30 maja 1940 r.⁶ powołano Komisję w związku z wynikiem kampanii wojennej 1939 r., której celem miało być zebranie i zabezpieczenie w ramach zwykłego postępowania materiału dowodowego dotyczącego odpowiedzialności za wynik kampanii 1939 r. we wszystkich dziedzinach administracji państwowej i obrony narodowej oraz zapewnienie tym samym należytego wymiaru sprawiedliwości w przyszłości.

Dążący do przejęcia pełni władzy w Polsce komuniści, wykorzystując społeczne nastroje, zapowiadali w manifestie PKWN z 22 lipca 1944 r. szybkie osądzenie niemieckich zbrodniarzy przez „niezawisłe” sądy. Już wtedy pojawiła się w manifestie teza o faszyzacji życia państwowego przed 1939 r. oraz o zdrajcach, którzy zostaną pociągnięci do odpowiedzialności i ukarani:

Emigracyjny „rząd” w Londynie i jego delegatura w Kraju jest władzą samowładną, władzą nielegalną, opiera się na bezprawnej faszystowskiej konstytucji z kwietnia 1935 roku. „Rząd” ten hamował walkę z okupantem hitlerowskim, swą awanturniczą polityką pchał Polskę ku nowej katastrofie. [...] dla agentów hitlerowskich i dla tych, którzy zdradzili Polskę we wrześniu 1939 r., granice Rzeczypospolitej będą zamknięte. [...] Zadaniem niezawisłych sądów polskich będzie zapewnić szybki wymiar sprawiedliwości. Żaden niemiecki zbrodniarz wojenny, żaden zdrajca narodu nie może ująć kary!⁷

Należy zauważyć, że z hitlerowcami i zdrajcami został zrównany w manifestie dokonujący z „winnymi” klęski wrześniowej własnych rozliczeń rząd RP

³ Obwieszczenie z dnia 15 listopada 1939 r. w sprawie Komisji rejestracyjnej, „Monitor Polski” 1939, nr 252, s. 1.

⁴ J. Zuziak, *Wojsko Polskie we Francji 1939–1940. Organizacja i działania bojowe*, Warszawa 2013, s. 69.

⁵ M. Kwiecień, *Wśród potępieńczych swarów. Prawne aspekty rozliczeń politycznych wśród uchodźstwa polskiego we Francji i Wielkiej Brytanii 1939–1943*, Kraków 2013, s. 347–393; K. Kaczmarski, *Nie tylko Rothesay. Oficerskie obozy izolacyjne oraz obóz dyscyplinarny dla żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych w Wielkiej Brytanii (1940–1943)*, Rzeszów–Warszawa, 2020, s. 16–123.

⁶ Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 maja 1940 r. o powołaniu Komisji w związku z wynikiem kampanii wojennej 1939 r. (Dz. U. nr 10, poz. 27).

⁷ Dz. U. 1944, nr 1, załącznik.

na uchodźstwie. Realizację zapowiedzi PKWN stanowiły dekrety nowej władzy, zwane dekretami odwetowymi⁸. Warto wśród nich wymienić za Zdzisławem A. Ziembą⁹ dekret z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego¹⁰, dekret z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa¹¹, dekret z dnia 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa¹², dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego¹³ oraz dekret z dnia 13 czerwca 1946 r.¹⁴ (znany jako „mały kodeks karny”). W karnym ustawodawstwie powojennym, w szczególności w dekrete z dnia 22 stycznia 1946 r., chodziło o zrównanie przedwojennego państwa polskiego z III Rzeszą, a tym samym o zemstę na politycznych przeciwnikach nowego ustroju¹⁵. Zemsta na tych, którzy ścigali i sądzili członków ruchu komunistycznego przed wojną, miała dokonać się zarówno na sali rozpraw, jak i przez moralne skompromitowanie tych osób najcięższymi zarzutami o faszyzowanie. Podkreślenia wymaga przekazanie spraw zarówno z dekretu styczniowego, jak i z dekretu sierpniowego jednemu organowi – Najwyższemu Trybunałowi Narodowemu. W ten sposób zrównywano przedwojennych urzędników i wojskowych z niemieckimi zbrodniarzami wojennymi¹⁶. Sanacja w stosowanej przez komunistów terminologii nie różniła się niczym od faszyzmu. Nowe prawo ukierunkowane było na represje wobec opozycji – prawdziwej i tej rzekomej¹⁷. Opisy czynów zabronionych w dekrete styczniowym były tak niejasne, że można było de facto skazać każdego, kto miał jakikolwiek związek z II RP. Dekret był skiero-

⁸ <https://histmag.org/Zemsta-w-imieniu-prawa.-Dekret-o-odpowiedzialnosci-za-klenske-wrzesniowa-i-faszyzacje-zycia-panstwowego-7864> [dostęp: 9.03.2020].

⁹ Z.A. Ziemia, *Prawo przeciwko społeczeństwu. Polskie prawo karne w latach 1944–1956*, Warszawa 1997, s. 74–76.

¹⁰ Dekret z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz. U. nr 4, poz. 14).

¹¹ Dekret z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa (Dz. U. nr 10, poz. 50).

¹² Dekret z dnia 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. nr 53, poz. 300).

¹³ Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego (Dz. U. nr 5, poz. 46).

¹⁴ Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. nr 30, poz. 192).

¹⁵ D. Zdrójkowski, *Geneza dekretu o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego*, „Studia Prawnicze i Administracyjne” 2019, nr 28(2), s. 55.

¹⁶ A. Lityński, *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999, s. 114.

¹⁷ A. Lityński, *Administracja, polityka i sąd tajny w Polsce Ludowej (1950–1954)*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2010, t. X, s. 22.

wany przeciwko „przeżytkom feudalizmu”, „klasie wyzyskiwaczy” oraz „klasie pasożytniczej”¹⁸. Truizmem jest więc stwierdzenie, że dekrety odwetowe nie miały umacniać praworządności, lecz realizować ideologiczne cele nowego reżimu. Podkreślenia wymaga myśl przewodnia prac legislacyjnych nad dekretem o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyczację życia państwowego, sformułowana przez pełniącego rolę referenta projektu Stefana Kurowskiego¹⁹. W uzasadnieniu do projektu dekretu stwierdzono, że przyczyną klęski wrześniowej był

[...] występny regim sanacyjny i sprzeczna z prawem działalność jego ówczesnych kierowników, w szczególności systematyczne łamanie ustawy zasadniczej z 1921 r. i wprowadzanie zasad faszystowskich, co w rezultacie spowodowało wzmocnienie sytuacji państw o ustroju faszystowskim, a przynosiło szkodę Państwu Polskiemu [...]. Społeczeństwo, które w okresie wojny i okupacji tak wiele wycierpiało, zdaje sobie sprawę z tego, kto zawinił²⁰.

Zdaniem twórców dekretu brak prawnego uregulowania niechybnie doprowadziłby do samosądu, dla przestępców „niepożądanego”²¹. Całe to uzasadnienie jest z gruntu fałszywe, a największym fałszem jest odwoływanie się do poczucia praworządności i ochrony rzekomych przestępców przed samosądem.

Proces Stanisława Małka jest jednym z wielu nieomówionych jeszcze w literaturze procesów odbywających się na podstawie dekretu z dnia 22 stycznia 1946 r. Małek był przedwojennym oficerem służącym po wojnie w Ludowym Wojsku Polskim, w którym otrzymał rangę generalską. Warto zwrócić uwagę na wysoką szarżę wojskową skazanego. Skazanie go wyłącznie na podstawie przepisów dekretu styczniowego, bez zbiegu z innymi ustawami, jest również charakterystyczne. Przypadek przedwojennych oficerów służących w Ludowym Wojsku Polskim był szczególny. Przykład gen. Małka powinien ukazać rolę, jaką odgrywał dekret styczniowy w powojennym systemie represji wobec wojskowych w służbie czynnej, a także umiejscowić jego proces w realiach powojennych represji. Represje te odbywały się dwutorowo, w ramach sądownictwa powszechnego (w tzw. sek-

¹⁸ I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki, *Prawo karne Polski Ludowej*, Warszawa 1954, s. 220; eidem, *Prawo karne Polski Ludowej: zarys wykładu części ogólnej*, Warszawa 1950, s. 74; G. Auscalet, W. Wolter, *Prawo karne* [w:] L. Kurowski (red.), *Dziesięciolecie prawa Polski Ludowej 1944–1954. Zbiór studiów*, Warszawa 1955, s. 283.

¹⁹ Stefan Zygmunt Kurowski (Stefan Leon Warszawski) 1897–1959, prawnik, przedwojenny obrońca w procesach politycznych, działacz socjalistyczny i komunistyczny, uczestnik powstania warszawskiego, prokurator Najwyższego Trybunału Narodowego w latach 1946–1948, w 1956 r. prezes Sądu Najwyższego oraz Izby Karnej SN, prywatnie bratanek Adolfa Warszawskiego. Zob. F. Tych (red.), *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 3, Warszawa 1992.

²⁰ Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Sprawiedliwości, sygn. 4304, Dekret o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyczację życia państwowego, k. 56.

²¹ Ibidem.

cjach tajnych) oraz w ramach jurysdykcji sądów wojskowych, czego przykładem były procesy tatarskie (od procesu gen. Stanisława Tatarskiego)²². Generał Małek sądzony był przed sądem wojskowym. Charakterystyczne dla procesów tatarskich było: odczytywanie aktu oskarżenia dopiero na rozprawie (a nie doręczenie go wcześniej oskarżonemu), tajność procesów oraz brak obrońców z uwagi na rzekome bezpieczeństwo państwa. Jak wskazuje się w literaturze przedmiotu, rozmyślnie rozdrabniano sprawę – w 48 procesach oskarżono 92 oficerów Ludowego Wojska Polskiego²³. W wyniku tortur i wymuszeń doprowadzano oskarżonych do przyznawania się do czynów, których nie popełnili. Te same osoby występowały w kolejnych procesach w roli oskarżonych i świadków, wzajemnie się obciążając. Studium procesu gen. Małka pozwoli wykazać, czy był on modelowym procesem odbywającym w ramach represji stalinowskich przed sądami wojskowymi i jaką rolę w systemie represji mógł odegrać dekret z dnia 22 stycznia 1946 r.

ARESztOWANIE STANISŁAWA MAŁKA

Dnia 13 października 1948 r. funkcjonariusz Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego por. Ryszard Tkaczyk na podstawie art. 85 KWPK²⁴ dokonał u obywatela Stanisława Małka zamieszkałego we Wrocławiu przy ul. Orlej 24 rewizji domowej. Rewizja odbyła się na polecenie szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu. Podczas rewizji zarekwirovano szereg rzeczy, przede wszystkim posiadany przez generała zapas broni i amunicji (dwa pistolety „T.T.” i „Walter”, dwie fuzje i karabin Mauser)²⁵. Kolejna rewizja odbyła się dzień później, 14 października 1948 r.²⁶ Generał został prawdopodobnie zatrzymany już 13 października 1948 r. Z akt wynika jedynie pośrednio, z nakazu przyjęcia generała do aresztu, że zgodnie z postanowieniem o aresztowaniu z dnia 15 listopada 1948 r. został on aresztowany jako podejrzany o przestępstwo z art. 7 „małego kodeksu karnego”²⁷, tj. szpiegostwo, czyli działanie na szkodę państwa polskiego poprzez gromadzenie lub przekazywanie wiadomości, dokumentów lub innych przedmiotów stanowiących tajemnicę państwową lub wojskową²⁸. W aktach nie ma postanowienia o aresztowaniu. Nie wynika z nich także, kto

²² A. Grześkowiak, *Sądy tajne w latach 1944–1956*, „Studia Iuridica” 1992, nr 22, s. 61–63.

²³ A. Lityński, *Administracja, polityka...*, s. 26.

²⁴ Dekret z dnia 23 czerwca 1945 r. Kodeks Wojskowego Postępowania Karnego (Dz. U. nr 36, poz. 216).

²⁵ Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej Biuro Udostępniania [dalej: AIPN BU] 765/29, protokół rewizji z dnia 13.10.1948 r., k. 1–4.

²⁶ AIPN BU 765/29, protokół rewizji domowej, k. 5.

²⁷ Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz.U. nr 30, poz. 192).

²⁸ AIPN BU 765/29, nakaz przyjęcia w areszcie tymczasowym, k. 9.

je wydał. Rewizja i późniejsze aresztowanie generała, będącego ciągle czynnym oficerem oraz szefem sztabu Dowództwa Okręgu Wojskowego IV we Wrocławiu, obrazują stosunek ówczesnych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa do praworządności. Ponadto należy zwrócić uwagę na treść pierwotnego zarzutu postawionego generałowi, niemającego związku z ostateczną kwalifikacją prawną zarzucanych mu czynów. Świadczy to o tym, że decyzja o aresztowaniu generała była odgórna, bez skonkretyzowanego zarzutu. Generał jako przedwojenny oficer był politycznie niepewny, a postępująca sowietyzacja Polski nakazywała eliminację takich osób ze służby. Czas procesu gen. Małka wskazuje, że był to jeden z wielu procesów mających „oczyścić” wojsko polskie z elementu „ideowo niepewnego” (oficerów służących przed wojną), którym Marian Spychalski i Michał Żymierski „zaśmiecił” Ludowe Wojsko Polskie (w tym samym okresie odbywał się proces generałów, proces komandorów etc.). Sformułowanie zarzutu, jego kwalifikacji prawnej i narracji przyszłego aktu oskarżenia miało nastąpić dopiero w toku śledztwa. Należy więc zadać pytanie, kim był służący w ludowym wojsku na wysokim stanowisku generał, który dopiero pięć lat po II wojnie światowej został skazany za przyczynienie się do klęski wrześniowej.

ŻYCIORYS GENERAŁA STANISŁAWA MAŁKA

Stanisław Małek urodził się 20 czerwca 1895 r. we wsi Michałowice, w dzisiejszym województwie mazowieckim, niedaleko Grójca²⁹. Pochodził z rodziny chłopskiej posiadającej 7 mórg gruntu (klasowo słuszne pochodzenie nie uchroniło go jednak przed procesem w powojennej Polsce). W służbie wojskowej pozostawał od 1914 r., gdy powołano go do armii rosyjskiej. W 1916 r. został skierowany do szkoły oficerskiej i po trzymiesięcznym szkoleniu został przydzielony w stopniu chorążego do 75. Sewastopolskiego Pułku Piechoty. Następnie trafił do 1. Dywizji Strzelców Polskich³⁰. Ostatecznie szlak bojowy I wojny światowej Małek zakończył w 1. Korpusie Mińskim. Już w listopadzie 1918 r. wstąpił do Wojska Polskiego i trafił do 29. pułku piechoty, w którym służył do zakończenia wojny polsko-bolszewickiej. Walczył w rejonie Polesia, w bitwie warszawskiej pod Mławą oraz pod Włodzimierzem Wołyńskim. W 1922 r. Małek został na własną prośbę zdemobilizowany. Wyjechał do Warszawy, gdzie zdał maturę. Jednak już w maju 1923 r. został ponownie powołany do wojska w stopniu kapitana³¹.

²⁹ AIPN BU 765/29, zeznania własne z dnia 15 października 1948 r., k. 10.

³⁰ Dywizja sformowana w ramach I Korpusu Polskiego pod dowództwem gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego, według stanu liczebnego z 14 grudnia 1917 r. obejmowała 3583 żołnierzy. Zob. H. Bagiński, *Wojsko Polskie na Wschodzie 1914–1920*, Warszawa 1921, s. 173.

³¹ Przynajmniej Małek został ponownie powołany do wojska na podstawie ustawy z dnia 15 czerwca 1920 r. w przedmiocie powszechnego poboru roczników 1895 i 1902 r., poboru byłych

Objął dowództwo batalionu w Zambrowie. W tym czasie rozpoczął studia prawnicze na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, które ukończył w 1929 r. W grudniu 1924 r. objął kierownictwo Samodzielnego Referatu Informacyjnego w Brześciu. Była to komórka kontrwywiadowcza. Pozostawał na tym stanowisku do 1927 r., gdy na własną prośbę został przeniesiony do Cieszyna, do pułku piechoty. Już po miesiącu Małek na podstawie rozkazu personalnego ponownie objął kierownictwo SRI w Brześciu, gdzie pozostawał do 1930 r. W 1927 r. został awansowany do stopnia majora. W październiku 1930 r. został przyjęty do Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie, którą ukończył w 1932 r. W 1934 r. Małek objął dowództwo 11. pułku piechoty w Tarnowskich Górach. W 1936 r. znowu awansował – został podpułkownikiem i szefem sztabu Dowództwa Okręgu Korpusu w Poznaniu³². W 1938 r. trafił do 56. pułku piechoty w Krotoszynie na stanowisko pierwszego zastępcy dowódcy pułku i na tym stanowisku pozostawał do wybuchu wojny. We wrześniu 1939 r. ppłk Małek dołączył do Armii Poznań jako szef Wydziału Komunikacyjnego. W miarę postępów niemieckiej armii zwrócił się do dowódcy armii o przydział na stanowisko liniowe. Objął dowództwo 60. pułku piechoty i wziął udział w obronie Warszawy³³. Według relacji miał się wtedy wyróżnić męstwem i odwagą³⁴. Udział Małka w kampanii wrześniowej, co istotne w kontekście jego dalszych losów, doczekał się jednoznacznej oceny w literaturze przedmiotu jeszcze w PRL, o czym szeroko rozpisał się prokurator w rewizji nadzwyczajnej w 1984 r.:

[...] w monografii Mariana Porwita „Obrona Warszawy”, Czytelnik 1959: str. 237 „Ciężar walk przesunął się w dniu 27 września wyraźnie na odcinek 60 pp, na którym zarówno dowodzący pułkiem ppłk Małek jak i jego oficerowie i szeregowi pułku stawili Niemcom twardy opór, godny żołnierza wielkopolskiego” i str. 240 „W ostatecznym wyniku walk na liniach wysuniętych utrzymały się tylko dwa zgrupowania: 60 pp podpułkownika Małka i batalion podpułkownika Okulickiego”. Postać Małka wymieniona jest także w dziele Piotra Bauera i Bogusława Polaka pt. „Armia Poznań w wojnie obronnej 1939” Wydawnictwo Poznańskie, 1982, str. 452: „Do obsadzenia lasku wyznaczony został 60 pp. Wykonując rozkaz ppłk Małek obsadził 5 kompanią lasek bielański [...] Mocno naciskany na swych stanowiskach 60 pp, mimo liczebnej i ogniowej przewagi nieprzyjaciela, swoją wysuniętą pozycję utrzymał³⁵.”

podoficerów urodzonych w latach 1890–1894 włącznie i poboru byłych szeregowych, urodzonych w latach 1885–1894 włącznie, którzy w armjach obcych, względnie w wojsku lub formacjach polskich służyli w oddziałach jazdy, konnej artylerji i konnej straży granicznej (Dz. U. nr 48, poz. 298). Ustawa obowiązywała do 19 listopada 1924 r.

³² AIPN BU 765/29, zeznania własne z dnia 15 października 1948 r., k. 10–11.

³³ Ibidem, k. 12.

³⁴ AIPN BU 765/29, zaświadczenie pułkownika Stefana Czernika, k. 202.

³⁵ AIPN BU 765/29, rewizja nadzwyczajna Naczelnego Prokuratora Wojskowego, k. 212–213.

Rozkazem szefa sztabu Armii Łódź z dnia 29 września 1939 r. Małek został odznaczony orderem *Virtuti Militari* IV klasy³⁶. Po kapitulacji stolicy trafił do niemieckiej niewoli, gdzie przebywał do lutego 1945 r. Po wyzwoleniu z oflagu zaciągnął się do 1. Armii Wojska Polskiego. W powojennym wojsku ludowym Małek pełnił służbę na stanowisku szefa sztabu Dowództwa Wojskowego V we Wrocławiu. W 1947 r. otrzymał nominację na stopień generała brygady. Służba wojskowa przyniosła mu szereg odznaczeń: Krzyż *Virtuti Militari* V klasy, Krzyż *Polonia Restituta* IV i V klasy, Krzyż *Walecznych* oraz *Złoty Krzyż Zasługi*. Od 1946 r. Małek pełnił służbę na stanowisku szefa sztabu Dowództwa Wojskowego V we Wrocławiu³⁷.

ŚLEDZTWO

Pierwsze przesłuchanie gen. Małka odbyło się 15 października 1948 r. Dopiero na dzień 28 października 1948 r. datowane jest postanowienie oficera śledczego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego Leona Midry³⁸ o wszczęciu śledztwa przeciwko Małkowi, podejrzanemu o niesprecyzowaną „działalność szpiegowską”³⁹. Było to już zatem po pierwszych przesłuchaniach generała. Warto przypomnieć, że brakujące w aktach postanowienie o aresztowaniu generała było datowane na 15 listopada 1948 r. W momencie wydania postanowienia o aresztowaniu gen. Małek był już dziesięć razy przesłuchany w charakterze podejrzanego. Pozwala to domniemywać, iż został zatrzymany i był przetrzymywany bez jakiegokolwiek podstawy prawnej takiego działania. Treść drugiego w śledztwie przesłuchania gen. Małka z 28 października 1948 r. wskazuje, które fakty w życiorysie generała zwróciły uwagę komunistycznych śledczych. Małek w trakcie drugiego przesłuchania był pytany o szczegóły swojej pracy w Samodzielnym Referacie Informacyjnym, czyli w wojskowym kontrwywiadzie. Już wówczas generał obciążył się, mówiąc, że w zakres zadań Referatu wchodziło m.in. rozpraco-

³⁶ AIPN BU 765/29, zaświadczenie Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, k. 201.

³⁷ AIPN BU 765/29, wyrok NSW z dnia 9 listopada 1950 r., k. 114.

³⁸ Leon Midro, mjr MBP, funkcjonariusz Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego, prowadził śledztwo w sprawie mjra Stanisława Skalskiego, stosując „wyrafinowane metody przymusu fizycznego”. „Prowadził wiele spraw o charakterze terrorystycznym, dywersyjnym, szpiegowskim oraz powierzano mu do prowadzenia sprawy o znaczeniu ogólnopaństwowym, m.in. przyczynił się do rozpracowania sprawców morderstwa [S.] Martyki za co został odznaczony złotym Krzyżem Zasługi. Posiada dużo bojowości i samozaparca w pracy” (k. 19–30 akt osobowych). Zob. J. Poksiński, *My, sędziowie, nie od Boga... Z dziejów sądownictwa wojskowego PRL 1944–1956. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1996, s. 71; dane osoby z katalogu funkcjonariuszy bezpieczeństwa publicznego: <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/79228> [dostęp: 10.03.2020].

³⁹ AIPN BU 765/29, postanowienie o wszczęciu śledztwa, k. 12.

wywanie ruchu komunistycznego oraz mniejszości narodowych. Wskazał też, że przygotowywane przez oficera prowadzącego sprawozdania były przekazywane do Oddziału II WP, co dla komunistycznych śledczych musiało brzmieć obciążająco⁴⁰. Małek został przesłuchany w sumie około dwudziestu razy. Był wielokrotnie pytany o szczegóły przebiegu swojej służby w przedwojennym wojsku. Na podstawie zadawanych mu pytań musiał zorientować się, w jakim kierunku zmierza śledztwo. Tłumaczył, że praca Referatu polegała na zwalczaniu szpiegostwa i na ochronie tajemnicy wojskowej. Małek obszernie opowiadał o pracy Referatu i jego strukturze organizacyjnej. Zgodnie z oczekiwaniami śledczych opisywał, że ruch komunistyczny w wojsku był zwalczany przez organy wojskowe, kierowane przez Samodzielne Referaty Informacyjne. Pewną linią obrony generała było konsekwentne powtarzanie przez niego w trakcie przesłuchań, iż trafił do SRI wbrew swojej woli, wskutek rozkazu i dwukrotnie podejmował próby przeniesienia. Małek był pytany także o rzeczy pozornie niezwiązane ze swoją pracą w kontrwywiadzie, które zapewne miały posłużyć do innych procesów, m.in. jakie nastroje polityczne panowały wśród polskich oficerów w obozie jenieckim Gross-Born. Pytano go także, jak polscy oficerowie przyjęli wiadomość o Katyniu. Małek stwierdził, że oficerowie byli tym oburzeni, część z nich miała obwiniać o zbrodnię Związek Sowiecki, a część Niemców. Z obozu Gross-Born, w którym był więziony ppłk Małek, zostali oddelegowani płk Stefan Mossor i kpt. Pylkowski jako delegaci do Katynia, a po powrocie mieli według relacji Małka stwierdzić, że mordu dokonał Związek Radziecki⁴¹. Padały także pytania o stosunek oficerów do utworzenia Rządu Jedności Narodowej w Lublinie (biorąc pod uwagę chronologię zdarzeń, śledczym chodziło o PKWN, a nie TRJN, który nigdy nie ukonstytuował się w Lublinie) oraz o służbę Małka w ludowym wojsku, w szczególności o jego relacje z przedwojennymi oficerami⁴². Małek podawał wiele nazwisk, wskazywał także, którzy oficerowie mają wrogi stosunek do Związku Radzieckiego. Był pytany o znajomość z gen. Bruno Olbrychtem oraz gen. Gustawem Paszkiewiczem – na wniosek którego został awansowany na stopień generała. Śledczych interesowało, czy Małek należy do partii komunistycznej i jaki ma do niej stosunek. Generał tłumaczył, że nie należy do partii, gdyż myśli kategoriami przedwojennego oficera, że wojsko jest niepartyjne⁴³. Stosunek generała do partii miał być według jego słów pozytywny. Trudno jednak nie zauważyć, że w realiach ustroju, w którym nawet sądy były upartyjnione i realizowały określoną ideologię, takie słowa generała nie służyły jego sprawie. Musiał

⁴⁰ AIPN BU 765/29, protokół przesłuchania z dnia 28.10.1948 r., k. 13–14.

⁴¹ AIPN BU 765/29, protokół przesłuchania z dnia 3 listopada 1948 r., k. 23.

⁴² Ibidem, k. 22–23.

⁴³ AIPN BU 765/29, protokół przesłuchania z dnia 15 listopada 1948 r., k. 45.

się także tłumaczyć z wyrażenia w prywatnej rozmowie z ppłk. Burskim oceny, iż partia sfałszowała wybory w 1947 r. W trakcie kolejnych przesłuchań Małek przedstawił wiele ocen, które były nie do przyjęcia w obowiązującym ustroju (np. „Związek Radziecki za dużo mieszał się do spraw polskich”⁴⁴). Ostatecznie śledztwo zostało zamknięte postanowieniem oficera śledczego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego Leona Midry z 1 sierpnia 1950 r.⁴⁵ Dnia 31 lipca zaznajomiono Małka z materiałami śledztwa. Akt oskarżenia z 16 sierpnia 1950 r. sporządzony przez ppor. Leona Midrę został zatwierdzony przez mjra Zenona Rychlika⁴⁶ i skierowany do Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie⁴⁷. Generał został oskarżony z art. 1 pkt b) dekretu z dnia 22 stycznia 1946 r. o to, że

[...] od końca 1924 roku do kwietnia 1930 r. na terenie Brześcia nad Bugiem, Pińska, Baranowicz, Kobrynia, Białej Podlaskiej, Słonimia i innych okolicznych miejscowości, idąc na rękę ruchowi faszystowskiemu w Polsce w związku z wykonywaniem stanowiska kierownika Samodzielnego Referatu Informacyjnego, działał na szkodę Narodu Polskiego przez czynny udział w zwalczaniu i likwidacji organizacji komunistycznych [...] osłabiając tym ducha obronnego społeczeństwa polskiego⁴⁸.

Zgodnie z art. 1 pkt b) dekretu z dnia 22 stycznia 1946 r.

[...] kto idąc na rękę ruchowi faszystowskiemu lub narodowo-socjalistycznemu, publicznie albo w związku z wykonywaniem urzędu lub zleconych czynności w zakresie zarządu państwowego albo reprezentując Państwo Polskie w stosunkach z rządem obcego państwa lub jego urzędnikami, działał na szkodę Narodu lub Państwa Polskiego przez osłabienie ducha obronnego społeczeństwa, podlegał karze więzienia na czas nie krótszy od lat 3, dożywotnio lub karze śmierci.

⁴⁴ AIPN BU 765/29, protokół przesłuchania z dnia 21 listopada 1948 r., k. 48.

⁴⁵ AIPN BU 765/29, postanowienie o zamknięciu śledztwa z dnia 1 sierpnia 1950 r., k. 90.

⁴⁶ Zenon Rychlik (1912–1978), ppłk (1952), absolwent prawa na UJ (1935), aplikant adwokacki (1935–1938), od października 1944 r. w Wojsku Polskim, gdzie pełnił szereg funkcji w ramach Prokuratury Wojskowej, od 16 sierpnia 1950 r. kierownik sekcji nadzoru prokuratorskiego Wydziału VII NPW, w raporcie Komisji Mazura wymieniony jako rekomendowany do zwolnienia z pracy w wymiarze sprawiedliwości, kary dyscyplinarnej, obniżenia stopnia wojskowego, przeniesienia na niższe stanowisko służbowe, 5-letniego zakazu pełnienia funkcji kierowniczych lub 5-letniego zakazu wyjazdu za granicę, po zwolnieniu z wojska w latach 1955–1968 pracował jako wiceprokurator Prokuratury Generalnej. Zob. K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków – Wrocław 2005, s. 241, 420; J. Poksiński, *My, sędziowie, nie od Boga...*, s. 213.

⁴⁷ AIPN BU 765/29, postanowienie o zatwierdzeniu aktu oskarżenia z dnia 15 września 1950 r., k. 97.

⁴⁸ AIPN BU 765/29, akt oskarżenia z dnia 16 sierpnia 1950 r., k. 91–96.

Generałowi odczytano akt oskarżenia jeszcze w więzieniu, 27 października 1950 r.⁴⁹, co w ówczesnych realiach nie było takie oczywiste, często bowiem oskarżonym odczytywano akt oskarżenia dopiero na rozprawie. Według retoryki aktu oskarżenia Małek jako „wykonawca zbrodniczej działalności polskiej burżuazji” brutalnie tłumił „zdrowy nurt społeczeństwa”, walczący o przeciwstawienie się „faszyzacji” kraju.

ROZPRAWA I WYROK

Dnia 8 listopada 1950 r. przed Najwyższym Sądem Wojskowym w Warszawie odbyła się rozprawa główna przeciwko gen. Małkowi, oskarżonemu z art. 1 pkt b) dekretu z dnia 22 stycznia 1946 r. Sąd orzekał w składzie: przewodniczący ppłk Juliusz Krupski⁵⁰ oraz sędziowie ppłk Roman Rawicz⁵¹ i ppłk Roman Bojko⁵². W zakresie właściwości sądu należy odwołać się do treści dekretu PKWN z dnia 23 września 1944 r. Prawa o ustroju sądów wojskowych i prokuratury wojskowej⁵³. Zgodnie z art. 33 do właściwości NSW należały sprawy dowódców dywizji, korpusów i zajmujących równorzędne stanowiska służbowe oraz innych osób (za zgodą Naczelnego Dowódcy), a także sprawy osób należących służbowo do jednostek wojskowych podlegających bezpośrednio Naczelnemu Dowództwu Woj-

⁴⁹ AIPN BU 765/29, protokół odczytania aktu oskarżenia, k. 103.

⁵⁰ Juliusz Krupski, płk (1955), absolwent Wydziału Prawa UJK (1936), aplikant sądowy w Sądzie Grodzkim we Lwowie (1936–1937), w kampanii wrześniowej brał udział w obronie Lwowa, od listopada 1944 r. w sądownictwie wojskowym, w latach 1944–1949 sędzia WSG w Białymstoku, sędzia WSO nr 4 we Wrocławiu oraz szef WSO nr 7 w Lublinie, w NSW od 6 stycznia 1949 r. Zob. K. Szwaagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia...*, s. 345.

⁵¹ Roman Rawicz (właśc. Ferdynand Vogel), ppłk (1947), absolwent prawa UJ (1932), przed wojną aplikant adwokacki we Lwowie i adwokat w Warszawie. W latach 1944–1945 ochotniczo zaciągnął się do Wojska Polskiego (szef Sądu 5. DP oraz wiceprezes WSO nr VI w Łodzi), w latach 1945–1947 adwokat w Łodzi, następnie znowu został zmobilizowany – trafił do Wydziału II NSW; jego żoną była Blanka Kaczorowska, agentka Gestapo odpowiedzialna wraz z Ludwikiem Kalksteinem za wydanie Niemcom Grota-Roweckiego, sytuację, w której za wyimaginowane zarzuty faszystowania polskiego oficera skazywał sędzia, którego faktycznie współpracująca z faszystami żona nie miała wówczas postawionych żadnych zarzutów, należy określić jako szczególnie bulwersującą. Zob. K. Szwaagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia...*, s. 208, 411–412; J. Poksiński, *My, sędziowie, nie od Boga...*, s. 91.

⁵² Roman Bojko (właśc. Abraham Klein), płk (1966), przed wojną aplikant sądowy w Sądzie Okręgowym we Lwowie (1932–1934), aplikant adwokacki we Lwowie (1934–1938) oraz adwokat we własnej lwowskiej kancelarii (1938–1939). Aresztowany i zesłany w głąb ZSRR, przebywał tam do 1944 r. Następnie został zmobilizowany do Wojska Polskiego, gdzie został politrukiem. Po wojnie był sędzią WSR w Lublinie, Białymstoku i Gdańsku. W 1969 r. wyjechał do Izraela. Zob. K. Szwaagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia...*, s. 271.

⁵³ Dekret PKWN z dnia 23 września 1944 r. Prawa o ustroju sądów wojskowych i prokuratury wojskowej (Dz. U. nr 6, poz. 29).

ska Polskiego i nieposiadających własnych sądów formacyjnych. Generał Małek był zaś szefem sztabu Dowództwa Wojskowego IV we Wrocławiu. W aktach nie ma jednak zgody Naczelnego Dowódcy, więc albo jest to kolejny po brakującym postanowieniu o tymczasowym aresztowaniu brak w aktach sprawy, albo generał został potraktowany jako podlegający bezpośrednio Naczelnemu Dowództwu. Na rozprawę wezwano wyłącznie oskarżonego, sprowadzając go z aresztu, w którym przebywał⁵⁴. Co istotne, zgodnie z postanowieniem Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 25 października 1950 r., wydanym na posiedzeniu niejawnym na podstawie art. 53 § 2 lit. d) KWPK, uznano udział obrońcy w sprawie za niewskazany z uwagi na bezpieczeństwo państwa, zaś na zasadzie art. 209 § 1 KWPK wykluczono jawność całej rozprawy, gdyż na rozprawie miały być ujawnione zdaniem Sądu okoliczności, których zachowanie w tajemnicy było niezbędne ze względu na bezpieczeństwo państwa⁵⁵. Tym samym skutecznie pozbawiono oskarżonego generała możliwości obrony.

Generał Małek, bez wątplenia złamany długim śledztwem, oświadczył na rozprawie, że zrozumiał odczytany mu akt oskarżenia i przyznaje się do winy. Złożył jednak obszerne wyjaśnienia, stanowiące powtórzenie wyjaśnień składanych w toku śledztwa. Wyjaśnienia oskarżonego generała stanowiły jedyny dowód w sprawie – prokurator nie zgłosił żadnych innych wniosków dowodowych i wobec rzekomego udowodnienia winy oskarżonego zażądał kary 15 lat więzienia. Generał poprosił o wzięcie pod uwagę przy wyrokowaniu jego służby w „odrodzonym” Wojsku Polskim i o łagodny wymiar kary. Zgodnie z art. 244 KWPK wyrok został ogłoszony następnego dnia, 9 listopada 1950 r. W obecności oskarżonego przewodniczący odczytał sentencję wyroku, według którego gen. Małek został skazany na podstawie art. 1 pkt b) dekretu z dnia 22 stycznia 1946 r. na karę 12 lat więzienia, z utratą praw publicznych i obywatelskich honorowych na 5 lat (znak akt Sn-2/50). Zgodnie z art. 41 KKWP⁵⁶ utrata praw publicznych obejmowała utratę stopnia wojskowego i wydalenie z wojska. Generała uznano winnym tego, że

[...] w okresie od końca 1924 r. do kwietnia 1930 r. na terenie Brześcia nad Bugiem, Pińska, Baranowicz, Kobrynia, Białej Podlaskiej, Słonimia i innych okolicznych miejscowości, idąc na rękę ruchowi faszystowskiemu w Polsce, sprawując kierownictwo Samodzielnego Referatu Informacyjnego w Dowództwie Okręgu Korpusu IX, działał na szkodę Narodu Polskiego przez czynny udział w zwalczaniu i likwidacji organizacji komunistycznych jak Komunistyczna Partia Polski, Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi i innych,

⁵⁴ AIPN BU 765/29, k. 105.

⁵⁵ AIPN BU 765/29, postanowienie NSW z dnia 25 października 1950 r., k. 107.

⁵⁶ Kodeks Karny Wojska Polskiego z dnia 23 września 1944 r. (Dz. U. nr 6, poz. 27).

skupiających w swych szeregach najbardziej aktywnych działaczy rewolucyjnego ruchu robotniczego, osłabiając w ten sposób ducha obronnego społeczeństwa polskiego⁵⁷.

Uwagę zwraca bardzo słabe merytorycznie i językowo uzasadnienie wyroku. Języka, którego w nim użyto, żadną miarą nie można nazwać językiem prawniczym. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że bardziej niż uzasadnienie wyroku przypomina to propagandowy tekst polityczny, mający być paszkwilem na II RP i na generała jako realizatora rzekomo przestępczych działań tego państwa. W stosunku do przedwojennego polskiego kontrwywiadu padają w uzasadnieniu inwektywy. Generał Małek został nazwany „jednym z wykonawców zbrodniczej działalności polskiej burżuazji”. Sędziowie stwierdzili, że

[...] kontaktując się ściśle z Oddziałem II Sztabu Głównego WP stosownie do otrzymanych stamtąd poleceń, w ciągu 1925 r. na terenie Brześcia nad Bugiem przy pomocy podległego sobie aparatu agentów, konfidentów i prowokatorów rozpracował, a następnie zlikwidował działającą na tamtejszych terenach organizację Komunistycznej Partii Polski obejmującą około 30 osób, w tym 2 żołnierzy⁵⁸.

Oprócz tego generałowi przypisano aresztowanie w Baranowiczach w 1927 r. dziewięciu żołnierzy z 9. Dywizjonu Artylerii Konnej – członków KPZB, likwidację organizacji „Sel-Rob-Lewica” w Kobryniu w 1927/1928 r. oraz rozpracowanie i likwidację organizacji komunistycznej w Białej Podlaskiej w 1928 r., w następstwie czego aresztowano pięciu żołnierzy i dwóch cywili. Generał miał być również odpowiedzialny za przeprowadzenie w latach 1924–1930 wielu innych aresztowań członków KPP – we Włodawie, w Kobryniu, w Pińsku, w Słonimiu i w Brześciu nad Bugiem. Winą generała było także przekazanie aresztowanych do dyspozycji prokuratora wojskowego. Sąd przyznał wprost w uzasadnieniu, że stan faktyczny ustalił wyłącznie na podstawie „niebudzących wątpliwości” wyjaśnień oskarżonego. Zdaniem sądu działanie oskarżonego w pełni wyczerpało znamiona zarzuconej mu zbrodni:

[...] oskarżony Małek jako gorliwy wykonawca zbrodniczej działalności polskiej burżuazji, osobiście nieprzejednany wróg dążeń zdrowej części społeczeństwa polskiego do wyzwolenia Narodu Polskiego spod ucisku faszystowskiego, zwalczając antyfaszystowską działalność organizacyj komunistycznych, bez wątpienia szedł na rękę ruchowi faszystowskiemu w Polsce, a tym samym działał na szkodę Narodu Polskiego, osłabiając ducha obronnego kraju⁵⁹.

⁵⁷ AIPN BU 765/29, protokół rozprawy głównej z dnia 8 listopada 1950 r., k. 110–113.

⁵⁸ AIPN BU 765/29, wyrok NSW z dnia 9 listopada 1950 r. w sprawie Sn-2/50.

⁵⁹ Ibidem, k. 117.

Zastanawiając się nad wymiarem kary, sąd zwrócił uwagę na pozytywną ocenę jego „przestępczej” działalności przez Oddział II WP, wyższe wykształcenie pozwalające mu należycie ocenić jego postępowanie, „nieprzejednaną wrogość wobec klasy robotniczej”, a wreszcie „zatajenie swej zbrodniczej przeszłości” przed państwem ludowym. Jedyнным czynnikiem łagodzącym, wspomnianym przez Sąd, były stosunki rodzinne oskarżonego⁶⁰. Argumentacja zawarta w uzasadnieniu nie odbiega od ówczesnych poglądów prezentowanych przez komunistycznych dogmatystów, zgodnie z którymi

[...] rządy sanacyjne były przecież faszystowskimi rządami zdrady narodowej, ściśle podporządkowującymi interesy Polski śmiertelnemu jej wrogowi – hitleryzmowi, walczącemu przeciwko jednemu prawdziwemu sojusznikowi Polski – ZSRR. Karczowanie korzeni faszyzmu wymagało więc i wymaga ujawnienia i karania elementów, które w okresie przedwrześniowym działalnością swą faszyszowały życie publiczne i w ten sposób przygotowały klęskę⁶¹.

Zgodnie z adnotacją na wyroku uprawomocnił się on z dniem 16 listopada 1950 r. Małek nie wniósł zatem rewizji, na którą zgodnie z art. 262 KWPK miał siedem dni od ogłoszenia orzeczenia. Poruszającym epilogiem pierwszej sprawy sądowej Małka była datowana na dzień 19 czerwca 1953 r. prośba o ułaskawienie, skierowana do „kochanego obywatela prezesa”. Prośbę złożyła dziesięcioletnia córka generała Barbara Krystyna Małek, tłumacząc swoją prośbę ciężkim stanem zdrowia ojca⁶². Zgodnie z postanowieniem NSW z dnia 7 grudnia 1953 r. (Sn. 2/50) prośbę pozostawiono bez dalszego biegu, wskazując w uzasadnieniu, że z uwagi na charakter popełnionego przestępstwa jest ona przedwczesna⁶³.

REWIZJA NADZWYCZAJNA WYROKU

Generał odbywał karę we Wronkach do 1954 r. Zdaniem władz więziennych miał się tam solidaryzować z więźniami o wrogim stosunku do władzy ludowej oraz „na każdym kroku okazywać swą wyższość i zarozumiałość”⁶⁴. Pismem z dnia 12 stycznia 1954 r. Małek zwrócił się do Rady Państwa z prośbą o przedterminowe zwolnienie z więzienia, motywując wniosek odbyciem większości

⁶⁰ Ibidem.

⁶¹ G. Auscaler, W. Wolter, *Prawo karne...*, s. 286.

⁶² AIPN BU 765/29, prośba o ułaskawienie, k. 132–133.

⁶³ AIPN BU 765/29, postanowienie NSW z dnia 7 grudnia 1953 r., k. 134.

⁶⁴ AIPN BU 765/29, opinia naczelnika więzienia we Wronkach na temat więźnia karnego Stanisława Małka z dnia 20 października 1954 r., k. 155.

orzeczonej kary oraz stanem zdrowia zagrażającym życiu⁶⁵. Wówczas – z uwagi na ciężki stan zdrowia – udzielono mu przerwy w odbywaniu kary (postanowienie NSW z 28 czerwca 1954 r.)⁶⁶. Stanisław Małek do więzienia już nie wrócił. Na podstawie ustawy o amnestii z 1947 r. złagodzono wydaną karę do 8 lat⁶⁷. Postanowieniem z dnia 1 grudnia 1954 r. udzielono mu kolejnej przerwy w wykonaniu kary na okres roku⁶⁸, a następnie wydłużono ją o 6 miesięcy. Wreszcie postanowieniem NSW z dnia 7 maja 1956 r., na podstawie art. 8 i 34 ustawy z 27 kwietnia 1947 r. o amnestii, orzeczoną karę złagodzono do 4 lat więzienia, z utratą praw na okres 2 lat i 6 miesięcy⁶⁹. Generał na wolności pracował w Poznańskich Zakładach Gastronomicznych⁷⁰. Decyzją z dnia 17 września 1960 r. Rada Państwa skorzystała z prawa łaski wobec niego i zarządziła zatarcie skazania⁷¹. Według relacji córki generała decyzja Rady Państwa była dla Małka zaskoczeniem, gdyż o zastosowanie prawa łaski nie występował⁷². Generał, ciężko schorowany po śledztwie i pobycie w więzieniu, zmarł 30 października 1966 r.⁷³ Nie był to jednak koniec jego sprawy.

Starania o całkowitą pośmiertną rehabilitację ojca podjęła po latach jego córka Barbara Krystyna Małek. Pismem z dnia 17 marca 1984 r. skierowanym do Naczelnego Prokuratora Wojskowego zwróciła się z prośbą o wniesienie na rzecz swego ojca rewizji nadzwyczajnej od wyroku NSW z dnia 9 listopada 1950 r. bądź też wystąpienie z wnioskiem o wznowienie postępowania sądowego w tej sprawie⁷⁴. W odpowiedzi na prośbę córki generała Naczelny Prokurator Wojskowy złożył rewizję nadzwyczajną na korzyść gen. Małka, zarzucając wyrokowi z 1950 r. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 1 pkt b dekretu z dnia 22 stycznia 1946 r. przez jego zastosowanie wbrew okolicznościom sprawy. Prokurator zawniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku NSW z dnia 9 listopada 1950 r. oraz postanowień NSW z 16 lipca 1954 r. oraz z 7 maja 1956 r. o zastosowaniu amnestii oraz wniósł o uniewinnienie gen. Małka⁷⁵. Wyrokiem z dnia

⁶⁵ AIPN BU 765/29, prośba do Rady Państwa z dnia 12 stycznia 1954, k. 152–153.

⁶⁶ AIPN BU 765/29, postanowienie NSW z 28 czerwca 1954 r., k. 142.

⁶⁷ AIPN BU 765/29, postanowienie NSW z 16 lipca 1954 r., k. 144–145.

⁶⁸ AIPN BU 765/29, postanowienie NSW z 1 grudnia 1954 r., k. 156.

⁶⁹ AIPN BU 765/29, postanowienie NSW z 7 maja 1956 r., k. 172.

⁷⁰ AIPN BU 765/29, pismo Przedsiębiorstwa Państwowych Poznańskich Kolejowych Zakładów Gastronomicznych, k. 182.

⁷¹ AIPN BU 765/29, decyzja Rady Państwa z dnia 17 września 1960 r., k. 191.

⁷² AIPN BU 765/29, pismo Krystyny Barbary Małek do Naczelnego Prokuratora Wojskowego o spowodowanie rehabilitacji pośmiertnej S. Małka 17 marca 1984 r., k. 200.

⁷³ AIPN BU 765/29, odpis skrócony aktu zgonu, k. 203.

⁷⁴ AIPN BU 765/29, prośba o rehabilitację pośmiertną Stanisława Małka, k. 198–200.

⁷⁵ AIPN BU 765/29, rewizja nadzwyczajna Naczelnego Prokuratora Wojskowego, k. 206–213; AIPN BU 550/10, rewizja nadzwyczajna Naczelnego Prokuratora Wojskowego, k. 8–15.

31 maja 1984 r. Sąd Najwyższy – Izba Wojskowa pod przewodnictwem sędziego płk. Jana Górskiego po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 maja 1984 r. sprawy gen. Małka orzekł w uwzględnieniu rewizji nadzwyczajnej zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie skazanego od zarzucanego mu przestępstwa⁷⁶. W uzasadnieniu wyroku Sąd uznał, że analiza akt sprawy wskazuje jednoznacznie na wydanie zaskarżonego wyroku z obrazą przepisów prawa materialnego, jak również szeregu uchybień natury formalnoprawnej. Przede wszystkim, jak wskazano, art. 1 dekretu styczniowego konstruuje czyn stanowiący zbrodnię, a zatem czyn mogący być popełniony tylko umyślnie. W sprawie gen. Małka zaś w ocenie Sądu

[...] brak jest po prostu dowodów na to, iżby skazany – po pierwsze – miał do czynienia z jakimkolwiek ruchem faszystowskim, po wtóre – by struktury takiego ruchu istniały na terenie ówczesnej działalności służbowej skazanego, zaś po trzecie – aby skazany w jakiegokolwiek formie deklarował dla tego ruchu poparcie lub co najmniej sympatie⁷⁷.

Postępowanie skazanego nie wykazywało więc, by jego działanie spełniało warunki określone w dyspozycji cytowanego przepisu, czyli mogło być utożsamione z wyrządzeniem przezeń szkody dla narodu lub państwa polskiego bądź osłabienia ducha obronnego społeczeństwa⁷⁸. Uznano, że skazany jako żołnierz zawodowy działał zgodnie z otrzymanym zadaniem, tj. jako szef sekcji kontrwywiadowczej w latach 1924–1930. Sąd zwrócił uwagę, że sekcje takie działały we wszystkich państwach dla zapewnienia bezpieczeństwa i obronności kraju. Ponadto postępowanie dowodowe nie dostarczyło zgodnie z treścią uzasadnienia żadnych, nawet pośrednich, dowodów na związek przyczynowy pomiędzy pracą Małka w latach 1924–1930 a klęską wrześniową. Sąd w wyroku rewizyjnym wytknął również w przykładowy sposób uchybienia proceduralne, takie jak brak w aktach postanowienia o zatrzymaniu oraz o tymczasowym aresztowaniu, przesłuchanie skazanego jeszcze przed formalnym wszczęciem śledztwa, bezpodstawne wyłączenie udziału obrońcy w sprawie czy wreszcie nieprzedstawienie skazanemu żadnych dowodów jego rzekomo przestępczej działalności. Poza tym Sąd zaznaczył, że ani w toku postępowania przygotowawczego, ani sądowego nie starano się uwiarygodnić wyjaśnień oskarżonego jakimikolwiek

⁷⁶ AIPN BU 765/29, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 1984 r., sygn. R.Nw. 7/84, k. 217–220; AIPN BU 550/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 1984 r., k. 16–19.

⁷⁷ AIPN BU 765/29, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 1984 r., sygn. R.Nw. 7/84, k. 218.

⁷⁸ Ibidem.

innymi dowodami, mimo że wyjaśnienia te stanowiły jedyne źródło dowodowe w sprawie⁷⁹.

Dzięki uporowi swej córki gen. Małek doczekał się zatem pośmiertnie pełnej rehabilitacji. Sama postać generała, pomijając jego oczywiste zasługi w wojnie z 1920 i 1939 r., z uwagi na powojenną służbę w Ludowym Wojsku Polskim, nie jest tak kryształowa jak powinna być według zwolenników czarno-białych podziałów. Małek, który swą generalską nominację otrzymał już po II wojnie światowej, był przecież tylko jednym z wielu przedwojennych oficerów WP, którzy próbowali odnaleźć się w powojennej rzeczywistości w ramach współpracy z nowym reżimem. Pokazuje to również skalę determinacji komunistów. Przed zemstą z ich strony nie uchroniła Małka wieloletnia służba w powojennym wojsku. Jednym ze stawianych mu zarzutów było zatajenie swojej przeszłości i tym samym nadużycie „zaufania” władzy ludowej. Moim zdaniem analiza sprawy gen. Małka pokazuje, że jego proces był modelowym procesem represyjnym. Celem takich procesów była zemsta na przedwojennych wojskowych oraz naruszenie godności polskiego oficera. Dawni bohaterscy żołnierze byli zmuszani do bronięcia się przed zarzutami formułowanymi tak niejednoznacznie, że wkraczały w sferę penalizowania myśli. Tajny proces odbywał się ze złamaniem podstawowych zasad procesu karnego⁸⁰. Wskutek śledztwa żołnierze, którzy odważnie stawiali czoło nieprzyjacielowi w warunkach wojennych, zostawali całkowicie złamani i mieli świadomość skazania, jeszcze zanim stanęli przed sądem. Szereg naruszeń, jakie miały miejsce w tej sprawie, wytkniętych także w wyroku rewizyjnym, takich jak bezpodstawne wyłączenie jawności rozprawy, brak udziału obrońcy, surowy wyrok wydany przez sędziów cieszących się zaufaniem partii, to charakterystyczne cechy ówczesnych procesów, w pełni realizujących zasady nihilizmu prawniczego⁸¹. Prokurator Zenon Rychlik, który zatwierdził akt oskarżenia w sprawie gen. Małka, został wskazany w raporcie Komisji Mazura jako jeden z odpowiedzialnych za „wypaczenia” wymiaru sprawiedliwości⁸². Znamienne w sprawie gen. Małka jest to, że ostatecznie nawet sami komuniści uznali wydany na niego wyrok za niesprawiedliwy, co zakończyło się jego uchynieniem jeszcze w komunistycznym porządku prawnym. Należy także zauważyć, że ostatecznie Małka spotkał i tak lepszy los niż innych oficerów oskarżonych z KKWP i „małego kodeksu karnego”, na których wykonano na podstawie wydanych wyroków kary śmierci lub którzy nigdy nie wyszli żywi z więzienia.

⁷⁹ Ibidem, k. 220.

⁸⁰ G. Rejman, *Prawo karne...*, s. 15–16.

⁸¹ K.M. Piekarska, *Naruszenie zasady jawności w „sądach tajnych”*, „*Studia Iuridica*” 1995, nr 27, s. 31.

⁸² K. Szwaagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia...*, s. 241.

THE CRIMINAL TRIAL OF GENERAL STANISŁAW MAŁEK
BETWEEN 1948 AND 1950 IN LIGHT OF THE PROVISIONS OF THE DECREE
OF THE 22ND OF JANUARY 1946 CONCERNING THE RESPONSIBILITY
FOR THE SEPTEMBER DEFEAT AND THE FASCISTIZATION OF STATE LIFE

Abstract

In the article presents the trial of General Stanisław Małek as a model trial which took place on the basis of the provisions of the decree concerning the responsibility for the September defeat and the fascistization of state life. It uses archival materials found in the Archives of the Institute of National Remembrance in Warsaw. A critical analysis of these archival materials and of other sources as well as of the literature on the subject made it possible to reconstruct the trial. The archival work showed that General Małek's trial was a model repressive trial aimed at a separation from the legacy of the pre-war Polish state as well as breaking the erstwhile heroic soldier who was charged with false accusations. It is significant that General Małek's rehabilitation still took place in the Polish People's Republic in 1984.

Keywords: Decree on the responsibility for the September defeat and the fascistization of state life, legal history in the Polish People's Republic, fascism, communism, repressions, criminal law

VI. RECENZJE

***Szlachta polsko-inflancka wobec przelomu. Materiały z dyneburskich akt grodzkich i ziemskich z lat 1764–1775*, wyd. Bogusław Dybaś, Paweł A. Jeziorski, przy współpracy Tomasza Wiśniewskiego, IH PAN, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Toruń 2018, ss. 700.**

Peryferyjne województwo inflanckie, czyli tzw. Inflanty Polskie, jest jedną z najmniej poznanych części przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Jeszcze niedawno Krzysztof Zajas pisał, że jeśli chodzi o okres od ostatecznego uregulowania statusu Inflant w 1677 r. po ich odpadnięcie od Polski w 1772 r., „nie bardzo wiadomo, co się działo na tamtych ziemiach”¹. Badania nad tym obszarem Rzeczypospolitej utrudniał brak ksiąg ziemskich i grodzkich, które przez długie lata uważane były za zaginione. Nowe perspektywy pojawiły się dopiero po odnalezieniu w latach 90. XX w. tych akt w ryskim archiwum (Latvijas Valsts Vēstures arhīvs). Z rękopisów tych korzystali w licznych publikacjach badacze tematyki inflanckiej, którzy stoją za wydaniem recenzowanej książki – Bogusław Dybaś i Paweł A. Jeziorski. Ich zamierzenie należy docenić, zwłaszcza że współcześnie nie ma systematycznych edycji akt grodzkich i ziemskich, a przecież są to zwykle pierwszorzędne źródła dla wszelkich badań nad okresem przedrozbiorowym. Ponadto publikacja ta dotyczy akt znajdujących się w miejscu omijanym przez badaczy, co jest zrozumiałe w przypadku osób zajmujących się Rzeczypospolitą jako całością – nie sposób bowiem poznać sytuacji w każdym jej zakątku i na wszystkich rubieżach. Dzięki niej będzie można również uwzględnić kontekst inflancki w rozważaniach dotyczących całego państwa.

Publikacja ma dość osobliwą strukturę. Podzielona została na dwie części. Pierwsza z nich ma zróżnicowany charakter – rozpoczyna ją wielopunktowy Wstęp (s. 7–122), w którym znajdziemy podstawowe informacje na temat Inflant Polskich, zasady edycji i charakterystykę publikowanych źródeł. Dalej – wciąż w ramach Wstępu – w kolejnych punktach sporządzone są dwa rejestry. Pierwszy z nich zawiera przywileje „na urzędy i godności” (niestety niepełny, bo pominięto sporo dokumentów dotyczących urzędników wybranych na sejmiku), a także podstawowe informacje o tych aktach, których treści nie opublikowano, a które Wydawcy wyszukali w badanych archiwaliach. Podobną zasadę

¹ K. Zajas, *Nieobecna kultura. Przypadek Inflant Polskich*, Kraków 2008, s. 122.

przyjęto przy drugim rejestrze, zawierającym dokumenty o charakterze genealogicznym. Dalej podane są informacje o rękopiśmiennym herbarzu szlachty inflanckiej znajdującym się w ryskim archiwum, sporządzonym na podstawie dokumentów genealogicznych z zasobu późniejszego rosyjskiego sądu ziemskiego prowincji dźwińskiej. Po tym obszernym Wstępie podana jest bibliografia (s. 123–140) oraz chronologiczny spis aktów, które zawiera publikacja (s. 141–162), składających się na jego drugą część.

Druga, niezwykle obszerna część książki (s. 165–561) zawiera 157 ponumerowanych aktów wybranych z dyneburskich ksiąg grodzkich i ziemskich, podzielonych na cztery rozdziały. Pierwsze trzy zawierają akta o charakterze publicznym ułożone chronologicznie według lat: 1764–1767 (Pod znakiem reform), 1767–1771 (W dobie konfederacji), 1771–1775 (Między Rzeczpospolitą a Rosją). Takie cezury wydają się nieuzasadnione, skoro sami Wydawcy wyliczają np. w rozdziale drugim 10 aktów dotyczących spraw konfederackich, a wszystkich dokumentów jest tam 38. Nie wiadomo więc, czemu ten trójpodział służy. Tym bardziej że czwarty rozdział (z dodatkiem słowa „wybór”, choć przecież trzy poprzednie też zawierają wyselekcjonowany materiał) zawiera chronologicznie ułożone akta genealogiczne z lat 1772–1775. Logicznie byłoby raczej podzielić publikowane źródła tylko na akta publiczne i genealogiczne. Pracę zamyka zbiór kolorowych zdjęć przykładowych rękopisów, z których korzystano, czterojęzyczne streszczenia oraz indeks nazw geograficznych i osobowych.

Recenzowana publikacja z jednej strony obejmuje materiały genealogiczne szlachty inflanckiej potwierdzającej swoje szlachectwo w obliczu przejścia pod panowanie rosyjskie, z drugiej – różnego rodzaju akta publiczne dotyczące funkcjonowania aparatu państwowego – powoływania i działalności urzędników, sądownictwa czy sejmiku inflanckiego. Oprócz tego znajdziemy tam wiele dokumentów z życia ówczesnych Inflant Polskich – spraw administracji skarbowej, działań konfederackich czy kwestii związanych z przejmowaniem tych terenów przez władze rosyjskie oraz dokumentów wydawanych przez owe władze.

W opublikowanych aktach Wydawcy postanowili ograniczyć modernizację pisowni, co – wbrew instrukcji Kazimierza Lepszego² – wydaje się w pełni słuszne. Wprawdzie nie zostało wyjaśnione, jakimi zasadami kierowano się przy uwspółcześnianiu, ale zachowano wiele niuansów językowych, przy czym sam tekst pozostał czytelny. Nie można mieć zastrzeżeń do prawidłowości odczytu akt – ich tekst oddano niezwykle starannie, opatrując go różnymi uwagami dotyczącymi kształtu rękopisu. Nie ma tu usterek, które mogłyby zafałszować źródło. Wątpliwość mogą budzić tylko formy: februarij, martij, junij, julij (akty nr 1, 4, 10, 11, 13, 14, 24, 30, 31, 47, 52, 53, 54), gdyż tak odczytano lub uznano za ligaturę znak ŷ (w oryginale łaciński dopełniacz miesięcy zakończonych na -ius zapisywano w formie februarŷ itd.).

Metryczki każdego aktu informują o jego treści. Czasem można jednak mieć pewne wątpliwości, np. w aktach nr 65 i 67 określa się je jako ordynanse, natomiast w metryczkach jako uniwersały. Znajdziemy tu również dziwną formę „na zbudowania” (s. 327).

² K. Lepszy (red.), *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, Wrocław 1953.

Wydawcy nie zauważyli też, że kwity opublikowane pod nr. 75 i 86 to te same akty, wpisane za pierwszym razem do ksiąg ziemskich, a za drugim – aktykowane w księgach grodzkich.

To, że przedstawione materiały są ważne i wydane są dobrze, nie może jednak przesłaniać tego, że jest to publikacja, której koncepcji sami Autorzy nie potrafią obronić. Tytuł książki wspomina o „przełomie”, więc jeśli odnosi się on do roku 1772 i zagarnięcia Inflant przez Rosję, to dlaczego wydane zostały akta z lat 1764–1775? Trudno uznać za poważne argumenty, że data początkowa wynika z inauguracji rządów Stanisława Augusta, czyli „czasu, w którym próbowano reformować struktury państwa” (s. 9), skoro reformy te nie znajdują odzwierciedlenia w opublikowanym materiale. Nie wspomniano nawet, czym się okres wcześniejszy różnił – czyżby sejmik nie wydawał instrukcji, nie powoływano urzędników, nie było konfliktów? Jeszcze gorzej jest z datą końcową, gdyż dawne księgi kontynuowano po zajęciu Inflant przez Rosjan znacznie dłużej niż do 1775 r. Stwierdzenie, że publikowane akta z 1775 r. są przejawem „postępującej normalizacji” (s. 37), brzmi jak żart, a nie wyjaśnienie zastosowanego *termini ad quem*. Ponieważ w książce zawarto informację, że publikacja została sfinansowana z Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki, można się domyślić, że przyjęte ramy chronologiczne są „dobrodziejstwem” systemu grantowego. Uwspółcześnia on zatem dawne przysłowie („tak krawiec kraje, jak mu materii staje”) do nowej formy: tak naukowiec wydaje, jak założył we wniosku.

Wybór opublikowanych aktów pozostaje decyzją Wydawców. Postąpili oni słusznie, pomijając akty mało istotne, np. szablonowe przywileje nominacyjne na woźnięstwo. Szkoda jednak, że nie określili kryteriów w przypadku aktów tego samego typu – dlaczego niektóre manifesty opublikowano, a inne pominięto? Wątpliwości mogą budzić także przypadki, w których przedstawia się kilka różnych aktów dokumentujących jakąś sprawę czy wydarzenie, a pomija pozostałe, również ich dotyczące. Badacze będą więc mogli odwołać się do poszczególnych aktów zawartych w tej publikacji, ale ona sama nie będzie stanowiła dla nich samoistnego źródła badań. Ktoś zainteresowany konkretnymi kwestiami z wydanych akt będzie musiał albo udać się do Rygi, albo poprzestać na analizie zagadnienia na podstawie tego, co zostało wydrukowane. A będzie to ryzykowne. Exemplum: opublikowanie kredensu dla komisarza skarbowego (nr 37), ale pominięcie towarzyszącej mu uchwały sejmikowej z wyznaczeniem pensji³. Bardziej rozbudowany przykład to działalność superintendenta ceł inflanckich Jana Kołłba – opublikowano bowiem manifesty tegoż Kołłba na Konstancję Korff i jej syna Mikołaja Korffa dotyczące napadów na komorę celną (nr 57, 66), manifesty Konstancji Korff (nr 58, 61, 62), obdukcję woźnięską (nr 59), wreszcie list jednego z oficjalistów skarbowych z prośbą o pośrednictwo w załagodzeniu konfliktu (nr 60). Akt nr 62 zawiera również woźnięską relację pozwu. Pominięto natomiast relację następnego pozwu w tej sprawie⁴, jak i – być może inicjujący cały konflikt – wcześniejszy manifest doty-

³ Latvijas Valsts Vēstures arhīvs [dalej: LVVA], f. 712-1, nr 115, k. 122–122v.

⁴ LVVA, f. 712-1, nr 118, k. 239.

czący napadu Mikołaja Korffa na przykomorek liwenmujski⁵. Zresztą konflikt Korffów z Kołłbami (prócz wspomnianego Jana, również z jego bratem Stefanem, kontraregestrantem inflanckim) i dalszymi urzędnikami skarbowymi jest znacznie obszerniej udokumentowany w aktach. Ba, nie zakończył go nawet rozbiór!⁶ Inna sprawa, w którą zamieszany był Jan Kołłb, to napad na karczmę „Appinkalk alias Wenecya”, którego miał dokonać wraz z żołnierzami. Tu mamy tylko manifest podkanclerzego Jana Borchy (nr 55), w którego dobrach leżał ów przybytek, ale relację woźnych pozwów do sądu komisji skarbowej i do sądu grodzkiego za „wiołencye”⁷ już Wydawcy pominęli. Warto było chociaż zamieścić tu indeks pozycji opuszczonych.

Śmiałości w eliminacji niektórych aktów nieraz jednak Wydawcom zabrakło. Ma to dwa aspekty. Po pierwsze, enigmatyczne określenie, że edycji podlegały akty o charakterze publicznym⁸, sprawiło, że zaliczono do tej kategorii szereg aktów o charakterze prywatnym – mamy tu kwitację długu (nr 2), świadectwo (nr 3), manifesty dotyczące kradzieży (nr 44) czy pobicia lub jego groźby (nr 13, 27, 46). Wprawdzie napadnięto na oficjalistę skarbowego (nr 13), ale nie oznacza to, że ma to cokolwiek wspólnego z jego działalnością publiczną, skoro z treści wynika, że stało się to wówczas, gdy udawał się do kościoła. Po drugie, choć większość akt to tylko oblaty (oryginały zdarzają się wyjątkowo), to można zastanowić się, na ile konieczne było publikowanie wyroku litewskiej komisji skarbowej (nr 48). Akt ten przebył daleką drogę – umieszczony w książce (4) wzięto z dyneburskich ksiąg grodzkich (3), do których przepisano treść wypisu (2), otrzymanego z akt komisji skarbowej (1). A ten ostatni (czyli oryginał) bez większych problemów można znaleźć w wileńskim archiwum⁹. Mamy więc tekst – jakby nie patrzeć – z trzeciej ręki.

Przedstawione zastrzeżenia odnoszą się przede wszystkim do niejasnych i – jak się wydaje – nie do końca przemyślanych zamiarów edytorskich. Uwagi te w żaden sposób jednak nie podważają merytorycznej wartości opublikowanych materiałów. Wydany wybór dyneburskich akt grodzkich i ziemskich stanowi ważne i potrzebne źródło nie tylko dla specjalistów zajmujących się tą częścią dawnej Rzeczypospolitej, ale także dla szerokiego grona badaczy epoki stanisławowskiej.

Piotr M. Pilarczyk (Poznań)

⁵ LVVA, f. 712-1, nr 116, k. 219b–219bv.

⁶ Np. LVVA, f. 712-1, nr 119, k. 54, 60–60v, 61, 110–110v, 243–243v.

⁷ LVVA, f. 712-1, nr 118, k. 39, 41, 178.

⁸ Oczywiście każdy wpis uzyskiwał charakter publiczny przez samo zamieszczenie go w aktach. Według treści wpisu kategorię „pism publicznych” wyróżnił już Oswald Balzer (*Kancelarye i akta grodzkie w wieku XVIII*, Lwów 1882, s. 13–15), ale nestor historyków prawa definiował ją konkretnie i wąsko. Obecnie – ze względu na kryterium treści – można znaleźć zupełnie inne klasyfikacje zawartości akt. Zob. J. Łosowski, *Kancelaria grodzka chełmska od XV do XVIII wieku. Studium o urzędzie, dokumentacji, jej formach i roli w życiu społeczeństwa staropolskiego*, Lublin 2004, s. 167–179.

⁹ Lietuvos valstybės istorijos archyvas, SA 2746, k. 71–72v.

Rafał Łatka, Beata Mackiewicz, ks. Dominik Zamiatała, *Prymas Stefan Wyszyński. Biografia*, Wydawnictwo IPN – Wydawnictwo im. Stefana kardynała Wyszyńskiego „Soli Deo”, Warszawa 2020, ss. 120.

Decyzja o beatyfikacji prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego jest z pewnością dobrą okazją do wydania prac poświęconych jego osobie. Jedną z nich jest biografia autorstwa Rafała Łatki, Beaty Mackiewicz i ks. Dominika Zamiatały. Praca ta nosi tytuł *Prymas Stefan Wyszyński. Biografia*, a ukazała się nakładem Wydawnictwa Instytutu Pamięci Narodowej oraz Wydawnictwa im. Stefana kardynała Wyszyńskiego „Soli Deo”.

Już na samym początku wątpliwości budzi tytuł, a mianowicie użycie w nim słowa „biografia”. Trudno bowiem za biografię uznać tak niewielką objętościowo książkę w przypadku postaci, która odegrała niezwykle istotną rolę w dziejach Polski po 1944/1945 r. Z pewnością lepiej by było, gdyby autorzy posłużyli się bardziej adekwatnym określeniem, np. „zarys biografii” czy „elementy biografii”. Nie kwestionuję tym samym *a limine* wartości tej pracy, a jedynie wskazuję na właściwe jej miejsce wśród opracowań poświęconych osobie i dokonaniom prymasa Polski. W ten sam sposób zresztą w Przedmowie pisze o książce metropolita warszawski kardynał Kazimierz Nycz (s. 7).

Praca składa się ze Wstępu, Przedmowy metropolity warszawskiego, Słowa wstępnego prezesa IPN, dziewięciu rozdziałów oraz zamieszczonej na końcu obszernej bibliografii. Szkoda tylko, że wydawcy nie zadbali o sporządzenie indeksu osób, co zawsze ułatwia korzystanie z pracy naukowej.

Pierwsze trzy rozdziały poświęcone są dzieciństwu i młodości Stefana Wyszyńskiego. Duże wrażenie robią tu informacje dotyczące jego wykształcenia, dorobku naukowego, aktywności publicystycznej oraz zaangażowania społecznego. Ważnym momentem w życiu młodego ks. Wyszyńskiego było nie tylko uzyskanie w 1929 r. stopnia doktora z zakresu prawa kanonicznego, ale także roczny pobyt na stypendium naukowym w krajach Europy Zachodniej w celu zapoznania się ze stanem społecznej nauki Kościoła. Mimo złożonej mu jakiś czas potem oferty podjęcia pracy naukowej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim – nie przyjął jej. Być może zdecydowała o tym niechęć do zamknięcia się w świecie akademickim, a tym samym odciążenia się od szerszej aktywności publicystycznej czy społecznej. Nie oznaczało to jednak zerwania kontaktu z nauką, gdyż ks. dr Wyszyński jeszcze przed wybuchem II wojny światowej przygotowywał się do napisania pracy habilitacyjnej, ale rozpoczęcie działań zbrojnych uniemożliwiło mu realizację tego zamierzenia.

Nie ulega wątpliwości, że od samego początku ks. Wyszyński był przedstawicielem lewicy społeczno-gospodarczej i, co ciekawe, do końca życia nim pozostał. W równym stopniu żywił niechęć do kapitalizmu, jak i do marksistowskich propozycji jego rewolucyjnego przekształcenia, co było równoznaczne ze zniesieniem własności prywatnej i rynku. Z niedowierzaniem przyjmuję jednak zapewnienia bohatera książki, że przeczytał on trzykrotnie *Kapitał* Karola Marksa (s. 25). Przypomina mi się bowiem wypowiedź Harolda Wilsona, przywódcy brytyjskiej Labour Party z przełomu lat 60. i 70. zeszłego wieku, który zwierzył się, że kilkakrotnie próbował zapoznać się z tą fundamentalną pracą

Marksa, ale po kilku pierwszych stronach ogarniało go takie znużenie, że nie był w stanie kontynuować lektury.

Ciekawe informacje z życia przysłego metropolity Gniezna i Warszawy przynoszą dwa następne rozdziały, traktujące o okresie II wojny światowej. W tym czasie ks. Wyszyński był nie tylko duszpasterzem i propagatorem społecznej nauki Kościoła, ale został także kapelanem Armii Krajowej. Jego udział w walce narodu z okupantem niemieckim był szczególnie widoczny w trakcie powstania sierpniowego 1944 r., kiedy w Laskach pod Warszawą opiekował się rannymi powstańcami, towarzysząc niektórym nawet w chwili śmierci.

Rozdziały poświęcone powojennej aktywności ks. Wyszyńskiego pokazują, że po ustaniu działań wojennych próbował on wrócić do swojej działalności duszpasterskiej, naukowej i publicystycznej. Szybko jednak sytuacja się zmieniła, bo w 1946 r. został biskupem lubelskim, a po śmierci kardynała Augusta Hlonda – i na wyraźne jego życzenie – pod koniec 1948 r. objął stanowisko metropolity Gniezna i Warszawy, stając się tym samym prymasem Polski, a jednocześnie najmłodszym hierarchą polskiego Kościoła.

Kolejne dwa rozdziały, ukazujące obraz pierwszej połowy lat 50., nie zawierają żadnych nowych, nieznanych dotąd informacji. Dobrze by jednak było, gdyby autorzy przyjęli do wiadomości, że 25 września 1953 r. prymas nie został aresztowany, a internowany (s. 51), bo tego dotyczyła uchwała Prezydium Rządu PRL nr 700/53. Należałoby też wyjaśnić, kto był przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski po internowaniu kardynała Wyszyńskiego. W sensie prawnym sytuacja, kiedy za przewodniczącego KEP nadal uważa się arcybiskupa Gniezna i Warszawy, a jednocześnie twierdzi się, że biskup łódzki Michał Klepacz pełni obowiązki przewodniczącego KEP (s. 54), jest nie do przyjęcia, gdyż urząd nie może być jednocześnie obsadzony i nieobsadzony, bo tylko w takiej sytuacji ktoś może być pełniącym obowiązki.

Książkę kończy rozdział odnoszący się do aktywności prymasa od zakończenia internowania 28 października 1956 r. aż do jego śmierci 28 maja 1981 r. Nie wiadomo, dlaczego autorzy nie podzielili tego obszernego *passusu* na mniejsze jednostki redakcyjne, można by wtedy lepiej przedstawić poglądy i dokonania kardynała. Takie rozwiązanie byłoby też z korzyścią dla czytelnika. Trudno mieć tu większe zastrzeżenia merytoryczne, ale dwie sprawy budzą sprzeciw. Przede wszystkim 7 grudnia 1970 r. nie doszło do zawarcia traktatu pokojowego między PRL a RFN (s. 89), a jedynie podpisano w Warszawie traktat graniczny między tymi dwoma państwami, co było wielkim sukcesem I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki. Także wśród 21 postulatów gdańskiego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego nie było postulatu *stricte* politycznego, o czym kilkakrotnie wspomniano w książce (np. s. 97), a próba dopisania żądania przeprowadzenia wolnych wyborów do Sejmu została odrzucona przez strajkujących.

Wielką zaletą recenzowanej pracy – oprócz nowych ustaleń faktograficznych – jest wykorzystanie przez autorów niepublikowanych dotąd części prymasowskich „Pro memoria”, dzięki czemu możemy zapoznać się ze stanowiskiem i ocenami samego kardynała – bez pośrednictwa osób trzecich. To bez wątpienia najciekawsza część spuścizny (oralnej i piśmiennej), jaką pozostawił po sobie prymas.

Największą słabością tej pracy jest natomiast pominięcie stosunku prymasa Polski do ówczesnego państwa polskiego z władzami w Warszawie, które było dlań właśnie bytem publicznoprawnym, a nie rodzajem sowieckiej okupacji, jak niektórzy dziś twierdzą. Co więcej, Polska Rzeczpospolita Ludowa zachowywała w sensie prawnomiędzynarodowym, a nawet początkowo w znacznej części prawa wewnętrznego, ciągłość państwową z Rzeczpospolitą Polską. Tu trafnie zaznaczył kardynał Nycz, że „Prymas nigdy nie niszczył państwa, przeciwnie, troszczył się o nie i mówił o potrzebie odpowiedzialności za to państwo, ale nie godził się na zło, które było skutkiem wadliwej i ideologicznej polityki rządzących. Stąd wielkie programy duszpasterskie, jakie inicjował, miały służyć wychowaniu wolnego, świadomego swych praw i obowiązków człowieka, odpowiedzialnego za naród, Kościół i państwo” (s. 8). Jeszcze raz warto podkreślić, że mowa tu o Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej, a nie o wytworze emigracji politycznej w Londynie. To całkowicie umknęło uwadze autorów.

Najpierw na przełomie lat 40. i 50. zeszłego wieku chodziło prymasowi w konflikcie z państwem o obronę niezależności hierarchii, później przedmiotem konfliktu stało się prawo do wolności religijnej, a nie jedynie prawo do wolności kultu uprawianego na terenie świątyń. To były kwestie, które musiały zostać uwzględnione w instytucjonalnych ramach Polski po 1944/1945 r. W pierwszej sprawie korzystne dla Kościoła rozstrzygnięcie zapadło na gruncie porozumienia z 14 kwietnia 1950 r., a potwierdzone zostało pod koniec 1956 r., o drugą zaś sprawę walka toczyła się przez cały okres Wielkiej Nowenny Tysiąclecia Chrztu Polski, ale i ona zakończyła się pomyślnie dla Kościoła. W rezultacie Polska po 1944/1945 r. nie mogła być państwem o charakterze totalitarnym, gdyż na przeszkodzie temu stał niezależny Kościół ze swoim coraz szerzej realizowanym prawem do wolności religijnej.

Korzystne rozstrzygnięcie tych spraw wyznaczało dla prymasa perspektywę ustrojowopolityczną, w której Kościół nie walczył z państwem, ale toczył spór o kształt państwa. Stawką dla Polski po 1944/1945 r. nie było istnienie systemu demokracji parlamentarnej, ale niedopuszczenie do likwidacji przez państwo niezależności domeny społecznej oraz wymuszenie nań przestrzegania podstawowych praw i wolności człowieka i obywatela. Śmiertelnym zagrożeniem nie był więc autorytaryzm jako taki, czyli system władzy o ograniczonych ambicjach kształtowania rzeczywistości, tylko system sprawowania władzy, który wychodząc poza granice właściwe dla wszelkiej władzy politycznej, dąży do przekształcenia się w system totalitarny. Przedmiotem troski Kościoła było zaś uczynienie z Polski po 1944/1945 r. państwa praworządnego, co z trudem postępowało naprzód. Skodyfikowanie procedury administracyjnej w 1960 r. (Dz. U. Nr 30, poz. 168) musiało jednak doprowadzić do przywrócenia sądownictwa administracyjnego, co stało się na początku 1980 r. (Dz. U. Nr 4, poz. 8), a był to jeden z fundamentów państwa prawa.

O stosunku Kościoła do Polski po 1944/1945 r. decydowało rozróżnienie, jakiego dokonał prymas w pierwszej połowie lat 50., a mianowicie, że socjalizm jako system społeczno-gospodarczy nie jest tożsamy z państwowym ateizmem. Na gruncie tego rozróżnienia wrogiem stawał się nie socjalizm, o którego kształcie można było dyskutować, a państwowy ateizm, z którym należało bezwzględnie walczyć. Początkowo akceptacja powojennych dokonań społeczno-gospodarczych była daleko idąca. „Gdyby się miało tak

zdarzyć, że przyjechałby gen. Anders na białym koniu – mówił prymas – obowiązkiem byłoby przeciwstawienie się wszelkim aktom zemsty i troska o ocalenie pozytywnego dorobku lat powojennych”. Słowa te padły jesienią 1952 r. w Krynicy w trakcie spotkania z redaktorami „Tygodnika Powszechnego”. Aż do śmierci kardynał nie traktował bowiem liberalizmu gospodarczego jako alternatywy dla porządku społeczno-gospodarczego ustanowionego w Polsce po 1944/1945 r.

Jeśli chodzi o sytuację międzynarodową, to prymas świetnie zdawał sobie sprawę, że Polska po 1944/1945 r. znalazła się w systemie sowieckiej hegemonii. Najważniejszym problemem nie była wcale dominacja dyplomatyczno-wojskowa ZSRS, a opresja ideologiczna przejawiająca się w postaci państwowego ateizmu. W tej pierwszej kwestii Polacy niewiele mogli zrobić, przynajmniej dopóki nie zmienił się kontekst geopolityczny, będący efektem rozstrzygnięć II wojny światowej, natomiast w drugiej – nie byliśmy już tak bezradni, ale i tu należało liczyć głównie na własne siły. Mimo to z upływem lat kardynał powtarzał swoim partyjnym i państwowym rozmówcom, że w położeniu między Niemcami a Rosją należy wybrać wschodnie mocarstwo, powołując się nieco błędnie na poglądy Romana Dmowskiego. Z upływem czasu okazało się też, że w przypadku „Orędzia biskupów polskich do niemieckich braci w Chrystusowym urzędzie pasterskim” z końca 1965 r. wcale nie chodziło o wychodzenie przez Polskę z sowieckiej strefy wpływów, ale o poprawę naszego położenia w Europie, co byłoby niemożliwe bez pojednania polsko-niemieckiego. Wszystko to nie znaczyło jednak, że książe Kościoła przestał dostrzegać zagrożenia w postaci sowieckiej interwencji militarnej – było dokładnie odwrotnie.

W dniu 22 maja 1981 r., mając świadomość bliskiej śmierci, kardynał mówił do członków Rady Głównej: „żadnego programu nie zostawiam, że mój następcą nie może być skrepowany żadnym programem. Musi rozeznaczyć sytuację Polski i Kościoła z dnia na dzień i stosownie do tego układać program pracy. Program w Polsce nie może być sztywny. Nasza stałość wyraża się w »Credo«, wyraża się w »Ojciec Nasz«, wyraża się w »Zdrowaś Maryja«, w Ślubowaniach Jasnogórskich, w zawierzeniu, które Ojciec Święty uczynił na Jasnej Górze. A reszta jest płynna. [...] Pamiętajcie, tradycją polskości jest powiązanie prymatury z Gniezmem [...] Polska stała się silna tym, gdy Ziemia nadbałtyckie i diecezje nadbałtyckie miały świadomość bliskości prymatury z tymi diecezjami. Tam wtedy była silna. I tej strategii terenowej trzeba przestrzegać jak kamienia węgielnego budowania Kościoła w Polsce. Polska na południu będzie zawsze mocna, niezachwiana. Polska na północy i zachodzie wymaga ciągłego podtrzymywania na duchu tych, którzy w dziejach najwięcej ucierpieli przez najazdy szwedzkie, krzyżackie i germańskie. O wschodzie nie wspominać, bo wschód jest otwarty dla Kościoła w Polsce, do zdobycia cały”. Z pewnością zaangażowanie polskiego Kościoła na Wschodzie byłoby jedynie jego sprawą, gdyż państwowa obecność Polski na tych terenach ostatecznie zakończyła się w wyniku rozstrzygnięć dokonanych w trakcie II wojny światowej.

W ostatniej wypowiedzi prymasa zawarta jest apologia kształtu terytorialnego Polski po 1944/1945 r. To właśnie wtedy wróciliśmy do miejsc, które Zygmunt Wojciechowski określał mianem macierzystych ziem Polski, co powodowało, że ośrodkiem państwowotwórczym ponownie stał się w sensie symbolicznym Poznań, a nie Kraków. Ten pierwszy nie był w stanie wcześniej obronić pozycji Polski nad Bałtykiem, drugi natomiast prowadził

politykę rozprzestrzeniania się na południowy wschód, co od dawna było kierunkiem jego dzielnicowej ekspansji. W tym kontekście podkreślanie znaczenia prymatury w Gnieźnie ma nie tylko sens kościelny, ale także wielkie znaczenie państwowe, bo utwierdza przywrócony po II wojnie światowej korzystny kształt terytorialny Polski.

Można zatem powiedzieć, że dla prymasa przeciwnikiem nie była Polska po 1944/1945 r., ale państwowy ateizm. Co więcej, jakkolwiek by to nie było *horribile dictu*, kardynał był zwolennikiem państwa polskiego ukształtowanego po pokonaniu Niemiec hitlerowskich, pozostając doń w wewnątrzsystemowej opozycji. Bez przyjęcia tego do wiadomości prymas Polski będzie traktowany jako rodzaj antypeerelowskiego, czy wręcz apaństwowego, świątka, na co z pewnością sobie nie zasłużył. Tylko zajęcie takiego stanowiska mogłoby przybliżyć nas do zrozumienia udziału w życiu publicznym Polski kierowanego przezeń Kościoła, dostosowanego do ówczesnych okoliczności. Należałoby zatem uznać księcia Kościoła za wielkiego przedstawiciela realizmu politycznego, u którego lekcje powinni pobierać wszyscy polscy politycy, aczkolwiek on sam za takiego się nie uważał. W tych sprawach jednak autorzy milczą.

Recenzowana książka może być podstawą do przygotowania rzetelnej biografii prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego, o czym świadczy chociażby zawartość bibliografii, a także sporo nowych ustaleń faktograficznych. Ale nie będzie takiej pracy, jeśli nie ujmie się we właściwy sposób stosunku prymasa do powojennego państwa polskiego. Dobrą wskazówkę w tym zakresie podsunął chociażby kardynał Nycz w Przedmowie. Nie wiem, dlaczego autorzy recenzowanej książki nie mieli w przyszłości z niej skorzystać.

Lech Mażewski (Gdynia)

VII. IN MEMORIAM

Stanisław Grodziski (1929–2020)

30 maja 2020 r. zmarł Profesor Stanisław Grodziski. Żył lat 91. Do ostatnich chwil był w pełni sił twórczych.

Profesor Stanisław Grodziski urodził się 2 stycznia 1929 r. w rodzinie nauczycielki (Janiny Wandy) i krakowskiego adwokata Stanisława Grodziskiego, pochodzącego z Grodziska Górnego k. Leżajska, żołnierza m.in. Legionu Wschodniego, który w rodzinnym Grodzisku jesienią 1918 r. przeżył epidemię hiszpanki, działacza ruchu ludowego związanego z Bolesławem Wyslouchem, Wincentym Witosem i Maciejem Ratajem; doktora praw UJ, w okresie okupacji niemieckiej zaś delegata Rządu RP na uchodźstwie na powiat krakowski, a po wojnie działacza Polskiego Stronnictwa Ludowego. Należące do rodziny, a nabyte przed wojną dobra ziemskie w Skotnikach pod Krakowem najpierw zostały zarekwirowane przez Wehrmacht, a następnie bezprawnie (nie przekraczały bowiem 50 ha użytków rolnych) poddane (1945) parcelacji. Matka Stanisława juniora zmarła w 1944 r. w wieku zaledwie 44 lat. Pozbawiony zaś środków do życia i po wielu przejściach w 1946 r. zmarł też jego ojciec, Stanisław Grodziski senior, nie dożywszy 57 lat. Kilka dni po jego śmierci przyszli funkcjonariusze UB z nakazem aresztowania go¹. Stanisław junior w wieku 17 lat został więc sierotą.

Stanisław Grodziski naukę pobierał częściowo w okresie okupacji niemieckiej na tajnych kompletach, z konieczności łącząc ją z pracą fizyczną w charakterze ładowacza w kamieniołomach, dróżnika, robotnika rolnego, administratora budynków, do czego – zdany tylko na siebie – zmuszony był także po zakończeniu działań wojennych. Były to lata trudne, ale hartujące człowieka szlachetnego i ambitnego. Po zakończeniu wojny i zastąpieniu okupacji niemieckiej faktyczną okupacją sowiecką w pojałtańskim podziale Europy, w latach sowieckiego totalitaryzmu w stalinowskim wydaniu, najpierw ukończył szkołę średnią na kursach wieczorowych, następnie poszedł w ślady ojca i zapisał się (1947/1948) na studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim, a jako wolny słuchacz

¹ K. Grodziska, *Okupacyjna codzienność lat 1939–1945 w dzienniku Stanisława Grodziskiego seniora* [w:] M. Małecki (red.), *Świat, Europa, mała ojczyzna. Studia ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Grodziskiemu w 80-lecie urodzin*, Bielsko-Biała 2009, s. 27; K. Grodziska, S. Grodziska, hasło: *Grodziski Stanisław* [w:] A. Redzik (red.), *Słownik biograficzny adwokatów polskich*, t. III: *Zmarli w latach 1945–2010*, z. 1, Warszawa 2018, s. 138–139.

uczestniczył w wybranych zajęciach na Wydziale Historycznym². Na prawie zaś miał szczęście dostać się – zgodnie ze swoimi zainteresowaniami – na seminarium historycznoprawne i trafić pod opiekę najwybitniejszych historyków prawa w Polsce, a zarazem ludzi dalekich od komunistycznego zakłamania. Był to rodzaj intelektualnego komfortu, którego miał szczęście zaznać. Już od drugiego roku studiów uczestniczył w seminarium profesora Adama Vetulaniego, a na trzecim roku uzyskał stanowisko najpierw zastępcy asystenta, później asystenta, a w końcu (1953) starszego asystenta. W kolejnym roku (1954) pomyślnie przeprowadził przewód, uzyskując stopień kandydata nauk (już chyba zapomnieliśmy o tych wzorach sowieckich) i powołany został na stanowisko adiunkta, ale w 1959 r. przedstawił i obronił rozprawę doktorską, wydaną później drukiem, pt. *Ludzie luzni. Studium z historii państwa i prawa polskiego* (Kraków 1961). Młodym czytelnikom warto przypomnieć, że wydanie czegokolwiek było wówczas bardzo trudne, bo w warunkach deficytowej gospodarki komunistycznej zawsze brakowało „limitów”, m.in. papieru. Stanisław Grodziski habilitował się na podstawie pracy pt. *Obywatelstwo w szlacheckiej Rzeczypospolitej* i uzyskał (1963) stopień naukowy (sic) docenta, a potem (1964) stanowisko docenta³. Po latach, wygłaszając laudację (26 marca 2001 r.) na 50-lecie pracy twórczej, profesor Henryk Olszewski zauważył, że „jubilat nie prowadził badań i nie pisał po to, by awansować”, zaś stopnie naukowe i tytuły zdobywał jakby mimochodem, w wyniku pasji dociekania⁴.

Docenta Stanisława Grodziskiego spotkałem po raz pierwszy 54 lata temu, jesienią 1966 r. Wtedy właśnie rozpoczęła w Katowicach działalność Filia UJ z oddziałem Wydziału Prawa UJ, a nikomu nieznanemu magister Adam Lityński, rodem ze Lwowa, zaś od 1945 r. stały mieszkaniec Katowic (przejściowo: Stalinogrodu), podjął starania o zatrudnienie w tamtejszej historycznoprawnej jednostce dydaktycznej. Jak już pisałem we wspomnieniach na 80-lecie urodzin Stanisława Grodziskiego⁵, w mocno zhierarchizowanym środowisku uniwersyteckim, zwłaszcza tak starego Uniwersytetu jak Jagielloński, magistrowi Lityńskiemu docent Grodziski jawił się niemal jak szczyt Olimpu, a przecież szefem krakowskich historyków prawa polskiego był mistrz profesor Adam Vetulani, którego mogłem sobie tylko przedstawiać jako szefa wszystkich szefów. Naturalną kolejną rzeczą starającym się o zatrudnienie w jagiellońskiej jednostce, chociaż położonej w stolicy Górnego Śląska, musiał stanąć przed szefem wszystkich szefów, który przeprowadził (niemiłe dla mnie⁶) przesłuchanie mojej osoby w obecności ówczesnych docentów, w tym Stanisława Grodziskiego. I jest to moje pierwsze wspomnienie z nim związane. Tym le-

² K. Baran, *Profesor Stanisław Grodziski w pięćdziesięciolecie pracy naukowej* [w:] J. Malec, W. Uruszczak (red.), *Ustrój i prawo w przeszłości dalszej i bliższej. Studia historyczne o prawie dedykowane Prof. Stanisławowi Grodziskiemu w pięćdziesiąt rocznicę pracy naukowej*, Kraków 2001, s. 10.

³ Ibidem, s. 10–11.

⁴ H. Olszewski, *Ludzie Uniwersytetu w mojej pamięci*, Poznań 2015, s. 92.

⁵ A. Lityński, *Stanisława Grodziskiego portret z pamięci* [w:] M. Małecki (red.), *Świat, Europa, mała ojczyzna...*, s. 71.

⁶ Pisałem o tym w: *Wspomnienia Profesora Adama Lityńskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2015, t. LXVII, z. 1, s. 361–362, więc nie ma powodu, by to tu powtarzać.

piej go z tego przykrego spotkania zapamiętałem, że wcale się nie odzywał, co odebrałem pozytywnie, jako cichą neutralność, a może nawet przychylność. Ten spokój i neutralność to cechy, które przez następne ponad pół wieku szczególnie mi się z nim kojarzyły.

Do katowickiej Filii UJ zostałem od 1 listopada 1966 r. przyjęty (wbrew szefowi wszystkich szefów, a za sprawą katowickiego prorektora UJ Kazimierza Popiołka⁷) i wówczas zaczęły się moje spotkania z docentem Stanisławem Grodziskim, który przyjeżdżał z Krakowa do stolicy węgla i stali wykładać historię państwa (ustroju) i prawa Polski. Mam wrażenie, że ciche porozumienie między nami zrodziło się samo w gorące dni demonstracji studenckich 1968 r.; opowiadaliśmy sobie wówczas, co się dzieje w Krakowie i w Katowicach, gdzie wystąpienia studenckie były dość liczne i żywe⁸; pamiętam dobrze, że dokładnie relacjonowało je Radio Wolna Europa. Obaj wyraźnie przekonaliśmy się wówczas, że jesteśmy ulepieni z tej samej gliny politycznej. Było to z a p i e r w s z y m r a z e m (jak nazwał to później Stanisław Grodziski⁹), a przecież już wtedy kształtował się coraz wyraźniejszy z biegiem lat podział społeczny na „my” i „oni”.

Marzec 1968 r. znacznie przyspieszył utworzenie samodzielnego Uniwersytetu Śląskiego: ówczesny pierwszy sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR – towarzysz Edward Gierek podczas wiecu na placu Dzierżyńskiego w Katowicach publicznie gro-

⁷ Profesor Kazimierz Popiołek, ówczesny prorektor UJ ds. Filii w Katowicach, chciał tworzyć w Katowicach Uniwersytet z ludzi związanych z miastem, a nie dojeżdżających z zewnątrz. Kilkanaście lat później tak wspominał: „Niezbym chętnie decydowali się na osiedlenie w Katowicach pracownicy mieszkający w Krakowie, którzy oczywiście woleli tam pozostać, a do Katowic tylko przyjeżdżać na zajęcia. Przy całym uznaniu dla pracy naukowej, a zwłaszcza dydaktycznej tych pracowników, pamiętając o roli, jaką w utworzeniu i rozwoju Filii odegrał UJ i niektórzy jego pracownicy, trudno jednak było zgodzić się na dłuższą metę na taki stan rzeczy. Filia musiała posiadać swą stałą kadrę, związaną z Katowicami również mieszkaniem” (*Wspomnienia Profesora Kazimierza Popiołka* [w:] A. Barciak (red.), *„Wyrósł z dobrego drzewa...” Uniwersytet Śląski 1968–1998. Fakty, dokumenty, relacje*, Katowice 1998, s. 287–288). Późniejsze doświadczenia innych ośrodków, np. Filii UW w Białymstoku czy UMCS w Rzeszowie, potwierdzają, że sedno problemu leży właśnie w materii stabilizacji i związania kadry bezpośrednio z ośrodkiem. Kwestia była delikatna, bo mogła prowadzić i nieraz prowadziła wprost do konfliktu z władzami UJ w Krakowie, a przy tym paradoksalna, bo przecież prorektor UJ ds. Filii stanowił częstkę władz krakowskiej Uczelni i nieraz władzom tym musiał i chciał się przeciwstawiać, w imię dobra katowickiej Filii. Wszak prorektor UJ (bezpartyjny) profesor Kazimierz Popiołek, jeśli chciał coś załatwić wbrew rektorowi UJ (!), a było takich spraw wiele, i to ważnych, musiał szukać poparcia (faktycznie: decyzji) we władzach województwa katowickiego. Wiadomo, że był zaprzyjaźniony z pułkownikiem (powstańcem śląskim, później generałem) Jerzym Ziętkiem, przewodniczącym Prezydium WRN, następnie wojewodą śląskim, ikoną śląskiej ludności. Jego skromny pomnik stoi w sąsiedztwie Pomnika Powstań Śląskich. Kilka lat temu, gdy rozważano likwidację w Katowicach pomnika Jerzego Ziętka w ramach dekomunizacji, gwałtownie zareagowała część tamtejszych mieszkańców. Sytuację uratował prezydent Katowic decyzją o przekazaniu przez miasto Muzeum Śląskiemu tych dwóch metrów kwadratowych ziemi pod pomnikiem. W ten sposób pomnik, jako przynależność do gruntu, stał się eksponatem muzealnym i jako taki dekomunizacji nie podlega.

⁸ J. Eisler, *Marzec 1968. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 1991, s. 266–273.

⁹ Nawiązuję tu do tytułu wspaniałej książki Stanisława Grodziskiego, *Za trzecim razem. Zapis uniwersytecki z lat 1968, '81, 1989*, Kraków 2017.

ził „wichrzycielom mącącem śląską wodę”, przyjeżdżającym z Warszawy na Śląsk, że „śląska woda połamie im kości”. Towarzysz Gierek nie chciał mieć u siebie uczelni, której władze były w Krakowie, a więc poza jego ówczesnym wojewódzkim zasięgiem. Okazały budynek dawnego Komitetu Wojewódzkiego PZPR nadal stoi przy placu Feliksa Edmundowicza Dzierżyńskiego, dziś noszącego nazwę placu Sejmu Śląskiego, sam budynek zaś stał się własnością Uniwersytetu; mieści się w nim część dużego Wydziału Filologicznego UŚ.

W Katowicach samodzielny Uniwersytet więc powstał. Stanisław Grodziski przez czas jakiś dojeżdżał, by prowadzić wykłady dla katowickich studentów. Ja, Adam Lityński, nieprzymuszony słuchałem tych wykładów regularnie i zapisały mi się one trwale w pamięci – nie tylko ze względu na treści merytoryczne, ale także ze względu na formę i styl, z nutką humoru i dystansu, co znacznie zwiększało zainteresowanie słuchaczy i pozwalało im lepiej zapamiętać sprawy ważne wyłożone w ten właśnie sposób. Cechy te na zawsze związały się także w moich skojarzeniach z postacią Stanisława Grodzkiego. Bardzo wiele się wtedy od niego nauczyłem w zakresie formy, sposobu mówienia do studentów, i to mi pozostało; do dziś korzystam z przejętych od niego wzorów i – powiem nieskromnie – spotykam się z bardzo dobrym odbiorem słuchaczy. Tak Stanisław Grodziski potrafił mówić nie tylko do studentów, lecz także na pełnych naukowej powagi posiedzeniach. Ze szczegółów zostało mi w pamięci to, jak przewodnicząc obradom jednego z takich uczonych gremiów i zapowiadając czyjeś wystąpienie w dyskusji, omyłkowo zaniżył stopień naukowy dyskutanta. Chwilę później jednak publicznie za to przeproszał i pełnym powagi głosem stwierdził: „Uchybienie moje jest tym większe, że pochodzę z Galicji!”. Bardzo się to wszystkim podobało, a mnie się spodobało tak, że – przyznaję – jeśli mam okazję, to kradnę Stanisławowi prawa autorskie i sformułowanie to powtarzam od siebie. Ja też pochodzę z Galicji, ze Lwowa.

Kiedy na początku 1970 r. Rada Wydziału Prawa już wówczas Uniwersytetu Śląskiego poprosiła docenta Stanisława Grodzkiego o przyjęcie roli recenzenta w moim przewodzie doktorskim, nie odmówił, a recenzję wykonał szybko i życzliwie. Pamiętam to o tyle dobrze, że to ja miałem zaszczyt być pierwszym doktoryzowanym przez Radę Wydziału Prawa UŚ. Przedstawiłem rozprawę doktorską pt. *Rozwój organów szlacheckiego samorządu gospodarczego w Małopolsce do 1717 roku*. Promotorem był profesor Jan Baszkiewicz. Po jego odejściu do Warszawy (1973) zostałem najstarszym stopniem naukowym historykiem prawa, toteż na dyskusje naukowe jeździłem stale do Krakowa, zabierając później ze sobą także moich uczniów. W UJ znajdowałem zawsze życzliwe wsparcie, szczególnie ze strony profesora Grodzkiego. Kilkanaście lat później, wiosną 1985 r. katowicka Rada Wydziału poprosiła go o opinię w sprawie mojego wniosku o tytuł naukowy profesora (profesora nadzwyczajnego; wówczas były bowiem dwa osobne tytuły naukowe: profesora nadzwyczajnego i zwyczajnego). Podobnie jak 15 lat wcześniej, opinia była szybka i życzliwa.

W 1981 r., z a d r u g i m r a z e m, „my” podnieśliśmy głowy przeciwko „nim”. Wówczas jeszcze chwilowo zwyciężyli „oni”. Rok 1982 to nie był dobry rok dla kogoś, kto był „elementem antysocjalistycznym”, jak Adam Lityński. I właśnie wtedy, wiosną tego roku, kiedy byłem bardzo zestresowany, a miałem ku temu powody, profesor Stani-

sław Grodziski, wiedząc o stanie mego ducha, przeszedł ze mną z oficjalnej formy „pan” na bliską „ty”. Bardzo sobie to cenię do dzisiaj, ale wówczas ten gest miał dla mnie szczególne znaczenie. Komentarz nie jest konieczny.

Dzięki uznaniu społeczności akademickiej i naukowej w ogóle dla jego osoby pełnił on funkcję i godności wiceprezesa Polskiej Akademii Umiejętności, dziekana Wydziału Prawa, prorektora UJ; otrzymał także tytuł doktora *honoris causa* Uniwersytetu Wrocławskiego. Przez kilkadziesiąt lat był przewodniczącym Komitetu Redakcyjnego „Czasopisma Prawno-Historycznego”, prestiżowego organu historyków prawa w Polsce. Wchodził w skład zespołu ekspertów „Solidarności” – Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych „Solidarności”. Był bardzo aktywny, zwłaszcza gdy z a t r z e c i m r a z e m komuna drżała w posadach, by w końcu upaść. Miał wielkie szczęście, że tego doczekał (podobnie jak piszący te słowa). Tym bardziej ze smutkiem powtórzę zdanie, jakie kilkanaście miesięcy temu (w 2019 r.) wypowiedział do mnie w rozmowie telefonicznej: „nie sądziłem, że tego dożyję”, mając na myśli to, co się dzieje na naszej scenie politycznej. Szczerze Stanisławowi przytaknałem; znowu byliśmy „my”.

Za honor czytując sobie, że kiedy przygotowywano jubileusz 80-lecia Stanisława Grodzkiego i wielką księgę jubileuszową, redaktor tej książki, Marian Małecki, zwrócił się do mnie, abym – oprócz artykułu, który do niej złożyłem – napisał tekst specjalny o osobie Jubilata. Z satysfakcją tę zaszczytną propozycję przyjąłem i rzecz wykonałem.

Wśród uczonych prawników, a w szczególności wśród historyków prawa, był on wielką postacią naukową. Henryk Olszewski powiedział i napisał, że „od przełomu stuleci trwa era Stanisława Grodzkiego”¹⁰. O jego wielkości naukowej świadczy nie tyle (i nie tylko) liczba prac ogłoszonych drukiem, zwłaszcza książek, ile wszechstronność badań nad dziejami prawa jako częścią dziejów społecznych. Pisząc, malował piękne obrazy prawa w życiu codziennym, a jego ulubionym obszarem badawczym była rodzinna Galicja, zwłaszcza w czasach panowania monarchii Habsburgów, Franciszka Józefa I, z urzekającą książką – jak wszystkie, które napisał – o tym lubianym przez Polaków cesarzu. Wśród dzieł naukowo wielkich szczególnie warto przypomnieć dwutomową monografię galicyjskiego Sejmu Krajowego utworzonego w 1861 r., gdy cesarz nadawał prowincjom swojej monarchii autonomię. Powołany w wyborach kurialnych sejm nie był nowoczesną instytucją, zaś autonomia galicyjska teoretycznie ograniczona była tylko do „kultury krajowej”, jednak budziły one zainteresowanie zarówno na zachód, jak i na wschód od Zbrucza.

Stanisław Grodziski odbywał wyprawy i zapraszał czytelników na piękne *Wzdłuż Wisły, Dniestru i Zbrucza wędrowki po Galicji dylizanssem, koleją i samochodem*, wędrowki – jak sam tytuł mówi – odbywane nie tylko w przestrzeni, ale i w czasie. Przenosił czytelnika do *Królestwa Galicji i Lodomerii*. Nieraz wracał do tematów przed laty poruszanych i z pomocą wspierającej córki, doktor Karoliny Grodzkiej (przed którą głowy należy pochylać), publikował wydanie drugie znacznie „pomnożone”. Nie tylko zresztą „pomnożone”, lecz opatrzone także licznymi ilustracjami z epoki na danych stronicach opisywanej. Podobnie *Feliksa Boronia pielgrzymka do historii* (też z udziałem Karoliny

¹⁰ H. Olszewski, *Ludzie Uniwersytetu...*, s. 109.

Grodziskiej) znakomicie pozwala poczuć czytelnikowi ducha czasów i poznać historię miejsc odwiedzanych przez prostego chłopca półanalfabetę. *Na orlim szlaku* (z udziałem Karoliny Grodziskiej i pięknymi fotografiami Zbigniewa Kosa) przemierzamy wspólnie łańcuch grodów, strażnic i zamków oraz przenosimy się w przeszłość daleką i bliższą, z sentymentem wspominając miejsca, czasy i ludzi. Podobnie w *Okruchach z głębi szuflady* (wydanie drugie przejrane i pomnożone, Kraków 2019).

Nie sposób nawet krótko wzmiankować o licznych dziełach Stanisława Grodzkiego, na to trzeba wielkiego elaboratu i studiów, a uczynili to przed kilkunastu laty Henryk Olszewski i Kazimierz Baran¹¹. Młodszy uczniowie niewątpliwie będą te prace kontynuować. Piszący te słowa chce jednak zaakcentować wspomnianą wcześniej książkę *Za trzecim razem. Zapiski uniwersyteckie z lat 1968, '81, 1989* (Kraków 2017), której autor zapisał we wstępie: „Pod tym wspólnym tytułem kryją się notatki powstałe w środowisku uniwersyteckim, poświęcone wiosnie 1968 roku, grudniowi 1981 roku oraz wydarzeniom z lat 1987–1989. Dаты mówią same za siebie”. To książka nie tylko – jak wszystkie – bardzo ciekawa, ale także ważny przyczynek do historii uczelni wyższych oraz życia społeczno-politycznego Polski Ludowej w momentach zakrętów dziejowych.

Szczególnie do Ciebie, Stanisławie Wielki, odnosi się: *Non omnis moriar!*

Adam Lityński (Sosnowiec)

Marian Kallas (1938–2020)

W dniu 6 czerwca 2020 r. zmarł profesor Marian Kallas – wybitny uczony, znawca historii państwa i prawa oraz polskiego konstytucjonalizmu.

Marian Kallas urodził się 3 grudnia 1938 r. w Kościerzynie. Świadcstwo dojrzałości uzyskał w 1955 r., po czym rozpoczął studia historyczne na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Ukończył je w 1960 r. W 1962 r. został zatrudniony jako asystent na Wydziale Prawa i Administracji tej uczelni. W 1968 r. obronił rozprawę doktorską napisaną pod kierunkiem prof. Wojciecha Hejnosza, a zatytułowaną *Konstytucja Księstwa Warszawskiego z 22 VII 1807 r., jej powstanie, systematyka i główne instytucje w związku z praktyką i ustawodawstwem szczegółowym*. Tematyce Księstwa Warszawskiego pozostał wierny w kolejnych latach, czego plonem była praca *Organy administracji terytorialnej w Księstwie Warszawskim*. Stała się ona podstawą kolokwium habilitacyjnego przeprowadzonego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w 1975 r. W 1991 r. Marian Kallas został powołany na stanowisko profesora nadzwyczajnego, a w 1992 r. uzyskał tytuł profesora nauk prawnych.

¹¹ H. Olszewski, *Stanisław Grodzki jako badacz dziejów sejmu polskiego* [w:] J. Malec, W. Uruszczak (red.), *Ustrój i prawo w przeszłości dalszej i bliższej. Studia historyczne o prawie dedykowane Prof. Stanisławowi Grodzkiemu w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, Kraków 2001, s. 21 i nn.; K. Baran, *Profesor Stanisław Grodzki w pięćdziesięciolecie pracy naukowej* [w:] ibidem, s. 9 i nn.

W 1998 r. profesor Marian Kallas rozpoczął pracę na warszawskich uczelniach. Najpierw na Wydziale Prawa Kanonicznego Akademii Teologii Katolickiej, a po jej przekształceniu w Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego na Wydziale Prawa i Wydziale Prawa Kanonicznego. W latach 2002–2004 pełnił funkcję prodziekana Wydziału Prawa. Profesor Kallas pracował także m.in. w Wyższej Szkole Menedżerskiej w Warszawie, Wyższej Szkole Finansów i Zarządzania w Warszawie oraz na Akademii Ekonomiczno-Humanistycznej w Warszawie.

Po profesorze Kallasie pozostała bogata spuścizna naukowa. Był autorem ponad dwustu publikacji naukowych. Jego zainteresowania badawcze były rozległe i obejmowały różne obszary nauk historyczno-prawnych, administracji oraz prawa konstytucyjnego. Swoją aktywność realizował w wielu formach twórczości naukowej. Oprócz monografii pisał artykuły, recenzje i syntezy, był też redaktorem licznych dzieł naukowych. Opublikował kilkakrotnie wznawianą *Historię ustroju Polski X–XX w.* (Warszawa 1996), a wraz z Adamem Lityńskim wydał *Historię ustroju i prawa Polski Ludowej* (Warszawa 2000). Był też niestrudzonym wydawcą źródeł z historii ustroju i prawa. Razem z Tadeuszem Menclem opracował kolejny tom (w dwóch częściach) *Protokołów Rady Stanu Księstwa Warszawskiego* (Warszawa 1995–1996), a także był współwydawcą *Historii ustroju i prawa w Polsce 1772/1795–1918. Wybór źródeł* (Warszawa 2006). Spośród wielu prac poświęconych zagadnieniom współczesnego konstytucjonalizmu należy wymienić: *Projekty konstytucyjne 1989–1991* (Warszawa 1992), *Małą Konstytucję z 1992 r.* (Warszawa 1993) oraz *Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej* (Warszawa 1997). Wśród przedsięwzięć redakcyjnych wskazać zaś należy redakcję naukową serii podręczników i wydawnictw źródłowych poświęconych naukom historyczno-prawnym Wydawnictwa Naukowego PWN.

Oprócz pracy naukowej i dydaktycznej profesor Marian Kallas poświęcał się także działalności społecznej i politycznej. Po wprowadzeniu stanu wojennego był dwukrotnie internowany. W latach 1989–1991 pełnił funkcję eksperta Komisji Konstytucyjnej Senatu RP. Za swoje liczne zasługi otrzymał szereg nagród, wyróżnień i odznaczeń, w tym Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyż Wolności i Solidarności. Wyrazem uznania środowiska naukowego były poświęcone profesorowi Kallasowi dwie książki pamiątkowe. W czasie uroczystości wręczenia pierwszej z nich w 2010 r. Marian Kallas stwierdził, że czuł się spełniony jako naukowiec, bo najważniejsze zamierzenia wydawnicze udało mu się w pełni zrealizować. W pamięci tych, którzy znali go osobiście, pozostanie jako człowiek życzliwy, dowcipny, ciepły i zawsze gotowy do pomocy.

Marek Krzymkowski (Poznań)

